

**BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA
JĘZYKOZNAWCZEGO**

**BULLETIN DE LA SOCIÉTÉ POLONAISE
DE LINGUISTIQUE**

ZESZYT LXXV – FASCICULE LXXV

LEXIS

BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA
JĘZYKOZNAWCZEGO

BULLETIN DE LA SOCIÉTÉ POLONAISE
DE LINGUISTIQUE

ZESZYT LXXV – FASCICULE LXXV

RADA NAUKOWA

Ireneusz Bobrowski (Uniwersytet Jagielloński),
Andrzej Bogusławski (Uniwersytet Warszawski), Barbara Dancygier (University of British
Columbia), Magdalena Danielewicz (Uniwersytet Warszawski), Katarzyna Dziwirek
(University of Washington), Laura Janda (Norges arktiske universitet, Norwegia),
Krystyna Kleszczowa (Uniwersytet Śląski), Igor Mel'čuk (Université de Montréal, Kanada),
Predrag Piper (Универзитет у Београду, Serbia), Piotr Stalmaszczyk (Uniwersytet Łódzki),
Dorota Szumska (Uniwersytet Jagielloński), Branko Tošović (Universität Graz, Austria)

REDAKCJA

Renata Przybylska (redaktor naczelny)
Alicja Witalisz (redaktor językowy)
Krzysztof Porosło (redaktor językowy)
Patrycja Pałka (sekretarz redakcji)

ADRES REDAKCJI

al. Mickiewicza 31
31-120 Kraków
e-mail: p.palka@uj.edu.pl

*Publikacja dofinansowana ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
na podstawie umowy nr 183/WCN/2019/1 z 22 lipca 2019 w ramach programu
„Wsparcie dla czasopism naukowych”.*

Nakład: 100

ISSN 0032-3802

© Copyright by Polskie Towarzystwo Językoznawcze

Kraków 2019

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja elektroniczna

SPIS RZECZY – TABLE DES MATIÈRES

Wspomnienia

Dorota Szagun, <i>Profesor Jerzy Brzeziński (1 III 1934 – 30 XI 2017)</i>	5
Wojciech Kajtoch, <i>Mój Profesor – wspomnienie o Walerym Pisarku</i>	9
Janina Labocha, Maciej Rak, <i>Profesor Mirosław Skarżyński (26 VIII 1952 – 23 VIII 2019)</i>	21
Tadeusz Lewaszkiewicz, <i>Doktor Honorata Skoczylas-Stawska (29 X 1934 – 20 VII 2018)</i>	25
Ewa Malinowska, <i>Profesor Anna Starzec (1948–2018)</i>	27

Artykuły

Piotr Bartelik, <i>Geschichte und Gegenwart der kaschubisch-polnisch-deutschen Sprachkontakte</i>	29
Katarzyna Jasińska, Dariusz R. Piwowarczyk, <i>Magister, mistrz, majster – o drogach przenikania wyrazów łacińskich do polszczyzny</i>	45
Michaił Kotin, <i>Die Ausbildung der Artikelfunktion im Gotischen aus der Sicht der Theorien des kontaktbedingten Sprachwandels</i>	59
Anna Ledzińska, <i>Łacińska humiliatio a staropolska pokora. Wpływ polszczyzny na łacinę w średniowieczu</i>	73
Grażyna Łopuszańska, <i>Soziolinguistische Determinanten der Danziger Stadtsprache</i>	87
Elżbieta Mańczak-Wohlfeld, Alicja Witalisz, <i>Wpływ angielszczyzny na języki europejskie i nieeuropejskie w kontekście projektu GLAD (Global Anglicism Database)</i>	99
Barbara Mitrenga, <i>Wpływy czeskie w kształtowaniu się polskich wykładników intensyfikacji</i>	111
Małgorzata Rzeszutko-Iwan, <i>Złożoność versus nieograniczoność – czy istnieją granice lingwistyki, interpretacji lingwistycznej, czyli określonego dyskursu naukowego?</i>	127
Kazimierz A. Sroka, <i>Kontakt językowy w tłumaczeniu. Początkowy etap rozwoju przedmka określonego w świetle gockiego przekładu Biblii</i>	141
Jerzy Tomaszczyk, <i>English loans in everyday conversational Polish. A corpus study</i>	165
Krystyna Waszakowa, <i>Internacjonalizacja w słownotwórstwie polszczyzny przełomu XX i XXI wieku jako przykład jednostronnych kontaktów językowych</i>	179
Krzysztof Tomasz Witczak, <i>Zagadnienie ugrofińskiego substratu w językach bałtyckich</i>	195
Katarzyna Wojan, <i>Kontakty językowe w Finlandii</i>	211

Sprawy administracyjne

LXXVI Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w roku 2018.	231
Autorzy	241
Lista recenzentów	247
Zalecenia edytorskie	249

Profesor Jerzy Brzeziński
(1 III 1934 – 30 XI 2017)¹



Profesor Jerzy Brzeziński urodził się 1 marca 1934 roku w Porębach Leśnych w powiecie mińskim, obecnym województwie mazowieckim. Tam wraz z rodzicami Józefem Brzezińskim i Katarzyną z Rawskich Brzezińską mieszkał do 1946 roku. W marcu 1946 roku Brzezińscy opuścili ziemię mazowiecką i przyjechali do Gubina, gdzie Jerzy Brzeziński mieszkał do 1953 roku, czyli do czasu złożenia egzaminu maturalnego. Studia polonistyczne podjął na Wydziale Filologiczno-Historycznym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Ogromny wpływ na obraną później przez Profesora Jerzego Brzezińskiego ścieżkę językoznawczych zainteresowań naukowych mieli jego ówcześni nauczyciele i słynni badacze: Stanisław Bąk, Stanisław Rospond i Leon Zawadowski, a także, w okresie późniejszym, Henryk Borek i Feliks Pluta. Pracę magisterską Jerzy Brzeziński napisał i obronił w 1957 roku pod kierunkiem prof. dr. hab. Stanisława Rosponda, czyniąc przedmiotem swych pierwszych refleksji *Archaizację w powieściach i opowiadaniach historycznych Stefana Żerom-*

¹ Wspomnienie jest wersją biogramu, zawierającego pełną bibliografię prac profesora Jerzego Brzezińskiego z lat 1970–2009, opublikowanego przez D. Szagun na łamach „Filologii Polskiej. Roczników Naukowych Uniwersytetu Zielonogórskiego”, Zielona Góra 2017, nr 3, s. 19–26.

skiego. Zagadnieniom lingwistycznym, związanym z nurtem badań nad językiem i stylem pisarzy, pozostać wierny przez całą swą drogę naukową. Świadectwem tego jest powrót Profesora do badań nad twórczością Żeromskiego po ponad pięćdziesięciu latach, czego dał wyraz w ostatnim artykule: *O niektórych środkach ekspresji językowej w prozie Stefana Żeromskiego* (2009).

Obowiązujący od 1950 roku nakaz pracy zmusił Jerzego Brzezińskiego do realizacji obowiązków zawodowych nauczyciela polonisty w Liceum Ogólnokształcącym w Gubinie (1957–1966), co jednak nie przekreśliło planów i fascynacji naukowych Profesora. Obok realizacji zadań dydaktycznych Profesor równocześnie prowadził badania. Ze względu na swój rozwój naukowy został służbowo przeniesiony przez ówczesne władze do utworzonego w Zielonej Górze Studium Nauczycielskiego, przekształconego w 1971 roku w Wyższą Szkołę Nauczycielską, a następnie Wyższą Szkołę Pedagogiczną im. Tadeusza Kotarbińskiego. W murach zielonogórskiej uczelni współtworzył Profesor Jerzy Brzeziński środowisko polonistyczne, a szczególnie znaczenie nadawał badaniom językoznawczym skupionym wokół zagadnień historycznojęzykowych, gramatyczno-historycznych, dialektologicznych, a zwłaszcza stylistycznych dotyczących języka i stylu tekstów artystycznych od XVIII do XX wieku. Pierwszy stopień naukowy otrzymał w 1972 roku na podstawie dysertacji doktorskiej pt. *Język Franciszka Dionizego Książnina* (1976) napisanej pod kierunkiem wybitnego onomasty prof. dr. hab. Henryka Borka. Później współpracował z prof. dr. hab. Władysławem Kuraszkiewiczem. W 1978 roku uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie książki *Wyznaczniki językowostylistyczne poezji sentymentalnej* i po złożonym kolokwium na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dorobek habilitanta recenzowali profesorowie: Henryk Borek, Władysław Kuraszkiewicz, Teresa Skubalanka). Profesorem nadzwyczajnym został w roku 1993, zwyczajnym zaś cztery lata później.

Badania z zakresu lingwistyki historycznej, zwłaszcza niezwykle wartościowe kwestie stylistyczne związane z badaniami języka osobniczego, oraz stylistyki historycznej tekstów artystycznych, zainspirowane przez Profesora, rozwijane były przez Jego uczniów, wychowanków i współpracowników. Pokłosiem studiów nad idiolektami i polszczyzną artystyczną jest wiele innych prac Profesora, jak chociażby: *Styl językowy polskiej powieści sentymentalnej* (1991), *O języku poezji Tadeusza Łady-Zabłockiego* (2001), *Osobliwości języka poezji Michaliny Chelmońskiej-Szczepankowskiej* (2003).

Szczególnie istotnym naukowo wydarzeniem było ogólnopolskie sympozjum (1986), którego efekty przyniosły znaną i ważną dla językoznawstwa, a przede wszystkim dla teorii badań nad językiem osobniczym pracę pod redakcją Profesora Jerzego Brzezińskiego pt. *Język osobniczy jako przedmiot badań lingwistycznych* (Zielona Góra 1988). Ta wieloautorska monografia, gromadząca rozważania wybitnych językoznawców (Irena Bajerowa, Stanisław Bąba, Henryk Borek, Antoni Furdal, Stanisław Gajda, Zenon Leszczyński, Stanisław Mikołajczak, Jadwiga Puzyrmina, Bogdan Walczak, Halina Zgółkowa), do dziś stanowi jedną z fundamentalnych prac metodologicznych dla badań idiolektalnych. W tym samym nurcie naukowych poszukiwań utrzymana jest

zresztą, zainicjowana przez Profesora Brzezińskiego, seria wydawnicza *Studia o języku i stylu artystycznym* – jej pierwszy tom ukazał się w 1995 roku.

Profesor Brzeziński nie tylko oddawał się zgłębianiu tematów z głównego niejako obszaru swoich zainteresowań, z powodzeniem podejmował też studia nad dziejami języka polskiego (gramatyki historycznej, historii języka), np. *Historyczno-rozwojowy związek języka polskiego z życiem i dziejami narodu* (1990), dialektologii, np. *Mowa opowieści ludowych mieszkańców Kopanicy i okolic byłego powiatu wolsztyńskiego w województwie zielonogórskim* (1998), a także prowadził badania o charakterze komparatystycznym i konfrontatywnym, jak np.: *Wpływy ukraińskie w polskiej pieśni wschodniokarpackiej* (1984), *Sufiks -išće w języku polskim i rosyjskim, -ište w serbsko-chorwackim* (1985), *Ekwiwalenty semantyczne związków frazeologicznych w językach rosyjskim i polskim* (1986).

Pośród wielu prac oraz artykułów Profesora czy rozmaitych inicjatyw obecne są i takie, które noszą nie tylko znamiona niekiedy hermetycznej naukowości, ale kładą nacisk na popularyzację wiedzy poprzez kształcenie i tym samym szczepienie zachwyty dla urody oraz bogactwa polszczyzny. Wydaje się, że ta działalność Profesora Brzezińskiego wyrastała zarówno z doświadczenia nauczycielskiego z początków kariery zawodowej, jak i wieloletniej praktyki dydaktycznej na poziomie akademickim, a także świadomie podejmowanej powinności statutowej Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, którego Profesor był wieloletnim członkiem. Statut organizacji mówi, że należy „krzewić rozumną miłość języka polskiego, opartą na znajomości jego zasad, rozwoju i znaczenia oraz na rozumieniu zjawisk językowych w ogóle”. Pokłósiem tak pojmowanej i w tym duchu realizowanej misji jest powstanie zielonogórskiego oddziału TMJP – Profesor Brzeziński był jego animatorem, a formalnie przez lata przewodniczącym. W tym kręgu wysiłków popularyzatorskich mieści się również cykl artykułów drukowanych w rubryce „Na końcu języka” w regionalnej „Gazecie Lubuskiej”, tzw. „Magazynie Gazety Lubuskiej” (w latach 1981, 1982, 1984). Na łamach dziennika pojawiały się omówienia wybranych zagadnień dotyczących m.in. historii i kultury języka. W różnych rolach Profesor występował w innych przedsięwzięciach, np.: przewodniczenie *Okręgowemu Komitetowi Olimpiady Literatury i Języka Polskiego*, uczestnictwo w obozach dialektologicznych dla studentów oraz spotkaniach naukowych studentów z różnych ośrodków akademickich.

Jako nauczyciel Profesor Jerzy Brzeziński wprowadzał kolejne roczniki adeptów polonistyki w tajniki historii języka ojczystego i gramatyki historycznej, wypromował kilkuset magistrów, wśród których znaleźli się także stypendyści Ministra Edukacji Narodowej oraz laureaci konkursu *Primus inter pares*. Zrecenzował wiele prac doktorskich i rozpraw habilitacyjnych, zarazem był promotorem siedmiu rozpraw doktorskich (w większości zresztą poświęconych językowi artystycznemu i wydawanych w formie książkowej). Badania idiolektalne oraz naukowa refleksja nad polszczyzną artystyczną przez długie lata charakteryzowały i wyróżniały środowisko zielonogórskiej polonistyki, uczniów Profesora Brzezińskiego, czemu dano wyraz w książce jubileuszowej z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora: *Język polski w perspektywie diachronicznej i synchronicznej* (2004).

Profesor Jerzy Brzeziński – oprócz własnej działalności naukowej, pełnionej misji nauczycielskiej – był także organizatorem życia akademickiego, najpierw Studium Nauczycielskiego, następnie Wyższej Szkoły Pedagogicznej i następnie Uniwersytetu Zielonogórskiego, utworzonego w 2001 roku. W latach 1977–1981 był prodziekanem, a następnie w latach 1981–1984 dziekanem Wydziału Humanistycznego, od roku 1984 przez dwie dekady sprawował funkcję dyrektora Instytutu Filologii Polskiej i przez wiele lat kierownika Zakładu Języka Polskiego. Profesor Brzeziński zawsze czynnie angażował się w życie organizacyjne i naukowe środowiska akademickiego, był wieloletnim członkiem senatu uczelni, również jako członek senackiej komisji nauki, ponadto sprawował opiekę nad działalnością komisji językoznawstwa Lubuskiego Towarzystwa Naukowego.

Profesor Jerzy Brzeziński zawsze zaangażowany w upowszechnianie i popularyzację wyników badań językoznawczych od wielu lat należał do grona członków Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, a w latach 1995–1997 sprawował funkcję członka Zarządu Głównego PTJ.

Związany i współtworzący zielonogórskie środowisko naukowe od ponad czterdziestu lat pozostawał otwarty na współpracę z licznymi, zwłaszcza sąsiednimi ośrodkami akademickimi. Dzięki temu w ogólnopolskiej społeczności naukowej w dziedzinie językoznawstwa był wyraźnie identyfikowany i ceniony. Profesor Jerzy Brzeziński przez środowisko zielonogórskie postrzegany był jako jego pierwszy naukowy animator i inicjator wielu doniosłych przedsięwzięć. Profesor był powszechnie poważanym badaczem, rozpoznawalnym szczególnie w obszarze badań nad idiolektem pisarzy, zaangażowanym w życie akademickie organizatorem, a przede wszystkim szanowanym, życzliwym i o dużym poczuciu humoru nauczycielem. Zmarł w Zielonej Górze w wieku 83 lat, 30 listopada 2017 roku.

Dorota Szagun

Mój Profesor – wspomnienie o Walerym Pisarku

W 2011 roku na zamówienie redakcji „Języka Polskiego” napisałem artykuł będący tradycyjnie rozumianą naukową sylwetką Profesora Walerego Pisarka¹. Tekst poniższy to sylwetka Profesora widzianego przez pryzmat moich osobistych wspomnień.

Profesora Walerego Pisarka poznałem pod koniec 1995 roku. Miałem już za sobą przygody lat osiemdziesiątych (wojsko, praca dziennikarska, studia doktoranckie, później – zagraniczne, wymarzona, ale tylko dwuletnia praca naukowa, stanowisko wychowawcy w internacie) i wchodziłem w epokę zawodowej stabilizacji na posadzie licealnego polonisty. Mając doktorat, rozglądałem się co prawda za jakąś pracą na uczelni, ale bez powodzenia.

W zasadzie tylko przypadek zdecydował o rozpoczęciu przeze mnie pracy w Ośrodku Badań Prasoznawczych UJ. Kierownik jednej z pracowni, dzisiejszy profesor, Ignacy Fiut na początku dekady dał mi do tłumaczenia rosyjski artykuł *Czy w Rosji istnieje literatura*. Profesor Pisarek, obejrzawszy ten tekst, uznał, że warto wydrukować go w „Zeszytach Prasoznawczych” i w jakiś czas później, kiedy w Ośrodku zwolnił się etat – przypomniał sobie o moim istnieniu. Ja ze swej strony pragnąłem życiowych zmian i w rezultacie doszło do pierwszego mojego spotkania z profesorem Walerym Pisarkiem.

Profesor, jeszcze wówczas – o ile dobrze pamiętam – bez brody², po przywitaniu spuścił głowę, przymknął oczy (dopiero później zaobserwowałem, że była to u niego oznaka zakłopotania), skupił się, tak jakby zebrał w sobie i wygłosił przyszłemu nowemu pracownikowi – który przedtem nie miał do czynienia z medioznawstwem

¹ W. Kajtoch, *O Profesorze Walerym Pisarku*, Język Polski XCI, 2011, s. 82–93.

² Wkrótce jednak ją zapuścił, uzasadniając, że wzorem dawnych kapitanów nie zgoli jej, dopóki okręt, który prowadzi, czyli OBP, jest w kłopotach. Natomiast gdy przestał być jego dyrektorem, tłumaczył (jak przypadkowo zasłyszałem) pragnącym „ogolić go” paniom, że jego broda „jest już własnością Rzeczypospolitej”, czyli stała się elementem jego publicznego wizerunku i pozbyć się jej nie może.

– zwięzły wykład o istocie komunikowania masowego oraz celach, metodach i strukturze Ośrodka Badań Prasoznawczych, a następnie nakazał się uczyć („spodziewam się, że często znajdzie się w pańskich rękach książka, przy czym będzie to książka w obcym języku”) i obiecał wszechstronną pomoc („Proszę pamiętać, że drzwi tego pokoju będą zawsze dla Pana szeroko otwarte”). Rozmowę zakończyło: „A teraz się pożegnamy”.

Początek mojej pracy w OBP wypełniły różne drobiazgi. Pierwszym poważniejszym zadaniem było sporządzenie informacyjnych not o autorach *Valerianów* – księgi pamiątkowej wydawanej z okazji 65. rocznicy urodzin Profesora. Pracując jeszcze – obok zajęć w OBP – na pełnym etacie w szkole, byłem przeciążony i pracę, jak się okazało, wykonałem niestaranie. Noty pełne były błędów, zwłaszcza tytuły prac obcojęzycznych. A tu – jak na złość – Profesor postanowił osobiście sprawdzić, jak mi idzie, i wszystkie te noty obejrzał. Zaczęliśmy wobec tego razem je poprawiać. Po całym dniu pracy Profesor stwierdził: „Jeśli dalej będę musiał dublować Pana pracę, to nie będzie to wszystko miało sensu”, co odebrałem jako ostrzeżenie.

I tak, już na samym początku mojej obecności w OBP miałem okazję zaobserwować główne cechy Profesora jako przełożonego: otaczał podwładnych bezpośrednią swą opieką (wszak robił ze mną te notki, tym sposobem dając ścisłą instrukcję postępowania), w zamian jednak żądając pracy szybkiej i porządnej, za którą zresztą miał zwyczaj delikwenta chwalić.

Na pierwszą pochwałę zasłużyłem wkrótce. Ponoć na naradzie kierownictwa napomknął o mnie: „No i przyniósł rozdział habilitacji”, gdy dostarczyłem roboczą analizę języka prasy alternatywnej, sporządzoną w ramach grantu na katalog tejże. Z kolei parę lat później, chyba w 1998 lub 1999 roku, przeczytawszy przeznaczone do raportu „Polszczyzna 2000” moje opracowanie poświęcone statusowi w Polsce języków mniejszości narodowych, uznał (tu już nie przytoczę dokładnie), że „jeśli dalej będzie Pan tak pracował, to będzie dobrze”.

Na najwyższą pochwałę: „Prawdziwy naukowiec!” zasłużyłem jednak dopiero parę lat później, w momencie gdy pokazałem pierwsze wyniki dociekań habilitacyjnych, co mogło nastąpić około 2005 lub 2006 roku, z czego również wynika, że Profesor potrafił celnie wyliczyć czas potrzebny do zdobycia prasoznawczych ostróg. Wszak gdy przyjmował mnie do pracy, w wyżej wspomnianej, pierwszej rozmowie zaznaczył: „Jest sens, aby Pan przyszedł tu do pracy przynajmniej na dziesięć lat. Bo dopiero po takim czasie można nabrać wystarczającego doświadczenia, by stać się prasoznawcą”. Z zapowiedzi tej pośrednio wynikało, że dopiero po dekadzie można dokonać właściwej oceny pracownika.

W tym miejscu zaznaczę, że Profesor, będąc człowiekiem konkretnym i doświadczonym, udzielał nie tylko pochwał, ale dawał też pieniężne nagrody (lub też wysuwał do nich kandydatury) i chętnie finansował wyjazdy na sesje. W latach 1996–2000 miałem na nich możliwość wygłoszenia 13 referatów.

Istniała też druga strona medalu: Profesor potrafił także demonstrować niezadowolanie. Zwykle wystarczała cierpka uwaga, w rodzaju: „nie zarzyna się kury znoszącej złote jajka” (gdy zaszło nieporozumienie między mną a kierownictwem Fundacji

Batorego), „Proszę więcej nie grzeszyć” (wypiłem przed pracą dwa piwa) albo na przykład: „Nie rozumem tego człowieka...”.

Kiedy sprawa mogła być poważniejsza, ostrzegał: „Będę bardzo złośliwy”, co wywoływało już poważną obawę. Jak wyglądała złośliwość Profesora, miałem okazję wysłuchać, gdy dzwonił przy mnie do sekretariatu pewnej prywatnej uczelni i w momencie, gdy się przedstawił – zapytano go, kim jest i o co mu chodzi. W odpowiedzi wymienił całą litanię swoich funkcji, poczynawszy od Przewodniczącego Rady Języka Polskiego, i szereg należnych mu tytułów.

W pewnych sytuacjach na złośliwościach się nie kończyło: Profesor nie znosił na przykład nielojalności i podejrzewany o nią delikwent zapoznawał się ze swoją dokładną charakterystyką, wygłoszoną w miarę spokojnym tonem i bez użycia wyrazów obraźliwych³. Udzielona lekcja bywała tak dotkliwa, że pamiętano ją przez lata.

Nade mną tylko raz zawisła podobna możliwość, gdy rozeszła się nieprawdziwa pogłoska, że bez jego wiedzy i zgody zmieniłem miejsce zatrudnienia w ramach Instytutu Dziennikarstwa, którego Ośrodek był częścią. Na szczęście, nim burza rozpętała się na dobre, stanowczo oświadczyłem, że to nieprawda i nadal czuję się pracownikiem OBP. Profesor uwierzył. Zaufanie oraz zgodne z naturalnym moralnym instynktem przekonanie, że ludzie z natury skłonni są do mówienia prawdy – okazały się silniejsze od plotki.

Sytuacje nadzwyczajne, a do takich należą pracownicze przewinienia, nie decydują jednak o stylu sprawowania przywództwa, podległymi pracownikami kieruje się na co dzień. Istniały trzy tryby kierowania stosowane przez Profesora. Działaniami OBP zarządzał: jako dyrektor, jako redaktor naczelny „Zeszytów Prasoznawczych” i jako kierownik grantów badawczych, ilekroć takowe uzyskał.

O stylu kierowania Ośrodkiem i prowadzenia go pośród wszelakich sztormów i raf niewiele mogę powiedzieć. Nie pełniąc żadnej funkcji, nie byłem obecny na zebraniach kierownictwa (z tego, co słyszałem, Profesor zasięgał opinii, ale decyzję podejmował jednoosobowo), tym bardziej nie uczestniczyłem w negocjacjach z władzami Uniwersytetu i innymi instytucjami, od których zależały nasze losy. Zasadą panującą w decyzyjnej sferze była dyskrecja i ściśle określony zakres kompetencji, a zebrania ogólne, na których zasięgano opinii wszystkich pracowników – nie były częste. Dobrze pamiętam dwa: gdy około 1996 roku proszono nas o wypowiedź na temat tego, czy OBP powinno wejść w skład nowego, „medialnego” wydziału (po krótkiej dyskusji załoga powierzyła decyzję Profesorowi) i drugie, w 2000 roku, gdy przekazywano władzę dyrektorską profesorowi Ireneuszowi Bobrowskiemu. Na zebraniach kierownictwa Ośrodka oczywiście nie bywałem.

O kierowaniu „Zeszytami Prasoznawczymi” wiem więcej, od 1999 roku oficjalnie wchodziłem w skład redakcji. Produkcja „Zeszytów...” miała swoje ramy organiza-

³ Nie znaczy to oczywiście, że Profesor bezwzględnie potępiał wulgaryzmy, ale ograniczał ich użycie do szczególnego pola „Na zeszytach można wszystko” – mawiał – co oznaczało, że można je traktować na przykład jako materiał naukowych badań i cytować w artykułach czy referatach. Pracownik, który źle się zachował, nie należał jednak do elit najwyższego poziomu.

cyjne i uwarunkowania techniczne, o których już kiedyś pisałem⁴. Teraz bardziej się skupię na „aspekcie ludzkim”.

Profesor zebrania „Zeszytowe...” urządził, o ile dobrze pamiętam, dwa razy do roku (ZP wydawały rocznie dwa łączone numery). Cała redakcja siadała za dużym stołem. Najpierw miała miejsce ocena ostatniego numeru: każdy brał w ręce leżący przed nim tom i miał za zadanie omówić tekst, na który zwrócił uwagę albo który uznał za najlepszy. Profesor podsumowywał dyskusję, a następnie przedstawiał teksty, które do ZP nadesłano i przydzielał je poszczególnym redaktorom do lektury i redakcyjnej obróbki. Maszynopisy (komputeropisy) pełne już były Profesorskich skreśleń i poprawek, dokonanych ręcznie, drobnym aczkolwiek bardzo wyraźnym pismem i najczęściej – ołówkiem. Czytał i osobiście redagował każdy materiał⁵, życząc sobie jednak, aby druk był wyjustowny. Nie tolerował wydruków niechlujnych.

Mimo tej solidnej własnej lektury, która de facto kwalifikowała tekst do druku, powierzał jeszcze jego merytoryczną ocenę, jak również adiustację, innym członkom redakcji, zwłaszcza redaktorowi danego numeru. Ale generalnie Profesor zawsze miał ostatnie słowo. Po 2000 roku, kiedy przestał kierować OBP, praktyka zebrań redakcji upadła, Profesor zlecał wykonywanie czynności, osobiście rozmawiając z redaktorami.

Kolejnym polem, na którym miałem okazję zaobserwować, jak Profesor kieruje ludzkim zespołem, były badania. Uczestniczyłem w nich przez lata, wykonując jednak tylko drobne części prac, mnie zlecane. Ale w czterech wypadkach przedsięwzięcia badawcze bardziej mnie zaangażowały. Wspominane badania nad prasą alternatywną zakończyłem dopiero w 1998 roku, oddając do druku *Świat prasy alternatywnej w zwierciadle jej słownictwa*. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych pracowałem także nad swoimi częstkami badań polskiej prasy dla młodzieży i raportem „Polszczyzna 2000”. Owocem były artykuły, ale także doświadczenie: Profesor najpierw – często parokrotnie – omawiał z zainteresowanym temat i sposób jego wykonania, potem nieustrudzenie przypominał o terminach wykonania pracy, a gdy rzecz wykonano – czytał ją bardzo dokładnie, czyniąc szczegółowe merytoryczne poprawki i usuwając błędy ortograficzno-językowe. Nie tylko że było niewykonalne, ale wręcz – niestosowne oddanie Mu do sprawdzenia bezbłędnego wydruku, bo Korektor, nie mając okazji czynienia poprawek, byłby niezadowolony.

Drugą pożądaną cechą wydruku było sporządzenie go w programie Word i wyjustowanie, bo Profesor nie znosił tekstu o niewyrównanej długości wersu. Ja – niestety w 1998 roku „windowsów” na komputerze nie miałem – *Świat prasy alternatywnej* napisałem w polskim edytorze TAG. W dodatku rzecz wydrukowałem na igłowej drukarce... Myślałem, że ujdzie mi to na sucho, gdyż książka miała być ostatnią publikacją OBP funkcjonującego w ramach Wydziału Nauk Politycznych, Profesor na nią niecierpliwie czekał i uświadamiał mi, że jeśli jej szybko nie skończę, mogę zostać z maszynopisem na lodzie, gdyż nie wiadomo, czy wydział, na który idziemy, zapła-

⁴ „Zeszyty Prasoznawcze” – ostatnie zmiany i perspektywy”, „Zeszyty Prasoznawcze” 2015, nr 4, s. 991–996

⁵ Redakcja była zgodna, że właśnie dzięki temu „Zeszytom...” nigdy się nie zdarzyła poważniejsza, merytoryczna wpadka.

ci za wydanie książki. Gdy jednak Profesor, niecierpliwie chwyciwszy maszynopis, zbliżył go do oczu – twarz mu się zmieniła, ręce ze zdenerwowania zadrżały i... obojętnym tonem odrzekł, że on tego czytać nie będzie. „Nie było wyproś...” – pobiegłem szukać kogoś, kto mi rzecz przekonwertuje i wykona odpowiedniej jakości wydruk, a w owych czasach, gdy nauka polska była (w porównaniu ze stanem dzisiejszym) niezbyt mocno skomputeryzowana, sprawa nie była taka prosta.

Udało się jednak, Profesor zapoznał się z pracą – efektem było około sto szczegółowych poprawek na tekście oraz pochwalna opinia, która zdecydowała o druku⁶.

Dokładniej rzecz biorąc, tak całkowicie pochwalna to ona nie była.

Owszem, pozytywnie oceniono to, że „opiniowana praca jest pierwszym w polskiej literaturze systematycznym opisem słownictwa alternatywnych czasopism, zwyczajowo nazywanych młodzieżowymi”, „pisma poddane przez autora analizie trafnie reprezentują sześć wyrazistych grup młodzieżowej kontrkultury”, „praca spełnia zapowiedzi zawarte we Wstępie”, „Mimo prowokującego przedmiotu opisu autor pracy zachowuje w swoich komentarzach chwalebłą powagę dyskursu naukowego, ale raczej się wystrzega nadmiaru scjentyistycznej terminologii”.

Większość tekstu miała jednak charakter obiektywistycznego opisu:

Autor wyznaje, że bliska jest mu hipoteza Sapira-Whorfa o aktywnej roli języka w poznaniu, i podziela opinię, że z tego, jak ludzie mówią, można wyciągnąć wnioski o tym, co myślą i w co wierzą. W związku z tym nęci autora raczej możliwość rekonstrukcji językowych obrazów świata w sześciu typach badanych czasopism niż formalna analiza morfologiczna osobliwości leksykalnych. Takie preferencje autora omawianej pracy zaowocowały tekstem, który z jednej strony jakością materiału przypomina „Polszczyznę, jaką znamy” Bogusławskiego i Wawrzyńczyka, „Słownik gwary studenckiej” Kaczmarka, Skubalanki i Grabiasa, „Słownik gwary uczniowskiej” Czarneckiej i Zgółkowej, a także „Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów” Grochowskiego, z drugiej zaś prace z kręgu badaczy folkloru i językowego obrazu świata, których wyrazem najpełniejszym jest „Słownik stereotypów i symboli ludowych” Bartmińskiego.

Ale były też uwagi w rodzaju:

Nie ma jednak maszynopisu, któremu by nie wyszła na zdrowie dodatkowa adiustacja stylistyczna. Praca Wojciecha Kajtocha nie stanowi pod tym względem wyjątku. Nie rozumiem na przykład, dlaczego autor oczywiście rozdziały swojej pracy nazywa „częściami”; według niego nawet kilkunastonicowy wstęp zaawansował do roli „pierwszej części pracy”.

Prezentuję tu z dumą fragmenty tej opinii, choć wręczając mi ją Profesor zaznaczył, że jest trochę „na wyrost” i czeka mnie jeszcze dużo pracy nad książką, co sprawdziło się, kiedy ją poprawiałem, uwzględniając jego uwagi.

⁶ Zdecydowana konkluzja brzmiała: „Praca Wojciecha Kajtocha o słownictwie i językowym obrazie świata «zinów» ze wszech miar zasługuje na publikację w formie książkowej. Znajdzie ona czytelników wśród językoznawców, socjologów i psychologów, a przede wszystkim socjolingwistów. Szczególną rolę odegra w leksykografii jako zbiór wyrazów nieuwzględnianych dotychczas w słownikach języka polskiego. Sięgną po nią z pewnością też sami twórcy owych «czasopism alternatywnych»”.

Notabene Profesor nie uznawał recenzji ani całkiem negatywnych, ani całkiem pozytywnych. Miało to swoje konsekwencje w recenzyjnej polityce „Zeszytów Prasoznawczych”, którą dobrze znałem, jako że zadawał mi napisanie jednego lub dwóch tekstów nieomal do każdego numeru. Wręczając mi książkę, mawiał, że powinienem pamiętać, iż co prawda nie ma książek pozbawionych niedostatków, ale jeśli są bardzo złe, to naprawdę żal miejsca w „Zeszytach...” na ich propagowanie.

W przypadku recenzji wewnętrznych Profesor kierował się zasadą dbałości o merytoryczny poziom i uwag nie oszczędzał. Kto mądry – spodziewał się tego i rezultaty chwalił, bo ich uwzględnienie sprawiało, że książka była lepsza, i w oczach czytelników autor uchodził nawet za bardziej kompetentnego, niż w rzeczy samej był. Zachowałem więc we wdzięcznej pamięci przykładowo takie oto uwagi o mojej pracy habilitacyjnej:

- Definicji „tekstowego obrazu świata” autor tylko pozwala się domyślać. Radziłbym temu brakowi zaradzić pod koniec Wstępu. Bądź co bądź to najważniejsze pojęcie całej pracy, a nawet jej tytułowe pojęcie. Nie można go pozostawić bez eksplicytnej definicji.
- Rozdział VII „Przegląd systemów wartościowania” właściwie ogranicza się do niemal pozbawionej komentarza kategoryzacji słownictwa według przyjętego schematu klasyfikacyjnego. Moim zdaniem sama klasyfikacja nie jest celem samym w sobie, ale tylko sposobem dojścia do wniosków umotywowanych materiałowo.
- Pewien zawód sprawia Zakończenie. Czytelnik, a zapewne i recenzent będzie szukał w nim raczej nawiązującego do Wstępu podsumowania całości, rozszerzonego o refleksję, czego w rozprawie nie ma (pod względem formalnym i merytorycznym), jakie aspekty (obszary) tekstowych obrazów świata zostały pominięte (np. polityka, historia, rola wychowawcza), a tymczasem obecne Zakończenie ma charakter swego rodzaju metazakończenia z osobistymi wspomnieniami autora. Nadałyby się one (moim zdaniem) jako znakomite tworzywo do osobnego posłowia albo do zagajenia dyskusji, ale nie na początek części tekstu przewidzianej przez konwencję na podsumowanie (nazwa ‘zakończenie’ nie ratuje sytuacji) kilkuletnich badań. Nikt lepiej niż autor nie wypunktuje, czym (metodologicznie i poznawczo) rozprawa wzbogaca (1) metodologię badań nad językowymi i tekstowymi obrazami świata i (2) wiedzę o tekstowych obrazach świata w czasopiśmie młodzieżowych, obrazach, będących aktualizacjami językowego obrazu świata współczesnej polszczyzny, oraz (3) czym się przyczynia do wzbogacania tej wiedzy.

Z ostatniej zacytowanej uwagi ucieszyłem się najbardziej, gdyż nakreślono mi, co powinienem napisać, a przede wszystkim, co mogę napisać, bo przecież Profesor zwięźle mi uświadomił, co w zasadzie w swojej pracy osiągnąłem.

Ale nie zawsze było tak dobrze. Po niektórych zarzutach nie pozostawało nic innego jak uruchomić funkcję „Delete”. Na przykład po zapoznaniu się z tym fragmentem recenzji „Szkiców językoznawczo-prasoznawczych”:

I tak z projektowanej przez autora części „Perspektywa” pozostał jeden tekst: „Jak badać literaturę popularną? Kolejna odpowiedź”. Tekst ten moim zdaniem zaczyna się bardzo obiecująco, ale druga jego część nie dorównuje pierwszej; chce mi się powiedzieć nawet, że im bliżej końca, tym gorzej. Tabele i wykres ze stron 298–301, a tym bardziej fragmenty klucza kategoryzacyjnego do analizy utworów literackich z „Gońca Krakowskiego” jako zbyt szczegółowe nie zasługują moim zdaniem na miejsce w tym tomie.

Podobnie trudno byłoby bez odpowiedniej reakcji przełknąć zwięzłą uwagę o kompozycji tomu: „Pozostaje tekst [...]. On też może znaleźć swoje miejsce w części drugiej. A jeśliby Autor tam dla niego miejsca nie widział, to pominięcie tego tekstu szkody by całej książce nie wyrządziło” i dalej „wydzielanie aneksu dla tekstów tylko z powodu ich dwuosobowego autorstwa uważam za niepoważne”.

Zaiste „*Amicus Plato, sed magis amica veritas*”. I trudno mi się pogodzić z tym oczywistym faktem, że Profesor już żadnej mojej książki do druku nie poleci.

Kiedy tak wspominam początki (i ciąg dalszy) moich prac medioznawczych i decydującą w nich rolę Profesora, dochodzę do wniosku, że wtedy był on dla mnie przede wszystkim nauczycielem prasoznawstwa: cierpliwym, rozważnym, starannie planującym proces dydaktyczny. Rozpoczynał nauczanie od pokazywania czynności najprostszych, przechodził do dalszych etapów nauki, dopiero upewniwszy się, że opanowałem te wcześniejsze i jestem gotowy do podjęcia spraw bardziej skomplikowanych, że się do tego nadaję. Sądzę, że owa procedura „wychowywania pracownika” nie tylko mnie dotyczyła.

Profesor był nie tylko naukowcem i nauczycielem, lecz także przełożonym, kierownikiem. Łączyły go więc z podwładnymi rozliczne typy relacji. Tą nadrzędną, być może nieintencjonalną, było po prostu dawanie dobrego przykładu.

Jako kierownik „trzymał dystans”, nie zwierzał się, nie uczestniczył w Ośrodkowych imieninach, nie opowiadał zbyt wiele o sobie – niemniej moje obserwacje pozwalają na hipotetyczną rekonstrukcję jego trybu życia. Wstawał rano, około dziewiątej wychodził do pracy, od dziesiątej do piętnastej był w Ośrodku, całymi popołudniami i wieczorami pracował naukowo, ostatnie e-maile wysyłał około drugiej w nocy.

Starannie uczęszczał na zebrania i narady licznych naukowych gremiów, w których uczestniczył, nie unikał wyjazdów na naukowe spotkania i sesje, czytał nowości, dużo pisał (często jeszcze ręcznie, choć potem tekst przepisywał na komputerze⁷), prowadził zajęcia dydaktyczne i egzaminował... ale też miał przyjaciół, przyjmował gości, chorował i bardzo starannie, przez jeden miesiąc w roku wypoczywał.

Nie pozwalał sobie na chwile słabości, jednakowo szanował pracę koncepcyjną i czynności redakcyjne, zawsze wszystko sprawdzał (nie wstydził się zajrzeć do słownika ortograficznego lub encyklopedii), przygotowywał się na każde zajęcia czy też do wystąpień, cyzelował stylistycznie swoje i cudze teksty, zasięgał rady specjalistów, pisał recenzje prac awansowych...

Z drugiej jednak strony żył rodzinnie (kiedy został już wdowcem, utrzymywał codzienny kontakt z mieszkującą w Austrii córką), słuchał audiobooków, z upodoba-

⁷ Profesor zawsze starał się „iść z postępem”, dbał, aby na Jego biurku stał najlepszy w Ośrodku komputer, szybko sobie sprawił telefon komórkowy, niemniej nowoczesnym sprzętem niekiedy posługiwał się w sposób oryginalny. Na przykład zauważyłem, że choć gromadził na komputerze tysiące tekstów, to (w pewnym okresie?) nie miał zwyczaju tworzenia folderów.

niem korzystał z komputera, Internetu i telefonu komórkowego, wyjeżdżał za granicę, odbywał długie trasy samochodem, robił nalewki⁸, łowił ryby, robił zakupy, kuchażył, i wykonywał liczne czynności dnia codziennego... Naprawdę trudno wskazać na dziedzinę tzw. zwykłej, codziennej aktywności, która byłaby mu obca. Nawet się procesował⁹... Był w miarę zamożny¹⁰. A cały czas mam na myśli ten okres Jego życia, w którym znałem go osobiście, więc już po ukończeniu przez niego 65. roku życia. Tzw. „szaleństw młodości” pod uwagę nie biorę.

Generalnie był kimś, z którego osobistego przykładu nie tak łatwo skorzystać. O ile bowiem istnieją liczni naukowcy żyjący nieco inaczej niż tzw. „zwykli ludzie”, to ani nie znam, ani nie słyszałem o zbyt wielu takich ludziach nauki, którym się udało tak płynnie połączyć intensywną działalność naukową i organizacyjną z uprawianiem, w całej pełni, zwykłego codziennego życia.

Jakim cudem udało się to właśnie jemu, jak dał radę, będąc (do przejścia na emeryturę) obciążony urzędniczymi obowiązkami kierownika OBP, prowadząc nieomal do końca¹¹ dydaktykę, działając na forum naukowych organizacji i wypełniając obowiązki życia codziennego, osiągnąć tak znaczące rezultaty naukowe?!

Sądzę, że odpowiedź na to pytanie można by było nazwać „rozwiązaniem zagadki Walerego Pisarka”, „odkryciem tajemnicy Walerego Pisarka” albo jakoś podobnie.

Ja się tej odpowiedzi nie podejmuję. Mógłbym jej udzielić tylko wtedy, gdyby moja pozycja w nauce choćby zbliżyła się do pozycji Profesora. Mogę jednak dokonać swoistej falsyfikacji i spytać się samego siebie o to, co mnie u Profesora zdziwiło, czego zrozumieć nie mogłem i co mi o Profesorze powiedziało to moje zadziwienie.

Przywołam w tym celu historię, która zdarzyła się we wrześniu 1999 roku. Na III Forum Kultury Słowa w Białymstoku miałem wygłosić referat o języku pism młodzieżowych, podsumowujący blisko roczne badania, które prowadziłem wraz z kolegami i pod przewodnictwem Profesora. Zadanie poważne. Niestety – parę dni wcześniej wypadł mi dysk i kiedy poszedłem (a w zasadzie dostarczono mnie) do lekarza, ten orzekł, że raczej trzeba myśleć o szpitalu, a nie o wyjeździe na sesję. Sytuacja była więc patowa, nie miał kto mnie zastąpić, a ja poruszałem się tylko w fotelu na kółkach (nie inwalidzkim, którego nie miałem – lecz biurowym). Wtedy zadzwoniłem do Profesora i przedstawiłem sytuację. Wysłuchał, chwilę pomilczał i orzekł: „Wierzę w Pana silną wolę”.

Trochę mnie zatkało, niemniej nie było wyjścia – udałem się do bioenergoterapeuty, który na trzy dni postawił mnie na nogi, referat wygłosiłem i dopiero potem wziąłem się za chorowanie (i wielomiesięczną rehabilitację). Przez czas dłuższy jednak upatrywałem w tym wydarzeniu objaw braku empatii ze strony Profesora. Dopiero po

⁸ Parę lat temu postawił mnie przed ciężkim zadaniem spróbowania „po kieliszeczku” blisko dziesięciu egzemplarzy z kolekcji, którą trzymał w kuchennej szafce. Na szczęście „dałem radę”.

⁹ Wyprocesował na przykład odszkodowanie za uwięzienie z powodów politycznych i pracę w kopalni, których zaznał w latach pięćdziesiątych.

¹⁰ Parę lat temu rozbił samochód. Ponieważ czekała go pilna podróż, nie czekając na odszkodowania, po prostu kupił następny. W polskich warunkach dobrze to świadczy o stanie konta.

¹¹ O ile wiem, z wykładania na UPJP2 zrezygnował dopiero od października 2017 roku.

kilkunastu latach, gdy byłem świadkiem, jak ponadosiemdziesięcioletni już Profesor, po urazie kręgosłupa czas jakiś poruszał się z balkonikiem, ale mimo tego wykładał, a co więcej, po jakimś czasie zdołał odzyskać siły i przestał z balkonika korzystać – olśniło mnie. Polecenie wyjazdu na sesję nie było rezultatem braku współczucia. Po prostu Profesor zmierzył mnie swoją miarą, a dla niego zwycięstwo nad nawet dotkliwą fizyczną słabością nie było niczym szczególnym, jeśli skorzystać na tym miały wiedza i naukowy prestiż.

Ostatecznie więc sądzę, że główną siłą Profesora była żelazna wola i skoncentrowanie na szlachetnym celu.

W 2000 roku Profesor udał się na emeryturę i zasadniczo przestał być moim przełożonym. Nadal był jednak moim opiekunem, mentorem i doradcą. Utrzymywaliśmy dystans należny w stosunkach między przedstawicielami dwóch pokoleń (jak również między doktorem, później doktorem habilitowanym a profesorem belwederskim). Bezpośrednie zwierzchnictwo miało miejsce tylko podczas pracy nad kolejnymi numerami „Zeszytów Prasoznawczych”, których Redaktorem Naczelnym pozostawał do połowy 2012 roku.

Podzieliliśmy prace, Profesor decydował o druku tekstów i kształcie numerów, ja – a potem także moja Żona – przeprowadzaliśmy szczegółową adiustację, zaś Agnieszka Cieślukowa (wtedy doktor) zajmowała się kontaktami z firmą robiącą skład, korektami i drukiem. Niekiedy Profesor prosił kogoś o recenzję, nawet powierzał komuś redakcję numeru (zawsze jednak starannie owego „redaktora numeru” obserwując, podrzucając mu materiały i sugerując poprawki), jednak w miarę upływu czasu ciężar wydania w coraz to większym stopniu spoczywał na barkach naszej czwórki.

I bywał solidny. Proces przygotowania numeru miał czasem burzliwy charakter. Na przykład podczas wymiany roboczej korespondencji dotyczącej tego, czy drugi człon nazwy gazety jest rzeczownikiem czy przymiotnikiem, Profesor ostro mnie gromił:

Ależ Szanowny Panie Doktorze! Chodzi o GODZINĘ POLSKI! Nigdy bym się nie odważył tak stanowczo prostować, gdybym nie sprawdził w wiarygodnym źródle, czyli w „Dziejach prasy polskiej” Łojka, Myślińskiego i Władyki (na s. 79: „...zniknęła z rynku skompromitowana Godzina Polski”).
Pozdrawiam

A na moje, cokolwiek mętne tłumaczenia, dorzucił:

Nie ma zgody, Szanowny Panie Doktorze!

Przynajmniej w mojej wersji Iksa czytam: „Głos Polski” – powstał na zrębach „Godziny Polskiej”, gazety, która kolaborowała z władzą niemiecką. I to jest niedobre, bo powinno być: „Godziny Polski”, cbdd.

Pozdrawiam

Walery Pisarek

Z rozrzewnieniem wspominam te emocje, te toczone do trzeciej w nocy boje o nazwiska, nazwy, gramatyczne konstrukcje. Ciężka to była szkoła. Koniec „freblówki” nastąpił dopiero z początkiem 2012 roku, kiedy Profesor nareszcie uznał mnie za przygotowanego do objęcia najpierw funkcji Jego zastępcy, a potem – „pełniącego obowiązki” redaktora naczelnego.

Drugim polem naszej współpracy (w latach 2000–2008) była moja praca nad rozprawą habilitacyjną. Trudno zliczyć rozmowy na temat jej koncepcji (Profesor zażądał analizy zbiorów liczących 1 000 000 wyrazów tekstowych, skończyło się na 750 000), a policzenie wszystkich uczynionych przez Niego poprawek na brudnopisie byłoby karkołomnym zadaniem. Podejrzewam także, że podczas przeprowadzania przewodu otoczył mnie dyskretną (i dlatego mogę to tylko podejrzewać) opieką.

Po mojej habilitacji nasze z Profesorem kontakty z wolna zaczęły nabierać bardziej swobodnego charakteru. Zaś po objęciu przeze mnie „Zeszytów...”, gdy zniknęła istniejąca do tego momentu zależność służbowa, proces ten się nasilił.

Z początku przejawiało się to głównie w tytułaturze. O ile Profesor Pisarek zawsze był dla mnie Panem Profesorem (na piśmie: Szanownym Panem Profesorem, Wielce Szanownym Panem Profesorem, a niekiedy nawet Czcigodnym Panem Profesorem), ja dla Profesora, kiedy już się wyhabilitowałem, zostałem Panem Docentem. Na Pana Profesora zasłużyłem dopiero, gdy na dwa lata objąłem stanowisko profesora na uczelni w... Radomiu.

Profesor – jak sądzę – chciał chyba i konkretnie mi pomóc w osiągnięciu kolejnego awansu, bo kierował do mnie kolejnych kandydatów na doktorantów, którzy jednak z różnych przyczyn rezygnowali potem z walki o stopień. Zatem w sumie roztropne starania Profesora tym razem nie pomogły.

Ale nie było to ważne. Liczyło się to, że w ostatnich latach mogłem się cieszyć swobodną rozmową z Profesorem, już nieskrępowaną etykietą. Mogłem czerpać z jego mądrości i życiowego doświadczenia, podziwiać jego zainteresowanie i rozeznanie w różnych tematach, jego nieustanną ciekawość świata, jego subtelny humor. Jednym słowem mogłem obcować z umysłem o mocy, prawości, wykwinności i kulturze rzadko obecnie (a może i zawsze) spotykanych.

Przychodziłem do jego nowohuckiego mieszkania około godziny 17, zwykle co dwa miesiące; najczęściej pretekstem było dostarczenie nowego numeru „Zeszytów...”. Ja przynosiłem cztery „papieskie” kremówki, Profesor podejmował mnie własnoręcznie przygotowanym (lub odgrzanym) obiadem, wyciągał austriacką wódkę „Duch sztolni” (tak z 60%) albo coś jeszcze bardziej mocnego i zaczynała się rozmowa, prowadzona wedle ścisłego porządku.

Jedząc w kuchni obiad, omawialiśmy najnowsze uczelniane plotki. Potem przechodziliśmy do gabinetu, gdzie zwierzałem się Profesorowi z naukowych planów i radziłem w kwestiach istotnych zawodowych decyzji. Potem znowu przechodziliśmy do kuchni i zjadaliśmy ciastka, a następnie, uzupełniając zapas alkoholu jakąś intrygującą nalewką, wracaliśmy do gabinetu, gdzie już całkiem swobodnie gwarzyliśmy o tym i owym, Profesor opowiadał anegdoty i snuł wspomnienia, a ja usiłowałem się Mu rewanżować tym samym.

Miałem wtedy możliwość bliższego poznania poglądów Profesora. Na przykład, jak oceniał rzeczywistość peerelowską:

– „Nie lubiłem tego kraju. Denerwowała mnie jego zależność... i służalczość”.

Albo co sądził o mediach społecznościowych:

– „A ja nie mam konta na facebooku. Nie rozumiem, jak można się tak odsłaniać... «Nasza klasa»? No nie! Dla mnie lepsza by była «Nasza cela!»”¹².

A niekiedy wspólnie budowaliśmy swoiste domy ze słów – w ten sposób, że ja jakimś prozaicznym stwierdzeniem kładłem toporne fundamenty, a Profesor, niejako od nich wychodząc, wnosił a to willę, a to pałacyk:

Ząb mnie boli – Panie Profesorze – dentysta mi się kłania...

– A rwał Pan kiedyś komuś zęba, bo ja tak. Wie Pan, w więzieniu była taka zasada, że jak kogoś potrzebowali, żeby coś zrobił – to zgłaszali się wszyscy. No i jak kiedyś jednego rozbolał ząb, to szukali dentysty, żeby mu wyrwał. To ja się zgłosiłem. Nie, żeby umiał, ale tak z nudów, żeby się tylko coś działo... Próbowałem – nie dałem rady.

– Panie Profesorze, u mnie na osiedlu pojawiły się kuny. Boję się o koty, bo kuny mogą je pozabijać, zjeść... Duży kot może dałby kunie radę, ale na pewno nie mały kotek

– Ja też mam kuny w letnim domku, w lesie. Strasznie na strychu rozrabiają... A wie Pan, że kuny się upijają?

– Serio? Jakim cudem?!

– Jak zlewam nalewki ze słoików, to zostają owoce. Wyrzucam je kunom, one je jedzą, a potem piszczą i zataczają się. Może sobie pójdą?

– A jak nie?

– To będę kontynuował zbożne dzieło.

Ostatni raz widziałem się z Profesorem po wakacjach 2017 roku. Planowałem kolejną wizytę, ale przeszkodziły wyjazdy, potem zaś moja choroba, wskutek której nie mogłem nawet uczestniczyć w Jego pogrzebie...

Często wspominam nasze spotkania... mam nieraz wrażenie, że właśnie z któregoś z nich wracam, że właśnie spotkałem się z Profesorem, rozmawialiśmy... I łapię się na tym, że wracam myślą do rozpoczętych w tej rozmowie wątków.

Wojciech Kajtoch

¹² W czas jakiś po tej rozmowie rzeczywiście pojawił się w Internecie taki portal. Podawano nazwę więzienia, numer celi i lata odsiadki, a dyskutowały typy podpisujące się „Kizior”, „Misiu” i tym podobnie. Jednak zamiast fotografii widniały rysunki tzw „zakazanych mord”, co wskazywało na parodystyczny charakter portalu. Ciekaw jestem, czy Profesor widział go wcześniej i stąd to skojarzenie, czy też ktoś zbudował ten portal zainspirowany Jego pomysłem (pewno nie tylko ze mną się nim podzielił).

Profesor Mirosław Skarżyński
(26 VIII 1952–23 VIII 2019)



23 sierpnia 2019 r. zmarł w Kielcach po długiej chorobie Profesor Mirosław Skarżyński, językoznawca polonista, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, twórca i wieloletni redaktor naczelny „LingVariów”, wydawca prac i korespondencji wielkich polskich lingwistów. Jego życie prywatne było związane z Kielcami, w których spędzał wakacyjne miesiące i przerwy semestralne. Tu urodził się 26 sierpnia 1952 roku w inteligenckiej rodzinie o szlacheckich korzeniach, której historia sięga XIV wieku. Jedną z Jego pasji, o której nie wszyscy wiedzieli, było badanie genealogii rodzinnej. W domowym archiwum pozostawił stustronicowy rękopis na ten temat. W latach 1967–1972 późniejszy profesor językoznawstwa uczęszczał do Technikum Chemicznego przy Alejach Legionów w Kielcach, gdzie zdał maturę.

Życie naukowe Mirosława Skarżyńskiego było związane z Uniwersytetem Jagiellońskim. Tu przeszedł poszczególne szczeble kariery akademickiej. Na Uniwersytecie Jagiellońskim studiował polonistykę w latach 1972–1977. Początkowo wahał się między filologią polską a historią, ostatecznie jednak wybrał literaturę polską i w tym kierunku – jak sam wspominał – miał się rozwijać. Na II roku studiów, pod wpływem wykładów z gramatyki historycznej prowadzonych przez prof. Janusza Strutyńskiego, zainteresował się językoznawstwem. Zapisał się na seminarium prof. Zofii Kurzowej i pod jej opieką naukową przygotował pracę magisterską pt. *O języku pisarskim Melchiora Wańkowicza. Słownictwo, słowotwórstwo, składnia*. Zofia Kurzowa była również promotorką Jego doktoratu, który był poświęcony słowotwórstwu. W 1985 roku Mirosław Skarżyński obronił dysertację doktorską pt. *Próba zastosowania metody gniazdowej do opisu słowotwórstwa współczesnej polszczyzny*. Habilitował się w 1995 roku na podstawie książki *Części mowy i ich kategorie w gramatykach polskich XIX i XX wieku (1817–1938)* (Kraków 1995), tytuł profesora uzyskał w 2002 roku, a profesorem zwyczajnym został w roku 2012.

W latach 1977–1986 Mirosław Skarżyński był związany z Instytutem Kształcenia Nauczycieli w Kielcach, a od roku 1987 do 1991 był wykładowcą w Instytucie Filologii Polskiej kieleckiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Na Uniwersytet Jagielloński powrócił w 1986 roku. Początkowo pracował w Zakładzie Językoznawstwa Stosowanego do Nauczania Języka Polskiego jako Obcego, którym kierował prof. Władysław Miodunka, wówczas jeszcze docent. Z tego okresu pochodzą Jego prace glottodydaktyczne, m.in. *Mały słownik słowotwórczy języka polskiego dla cudzoziemców* (Kraków 1989). Później (od 1987 roku do śmierci) był pracownikiem naukowym Zakładu (następnie Katedry) Współczesnego Języka Polskiego. Rok akademicki 1996/1997 spędził na Uniwersytecie Wileńskim w Katedrze Języka Polskiego.

Działalność naukowa Mirosława Skarżyńskiego obejmowała trzy nurty: słowotwórstwo współczesnej polszczyzny, historię polskiego językoznawstwa i poprawność językową. Warto jednak dodać, że Jego zainteresowania znacznie wykraczały poza wymienione działy. Oprócz prac z glottodydaktyki opublikował również kilka artykułów z zakresu etymologii polskiego słownictwa. Dowodem na to, że śledził aktualne prądy w lingwistyce, są liczne recenzje naukowe Jego autorstwa, opublikowane w różnych czasopismach. Był erudytą, znawcą nie tylko w dziedzinie filologii, historii i ogólnie nauk humanistycznych. Zaskakiwał też wiedzą z zakresu innych dyscyplin – fizyki, chemii.

Słowotwórstwem współczesnej polszczyzny Mirosław Skarżyński zajmował się przez około ćwierć wieku. Dotyczą tej problematyki zarówno Jego monografie (*Powstanie i rozwój polskiego słowotwórstwa opisowego*, Kraków 1999; *Liczebniki w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny (studium gniazd słowotwórczych)*, Kraków 2000; *Słowotwórstwo gniazdowe. Historia, metoda, zastosowania*, Kraków 2003), jak również słowniki (*Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. 3–4, Kraków 2004). W tym nurcie naukowej działalności Profesora szczególne miejsce zajmowało kierowanie przez Niego w latach 2000–2003

grantem „Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego” przyznany przez Komitet Badań Naukowych.

Zamiłowanie do historii językoznawstwa przejawiało się już w pracach słowotwórczych Mirosława Skarżyńskiego, w których znajdziemy m.in. rozważania nad genezą i ewolucją badań tego działu języka. Później interesowały Go różne ujęcia podstawowych kategorii językoznawczych w dawnych gramatykach. Świadczy o tym, wspomniana wyżej, książka habilitacyjna *Części mowy i ich kategorie w gramatykach polskich XIX i XX wieku (1817–1938)* (Kraków 1995, wydanie zmienione – *W kręgu gramatyk polskich XIX i XX wieku*, Kraków 2001). Profesor uważał jednak, że najważniejsze znaczenie dla historii językoznawstwa mają Jego edycje prac i korespondencji polskich lingwistów: Jana Baudouina de Courtenay (J. Baudouin de Courtenay, *Miejcie odwagę myślenia... Wybór pism publicystycznych z lat 1898–1927*, oprac. M. Skarżyński, Kraków 2007; M. Skarżyński, M. Smoczyńska, *Listy Jana Baudouina de Courtenay do Henryka Ułaszyna z lat 1898–1927*, „Biblioteka LingVariów”, t. 1, Kraków 2007; M. Skarżyński (oprac.), *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa II. Jan Baudouin de Courtenay. Teksty mniej znane*, „Biblioteka LingVariów”, t. 21, Kraków 2016), Henryka Ułaszyna (H. Ułaszyn, *Studia onomastyczne i socjolingwistyczne*, wstęp i dobór tekstów M. Skarżyński i B. Walczak, Poznań 2009; H. Ułaszyn, *Z Kopiałowej na katedry uniwersyteckie. Wspomnienia*, oprac. M. Skarżyński, „Biblioteka LingVariów”, t. 9, Kraków 2010), Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej (M. Skarżyński, E. Smułkowa (oprac.), *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa III. Korespondencja Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej 1925–1958*, Część 1–2, „Biblioteka LingVariów”, t. 26, Kraków 2018), Jana Łosia i Jana Rozwadowskiego (A. Czelakowska, M. Skarżyński (oprac.), *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa. Listy Jana Niecisława Baudouina de Courtenay, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Jana Michała Rozwadowskiego, Henryka Ułaszyna*, „Biblioteka LingVariów”, t. 8, Kraków 2011). W tym nurcie mieści się również przekład z rosyjskiego książki Michaiła Robinsona *Losy elity akademickiej. Rosyjska slawistyka od 1917 r. do początku lat 30.* (Warszawa 2014) oraz artykuły do *Polskiego słownika biograficznego* (Ignacy Stein, Henryk Suchecki, Witold Taszycki).

Zainteresowania zagadnieniem poprawności językowej Mirosław Skarżyński realizował na różne sposoby (nie tylko poprzez uniwersyteckie zajęcia z kultury języka i językowych podstaw edytorstwa). W 2003 roku utworzył i prowadził do roku 2011 Internetową Radnię Językową Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, a w latach 2010–2016 w codziennych audycjach „Podglądanie języka” przybliżał i objaśniał słuchaczom Radia Kraków językowe bogactwo polszczyzny oraz rozstrzygał problemy poprawnościowe. Bardzo cenił sobie ten aspekt działalności i chętnie się nim zajmował.

Wielkim osiągnięciem naukowym i organizacyjnym Profesora jest czasopismo „LingVaria”. Gdy w 2005 roku powstawał Wydział Polonistyki, pojawił się pomysł utworzenia osobnego wydziałowego pisma, między innymi dlatego, że „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze” pozostały przy Wydziale Filologicznym. Redagowanie półrocznika powierzono Mirosławowi Skarżyńskiemu.

mu. Wymyślił On tytuł, skompletował zespół redakcyjny i określił profil tematyczny. Pismo od samego początku prężnie się rozwijało, brano nawet pod uwagę możliwość przekształcenia go w kwartalnik. „LingVaria”, najpierw o profilu polonistycznym, później zostały poszerzone tematycznie o kolejne działy.

Profesor Skarżyński jako redaktor naczelny „LingVariów” przygotował wraz ze współpracownikami 28 numerów pisma. Była to ogromna praca zarówno pod względem naukowym, jak i organizacyjnym. Utworzenie czasopisma językoznawczego od podstaw wymagało wielu niełatwych decyzji i zabiegów. Chodziło o takie działania, które zapewniłyby pismu ciągłość oraz wysoki poziom naukowy artykułów. O jedno i drugie Profesor bardzo zabiegał. Sam szukał autorów i zapraszał ich do współpracy, czytał każdy tekst przesłany do redakcji. Nie było dla Niego istotne, jaki ośrodek naukowy reprezentuje autor ani jaki ma tytuł naukowy. Ważny był artykuł, jego nowatorstwo, zastosowana metodologia, ścisłość wyводу. Młodzi językoznawcy, którzy publikowali w „LingVariach”, od Profesora (z jego komentarzy i uwag) dowiadawali się, czym cechuje się styl naukowy, czego unikać, by nie zagmatwać analizy. Debiutanci z pierwszych numerów „LingVariów” są dziś często doktorami habilitowanymi i profesorami uczelnianymi, a „LingVaria” są rozpoznawalnym w Polsce czasopismem, w którym dokonuje się wymiana myśli lingwistycznej polskiej i obcej, gdzie są prezentowane zarówno nowości metodologiczne, jak i historia dyscypliny.

Mirosław Skarżyński był członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego i Komisji Językoznawstwa Oddziału PAN w Krakowie. Wielokrotnie był nagradzany przez Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego za „szczególne osiągnięcia w pracy naukowej”. Otrzymał również nagrodę III stopnia Ministra Edukacji Narodowej za *Mały słownik słowotwórczy języka polskiego dla cudzoziemców*.

Przywołaliśmy tu zaledwie część prac i dokonań naukowych Mirosława Skarżyńskiego. Spojrzenie na Jego wartościowy dorobek oraz ważne dla nauki dokonania wywołuje żal, że praca Profesora, przynosząca językoznawstwu tak piękne owoce, została na zawsze przerwana. 31 sierpnia 2019 roku na cmentarzu w podkieleckiej Cedzynie pożegnaliśmy Profesora Mirosława Skarżyńskiego. W naszej pamięci pozostanie jako nieprzeciętna osobowość, człowiek mądry, prawy i życzliwy. O jego erudycji, szerokich horyzontach, pracowitości będą nam przypominać Jego książki oraz zeszyty „LingVariów”, których nie byłoby bez Niego.

Janina Labocha, Maciej Rak

Doktor Honorata Skoczylas-Stawska
(29 X 1934 – 20 VII 2018)



Dr Honorata Skoczylas-Stawska urodziła się 29 października 1934 roku w Dąbrowie (obecnie jest to dzielnica Wielunia), zmarła zaś 20 lipca 2018 roku w Poznaniu. Została pochowana 25 lipca na cmentarzu w rodzinnym Wieluniu. W 1953 roku ukończyła Państwowe Liceum Pedagogiczne w Wieluniu i w tym samym roku rozpoczęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Poznańskim, który w 1955 roku zmienił nazwę na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracę magisterską o leksyce słowników Mączyńskiego i Knapiusza napisała pod kierunkiem prof. Władysława Kuraszkiewicza.

Po ukończeniu studiów w 1958 roku przez cztery lata pracowała w Poznaniu w szkole podstawowej i średniej. W 1962 roku objęła stanowisko asystentki w Pracowni Archiwizacji Gwar UAM, którą kierował doc. Zenon Sobierajski. W 1974 roku

pracownię tę przekształcono w Zakład Dialektologii Polskiej, gdzie zmarła pracowała do emerytury, tj. do 2001 roku.

H. Skoczylas-Stawska zadebiutowała kilkuarkuszową książką o rodzinnej wsi *Fonetyka gwary Dąbrowy w powiecie wieluńskim* (Poznań 1967, ss. 79). Pracę doktorską *Fonetyka w gwarach dawnej ziemi wieluńskiej* (Poznań 1977, ss. 221, w tym 133 mapy) przygotowała pod kierunkiem prof. Z. Sobierajskiego. W kilku czasopismach ukazały się bardzo pozytywne recenzje tej publikacji.

Oprócz dwóch książek ma poważny udział autorski w 11 tomach *Atlasu języka i kultury ludowej Wielkopolski* pod red. Z. Sobierajskiego i Józefa Burszty (Poznań 1979–2005) – 137 map z komentarzami. Jest autorką ponad 40 artykułów naukowych z dialektologii i kilku z historii języka polskiego, opublikowała też 26 tekstów gwarowych z ziemi wieluńskiej i południowej Wielkopolski. Oto wybrane tytuły artykułów: *O małopolskiej zmianie $\chi > k$ w gwarach dawnej ziemi wieluńskiej* (1976); *Nazwy ginących desygnatów na ziemi wieluńskiej* (1976); *Cechy gwar wieluńskich w dziele Oskara Kolberga* (1995); *W sprawie autorstwa tekstu polskiego w Dykcyonariuszu Mureliusza* (1995); *Właściwości fonetyczne języka „Namów rozlicznych” Hieronima Polyconiusa wobec gwar wieluńskich* (1997); *Cechy dialektalne w języku Hieronima z Wielunia-Spiczyńskiego* (2001); *Refleksje wokół Księgi Ecclesiastes w tłumaczeniu Hieronima z Wielunia*. Dorobek naukowy H. Skoczylas-Stawskiej jest ceniony w polskiej dialektologii i w badaniach historycznojęzykowych.

Badaczka ma również duży udział w archiwizowaniu gwar polskich. Nagrała na taśmach magnetofonowych teksty w 80 wsiach z ziemi wieluńskiej, Sieradzkiego, Wielkopolski, Śląska i Małopolski.

Jako emerytka zajmowała się historią ziemi wieluńskiej, z tego zakresu opublikowała kilka artykułów. Przez wiele lat działała aktywnie w Wieluńskim Towarzystwie Naukowym. W 2006 roku otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Wielunia.

Dr H. Skoczylas-Stawska była członkiem PTJ i wielokrotnie uczestniczyła w zjazdach naszego towarzystwa naukowego.

Tadeusz Lewaszkiewicz

**Profesor Anna Starzec
(1948–2018)**



24 marca 2018 roku zmarła, nie doczekawszy 70. urodzin, nasza Droga Koleżanka – Profesor Anna Starzec, wieloletni pracownik Katedry Języka Polskiego Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego.

Studiowała filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu (magisterium w 1971 roku). Pracę w macierzystej uczelni podjęła w 1974 roku. Wydział Filologiczno-Historyczny WSP, na podstawie rozprawy *Rozwój polskiej terminologii motoryzacyjnej (od początku do 1945 r.)*, przygotowanej od kierunkiem prof. dr. hab. Henryka Borka, nadał Jej tytuł doktora nauk humanistycznych w 1981 roku. Habiłowała się na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Opolskiego w 1999 roku na

podstawie monografii *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*. Od 2006 roku pracowała na stanowisku profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Opolskiego.

W latach 2002–2005 kierowała Zakładem Stylistyki Instytutu Filologii Polskiej. Przez ponad dwie kadencje (lata 2002–2008) wzorowo pełniła funkcję zastępcy dyrektora Instytutu. W uznaniu poziomu pracy dydaktycznej i aktywności naukowej została odznaczona w 2001 roku Srebrnym Krzyżem Zasługi, a w roku 2005 Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Profesor Anna Starzec należała do wielu towarzystw naukowych, m.in. była członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego (od 1975 roku), Komisji Językoznawstwa Oddziału PAN w Katowicach (od 1984 roku), Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (od 1983 roku) oraz Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego (1975–2000). Opolskie Koło TMJP zyskało w Niej świetnego organizatora odczytów naukowych, pełniła w nim kolejno funkcje sekretarza, skarbnika i prezesa.

Była cenionym i szanowanym, wymagającym dydaktykiem. Promieniowała w kontaktach z młodzieżą akademicką erudycją, sumiennością i kreatywnością. Zawsze życzliwa i wyrozumiała, wypromowała licznych magistrów filologii polskiej. Prowadziła również kursy przygotowawcze dla cudzoziemców przy Instytucie Matematyki, Fizyki i Chemii Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu (1985–1991). Wyrazem troski o poziom i jakość kształcenia był wydany pod redakcją Profesor Anny Starzec w roku 2005 *Pakiet informacyjny. Europejski system transferu punktów ECTS dla kierunku filologia polska*.

Zajmowała się stylistyką, tekstologią, pragmalingwistyką i genologią. Jednak głównym obiektem Jej zainteresowań stał się styl naukowy (monografia *Rozwój polskiej terminologii motoryzacyjnej od początku do 1945 r.*, Opole 1984, oraz opracowanie *Styl naukowy*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, pod red. Stanisława Gajdy, Opole 1995), zwłaszcza popularnonaukowy. Zagadnieniem popularyzacji nauki zajęła się w bardzo cenionej w środowisku lingwistów rozprawie habilitacyjnej pt. *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*, Opole 1999, oraz w obszernym artykule *Styl popularnonaukowy – styl dyskursu popularnonaukowego*, [w:] *Styl współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, pod red. Ewy Malinowskiej, Jolanty Nocoń, Urszuli Żydek-Bednarczuk, Kraków 2013.

Była niezwykle pracowita, rzetelna, obowiązkowa, zawsze można było na nią liczyć. Niezwykle taktowna i życzliwa, mądra, pełna wewnętrznego ciepła. Jej pasją było żeglarstwo. Była jachtowym sternikiem morskim, przez 17 lat pracowała z młodzieżą szkolną jako instruktorka żeglarstwa ZHP.

Prywatnie – żona, matka, babcia zakochana bez pamięci w swej jedynej wnuczce Agatce. Dla nas – współpracowników – zawsze życzliwa Koleżanka, elegancka, ciepła, uśmiechnięta. Trudno pisać o Tobie, Aniu, w czasie przeszłym, jesteś i będziesz w naszych sercach na zawsze.

Ewa Malinowska

PIOTR BARTELIK

Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra

ORCID: 0000-0002-6957-1819 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6610

Geschichte und Gegenwart der kaschubisch-polnisch-deutschen Sprachkontakte

Summary

The history and current state of Kashubian-Polish-German language contacts

This contribution examines various aspects of historical and contemporary language contacts between Kashubian, Polish and German (and its dialects), which are excellent examples of heterogeneous and correlated processes, mechanisms and tendencies with phylogenetic, contact-induced and normative background. Beginning with a wide historical context of language contact, which has been illustrated with lexemes of particular language contact stages and which can be characterized mainly with the phenomena of diglossia and triglossia, the survey concentrates on the contemporary, normative status of German loanwords. On the basis of the investigated corpus, which has been collected from newer dictionaries of Kashubian, various tendencies in the language norm of contemporary Kashubian have been analyzed. These involve, above all, the processes of the substitution of assimilated German loans with native equivalents and their positioning in the hierarchy of a given lemma's equivalents.

Keywords: language contact, Kashubian language norm, system, Kashubian lexicography, German loanwords

Historia i współczesność kontaktów językowych kaszubsko-polsko-niemieckich

Streszczenie

Artykuł rozpatruje różnorodne aspekty historii i współczesności kontaktów językowych kaszubszczyzny z polszczyzną i z językiem niemieckim (lub jego dialektami), które są doskonałymi przykładami heterogenicznych i skorelowanych procesów, mechanizmów i tendencji o charakterze filogenetycznym, wynikających z kontaktów językowych i modyfikowanych przez współczesne tendencje normatywne. Wychodząc z szerokiego kontekstu historycznego kontaktów językowych zilustrowanych tu leksemami poszczególnych warstw zapożyczeń i wyróżniając się przede wszystkim zjawiskami dyglosji i tryglosji językowej, przeprowadzone badania koncentrują się na współczesnym, normatywnym statusie zapo-

żyć z niemieckiej. Na podstawie zebranego korpusu pochodzącego z nowych słowników kaszubskich przeanalizowano więc przypadki zastępowania zasymilowanych pożyczek przez rodzime leksemy i ich pozycjonowania w hierarchii odpowiedników danego lematu.

Słowa kluczowe: kontakty językowe, kaszubska norma językowa, system, kaszubska leksykografia, zapożyczenia niemieckie

1. Fragestellung, Methodologie und analysiertes Korpus

Die Sprachkontakte des Kaschubischen mit dem Deutschen (bzw. mit den deutschen Dialekten) und Polnischen bieten sowohl in ihrer Diachronie als auch Synchronie eine umfassende Übersicht der differentiellen Prozesse, Mechanismen und Tendenzen, die in der einschlägigen Literatur zum Sprachkontakt und -wandel diskutiert werden, vgl.

Praca nad problematyką językową kaszubską nasuwa niemało refleksji na temat przebiegu procesów i kontaktów językowych ludności zamieszkującej ziemię pomorską nad samym Bałtykiem, na przykład od X w., mianowicie, jak zmieniały się granice i pogranicza, jak się na nich porozumiewano, jak się to odbijało na ogólnym rozwoju (Treder 2005: 9)¹.

Aufgrund meiner früheren Untersuchungen (u.a. Bartelik 2018a, b) gehe ich davon aus, dass der kaschubisch-polnisch-deutsche Sprachkontakt und seine sprachlichen Resultate als Paradebeispiele bestimmter korrelierender Sprachwandelprozesse aufzufassen sind, die zum einen overt phylogenetischen, sowie sprachkontaktbedingten und zum anderen einen offensichtlichen normativen Charakter haben². Somit kann die diachrone wie synchrone Entwicklung des Kaschubischen als ein Modellbeispiel für die internen und externen Sprachwandelmechanismen angesehen werden. Der vorliegende Beitrag stellt sich demzufolge zum Hauptziel einen synthetischen Verweis auf den synchronen Status der von dem Sprachkontakt mit dem Deutschen herrührenden Elemente der kaschubischen Lexik. Von dem in 2 dargestellten Kontext der kaschubischen Norm ausgehend, soll in 4 einerseits auf normative Tendenzen *in statu nascendi*, andererseits auf ihre (Ko)Relationen mit dem kaschubischen Usus hingewiesen werden.

Einen unabdingbaren Hintergrund bildet in diesem Zusammenhang die eingehend diskutierte Geschichte der kaschubisch-deutschen (für die Lexik Grundlegendes bei

¹ „Die Arbeit an der kaschubischen Sprachproblematik ruft viele Reflexionen hervor. Sie betreffen den Ablauf der Prozesse und der Sprachkontakte der an der pomoranischen Ostsee-Küste ansässigen Bevölkerung, zum Beispiel seit dem 10. Jh., nämlich wie sich die Grenzen und Grenzgebiete verändert haben, wie man da kommuniziert hat und wie sich dies bei der allgemeinen Entwicklung widerspiegelt hat“ Treder 2005: 9. Alle Unzulänglichkeiten der deutschen Zitat-Übersetzungen fallen natürlich nur auf mich zurück.

² Die Untersuchung konvergenter Prozesse in dem Bereich der Verbflexion legt es nahe, dass die sprachkontaktinduzierte Grammatikalisierung der kaschubischen analytischen Verbformen mit den Verba *miec* und *bęc*, die typologisch als ein Indiz einer gewissen *areal convergence* ist, mit weiteren autonomen Wandeltendenzen regelmäßig interagiert (Näheres dazu in Bartelik 2018b).

Hinze 1965, Zabrocki 1956, Popowska-Taborska 1998; für Flexion vgl. Gogolewski 1963; Bartelik 2011; zu angeblichen Einflüssen in der Phonetik Jocz 2011, 2012) oder der substanziellen kaschubisch-polnischen Sprachkontakte (breiter: kaschubisch-slawischen, vgl. Popowska-Taborska, Boryś 1996), die in 3 grob skizziert und mit illustrativen Belegen dargestellt wird.

Das in dem Beitrag analysierte lexikalische Material wurde der verfolgten Forschungsfrage entsprechend aus zwei neueren kaschubischen Wörterbüchern exzerpiert (*Kaszëbsczi słowôrz normatiwny*, fortan: KSN und *Wielki słownik polsko-kaszubski*, fortan: WSPK von Eugeniusz Gołabek), die (in)direkt die kaschubische Norm im Bereich der Lexik festlegen sollen (vgl. im Folgenden) und relevante Entwicklungstendenzen des kaschubischen Wortschatz deutscher Provenienz erkennen lassen.

2. Die kaschubische Norm vor dem theoretischen Hintergrund

Wenn man eine “traditionelle” Auffassung der sprachlichen Norm voraussetzt (Coseriu 1970: 195–200; vgl. auch Kotin 2018), die parallel durch dychotomische Faktoren gestaltet wird (wie Arbitrarität vs. Funktionalität, Stabilität vs. Instabilität, Präskriptivität vs. Instabilität, vgl. Kiklewicz 2018: 77–78), liegt es auf der Hand, dass die kaschubische Norm (wie jede andere) durch viele *stricte* sprachliche (organologischen Entwicklungen entsprechende) sowie außersprachliche Faktoren im Einzelnen (sprachlicher Usus, normative Bestrebungen, Purismus u.dgl.) sowie von diversen Faktoren-Bündeln determiniert wird. Grundlegend scheint dabei der primäre, gesprochene Charakter des Kaschubischen zu sein, der bekanntlich lange die Festlegung einer “stabilen” Norm verunmöglicht hat, vgl. „Norma kaszubszczyzny jest ciągle mało wyrazista, bardzo elastyczna, w dużym stopniu nadal zależna od domowej (macierzystej) mowy mówiącego, jak też pisaćcego” (Treder 2009: 43)³.

Darüber hinaus wird die kaschubische Norm unverkennbar durch starke dialektale System-Diversität beeinflusst (und diachrone wie synchrone interdialektale Entwicklungsprozesse, vgl. Popowska-Taborska 1980: 31):

Żywe współcześnie liczne odmiany gwarowe stanowią barierę dla ukonstytuowania się i ugruntowania jednoznacznego i definitywnie ustalonego wariantu ponaddialektalnego. Niekompletna standaryzacja kaszubszczyzny wiąże się z kolei z niekonsekwencjami w użyciu form (Makurat 2007: 92–93)⁴.

Die diachron und synchron determinierte “stratifikatorische” Differenzierung des Kaschubischen scheint damit eng verbunden zu sein⁵, vgl.

³ „Die Norm des Kaschubischen ist immer noch undeutlich, auch sehr aufnahmefähig und hängt von der Sprache des Sprechenden oder Schreibenden ab”.

⁴ „Die immer noch gebräuchlichen mundartlichen Formen hindern die Grundlegung und Festigung einer eindeutigen, definitiv festgelegten und überdialektalen Variante. Die nicht komplette Normativierung des Kaschubischen ist wiederum mit Inkonsequenz bei dem Gebrauch der einzelnen Formen verbunden”.

⁵ Vgl. die Begriffe der Muster- und allgemeinen Norm bei Kiklewicz 2018: 72, wo die Musternorm mit der Einschränkung der sprachlichen Einheiten bezüglich des habituellen Aspekts verbunden, während

Zasadniczo język kaszubski funkcjonuje współcześnie w dwóch wariantach: a) wariant znormalizowany, literacki, kulturowy, ogólny (kaszubski język literacki); b) wariant nieznormalizowany (dialekty i gwary języka kaszubskiego) (Makurat 2007a: 89)⁶.

Außerdem war die kaschubische Norm eigentlich an jeder Etappe ihrer Entwicklung (informativ hierzu vgl. Treder 2005, Breza 2009, Cybulski 2014) bedeutsamen Effekten der Diglossie-, ja sogar Triglossie-Erscheinung ausgesetzt (vgl. Treder 2005: 9–10), die eine markante Rolle zunächst bei der Übernahme und später bei der Assimilation(sart) der entlehnten Lexeme gespielt haben:

Obecnie sytuację językową na Kaszubach określić należy jako sytuację przejściową między etapem stosunkowo równomiernej znajomości języków a etapem kształtowania się polsko-kaszubskiego dialektu mieszanego. Naturalny bilingwizm społeczności kaszubskiej znajduje się obecnie w fazie regresu (*residual bilingualism*) (Makurat 2007b: 102)⁷.

Vor dem umfassenden universalistischen Kontext der diversen Sprachkontakt-Theorien spielten diese Prozesse erwiesenermaßen eine grundsätzliche Rolle, sei es bei dem individualistischen Standpunkt (Weinreich 1953), bei den darauf aufbauenden funktional-individualistischen Konzepten (Matras, Sakel 2007) oder schließlich bei der abstrakten Auffassung der konfrontierten Sprachsysteme, die das jeweilige sprachliche Substrat oder Adstrat bilden (Polański 1993: 18, 524).

Als eine Norm im Werden, *in statu nascendi*, hat die kaschubische Norm folglich einen äußerst varianten und inkonstanten Charakter, der sowohl direkt-linguistisch (Lexika, Grammatiken) als auch indirekt-literarisch (Literatur, Übersetzungen, vgl. Treder 2009: 38⁸) geformt wird. Vor allem geht es somit darum, verbindliche usuelle

die allgemeine Norm mit interlektalen (weitaus weniger spezifizierten) Spracheinheiten assoziiert wird.

⁶ „Grundsätzlich funktioniert das Kaschubische gegenwärtig in zwei Varianten. Es sind: a) die normierte, literarische und kulturelle Variante, die einen allgemeinen Charakter hat (kaschubische Literatursprache) b) die nicht normierte Variante (Dialekte und Mundarten des Kaschubischen)“.

⁷ „Zur Zeit wäre die Sprachsituation in der Kaschubei als eine Übergangslage zu bezeichnen. Sie nimmt eine Mittelstellung zwischen den recht regelmäßigen Kenntnissen der [Fremd-, P.B.]Sprachen und der Herausbildung des polnisch-kaschubischen Mischdialekts an. Die natürliche Diglossie nimmt heutzutage ab (*residual bilingualism*)“.

⁸ Vgl. „A w pesymistycznym tonie bė mógł rzec, że wszėtkò óstało pò stòrémù. Tzn. w kaszėbiznie autorów z pòlnia czė nordė wcyg jesz widoczne sà tamtészė znanzi dialektowė, co pròwda łagòdzone przez pišėnk. A leno autorzė pochodzacy z westrzòdka Kaszėb piszà kaszėbiznà „lėterackà“, tj. w praktyce swòjim, westrzėdnokaszėbsczim dialektã...“ (Gołabek 2009: 21) („Pessimistisch könnte man sagen, dass alles beim Alten geblieben ist. Es heißt, dass bei Autoren aus dem Norden oder Süden immer noch dialektale Züge sichtbar sind, die durch die Orthographie zum Teil ausgeglichen werden. Nur die aus dem Zentrum stammenden Autoren bedienen sich der „literarischen“ Variante, d.h. praktisch benutzen sie ihren zentralen Dialekt“); ähnlich „Trudności związane z normalizacją mają również źródło w braku aprobaty społecznej dla ogólnej odmiany kaszubskiego języka literackiego i związanej z tym problemem mała funkcjonalność standardowej kaszubszczyzny“ (Makurat 2007a: 93 („Probleme mit der Normativierung gehen auch auf die fehlende Akzeptanz der allgemeinen Variante der kaschubischen Literatursprache zurück. Damit ist auch die begrenzte Funktionalität des Standardkaschubischen verbunden“)).

Lösungen für die zahlreichen Varianten sowohl polnischer als auch deutscher Provenienz in allen Subsystemen vorzuschlagen.

Der Rat für Kaschubische Sprache (*Rada Języka Kaszubskiego*) hat dementsprechend zwei Normen des Kaschubischen angenommen, nämlich die Muster- und Regionalnorm (vgl. Beschluss Nr. 7/RJK/08 vom 17.10.2008 r. über den Gebrauch der zwei Normen: der Muster- und Regionalnorm und Beschluss Nr. 3/RJK/09 vom 13.03.2009 über den Schutz der regionalen Varianten des Kaschubischen⁹).

3. Synthese der kaschubisch-polnisch-deutschen Sprachkontakt-Geschichte

Das Kaschubische als eine linguistisch gut untersuchte¹⁰ nordwestliche Peripherie der Slavia („[...] dzisiejszy zwarty obszar dialektów kaszubskich jest wschodnią peryferią obszaru znacznie niegdyś większego, który w minionych wiekach uległ germanizacji” Popowska-Taborska 1980: 24¹¹) hat viele archaische Elemente des (Ur) Slavischen konsequent beibehalten: angefangen mit phonetischen Eigentümlichkeiten (Popowska-Taborska 1980: 25–30), über slavische Wortbildungsmuster, deren heutige kaschubische Lautformen zu letzten Residuen in der Slavia geworden sind (oder die primäre Semantik beibehalten haben; vgl. Popowska-Taborska, Boryś 1996: 159–240) bis zu bestimmten Spuren in der Onomastik (Piskorski 2002). Gut nachgewiesen sind auch lexikalische Verbindungen zu den älteren Perioden der diachronen Entwicklung des Polnischen, insbesondere zu dem Altpolnischen (Popowska-Taborska, Boryś 1996: 67–99) bzw. zu der Sprache des 16. Jhs. (Popowska-Taborska, Boryś 1996: 84–99).

Die von Treder (Treders 2005: 10–23 mit weiterführender Literatur) differenzierten und an wichtige historische Ereignisse orientiert datierten Etappen der kaschubisch-deutsch-polnischen Sprachkontakte¹², die einen umfassenden Überblick über ihren Charakter bieten, werden im Folgenden in einer modifizierten¹³ und ergänzten (um einige Beispiele aus Zabrocki 1956 und Hinze 1965) Version präsentiert¹⁴:

⁹ Vgl. Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego 2008 (Red. E. Breza), S. 74–75, Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego 2009 (Red. E. Breza), S. 30–32.

¹⁰ Informative Übersicht über die Geschichte der kaschubischen Lexikographie in Popowska-Taborska, Boryś 1996: 11–67.

¹¹ „Das heutige Gebiet der kaschubischen Dialekte ist die Ostperipherie eines ehemals größeren Sprachraumes, der in den vergangenen Jahrhunderten germanisiert worden ist”.

¹² Treder 2005: 9–10 bezeichnet diese Phasen als „Phasen der Diglossie”, in der Tat geht es aber dabei – meines Erachtens – um verflochtene Etappen der kaschubisch-polnisch-deutschen Sprachkontakte.

¹³ Einzelne Lexeme, besonders solche, die in etymologischen Bearbeitungen nicht aufgezeichnet wurden, wurden im Rahmen meiner früheren Untersuchungen gesammelt. Alle sind auch in meine noch nicht veröffentlichte Doktorarbeit aufgenommen worden.

¹⁴ Die erwähnten Klassifikationen haben zum Teil lediglich indirekt einen diachronen Charakter. Zabrocki (ebd. 155) unterscheidet drei Übernahmekategorien der deutschen Entlehnungen im Kaschubischen: die niederdeutsche, die mittelhochdeutsche und die frühneuhochdeutsche. Hinze (ebd. 7) differenziert dagegen die Entlehnungen der (ur)slavischen Zeit und die Entlehnungen der westslavischen Zeit, denen die

i) Entlehnungen der urslavischen Etappe, die durch Sippen-Kontakte, vor allem mit den Goten, in die sich herausbildenden dialektalen Formen des (Ur)Slavischen übernommen wurden (vgl. Kuryłowicz 1987, Czarnecki 2003), wie z.B.: kasch. *òct* (‘Essig’, poln. *ocet* aus dem got. *akeits*);

ii) Entlehnungen der Zeit von 600 bis 966 sind mit der Festlegung der germanischen und slavischen Besiedlung auf dem pomoranischen Gebiet und mit dem Einfluss der frühen (dialektalen) Formen des Polnischen zu verbinden (Labuda 1964: 104). Als typische Entlehnungsfälle dieser Zeit gelten gemeinsame kaschubisch-(alt) polnische Entlehnungen aus dem Althochdeutschen (vgl. Czarnecki 1992¹⁵): *sla* (‘Hosenträger’, poln. *sla*, *szla* aus dem ahd. *sila*, *silo*), *wābórk* (‘Eimer’, poln. *węborek* aus dem ahd. *ambar*), *stodola* (‘Scheune’, poln. *stodola* aus dem ahd. *stadal*), *szkòda* (‘Schaden’, poln. *szkoda* aus dem ahd. **skade*, *scado*), *bùda* (‘Budde’, poln. *buda* aus dem ahd. *buoda*), *wôga* (‘Waage’, poln. *waga* aus dem ahd. *wāga*), *króm* (‘Kram’, poln. *kram* aus dem ahd. *krām*), *kùla* (‘Graben’, poln. *kula* aus dem ahd. *kûle*, *kûli*), *pętłowac* (‘zittern’, poln. *pytel* aus dem ahd. *bûtil*);

iii) die Zeit von 966 bis 1308. Auf dem in Folge der Christianisierung germanisierten Gebiet des Pomoranischen war das Kaschubische vorwiegend auf den Gebrauch in der inoffiziellen Kommunikation beschränkt, während in der offiziellen Kommunikation die polnischen (aus denen das ursprünglich uneinheitliche Altpolnische entstand, vgl. Treder 2005: 11–12) und die (mittelhoch)deutschen Dialekte dominierten (auch wenn autonom kaschubische Übernahmen aus dem Mittelniederdeutschen nicht ausgeschlossen werden, vgl. Zabrocki 1956: 157). Typische Entlehnungen, die dieser Zeit zuzuordnen wären, sind zum Teil auch im Altpolnischen belegt¹⁶: *binda* (‘Binde’, poln. *binda*, *bindka* aus dem mhd. *binde*), *céch* (‘Zeichen’, poln. *cecha*, *cycha* aus dem mhd. *zieche*), *knôp* (‘Knabe’, poln. *knap* aus dem mhd. *knabe*), *lëtkùp* (‘das vom Käufer nach dem Kauf gespendete Essen und Trinken’, poln. *litkup* aus dem mhd. *lîtkouf*), *szorc* (‘Schürze’, poln. *szorc* aus dem mhd. *schurz*), *tasza* (‘Tasche’, poln. *tasza*, *taszka* aus dem mhd. *tasche*), *traf* (‘Zufall’, poln. *trafic* aus dem mhd. *trëffen*), *zôga* (‘Säge’, poln. *żaga* aus dem mhd. *säge*);

iv) die Zeit von 1308 bis 1466. Mit der Ordenkolonisation stieg die Rolle der deutschen Dialekte. Das Kaschubische existierte weiterhin nur in mundartlichen und dialektalen Varianten (Tredner 2005: 12). Auf diese Etappe sind – meines Erachtens – die ersten Anzeichen der synchron im Kaschubischen immer noch vorhandenen dialektalen Differenzierung von Entlehnungsquellen zu datieren (vgl. die lautlichen dy-
chotomischen Varianten von *szëpla* \ *szëfla* ‘Schaufel’, *fùdrowac* \ *fùtrowac* ‘füttern’),

mit dem Polnischen gemeinsamen Lehnwörter und autonom kaschubische Übernahmen aus deutschen Dialekten (ggf. Standardsprache) folgen.

¹⁵ Einer der externen Gutachter bezweifelte die Übertragbarkeit Czarneckis Datierungen von altpolnischen Entlehnungen aus dem Deutschen auf das Pomoranische/Kaschubische. Im Kontext der overt und essenziellen Kontakte des sich herausbildenden Pomoranischen und Polnischen der vorschriftlichen Periode, die an zahlreichen (hier vor allem lexikalischen) Parallelen erkannt werden können, scheint mir die Übernahme dieser Datierungsvorschläge doch berechtigt zu sein.

¹⁶ Genaue Datierung der einzelnen Entlehnungen in Czarnecki 1992, 1993a und b.

die auf das Usus-Spektrum der mittelniederdeutschen Dialekte (vor allem in dem internen Sprachgebrauch) und mittelhochdeutschen Formen (in der Kommunikation der höheren Ordensschichten) zurückgeht (Zabrocki 1956: 162), vgl.: *bager* (,Bagger‘, <mnd. *Bagger*), *copac* (,zurückfahren‘, <mnd. *zoppen*), *zipka* (,Körbchen‘, <mnd. *kipe*), *dana* (,Danne‘, <mnd. *danne*), *dëszer* (,Tischler‘, <mnd. *discher*), *flaba* (,Mund‘, <mnd. *vlabbe*), *cedel* (,Zettel‘, <mnd. *zeddel*), *flëszer* (,Metzger‘, <mnd. *vlês*, *vlêsch*), *kiczer* (,Fernglas‘, <mnd. *kiker*), *kléwer* (,Klee‘, <mnd. *klever*), *riwka* (,Reibe‘, <mnd. *rive*), *szituz* (,Klo‘, <mnd. *schithûs*). Aus dem Mittelhochdeutschen wurden übernommen: *dél*, *diszla*, *kachel*, *pùczel*, *brëja*, *brutka*, *gbùr*, *szróbsztoł*, *szum*, *szaùer*, *szmòlc*, *fòra* (zu ihrer Etymologie vgl. Czarnecki 1993a, b);

v) die Zeit von 1466 bis 1772. Nach dem zweiten Frieden zu Toruń (Thorn) ist das Gebiet Pommerns aufgeteilt worden: Teil des kaschubischen Sprachgebiets (Ostpommern mit Gdańsk) wurde an den polnischen Staat angeschlossen, das restliche Gebiet (Westpommern) blieb außerhalb seiner Grenzen. Der Gebrauch des Kaschubischen dieser Zeit war immer noch wesentlich beschränkt (Zabrocki 1956: 164) und die ersten Sprachdenkmäler (u.a. Übersetzungen von Krofej¹⁷) lassen die Chronologie der bestimmten Entwicklungsprozesse in der Phonologie und Flexion nachvollziehen (Treder 2005: 16). Bei den lexikalischen Entlehnungen fallen die kaschubischen Verbindungen zu den im Polnischen des 16. Jhs. belegten Lehnwörtern auf (vgl. Popowska-Taborska/Boryś 1996: 67–99): *bëniel* ‚Knabe‘, *erbnq* ‚sich etw. aneignen‘, *fas* ‚Fass‘, *fliza* ‚Fliesen‘, *frisztëk* ‚Frühstück‘, *grifel* ‚Kuli, Bleistift‘, *halbka* ‚eine Halbliter-Flasche‘, *kalk* ‚Kalk‘, *knëpel* ‚Zweig, Stock‘, *krëkwia* ‚Krücke‘, *left* ‚Luft‘, *mańtel* ‚Mantel‘, *mùca* ‚Mütze‘, *mùnia* ‚Mund‘, *pachta* ‚Pacht‘, *pachtowac* ‚pachten‘, *prachòrz* ‚Bettler‘, *rëchtowac* ‚richten‘, *szróbsztoł* ‚Schraubstock‘;

vi) die Zeit von 1772 bis 1918. Für diese Etappe sind zwei, offensichtlich dychotomische Entwicklungen charakteristisch. Zum einen waren es intensive Germanisierungsprozesse (vgl. die Berichte von Parczewski und Hilferding in Treder 2005: 18; darüber hinaus die Daten zum Schulwesen in Popowska-Taborska 1980: 13), die die Tendenz zur Diglossie oder sogar Triglossie intensiviert haben (Treder 2005: 16). Zum anderen fallen auf diese Zeit die Anfänge der Herausbildung kaschubischer Literatursprache (Treder 2005: 71–115, Treder 2009: 42), die auf einem durch autonom kaschubische Entwicklungsprozesse gestalteten Sprachsystem beruht (Popowska-Taborska 1980: 19). Die dritte Germanisierung, die unmittelbar mit dem Anschluss des kaschubischen Gebiets an den preußischen Staat verbunden war, brachte eine neue Schicht der Entlehnungen, derer Semantik zum großen Teil mit der preußischen Staatsverwaltung zusammenhing und zum Teil einen ephemeren Charakter hatte (hierfür Popowska-Taborska, Boryś 1996: 44), vgl.: *bùgrowac* (,lärmern‘, <preuß. *buggern*), *dżibel* (,Nase‘, <preuß. *Giebel*), *liszka* (,Weidenkorb‘, <preuß. *Lischke*), *madrowac* (,manipulieren‘, <preuß. *maddern*), *platizer* (,Platteisen‘, <preuß. *Plattieser*), *szabelbón* (,Ackerbohne‘, <preuß. *Schabelbohne*), *sznëkrowac* (,herumschnüffeln‘, <preuß. *schnukkern*), *todrowac* (,zögern‘, <preuß. *toddern*), *wrëk* (,Wrucke‘, <preuß. *Wrucke*, *Wrûke*);

¹⁷ Vgl. Popowska-Taborska 2006.

vii) die Zeit nach dem Ersten und bis zum Zweiten Weltkrieg (1918–1939). Der Versailler Friedensvertrag hat die Aufteilung in das germanisierte Westpommern und das überwiegend polnische Pommerellen (Treder 2005: 22) aufrechterhalten. Die Frage nach dem Verhältnis des stark dialektal differenzierten Kaschubischen zum Polnischen (vgl. die detaillierte Liste von 76 kaschubischen Mundarten in der *Pomorani-schen Grammatik* von Lorentz), ferner nach seinem sprachlichen Status wurde zum Grund heftiger Auseinandersetzungen zwischen den sog. “Jungkaschuben” und den sog. “Verbündeten” (org. „Zrzeszeńcy”). Bei den Entlehnungen dieser Zeit handelt es sich hauptsächlich um autonom kaschubische Übernahmen aus der Standardsprache:¹⁸ *junks* <dt. *Jungs*, *szaubencyr* <dt. *Schraubenzieher* oder *wegwizer* <dt. *Wegweiser*;

viii) in der Zeit von 1939 bis 1945 sind eigentlich keine bedeutenden Veränderungen des deutschen Einflusses auf dem kaschubischen Sprachgebiet zu verzeichnen. Die durch deutsche Besatzung immer häufigere Triglossie (vgl. Treder 2005: 22) führte zahlreiche Übernahmen aus der Standardsprache herbei: *brecher* (<standard-sprachliches *Brecher*), *briftasza* (<stand. *Brieftasche*), *bùmlowac* (<stand. *bummeln*), *czetenszpaner* (<stand. *Kettenspanner*), *féderkastka* (<stand. *Federkasten*), *flaszen-cuch* (<stand. *Flaschenzug*), *fliger/flidżer* (<stand. *Flieger*), *fóksszwanc* (<stand. *Fuchsschwanz*), *fùslapa* (<stand. *Fußlappen*), *gardina* (<stand. *Gardine*), *gebùrtstach* (<stand. *Geburtstag*), *gemizë* (<stand. *Gemüse*), *halskòpla* (<stand. *Halskoppel*), *hëft* (<stand. *Heft*), *johanë* (<stand. *Johannisbeere*), *kanóna* (<stand. *Kanone*), *klamòtë* (<stand. *Klamotten*), *kùfùz* (<stand. *Kuhfuß*), *lenksztąga* (<stand. *Lenkstange*), *méter-mas* (<stand. *Metermaß*), *mët* (<stand. *mit*), *nerwës* (<stand. *nervös*), *nudle* (<stand. *Nudeln*), *óma* (<stand. *Oma*), *ópa* (<stand. *Opa*), *pakéentréger* (<stand. *Paketenträger*), *papla* (<stand. *Pappel*), *patróna* (<stand. *Patrone*), *radiska* (<stand. *Radieschen*), *szlinga* (<stand. *Schlinge*), *sztwór* (<stand. *Strom*), *szwóng* (<stand. *Schwung*), *tëpich* (<stand. *Teppich*), *trëker* (<stand. *Trecker*), *waserwôga* (<stand. *Wasserwaage*), *wërtzsaft* (<stand. *Wirtschaft*), *wiks* (<stand. *Wichs*), *zark* (<stand. *Sarg*) und *zycher* (stand. *sicher*);

ix) nach dem Zweiten Weltkrieg wurden die Gebiete östlich der Oder an den polnischen Staat angeschlossen und die damit verzahnte Polonisierung nahm einen institutionellen Charakter an. Treder (2005: 23) geht davon aus, dass der overte Einfluss des Deutschen mit dem damaligen Triglossie-Schwund einhergeht, wobei die verschieden aufzufassende kaschubisch-polnische Diglossie zu einer bedeutsamen Erscheinung wird (obwohl, wie Treder bemerkt, die Tendenz zur passiven Kenntnis des Kaschubischen steigt), vgl. auch:

[...] dotąd bilingwalna społeczność Kaszub, znająca polski i kaszubski kod językowy, przekształca się obecnie [w, P.B.] społeczność językowo heterogeniczną, posługującą się w żywej mowie trzema kodami językowymi: językiem kaszubskim, językiem polskim i dialektem mieszanym, będącym skutkiem polsko-kaszubskiego kontaktu językowego (Makurat 2007b: 102)¹⁹.

¹⁸ Diese Entlehnungen werden im KSN und WSPK nicht notiert.

¹⁹ „[...] Die bisher bilinguale kaschubische Bevölkerung, die sich des polnischen und kaschubischen Sprachkodes bediente, wird jetzt zu einer sprachlich heterogenen Gesellschaft, die in der gesprochenen

In den letzten Jahrzehnten des 20. Jhs. bis in die Gegenwart findet eine intensive und vielseitige Entwicklung der literarischen kaschubischen Variante (Norm) statt. Ich beschränke mich hierbei auf Erwähnung der kaschubischen Bibel-Übersetzungen (Grucza 1992, Gołąbek 1993 und 1999, Sikora 2010 und 2014), die letzten Übersetzungen der schöngeistigen Literatur („Pón Tadeùsz” von Janke 2010) oder die ersten Bände des Großwörterbuchs Polnisch-Kaschubisch (org. *Wielki słownik polsko-kaszubski*). 2005 wurde das Kaschubische aufgrund rechtlicher Regulationen als eine Regionalsprache anerkannt (zu Folgen und weiteren Kontexten dieses Prozesses vgl. Cybulski 2006).

Treder (2005: 24) bringt das Wesen der kaschubisch-polnisch-deutschen Sprachkontakte auf einen Punkt, indem er feststellt:

A trudno wręcz określić, ile w konsekwencji owych wpływów niemieckich czy polskich „straciła” sama kaszubszczyzna? Z jednej strony różnicowała się, z drugiej zaś zbliżała fonetycznie, leksykalnie i składniowo zwłaszcza do polskiego. Interferencje językowe, tj. wpływ jednego systemu językowego na drugi był bądź okazjonalny, bądź trwały: a) starszy i powszechniejszy języka polskiego, zwłaszcza w leksyce, ale pośrednio w składni i częściowo w fonetyce; b) języka niemieckiego dawny na pograniczu zachodnim, nowszy na innych obszarach, przede wszystkim Pomorza Zach. (Treder 2005: 24)²⁰.

4. Die kaschubisch-polnisch-deutschen Sprachkontakte und die kaschubische Norm

Die gegenwärtigen Aspekte der kaschubisch-polnisch-deutschen Sprachkontakte werden hier, wie gesagt, im Kontext der (Heraus)Bildung der kaschubischen Norm erwogen. Im Folgenden wird auf bestimmte Aspekte der normativen Tendenzen bezüglich der kaschubischen Entlehnungen aus dem Deutschen vor dem schon dargestellten breiten Hintergrund der wesentlichen kaschubisch-deutsch-polnischen Sprachkontakte fokussiert. Das analysierte Material wird zwei neueren (normativen²¹) Lexika (*Kaszëbsczi słowôrz normatiwny* i *Wielki słownik polsko-kaszubski*; weiter entsprechend

Variante drei Sprachkodes gebraucht: das Kaschubische, das Polnische und einen Mischdialekt, der aus dem polnisch-kaschubischen Sprachkontakt hervorgeht”.

²⁰ „Wie viel im Laufe dieser deutschen oder polnischen Einflüsse das Kaschubische „verloren” hat? Einerseits hat es sich differenziert, andererseits kam es aber immer, lexikalisch oder syntaktisch vor allem an das Polnische näher. Die Interferenzen, d.h. der Einfluss des einen Systems auf das andere, war entweder okkasionell oder fest: a) der ältere und verbreitete Einfluss des Polnischen, vor allem in der Lexik, indirekt auch in der Syntax und teilweise auch in der Phonetik; b) der Einfluss des Deutschen, primär in dem westlichen Grenzgebiet, sekundär auf den restlichen Gebieten, vor allem in Westpommern”

²¹ Vgl. „Jô so zdôwóm sprawã, że nié wszëtczë bédowóné przeze mie normë, tj. wskôżë pisënkù gwësniëch słów są taczé, jaczé bë są widzałë kôżdëmu (jesz są taczë nie utorzył, chtëren bë wszëtczim wëgòdzył). Pò pròwdze, w nym sowòrzu jô bédëjã le mòje (Gołąbkówé) normë. A żelë kòmus mòje normë są nie widzą, mòże pisać wedle swòjéch” Gołąbek 2006: 173 („Ich bin mir dessen bewusst, dass alle von mir vorgeschlagenen Normen, d.h. Schreibweise der einzelnen Wörter, nicht allen gefallen müssen (man kann nicht allen recht machen). In der Tat gebe ich in dem Wörterbuch nur meine Normen an. Wenn sie jemandem nicht recht sind, so kann er weiter nach seinen eigenen schreiben”). Vgl. auch

KSN und WSPK²²) entnommen. Das darin zusammengebrachte Wortmaterial bietet, wie ihr Autor selbst betont, einen genauen Überblick über den gegenwärtigen Stand der kaschubischen Lexik:

W twórzonym 0d jaczég0s czasu Słow0rzu pólsk0-kaszébsczim j0 pierszénstw0 dów0m słowiznie póch0dzący 0d tzw. prostég0 léd0, chtérna zapisón0 je w słowórzach Zéchtė, Lorentza i Ramułta. Dzél słowiznė w k0zdim słowórz0 teg0 tip0 zajmúj0 téz jinternacjonalizmė i słowa póžėczonė z sąsednėch mów0w, chtérne wiedzno jak0s jidze dostosowac do kaszébsczi f0neticz0i, tj. skaszėbic (Gołąbek 2009: 30)²³.

In Bezug auf die hier angestrebte Zielsetzung nach dem synchronen Stand der relativ zahlreichen Germanismen im Kaschubischen (die Angaben von Hinze oszillieren um 5 Prozent der Gesamtlexik) will ich auf zwei, meines Erachtens relevante und divers determinierte, Prozesse bei der Normativierung der kaschubischen Literatursprache hinweisen. Zum einen geht es um im WSPK (seltener im KSN) postulierte Substitution der entlehnten Lexeme durch slavischen Wortschatz (darunter auch Bildung der Neologismen), zum anderen um Aufnahme der älteren, oft primär regional begrenzten und bisher sporadisch notierten Entehnungsvarianten („Wątpliwości budzi wszakże zapisywanie po raz pierwszy w tym Słowniku germanizmów dotąd nieznaných, czy słabo znanych tylko lokalnie” J. Treder in seinem Vorwort zum WSPK S. 9²⁴).

Der Substitutionsprozess der älteren, oft vollständig assimilierten deutschen Lehnwörter durch slavische Entsprechungen wird von Gołąbek bei dem KSN postuliert und im WSPK scheinbar erweitert:

Ale czas0 ch0dzy le 0 0dswiężeniė zabėtég0 słowa. B0 trzeba tuw0 zaznaczėc, że niechtérne słowa 0dczuwónė dzys dnia jako pólszaczė, dówni w kaszėbiznie bėłė Źiwiwónė. Le z czas0 0ne 0stałė przėglėszonė przez niemczėzn0 i wnet czėsto zadżin0łė (Gołąbek 2006: 176)²⁵.

KSN-Rezensionen von H. Makurat (nicht mehr online zugänglich, auf viele Einwände antwortet Gołąbek 2006) und von D.-V. Paźdjerski 2007.

²² KSN und WSPK exzerpiert sowohl kaschubische Lexika (*Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* von B. Sychta, *Pomoranisches Wörterbuch* von F. Lorentz oder *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego* von S. Ramułt, *Słownik polsko-kaszubski* von J. Trepczyk), als auch das Wortmaterial aus der kaschubischen Literatur (vgl. das Vorwort zum WSPK von J. Treder, S. 7).

²³ „In dem seit einiger Zeit entstehenden Wörterbuch bevorzuge ich den Wortschatz, der allgemein gebraucht wird und der in den Wörterbüchern von Sychta, Lorentz oder Ramułt aufgezeichnet wird. Einen Teil davon bilden Internationalismen und Entlehnungen aus den benachbarten Sprachen, die immer irgendwie an die kaschubische Phonetik anzupassen sind”. Ich will hier kein Urteil über den normativen Wert dieser Wörterbücher fällen (vgl. die Einwände diesbezüglich in Gołąbek 2009: 22), ich beschränke mich nur auf die hier aufgestellte und verfolgte Fragestellung.

²⁴ „Zweifel erwecken jedoch die in diesem Wörterbuch vorkommenden Erstnotierungen von Germanismen, die bisher kaum bekannt waren, auch regional”

²⁵ „Manchmal geht es nur um “Auffrischung” des vergessenen Wortschatzes. Es muss hier angemerkt werden, dass manche heutzutage “verpolnisch” klingende Wörter im älteren Kaschubischen gebraucht wurden. Mit der Zeit wurden sie aber von deutschen Entlehnungen überlagert und sind aus dem Gebrauch gekommen”.

Als Paradebesispiele gelten – Gołąbek nach – solche Lexeme wie *wewnątrz*, *wnątrzé*, *wnątrzny*, *wnątrznoscë*, *zewnątrz* ‚drinnen‘, *zewnątrzny* ‚draußen‘ (im KSN *bënë*, *bënowi* oder *rut*, *ruten*, *büten*), *czerpac* und *zaczerpnąc* ‚holen‘ (KSN *halewac*), *wada* ‚Fehler‘ (KSN *fela*²⁶). Es scheint aber, dass die entlehnten Varianten nicht nur usuell und quantitativ überwiegen, sondern auch derivationell produktiv sind²⁷, vgl.: *bùten-rzqdowô òrganizacjô* ‚Nichtregierungsorganisation‘ (POM VI 36), *bùten* (POM VI 53; POM XII 6, 41; POM IV 8; POM VII–VIII 30, 44, 45, 65), *bënë* (POM VI 30, 67, 68; POM XII 68; POM IV 67; POM VII–VIII 15, 44, 45, 80), *fela* (ohne das Verb *felowac*; POM VI 9, 68; POM IV 22).

In Bartelik 2018a galt als Musterbeispiel solcher Bestrebungen das kasch. *wëker* ‚Wecker‘ (H 511), das nun durch *bùdzek*, *bùdzédlo*²⁸ ersetzt werden sollte. Weitere autonome Derivation von entlehnten Vorlagen ist z.B. im Falle von dem einst unflektierten *frëch* ‚frech‘ ersichtlich (H 204; vgl. auch POM X 2017 26, wo *Më so żorgelë na pòstojach, ale òni bëlë frëch, pòdeszlë do wãbórka i kòpnàlë, że wòda le sã wëla*; POM II 2017 32 wo *Żebë të nie bël taczi frëch, tej ma dwaji bë mielë lepi*, POM II 2017 33 *To je frëch dzewùs – rzek Agmùn – jak ta stòrô pludra!*), das nun in der (assimilierten) Variante *frëchòwno* vorkommt (unter *arogancki*, *bezczelny*, *grubiański*). Zweitens handelt es sich um das Verfahren, das darin besteht, dass die anscheinend usuellen Germanismen in der Hierarchie der einzelnen Stichwort-Entsprechungen in den Hintergrund gerückt werden. Das usuelle *dërch*²⁹ ‚durch‘ wurde nun als *rzad.* (selten) vermerkt und kommt erst als die fünfte Entsprechung unter *ciagle* ‚ständig‘ vor (genauso bei *bezustannie* ‚ständig, unaufhörlich‘). Ganz ähnlich sieht es bei *fardich* ‚fertich‘ aus, das erst nach den einheimischen *wëkònóny*, *zrobiony*, *gotowi* vorkommt (vgl. POM XII 2017 68 [...] *jesz piąc minut (nòmni) a mdze fardich do robòtë*, POM IX 2017 36 *Ùrok je fardich: snòżë dzëwczatkò mò klopòt z pòdpùchli-ma òczama, àuto nie chce zapòlëc [...]*). Es liegt auf der Hand, dass so eine Vorgehensweise zum einen im klaren Widerspruch mit dem sprachlichen Usus steht, zum

²⁶ Im WSPK *fela* (*blqđ*, *skaza*, *wada*) nur als eine eventuelle Variante von *blqđ* ‚Fehler‘.

²⁷ Die nicht erschöpfende, dennoch hoffentlich illustrative Beleganalyse stützt sich auf ausgewählte journalistische Texte der kaschubischen Monatschrift „Pomerania“ (mit römischen Zeichen), denen die Seitennummer folgt.

²⁸ Vgl. auch den Fall des wohl allgemeinen kaschubischen *bok* (oder *kòzebok*), der nur mit der Vermerkung *ew. lok* (eventuell lokal) nach *kòzełkòzél* steht; auch darüber Gołąbek 2009: 30: „Żelë chòdzy ò wspòmniònégò boka, trzeba gò sã pòzbëc z kaszëbiznë (i tak je to niemczëzna). Jinszi radë ni ma...” („Wenn es um den erwähnten *bok* geht, so muss es aus dem Kaschubischen verdrängt werden. Es ist sowieso deutsch... Es gibt keine andere Lösung...”). Dank Frau Prof. Danuta Stanulewicz (Universität Gdańsk, Der Rat für Kaschubische Sprache) weiß ich, dass der Rat einmal beabsichtigt und lange darüber diskutiert hat, den kaschubischen allgemein gebräuchlichen *gebùrtstach* ‚Geburtstag‘ durch einen Neologismus zu ersetzen.

²⁹ Dabei wird für das einheimische *wcyg* plädiert. Quantitative Daten zur Frequenz dieser Lexeme sind zum Teil unterschiedlich, in POM X 2017 *dërch* wird sieben Mal notiert, während *wcyg* nur zweimal vorkommt. In POM I 2017 kommt *dërch* nur einmal vor, während *wcyg* in 14 Sätzen notiert wird. Es scheint mir, dass es vor allem von der Textgattung abhängt. *Dërch* kommt vorwiegend in Texten vor, die auf der gesprochenen Sprache basieren.

anderen es intentionell gestaltete (puristische) Entwicklung der kaschubischen Lexik darstellen kann.

In den ersten Band von WSPK wurden von Gołąbek Germanismen aufgenommen, die zum großen Teil auch in dem früheren KSN notiert wurden (Etymologisches zu allen folgenden in Bartelik 2018a), vgl.: *cëpelfjô/cëpelfi* ‚Aloe‘, *apliger* ‚Ableger‘ (im KSN als veraltet bezeichnet), *bòrda* ‚Last, Ladung‘, *fimel* ‚Fimmel, Spleen‘, *flur* ‚Vorhalle, Flur‘, *hómpelman* ‚Handpuppe‘, *klawir* ‚Klavier‘ (nur in Erläuterungen zu *nastrojony*, *plimplotanié*, *rozstrojony*, *strënowi*), *krëpel/kripel* ‚Krüppel‘, *krutop(k)* ‚Blumentopf‘, *kùnda* ‚Kunde‘, *nara* ‚Narr, Dummkopf‘, *rëchcenwalt* ‚Rechtsanwalt‘, *sztraùs* ‚Strauß‘ oder *szwernót* ‚Armut, Not‘.

Viele Entlehnungen im WSPK werden nach den Angaben der älteren kaschubischen Lexika von Sychta, Ramułt, Lorentz oder Trepczyk verzeichnet. Die meisten davon wurden dem Wörterbuch von Trepczyk entnommen³⁰, wie: *fazan* ‚Fasan‘ (TR³¹ I 40, H 112), *lilewizna* ‚violett‘ (TR I 162 als *lilewi*), *paczétnica* ‚Paketenträger‘ (TR I 35 als *pacziétnica*), *rostowac* ‚rosten‘ (TR I 135 als *recowac*, H 407); das Beispiel des slovinzischen *lëzowac* ‚lesen‘ wurde aus dem Wörterbuch von Ramułt übernommen (RA 152, H 310). Ein paar Lexeme werden von Gołąbek aufgenommen, obwohl er sie als veraltet (archaisch, polnisch: przest.) bzw. als (lokale) Germanismen auffasst: *ibùng* ‚Übung‘ (przest. TR I 101 *jibunk*, H 251), *inzerat* ‚Inserat‘ (przest.), *lurowac/lurac* ‚lauern‘ (arch. slovinzisch TR I 94 als *lórowac*, H 324), *majs* ‚Mais‘ (rzad. TR I 273), *penzjòrz* ‚Rentner‘ (przest.; TR I 152), *szicblacha* ‚Schutzblech‘ (przest.), *szpër-plata* ‚Sperrholz‘ (przest.), *sztrojsel* ‚Streusel‘, *tropòcyr* ‚Korkenzieher‘ (lok.), *wilbón* ‚Wildbahn‘ (rzad.; im KSN nur in Erläuterungen zu dem Stichwort *szlach*, H 515).

5. Zusammenfassung, Rückblick und Ausblick

Die hier analysierten normativen Tendenzen bezüglich der deutschen Entlehnungen können selbstverständlich nicht auf das ganze von Gołąbek gesammelte Wortmaterial verallgemeinert werden³². Viele der assimilierten kaschubischen Germanismen werden im WSPK notiert, vgl. *kolej* ‚Bahn, Zug‘, wo regelmäßig *ban*, *bana* (< *Bahn*) vorkommen; ebenso *kana*, *kanka* aus dem deutschen *Kanne* als Entsprechung von *bańka* ‚Kanne‘; *brót*, *brótk* aus *Brot*, das für *bochen* ‚Leib Brot‘ steht; *priz* als regionale und veraltete Entsprechung von *cena* ‚Preis‘, *szlips* für *krawat* ‚Krawatte, Schlips‘ und viele andere.

³⁰ Das Wörterbuch von Trepczyk galt als Grundlage von WSPK. Sowohl KSN als auch WSPK sind aber nicht nur eine Kompilation von verschiedenen Lexika (vgl. Gołąbek 2009: 27–36).

³¹ Die hier gebrauchten Abkürzungen stehen für Trepczyk, Jan (1994): *Słownik polsko-kaszubski*. Band I und II, Gdańsk [TR]; Hinze, Friedhelm (1965): *Wörterbuch und Lautlehre der deutschen Lehnwörter im Pomoranischen (Kaschubischen)*, Berlin [H] und Ramułt, Stefan (2003): *Słownik języka pomorskiego, czyli kaszubskiego (scalil i znormalizował Jerzy Treder)*, Gdańsk [RA].

³² Eine vergleichbare Analyse des Wortmaterials aus dem zweiten und dritten Band von WSPK steht noch aus. Vorläufig ist aber festzustellen, dass auch im Falle von allgemein gebräuchlichen *brutka* ‚Braut, Verlobte, Freundin‘ ähnliche Qualifikation vorgenommen wird (im zweiten Band als *veraltet* verzeichnet).

Das umfassende WSPK erforderte eine imposante Benediktinerarbeit an der Quellen- sowie Variantenanalyse und kann zweifelsohne zu einem Meilenstein in der rezenten Entwicklung der kaschubischen Schriftsprache werden. Offen bleibt jedoch meines Erachtens die Frage, wie die hier skizzierten normativen Entwicklungstendenzen in der sich herausbildenden kaschubischen Sprachnorm mit den Absichten von Gołąbek zusammenhängen („Mòja „filozofiô” kaszëbiznë w tim słowôrzcu je takô: bédowac do ùżiwaniô przede wszëtczim słowiznã autenticznã, nôturalnã, wzãtã z mòwë lëdu. Nic nie szkôdzy, że je to wikszi dzélã słowizna ta sama, co w jãzëkù pòlsczim” Gołąbek 2009: 31³³). Allem Anschein nach werden manche usuellen Germanismen im WSPK „stiefmütterlich” behandelt, was retardierende Folgen zum Gebrauch der Germanismen in der von WSPK vorgeschlagenen Norm des gegenwärtigen Kaschubischen haben kann. Die Wahl zwischen den Lemmata deutscher und slavischer (einheimischer) Provenienz soll sich in der immer noch unscharfen kaschubischen Schriftnorm – meiner Meinung nach – allem voran an dem sprachlichen Usus orientieren und nicht autoritär, ggf. intentionell geformt werden, ohne Rücksicht auf inhärente Ambivalenz der Norm an sich (vgl. „Norma, ogólnie rzecz biorąc, polega na spełnieniu wymogu dostosowania form kodowania informacji do określonych warunków ludzkiej działalności” Kiklewicz 2018: 78³⁴).

Literatur

- BARTELIK Piotr (2011): Die kaschubischen sein (bëc-) und haben (miec)-Konstruktionen aus der Sicht des Sprachwandels und im Sprachkontrast. – [in:] Michail L. KOTIN/Elizaveta KOTOROVA (red.): *Geschichte und Typologie der Sprachsysteme*. – Heidelberg: Winter Verlag, 189–197.
- BARTELIK Piotr (2013): *Niemieckie zapożyczenia leksykalne w kaszubskim dialekcie gowidlińskim* (nicht publizierte Doktorarbeit).
- BARTELIK Piotr (2018a): Zu einigen deutschen Lehnwörtern in dem Großwörterbuch Polnisch-Kaschubisch (Band I: A–K) von Eugeniusz Gołąbek (im Druck).
- BARTELIK Piotr (2018b): Zmiany językowe i kontakty językowe a system i norma na przykładzie języka kaszubskiego (im Druck).
- BREZA Edward (2009): Z problemów standaryzowanej kaszubszczyzny. – [in:] Edward BREZA (red.): *Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego 2009*, 260–272.
- COSERIU Eugenio (1970): System, Norm, Rede. – [in:] Eugenio COSERIU: *Sprache – Strukturen und Funktionen*. – Tübingen: Niemeyer, 193–212.
- CZARNECKI Tomasz (1992): Zur Chronologie der deutschen Lehnwörter im Altpolnischen. I. Entlehnungen aus dem Althochdeutschen. – *Studia Niemcoznawcze* 6/1992, 153–174.
- CZARNECKI Tomasz (1993a): Zur Chronologie der deutschen Lehnwörter im Altpolnischen. II. Entlehnungen aus dem Mittelhochdeutschen (1050-1250). – *Studia Niemcoznawcze* 7/1993, 125–146.

³³ „Meine „Philosophie” des Kaschubischen in diesem Wörterbuch ist folgende: Vorgeschlagen wird vor allem authentische, natürliche, aus der Volkssprache stammende Lexik. Es macht nichts, dass sie in einem großen Teil mit der Lexik des Polnischen deckungsgleich ist”.

³⁴ „Die Norm, im Allgemeinen, besteht darin, dass die Anforderung der Anpassung von Kodierungsformen an bestimmte Bedingungen des menschlichen Handelns erfüllt wird”.

- CZARNECKI Tomasz (1993b): Zur Chronologie der deutschen Lehnwörter im Altpolnischen. III. Entlehnungen aus dem Spätmittelhochdeutschen (1250–1350) und aus dem Frühneuhochdeutschen (1350–1500). – *Studia Niemcoznawcze* 8/1992, 207–249.
- CZARNECKI Tomasz (2003): Gotisches im Wortschatz des Polnischen. – *Studia Germanica Gedanensia* 11/2003, 5–24.
- CYBULSKI Marek (2006): Praktyczne aspekty Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (6 I 2005. Dz. U. 2005 Nr 17 poz. 141.). – [in:] Jerzy TREDER (red.): *Kaszubszczyzna w przeszłości i dziś*. – Warszawa: KHNiT PAN, 63–72.
- CYBULSKI Marek (2014): Standaryzacja kaszubszczyzny – zakres, historia, przykłady. – [in:] Edward BREZA (red.): *Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego 2014*, 237–249.
- GOGOLEWSKI Stanisław (1963): Wpływy niemieckie na kaszubski system czasów przeszłych. – *Rozprawy Komisji Językowej ŁTPN* 9, 69–75.
- GOLĄBEK Eugeniusz (2006): Kaszëbsczi słowôrz normatiwny w przërównaniu ze słowôrzama A. Labudë i J. Trepiczika. Rozmajitë tipë lëteracczi kaszëbiznë. Ùprocënnienië sã do mówny nalecëznë pòlsczi i niemiecczi. – *Acta Cassubiana* VIII, 172–192.
- GOLĄBEK Eugeniusz (2009): Spiërka ò wzór lëteracczi kaszëbiznë. – *Acta Cassubiana* XI, 19–36.
- HINZE Friedhelm (1965): *Wörterbuch und Lautlehre der deutschen Lehnwörter im Pomoranischen (Kaschubischen)*. – Berlin: Akademie Verlag.
- JOCZ Lechosław (2011): Wpływ fonetyczny i fonologiczny języka niemieckiego na łużycczyznę i kaszubszczyznę w kontekście słowiańskim. Wybrane aspekty na tle porównawczym. – *Acta Cassubiana* XIII, 67–84.
- JOCZ Lechosław (2012): Wpływ fonetyczny i fonologiczny języka niemieckiego na łużycczyznę i kaszubszczyznę w kontekście słowiańskim. Wybrane aspekty na tle porównawczym II. – *Acta Cassubiana* XIV, 39–52.
- KIKLEWICZ Aleksander (2018): Status i granice normy językowej w świetle lingwistyki funkcjonalnej. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXXVIII, 65–80.
- KOTIN Michaił (2018): System, Norm und Sprachwandel. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXXVIII, 53–64.
- KURYŁOWICZ Jerzy (1987): Związki językowe słowiańsko-germańskie. – [in:] Jerzy KURYŁOWICZ: *Studia Językoznawcze. Wybór prac opublikowanych w języku polskim*. – Warszawa: PWN, 398–413.
- MAKURAT Hanna (2007a): Stan i problemy dzisiejszego języka kaszubskiego. – [in:] Edward BREZA (red.): *Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego 2007*, 89–94.
- MAKURAT Hanna (2007b): Bilingwizm na kaszubskim obszarze językowym. – [in:] Edward BREZA (red.): *Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego 2007*, 97–104.
- MAKURAT Hanna (2014): Interferencje gwar kaszubskich w polszczyźnie w zakresie fleksji werbalnej obserwowane u osób bilingwalnych. – *Prace Językoznawcze* 16/4, 67–79.
- MATRAS Yaron, SAKEL Jeanette (2007): Investigating the mechanism of pattern-replication in language convergence. – *Studies in Language* 31, 829–865.
- PAŹDJERSKI Dušan-Vladislav (2007): Kaszëbsczi słowôrz normatiwny Eùgeniusza Gòlabka – warsztat metodologiczny. – [in:] Edward BREZA (red.): *Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego 2007*, 64–72.
- PISKORSKI Jan (2002): *Pomorze plemienne. Historia – Archeologia – Językoznawstwo*. – Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- POLAŃSKI Kazimierz, red. (1993): *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. – Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- POPOWSKA-TABORSKA Hanna (1980): *Kaszubszczyzna. Zarys dziejów*. – Warszawa: PWN.
- POPOWSKA-TABORSKA Hanna (1983): Kaszubszczyzna jako sfera oddziaływań pozostałego polskiego obszaru językowego, II. Wpływy ogólnopolskiej normy literackiej w XVI–XVII wieku. – *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej* XXI, 67–83.

- POPOWSKA-TABORSKA Hanna (1996): Pomorska polszczyzna utrwalona w dziele Szymona Krofeja. – [in:] HANDKE, Kwiryna (red.): *Polszczyzna regionalna Pomorza (zbiór studiów)* 7, 7–22.
- POPOWSKA-TABORSKA Hanna (2006): Refleksje na marginesie badań kaszubskich zabytków językowych. – *Acta Cassubiana* VIII, 100–110.
- POPOWSKA-TABORSKA Hanna, BORYŚ Wiesław (1996): *Leksyka kaszubska na tle słowiańskim*. – Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- TREDER Jerzy (2001): Czynniki aktywizujące rozwój kaszubszczyzny literackiej dziś. – *Acta Cassubiana* III, 149–159.
- TREDER Jerzy (2005): *Historia kaszubszczyzny literackiej. Studia*. – Gdańsk: Wydawnictwo UG.
- TREDER Jerzy (2006): Współczesne tendencje rozwoju kaszubszczyzny (język kaszubski w literaturze, szkole, Kościele i mediach). – *Acta Cassubiana* VIII, 123–130.
- TREDER Jerzy (2009): *Spòdlowò wiedzà ò kaszëbiznie*. – Gdańsk: Oficyna Czac.
- WEINREICH Uriel (1953): *Languages in contact*. – Hague: Mouton.
- ZABROCKI Ludwik (1956), Związki językowe niemiecko-pomorskie. – *Konferencja Pomorska (1954)*. *Prace językoznawcze*, 149–174.

KATARZYNA JASIŃSKA

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

ORCID: 0000-0002-9982-0644 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6611

DARIUSZ R. PIWOWARCZYK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

ORCID: 0000-0002-9985-1758 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6611

***Magister, mistrz, majster* – o drogach przenikania wyrazów łacińskich do polszczyzny**

Streszczenie

Niniejszy artykuł porusza kwestię dróg przenikania wyrazów łacińskich do polszczyzny. Za egzemplum rozważań przyjęto łaciński wyraz *magister*. Stanowi on źródło siedmiu wyrazów funkcjonujących w języku polskim: *magister, mistrz, majster, maestro, metr, mister, master*. Każdy z podanych rzeczowników został zapożyczony do polszczyzny poprzez pośrednictwo różnych języków. W artykule przedstawiono pochodzenie łacińskiego wyrazu *magister*, jak również omówiono jego odpowiedniki w języku polskim w postaci pożyczek bezpośrednich (*magister, maestro, metr*) oraz pośrednich (*mistrz, majster, master, mister*). W rozważaniach nad poszczególnymi wyrazami zwrócono uwagę zarówno na medium, przez które dany wyraz przeniknął do polszczyzny i czas jego pojawienia się w polszczyźnie, jak również na adaptację fonetyczną oraz semantyczną pożyczek.

Słowa kluczowe: zapożyczenia, latynizmy, pożyczki wieloetapowe, historia języka polskiego

***Magister, mistrz, majster* – on the ways in which Latin words entered Polish**

Summary

This article deals with the ways in which Latin words entered the Polish language. The Latin word *magister* is discussed as an example of such a case. It is the source of 7 words that function in contemporary Polish: *magister, mistrz, majster, maestro, metr, mister, master*. Each of the quoted nouns was borrowed into Polish through the medium of various languages. The article discusses the origins of the Latin word *magister*, along with its corresponding forms in Polish in the form of direct (*magister, maestro, metr*) and indirect (*mistrz, majster, master, mister*) loans. In a discussion of the quoted loans, attention is given

to the medium through which each of these words entered Polish, to the time of their appearance in the recipient language, as well as to the phonetic and semantic adaptation of the loanwords.

Keywords: loanwords, Latinisms, multistage loans, history of the Polish language

Wpływ łaciny na zasób leksykalny polszczyzny

Począwszy od doby staropolskiej język łaciński miał duży wpływ na wzbogacanie zasobu leksykalnego polszczyzny¹. Tendencja zapożyczania wyrazów bezpośrednio i pośrednio z łaciny utrzymała się do połowy XVIII wieku – od czasów oświecenia ekspansja języka łacińskiego malała, jego rola została ograniczona do poszerzania zasobu leksykalnego stylistycznych odmian polszczyzny, np. odmiany naukowej, technicznej itd., i taką funkcję pełni do dziś².

O popularności łaciny jako języka-dawcy świadczyć może wyraźna przewaga ilościowa pożyczek łacińskich nad zapożyczeniami z innych języków. Według Małgorzaty Witaszek-Samborskiej (1993: 28), która badała zapożyczenia w słownikach frekwencyjnych, pożyczki grecko-łacińskie stanowią 41,9% leksemów zapożyczonych³. Natomiast według Józefa Porayskiego-Pomsty (2006: 65), analizującego słownictwo zapożyczone odnotowane w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*, jest to prawie 19,90% próbki badawczej⁴. Pomimo dużego rozchwiania procentowego między jedną a drugą pracą, wynikającego zapewne z przyjęcia różnych próbek badawczych przez oboje autorów, wyraźnie zauważalne jest, że zapożyczenia łacińskie stanowią znaczną część ogółu wyrazów pochodzenia obcego w polszczyźnie.

Język łaciński był głównym źródłem pożyczek, jednak w większości wypadków nie można mówić o tym, że zapożyczenia te były bezpośrednio przejęte z łaciny. Zapożyczenia ze względu na bliskość języka użyczającego dzielą się na bezpośrednie i pośrednie (Bańko et al. 2016: 18). Jeśli po drodze, jaką przebywa wyraz od języka-dawcy do języka-biorcy znajdują się etapy pośrednie, „przystanki”, w postaci innych języków, zazwyczaj bliższych terytorialnie i kulturowo językowi-biorcy, mówimy o zapożyczeniach pośrednich.

Wyjątkowo jeden wyraz źródłowy przechodzi do innego zarówno w sposób bezpośredni, jak i pośredni, czego efektem jest kilka zróżnicowanych m.in. pod kątem fonetycznym czy semantycznym pożyczek o tym samym pochodzeniu, funkcjonujących w zasobie leksykalnym języka-biorcy. W niniejszym artykule chcielibyśmy przedstawić przykład takiego wyrazu – łacińskiego rzeczownika *magister*, który był

¹ Wkład procentowy w przygotowanie artykułu wynosi: 50% K. Jasińska, 50% D.R. Piwowarczyk.

² Często wyrazy grecko-łacińskie stanowią także podstawę tzw. zapożyczeń sztucznych, czyli wyrazów utworzonych współcześnie, np. *telefon*, *kosmodrom* itd. (Witaszek-Samborska 1993: 58).

³ Rozkład procentowy pozostałych zapożyczeń to: germanizmy 20,7%, bohemizmy 7,4%, galicyzmy 16,6%, zapożyczenia sztuczne 6,1% (Witaszek-Samborska 1993: 36, 44, 51, 58).

⁴ Rozkład procentowy pozostałych zapożyczeń to: galicyzmy 27,55%, germanizmy 18,68%, anglicyzmy 13,10%, hellenizmy 9,08%, italianizmy 3,35%, rusycyzmy 2,06%, rutenizmy 1,12%, pozostałe języki (w tym hiszpański, czeski, holenderski, arabski, hebrajski, turecki, osmańsko-turecki, jidysz i in.) 5,07% (Porayski-Pomsta 2006: 65).

zapożyczany kilkakrotnie do języka polskiego poprzez pośrednictwo różnych języków i w różnym czasie rozwoju języka polskiego.

Łaciński wyraz *magister* jako źródło pożyczek bezpośrednich i pośrednich w języku polskim

Etymologicznie podstawą łacińskiego wyrazu *magister*⁵ jest praindoeuropejski pierwiastek **meg* (*h₂*) ‘duży’, w stopniu zanikowym **mg*, z późniejszym analogicznym wtrąconym *a* (Weiss 2009: 81¹⁰)⁶. Formacje kontynuujące praindoeuropejski pierwiastek **mg* to m.in. *magnus* ‘duży’, *magnitās* ‘wielkość’, *magnitūdō* ‘rozmiar’. W języku łacińskim na bazie tego pierwiastka utworzony został także przysłówek *magis* ‘więcej’ oraz derywat przymiotnikowy **magisteros* ‘większy’, w dalszym znaczeniu również ‘ważniejszy’ (w opozycji do **ministeros* ‘mniejszy, mniej znaczący’ od *minus* ‘mniej’, zob. LEW2: 10). Przymiotnik **magisteros* przeszedł następujące zmiany fonetyczne: synkopę (**magisteros* > **magisters*), asymilację /s/ do /r/ (**magisterr*) oraz degeminację (*magister*). Ponadto, jak wynika z analizy najwcześniejszych poświadczeń, przymiotnik ten już w najstarszych tekstach łacińskich występował w funkcji rzeczownika (nastąpiła jego substantywizacja).

W wyniku zmian semantycznych wyrazu *magister* zaczęto używać na określenie dowódcy wojskowego (dyktatora) oraz nauczyciela. Właśnie takie znaczenia poświadczane są w łacinie archaicznej, np. u Plauta: „scio quam rem geram: hoc ipsu’ magister me docuit” (Plautus, *Aularia* 412)⁷, „magister mihi exercitor animus nunc est” (Plautus, *Trinummus* 2, 1, 4)⁸ oraz w łacinie klasycznej, np. u Warrona: „a quo is (sc. dictator) quoque magister populi appellatus” (Varro, *De Lingua Latina* 5, 82)⁹.

W łacinie klasycznej rzeczownik *magister* zazwyczaj oznaczał kogoś, kto stoi na czele grupy ludzi, bądź osobę, która wyróżnia się spośród pozostałych i stanowi wzór do naśladowania. Taka wymowa jest wyraźnie widoczna w połączeniach wyrazowych zawierających człon *magister*: *magister populi* ‘dyktator’, *magister equitum* ‘dowódca kawalerii’, *magister peditum* ‘dowódca piechoty’, *magister morum* ‘cenzor’, *magister sacrorum* ‘główny kapłan’, *magister pagi* ‘mistrz ceremonii, obrzędu religijnego’, *magister gregis* ‘nadzorujący zwierzęta’ (OLD: 1062).

W łacinie średniowiecznej utrzymało się dominujące znaczenie wyrazu *magister* jako ‘przełożony, kierownik, zwierzchnik, naczelnik’, a także ‘mistrz, fachowiec, specjalista, zwł. majster, rzemieślnik o najwyższych kwalifikacjach’ i ‘sprawca, twórca, autor, doradca’ (Elexicon: s.v.). Odmienny niż w starożytności kontekst kulturowy

⁵ Jeden raz w łacinie została poświadczona forma *magester* (Quintilianus, *Institutio Oratoria* I, 4, 17), być może to archaizm.

⁶ Schrijver (1991: 477–485) oraz de Vaan (2008: 359) wywodzą tę formę z praindoeuropejskiego **mg*, przyjmując rozwój /m/ > /ma/ w łacinie w nagłosowej sylabie przed dźwięczną zwartą, po której następowała spółgłoska.

⁷ „Wiem, co robię: tego mnie nauczyciel nauczył” (tłum. własne).

⁸ „Umysł jest teraz dla mnie nauczycielem-trenerem” (tłum. własne).

⁹ „Od czego jest on (tj. dyktator) nazywany także przewodniczącym ludu” (tłum. własne).

(przede wszystkim ogromna rola, jaką odgrywało w średniowieczu chrześcijaństwo i szkolnictwo klasztorne) przyczynił się do wyspecjalizowania nowych znaczeń bądź odcieni semantycznych związanych m.in. z Kościołem i szkołami katedralnymi. Dotyczyło to znaczeń tego wyrazu nie tylko w połączeniach wyrazowych, takich jak *magister monachorum* – ‘przełożony mnichów’, *magister curiae* – ‘przełożony kurii’, *magister fratrum Cruciferorum ordinis* – ‘wielki mistrz krzyżacki’, ale również występującego samodzielnie wyrazu *magister* ‘nauczyciel, mistrz, uczonego’, ‘tytuł honorowy człowieka uczonego’. W średniowieczu wyodrębniło się również znaczenie ‘tytuł naukowy uniwersytecki’ (Elexicon: s.v.), które jest w znacznym stopniu zbliżone do dzisiejszego znaczenia funkcjonującej w polszczyźnie pożyczki *magister*, tj. ‘tytuł (zawodowy – przyp. autorzy) otrzymywany po ukończeniu studiów wyższych oraz po napisaniu pracy naukowej i jej obronie; też osoba nosząca ten tytuł’ (SJP PWN: s.v.). Pojawienie się tego znaczenia w odniesieniu do absolwentów uniwersytetów było związane z rozwojem szkół i uniwersytetów w czasie późnego średniowiecza, gdy szkoły klasztorne i katedralne przestały być jedynymi instytucjami zajmującymi się badaniami naukowymi, produkcją książek oraz kształceniem (Geremek 1997: 308–365).

Wielość odcieni semantycznych łacińskiego rzeczownika *magister* ma odbicie w różnych znaczeniach pochodzących od niego pożyczek znanych współczesnej polszczyźnie. Zapożyczenia te dostawały się do polszczyzny w różnorodnej postaci. Ich niejednorodna forma wynika z przejmowania wyrazów pochodzących od łac. *magister* poprzez media różnych języków. Są to następujące wyrazy: *magister* (bezpośrednia pożyczka z łaciny), *mistrz* (medium czeskie), *majster* (medium niemieckie), *master* (medium angielskie), *mister* (medium angielskie), *maestro* (bezpośrednia pożyczka z włoskiego), *metr* (bezpośrednia pożyczka z francuskiego).

Magister – pożyczka bezpośrednia z łaciny

Wyraz *magister* został przejęty bezpośrednio z łaciny jeszcze w okresie staropolskim. Poświadczenie rzeczownika odnotowane w SStp pochodzi z połowy XV wieku. Stanowi je cytat z Pisma Świętego, z Ewangelii św. Łukasza (Luc 10, 25), zapisany w łacińskim kazaniu. Fragment ten brzmi następująco: „Ecce quidam legis peritus, magister zakona, surrexit temptans eum”¹⁰ *GIWroc* 74r (za: SStp V: 144). *Magister* jest glosą do łacińskiego *legis peritus*, oznaczającego ‘doświadczonego, znającego się na prawie’. Łacińskie połączenie wyrazowe zostało oddane za pomocą dwóch rzeczowników – *magister* w odniesieniu do ‘uczonego, biegłego w czymś, znawcy’ oraz dookreślającego go *zakon* w znaczeniu ‘prawo’. Ten passus biblijny pojawia się jeszcze w kilku innych średniowiecznych łacińskich kazaniach z glosami polskimi, w których łacińskie połączenie *legis peritus* zostało przetłumaczone jako: *mistrz, który był uczony w zakonie, mistrz zakonu, uczony w zakonie, w zakonie nauczony* (Stnt: Luc 10, 25). Można zatem przyjąć, że *mistrz, nauczony, uczony* są, jeśli nie

¹⁰ „A oto powstał jakiś uczoney w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał” (tłum. za Biblią Tyśiąclecia).

częściowymi synonimami, to bliskimi semantycznie wyrażeniami, których znaczenia (por. SS^tp IV: 286; V: 119; IX: 300) potwierdzają przytoczoną za SS^tp definicję semantyczną wyrazu *magister*.

Rzeczownik *magister* zachował ciągłość leksykalną od staropolszczyzny do czasów współczesnych, jednak zmieniała się jego postać fonetyczna. W średniowieczu wyraz ten wymawiany był jako *majister*. Wymowa staropolska pozostawała prawdopodobnie pod wpływem wymowy późnołacińskiej¹¹, a dopiero w dobie nowopolskiej wyraz ten zaczął być realizowany jako *magister*. W tym wypadku doszło do relatywizacji, czyli upodobnienia pożyczki do jego rzeczywistego etymonu pod względem fonetycznym¹².

Podstawowe znaczenie wyrazu *magister*, znane współczesnej polszczyźnie, tj. ‘tytuł (zawodowy – przyp. autorzy) otrzymywany po ukończeniu studiów wyższych oraz po napisaniu pracy naukowej i jej obronie; też osoba nosząca ten tytuł’ (SJP PWN: s.v.) nawiązuje w pewnej mierze do łacińskiego źródła. W uniwersytetach XI–XVII wieku *magister* był najwyższym tytułem biegłego w zakresie sztuk wyzwolonych, podczas gdy *doktor* był najwyższym tytułem w naukach teologiczno-filozoficznych¹³ (Geremek 1997: 344). Zasadniczą różnicą między znaczeniem współczesnym a źródłowym jest to, że w dzisiejszej polszczyźnie *magister* odnosi się do tytułu zawodowego nadawanego po ukończeniu większości studiów wyższych drugiego stopnia.

Mistrz – medium czeskie

Obok bezpośredniego zapożyczenia w formie *magister* od doby staropolskiej do dziś w polszczyźnie funkcjonuje również pożyczka pośrednia – *mistrz*. Powszechnie przyjmuje się w tym wypadku pośrednictwo czeskie (Basaj, Siatkowski 2006: 159). Droga zapożyczenia wyrazu przebiegała następująco:

Schemat 1. Droga przenikania wyrazu *mistrz* do polszczyzny

łac. *magister* → stwn. *meistar* > św. *meister* (→ **mêster*/**mêstr* > stśl. **mistr* || *mestr*) → stcz. *mistr* || *mistr̃* → stp. *mistr* || *mistrz* > pol. *mistrz*

Według schematu łaciński wyraz *magister* został zapożyczony do języka staro-wysoko-niemieckiego, następnie rozwinął się do średnio-wysoko-niemieckiej formy *meister*, po czym być może (Czarnecki 2014: 97) został zapożyczony do staroślą-

¹¹ Prawdopodobnie wyraz wymawiano jako *majister*, o czym świadczą zmiany fonetyczne, jakie zaszły w wyrazie na drodze od łaciny klasycznej do ludowej: *magister* > *majister* > *maester* (Grandgent 1934: 110).

¹² Więcej na temat wymowy łacińskich połączeń *ge*, *gi* w języku polskim – por. Urbańczyk 1952: 127–129 oraz Jasińska, Piwowarczyk 2018.

¹³ Aby otrzymać tytuł doktora, należało najpierw ukończyć studia w zakresie sztuk wyzwolonych (Geremek 1997: 344).

skiego¹⁴. Tam wyraz uległ skróceniu do formy **mistr* || *mestr* i dopiero wówczas został zapożyczony do staroczeskiego jako *mistr* || *mistr̃*. Skrócenie wyrazu mogło jednak zajść już na gruncie czeskim, bez pośrednictwa śląskiego. Wydaje się to równie prawdopodobne ze względu na fakt, że wyraz ten był często używany i mógł ulec skróceniu podobnie jak w przypadku innych tytułów (por. Machek 1968: 365). W języku czeskim współwystępowały dwie formy oboczne *mistr* oraz *mistr̃* i obie zostały zapożyczone do języka polskiego w okresie staropolskim (por. SS^t IV: 286–288), przy czym forma *mistr*, używana jeszcze w dobie średniopolskiej (por. SXVI XIV: 308), w dobie nowopolskiej została wyparta/zlała się z formą *mistrz*.

Najstarsze poświadczenie wyrazu *mistrz* odnotowane w SS^t pochodzi z glos do *Kazań gnieźnieńskich*, konkretnie z kazania o Objawieniu Pańskim i jest datowane na koniec XIV wieku: „Tuta dale mouø rosmagicy mistrzeue o te to guasdze” Gn gl. 61a (za: SS^t IV: 287). Ilustruje ono znaczenie ‘człowiek wykształcony, uczony’. W staropolszczyźnie ponadto poświadczono zostało inne znaczenie rzeczownika *mistrz*, mianowicie ‘rzemieślnik o najwyższych kwalifikacjach, uprawniony do samodzielnego wykonywania swego zawodu’ (SS^t IV: 287). Oba znaczenia odpowiadają staroczeskim: ‘uczony, intelektualista, znawca’, ‘mistrz posiadający wyjątkowe umiejętności, jakiś rzemieślnik’ (ESSČ: s.v.). We współczesnej polszczyźnie natomiast dominującym znaczeniem wyrazu *mistrz* jest ‘człowiek zdecydowanie lepszy od innych w jakiejś dziedzinie’ (SJP PWN: s.v.)¹⁵. Dawne konotacje odnoszące się do osoby uczonej pozostają wyraźne m.in. w przypadku znaczenia pobocznego ‘dyplomowany rzemieślnik’ (SJP PWN: s.v.), kontynuującego bezpośrednio staropolskie znaczenie ‘rzemieślnik o najwyższych kwalifikacjach, uprawniony do samodzielnego wykonywania swego zawodu’ (SS^t: s.v.) czy w wypadku szeregu *mistrz i uczeń*, gdzie *mistrz* ma znaczenie ‘nauczyciel’.

Majster – medium niemieckie

Kolejną pożyczką pośrednią, u której źródeł leży łaciński wyraz *magister*, jest rzeczownik *majster*. Został on przejęty do polszczyzny poprzez medium niemieckie. Droga zapożyczenia tego wyrazu wyglądała następująco:

Schemat 2. Droga przenikania wyrazu *majster* do polszczyzny

łac. *magister* → stwn. *meister* > św. *meister* → śpol. *mejster* > pol. *majster*

Według schematu łaciński wyraz *magister* został zapożyczony do staro-wysoko-niemieckiego, następnie rozwinął się do średnio-wysoko-niemieckiego *meister* i w tej

¹⁴ Dowodem na pośrednictwo starośląskie miałyby być poświadczone w XV wieku złożenia typu *burgemister* (Czarnecki 2014: 97).

¹⁵ Pozostałe współczesne znaczenia rzeczownika *mistrz* to: ‘osoba godna naśladowania, uznana przez innych za wzór’, ‘tytuł zwierzchników niektórych stowarzyszeń i zakonów rycerskich; też: osoba nosząca ten tytuł’, ‘tytuł osoby lub drużyna, która zdobyła ten tytuł’, ‘dyplomowany rzemieślnik’, ‘wykwalifikowany pracownik nadzorujący pracę podległych sobie robotników’ (SJP PWN: s.v.).

formie został zapożyczony do języka polskiego. Pierwotna wymowa pożyczki oddawała wymowę średnio-wysoko-niemiecką: *meister*. Dopiero w XVII wieku rozpowszechniła się wymowa *majster*. Mogło to być spowodowane dwiema przyczynami. Po pierwsze, wpływem wymowy nowo-wysoko-niemieckiej na wyraz funkcjonujący już w polszczyźnie¹⁶. Po drugie, możliwością powtórnej pożyczki wyrazu *majster* w zmienionej postaci fonetycznej, oddającej wymowę nowo-wysoko-niemiecką, i o innym odcieniu znaczeniowym.

Najwcześniejsze poświadczenie wyrazu odnotowane w słownikach języka polskiego pochodzi z doby średniopolskiej, z końca XVI wieku: „Boię się ia *Meyfter* Gratiáne” (za SXVI XIII: 272). Ilustruje znaczenie ‘mistrz; o duchownym lub uczonym; prawdopodobnie iron. (w zwrocie do ministra protestanckiego)’. Pozostaje przy tym w związku ze znaczeniem średnio-wysoko-niemieckim ‘nauczyciel, uczony’ (Lexer 1872: s.v.). Od XVIII wieku występuje inne znaczenie wyrazu *majster*: ‘mistrz rzemiosła’ (Boryś 2005: 311); nawiązuje do znaczenia średnio-wysoko-niemieckiego ‘sztukmistrz’ (Lexer 1872: s.v.). W pewnej mierze jest ono kontynuowane współcześnie – dzisiejsze znaczenia rzeczownika *majster* odnoszą się właśnie do rzemieślnika prowadzącego warsztat, szkolącego w nim uczniów, jak również do osoby, która nadzoruje pracę podległych sobie robotników, i do dobrego fachowca (SJP PWN: s.v.).

Master i mister – medium angielskie

Znacznie późniejszymi, bo już XX-wiecznymi, pożyczkami są przejęte z angielskiego rzeczowniki *master* i *mister*. Droga zapożyczenia wyrazów prawdopodobnie przebiegała następująco:

Schemat 3. Droga przenikania wyrazów *mister* i *master* do polszczyzny

łac. *magister* → stang. *maegester/maegster/maester* > śrang. *maister/meister* > nowoang. *master* (> nowoang. nieakcentowane *mister*) → pol. *master*
 łac. *magister* > stfr. *maistre*, stąd fem. *maistresse* → śrang. *maistresse* > nowoang. *mistress*, stąd *mister* → pol. *mister*

Według schematu forma *master* jest regularną kontynuacją wyrazu łacińskiego *magister* zapożyczonego jeszcze w okresie staroangielskim jako *maegester/maegster/maester*, który następnie w okresie średnioangielskim rozwinął się w *maister/meister* i dał nowoangielską formę *master* (Skeat 1909: s.v.).

We współczesnym języku angielskim wyraz *master* oznacza osobę posiadającą władzę, sprawującą kontrolę nad kimś lub czymś, nauczyciela czy też osobę wykwalifikowaną do nauczania. Ponadto jest używany jako tradycyjny tytuł różnych funkcji i urzędów (OED IX: 441–444).

¹⁶ Więcej na temat zmiany wymowy dyftongów niemieckich na pograniczu epok późno-średnio-wysoko-niemieckiej oraz wczesno-nowo-wysoko-niemieckiej zob. Szulc 1991: 140–141.

W polszczyźnie prymarne znaczenie wyrazu *master* odnosi się do kierownika biegu myśliwskiego w zawodach hippicznych¹⁷, pozostałe znaczenia są natomiast specjalistyczne, dotyczą przemysłu filmowo-telewizyjnego (SJP PWN: s.v.)¹⁸. W większości są one powiązane ze znaczeniami angielskimi (Mańczak-Wohlfeld 1994: 91).

Etymologia wyrazu *mister* oraz droga jego przenikania do polszczyzny jest bardziej skomplikowana. W języku starofrancuskim od wyrazu *maistre*, bezpośredniej kontynuacji łacińskiej formy *magister* (Bloch, Wartburg 1964: s.v.), została utworzona forma żeńska *maistresse*, która została zapożyczona do języka średnioangielskiego w postaci *maistresse* i rozwinęła się w nowoangielskim jako *mistress*. Pod wpływem tej formy na podstawie istniejącego już w angielszczyźnie wyrazu *master*, zniekształconego fonetycznie w związku z bardzo częstym proklitycznym użyciem przed nazwiskiem/tytułem (zapisywanym zazwyczaj skrótem jako *Mr.*), powstał nowy wyraz *mister* (Skeat 1909: s.v., OED X: 42).

We współczesnym języku angielskim wyraz *mister* jest używany wraz z nazwiskiem lub tytułem jako grzecznościowa forma zwrotu do danej osoby. W angielszczyźnie potocznej rzeczownik *mister* bez dodanego nazwiska lub tytułu funkcjonuje jako zwrot pejoratywny (OED IX: 898). W pewnej mierze forma *mister* nawiązuje do źródłosłowa łacińskiego, ponieważ może być używana jako określenie osoby uważanej za mistrza w jakiejś dziedzinie (np. sportowej), także potocznie, np. *Mr. Big* na oznaczenie osoby bardzo ważnej, znaczącej (OED X: 42). Z takiego użycia zapewne powstały zwroty określające zwycięzców w konkursach piękności typu *Mister America* organizowanych od XX wieku (OED X: 42). Użycie to mogło również powstać paralelnie do formy żeńskiej *miss* odnoszącej się do laureatek konkursów piękności.

Obecnie rzeczownik *mister* oznaczający zwycięzców konkursów urody męskiej, a także sam tytuł nadawany laureatom konkursów jest internacjonalizmem; we współczesnej polszczyźnie również ma takie znaczenie (SJP PWN: s.v.). W XX wieku natomiast, zanim konkursy męskiej urody stały się popularne, wyrazem *mister* określana była 'firma lub produkt uznane w jakimś konkursie za najlepsze' (SJP PWN: s.v.).

Zarówno w przypadku pożyczki *mister*, jak i *master* widoczna jest rozbieżność między znaczeniami polskimi a znaczeniami wyrazów w języku angielskim. Prymarnym znaczeniem zarówno wyrazu *mister*, jak i rzeczownika *master* w angielszczyźnie jest 'pan'. Zapewne zapożyczenie znaczeń pobocznych wynikło w polszczyźnie z potrzeby nominacji nowego zjawiska, a nie zapożyczenia wyrazu, który w języku polskim byłby redundantny ze względu na synonimię z częstokroć używaną, głęboko zakorzenioną w tradycji formą grzecznościową *pan*.

¹⁷ Znaczenie 'kierownik biegu myśliwskiego' wyrosło być może ze znaczenia ang. 'pan psów, zajmujący się psiarnią i polowaniami' (OED IX: 444).

¹⁸ Są to następujące znaczenia: 'wzorcowy zapis wideogramu przeznaczony do kopiowania', 'taśma magnetyczna z gotową do emisji wersją programu telewizyjnego', 'główne ujęcie w szerokim planie, pokazujące w sposób ciągły daną scenę'.

*Maestro i metr – pożyczki bezpośrednie
z języka włoskiego i francuskiego*

Ostatnie dwa przykłady – *maestro* oraz *metr* – nie są *de facto* pożyczkami pośrednimi, ponieważ dostały się do polszczyzny za pośrednictwem języków, które wyrosły z języka łacińskiego – włoskiego oraz francuskiego. W tym wypadku nie można mówić o etapach pośrednich w postaci języków z innej grupy, jak to było na przykład podczas zapożyczania wyrazu *mistrz*, kiedy „przystankami” były język niemiecki i czeski. Można przyjąć, że ewolucja wyrazu łacińskiego do form romańskich stanowi jeden kilkustopniowy etap procesu zapożyczania. Ze względu na taki właśnie rozwój: łacina > języki romańskie → język polski wyrazy *maestro* i *metr* stanowią pożyczki bezpośrednie z języka włoskiego i francuskiego. Przebieg ich zapożyczania przedstawia się następująco:

Schemat 4. Droga przenikania wyrazów *maestro* i *metr* do polszczyzny

łac. *magistrum* > **mavistrum* > **ma(y)estro* > włos. *maèstro/mástro* → pol. *maestro*
 łac. *magister* > stfr. *maistre* > fr. *maître* → pol. *metr*

W językach romańskich w większości form rzeczownikowych kontynuowane są dawne formy łacińskie biernika liczby pojedynczej poza językiem francuskim, który jeszcze w okresie starofrancuskim zachował odróżnienie między dawnym mianownikiem i biernikiem (Alkire, Rosen 2010: 185–192). W ten sposób wyraz *magister* w formie biernika *magistrum* jest kontynuowany w języku włoskim jako *maestro/mastro* w zależności od dialektu (Piangiani 1907: s.v.). W języku francuskim natomiast kontynuowana jest prawdopodobnie forma biernika łacińskiego *magistrum* w postaci *maître*, odziedziczona z wcześniejszej formy starofrancuskiej *maistre* (Bloch, Wartburg 1964: s.v.; Mańczak 1985: 56–57).

Włoskie *maestro* przeniknęło do polszczyzny w XIX wieku w znaczeniu ‘znakomity muzyk, mistrz’. Tendencja do przejmowania nazw z zakresu muzyki i sztuki z języka włoskiego utrzymywała się także w przypadku wielu innych języków (włoski wyraz *maestro* przeszedł również do języków angielskiego, niemieckiego czy francuskiego i funkcjonuje jako internacjonalizm). Znaczenie wyrazu *maestro* w polszczyźnie ‘tytuł wyrażający uznanie dla kunsztu muzycznego kompozytora, dyrygenta lub wykonawcy; też osoba tak utytułowana’ (SJP PWN: s.v.)¹⁹ pochodzi od znaczenia włoskiej frazy *maestro di capella* ‘kapelmistrz’²⁰ (Piangiani 1907: s.v.).

Wyraz *metr* w znaczeniu ‘nauczyciel’ został zapożyczony do polszczyzny w drugiej połowie doby średniopolskiej, czyli w czasach, gdy polska polityka zaczęła być zorientowana na Francję (Walczak 2012: 532). Jest jedną z pożyczek dotyczących ży-

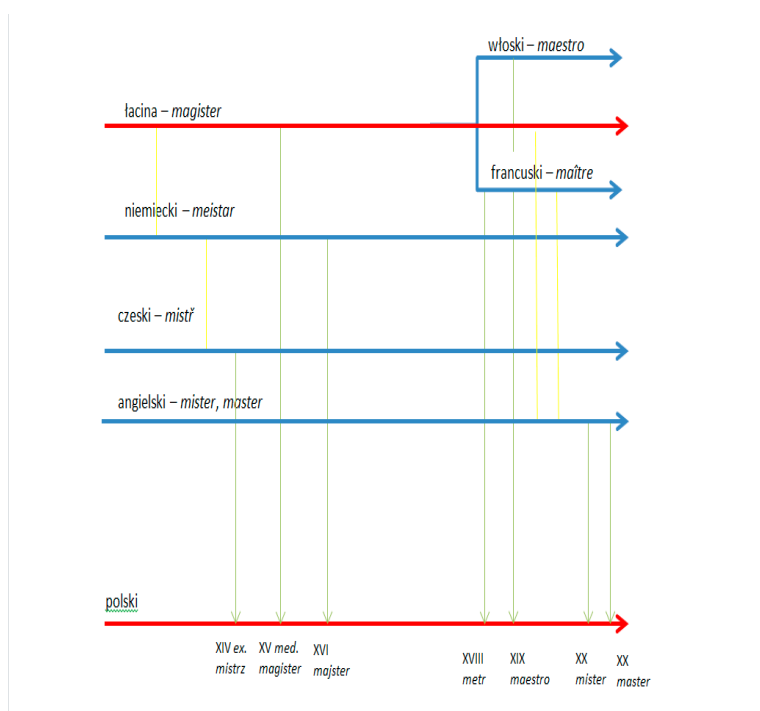
¹⁹ Wyraz pierwszy raz odnotowano w SWar, gdzie został opatrzony znaczeniem ‘mistrz, znakomity muzyk’ (SWar II: 843).

²⁰ Wyraz *kapelmistrz* formalnie jest dokładnym odpowiednikiem pochodzącego z języka włoskiego wyrażenia *maestro di capella* (prawdopodobnie to kalka niem. *Kapellmeister*).

cia dworskiego i kultury artystycznej. Od XIX wieku w polszczyźnie funkcjonowały użycia wyrazu *metr* odnoszące się do nauczyciela tańca. Jeszcze w XX wieku wyraz pozostawał w użyciu²¹, natomiast we współczesnej polszczyźnie uznawany jest już za przestarzały (Bochnakowa 2012: 212).

Łaciński wyraz *magister* stanowi źródło 7 wyrazów w języku polskim, z czego 3 można określić jako bezpośrednie pożyczki (*magister*, *maestro*, *metr*), a 4 jako pośrednie (*mistrz*, *majster*, *mister*, *master*). Na wykresie możemy zaobserwować, jak wyglądał proces zapożyczania wyrazu źródłowego *magister*:

Schemat 5. Drogi i chronologia przenikania łac. *magister* do polszczyzny



- z łaciny bezpośrednio do polszczyzny, podobnie w przypadku włoskiego i francuskiego, które wyewoluowały z języka łacińskiego,
- z łaciny do niemieckiego i stamtąd do polszczyzny,
- z łaciny poprzez niemiecki do czeskiego i stamtąd do polszczyzny,
- z łaciny do angielskiego i stamtąd do polszczyzny
- z łaciny, a w zasadzie z wyrosłej z niej francuszczyzny do angielskiego i stamtąd do polszczyzny.

²¹ Wówczas według SWar (II: 930) wyrazowi *metr* odpowiadały następujące znaczenia: 'nauczyciel', 'człowiek jedyny do czego, zuch, mistrz, majster', myśl. 'zając przebiegły w ucieczce, in. gracz', zł. 'złodziej pierwszego rzędu'.

Relacje semantyczne między łacińskim wyrazem *magister* a polskimi pożyczkami

W procesie zapożyczania wyrazu do języka-biorcy zazwyczaj trafia jedno z jego znaczeń w języku-dawcy (Bańko et al. 2016: 19). W przypadku pożyczek pośrednich zachowanie źródłowego znaczenia jest trudniejsze ze względu na występowanie etapów pośrednich, w których może dochodzić do dalszych modyfikacji semantycznych. W grupie zapożyczeń, u których źródeł leży łaciński wyraz *magister*, nadal wyraźnie widoczne są związki semantyczne między łacińskim źródłem a wyrazami funkcjonującymi w języku polskim. Większość omawianych zapożyczeń kontynuuje jedno ze znaczeń – starożytnych bądź średniowiecznych – łacińskiej podstawy *magister*.

W przypadku wyrazu *magister* współczesnemu polskiemu znaczeniu ‘tytuł otrzymywany po ukończeniu studiów wyższych oraz po napisaniu pracy naukowej i jej obronie; też: osoba mająca ten tytuł’ (SJP PWN: s.v.) odpowiada znaczenie średniowieczne ‘tytuł naukowy uniwersytecki’ (Elexicon: s.v.). Rzeczownik *mistrz* ‘człowiek zdecydowanie lepszy od innych w jakiejś dziedzinie’ (SJP PWN: s.v.) powiązany jest ze starożytnym łacińskim znaczeniem ‘osoba stawiana jako wzór dla pozostałych, wyróżniająca się spośród innych’ (OLD: 1062). Wyraz *majster* – ‘rzemieślnik prowadzący warsztat, szkolący uczniów w swoim rzemiośle’ (SJP PWN: s.v.) odnosi się do starożytnego znaczenia ‘osoba będąca specjalistą w swoim zawodzie, ekspert, mistrz’ (OLD: 1062). Znaczeniu *metr* ‘nauczyciel’ (SWar II: 930) odpowiada starożytne ‘nauczyciel, mistrz, uczony’ (OLD: 1062).

Nie całkiem dokładne, ale stosunkowo bliskie względem znaczeń podstawy łacińskiej pozostają również znaczenia wyrazów: *master* ‘w zawodach hipicznych: kierownik biegu myśliwskiego’ (SJP PWN: s.v.) i starożytne ‘dowódca, osoba przewodząca, sprawująca władzę’ (OLD: 1062); *maestro* ‘tytuł wyrażający uznanie dla kunsztu muzycznego kompozytora, dyrygenta lub wykonawcy, też: osoba tak tytułowana’ (SJP PWN: s.v.) oraz *mister* ‘mężczyzna, który zwyciężył w konkursie urody męskiej; też: tytuł nadawany zwycięzcy takiego konkursu’ i starożytne ‘osoba będąca specjalistą w swoim zawodzie, ekspert, mistrz’ (OLD: 1062).

Choć wszystkie wyrazy łączy dominanta znaczeniowa ‘mistrz, specjalista, człowiek’, to jednak każdy z nich odwołuje się do innego desygnatu. Dzięki temu zapożyczenia, u których podłoża leży łaciński wyraz *magister*, nie mają redundantnego charakteru i w większości wypadków ciągle są używane w języku polskim, często od czasów najdawniejszych.

Podsumowanie

Łaciński wyraz *magister* stanowi źródło licznych pożyczek w polszczyźnie, a także w innych językach indoeuropejskich, które czerpały z dziedzictwa grecko-łacińskiego. Do języka polskiego w różnych okresach (od średniowiecza po czasy nowożytne) dotarło siedem wyrazów powiązanych etymologicznie z tym wyrazem: *magister*, *mistrz*, *majster*, *master*, *mister*, *maestro*, *metr*. Na odmienną formę dźwięko-

wą i bogate odcienie semantyczne pożyczek wpłynęło pośrednictwo różnych języków, poprzez które przenikały do polszczyzny. Niektóre z nich (*master* czy *metr*), pomimo zapożyczenia dopiero w okresie nowożytnym, są obecnie bardzo rzadko używane, a inne (*magister*, *mistrz*, *majster*), poświadczone od czasów średniowiecznych, dalej funkcjonują w języku. Ponadto dwa zapożyczenia (*maestro*, *mister*) stanowią dziś internacjonalizmy, używane w licznych językach świata.

Wieloletowa droga przenikania wyrazu *magister* do polszczyzny jest typowa dla zapożyczania wyrazów łacińskich. Latynizmy często wielokrotnie i poprzez pośrednictwo różnych języków przechodziły do języka polskiego. W niniejszym artykule dokonaliśmy analizy procesu zapożyczania tylko jednego łacińskiego leksemu, żeby pokazać, jak bardzo złożone było to zjawisko. Ponadto naszym zamiarem było przedstawienie propozycji samego opracowania pożyczek tego typu.

Pomimo że zapożyczenia łacińskie stanowią jedną z najliczniejszych grup wyrazów pochodzenia obcego w języku polskim, w naukowej literaturze brakuje szczegółowych i wyczerpujących prac dotyczących dróg przejmowania, sposobów akomodacji i zmian znaczeniowych latynizmów. Dezyderatem na przyszłość pozostaje ich gruntowne, systematyczne opracowanie, czego zaczątkiem ma być niniejszy artykuł. Dopiero wyczerpujące i szczegółowe zbadanie większej liczby zapożyczeń łacińskich w polszczyźnie pozwoli spojrzeć szerzej na to zagadnienie i dostrzec, w jaki sposób w ciągu wieków leksykon języka polskiego był wzbogacany o wyrazy pochodzenia łacińskiego.

Bibliografia

Skróty:

- Elexicon = *Elektroniczny Słownik Łaciny Średniowiecznej w Polsce*, wersja elektroniczna <http://scriptores.pl/elexicon/>.
- ESSČ = *Elektronický slovník staré češtiny*. Praha, oddělení vývoje jazyka Ústavu pro jazyk český AV ČR, v. v. i., 2006–, wersja elektroniczna: <http://vokabular.ujc.cas.cz>.
- LEW2 = Alois WALDE, Johann HOFMANN (1954): *Lateinisches Etymologisches Woerterbuch*. Band II. M–Z. – Heidelberg: Carl Winter Universitätsverlag.
- OED = John SIMPSON, Edmund WEINER, red. (1989): *Oxford English Dictionary*. – Oxford: University Press.
- OLD = Peter GLARE, red. (1968): *Oxford Latin Dictionary*. – Oxford: University Press.
- SJP PWN = *Słownik Języka Polskiego PWN*, [on-line], <https://sjp.pwn.pl/>.
- Stnt = *Piętnastowieczne przekłady Nowego Testamentu* – elektroniczna konkordancja staropolska. Internetowa baza danych, <http://stnt.ijp.pan.pl/stnt/index>.
- SStp = *Słownik staropolski* = Stanisław URBAŃCZYK, red. (1954–2002): *Słownik staropolski*. Vol. I–XI. – Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.
- SWar = *Słownik warszawski* = Jan KARŁOWICZ, Adam KRYŃSKI, Władysław NIEDŹWIEDZKI, red. (1900–1927): *Słownik języka polskiego*. Vol. I–VIII. – Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego.
- SXVI = *Słownik polszczyzny XVI wieku* = Maria MAYENOWA, red. (1966–2012): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Vol. I–XXVI. – Wrocław: Ossolineum.

- ALKIRE Ti, ROSEN Carol (2010): *Romance Languages. A historical introduction*. – Cambridge: University Press.
- BĄŃKO Mirosław, SVOBODOVÁ Diana, RĄCZASZEK-LEONARDI Joanna, TATJEWSKI Marcin (2016): *Nie całkiem obce. Zapożyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*. – Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- BASAJ Mieczysław, SIATKOWSKI Janusz (2006): *Bohemizmy w języku polskim. Słownik*. – Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Biblia Tysiąclecia = (1980): *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. – Poznań–Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum.
- BLOCH Oscar, VON WARTBURG Walther (1964): *Dictionnaire étymologique de la langue française*. – Paris: Presses Universitaires De France.
- BOCHNAKOWA Anna, red. (2012): *Wyrazy francuskiego pochodzenia we współczesnym języku polskim*. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- BORYŚ Wiesław (2005): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. – Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- CZARNECKI Tomasz (2014): *Die deutschen Lehnwörter im Polnischen. Untersuchungen zur Chronologie und Geographie der Entlehnungen*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej, Uniwersytet Warszawski.
- GEREMEK Bronisław, red. (1997): *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.* – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- GRANDGENT Charles (1934): *Introduction to Vulgar Latin*. – Boston: D. C. Heath & Co. Publishers.
- JASIŃSKA Katarzyna, PIWOWARCZYK Dariusz (2018): On the relatinization of the Latin term “magister”, *Classica Cracoviensia* XXI, 95–106.
- KLEMENSIEWICZ Zenon (1974): *Historia języka polskiego*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- LEXER Matthias (1872): *Mittelhochdeutsches Handwörterbuch*. – Leipzig: Verlag von S. Hirzel.
- MACHEK Václav (1968): *Etymologický slovník jazyka českého*. – Praha: Nakladatelství Lidové Noviny.
- MAŃCZAK Witold (1985): *Phonétique et morphologie historiques du français*. – Warszawa: PWN.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta (1994): *Angielskie elementy leksykalne w języku polskim*. – Kraków: Universitas.
- PIANGINI Ottorino (1907): *Vocabolario etimologico della lingua italiana*. – Roma–Milano: Società editrice Dante Alighieri.
- PORAYSKI-POMSTA Józef (2006): Słownictwo pochodzenia obcego w „Uniwersalnym słowniku języka polskiego”. – *Poradnik Językowy* 4 (633), 58–69.
- SCHRIJVER Peter (1991): *The Reflexes of the Proto-Indo-European Laryngeals in Latin*. – Amsterdam: Rodopi.
- SKEAT Walter (1909): *Etymological dictionary of the English Language*. – Oxford: University Press.
- SZULC Aleksander (1991): *Historia języka niemieckiego*. – Warszawa: PWN.
- VAAN DE Michiel (2008): *Etymological Dictionary of Latin and the other Italic languages*. – Leiden: Brill.
- URBAŃCZYK Stanisław (1952): Z zagadnień staropolskich. 1. Zanik *a* pochyłonego. 2. Staropolskie *o* i ó. 3. Rzeczowniki na *-yja*. *-ija*. 4. *Anjól*, *jeneral* itp. – *Język Polski* XXXII, 119–129.
- WALCZAK Bogdan (2012): Kontakty polszczyzny z językami niesłowiańskimi. – [w:] Jerzy BARTMIŃSKI (red.): *Współczesny język polski*. – Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 527–540.
- WEISS Michael (2009): *Outline of the Historical and Comparative Grammar of Latin*. – Ann Arbor: Beech Stave Press.
- WITASZEK-SAMBORSKA Małgorzata (1993): *Zapożyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie*. – Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

MICHAŁ KOTIN

Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra

ORCID: 0000-0003-0604-5464 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6612

Die Ausbildung der Artikelfunktion im Gotischen aus der Sicht der Theorien des kontaktbedingten Sprachwandels

Summary

The development of the article function in Gothic from the perspective of the theories of contact-induced language change

The paper deals with selected aspects of the influence of language contacts on language change in the area of grammatical categories in a written language. The author analyses the development of the category of definiteness in Gothic on the basis of a systemic comparison of original Greek and translated Gothic biblical texts. The claim is that internal tendencies in a grammatical change play a decisive part, whereas language contacts are only secondary triggers in this process. Against the so-called “anything goes”-hypothesis, it is shown that an externally-influenced grammatical change can take place only on condition that the inherent system of the language in contact licences it and, moreover, if the change corresponds to similar processes in the recipient language. Furthermore, the influence of a donor language never covers the totality of grammatical forms and their functions in the recipient language, thus the effects of the contact in question are always only partial. Language contacts can, thus, essentially accelerate genuine tendencies in the development of a new grammatical category, but their true origins are always located within the native grammatical system.

Keywords: language contact, grammatical change, definiteness, article, Greek, Gothic, Germanic

Powstanie funkcji rodzajnikowej w języku gockim z punktu widzenia teorii zmian językowych pod wpływem kontaktów językowych

Streszczenie

W artykule rozpatrywane są wybrane aspekty wpływów kontaktów językowych na zmiany zachodzące w zakresie kategorii gramatycznych w rodzimym systemie języka pisanego. Na podstawie systemowego porównania oryginalnych greckich i przetłumaczonych gockich tekstów biblijnych badany jest rozwój kategorii określoności w języku gockim. Założeniem przewodnim jest teza, że tendencje wewnętrzne odgrywają kluczową rolę w przemianach gramatycznych, gdyż kontakty językowe są wtórnymi czynnikami

w tymże procesie. W przeciwieństwie do hipotezy, że kontakt językowy może warunkować dowolne zmiany w rodzimych systemach gramatycznych, analiza dowodzi, iż zewnętrznie uwarunkowane zmiany gramatyczne mogą zajść wyłącznie pod warunkiem ich dopuszczalności poprzez autochtoniczną gramatykę języka znajdującego się pod wpływem języka obcego. Ponadto same zmiany nie stanowią automatycznego przejścia form gramatycznych i ich funkcji od języka napływowego, lecz tylko częściowo pokrywają się z nimi. Kontakt językowy może więc znacznie przyspieszyć tendencje w powstaniu nowej kategorii gramatycznej, ale ich prawdziwe źródło zawsze powinno znajdować się wewnątrz systemu rodzimego.

Słowa kluczowe: kontakty językowe, zmiany gramatyczne, kategoria określoności, rodzajnik, język grecki, język gocki, języki germańskie

1. Zwei Konzeptionen des kontaktbedingten bzw. kontaktgeförderten Sprachwandels im Bereich der Grammatik

Der vorliegende Beitrag behandelt eines der in der modernen Sprachwandelforschung heutzutage stark favorisierten Probleme, welches sich aus der Korrelation zwischen grammatischem Wandel und Sprachkontakten ergibt. Einerseits ist es nämlich eine kaum bestreitbare *opinio communis*, dass Sprachkontakte gemeinhin eine herausragende Rolle im Sprachwandel, darunter im grammatischen Wandel spielen und zu den Kernfaktoren gehören, die diesen Wandel beeinflussen. Andererseits ist diese Feststellung an sich nicht sehr aussagekräftig, da sie keine eigentliche Korrelation von Faktoren preisgibt, die hierbei mitwirken, und keine suffiziente Antwort auf die Frage gibt, ob und inwiefern der Sprachkontakt die systemeigenen Entwicklungstendenzen eines heimischen Idioms zu verstärken oder umgekehrt abzuschwächen vermag. Die Einflüsse „von außen“ können nämlich rein theoretisch sowohl sehr stark als auch sehr schwach oder nur „mittelstark“ wirken und unterschiedliche Abhängigkeit von eigenen, systembedingten Faktoren – von sehr starker bis hin zu äußerst schwacher oder sogar völlig fehlender Abhängigkeit – aufweisen. In der jüngeren Forschung sind diesbezüglich zwei einander ausschließende Konzepte entstanden. Das erste wird in Einklang mit der bekannten These von Y. Matras, S.G. Thomason und T. Kaufman als „anything goes hypothesis“ (Matras 1998, 282) bezeichnet. Es besagt, dass

any linguistic feature can be transferred from any language to any other language; and implicational universals that depend solely on linguistic properties are similarly invalid.“ (Thomason/Kaufman 1988, 14; vgl. auch Thomason 2001, 60).

Die damit postulierte Omnipotenz der Sprachkontakte als primärer (ja häufig einziger) Trigger des grammatischen Wandels wird jedoch von den Anhängern der Gegenthese in Frage gestellt, die u.a. von W. Abraham, E. Bidese, A. Padovan, A. Tomaselli u.a. aufgestellt wurde und dahin geht, als Primärfaktoren des Sprachwandels die intern-grammatischen Mechanismen anzusehen, wobei den Sprachkontakten

die Rolle externer Beschleuniger von Wandeltendenzen zugesprochen wird, die sich auch ohne diese externen Einflüsse, wenn auch langsamer, durchgesetzt hätten (vgl. Abraham 2014, Bidese, Padovan, Tomaselli 2013, Bidese, Padovan, Tomaselli 2014).

Über die Stellung der mündlichen Sprachkontakte beim grammatischen Wandel in Dialekten schreibt Abraham (2014: 444) Folgendes:

In einer lebendigen Dialektsprache gibt es Wandel unter Sprachkontakt bloß dort, wo solcher Wandel auch autonom stattfinden hätte können – wo also, salopp gesprochen, eine Tür zum Wandel bereits sprachautonom (= paradigmintern) halboffen steht.

Bidese et al. (2013 und 2014) haben diese These am Material verschiedener grammatischer Phänomene der zimbrischen Mundart in Norditalien nachgewiesen. Dieser germanische Dialekt steht nämlich unter ständigem Einfluss des Italienischen und übernimmt davon, laut Ergebnissen dieser Forscher, lediglich denjenigen Form- und Funktionswandel, welcher auch den eigenen Entwicklungstendenzen des Zimbrischen entspricht oder zumindest nicht davon entschieden divergiert. Außerdem haben sie festgestellt, dass hierbei Ontogenese und Phylogenese zusammengehen, da der experimentell feststellbare Spracherwerb in verschiedenen Bereichen des grammatischen Systems deutlich gezeigt hat, dass lediglich diejenigen Formen von der Gebersprache (Italienisch) in den (germanischen) zimbrischen Dialekt übernommen werden, welche im Bereich der Variation innerhalb der heimischen Sprachformen bemerkbar sind.

Meine eigenen Untersuchungen zu diesem Problemkreis am Beispiel der Sprachkontakte im Bereich der Schriftsprache haben durchaus ähnliche Ergebnisse erbracht. Untersucht wurde speziell die Entwicklung der durch Artikelfunktion manifestierten Kategorie der Definitheit / Indefinitheit im Gotischen, einer alten ostgermanischen, heute toten Sprache, unter dem Einfluss des Griechischen bei der Übersetzung der Bücher des neuen Testaments. Die durchgeführte Analyse ließ mich in Kotin (2012: 319) die folgende These aufstellen:

Ich gehe grundsätzlich davon aus, dass es so gut wie keinen „reinen“ kontaktbedingten Sprachwandel gibt. Dafür gibt es sehr wohl den kontaktgeförderten Wandel, d.h. durch fremde Einflüsse können die im System einer gewissen Sprache „schlummernden“ Entwicklungstendenzen aktiviert und beschleunigt werden.

Im Weiteren werden die Ergebnisse einer empirischen Analyse präsentiert, die diese These bestätigen und präzisieren.

2. Historische Kulissen und Problemstellung

Die so genannte gotische *Wulfila*-Bibel wird in ihrer ursprünglichen, heute nicht erhaltenen Gestalt mit dem 4. Jh. n. Chr. datiert. Sie liegt heute in umfangreichen Fragmenten (späteren Abschriften) vor, von denen der sog. „Silberne Codex“, der *Codex Argenteus* (5./6. Jh.) am bekanntesten ist. Er befindet sich heutzutage in der Universitätsbibliothek der schwedischen Stadt Uppsala und enthält umfangreiche Fragmente

aus den vier Evangelien in der Reihenfolge *Matthäus – Johannes – Lukas – Markus*. Erhalten geblieben sind ferner große Teile der Paulinischen Briefe: an die Römer, beider Briefe an die Korinther, an die Epheser, an die Galater, an die Philipper, an die Kolosser, an die Thessalonicher, beider Briefe an Timotheus und beider Briefe an Titus sowie des Briefes an Philemon. Die Mehrheit davon enthalten die *Codices Ambrosiani* A und B, genannt nach der Ambrosianischen Bibliothek in Mailand. Ein kurzes Bruchstück aus dem Römerbrief enthält der mit dem 5. Jh. datierte *Codex Carolinus*. Im Ambrosianischen Kodex C findet sich ein kleines Bruchstück aus den Kapiteln 25–27 des Matthäus-Evangeliums, während Ambrosianus D eine Handschrift mit dem alttestamentlichen Fragment, dem Auszug aus dem Buch des Propheten Nehemias, darstellt. Darüber hinaus sind der Schlussteil des gotischen Festkalenders (am Schluss des *Codex Ambrosiani* A), die Aufzeichnung gotischer Sätze und Zahlen in der aus dem 9./10. Jh. stammenden Salzburg-Wiener Alkuinhandschrift und zwei lateinische Verkaufsurkunden auf Papyrus mit auf Gotisch verfassten Beglaubigungen und Unterschriften bekannt (Streitberg ⁵1965: XXX f.). Eine Sonderstellung nimmt der Text der sog. *Skeireins* (der volle, von Maßmann gegebene Titel lautet *Skeireins aiwaggeljons pairh Johannem*) ein, einer Auslegung von Teilen des Johannes-Evangeliums. Ferner sind die *Codices Ambrosiani* aus dem 6. Jh. sowie der *Codex Carolinus* (6. oder 7. Jh.) ebenfalls umfangreich (vgl. Streitberg 1965: XXVf., Stutz 1966, Krause 1968: 16f.).

Die Hauptvorlage für alle genannten Texte außer den autochthonen *Skeireins* bildeten die griechischen Bibeltexte, verfasst in der hellenistischen Koine, dem „heimische[n] Idiom des alltäglichen Lebens“ (Moulton 1911: 6). Der definite Artikel war damals im hellenistischen Koinegriechisch voll ausgebildet (vgl. Heinrichs 1954: 15ff., Schwyzer 1966: 126, Sternemann 1995: 153) und ist daher ein Kontaktphänomen *par excellence*. Aus diesem Grund kann sein Einfluss – einschließlich seiner Grenzen – auf das Gotische im Rahmen der Ausbildung des gotischen Artikels als Paradebeispiel für kontaktbedingten bzw. -geförderten Sprachwandel gelten. Die Untersuchung der Wechselbeziehungen zwischen den internen Tendenzen der Ausbildung der Definitivmarker im grammatischen System der gotischen Sprache und den griechischen Einflüssen darauf kann deswegen eine stichhaltige Antwort auf die eingangs gestellte Hauptfrage nach der Korrelation zwischen eigener und fremdgesteuerter Entwicklung geben. Freilich ist der theoretische Wert einer Fallstudie für die allgemeine Fragestellung des kontaktbedingten bzw. -geförderten grammatischen Wandels ohne eine darüber hinaus gehende kontrastive bzw. typologisch angelegte Problemstellung stets beschränkt. Dennoch weisen die Ergebnisse der vorliegenden Analyse deutliche Schnittstellen zu den Prozessen der Ausbildung der Definitivmarker in der Germania auf, worauf unten eingegangen wird. Darüber hinaus lässt sich die hier behandelte Problematik in den weiteren Kontext der Grammatikalisierungsforschung einbetten. Speziell geht es um die folgende grundsätzliche Fragestellung der Sprachwandeltheorie: Sind die Ergebnisse des grammatischen Wandels, der hier am Beispiel des Gotischen ausgeführt wird, zufällig oder stehen sie in Einklang mit allgemeineren Tendenzen des Sprachwandels? Z.B. ist es vorherrschende Meinung in der Grammatikalisierungsforschung, dass Prozesse der Grammatikalisierung

(i) gerichtet sind und (ii) bestimmten „Grammatikalisierungspfaden“ folgen, die natürlich erst im Sprachvergleich offensichtlich werden. Wie folgen die Verhältnisse im Gotischen diesen bekannten Mustern?¹

3. Einige Bemerkungen zur Typologie und Geschichte der Artikelformen

Typologisch können alle Sprachen der Welt nach dem Kriterium der Determinationsmarker in der Nominalphrase in artikellose und artikelhafte Sprachen eingeteilt werden, zunächst unabhängig davon, ob die Artikelfunktion prä- oder postpositiv bzw. enklitisch kodiert wird. Zum ersten Typ gehören ost- und westslawische Sprachen, Latein, Japanisch, Chinesisch, Finnisch etc. Repräsentanten des zweiten Typs sind u.v.a. Englisch, Deutsch, Französisch, Griechisch, Bulgarisch. Einige Artikelsprachen besitzen nur die Opposition von dem bestimmten und dem Nullartikel (z.B. Griechisch, Bulgarisch, Althochdeutsch), andere haben neben dem bestimmten den unbestimmten Artikel entwickelt (Französisch, Neuhochdeutsch, Neuenglisch), wieder andere haben nur den unbestimmten Artikel, während der Nullartikel Bestimmtheit kodiert (z.B. Türkisch). Der bestimmte Artikel wird in den Artikelsprachen in aller Regel sowohl im Singular als auch im Plural verwendet, während der unbestimmte Artikel in vielen Sprachen nur im Singular vorhanden ist und im Plural fehlt, wobei seine Funktion durch den Nullartikel übernommen wird (z.B. Englisch, Deutsch). Es gibt aber auch Sprachen, wo alle drei Formen, also bestimmter, unbestimmter und Nullartikel, in beiden Numeri auftreten (z.B. Französisch).

Genealogisch hat sich der Artikel in allen indogermanischen Sprachen, wo er vorhanden ist, – und wahrscheinlich in allen artikelhaften Sprachen der Welt – sekundär ausgebildet. Es gibt keine einzige nachgewiesene Sprache, die schon in der ältesten Zeit ihrer Entwicklung die Artikel-Kategorie besaß (vgl. u.v.a. Sternemann 1995: 152–153). Ein gutes Beispiel ist übrigens Griechisch, dessen älteste überlieferte Schriften (sog. Linear B-Texte aus dem 13. Jh. v. Chr.) keinen Artikel aufweisen. In den Texten der homerischen Zeit (ca. 8. Jh. v. Chr.) zeigt sich eine zunehmende Grammatikalisierung des Demonstrativpronomens, aber einen voll ausgebildeten Artikel haben diese Schriften noch nicht. Das attische Griechisch der Quellen aus dem 5. Jh. v. Chr. „kennt“ dagegen „ein klares morphologisches Paradigma des bestimmten Artikels“ (Sternemann 1995: 153). Das Griechisch der hellenistischen Zeit, das die Vorlage für die gotische Übersetzung bildet, besaß den bestimmten Artikel als voll paradigmatisierte grammatische Kategorie.

In den germanischen Sprachen entwickelten sich zunächst der bestimmte und einige Jahrhunderte später der unbestimmte Artikel. Das Gemeingermanische wird dabei grundsätzlich als artikellose Sprache rekonstruiert. Das Gotische präsentiert nun den Entwicklungsstand der Übergangszeit, in der das Demonstrativpronomen *sa, so, þata* sowohl pronominale als auch artikelhafte Eigenschaften demonstriert.

¹ Ich bedanke mich bei einem/einer der externen Gutachter(innen) für die Anregung zur Erweiterung meines Beitrags um diese allgemeine Problematik der Sprachwandelforschung.

Die Tendenz zur Ausbildung des definiten Artikels im Gotischen ist also keineswegs als eine Ausnahme aus der allgemeinen Entwicklung der Definitheitssignale in den germanischen Sprachen zu betrachten, welche in diesem Fall tatsächlich der „exklusiven“ Wirkung des Griechischen zugeschrieben werden sollte. Bekanntlich haben aber auch andere germanische Sprachen, d.h. die West- und Nordgermania, ebenfalls das genuine Demonstrativpronomen zum bestimmten Artikel entwickelt, obwohl sie unter keinem direkten Einfluss des Griechischen gestanden haben. So wurden die westgermanischen Sprachen in der Zeit der Christianisierung westgermanischer Stämme gerade vom artikellosen Latein beeinflusst, und dennoch entstand dort auch der definite Artikel, wenngleich der Prozess seiner Grammatikalisierung später einsetzte. So hat man allen Grund zur Vermutung, dass das Gotische auch ohne Vermittlung des Griechischen die Artikelfunktion ausgebildet hätte, auch wenn dies später geschehen wäre. Somit muss die griechische Sprache – auf der Folie der Entstehung der definiten Artikelfunktion in *allen* germanischen Sprachen – lediglich als Beschleunigungsfaktor und nicht etwa als primärer Trigger der gotischen Artikelgenese eingestuft werden.

Der bestimmte Artikel geht in den meisten Artikelsprachen der Welt auf die entsprechenden Formen des Demonstrativpronomens zurück und hat somit deiktischen Ursprung. Infolge der Grammatikalisierung wird aber seine primäre („starke“) deiktische Funktion (vgl. Diewald 1991: 180) als direkt versprachlichte Zeigegeste (vgl. Piaget 1923/1983: 23ff.; 44; 48; 71, Bühler 1934/1982: 296) aufgegeben, wodurch sie sich von der „begleitenden Gebärde [...] emanzipiert“ (Brugmann 1904: 8).

4. Got. *sa*, *so*, *þata* im Vergleich zur Verwendung des bestimmten Artikels in der griechischen Textvorlage

4.1. Methodologische Überlegungen aus der Sicht der Beleglage

Nach Streitbergs (1920: §281) Auszählungen an Hand des 8. Kapitels des Lukas-Evangeliums wird der griechische Artikel 40 mal im gotischen Text wiedergegeben, wobei er in 80 Fällen ausgelassen wird. Diese Probezählungen stimmen mit den von Sternemann (1995: 154f.) an Hand des 3. und des 4. Kapitels des Markus-Evangeliums vorgenommenen Erhebungen in etwa überein. Freilich sprechen diese Daten erstmal dafür, dass das Gotische „aus der Sicht des Griechischen keine Artikelsprache ist“ (Sternemann 1995: 155). Das bedeutet, dass das Demonstrativpronomen im Gotischen als ständiger Substantivbegleiter noch nicht voll grammatikalisiert ist, aber in gewissen Kontexten in der Funktion erscheint, die dem definiten Artikel eigen ist. Wir haben mit drei Korrelationen zu tun, die den Status des gotischen Markers im Vergleich zum Griechischen ungefähr feststellen lassen (vgl. Sternemann 1995: 155–157):

(1) Vorhandensein von got. *sa*, *so*, *þata* als Entsprechung von gr. ὁ, ἡ, τό;

- (2) Fehlen von „Begleitern“ in beiden Textversionen;
- (3) Fehlen von got. *sa*, *so*, þata an den Stellen, wo im Griechischen der definite Artikel verwendet wird.

Einschränkend soll allerdings gesagt werden, dass die Bewertung des „Artikelstatus“ im Gotischen auf Grund dieser Kriterien nicht immer exakt ist. Die formale Entsprechung im Fall (1) bedeutet nämlich nicht automatisch dieselbe Funktion wie beim griechischen definiten Artikel. Die Übersetzung könnte einfach das griechische Muster kopieren, oder aber das gotische Demonstrativpronomen könnte seine anaphorische oder deiktische Funktion weiterhin beibehalten. Obendrein ist das Fehlen des Artikels in einer Artikelsprache keinesfalls deckungsgleich mit dem Fehlen des Demonstrativums in einer artikellosen Sprache, wie in (2): In der ersteren ist dies ein deutliches Signal der Indefinitheit, während in der letzteren das Fehlen des Demonstrativpronomens merkmalllos ist und nicht Indefinitheit ausdrückt, sondern ein Indiz für das Fehlen anaphorischer oder deiktischer Referenzen ist. Darüber hinaus sind die Stellen, an denen das Gotische gegen das Griechische übersetzt, wie in (3), zwar besonders relevant, aber nicht unbedingt eindeutig. Es gibt hier spezifische Distributionsbedingungen und andere Faktoren, die für das Griechische belanglos sind, aber im Gotischen eine nahezu obligatorische Auslassung von *sa*, *so*, þata auslösen – vor allem sind es Präpositionalphrasen, die unten speziell behandelt werden.

4.2. Artikelhaftigkeit und Artikellosigkeit im Griechischen und im Gotischen

Einerseits haben wir also bei der gotischen Bibelübersetzung mit einem Text zu tun, der die griechische Vorlage originalgetreu wiedergibt und dort, wo es möglich ist, einfach dem Griechischen folgt. Eine mechanistische Wiedergabe von gr. ὁ, ἡ, τό durch got. *sa*, *so*, þata kann dabei sowohl von einer starken Grammatikalisierung des Demonstrativpronomens zeugen als auch als Originaltreue gelten, und zwar in den Fällen, wo das Demonstrativum in anaphorischer oder deiktischer Funktion verwendet wurde, ohne als definiter Artikel zu fungieren. Der Kontext gibt nur selten eine sichere Auskunft darüber, ob got. *sa*, *so*, þata als definiter Artikel oder eher als Demonstrativpronomen eingesetzt wird. Deswegen sind diejenigen Belege von besonderem Stellenwert, in denen gegen das griechische Original artikellos übersetzt wird, insbesondere in Verbindung mit unmittelbaren Nachbarkontexten, in denen dem griechischen definiten Artikel das gotische *sa*, *so*, þata entspricht. Sehr aussagekräftig sind hierbei Stellen, wo neue Personen eingeführt werden, denen Christus und seine Jünger begegnen. Die Referenz ist naturgemäß zunächst fokal (rhematisch) und gleich danach topikal (thematisch), was der Faustregel der Text-Thema-Progression in der Informationsstruktur einer Aussage entspricht, vgl.

- (4) Mt. 8, 5–8:

εἰσελθόντος δὲ αὐτοῦ εἰς καφαρναούμ προσῆλθεν αὐτῷ ἑκατόνταρχος [Hauptmann] παρακαλῶν αὐτὸν καὶ λέγων, κύριε, ὁ παῖς [der Diener] μου βέβηται ἐν τῇ οἰκίᾳ παραλυτικός, δεινῶς βασανιζόμενος, καὶ λέγει αὐτῷ, ἐγὼ ἔλθὼν θεραπεύσω αὐτόν. καὶ ἀποκριθεὶς ὁ ἑκατόνταρχος [der

Hauptmann] ἔφη, κύριε, οὐκ εἰμι ἰκανὸς ἵνα μου ὑπὸ τὴν στέγην εἰσέλθῃς; ἀλλὰ μόνον εἰπὲ λόγῳ, καὶ ἰαθήσεται ὁ παῖς [der Diener] μου.

afaruh þan þata innatgaggandin imma in Kafarnaum, duatiddja imma *hundafaps* [Hauptmann] bidjands ina jah qīþands: frauja, þiūmagus [Diener] meins ligiþ in garda usliþa, harduba balwiþs. jah qap du imma Iesus: ik qimands gahailja ina. jah andhafjands *sa hundafaps* [der (dieser) Hauptmann] qap: frauja, ni im wairþs ei uf hrot mein inngaggais, ak þatainei qīþ waurda jah gahailniþ *sa þiūmagus* [der (dieser) Diener] meins.

„Und danach, als er in Kapernaum eintrat, begegnete ihm ein Hauptmann, der ihn bat und sprach: Herr, mein Diener liegt zu Hause gichtbrüchig und leidet sehr. Jesus aber sagte zu ihm: Ich gehe und heile ihn. Der Hauptmann antwortete ihm und sprach: Herr, ich bin nicht würdig, dass du in mein Haus eintrittst, aber sprich nur ein Wort, und mein Diener wird gesund.“

Der *Hauptmann* wird im Satzfokus zum ersten Mal erwähnt, sodass der definite Artikel sogar im griechischen Text, wo Artikellosigkeit – auch bei Fokusposition der NP – merkmalshaft ist, fehlt. Erst recht erscheint logischerweise kein *sa* im Gotischen, wo umgekehrt Definitivmarkierung merkmalshaft ist. Der kranke Diener des Hauptmanns wird zwar als neuer Referent eingeführt, aber die Interpretation dieser NP aus der Sicht der Informationsstruktur ist ambig. Der „echte“ Satzfokus ist hier nicht der Diener selbst, sondern vielmehr seine *Krankheit*. Die mittelbare Definitivheit des Dieners ergibt sich dagegen aus dem Weltwissen² der damaligen Zeit, dass ein Hauptmann Diener hatte. Das Griechische verwendet hier daher den merkmallosen Artikel. Aber der gotische Übersetzer verzichtet auf *sa*, was die Interpretation ändert: Die mittelbare Definitivheit der NP wird nämlich zu Gunsten der Nullhypothese³ der topikalischen Position als prototypisch indefinit zurückgestellt. Bei Zweiterwähnung wird „kanonische“ Definitivheit bei beiden NPs, *sa hundafaps* und *sa þiūmagus* markiert. Dabei liegt eine indizierte anaphorische Lesart vor, die eine maximale Nähe der Artikelfunktion zur Funktion des Demonstrativpronomens aufweist. Wir wissen also nicht genau, ob *sa* immer noch ein Demonstrativpronomen bleibt oder aber schon die Artikelfunktion übernommen hat. Bei Ersterwähnung im Rhema (Fokus) im Falle merkmalloser („stiller“) Definitivheit (z.B. aus dem Weltwissen) übersetzt also das Gotische hier und in anderen ähnlichen Fällen am häufigsten gegen das Griechische „artikellos“.

Die Ambiguität von got. *sa*, *so*, *þata* ist bei deren anaphorischer Verwendung durchweg typisch:

(5) Mt. 9, 2–3:

καὶ ἰδοὺ προσέφερον αὐτῷ παραλυτικόν [...] καὶ [...] εἶπεν τῷ παραλυτικῷ: θάρσει, τέκνον! ἄφεόνται σοὶ αἱ ἁμαρτίαι σου.

² O. Behaghel (1923, 39) unterscheidet zwischen der „Einzelanaphora“, die im Falle der zweiten Erwähnung eines Phänomens vorliegt, und der „allgemeinen Anaphora“, die u.a. dem Weltwissen oder damit vergleichbaren Faktoren zu verdanken ist.

³ Der Begriff der Nullhypothese wird hier entsprechend der Definition von N. Chomsky (1973, 74) verstanden, d.h. als erste Deutung einer Sprachform bzw. ihrer Funktion gemäß ihrem prototypischen Status.

þanuh atberun du imma *usliþan* [...] jah [...] qap du þamma *usliþin*: þrafstei þuk, barnilo! afletanda þus *frawaurhteis* þeinos.

„da brachten sie einen Gelähmten zu ihm [...] sprach er zu dem Gelähmten: Sei getrost, mein Sohn, deine Sünden sind dir vergeben.“

Im Griechischen ist τῷ der definite Artikel (im Dativ), aber der Status des got. *þamma* (Artikel oder Demonstrativpronomen) ist unklar: sprach zu *dem* vs. zu *diesem* Gelähmten. Die Übersetzung von gr. αἱ ἁμαρτίαι ‘die Sünden’ mit artikellosem got. *frawaurhteis* ‘Sünden’ zeugt davon, dass dort, wo die pronominale Lesart grundsätzlich auszuschließen ist (‘diese Sünden’ ergäbe keinen Sinn, da hier keine Anapher vorliegt), im Gotischen der „pronominale Begleiter“ fehlt.

Die Hyperdeterminiertheit des hellenistischen Griechisch, die sich u.a. darin äußert, dass der definite Artikel dort auch dann erscheint, wo Definitheit zugleich durch andere pronominale Indikatoren (z.B. das Possessivpronomen) kodiert wird, wird vom Gotischen grundsätzlich nicht übernommen, was ein Merkmal der deutlichen Eigenständigkeit der sich herausbildenden Artikelfunktion in der Germania und der daraus folgenden Resistenz des Gotischen gegenüber Einflüssen des Griechischen in diesem subkategorialen Funktionsbereich ist. Aber dort, wo Anapher vorliegt, erscheint auch im Gotischen eine redundante Markierung, wenngleich – im Unterschied zum Griechischen – keinesfalls konsequent, vgl. folgenden, hierfür sehr kennzeichnenden Beleg:

(6) Mt. 5, 23–24:

jabai nu bairais *aibr* þein du hunslastada jah jainar gamuneis þatei *broþar* þeins habaiþ hua bi þuk, aflet jainar þo *giba* þeina in andwairþja hunslastadis jah gagg faurþis gasibjon *broþr* þeinamma, jah biþe ataggands atbair þo *giba* þeina.

„Wenn du deine Gabe auf dem Altar opferst und es fällt dir dabei ein, dass dein Bruder etwas gegen dich hat, so lass dort vor dem Altar deine Gabe und geh erst hin und versöhne dich mit deinem Bruder und dann komm und opfere deine Gabe.“

Da im griechischen Originaltext an allen entsprechenden Stellen der Artikel erscheint (*aibr* þein = τὸ δῶρόν σου, *broþar* þeins = ὁ ἀδελφός σου, *þo giba* þeina = τὸ δῶρόν σου, *broþr* þeinamma = τῷ ἀδελφῷ σου, *þo giba* þeina = τὸ δῶρόν σου), ist die gotische Übersetzung bezüglich der Funktionen von *sa* bzw. *so* uneingeschränkt eigenständig. Bei erster Erwähnung bleibt das Determinativpronomen wegen indefiniter Fokusposition aus. Bei weiteren, also anaphorischen, Erwähnungen des Opfers im Satzintergrund wird dieses Substantiv von *þo* begleitet. Anders sieht es im Falle von *broþar* aus. Bei erster Erwähnung ist das Fehlen von *sa* durch die inhärente Indefinitheit der Fokusposition bedingt. Bei zweiter Erwähnung in anaphorisch-definiter Funktion wird nun aber offenkundig das artikelhafte oder das einfache demonstrative *sa* erwartet. Sein Fehlen ist eine Bestätigung der These von E. Leiss, nominale Definitheit sei zur verbalen Perfektivität affin, da beide eine „Außenperspektive“ der Aussage aus der Sicht des Sprechers kodieren (vgl. Leiss 2002: 47–49). Daher erscheint in der

behandelten Position das Verb *ga-sibjon* ‘sich versöhnen’ mit dem perfektivierenden gotischen Präfix *ga-*, welches hier *statt des Definitheitsmarkers* auftritt.

Beide Definitheitsmarker, das artikelhafte Demonstrativum und das Präfix *ga-* im Fokus, können kumulativ auftreten, vgl:

(7) Joh. 18, 1–2:

[...] Iesus usiddja miþ siponjam seinaim ufar rinnon þo Kaidron, þarei was aurtigards, in þanei galaip Iesus jah siponjos is. Wissuh þan jah Iudas *sa galewjands ina* þana stad [...].

„[...] ging Jesus mit seinen Jüngern fort auf die andere Seite des Baches Kidron; da war ein Garten, in den Jesus und seine Jünger gingen. Aber Judas, sein Verräter, kannte den Ort auch [...].“

versus

(8) Joh. 18, 5:

[...] stoþuh þan jah Iudas *sa lewjands ina* miþ im.

„Judas aber, sein Verräter, stand auch bei ihnen.“

Das Verb (*ga*)*lewjan* ‘verraten’ erscheint in beiden Fällen in der Form des Partizips I mit dem Personalpronomen der 3. Person Sg. in Objektfunktion. In (7) bezeichnet das Präfixverb den von Judas gefassten Entschluss, Christus den Hohepriestern zu übergeben. Der Kontext in (8) ist imperfektiv. Dargestellt wird hier die gerade vollzogene Handlung (das Verraten), „von innen“: Judas verrät Christus, indem er ihn den Hohepriestern übergibt. Diese Blickrichtung wird durch das Simplex *lewjan* in der Form des Partizips I kodiert. Wir haben nämlich *zugleich* mit der Behaghelschen allgemeinen Anaphora (die bekannte Verräterrolle des Judas, die auf Grund des gesamten Textes des Neuen Testaments betont wird) und der Einzelanaphora (Wiederaufnahme des im unmittelbaren Vortext Gesagten) zu tun (vgl. Behaghel 1923: 39, vgl. die Fußnote 1).

Der Zusammenhang zwischen verbaler Perfektivität und nominaler Determination ist nicht immer eindeutig. Betrachten wir den folgenden Auszug (Vers 15 des 5. Kapitels des Matthäus-Evangeliums, dessen Anfang im gotischen Text verloren gegangen ist):

(9) [...] ak ana lukarnastaþin, jah *liuhteip* allaim þaim in *þamma garda*.

„[man zündet auch nicht ein Licht an und setzt es unter einen Scheffel,] sondern auf einen Leuchter; dann leuchtet es für alle im Hause.“

Die Verbalform *liuhteip* drückt hier die „nichtaktuelle Durativität“ (ausführlicher zum Begriff vgl. Smirnickaja 1977: 21) aus und ist daher imperfektiv. Gleichzeitig ist die Lokalgängung nicht explizit anaphorisch und somit auch nicht „kontextuell definit“. Nichtsdestoweniger erscheint *garda* in Verbindung mit *þamma*, das funktional dem definiten Artikel nahe steht. Eine mittelbare Definitheit durch Weltwissen ist nicht ausgeschlossen, aber, wie oben gezeigt, gerade für das Gotische untypisch.

4.3. Die „Artikelblockade“ in den gotischen Präpositionalfügungen

Im oben angeführten Beleg (9) wird *þamma* in einer syntaktischen Umgebung verwendet, die im Gotischen *sa*, *so*, *þata* fast immer blockiert: Präposition + Substantiv, vgl. z.B. Fügungen wie *in þiudangardjaj himine* ‚im Himmelreich‘ (Mt. 5, 19), *in himina jah ana airþai* ‚im Himmel und auf der Erde‘ (Mt. 6, 10), *in fulhsnja* ‚im Geheimen‘ (Mt. 6, 18), *af fairgunja* ‚vom Berg hinab‘, *in skip* ‚ins Schiff‘ (Mt. 8, 23), *ana ligra* ‚auf der Bahre‘ (Mt. 9, 2), *in alh frauþins* ‚in den Tempel des Herrn‘ (Lk. 1, 9), *at daura* ‚am Tore‘ (Mk. 11, 4), *ana wiga* ‚auf dem Weg‘ (Mk. 1, 18), *in rohsn* ‚in den Hof‘ (Joh. 18, 15) etc.:

(10) Mt. 9, 2:

þanuh atberun du imma usliþan *ana ligra* ligandan.

„da brachten sie einen Gelähmten zu ihm, der auf einer Trage lag.“

Das Ausbleiben von *sa*, *so*, *þata* in Präpositionalkonstruktionen ist eine weitere gotische Besonderheit, die im Griechischen fehlt. Hodler (1954: 96) meint, dass der Artikel in solchen Fällen aus prosodischen Gründen ausgespart wird. Zwischen der Präposition (die ein „proklitisches Wort“ ist) und dem Substantiv bestehe eine eurythmische Verbindung, die im Falle der Artikelsetzung notgedrungen gesprengt wäre. Außerdem verliere das Substantiv in Verbindung mit der Präposition laut Hodler in gewissem Grad seine semantische Aktualität (Hodler, *ibid.*, spricht von „Interessenverlust“). Die Kritiker der These vom „Interessenverlust“ weisen auf eine große Anzahl von artikellosen Präpositionalkonstruktionen im Gotischen hin, die die These vom „Interessenverlust“ relativieren (vgl. Vilutis 1979: 44, Sternemann 1995: 166). Darüber hinaus werden der definite Artikel und andere artikelähnliche Wörter am häufigsten gerade *nicht* zum Zweck der Fokussierung der Aufmerksamkeit auf das Substantiv verwendet. Es genügt hier nur auf die Markierung des *Themas* der Aussage durch den definiten Artikel hinzuweisen, d.h. eben ihres bekannten und daher per definitionem weniger aktuellen Inhalts.

Sämtliche Verwendungen von Präpositionalkonstruktionen können in zwei große Typen eingeteilt werden. Zum ersten gehören die Aussagen mit Unica (*himins*, *airþa*, *riqis* u. dgl.), in denen der Artikel im Gotischen auch beim Fehlen der Präposition am häufigsten weggelassen wird; das Vorhandensein der Präposition macht den Ausdruck in solchen Fällen zu einem einheitlichen Ganzen. Die zweite Verwendung in der Fügung *Präposition + Nomen concretum* tritt im Gotischen häufig in der Form einer direktionalen Lokalbestimmung auf. In solchen Fällen perfektiviert die Lokalbestimmung mit Präposition sehr häufig das entsprechende Verb, so im Neuhochdeutschen: *Das Auto fuhr die Straße entlang* vs. *Das Auto fuhr in den Hof*. Die Präpositionalkonstruktion kann auf diese Weise die *limitative* Funktion erfüllen, die sonst auch durch das Verbalpräfix oder/und durch artikelähnlichen Determinator kodiert wird.

Im Beleg (9) oben ist die lokale Ergänzung wegen der Kontextspezifik ohne Verluste für das Verstehen komplett weglassbar. Es wird naturgemäß davon ausgegangen,

dass das Licht (die Kerze) sich in einem Haus befindet. Bei Artikellosigkeit würde aber die Lokalgängung die *semantische* Fokusposition besetzen. Dies würde eine gewisse Unverträglichkeit zwischen der Form der Aussage (d.h. in diesem Fall ihrer Topologie) und ihrem Inhalt (der Redundanz der Konstruktion, die formal in der Rhema-Position steht) auslösen. Das Deiktikum erfüllt hier somit die Funktion, die seinem eigentlichen Wesen widerspricht: Es verstärkt nicht die Spannung in Bezug auf die rhematische Anapher, sondern schwächt sie ab.

Tritt jedoch das Demonstrativpronomen als Quasi-Artikel in einer Präpositionalphrase auf, handelt es sich in aller Regel um Fokus-Topik-Abfolge, vgl.:
vgl.

(11) Mk. 1, 12–13:

[...] ahma ina ustauh *in aubida*. jah was *in bizai aubidai* dage fidwor tiguns.

„[und sogleich] trieb ihn der Geist in [die] Wüste, und er war vierzig Tage in der Wüste.“

5. Fazit

Die oben angestellten Überlegungen zur Rolle und zu den Grenzen des Sprachkontakts bei grammatischem Wandel am klassischen Beispiel langjähriger Kontakte in der Schriftsprache zwischen dem hellenistischen Koine des Griechischen und dem Gotischen lassen unmissverständlich darauf schließen, dass der kontaktbedingte oder – viel genauer formuliert – kontaktgeförderte grammatische Wandel keine bloße Übernahme fremdsprachiger Muster und deren Integration in das heimische Idiom ist. Der Prozess der Entstehung und Entwicklung des definiten Artikels in der gotischen Schriftsprache unter dem Einfluss der Artikelsprache Griechisch verbindet, wie die Analyse gezeigt hat, die Entfaltung eigenständiger germanischer Tendenzen mit deren Beschleunigung im Ergebnis des Sprachkontakts. Seine genuinen Gründe sollen jedoch primär im eigenen Sprachsystem des Gotischen gesucht werden, das u.a. dafür gesorgt hat, dass diese germanische Sprache ein vom Griechischen stark abweichendes Modell nominaler und verbaler Determination im Syntagma präsentiert, welches wohl gemeingermanische Züge besaß. Die Sprachkontakte förderten und beschleunigten freilich diesen Entwicklungsprozess, ohne ihn jedoch dabei zu determinieren bzw. den eigenen gotischen Artikel in einem „leeren Raum“ aufzubauen.

Literaturverzeichnis

- ABRAHAM Werner (2014): *Schriften zur Synchronie und Diachronie des Deutschen*, hrsg. von A. Kątny, M. Kotin, E. Leiss, A. Socka. – Frankfurt a. M. [u.a.]: Lang.
- BABENKO Natalia S., ZELENECKIJ Aleksandr L. (Hrsg.) (2007): *Lingua Gotica. Novyye issledovanija*. – Kaluga: Eidos.
- BEHAGHEL Otto. (1923): *Deutsche Syntax*, Bd. 1. – Heidelberg: Winter.
- BIDESI Ermenegildo, PADOVAN Andrea, TOMASELLI Alessandra (2013): Bilingual competence, complementizer selection, and mood in Cimbrian. – [in]: Werner ABRAHAM, Elisabeth LEISS (Hrsg.): *Dialek-*

- tologie in neuem Gewand: Zu Mikro-/Varietätenlinguistik, Sprachenvergleich und Universalgrammatik.* – Hamburg: Buske, 47–58.
- BIDESE Ermenegildo, PADOVAN Andrea, TOMASELLI Alessandra (2014): The syntax of subordination in Cimbrian and the rationale behind language contact. – *Language Typology and Universals* 67/4, 489–510.
- BRAUNE Wilhelm (1912): *Gotische Grammatik*, 8. Aufl. – Halle (S.): Niemeyer.
- BRAUNE Wilhelm, EBBINGHAUS Ernst A. (1981): *Gotische Grammatik*. – Tübingen: Niemeyer.
- BRUGMANN Karl (1904): *Die Demonstrativpronomina der indogermanischen Sprachen – eine bedeutungsgeschichtliche Untersuchung.* – Leipzig: Teubner.
- BÜHLER Karl (1934): *Sprachtheorie. Die Darstellungsfunktion der Sprache.* Nachdruck 1982. – Stuttgart: Fischer.
- DIEWALD Gabriele (1991): *Deixis und Textsorten im Deutschen.* – Tübingen: Niemeyer.
- HEINRICHS Heinrich M. (1954): *Studien zum bestimmten Artikel in den germanischen Sprachen.* – Gießen: Schmitz.
- HODLER Werner (1954): *Grundzüge einer germanischen Artikellehre.* – Heidelberg: Winter.
- KOTIN Michail L. (2011): Zur historischen Entwicklung der Definitheitsmarker in der Germania und Slavia. Die Frühformen der Definitheits-Kodierung. – [in:] Michail L. KOTIN, Elizaveta G. KOTOROVA, unter Mitarbeit von / in collaboration with Martin DURRELL (Hrsg./eds.): *Geschichte und Typologie der Sprachsysteme / History and Typology of Language Systems.* – Heidelberg: Winter, 147–157.
- KOTIN Michail L. (2012): *Gotisch. Im (diachronischen und typologischen) Vergleich.* – Heidelberg: Winter.
- KOVARY Geoffry (1984): *Studien zum germanischen Artikel: Entwicklung und Verwendung des Artikels im Gotischen.* – Wien: Halosar.
- KRAUSE Wolfgang (1968): *Handbuch des Gotischen*, 3. Aufl. – München: Beck.
- LEISS Elisabeth (2002): Der Verlust der aspektuellen Verbpaare und seine Folgen im Bereich der Nominalkategorien des Deutschen – [in:] *Japanische Gesellschaft für Germanistik* (Hrsg.) (2002): *Grammatische Kategorien aus sprachhistorischer und typologischer Perspektive.* Akten des 29. Linguisten-Seminars, Kyoto 2001. – München: iudicium, 42–58.
- MATRAS Yaron (1998): Utterance modifiers and universals of grammatical borrowing. – *Linguistics* 36/1, 281–331.
- MOULTON James H. (1911): *Einleitung in die Sprache des Neuen Testaments.* – Heidelberg: Winter.
- PIAGET JEAN (1923): *Sprechen und Denken des Kindes (Originalversion: Le langage et la pensée chez l'enfant)*, deutsch von N. STÖBER (1983). – Frankfurt a. M. u. a.: Ullstein.
- SCHWYZER Eduard (1966): *Griechische Grammatik*, Bd. 1., 3. Aufl. – München: Beck.
- SMIRNICKAJA Olga A. (1977): Evolucija vido-vremennoj sistemy v germanskich jazykach. – [in:] Viktorija N. JARCEVA et al. (Hg.): *Istoriko-tipologičeskaja morfologija germanskich jazykov*, Tom. 2: *Kategorija glagola.* – Moskau: Nauka, 5–127.
- STERNEMANN Reinhard (1995): Gedanken zum “Artikel” im Gotischen – [in:] Gisela BRANDT, Rainer HÜNECKE (Hrsg.): *Wie redet der Deutsche man jnn solchem fall? Festschrift anlässlich des 65. Geburtstages von Erwin Arndt.* – Stuttgart: Heinz, 151–172.
- STREITBERG Wilhelm (1920): *Gotisches Elementarbuch*, 5./6. Aufl. – Heidelberg: Winter.
- STREITBERG Wilhelm (1965): *Die gotische Bibel*, Teile 1 und 2. 4., unveränderte Aufl. – Heidelberg: Winter.
- STUTZ Elfriede (1966): *Gotische Literaturdenkmäler.* – Stuttgart: Metzler.
- THOMASON Sarah G. (2001): *Language Contact. An Introduction.* – Edinburgh: University Press.
- THOMASON Sarah G., KAUFMAN Terrence (1988): *Language Contact, Creolization and Genetic Linguistics.* – Berkeley – Los Angeles: University of California Press.
- VILUTIS Juozas (1976–1979): Zum Problem des (bestimmten) Artikels im Gotischen. – *Kalbotyra* XXVII (3) 1976, 153–159; XXVII (4) 1977, 50–56, XXX (3), 1979, 43–49.

ANNA LEDZIŃSKA

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

ORCID: 0000-0001-7865-0781 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6613

Łacińska *humiliatio* a staropolska *pokora*. Wpływ polszczyzny na łacinę w średniowieczu

Streszczenie

Artykuł przedstawia interferencje semantyczne, do których doszło na styku łaciny średniowiecznej i staropolszczyzny w obrębie leksemów opisujących usankcjonowany prawem i zwyczajem akt pokory, to jest publiczne upokorzenie się winowajcy, najczęściej zabójcy, połączone z prośbą o przebaczenie. Są to: *humiliatio*, *humilitas*, a dodatkowo *homagium*, *venia*) oraz staropolska *pokora*. Po dokonaniu diachronicznej analizy rozwoju wyrazów współdzielących rdzeń *humil** sięgnięto do materiału porównawczego z łaciny średniowiecznej innych narodów, staropolszczyzny oraz języka staroczeskiego. Starano się w ten sposób ustalić, jakie zmiany językowe i społeczno-kulturowe się przyczyniły do wyłonienia się znaczenia prawnego leksemów *humiliatio*, *humilitas* w łacinie średniowiecznej ziem polskich, wysuwając ostatecznie hipotezę, że doszło tu do kalki językowej jednego ze znaczeń polskiego terminu *pokora*.

Słowa kluczowe: łacina średniowieczna, język staropolski, interferencja językowa, język prawniczy

Latin *humiliatio* and Old Polish *pokora*. The influence of Polish on Latin in the Middle Ages

Summary

The paper discusses cross-linguistic interference observed while studying Latin *humiliatio*, *humilitas* (and additionally *homagium*, *venia*) and Old Polish *pokora*, referring to the statutory and customary legal practice of 'public humiliation of the culprit, most often the murderer, and their request for forgiveness'. The research focuses on the linguistic and socio-cultural changes that made the juridical meaning of *humiliatio*, *humilitas* emerge. The paper offers a diachronic analysis of the development of a set of words that share the root *humil**, followed by a synchronic study of the vocabulary attested in Old Polish, Old Czech, and in Medieval Latin used in other countries. The article discusses linguistic and socio-cultural factors that might have contributed to the development of the juridical sense of *humiliatio*, *humilitas* in Medieval Latin in Poland, and concludes with a hypothesis that the described sense emerged as a calque of one of the senses of the Polish word *pokora*.

Keywords: Medieval Latin, Old Polish, cross-linguistic interference, legal phraseology

Pokora jest kluczowym pojęciem przy badaniach nad semantyką i kulturowym rozwojem zagadnienia cnót w średniowieczu. Choć sama nie stanowiła części głównego siedmiodzielnego schematu, który wówczas wypracowano, pełniła funkcję *radix omnium virtutum* i wizualizowano ją na przykład w postaci wazy, z której wyrasta drzewo cnót – mnemotechniczny schemat pozwalający, głównie mnichom, lepiej uporządkować wiedzę z dziedziny etyki chrześcijańskiej, a zarazem głębiej ją kontemplować (Marchese 2013: 363–364)¹. Tak postrzegali rolę pokory mistycy, mnisi i kaznodzieje. Jako królową cnót przedstawia ją również literatura hagiograficzna i akta procesów beatyfikacyjnych nawet w znacznie późniejszych czasach (Porter 2013: 70–71). Wobec tego pewną niespodzianką okazał się rozwój tego pojęcia i związanych z nim leksemów w łacinie polskiego średniowiecza. Prócz bowiem znaczeń klasycznych i chrześcijańskich, wspólnych dla całej łacińskojęzycznej wspólnoty, wyłoniło się lokalnie w Polsce i Czechach znaczenie nowe, konkretne i noszące znamiona terminu technicznego z dziedziny prawa. Na tym jednak, jak się okazało, nie koniec niespodzianek, gdyż na styku języka polskiego i łaciny doszło do dalszych interferencji semantycznych w tym obszarze.

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja oraz próba objaśnienia wzajemnych oddziaływań staropolszczyzny i łaciny średniowiecznej w zakresie lemmatów *humilitas*, *humiliatio* i pokrewnych oraz staropolskiego słowa *pokora*. Punktem wyjścia przedstawianych badań jest materiał zgromadzony w *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce*² oraz *Słowniku staropolskim*³ na tle poszerzonego materiału źródłowego, dokumentacji zgromadzonej w kartotekach słownikowych oraz leksykograficznego opisu badanych terminów w innych słownikach. Okazjonalnie wykorzystano również dane pozyskane z procesowania *Elektronicznego Korpusu Polskiej Łaciny Średniowiecznej* – pięciomilionowego jak dotąd zbioru tekstów opracowanych i opracowywanych w Pracowni Łaciny Średniowiecznej Instytutu Języka Polskiego PAN⁴.

W SŁŚ znaleźć można sześć leksemów współdzielących rdzeń humil-: *humilis*, -e; *humilitas*, -atis; *humiliter*; *humiliatio*, -onis; *humilio*, -are; *humile* (SŁŚ: 844–847). Trzy pierwsze mają rodowód klasyczny (TLL 1936–1942: 3103–3119, Glare 1968–1982: 809–810), dwa kolejne ukształtowały się w późnej starożytności, a ich pierwsze wystąpienia odnotowuje się w łacinie ojców Kościoła od czasów Tertuliana (TLL 1936–1942: 3099–3103; Blaise 1954: 396). Ostatni wyraz – przysłówek *humile* – pojawia się wyłącznie w XVI-wiecznej łacinie polskiej – SŁŚ odnotowuje tylko dwa jego wystąpienia. W średniowieczu klasyczne znaczenia zostały zachowane tylko częściowo, gdyż dokonały się wówczas zmiany semantyczne pod wpływem chrześcijaństwa i ewolucji warunków społeczno-kulturowych.

¹ Znane wyobrażenie drzewa cnót odnaleźć można na przykład w rękopisie *Psalterza* sporządzonym z początkiem XIV wieku dla Roberta de Lisle, przechowywanym w British Library w Londynie pod sygnaturą BL Arundel MS 83II. (fol. 129r).

² Dalej okreśłany skrótem SŁŚ.

³ Dalej okreśłany skrótem SStP.

⁴ Korpus wraz z dokumentacją dostępne są pod adresem: www.scriptores.pl/efontes.

Gramatycy starożytni i wczesnośredniowieczni, tacy jak Warron, Serwiusz, Kasjodor, Izydor z Sewilli (Maltby 1991: 284), a także współcześni etymolodzy (Ernout, Meillet 1959: 302; De Vaan 2008: 292) upatrywali źródłosłowu całej tej rodziny wyrazów w *humus* – ‘ziemia’. Znaczenia dosłowne wyłonione w antyku podążają za tą asocjacją⁵: *humilis* to ‘bliski ziemi’, czyli ‘niski, mały, nisko położony’; *humilitas* – ‘niskość, niski wzrost, niskie położenie’; *humiliter* – ‘nisko’⁶. Znaczenia przenośne w sposób obrazowy odnoszą się do urodzenia, rangi, wartości: *humilis* – ‘niskiego stanu, lichy, nic nie znaczący, podrzędny’ (aplikowane tak do ludzi, jak i przedmiotów, czynności im właściwych itp.), a stąd ‘upokorzony, poniżony’, a także ‘korny, uniżony, służalczy’, a nawet (o ludziach) ‘niski, małostkowy, podły’, o stylu pisma lub mowy: ‘niski, przyziemny, pozbawiony wzniosłości’; *humilitas* to analogicznie: ‘niskość pochodzenia, lichota, słabość’, a także ‘degradacja, poniżenie, uległość, służalczość’, (o stylu) ‘prostota, pospolitość’; *humiliter* znaczy: ‘uniżenie, pokornie’, podobnie jak wyłoniony w łacinie ziem polskich przysłówek *humile*. Jak łatwo zauważyć, dostrzegalny jest tutaj pewien odcień pejoratywny, natomiast w późnej starożytności i wiekach średnich rozwinął się pod wpływem chrześcijaństwa pozytywny sens tych słów: *humilis* – ‘skromny, pokorny’ (Cyprian, Tertulian, Grzegorz Wielki), *humilitas* – ‘cnota pokory’ (Laktancjusz, Tertulian, Cyprian etc.) i *humiliter* – ‘pokornie’ (Cyprian, Hieronim, Augustyn).

Pola znaczeniowe wyrazów *humilio*, *humiliatio* różnią się nieco od pozostałych, wcześniej wspomnianych, leksemów. Czasownik wyłonił się stosunkowo późno, w starożytności poklasycznej, prawdopodobnie utworzono go na bazie stopnia wyższego od przymiotnika *humilis* (TLL 1936–1942: 3100, v. 38), a znaczenia tak dosłowne, jak i metaforyczne zdają się za tą asocjacją podążać – ‘obniżać, pochylać; poniżać, gnębić, osłabiać’. W stronie biernej, w użyciu medio-pasywnym, oraz w stronie czynnej, w użyciu zwrotnym, *humilio* przybiera znaczenie ‘uniżać się, korzyć się’, tak w Wulgacie, jak i u ojców Kościoła. *Humiliatio* zaś to *nomen actionis* wyprowadzone od wyżej wzmiankowanego czasownika – ‘obniżanie, zniżanie’, a przenośnie ‘ukorzenie się, poniżenie, uniżenie, pokora’ (od Tertuliana).

Na tym tle panorama znaczeń spotykanych na polskich terenach, tak jak je przedstawia SŁŚ, rysuje się – zgodnie z oczekiwaniami – podobnie do łaciny innych narodów w jej historycznym rozwoju. Znaczenia antyczne są reprezentowane w pełnym zakresie, jednak analiza konkordancji i wzorów współwystępowania tych leksemów w *Elektronicznym Korpusie Polskiej Łaciny Średniowiecznej* wykazuje dużą frekwencję znaczeń i zastosowań „etycznych”, które rozwinęły się w rzeczywistości po-

⁵ Dalszy wywód opiera się na odnośnych wyżej zacytowanych fragmentach słowników łacińskich (TLL 1936–1942: 3099–3119; Glare 1968–1982: 809–810; Blaise 1954: 396), zaś konkretne miejsca wskazywane są jedynie w miarę potrzeby, przy rozpatrywaniu zagadnień szczegółowych. Przedstawiając znaczenia polskie posiłkuję się definicjami hasłowymi zawartymi w *Słowniku łacińsko-polskim* pod red. J. Korpantego (2003: 845–846) oraz w *Słowniku kościelnym łacińsko-polskim* autorstwa Alojzego Jougana (1992: 303).

⁶ Korpanty, TLL *humilis* 3103, v. 44–3114, v. 35; *humiliter* 3114,36–3115,33; *humilitas* 3115,34–3119,42.

klasycznej⁷. Wyłoniły się ponadto użycia niektórych z opisywanych wyrazów w roli terminów technicznych w dwóch dziedzinach – muzyce i prawie.

Humilis w łacinie polskiej i niemieckiej stało się określeniem niskiego tonu w muzyce (SŁŚ: 846, 3–12; Wellhausen 2014: 1156, 48–51). Jak można przypuszczać, nastąpiło tu niewielkie przesunięcie ogólnego znaczenia starożytnego, dotyczącego głośności dźwięku, poświadczonego w łacinie od Persjusza (TLL 1936–1942: 3106, 1–4), jednak szczupłość zachowanego materiału (jeden cytat w SŁŚ i dwa w *Mittelateinisches Wörterbuch*) nie pozwala na ostateczne wyrokowanie w tej kwestii.

W łacinie polskiej (leksemy *humiliatio*, *humilitas*) i czeskiej (*humiliatio*) wyłoniło się znaczenie nowe, związane z prawem – czy to zwyczajowym, czy stanowionym – opisujące akt pokory, tzn. ‘publicznego upokorzenia się winowajcy, najczęściej zabójcy, i prośbę o przebaczenie’ (SŁŚ: 844, 31–49, 846, 51–847, 21; Kejř et al. 1993: 1038)⁸. Równocześnie leksem POKORA w tym samym znaczeniu odnotowują SStP i *Staročeský slovník* (SStP: 323–325; Němec, Petr 1996: 537). Trzeba tu nadmienić, że o ile inne znaczenia, zwłaszcza przenośne, doczekały się licznych analiz ze strony językoznawców (Minikowska 1986: 105–139; Wierzbicka 1992: 183–200; Grzegorzczak 1993: 23–39), o tyle znaczenie prawne wspominane jest w opracowaniach jedynie marginalnie.

Nim dokona się analizy leksykalnej wyżej wspomnianych terminów w prawnym aspekcie znaczenia, trzeba przedstawić społeczno-kulturowy wymiar tego zjawiska. Już w społeczeństwach barbarzyńskich specjalne prawa rządziły zemstą za zabójstwo. Przybierała ona formę wroźdy rodowej, wszyscy krewni zabitego zobowiązani byli do pomsty na zabójcy. Z czasem w średniowieczu odpłata za mord zaczęła się cywilizować, przybierając formę dwojaką – zadośćuczynienia materialnego, zwanego w Polsce główszczyzną, oraz zadośćuczynienia symbolicznego, moralnego, przybierającego formę aktu pokory sprawowanego w różnych rozbudowanych nieraz formach obrzędowych częstokroć angażujących obydwierody – zabójcy i zabitego

⁷ Korpus zawiera 827 wystąpień leksemów zawierających rdzeń humil-. Wyrazy, które z nimi najczęściej współwystępują w obszarze obejmującym 5 słów przed i 5 po słowie węzłowym to: ‘supplico, devoveo, devote, peto, Deus, spiritus, cor, prex, dominus’ (por. http://scriptores.pl/corpus/run.cgi/first?corpname=fontes&reload=&iquery=humil.*&queryselector=lemmarow&lemma=humil.*&phrase=&word=&char=&cql=&default_attr=word&fc_lemword_window_type=both&fc_lemword_wsize=5&fc_lemword=&fc_lemword_type=all&fsca_doc.titlePl=&fsca_doc.titleLa=&fsca_doc.siglum=&fsca_doc.author= [dostęp: 04.01. 2019]); najmocniejsza siła kolokacyjna wg logDice zachodzi pomiędzy opisywanymi leksemami a: ‘supplico, devoveo, devote, peto, cor, prex, obedio, devotus, offero, sanctitas’ (por. http://scriptores.pl/corpus/run.cgi/collx?q=aword%2C%5Blemma%3D%22humil.*%22%5D&corpname=fontes&refs=%3Ddoc.siglum&lemma=humil.*&iquery=humil.*&attr=lemma&cfromw=-5&ctow=5&cminfreq=5&cminbgr=3&cmaxitems=50&cbgrfns=t&cbgrfns=m&cbgrfns=d&csortfn=d [dostęp: 04.01.2019]). Między innymi właśnie analiza powyższych kolokatów pozwala się zorientować w obszarach znaczeniowych, do których przynależą opisywane leksemy w poszczególnych kontekstach.

⁸ *Mittelateinisches Worterbuch* takiego znaczenia wspomnianych leksemów nie odnotowuje, jednak należy zwrócić uwagę, że słownik ten opisuje rzeczywistość językową jedynie do końca XIII wieku, a więc jest prawdopodobne, że nie uchwyciono tam tego zjawiska.

(Modzelewski 2000: 273–285; Klementowski 1996: 104–127). Pochodzenie aktu pokory stanowi od dawna przedmiot sporu wśród historyków – jedni upatrują jej początków w kościelnym akcie pokuty, drudzy uważają, że korzenie obrzędu są pogańskie, później dopiero jego formuła uległa wpływom kościelnym, zwłaszcza kanonom pokutnym (Hube 1884: 1–23; Pawiński 1884: 42–48; Ulanowski 1888: 64; Ciszewski 1900: 54–66). Sama instytucja pokory jest zjawiskiem w średniowiecznej Europie powszechnym (poświadczonym w dokumentach mniej więcej od XIII wieku), jednak formy jej różniły się między sobą. Różniła się również realizacja werbalna tego pojęcia w zakresie języków narodowych oraz łaciny, a także zakres spraw obejmowanych tą zwyczajową, a później prawnie usankcjonowaną praktyką. Pod tym i innymi względami, jak wcześniej wspomniano, najbliższy nam pozostaje obszar Czech.

Słownik łaciny średniowiecznej czeskiej znaczenie prawne notuje pod hasłem *humiliatio* (Kejř et al. 1993: 1037–1038) i dzieli je na dwie części:

- a. ‘publica mali commissi ignoscendi petitio, deditio – veřejné doznání viny s žádostí o odpuštění, podrobení se’.
- b. ‘caerimoniae reditum in gratiam cum cognatis occisi comitantes – obřad při usmíření mezi vrahem a příbuznými zavražděného, vboh. pokora’.

Jako najwcześniejsze wystąpienie znaczenia a. słownik czeski odnotowuje cytat z *Acta in Curia Romana* z końca wieku XIV:

nec idem rex...aliquam humiliationem fecit nec satisfactionem de perpetratis malis (Ienst Cur 596)⁹.

Prócz tego zamieszczono dwa dodatkowe przykłady i informację, że jest ich więcej. Znaczenie b. reprezentowane jest przez jeden tylko cytat z datowanej na rok 1452 *Praxis cancellariae* autorstwa Prokopa z Pragi:

M. faber ... recognovit, quod homicidium in Wogtiechone, fratre eius, per Pesskonem perpetratum totaliter est pacatum. In cuius rei testimonium et quod Pessko exinde ... humiliationem facere tenetur, sic quod M. faber...humiliationem suscipiendi M., relictę Wogtiechonis eiusdem, contulit ... potestatem (ProcPrPrax 63).

To ostatnie zjawisko zostało też opisane pod etykietą prawną wraz z wieloma przykładami w słowniku staroczeskim pod hasłem POKORA (Němec, Petr 1996: 537), w podpunkcie 4. Najwcześniejszy cytat autorstwa Tomasza ze Štítného zachowany w zbiorze komentarzy teologicznych pochodzi z drugiej połowy XIV wieku:

aby lidé tu [v kostele] se mřili, jako někde pokory bývajř, když vrařdu smluvie (ŠtitKlem 111b).

⁹ Jako lokalizację przykładów podają sigła zawarte w poszczególnych słownikach. Rozwinięcia tych skrótów oraz datację podają za spisami skrótów poszczególnych słowników (tu: Kejř et al. 1977: XIX–LX) oraz odnośnymi artykułami słownikowymi.

Za powyższym cytatem podają jeszcze pięć innych. Podpunkt a. łacińskiego hasła również znalazł odzwierciedlenie w słowniku staroczeskim – tu odpowiada mu punkt 3, którego leksykografowie nie zdecydowali się opatrzyć etykietą wskazującą na użycie szczególne w dziedzinie prawa – ‘(k komu) pokorné doznání své viny (vůči komu) s prosbou o její odpuštění n. usmíření’. To znaczenie ilustrowane jest dziewięcioma cytatami, pochodzącymi z różnych źródeł o charakterze literackim, historiograficznym, teologicznym i epistolarnym. Najwcześniejszy, zaczerpnięty z epickiego poematu o Aleksandrze Wielkim, brzmi:

vida jě [spiklence Darius] v tej pokorfie, ... tuže sě s nima hi smieři (AlxBM 49).

W SŁŚ hasło *humiliatio* zostało zredagowane inaczej niż w słowniku łaciny czeskiej – w formie jednego punktu ‘publiczne upokorzenie się winowajcy, najczęściej zabójcy i prośba o przebaczenie’, zapewne dlatego, że nie we wszystkich przypadkach dało się rozstrzygnąć, czy chodzi o pokorę za zabójstwo czy za jakieś inne przewiny. Odnotowano przykłady (wyłącznie z tekstów prawnych, głównie zapisek sądowych) począwszy od roku 1425, aż po wiek XVI. Najwcześniejszy brzmi:

queruloze proposuit Iaworsky contra Nicolaum ... pro humiliatione alias «pocorą», quod fideiubuit sub vadio (AGZ XI p. 17)¹⁰.

Jak widać, już pierwszy przykład zawiera polską głose *pokora*, podobnie jak jeszcze jedno z ośmiu odnotowanych w kartotece słownika wystąpień¹¹.

To samo znaczenie, już tylko w łacinie polskiej, przybiera wyraz *humilitas*, czego dowodem jest pięć cytatów przytoczonych w SŁŚ, z których pierwszy datowany jest na rok 1464:

amicabiles compositores compaciendo humilitati dicti Iohannis assurgendo suplicarunt una cum prefato Iohanne Hessnar, ut *Lucas sibi* [*i. Ioanni*] de favore ac pietate dimitteret eosdem quadricentos florenos (APozn I p. 364).

Dodam, że w cytatach tych polska glosa *pokora* występuje trzykrotnie.

Jednak SStP (323–325) w obrębie znaczenia 2. definiowanego podobnie jak w SŁŚ jako ‘publiczne upokorzenie się winowajcy, najczęściej zabójcy i prośba o przebaczenie’ odnotowuje termin *pokora* występujący w ponad dwudziestu cytatach, co więcej, nie tylko z łacińskimi odpowiednikami *humiliatio*, *humilitas*, lecz również *homagium* i *venia* (wszystkie te łacińskie wyrazy występują w SStP w podobnej frekwencji i rozpiętości czasowej¹²). Przykłady zawierające

¹⁰ Jak wyżej, por. Plezia 1988: XI–XLVI

¹¹ Por. Kartoteka Słownika Łaciny Średniowiecznej: <http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=31986> [dostęp: 30.11.2018].

¹² (*h*)*omagium* – 6 wystąpień od 1391; *humiliatio*, *humilitas*, *humiliari* – 6 wystąpień od 1424, *venia* – 3 wystąpienia od 1398.

łacińskie *humiliatio*, *humilitas* pokrywają się z tymi zacytowanymi w SŁŚ, warto natomiast przywołać dwa egzempli zastosowania (*h*)*omagium* oraz *venia*:

Stanislaus astitit termino vero coram nobis super Johannem de Penki pro divisione arearum et omagio, videlicet *pocora*, et sex scotis (1391, Leksz II nr 130)¹³.

Nicolaus Johanni pro capite patris veniam, *pocora*, debet facere (1398 StPPP II nr 354).

Jak widać z powyższych cytatów, leksemy te funkcjonują jako równorzędne odpowiedniki polskiego wyrazu *pokora*. Potwierdza to pozostała część materiału SStP. Pozostaje zatem sprawdzić, czy wyżej wspomniana odpowiedniość znaczeniowa została odnotowana w słownikach łaciny średniowiecznej innych regionów.

Leksem *venia* zarówno w słownikach łaciny średniowiecznej krajów ościennych, jak i w SŁŚ nie został jeszcze opracowany. Jednak lektura wypisów źródłowych zgromadzonych w kartotece SŁŚ pozwala stwierdzić, że około 20 z 97 zgromadzonych wystąpień może odnosić się do omawianego znaczenia¹⁴.

Pod hasłem *homagium* w SŁŚ w pkt II również odnotowano – jak należało się tego spodziewać – znaczenie ‘tzw. pokora, tj. publiczne upokorzenie się winowajcy (najczęściej zabójcy) z prośbą o przebaczenie’ z analogicznymi do SStP przykładami polskiej glosy *pokora*.

W słowniku łaciny czeskiej *homagium* i *homaginato* to między innymi ‘actus, forma se potestati hominis laesi submittendi; formálni odevzdání se do moci poškozeného’ (Kejř et al. 1993: 1001–1002).

Podobnie odnotowano w słowniku łaciny węgierskiej pod red. Harmatty, gdzie jednak *homagium* to przeważnie opłata za załagodzenie sprawy: nie tylko zabójstwa, lecz także np. za zranienie (syn. *Emenda*), bezprawne uwięzienie i inne przestępstwa (Harmatta 1993: 266). W jednym cytacie z 1307 roku jednak wydaje się chodzić właśnie o samą ceremonię:

Magister Kokoss cum fratribus suis hanc emendam et satisfactionem facere teneantur. Quod ... magister Kokoss ... et fratres sui cum consanguineis suis propinguioribus (sic) ... debent Arnolde comiti et suis filiis homagium humiliter celebrare (1307 Schmauk, Suppl. p.27).

Również *Lexicon Latinitatis Medii Aevi Iugoslaviae* definiuje *homagium* jako ‘capitis emenda, homicidii multa’, a więc wiąże się ściśle z materialnym zadośćuczynieniem za zabójstwo (Kostrenčić 1973: 541).

Trzeba tu jednak podkreślić, że w większości zachowanych średniowiecznych źródeł europejskich leksem *homagium* odnoszony był do ściśle średniowiecznej praktyki: hołdu lennego, przysięgi wierności, a także metonimicznie do powinności feudalnych, obowiązków lennika wobec pana. Tymczasem również w punkcie II.2. łacińskiego hasła *humiliatio* w SŁŚ znajduje się – podkreślmy to – wyłącznie

¹³ Por. Twardzik 2005.

¹⁴ Por. <http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=31986&from=&dirids=1&tab=1&lp=1&QI=> [dostęp: 30.12.2018].

w łacinie średniowiecznej polskiej znaczenie ‘przysięga wierności, hołd’ (lennika wobec pana feudalnego) ilustrowane przez dwa przykłady zaczerpnięte z *Historii Polski* Jana Długosza oraz *Kronik* Bernarda Wapowskiego. Obydwa cytaty odnoszą się do tego samego wydarzenia – hołdu złożonego przez hospodara mołdawskiego Stefana III królowi polskiemu Kazimierzowi Jagiellończykowi w Kołomyi w 1459, po nieudanym najeździe na Polskę, na zasadzie odkupienia win, w swego rodzaju ceremonii pokory (akt ten połączony był z upokorzeniem Stefana, gdy opadła opona zasłaniająca podwyższenie, gdzie akt się dokonywał, i wszyscy zgromadzeni mogli zobaczyć korzającą się władcę):

DLUG. Hist. IV p. 573: palatinus Moldaviae cum ... boyaris ... flexis genibus facta humiliatione et reverentia hastilia banderiorum in signum subiectionis et obedientiae frangunt et ad pedes regis proiciunt et iuramentum ... praestant corporale.

WAPOW. p. 4: ut ... tanti principis dedicio ac humiliatio omnibus ... testata esset.

Można tu sobie oczywiście wyobrazić naturalny niejako rozwój znaczenia od istniejących ‘uległość, uniżoność, poniżenie, upokorzenie’ do ‘hołd’, czyli ukorzenie się przed panem. Mamy tu jednak do czynienia z autorami wykształconymi, piszącymi na przełomie wieków XV i XVI dzieła historiograficzne, które zgodnie z tradycją gatunku zawierają elementy perswazyjne. Tak więc chodzić tu mogło o zabieg retoryczny, położenie nacisku na upokorzenie przeciwnika poprzez przymuszenie go do hołdu w hańbiących dlań okolicznościach. W procesie przesuwania się znaczenia ‘hołd’ z leksemu *homagium* na *humiliatio* nie bez znaczenia mógł być jednak fakt, że HOMAGIUM rozumiano jako akt pokory. Równorzędna asocjacja polskiego terminu *pokora* z łacińskimi odpowiednikami *homagium/omagium* oraz *humiliatio/humilitas* mogła leżeć u podstaw transferu lub przynajmniej sprzyjać transferowi znaczenia leksemu *homagium* – ‘hołd’ na *humiliatio*, niespotykanego nigdzie indziej w łacinie. Co więcej, wraz z upływem czasu, sam polski leksem *pokora* zyskał znaczenie ‘wyrażenie poddaństwa, przysięga wierności, hołd lenny’, jak odnotowano w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* (Mayenowa, Peplowski 1998: 359).

Po przedstawieniu materiału leksykalnego przyszedł czas na podsumowanie obserwacji, próbę ich interpretacji i ewentualne wnioski. Po pierwsze zatem, w łacinie średniowiecznej ziem polskich oraz czeskiej leksem *humiliatio*, a w polskiej również *humilitas*, reprezentują oprócz innych znaczeń, wspólnych całej łacinie europejskiej tych czasów, znaczenie niespotykane nigdzie indziej, odnoszące się do pewnej praktyki zwyczajowej i prawnej. W literaturze z dziedziny historii prawa określana jest ona mianem *pokora*. I to właśnie za pomocą tego leksemu definiowano owo zjawisko w języku staropolskim oraz staroczeskim. Opisywany we współczesnej literaturze przedmiotu obrzęd zadośćuczynienia dotyczył moralnego i symbolicznego wyrównania krzywdy w przypadku zabójstwa, jednak tak w leksyce średniowiecznej łacińskiej, jak i narodowej czeskiej i polskiej pola znaczeniowe badanych wyrazów są najwyraźniej szersze i obejmują również zadośćuczynienie połączone z publicznym wyznaniem winy w przypadku innych przewin. Ponadto polska glosa *pokora* w omawianym znaczeniu pojawia się w średniowieczu polskim

jako synonim dwóch innych łacińskich terminów: *homagium* oraz *venia*. Takie znaczenie *homagium* udało się potwierdzić dla łaciny czeskiej i częściowo węgierskiej oraz używanej na obszarze dawnej Jugosławii, gdzie jednak wskazane leksemy odnoszą się przeważnie do materialnej części zadośćuczynienia. Pomędzy leksemami *homagium* a *humiliatio* doszło do dalszej interferencji semantycznej, polegającej na świadomym i celowym przeniesieniu przez uczonych autorów znaczenia ‘hołd’ na tę drugą jednostkę leksykalną. Analiza leksemu *venia* była możliwa jedynie w zakresie materiału zgromadzonego w kartotece SŁŚ z powodu braku odpowiedniego hasła w dotychczas opracowanych tomach tak SŁŚ, jak i innych słowników. Tak więc łacińska terminologia dotycząca aktu zadośćuczynienia – pokory za przestępstwo na ziemiach polskich i czeskich nie była do końca stabilna.

Wyjaśnienie takiego stanu musi być siłą rzeczy wielopoziomowe. Po pierwsze więc, jak pisze Klementowski (1996: 110) oraz His (1920: 39), sam obrzęd prześlągnięcia za zabójstwo składał się z kilku zwyczajowych elementów, za którymi podążało nazewnictwo, a więc: ukorzenie się, oddanie się w moc rodziny zabitego, symbolizowane przez oddanie broni (*homagium*), prośba o łaskę i przebaczenie (*venia*), samo przebaczenie symbolizowane przez pocałunek pokoju (*osculum pacis*). Dokonywałoby się tu więc metonimiczne przeniesienie znaczenia – synekdocha typu *pars pro toto*, gdzie części składowe symbolicznego aktu pokory – *homagium* oraz *venia* odnoszono do obrzędu jako całości. Leksem *osculum* nie wykazuje podobnej interferencji, być może dlatego, że pocałunek pokoju w różnych sytuacjach prawnych był aktem dokonywanym przez obydwie strony sporu, a nie tylko przestępcę ubiegającego się o przebaczenie, a w dodatku od wieku XIV wymóg jego stosowania zaczynał zanikać (Petkov 2003: 33–134). Co ciekawe, w polskiej łacinie średniowiecznej granica pomiędzy pojednaniem w kwestii zabójstwa a w innych kwestiach nie przedstawia się jasno, zarówno w odniesieniu do kontekstów zawierających leksemy *humiliatio*, *humilitas*, jak i *homagium* i *venia*, a podobnie rzecz się przedstawia w zakresie staropolskiego słowa *pokora*.

Po drugie brak stabilności terminu w języku łacińskim (objawiający się zarówno stosowaniem wyżej wspomnianych synonimów, jak i względnym brakiem korelacji z łaciną innych narodów¹⁵), przy równoczesnym funkcjonowaniu w języku staropolskim (i staroczeskim) jednego terminu *pokora*, skłania do ostrożnego przypuszczenia, że to raczej polski (a także czeski) leksem mógł pierwotnie funkcjonować w średniowiecznej rzeczywistości, zaś tytułowe *humiliatio* oraz zbliżone doń *humilitas* stanowić mogły próbę przekładu polskiego słowa na język oficjalnych dokumentów, którym była łacina. Znaleźć można kilka argumentów na poparcie tej hipotezy.

Jak podkreślają badacze, wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną ma ograniczony zasięg i realizuje się przeważnie w tekstach niższego rejestru językowego,

¹⁵ Na ile było to możliwe do stwierdzenia na podstawie kompleksowej lektury wszystkich dostępnych słowników łaciny średniowiecznej w Europie, przy tym jednak zastrzeżeniu, że na poprawności wyciągniętych w ten sposób wniosków ciążyć może brak jednolitych ram czasowych, w których te opisy by się zamykały, przynajmniej w zakresie *Mittelaltersches Wörterbuch* opisującego rzeczywistość o zbliżonej kulturze prawnej, jednak w zakresie ograniczonym do końca XIII stulecia.

wśród których zapiski sądowe wysuwają się na plan pierwszy (Plezia 1981: 131–136; Weyssenhoff-Brożkova 1991: 59). Jak pisze prof. Rzepiela, przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak w łacinie ogólnej pojęć prawnych, za pomocą których można by oddać opisywane zjawiska, niedouczenie skrybów usiłujących oddać istotę rzeczy za pomocą ograniczonych środków językowych, tłumaczenie zeznań świadków z polszczyzny (Rzepiela 2011: 268). Opisywany przypadek mógłby stanowić egemplifikację tego zespołu zjawisk.

Tak jak wspomniano, udowodnione przypadki wpływu polszczyzny na łacinę nie są zbyt częste, zaś powyższy problem interferencji pomiędzy hasłami opisującymi praktykę pokory w języku łacińskim i polskim nie był dotychczas analizowany. Jak pisze Krystyna Weyssenhoff-Brożkova, łacina to język na wyższym poziomie rozwoju, ma więc większe oddziaływanie na polski substrat aniżeli polszczyzna na łacinę (Weyssenhoff-Brożkova 1991: 9). Badaczka na podstawie danych leksykalnych z sześciu tomów SŁŚ omówiła wpływy polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce wedle trzech kategorii: 1) bezpośrednich zapożyczeń wyrazowych, czyli wyrazów polskich z łacińską końcówką, 2) kalk leksykalnych i frazeologicznych, 3) kalk gramatycznych, składniowych i fleksyjnych (Weyssenhoff-Brożkova 1960: 91–107; 1991: 12–60). Opisywany tu problem badawczy wydaje się przynależeć do tej drugiej grupy. Byłaby to kalka leksykalna semantyczna polegająca na wyłonieniu się w łacinie w drodze analogii metaforycznej nowego znaczenia przenośnego pod wpływem polskiego słowotwórcy (Weyssenhoff-Brożkova 1991: 60).

Należy tu zauważyć, że omawiany rzeczownik ma budowę słowotwórczą typową dla *nomen actionis* – rzeczownika powstałego drogą derywacji odczasownikowej, poprzez dodanie sufiksu *-tio* (Daude 2002: 225–306; Dinu 2010: 125–126), zaś tego rodzaju kalki następowały zwłaszcza na podglebiu wyrazów złożonych z podobnych elementów semantycznych co w polszczyźnie (por. *inemptio* – ‘wkup’, *collocutio* – ‘zmowa’, *adiudicatio* – ‘przysądne’ i in.).

Zatem nie bez znaczenia wydaje się fakt, że polski i czeski rzeczownik *pokora* przez leksykografów zajmujących się etymologią wiązany jest z prasłowiańskim czasownikiem **koriti* ‘korzyć się’ (podobnie jak *kara*, gdzie rdzenna samogłoska **o* uległa wzdłużeniu do **a*). Leksem *pokora* obecny w wielu językach słowiańskich miałby powstać (podobnie jak łacińskie *humiliatio*) jako rzeczownik odczasownikowy od prasłowiańskiego czasownika przedrostkowego **po-koriti* (Bańkowski 2000: t. 1, 682; Boryś 2005: 222, 457; Machek 1968: 279; Rejzek 2001: 303, 507).

Podłożem semantycznym dla znaczenia prawnego mógł być, jak się wydaje, przenośny sens rzeczownika *humiliatio*, obecny już u Tertuliana, chrześcijańskiego poety z wieku II/III, i w włoskiej wersji łacińskiej Biblii – ‘u(po)korzenie się, pokora’ (TLL 1936–1942: 3102,74–3103,37). Został on wywiedziony od sensów reprezentowanych przez czasownik *humilio*, zwłaszcza w stronie mediopasywnej i użyciu zwrotnym.

W świetle powyższych rozważań oraz w związku z tym, że rzeczownik *humilitas*, utworzony jako *abstractum* od przymiotnika *humilis* już w czasach starożytnych, nigdzie prócz terytorium Polski nie oznacza w łacinie średniowiecznej opisywanego

aktu pokory, należałoby może uznać, że przejął on to znaczenie wtórnie, poprzez asocjację z HUMILIATIO. Z drugiej strony, jak pisze Rzepiela (2005: 38), charakterystyczne dla łaciny polskiej jest tworzenie rzeczowników zakończonych sufiksem *-tas* dla nazwania praw, np. *advitalitas* ‘dożywocie, czyli prawo używania czegoś aż do śmierci’, *amovibilitas* ‘prawo odbierania komuś jakiejś godności’. Byłby to więc podobny obszar rzeczywistości opisywanej – sytuacje związane z prawem, nie zawsze skodyfikowanym. Trzeba tu jednak nadmienić, że w łacinie średniowiecznej, wskutek słabo utrwalonej normy, występuje swego rodzaju synonimia sufiksalna. Derywacja leksemów o finalnie podobnym lub tożsamym znaczeniu mogła przebiegać wielotorowo, znaczy to, że do tej samej bazy słowotwórczej przyłączano różne sufiksy, nieróżnicujące powstałych wyrazów semantycznie (Rzepiela 2005: 38–39). Tak więc poprzez analogię z innymi neologizmami powstającymi w łacinie średniowiecznej ziem polskich w dziedzinie prawa, częstokroć doraźnie, z wykorzystaniem nieustabilizowanej semantycznie afiksacji, można tłumaczyć przeniesienie znaczenia ‘pokora, publiczne upokorzenie się winowajcy, najczęściej zabójcy i prośba o przebaczenie’ również na ten leksem o bazie współdzielonej z HUMILIATIO.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że fenomeny ujawnione w opisywanej grupie wyrazów nie stanowią po prostu przykładu serii łatwych do wytropienia kalk semantycznych lub rozwoju znaczeń poszczególnych leksemów w językach narodowych i łacinie – bez wątpienia zaszedł tutaj proces znacznie bardziej złożony. Celem niniejszego artykułu było zwrócenie uwagi na te mniej oczywiste zjawiska rozgrywające się na styku polszczyzny i łaciny w dobie średniowiecza. Mimo częściowej efemeryczności świadczą one o żywej interakcji pomiędzy językiem narodowym a szczególnym, uwspólnionym językiem dominującym głównie w sferze publicznej, który dla użytkowników niemal zawsze był językiem drugim, wyuczonym, a równocześnie powszechnie spotykanym, umożliwiającym udział w życiu społecznym, kulturze i sferze *sacrum* (Bloemendal 2015: 1–14). W dobie ciągłego wzrostu dostępności źródeł, słowników w przeszukiwalnych wersjach elektronicznych, a zwłaszcza powstawania profesjonalnych korpusów tekstowych, w tym korpusu łaciny polskiego średniowiecza, nadzieja na wykrycie, opisanie i wy tłumaczenie tego typu interferencji wzrasta.

Bibliografia

- BAŃKOWSKI Andrzej (2000): *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–2. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BLAISE Albert (1954): *Dictionnaire latin-française des auteurs chrétiens*. – Turnhout: Brepols.
- BLOEMENDAL Jan (2015): Introduction. Bilingualism, multilingualism and the formation of Europe. – [w:] Jan BLOEMENDAL (red.): *Bilingual Europe. Latin and Vernacular Cultures – Examples of Bilingualism and Multilingualism c. 1300–1800*. – Leiden–Boston: Brill, 1–14.
- BORYŚ Wiesław (2005): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. – Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- CISZEWSKI Stanisław (1900): *Wróżda i pojednanie. Studium etnologiczne*. – Warszawa: Druk K. Kowalewskiego.

- DAUDE Jean (2002): Les substantifs abstraits de qualité. – [w:] Chantal KIRCHER-DURAND (red.): *GRAMMAIRE FONDAMENTALE DU LATIN. Tome IX. Création lexicale: la formation des noms par dérivation suffixale*. – Louvain: Peeters.
- DE VAAN Michiel (2008): *Etymological Dictionary of Latin and Other Italic Languages*. – Leiden–Boston: Brill.
- DINU Dana (2010): Nominal derivation with suffixes in Latin. – *Revista – Studii și cercetări de onomastică și lexicologie* III, 1–2, 117–131.
- ERNOUT Alfred, MEILLET Antoine (1959): *Dictionnaire étymologique de la langue latine. Histoire des mots*. – Paris: Librairie C. Klincksieck.
- GLARE Peter G.W., red. (1968–1982): *Oxford Latin Dictionary*. – Oxford: Clarendon Press.
- GRZEGORCZYKOWA Renata (1993): Pokora, pycha i pojęcia pokrewne. – [w:] Jerzy BARTMIŃSKI, Małgorzata MAZURKIEWICZ-BRZOZOWSKA (red.): *Nazwy wartości: studia leksykalno-semantyczne*, t. 1. – Lublin: Wydawnictwo UMCS, 23–39.
- HARMATTA János, red. (1993): *Lexicon latinitatis medii aevi Hungariae*, t. IV, F–H. – Budapest: Argumentum Kiadó.
- HIS Rudolf (1920): *Das Strafrecht des deutschen Mittelalters, I Teil*. – Leipzig: Theodor Weicher.
- HUBE Romuald (1884): *Wróżda, wróżba i pokora. Studium z historii prawa karnego*. – Warszawa: Druk K. Kowalewskiego.
- JOUGAN Alojzy (1992): *Słownik kościelny łacińsko-polski*. – Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej.
- KEJŘ Jiří, KURZOVÁ Helena, SPĚVAČEK Jiří, TYL Zdeněk, ZACHOVÁ Irena, red. (1977): *Latinitatis Medii Aevi Lexicon Bohemorum / Slovník středověké latiny v českých zemích*, t. I: A–C. – Pragae: Academia.
- KEJŘ Jiří, KURZOVÁ Helena, SPĚVAČEK Jiří, TYL Zdeněk, ZACHOVÁ Irena, red. (1993): *Latinitatis Medii Aevi Lexicon Bohemorum / Slovník středověké latiny v českých zemích*, t. II: D–H. – Pragae: Academia.
- KLEMENTOWSKI Marian Lech (1996): O pojednaniu w zabójstwie w środkowoeuropejskich państwach w średniowieczu, *Rejent* 6, 7–8 (63–64), 104–127.
- KORPANTY Józef, red. (2003): *Słownik łacińsko-polski*, t. 1: A–H. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- KOSTREŃČIĆ Marko (1973): *Lexicon Latinitatis Medii Aevi Iugoslaviae*, t. I: A–K. – Zagrebiae: Editio Instituti historici Academiae scientiarum et artium Slavorum meridionalium.
- MACHEK Václav (1968): *Etymologický slovník jazyka českého*. – Praha: Academia.
- MALTBY Robert, red. (1991): *A Lexicon of Ancient Latin Etymologies*. – Leeds: Francis Cairns (Publications) Ltd.
- MARCHESE Francis (2013): Virtues and Vices: Examples of Medieval Knowledge Visualization, [w:] Ebad BANISSI et al. (red.): *Proceedings of the 17th International Conference on Information Visualization: IV'13. (London, UK, July 16–18, 2013)*. – Los Alamitos (CA)–Washington–Tokyo: Conference Publishing Services, 359–365.
- MAYENOWA Maria Renata, PEPLOWSKI Franciszek, red. (1998): *Słownik polszczyzny VI wieku*, t. 26: *Po-doba–Polżyć*. – Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Badań Literackich.
- MINIKOWSKA Teresa (1986): Czy pokora znaczy ‘uniżoność, uległość’? – *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska*, XXVII, z. 160, 105–139.
- MODZELEWSKI Karol (2000): Zemsta, okup i podmiot moralny w prawach barbarzyńskich. – [w:] Halina MANIKOWSKA, Agnieszka BARTOSZEWICZ, Wojciech FAŁKOWSKI (red.): *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane prof. H. Samsonowiczowi*. – Warszawa: Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, 273–285.
- NĚMEC Igor, PETR Jan, red. (1996): *Staročeský slovník*, t. 5: *Paběničský–Pravý*. – Praha: Academia.

- PAWIŃSKI Adolf (1884): *O pojednaniu w zabójstwie według dawnego prawa polskiego*. – Warszawa: Redakcja Biblioteki Umiejętności Prawnych.
- PETKOV Kiril (2003): *The Kiss of Peace: Ritual, Self, and Society in the High and Late Medieval West*. – Leiden–Boston: Brill Academic Publishers.
- PLEZIA Marian (1981): Le latin dans les pays Slaves. – [w:] Pierre BARKAN (red.): *La Lexicographie du latin médiéval et ses rapports avec les recherches actuelles sur la civilisation du Moyen âge. Actes du Colloque international, Paris, 18–21 octobre 1978*. – Paris: CNRS Editions, 131–136.
- PLEZIA Marian (1988): *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce. Zeszyt dodatkowy drugi. Wykaz dzieł cytowanych i skrótów*. – Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- PORTER Jean (2013): Virtue Ethics in the Medieval Period. – [w:] Daniel C. RUSSELL (red.): *The Cambridge Companion to Virtue Ethics*. – Cambridge: Cambridge University Press.
- REJZEK Jiří (2001): *Český etymologický slovník*. – Vozice: Leda.
- RZEPIELA Michał (2005): Les néologismes créés par suffixation dans le latin polonaise. – *Archivum Latinitatis Medii Aevi* LXIII, 35–44.
- RZEPIELA Michał (2011): La phraséologie juridique dans les textes médiévaux – l’influence du polonaise. – [w:] Maurilio PERÉZ GONZÁLEZ, Estrella PERÉZ RODRÍGUEZ (red.): *Influencias léxicas de otras lenguas en el latín medieval*. – León: Universidad de León, Servicio de Publicaciones, 267–276.
- SŁŚ – Marian PLEZIA, red. (1975–1977): *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. IV: F–H. – Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- SStP – Stanisław URBAŃCZYK, red. (1970–1973): *Słownik staropolski*, t. VI: P–Pożenie. – Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- STOTZ Peter (2000): *Handbuch zur lateinischen Sprache des Mittelalters, zweiter Band: Bedeutungswandel und Wortbildung*. – München: C.H. Beck.
- TLL (1936–1942): *Thesaurus Linguae Latinae editus auctoritate et consilio academiarum quinque Germanicarum: Berolinensis, Gottigensis, Lipsiensis, Monacensis, Vindobonensis*, t. VI 3. – Lipsiae: Teubner.
- TWARDZIK Wacław, red. (2005): *Opis źródeł Słownika staropolskiego*. – Kraków: Lexis.
- ULANOWSKI Bolesław (1888): *O pokucie publicznej w Polsce*. – Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- WELLHAUSEN Adelheid, red. (2014): *Mittelateinisches Wörterbuch bis zum Augestehenden 13. Jahrhundert*, t. IV, z. 8: *Hospitalarius–Illibezus*. – München: Verlag C.H. Beck.
- WEYSSENHOFF-BROŻKOWA Krystyna (1960): O wpływie substratu polskiego na łacinę używaną w Polsce średniowiecznej. – *Pamiętnik Literacki* LI, 3, 91–107.
- WEYSSENHOFF-BROŻKOWA Krystyna (1991): *Wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce*. – Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- WIERZBICKA Anna (1992): Apatheia, smienie, humility: different moral ideals embodied in the lexicons of the different languages. – [w:] Anna WIERZBICKA (red.): *Semantics, culture and cognition. Universal human concepts in culture-specific configuration*. – New York: Oxford University Press, 183–200.

GRAŻYNA ŁOPUSZAŃSKA

Uniwersytet Gdański, Gdańsk

ORCID: 0000-0002-8048-7431 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6614

Soziolinguistische Determinanten der Danziger Stadtsprache

Summary

Sociolinguistic determinants of Gdańsk's urban language

This paper describes the pre-1945 language of the city of Gdańsk, which was a peripheral variety of Standard German. Gdańsk was the linguistic Tower of Babel since its beginnings. Such a multilingual melting pot necessitated cooperation and acceptance for linguistic and cultural diversity, which led to linguistic accommodation and assimilation. A clash of various related and unrelated language systems created favourable conditions for the emergence and development of a language continuum (Danziger Missingsch), which with time became the characteristic colloquial urban language used by Gdańsk's speech community. It was also used outside of the city borders as a way of demonstrating one's belonging to Gdańsk's cultural and language community.

Keywords: urban language, prestige language, language accommodation and assimilation, language continuum

Socjolingwistyczne determinanty gdańskiego języka miejskiego

Streszczenie

Artykuł poświęcony został potocznemu językowi miejskiemu, używanemu w Gdańsku do roku 1945, stanowiącemu peryferyjną odmianę niemieckiego języka narodowego. Gdańsk był od zawsze językową wieżą Babel. W tym multietnicznym tygły konieczna była współpraca i akceptacja odmienności kulturowej i językowej, co prowadziło siłą rzeczy do językowej akomodacji i asymilacji. Zderzanie się różnych, spokrewnionych i niespokrewnionych systemów językowych stworzyło warunki dla powstania i rozwoju kontinuum językowego (Danziger Missingsch), które z czasem stało się charakterystycznym, potocznym językiem miejskim, używanym w obrębie gdańskiej wspólnoty komunikacyjnej, funkcjonującym nie tylko w codziennej komunikacji, lecz także poza granicami wspólnoty w celu demonstrowania przynależności do gdańskiej wspólnoty kulturowej i językowej.

Słowa kluczowe: język miasta, język prestiżowy, akomodacja i asymilacja językowa, kontinuum

Jede historische Einzelsprache ist durch das Bewusstsein ihrer Sprecher konstituiert und erscheint in ihrem historischen Vorkommen als ein in zweierlei Hinsicht heterogenes Gebilde: 1. insofern sie selbst mehrere Subsysteme aufweist; 2. insofern der einzelne Sprecher bis zu einem gewissen Grad über verschiedene Subsysteme verfügt. Innerhalb der gleichen historischen Sprache lassen sich verschiedene Arten von sprachlichen Varietäten unterscheiden, die sich infolge der diatopischen (dialektalen), diastratischen (soziolektalen) und diaphasischen (stilistischen) Unterschiede in der historischen Entwicklung der Sprache herausgebildet haben. Durch das gemeinsame Leben der Sprachträger in einer Sprachgemeinschaft konsolidieren sich gewisse charakteristische Züge der Sprache und neue Tendenzen werden verbreitet, eben bis an die Grenzen der Sprachgemeinschaft hin.

Die im Laufe der Geschichte erfolgte territoriale Differenzierung der deutschen Sprache ist mit der Eigentümlichkeit bestimmter ethnischer Gebiete, mit ihrer unterschiedlichen materiellen und geistigen Kultur verbunden. Infolge der historischen Entwicklung sind in dem deutschen Sprachgebiet Dialekte und regionale Unterschiede in der deutschen Gemeinsprache entstanden. Sprachgeschichtsforscher haben nach verschiedenen Seiten gerichtete Untersuchungen der territorialen Differenzierung der deutschen Gemeinsprache durchgeführt (Berend 2005, Auer 2004, Regula 2011). Das Problem der regionalen Gegebenheiten der deutschen Sprache in dem Peripheriegebiet der Nationalsprache und besonders in sprachlichen Grenzgebieten ist nach wie vor offen geblieben. Innerhalb der traditionellen Dialektologie ist auch die Erforschung von Urbanolekten vernachlässigt worden. Wo die Städte sind, finden wir weiße Flecken in den linguistischen Beschreibungen der Sprachlandschaft. Das Ignorieren der Stadtdialekte war eine Immunisierungsstrategie, um heterogene ländliche Dialektgebiete aufgrund ihrer Überschaubarkeit vorzuziehen, was mittlerweile die Arbeiten von Labov (1966), Schlobinski (1987), Auwärter (1983), Löffler (2001), Dittmar, Schlobinski (1998), Gerner (2002), Kaufmann (2004) u.a. gezeigt haben.

Eine Stadtsprache wurde lange als eine unbeschreibbare Mischung von Dialekten betrachtet, obwohl die dort herausgebildeten Varietäten sich durch bestimmte sprachliche Merkmale unterscheiden, die aus dem historischen Prozess der gegenseitigen Beeinflussung von Sprache, Sozialstruktur und gesellschaftlichen Interessen hervorgegangen sind. Erst im Lichte der durchgeführten Untersuchungen erwies sie sich als multidimensional geordneter Varietätsraum¹. Labovs Feststellung (1966), dass es sich bei der Stadtsprache nicht um eine unkontrollierte Mischung, sondern um einen sozial determinierten, geordneten Varietätsraum handelt, eröffnete völlig neue Perspektiven hinsichtlich der Beschreibung und Erklärung vom Sprachwandelphänomen. Seine Untersuchungen haben nicht nur auf die dialektologische, sondern auch auf die historische Stadtsprachenforschung einen starken Einfluss ausgeübt. Sie haben

¹ E. Coseriu (1921–2002) differenzierte zwischen Struktur und Architektur der Sprache, wobei ersteres das einheitliche System mittels Oppositionen charakterisiert, während letzteres sich auf die Diversität von verschiedenen Subsystemen stützt. Im Wesentlichen werden drei Arten solcher Subsysteme genannt. In der Regel wird in der Varietätenlinguistik zwischen diatopischer, diastratischer und diaphasischer Variation unterschieden.

deutlich gemacht, dass Stadtsprachen im Unterschied zu den horizontalen räumlichen Variationen mehrdimensional geschichtete vertikale Strukturen sind, was bedeutet, dass die einzelnen in der Stadt funktionierenden Sprachvarietäten *nicht mehr als ebenbürtige, nebeneinander verwendete Ausdrucksmittel erachtet werden, sondern dass sie einer sozialen Schichtung gebracht werden und einer Varietät das höchste Prestige zukommt.* (Regula, 2011, 56)

Unter dem Begriff *Stadtsprache* werden in der einschlägigen Literatur alle *zu einer Zeit verwendeten und miteinander verwandten Varietäten* verstanden. (Mattheier/Hoffmann, 1985, 1838) Zur Sprachgeschichte einer Stadt gehören auch alle Sprachen, die [...] *in früheren Zeiten innerhalb der Stadt schriftlich und mündlich verwendet und verstanden wurden [...]*. (Mattheier/Hoffmann, 1985, 1838) Da der Organismus *Stadt* für die Sprache, im Sinne von *Langage*, gewisse Strukturzwänge in Bezug auf allgemeine soziale Organisationsformen vorgibt, sind die Stadtsprachen in ihren Varianten vergleichbar, obwohl sie zwischen und innerhalb verschiedenen Einzelsprachen variieren. Das Produkt der städtischen Sozial- und Kulturstruktur sind Varianten der Stadtsprache, wobei es sich um eine abstrakte Ebene handelt – die mehrdimensionale Sozial- und Kulturstruktur der Stadt, die eine sowohl geographisch (horizontal) als auch, im Gegensatz zu einem Dialekt oder einem Soziolekt, eine nach sozialen Faktoren (vertikal) eingeordnete Nonstandard-Variationsstruktur – den Urbanolekt produziert, d.h. die innerhalb einer Stadt verwendete, örtlich sehr begrenzt auftretende Stadtsprache.

Die begriffliche Kategorisierung verschiedener sprachlicher Varietäten führt zu idealtypischen Konstrukten und zur Abgrenzung der idealtypischen Konstrukte, die *nur im Rahmen einer Taxonomie der Sprachwirklichkeit möglich ist. Die Sprache entzieht sich in dieser Auffassung selbst als ein Kontinuum von Kompetenzen, Registern und Codes einem taxonomisch-klassifizierenden Zugriff.* (Löffler 1983, 441) Den Verhältnissen in der Sprachwirklichkeit kann nur Rechnung getragen werden, wenn die traditionelle Dreiteilung: Standard (Hochsprache), Umgangssprache (Substandard) und Dialekt (Nonstandard) nicht als eine Anordnung ohne Übergänge, sondern als ein Kontinuum verstanden wird, in dem sich die einzelnen Formen überlappen wobei die *individuelle Teilhabe an diesem Kontinuum [...]* sehr unterschiedlich „variieren“ [kann]. (Löffler 2004, 21; Wiesinger 1997, 10) Diese Auffassung der Stadtsprache als Kontinuum, als Trias von Dialekt, Umgangssprache und Standardsprache ist relevant. Die genannten Sprachvarianten bilden, Wiesinger (1997, 12) nach, Hauptvarietäten der Sprache, die von der städtischen Sprachgesellschaft akzeptiert werden und die parallel im Bereich des Diasystems, das eine bestimmte Kombination aus Varietät, Oralität und Kleinräumlichkeit ist, funktionieren. Das genannte Diasystem ist also eine linguistische Konstruktion, die aus den Elementen der einzelnen in der Stadt gebrauchten Kommunikationssysteme zusammengesetzt wird. Jedes dieser Systeme zeigt mit den anderen in der Stadt gebrauchten Systemen grundlegende Übereinstimmung auf. Die einzelnen Abweichungen von dem Basissystem treten nur in bestimmten Punkten auf. Die grundsätzlichen Übereinstimmungen der Dialekten, die das Basissystem bilden, erlauben die Vereinigung der funktionierenden Sprachen in einem Diasystem. Die im

Bereich des Diasystems erscheinenden Unterschiede sind aber notwendig, sonst könnte man von dem Diasystem nicht sprechen. Das Kriterium für zeitliche und räumliche Begrenzung eines Kontinuums, das sich im Rahmen des Diasystems entwickelt, ist das Kriterium der in der Form einer Standardsprache funktionierenden Überdachung, die auch eines der zum Diasystem gehörenden Systeme ist (Ammon 1983, 36; Goossens 1983). Im Zusammenhang mit dem Obigen werden zu dem Diasystem auch gesprochene Typen der Stadtmundarten gezählt, die zu einem Übergangstyp zwischen Basisdialekt und Standardsprache gehören und zwischen der Standardsprache und dem Basisdialekt eine Zwischenform – ein als Umgangssprache bezeichnetes Kontinuum bilden. Ein Kontinuum entwickelt sich aus einer Situation der linguistischen Instabilität und Unsicherheit bezüglich der Regeln und Normen des Standards. Das angenommene Modell von der Sprache kommt der sprachlichen Realität in Danzig in der zweiten Hälfte des 19. und Anfang des 20. Jahrhunderts näher. Es bezieht sich auf den einzelnen Sprecher und kann die innere Mehrsprachlichkeit berücksichtigen (Durrell 1998, 1-16). Der individuelle Anteil der einzelnen Mitglieder der städtischen Sprachgemeinschaft an diesem Kontinuum kann unterschiedlich als Standard nahe, mittlere und dialektnahe Umgangssprache erscheinen. Das Kontinuummodell basiert auf der Annahme, dass in einer Sprachgemeinschaft mit gleichzeitigem Vorhandensein von verschiedenen Sprachen (in Danzig: Niederdeutsch, westslawische Sprachen, Prussisch) Annäherung an die Prestigevarietät (hier: Hochdeutsch) tendieren, wobei sie eine Reihe Zwischenvarietäten produzieren. An den Polen des Kontinuums liegen demnach die ostmitteldeutsche Standardsprache (Meißnisch-Hochdeutsch) und der niederdeutsche (Hansesprache) Basisdialekt, dazwischen spannt sich ein ungebrochenes Spektrum einzelsprachlicher Varietäten, die dem Basisdialekt unterschiedlich nahe liegen. Damit ist der Übergang zwischen den Sprachsystemen fließend. Umso näher man dem Pol des Standards kommt, eine umso stärker kodifizierte Form der Standard enthält, umso stärker werden dialektale und regionale Merkmale vermieden. Der Gebrauch dieser Standard-Dialekt-Variation (des Kontinuums) mit Richtung zum Basisdialekt (primäre Sprache) oder zum Standard (Hochsprache hier: Hochdeutsch – Prestigesprache) macht weitere Varietäten aus, in denen die Merkmale der primären Sprache in diesen Zwischenstufen unterschiedlich zahlreich enthalten sind. Die Grenzen zwischen diesen Varietäten sind unscharf, weil sich ein Kontinuum aus einer Situation der linguistischen Instabilität und Unsicherheit bezüglich der Regel und Normen des Standards entwickelt.

Eine Standard-Dialekt-Variation (das Kontinuum) ist nicht homogen, bildet die ungezwungene umgangssprachliche Nichtstandardsprache, die für bestimmte städtische Sprachgemeinschaften wichtiger ist als für andere. Sie übernimmt die identifizierende Funktion des primär gesprochenen Dialekts und wird von ihren Trägern als ein positiver Ausdruck von Identität empfunden. Darüber hinaus vermittelt die gebrauchte Variante das Gefühl der Zugehörigkeit zu einer Gruppe und fördert das Sprachbewusstsein. Als Beispiel für die Prägung sozialer raum- und gruppenbezogener Danziger Identität können die Erinnerungen des Danziger Großkaufmanns Theodor Behrend dienen, der sich zwar der hochdeutschen Sprache bediente, doch auch

der lokalen Umgangssprache mächtig war. Als er 1810 in Paris einen Landsmann traf, begannen beide sofort Danziger Missingsch zu sprechen, das für sie beide ein wichtiges, wenn nicht sogar das wichtigste Zeichen der heimatlichen Symbolgemeinschaft und ihres Lebenszusammenhangs war. (Loew 2009, Borkowicz 2012, 7– 9)

Das Danziger Missingsch entwickelte sich auf der hochdeutschen Grundlage und war auch, anders als Platt, für Ortsfremde verständlich, für die es keine primäre Sprache war. Es entwickelte sich als eine Superstratsprache auf dem niederdeutschen, westslawischen (polnischen und kaschubischen) und baltischen (prussischen) sprachlichen Substrat und war eine Art der Ausgleichssprache (das Kontinuum), die zahlreiche lokale, vor allem aus dem Niederdeutschen und Westslawischen übernommene Merkmale besitzt. Das Danzigerische zeigt sowohl ein deutliches Substrat der westslawischen Sprachen als auch des Baltischen. Es lassen sich auch jiddische und niederländische Elemente erkennen.

Danzig war über Jahrhunderte hinweg ein eigenartiges, buntes sprachliches Durcheinander, ein Sprachgewirr. Unter diesen Verhältnissen hatte sich in der Stadt eine charakteristische, selbstbewusste, eigentümliche Sprachgemeinschaft herausgebildet, die sich jener besonderen Rechte und Freiheiten, deren sich die Stadt Danzig und dann auch die Freie Stadt Danzig erfreute, bewusst war und die sie wie ihren Augapfel hütete. Es ist auch nichts Erstaunliches darin zu sehen, dass sich viele der Stadtbürger mit keiner der einzelnen Nationen identifizieren². (Hobsbawm 1998, 7; Jaroszewski, 2008; Bednarska-Kociolek 2016) Sie hielten sich einfach für Danziger Bürger und haben unter den Bedingungen, unter denen sie lebten, eine spezifische raumbezogene lokale Identität herausgebildet, die sich auch in der lokalen, unter diesen Bedingungen entwickelten Stadtsprache widerspiegelte. Die wesentlichen Gesellschaftsprozesse sowie Zusammenarbeit und Anpassung haben zur sprachlichen Akkomodation und Assimilation im Bereich der multiethnischen Gesellschaft dieser Stadt beigetragen. Die sprachliche Akkomodation kam im Gebrauch der germanischen (Mittelniederdeutsch, Oberdeutsch, deutsche Dialekte) und westslawischen (Kaschubisch, Polnisch) Sprachen und in der Mehrsprachigkeit der ethnisch unterschiedlichen Gruppen der Danziger Bürger zum Ausdruck. Die sprachliche Assimilation beruhte darauf, dass ein immer größer werdender Teil der ethnisch niederdeutschen und nicht deutschen Bevölkerung im Laufe der Zeit bilingual geworden war und das Deutsch der bilingualen, ethnisch nicht deutschen Stadtbürger infolge slawischer, niederdeutscher und anderer sprachlicher Interferenzen zu einer lokalen Stadtsprache geworden ist. Die niederdeutschen und slawischen Elemente in dieser lokalen Sprache bilden die Elemente des sprachlichen Substrats und Danziger Missingsch kann als eine Adstratsprache bezeichnet werden³. Der Terminus *Adstrat* findet sich in Arbeiten zu Sprach-

² Erna Brakup in Grassens Roman *Unkenrufe* erklärt: *nech pollacksche, nech deitsche, sondern Danzigerin*.

³ Die gängigen Begriffe der älteren historischen Sprachwissenschaft: *Substrat*, *Superstrat* und *Adstrat* sind latent wesentlich sprachsoziologische Begriffe. All diese Begriffe sind auf ein *Strat* zurückzuführen, d.h. eine Sprache, die weiterlebt und Elemente aus anderen Sprachen integriert. Das heißt, dass das Selbstverständnis der Sprecher der Stratsprache relativ konstant geblieben ist, während Substrat- und

kontakt kaum. Im Zusammenhang von Adstratsituationen wird von *Interferenz-* oder *Kontaktvarietäten* gesprochen.

Das Register verschiedener Elemente des sprachlichen Substrats im System der Danziger lokalen Stadtsprache weist auf einen nicht einheitlichen Charakter der gegenseitigen Sprachkontakte der einzelnen ethnischen Gruppen hin. Das Danziger Missingsch (Danzigisch) entwickelte sich auf oberdeutscher Sprachgrundlage, weist aber eine ganze Reihe von Merkmalen anderer, sowohl germanischer (mitteldeutsche, oberdeutsche Dialekte) als auch westslawischer und baltischer Sprachsysteme auf, darum kann es als eine Standard-Dialekt-Variation (das Kontinuum) bezeichnet werden. Das Danziger Missingsch weist nicht nur zahlreiche Merkmale fremder (nicht deutscher) Sprachsysteme auf, sondern bewahrte auch eine Reihe von archaischen Sprachelementen. So lassen sich die früheren niederdeutschen, hochdeutschen, slawischen und baltischen in der Stadt gesprochenen Sprachen und Mundarten seit dem 17./18. Jahrhundert mit einem sie alle überdachenden Element – der deutschen Hochsprache – in ein größeres Diasystem vereinen. Der Sprecher bewegt sich zwischen Dialekt, Umgangssprache und Standardsprache⁴⁵ fließend, weil sich zwischen dem Kontinuum, das *ein hohes Maß an grammatischer Ähnlichkeit mit mindestens einer Langue* (hier Hochdeutsch) aufweist (Wiesinger 1997, 11), und den zwei Polen keine scharfen Grenzen feststellen lassen, wobei die Nichtstandardisiertheit der Oralität entspricht. (Ammon 1983, 35)

Die Zwei- und Mehrsprachigkeit stützte sich auf die gleiche Funktion aller Sprachsysteme, weil Primär- und Sekundärsprache sowohl in der offiziellen (amtlichen und kirchlichen) Kommunikation als auch im privaten Bereich (Familienbereich) verwendet wurden. Jedoch waren die sozialen Gebrauchsbereiche der einzelnen Sprachen in der Kommunikationsgemeinschaft Danzigs, besonders ab dem sechzehnten Jahrhundert, nicht gleichmäßig. Die ostmitteldeutsche Sprache (Luthersprache) spielte eine überragende Rolle in den adligen und bürgerlichen Kreisen. Niederdeutsch (Hanse-Sprache) und die slawischen Sprachen wurden von den nie-

Superstratsprachen aus jeweils nachzuweisenden gesellschaftlich-politischen Gründen von ihren Gruppen aufgegeben worden sind. Im Fall der Adstratsprachen wird keine der beiden Sprachen aufgegeben; aber es müssen sich auch hier im einzelnen Fall soziale Gründe für die Übernahme von Elementen finden lassen, etwa enges Zusammenleben mit anderen Gruppen oder besonderes kulturelles oder wirtschaftliches Prestige. (Sinner 2014, 243-255)

⁴ Das Kontinuummodell basiert auf der Annahme, dass in einer Sprachgemeinschaft mit gleichzeitigem Vorhandensein von verschiedenen Sprachen und einer überdachenden Sprache (hier: deutsche Hochsprache) die einzelnen Sprecher zu einer schrittweisen Annäherung an die Prestigevarietät tendieren, wobei sie eine Reihe Zwischenvarietäten produzieren.

⁵ Die Grundbegriffe der Dialektologie halten eine Fülle von Definitionen und Begriffen bereit. Seit einer vertieften Erforschung der gesprochenen Sprache und der Entwicklung der Soziolinguistik in den 60er Jahren des 20. Jhs. hat die Wissenschaft eine Menge weiterer, oftmals differenzierter Begriffe herausgebildet. Hier wird (der neueren Typologie nach) der Begriff *Standardsprache* synonym mit *Hochsprache*; *Einheitssprache*, *Nationalsprache* gebraucht; *Alltagssprache* und *Umgangssprache* wird gleichgesetzt und als Substandard verstanden; nicht anders ist es mit den Begriffen *Dialekt* und *Mundart*, die als Nonstandard klassifiziert werden.

deren Gesellschaftsschichten gesprochen. Das auf dem Basisdialekt mit dem Anteil slawischer Sprachen herausgebildete Danziger sprachliche Kontinuum gehört zu dem territorialen Subsystem der deutschen Standardsprache, dem ein territorial historisch bedingter, eigenartiger Bestand der sprachlichen Merkmale eigen ist. Zwischen den genannten sprachlich nicht einheitlichen, vom Standard abweichenden Subvarietäten, die die Danzigerische Stadtsprache ausmachen, besteht ein wesentlicher Zusammenhang, die Ursache mehrerer örtlicher sprachlicher Sondermerkmale ist die primäre Sprache. In der einschlägigen Literatur wird betont, dass sich die Umgangssprachen (alltätlich gesprochene Sprachen) durch eine ziemlich hohe Formvariabilität auszeichnen. (Hartung 1981, 73–105; Hildebrand 1984, 347–373) Diese Variabilität wird als Vermehrung der Einheiten verstanden, die zwar substitutionell verschieden, funktional aber identisch sind, und deren Erscheinen im Text von den gesellschaftlichen und kommunikativen Faktoren abhängig sind. (vgl. Łopuszańska-Kryszczuk 2008, 183–192; 2013, 39–49)

Die als Missingsch bezeichnete Sprachform hat sich zwar auch in anderen ehemaligen Hansestädten entwickelt, doch bildet das Danziger Missingsch ein besonderes sprachliches Gebilde, weil es sich vor allem auf dem westslawischen mit dem starken Anteil von baltischem sprachlichem Substrat im Zusammenhang mit der Geschichte der Stadt herausgebildet hat, und nur in der Stadt gesprochen wurde, weil es zu einer Identität stiftenden Faktor des Danziger Bürgertums wurde und keinen Einfluss auf die um Danzig herum gesprochenen Sprachen ausübte.⁶ (vgl. Mitzka 1928)

Der Vergleich zeigt für das Danzigerische eine große Zahl von Übereinstimmungen zwischen der deutschen Standardform (Hochsprache) und der Danziger Umgangssprache (Missingsch).⁷ Die Grundlage des in der Stadt herausgebildeten sprachlichen Systems ist unbestritten Hochdeutsch. Das aus der Standardsprache, der in Danzig historisch bedingten gesprochenen niederdeutschen Umgangssprache sowie des Westslawischen und Baltischen erwachsene Kontinuum zeichnet sich einerseits durch beachtliche Kontraste, andererseits durch ziemlich fließende Übergänge zwischen den einzelnen Varietäten aus. Diese Form der städtischen Umgangssprache hat nicht nur zu den bestimmten phonetischen Akzentdifferenzen geführt, hat aber auch das ortsspezifische Vokabular entwickelt, welches von seinen Trägern mehr oder weniger als positiver Ausdruck von Identität empfunden und gebraucht wurde.

Auf allen Ebenen dieser Sprache erscheinen durch das Zusammentreffen germanischer und nichtgermanischer Sprachsysteme verursachte Abweichungen von der deutschen Hochsprache.

⁶ Die Rolle der Danziger Stadtsprache kann mit der Funktionalität der Lemberger Stadtsprache verglichen werden, wo sich auch eine nur von gebürtigen Lembergern gesprochene Stadtsprache herausgebildet hat. (Näheres zu der Lemberger Sprache siehe: Zofia Kurzowa 1985).

⁷ Das sprachliche Untersuchungskorpus bilden die in der Danziger Mittelschichtsprache (Danziger Missingsch) von dem Journalisten Fritz Jaenicke verfassten Texte, die zu Beginn des 20. Jahrhunderts geschrieben und vom 11. Januar 1908 bis zur Auflösung der Zeitung Mitte 1944 in der Form von humoristischen Feuilletons in den *Danziger Neuesten Nachrichten* publiziert wurden.

Die Zahl der Laute des Danziger Missingsch unterscheidet sich nur in geringem Maße von der Standardsprache, jedoch treten die primären Merkmale der Stadtsprache im Sinne Schirmunskis im Missingsch zurück. Statt *stellen, alte, kommt, möchte, Freund, sie* heißt es *stallen, olle, kemmt, mecht, Freind, se*. Die sekundären Merkmale bleiben meist erhalten. Wiederum wird jedoch deutlich, dass die Begriffe *primäre* und *sekundäre* Merkmale kaum Schwierigkeiten in der Kommunikation bewirken und der Sprecher sich den Sprachgewohnheiten der Gemeinschaft anpassen kann. Danziger Missingsch kannte keine gerundeten Vokale. Diese fielen mit den entrundeten zusammen und im Kontakt mit den Westslawischen und baltischen Sprachen, die keine gerundeten Vokale kennen, wurde diese Erscheinung verstärkt: [œ] > [ɛ]: *möchte* > *mecht*, <ö> > <ä>, <e>; [ø] > [ɛ:] : *höflich* > *heeflich*: <ö> > <ee>; [Y] > [ɪ]: *müsste* > *mißt*; <ü> > <i>, [y:] [iɛ]: *Bien* > *Bühne, grün* > *grien*. Durch die Entrundung kommt es zu der Aufhebung der bestehenden Oppositionen und zur phonetischen Synonymie: *Tir* (*Tür*) – *Tier*. Die Zahl der vokalischen Laute unterschied sich dadurch, dass das Danzigerische keine gerundeten Vokale kannte und im Bereich der langen Vokale der im Hochdeutschen nicht existierende Diphthong [ei] : [ɔø] = [ei]: *Freund* = *Freind*; <eu> > <ei> erscheint.

Was den Diphthong [ei] anbetrifft, sollte er als archaisches Sprachelement betrachtet werden. Da im Mittelhochdeutschen die neuen Diphthonge *ai, au, oi* mit den alten zusammenfielen, ergaben sich im Neuhochdeutschen *ai, eu, oi*. Im Danziger Missingsch ist der südoberdeutsche alte Diphthong erhalten geblieben.

Der konsonantische Lautbestand unterscheidet sich nicht von dem hochdeutschen Lautbestand, aber initial tritt für hochdeutsches <pf> und niederdeutsches <p> meistens ein <f> ein: *feif* (Pfeife), im In- und Auslaut erscheint meist niederdeutsches <pp>: *Appel* (Apfel – ndt. Appel). Diese Erscheinung ist aber nicht konsequent, weil manchmal hdt. <pf> vorkommt: *Kampf, Kampfer* (ndt. *Kamp, Kamfer*). Wahrscheinlich wurden unter dem norddeutschen Einfluss auch einige Relikte des Wandels *w > b* erhalten: *Tawerne* – *Taberne, hiewen* – *heben* und ähnlich wie im Ostpreußischen das als [j] realisierte [g] in allen Positionen im Wort, sogar dort, wo es nicht vorkommt: *wejen* (wegen), *jibbt* (gibt), *Väbeijung* (Vergebung); <g> wurde final als stimmloser Spirant [x] <ch> realisiert: *Tach* (Tag), *Kriech* (Krieg).

Vortonige Silben werden oft gekürzt und abgeschwächt: *vleich* (vielleicht), *västehst* (verstehst), *gamich* (gar nicht), *Daffer kann ma inne Mitt* '... (Dafür kann man in der Mitte...)

Nicht alles ist lautlich bedingt. Der Wegfall des -e in der Konjugation entspricht dem niederdeutschen Vorbild: *ich hab* (ich habe), *e hat* (er hatte), *se kem* (sie käme): *Das hab ich vāloren! sag ich*. (Das habe ich verloren! sage ich.), [...] *da hätt ich se noch, da schämpert se noch ieber*, [...] ([...]da hatte ich sie noch, da brodelte sie noch über, [...])

Der unbestimmte Artikel lautet ohne Rücksicht auf den Kasus: für Feminina und Neutra -*ne*, für maskulina -*en*: *wie en Spijānst* (wie ein Gespenst), *mit ne ganz hochjeställte eiroppeeische Pāseenlichkeit* [...] (mit einer ganz hochgestellten europäischen Persönlichkeit [...]), *mit 'n spanischen Hofknix* (mit einer spanischen Hofverbeugung).

Ein niederdeutsches Merkmal ist auch manchmal erscheinender Plural auf -s: *Duslack*, m, -s (Dussel), *Erpel*, m, -s (Enterich), *Fletscher*, m, -s (kleiner, flacher Stein).

Jeder Missingschsprecher war unsicher in der Anwendung von Akkusativ und Dativ, was auch eindeutig auf den Einfluss des Niederdeutschen hinweist, wo es nur Nominativ und Nichtnominativ gibt: *bring mich das Jäld* (bring mir das Geld), *stáll ich mir nebenan noch bißchen...* (stelle ich mich noch...), ... *damit das nich den Ahmd väfiel* (...damit das nicht dem Amt verfällt).

Der Genitiv kommt sehr selten vor. Als Ersatz wurde eine Konstruktion mit dem Possessivum verwendet: *mein Mann sein Scheff* (der Chef meines Mannes), oder es tritt eine Konstruktion mit der Präposition *von* auf: *und in unsere althistorische Kaffeemiel von Stadttheater weer...* (und in unserer althistorischen Kaffeemühle [Spottbezeichnung des Danziger Theatergebäudes] von Stadttheater wäre...).

Im Wortschatz sind niederdeutsche, aber auch mittelhochdeutsche Sprachrelikte erhalten: *hiewen* (heben), *kiken*, *keixen* (gucken), *klieren* (fehlerhaft, schlecht schreiben), *oll* (alt, verbraucht), *die Pell* (Haut).

Das Danziger Missingsch zeigt ein deutlich durchschimmerndes Substrat des Westslawischen, speziell des Kaschubischen und des Polnischen. Daneben lässt sich klar ein baltisches Element erkennen und verschiedene Wörter, die aus dem Jiddischen und durch dieses letztlich aus dem Hebräischen stammen.

Die Sprache der alten Prussen ist zwar ausgestorben, sie lebt aber in den Orts- und Gewässernamen weiter. In Danzig lebte neben der slawischen auch die prussische Bevölkerung und somit lassen sich in der Sprache einige altprussische Überreste nachweisen: *Kaddick* (altpr. *Kadiges*, lit. *Kadágys*). Die Birne hieß *kruschke* (altpr. *crausions*, pol. *gruszka*, kasch. *krěszka*). Die Entlehnung kann aber auch aus dem Kaschubischen oder aus dem Polnischen übernommen worden sein, wo die Bierne *krěszka*, *gruszka* genannt wird. Die Spankörbe hießen *Lischken*, aus dem Altprussischen *liscis* (das Lager) oder *lizdas* (das Nest). Die Wassertrage ist als *Pede* bekannt, entweder nach dem altpr. *pid* (tragen) oder *pettis* (Schulter). Kartoffelpuffer waren *Plinzen* (altpr. *plinxne* (Platz)) oder *Platzkes*, was aus dem Polnischen *placki* übernommen wurde. Die ersten Barthaare eines Jünglings nannte man *Wonze*. Die Prussen nannten den ersten Bart *wonso*. Hier könnte aber auch an polnische Vermittlung des Wortes gedacht werden. Jemand war manchmal *bulstrich* (aufgeblasen, widerhaarig), nd. *bulster*, lit. *baldas*, also ein Stößel, *Kujel(s)* – Eber, männliches Schwein (altpr. *Cuylis* – Eber, lit. *kuiľys* (io) – Zuchteber, der baltische Stamm ist *kuil-*, *Luntrus* (e) (ein Taugenichts, ein leichtsinniger Mensch (lit. *lātros* (o))).

Der Untergang des Deutschen Ordens brachte dem Polentum die Herrschaft in Danzig. Somit hat die polnische Sprache deutliche Spuren im Wortschatz der Danziger hinterlassen. Der Danziger watete bei Regenwetter im *Blott*, auch *Blod* (Matsch), dem Straßenschmutz (poln. *bloto*, lit. *blota*, rus. *boloto*). Eigenweide waren *die Kaldun* (pol. *kaldun*). Das Wort *Kaldunen* findet sich auch in der westfälischen Mundart und bezeichnet die Eigenweide eines Tieres. Es ist also nicht sicher, ob das Lexem aus dem Polnischen ins Deutsche übergegangen ist oder ob das Wort aus dem Deutschen ins Polnische übernommen wurde. Kleine Körbe hießen *Kiepen* (pol. *kipa*). Tauben und Hühner hielt man im *Klatke* (pol. *klatka*, lit. *klėtká*, rus. *kljetka*). Die Stute nannte man *kobbel* (poln. *kobyła*, tsch. *kobyła*), Ente war *Katsch* (en) (pol. *kaczka*), ein Laker

ezeichnete man als einen *Plachander* (pol. *plachta*). Mit jemandem gut bekannt sein hieß *pannibratsch sein* (pol. *być za pan brat*), der Bruder war *Brat* oder *Brak* (pol. *brat*). Ein Straßenaltar mit dem Bild des gekreuzigten Christus, die Darstellung der Leiden Christi u.a. in Oliva hieß die *Boschamenka*, *Boschamenke* poln. *boża męka*). Das Possessivpronomen *mein* erschien als *muj* (pon. *mój*, kasch. *moi*). Kleidung hing in der *Schaff* (poln. *szafa*, kasch. *škaŭ, škap*). Die Bezeichnung für Apfelsinne war *Pomaranze* (poln. *pomarańcze*). Einen pffiffigen, durchtriebenen Menschen nannte man *Schlumski* (poln. *śląski*, ostpreus. Schlinsak). Die französische Besatzung Danzigs in den Jahren 1807 – 14 hat ebenfalls sprachliche Spuren hinterlassen. Der Schutzmann hieß der *Schien* (franz. *chien* – Hund). Ein tölpelhafter Mensch war ein *Pisian* (franz. *Paysan* – Bauer); *Kuschen* bedeutete sich unterwürfig zeigen, gehorchen (franz. *se coucher* – sich niederlegen, *Fisasch* – (franz. *Visage* – Gesicht). Die Fichverkäuferinnen wandten sich an ihre Kundinnen *Madamchen*.

Ein bei weitem nicht so großer Teil des Wortschatzes ist altprussischen Ursprungs: *Kussel* (lit. *kušlas* – klein, kurz, schlecht) war ein abgetragenes Kleidungsstück. Ein unerzogener Mensch, Taugenichts war ein *Lorbas* (lit. *lurbas* – ein dummer, gedankenloser Mensch.) Auch *Luntrus* (*e*) (lit. *lātras* – Trunkenbold) war ein Taugenichts, ein leichtsinniger Mensch.

Auch das Jiddische hat eine Menge von Wörtern beigesteuert. Dieser Wortschatz stammt natürlich primär aus dem Hebräischen und soll als hebräisch gewertet werden. Aus dem Jiddischen stammen: *die pleite* (Bankrott, Zahlungsunfähigkeit – jid. *pleto* – Flucht, Entrinnen, Bankrott). Eine Frau mit teuflischem Angesicht nannte man *die Sandrach* (jid. *söl* – Teufel, Satan; es wurde auch als Verkürzung von *Satandrache* interpretiert). *Schicks(e)* auch *Schicksel* (jid. *schikse*) war nicht jüdische Geliebte eines Juden, sekundär: dumme, lästige, unangenehme Frau.

Es kommen auch Wörter russischen und niederländischen Ursprungs vor, sie sind jedoch nicht sehr zahlreich und spielen eine geringere Rolle. In vielen Fällen lässt sich nicht feststellen, woher das Wort stammt. Gewiss lässt sich in vielen Fällen die Etymologie mit großer Wahrscheinlichkeit bestimmen. In zahlreichen Fällen ist aber die Feststellung keineswegs eindeutig.

Das Danziger Missingsch ist eindeutig hochdeutschen Ursprungs (Überdachung), aber die sprachlichen Spuren des ursprünglich in Danzig gesprochenen Niederdeutschen lassen sich in seinem Wortschatz deutlich erkennen: *Bixen* (Hosen) – ndt. *bükse*, *boxe*, *buxe*; *blaren* (weinen, schreien) mnd. *blaren*, *blerren*, *blirren*; *braaschen* auch *braatschen* (laut und heftig reden) ndt. *braasken* (brüllen, laut rufen); *Braß* – Wut, Zorn (ndt. *braß*, *brass*); *Dassel* (Kopf) ndt. *Dassel*; *dod* (tot) ndt. *doot*; *doll* (dummes Zeug reden) ndt. *dull*; *hiewen* (heben) ndt. *hiewen*; *fickrich* (nervös) ndt. *fickrich*; *oll* (alt, verbraucht) ndt. *olt*, *oolt*, *oold*.

Die gegenseitige Beeinflussung der Sprachen verursachte gegenseitige Übernahme verwandter Wörter. Es gibt zahlreiche Entlehnungen und Rückentlehnungen. Wegen der zeitlichen Weite ist es schwer, zwischen dem Reliktwort, direkter Entlehnung und Rückentlehnung zu unterscheiden. Manchmal ist es auch zur Konkurrenz verschiedener Formen desselben Wortes gekommen, die das Ergebnis des Zusammen-

stoßes verschiedener sprachlicher Systeme waren, was somit notwendigerweise zu starken Veränderungen führte. Der weitaus umfangreichste Teil des Wortschatzes des Danziger Missingsch stammt aus germanischen Sprachen. Die Mehrzahl der Wörter ist eindeutig hochdeutsch. Die neuhochdeutschen Wörter lassen sich ins Mittel- und Althochdeutsche zurück verfolgen und mit den Wörtern aus anderen germanischen und indogermanischen Sprachen vergleichen. Ein Teil des Wortschatzes stammt aus dem Niederdeutschen, was historisch bedingt ist. Hoch- und Niederdeutsch sind die beiden bestimmenden Faktoren der Danziger Umgangssprache. Wörter niederländischen Ursprungs machen im Wörterverzeichnis nur eine kleine Gruppe aus. Wörter englischer Herkunft spielen erstaunlicherweise in dem untersuchten Wortschatz keine Rolle. Anteil an dem Danziger Sprachgut haben auch das Jiddische und die französische Sprache. Wie es zu erwarten war, geht ein nicht unerheblicher Prozentsatz auf westslawisches, kaschubisches und polnisches Substrat zurück, was im Lichte der historischen Entwicklung der Stadt nicht überrascht. Eine weitere Quelle stellt das Baltische dar, wobei nicht klar ist, ob es sich um alte Wörter handelt, die aus dem Altprussischen stammen, um Wörter aus einem eng mit dem Altprussischen verwandten Dialekt, oder eher um jüngere Wörter aus dem Litauischen. Die Etymologien sind in Bezug auf dieses Problem nicht immer sicher.

Literatur

- AMMON Ulrich (1983): Vorbereitung einer Explizit-Definition von „Dialekt“ und benachbarten Begriffen mit Mitteln der formalen Logik. – [in:] Klaus J. MATTHIER (hrsg.): *Aspekte der Dialekttheorie*. – Reihe Germanistische Linguistik 46. – Tübingen: Walter de Gruyter, 27–68.
- AUER Peter (2004): *Sprache, Grenze, Raum*. – [in:] *Zeitschrift für Sprachwissenschaft* 23/2. – Berlin/Boston: Walter de Gruyter, 149–179.
- AUWÄRTER Manfred (1983): *Sprachgebrauch in Abhängigkeit von Merkmalen der Sprecher und der Sprechsituation. Eine soziolinguistische Untersuchung. Studien und Berichte* 42– Berlin: Max-Planck-Institut für Bildungsforschung.
- BEDNARSKA-KOCIOLEK Joanna (2016): Die Sprache der Danziger bei Günter Grass. – [in:] *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Germanica* 12, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 145–151.
- BEREND Nina (2005): Regionale Gebrauchsstandards. Gibt es sie und wie kann man sie beschreiben? – [in:] Ludwig EICHINGER, Werner KALLMEYER (hrsg.): *Standardvariation, Jahrbuch des Instituts für Deutsche Sprache*, 2004, Mannheim: Walter de Gruyter, 143–170.
- BORKOWICZ Jacek (2012): Oczywiście Gdańsk. – *Pomerania* 5 (454). – Gdańsk: Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, 7-9.
- COSERIU Eugenio (1988): *Einführung in die allgemeine Sprachwissenschaft*, Tübingen.
- DITTMAR Norbert, SCHLOBINSKI Peter (1998): Forschungsergebnisse aus dem Projekt „Stadtsprache Berlin“. – [in:] Norbert DIETMAR, Peter SCHLOBINSKI (hrsg.): *Wandlungen einer Stadtsprache, Berlinerisch in Vergangenheit und Gegenwart*. – Berlin: Colloquium Verlag, 42–81.
- DURRELL Martin (1998): Zum Problem des sprachlichen Kontinuums im Deutschen, – *Zeitschrift für Germanistische Linguistik*, Bd. 26, H. 1 – Berlin: Walter de Gruyter, 17–30.
- GERNER Zsuzsanna, GLAUNINGER Manfred, WILD Katharina (2002): *Gesprochene und geschriebene deutsche Stadtsprachen in Südeuropa und ihr Einfluss auf die regionalen deutschen Dialekte: Internationale Tagung in Pécs, 2000*, – Berlin: de Gruyter Mouton.

- GOOSSENS Jan (1983): *Niederdeutsch. Sprache und Literatur. Eine Einführung*, Bd. 1: *Sprache*. – Neumünster – Berlin.
- HARTUNG Wolfdietrich (1981): Sprachvariation und ihre linguistische Widerspiegelung. – [in:] Wolfdietrich HARTUNG, Helmut SCHÖNFELD (hrsg.): *Kommunikation und Sprachvariation*. – Berlin: Akademie der Wissenschaften der DDR, 73–105.
- HILDEBRANDT Hanna (1984): Der Beitrag der Sprachgeographie zur Sprachgeschichtsforschung. – [in:] Werner BESCH, Anne BETTEN, Oskar REICHMANN, Stefan SONDEREGGER (hrsg.): *Sprachgeschichte*. – Berlin – New York: Akademie-Verlag, 347–373.
- HOBBSAWM Erick (1998): *Nationen und Nationalismus. Mythos und Realität seit 1780*. München.
- JAROSZEWSKI Marek (2008): Günter Grass. Bürger und Schriftsteller. – [in:] Norbert HONSA, Irena SWIATŁOWSKA (hrsg.), *Orbis Longuarum, Beihefte 70*. – Dresden: Institut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, 115–118.
- KAUFMANN Göz (2004): – *Eine Gruppe – zwei Geschichten – drei Sprachen*. – *Zeitschrift für Dialektologie und Linguistik* 71, Stuttgart: Franz Steiner Verlag, 257–306.
- KURZOWA Zofia (1985): *Język Lwowa i kresów południowo-wschodnich do roku 1939*. – Warszawa.
- LABOV William (1966): *The Social Stratification of English in New -York City*. – Washington D.C. (Center for Applied Linguistics), Walter de Gruyter
- LABOV William (1971): Das Studium der Sprache im sozialen Kontext. – [in:] Wolfgang KLEIN, Dieter WUNDERLICH (hrsg.): *Aspekte der Soziolinguistik (Schwerpunkte Linguistik und Kommunikationswissenschaft)*. – Frankfurt am Main: Athenäum Verlag, 111–194.
- LOEW Peter Oliver (2009): *Das literarische Danzig 1793–1945*. – Frankfurt am Main.
- LÖFFLER Heinrich (2001): Sprachen in der Stadt – am Beispiel Basels. – [in:] Kristen ADAMZIK, Helen CHRISTEN (hrsg.): *Sprachkontakt, Sprachvergleich, Sprachvariation*. – Tübingen: Peter Lang Verlag, 245–260.
- LÖFFLER Heinrich (1983): Gegenstandskonstitution in der Dialektologie: Sprache und ihre Differenzierungen. – [in:] Werner BESCH, Anne BETTEN, Oskar REICHMANN, Stefan SONDEREGGER (hrsg.): *Dialektologie*. – Berlin – New York, 441–462.
- LÖFFLER Heinrich (2004): *Germanistische Soziolinguistik*. – Berlin – New York.
- ŁOPUSZAŃSKA Grażyna (2008): Danziger Stadtsprache. Ein vorläufiger Abriss. – [in:] Marek NEKULA, Verena BAUER, Albrecht GEUELE (hrsg.): *Deutsch in multilingualen Stadtzentren Mittel- und Osteuropas um Jahrhundertwende vom 19. zum 20. Jahrhundert*. – Wien: Praesens Verlag, 183–192.
- ŁOPUSZAŃSKA Grażyna (2013): *Danziger Umgangssprache und ihre Spezifik*. – *Schriften zur diachronen und synchronen Linguistik*, Bd. 11. – Frankfurt am Main: Peter Lang Verlag
- MATTHEIER Klaus J., HOFFMANN Walter (1985): Stadt und Sprache in der neueren deutschen Sprachgeschichte. Eine Pilotstudie am Beispiel von Köln. – [in:] Werner BESCH, Anne BETTEN, Oskar REICHMANN (hrsg.): *Sprachgeschichte. Ein Handbuch zur Geschichte der deutschen Sprache und ihrer Erforschung*, 2. Hdb. – Berlin – New York: Walter de Gruyter, 1837–1865.
- MITZKA Walter (1928): Sprachgebrauch in den deutschen Mundarten bei Danzig. – [in:] *Königsberger Deutsche Forschungen* 2. – Königsberg.
- REGULA Schmidlin (2011): *Die Vielfalt des Deutschen: Standard und Variation. Gebrauch, Einschätzung und Kodifizierung einer plurizentrischen Sprache*. – *Studia Linguistica Germanica* 106. – Berlin – Boston: Walter de Gruyter.
- SCHLOBINSKI Peter (1987): *Stadtsprache Berlin. Eine soziolinguistische Untersuchung*, Soziolinguistik und Sprachkontakt, Bd. 3, Phil. Diss. – Berlin – New York: Walter de Gruyter.
- SINNER Carsten (2014): *Varietätenlinguistik. Eine Einführung*. – Tübingen.
- WIESINGER Peter (1997): *Sprachliche Varietäten – gestern und heute*. – *Varietäten des Deutschen. Regional und Umgangssprachen, Jahrbuch des Instituts für Deutsche Sprache*, 1996. – Berlin – New York: Walter de Gruyter.

ELŻBIETA MAŃCZAK-WOHLFELD

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-7839-4957 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6615

ALICJA WITALISZ

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

ORCID: 0000-0002-2256-1269 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6615

Wpływ angielszczyzny na języki europejskie i nieeuropejskie w kontekście projektu *GLAD* (*Global Anglicism Database*)¹

Streszczenie

W artykule opisano pierwszy i, jak dotąd, jedyny słownik zapożyczeń angielskich występujących w szesnastu językach europejskich napisany pod redakcją Manfreda Görlacha (2001/2005). W drugiej części artykułu przedstawiono główne założenia międzynarodowego projektu *GLAD* (*Global Anglicism Database*), który w pewnym stopniu stanowi kontynuację leksykonu Görlacha. Jednak celem podjętej analizy jest ukazanie różnic występujących w kontakcie angielskiego z językami europejskimi (głównie z polskim) i nieeuropejskimi na przykładzie angielskich zapożyczeń właściwych w językach kantońskim i japońskim w oparciu o cząstkowe dane uzyskane z projektu *GLAD*.

Słowa kluczowe: anglicyzm, zapożyczenie angielskie, wpływ angielszczyzny, kantoński, japoński, *GLAD*

The influence of English on European and non-European languages in the context of the *GLAD* project (*Global Anglicism Database*)

Summary

The article begins with a description of the *Dictionary of Anglicisms* edited by Manfred Görlach (2001/2005), which, so far, is the only cross-linguistic dictionary of Anglicisms that have been attested in sixteen European languages. The main focus of the article is the presentation of the main objectives of the *GLAD* (*Global Anglicism Database*) international project, which is meant to be a continuation of Görlach's lexicon. One other aim of the study is to point out the differences in the outcomes of language contact between English and European (mainly Polish) and non-European languages, which are illustrated with preliminary language data from Cantonese and Japanese collected for the *GLAD* database.

Keywords: Anglicism, English loanword, language contact, Cantonese, Japanese, *GLAD*

¹ Wkład procentowy w przygotowanie artykułu wynosi: 50% E. Mańczak-Wohlfeld Jasińska, 50% A. Witalisz.

1. Leksykon zapożyczeń angielskich występujących w językach europejskich

W latach 70. XX wieku wybitny językoznawca holenderski Reinard W. Zandvoort zdał sobie sprawę z ogromnego wpływu angielszczyzny na języki europejskie i z tego powodu zaapelował o napisanie słownika anglicyzmów występujących w tychże językach (Görlach, red. 2001/2005: XV). Na apel ten odpowiedział jedynie Rudolf Filipović, który w 1982 roku wydał tom poświęcony kontaktom języka angielskiego z rozmaitymi językami europejskimi (*The English Element in European Languages*). Uczony ten planował również wydanie leksykonu, ale to przedsięwzięcie się nie powiodło. Dopiero w 2001 roku ukazało się nakładem Oxford University Press pierwsze wydanie słownika zapożyczeń angielskich występujących w szesnastu językach europejskich pod redakcją Manfreda Görlacha (*A Dictionary of European Anglicisms. A Usage Dictionary of Anglicisms in Sixteen European Languages*). Należy zatem uznać, że słownik ten jest pierwszą tego typu pracą, w której został zilustrowany wpływ angielszczyzny na języki europejskie.

W słowniku wzięto pod uwagę, jak wynika z jego tytułu, szesnaście języków, w tym trzy grupy języków indoeuropejskich: germańskie (niemiecki, norweski, holenderski, islandzki), romańskie (francuski, włoski, hiszpański, rumuński), słowiańskie (polski, rosyjski, chorwacki, bułgarski) oraz dwa inne: albański i grecki, a także dwa języki z rodziny ugrofińskiej (fiński, węgierski). Dobór języków miał charakter arbitralny i wynikał w zasadzie z możliwości znalezienia współpracowników. Pomimo tego „przypadkowego doboru” wybór języków pozwala na skonstrastowanie wpływu angielszczyzny na języki używane na Zachodzie i Wschodzie Europy, w tych samych regionach (np. Bałkany), na rozmaite grupy językowe, a także na zaobserwowanie języków otwartych na przyjmowanie zapożyczeń oraz bardziej purystycznych. Materiał został wyekscerpowany ze słowników narodowych, słowników wyrazów obcych, jak też leksykonów anglicyzmów, o ile takie istniały w poszczególnych językach, a także ze współczesnej prasy. Nie korzystano z korpusów językowych, gdyż, jak wiadomo, zawsze pojawiają się wątpliwości dotyczące ich reprezentatywności nawet w wypadku studiów ograniczonych do jednego języka, nie mówiąc już o tak szeroko zakrojonym wielojęzycznym projekcie. Głównie skoncentrowano się na uwzględnieniu nowszych zapożyczeń, a więc tych, które pojawiły się po 1945 roku (Mańczak-Wohlfeld 2010). Chociaż, jak wspomniano wyżej, słownik ukazał się w 2001 roku, w rzeczywistości materiał w nim zawarty odnosi się do połowy lat 90. XX wieku, co oznacza, że już w momencie jego publikacji był on nie do końca aktualny, zwłaszcza w odniesieniu do tzw. krajów postsowieckich, w których po zmianach ustrojowych doszło do znacznego nasilenia wpływu angielszczyzny na języki rodzime, co głównie było spowodowane otwarciem się na Zachód.

2. Projekt *GLAD*

Kolejna inicjatywa związana z wpływem angielskiego na inne języki pojawiła się dopiero na kongresie *European Society for the Study of English* (ESSE) w Koszycach w 2014 roku. Jak wynika z podtytułu niniejszego artykułu, w tej części przedstawimy w ogólnych zarysach projekt wówczas zapoczątkowany i nazwany *Global Anglicism Database* (*GLAD*). W czasie kongresu inicjatorzy owego projektu jedynie wstępnie zgodzili się, że należy utworzyć bazę danych złożoną z anglicyzmów występujących zarówno w językach europejskich, jak i w językach używanych poza Europą, a także ustalono, iż do kolejnego spotkania dojdzie w Antwerpii w lipcu 2015 roku przy okazji *XIV Międzynarodowej Konferencji Pragmatycznej* (*International Pragmatics Conference*). W posiedzeniu w Belgii (29.07) wzięło udział 24 uczonych, którzy wykazali zainteresowanie językowymi i pragmatycznymi aspektami wpływu angielszczyzny na rozmaite języki. Jak wynika z protokołu zebrania, wówczas Henrik Gottlieb przedstawił cele projektu, a więc powołanie grupy osób zainteresowanych monitorowaniem anglicyzacji języków. Osoby tworzące ów zespół zostały poproszone o zamieszczenie swojego CV wraz z wykazem ich publikacji związanych z tematyką kontaktów językowych na stronie www.gladnetwork.org. Zgodnie z zaleceniem Gisle'a Andersena zobowiązały się one do gromadzenia anglicyzmów występujących w ich językach rodzimych, a także udostępnienia wykazu prac dotyczących wpływu angielskiego na języki, których są rodzimymi użytkownikami. Pierwsza z tych inicjatyw jest związana z uaktualnieniem wyżej wspomnianego słownika zredagowanego przez Manfreda Görlacha, w którym dane, jak już o tym była mowa, *de facto* pochodzą z okresu kończącego się na początku lat 90. XX wieku. Stąd nie dziwi postulat, aby wypracować jednolity model zapisu/opisu anglicyzmów, w dużym jednak stopniu wzorowany na leksykonie wydany pod redakcją Manfreda Görlacha. Uznano, że należałoby zgromadzone anglicyzmy utrzymać tylko w wersji elektronicznej z wykorzystaniem dotychczasowych danych ze wspomnianego słownika, o ile Manfred Görlach oraz Oxford University Press wyrażą zgodę. Podobnie, druga inicjatywa stanowi kontynuację pracy Manfreda Görlacha, który przy współpracy 15 reprezentantów rozmaitych języków wydał *An Annotated Bibliography of European Anglicisms* (Oxford: Oxford University Press, 2002), gdzie zgromadzono publikacje na temat anglicyzmów, które ukazały się do 1996 roku, co oznacza, że i w tym wypadku należałoby dodać nowsze pozycje. Zebranie to zakończono propozycją, aby ponowne spotkanie miało miejsce w następnym roku w Alicante.

Zatem trzecie spotkanie części uczestników projektu odbyło się po półtoradniowej (11.03–12.03.2016 r.) konferencji zatytułowanej *Building the GLAD*. Na marginesie warto dodać, że konferencja była w zasadzie poświęcona pozaleksykalnym wpływom angielszczyzny na wybrane języki europejskie, a także na arabski oraz język afrikaans. Prelegenci przede wszystkim zwracali uwagę na kontakt angielszczyzny z innymi językami na poziomie morfologicznym i frazeologicznym. Niemniej jednak najważniejszą częścią owej konferencji było półdniowe spotkanie tzw. okrągłego stołu, w czasie którego przedstawiono nie tylko stan prac, ale także per-

spektywy rozwoju projektu (Cristiano Furiassi), kategoryzację zebranych anglicyzmów (Gisle Andersen), zdefiniowano pojęcie anglicyzm (Henrik Gottlieb i Virginia Pulcini) oraz omówiono możliwości ubiegania się o wsparcie finansowe (Gisle Andersen i Elizabeth Peterson). Po tych wystąpieniach rozpoczęła się dyskusja w gronie 20 osób. Spośród wielu uwag wyrażonych w dyskusji pragniemy zwrócić uwagę jedynie na parę z nich.

Okazało się, że do projektu zgłosiło akces 90 osób. Część z nich to reprezentanci tych samych języków i z tego powodu widać duże dysproporcje w liczbie zainteresowanych i liczbie języków. Spośród języków europejskich były to: bułgarski, chorwacki, duński, fiński, francuski, hiszpański, holenderski, macedoński, niemiecki, norweski, ormiański, polski, rosyjski, rumuński, serbski, szwajcarska odmiana niemieckiego, ukraiński, waloński, włoski. Jak już o tym była mowa, ambicją inicjatorów projektu, wbrew intencji Manfreda Görlacha uważającego, że nie można porównywać wpływu angielszczyzny na języki o całkowicie innym pochodzeniu, jest włączenie do bazy danych języków używanych poza Europą. Wówczas udział w projekcie zadeklarowali rodzimi użytkownicy arabskiego, afrikaans, japońskiego, kubańskiej odmiany hiszpańskiego oraz kantońskiego.

Ponadto, w związku z niejasnością terminu anglicyzm, która pojawiła się po wystąpieniu Henrika Gottlieba i Virginii Pulcini, podjęto decyzję, aby do końca czerwca 2016 roku wszyscy zgromadzeni przysłali wykazy zapożyczeń leksykalnych, semantycznych oraz kalk strukturalnych o etymonach rozpoczynających się w języku angielskim na literę „o”, a zarejestrowanych do 2016 roku. Na podstawie tych danych wówczas powołany Komitet Wykonawczy miał ustalić ostateczne rozumienie terminu anglicyzm na potrzeby niniejszego projektu. Jak bowiem wiadomo, jest to taka jednostka leksykalna, która charakteryzuje się angielską fonetyką oraz angielską morfologią i przedostała się bezpośrednio do danego języka z angielszczyzny. Może to więc być wyraz rdzennie angielski lub też słowo innego pochodzenia, np. łacińskiego, greckiego czy holenderskiego bądź wywodzące się z tzw. języków egzotycznych. Inaczej mówiąc, zgodnie z tak rozumianą definicją bierzemy pod uwagę ostatnie źródło kontaktu językowego. Można jednak przez termin anglicyzm rozumieć także te wyrazy o proveniencji angielskiej, które przedostały się przez medium innych języków. Przez pojęcie anglicyzm rozumie się także kalki strukturalne, zapożyczenia semantyczne z języka angielskiego, hybrydy z elementem angielskim (w tym półkalki), a także pseudoanglicyzmy (Witalisz 2016: 24; Mańczak-Wohlfeld 2018a).

Kolejne spotkanie miało miejsce w marcu 2017 roku w Greifswaldzie jako wydarzenie towarzyszące IV Konferencji z serii *Language Contact in Times of Globalization* (16.03–18.03.2017). W czasie tego posiedzenia wybrano sześciuosobowy Komitet Sterujący w miejsce proponowanego Komitetu Wykonawczego ze wspomnianym Henrikiem Gottliebem na czele oraz przedstawicielami rozmaitych języków (Elizabeth Peterson jako jedyny native speaker, Virginia Pulcini reprezentująca język włoski, Ulrich Busse – język niemiecki, Gisle Anderson – język norweski oraz Elżbieta Mańczak-Wohlfeld – język polski). Ustalono, że przyjmuje się szeroką

definicję anglicyzmu, co oznacza, iż jakikolwiek kontakt z angielskim kwalifikuje daną jednostkę do określenia jej jako zapożyczenie angielskie. Zdecydowano, aby nie uwzględniać nazw własnych w rodzaju *orwellowski* (< ang. *Orwell*). Niemniej jednak najważniejszą częścią spotkania było ustalenie formy opisu anglicyzmów występujących w badanych językach. Postanowiono posłużyć się tabelą sporządzoną w Excelu, w której zawarto następujące obowiązkowe i opcjonalne elementy: nazwa języka, forma anglicyzmu występująca w danym języku i ewentualne jej warianty, angielski etymon, pełna forma skrótu, o ile jest on wymieniony wśród pożyczek angielskich, typ zapożyczenia, ogólna informacja dotycząca asymilacji zapożyczenia właściwego (zaadaptowane lub niezaadaptowane), jego definicja podana w języku angielskim jako opcjonalny element odnoszący się do mniej znanych jednostek, część mowy, informacja o odmianie fleksyjnej, rodzaj gramatyczny, co się odnosi do języków, w których się go wyróżnia oraz do zaadaptowanych anglicyzmów, rodzaj frazeologizmu w wypadku, gdy się on pojawia, wymowa jako element opcjonalny, złożenia i derywaty utworzone na gruncie rodzimym, o ile takie istnieją, częstość użycia w skali od jednej gwiazdki (wyraz rzadki) do trzech gwiazdek (wysoka frekwencja), pierwsze zaświadczenie wystąpienia pożyczki, co jest w większości języków bardzo trudne do ustalenia, więc z tego powodu została ta informacja potraktowana jako nieobowiązkowa do wypełnienia, ograniczenia odnoszące się do użycia, np. wyraz specjalistyczny, kolokwializm, i wreszcie przedstawienie pożyczki w autentycznym kontekście, co również zostało potraktowane jako nieobligatoryjny element.

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	
1	GLAD Anglicisms template			Obligatory field	Optional field	See comment fields for format specifications				
2	Definitions are semi-obligatory; must be included for polysemous words									
3	Language	Domestic form	Domestic form variants	Etymon	Full form of acronym	Type of borrowing	Definition	POS	Inflection	Phrasemic type
4										
5										
6										
7										
8										
9										
10										
11										
12										
13										
14										
15										
16						unadapted borrowing	noun			idiom
17						adapted borrowing	verb			simile
18						semantic loan	adjective			discourse marker
19						loan translation	adverb			commonplace
20						hybrid	interjection			proverb
21						pseudo-Anglicism	other			slogan
22						phono-semantic matching				
23										
24										
25										

Tabela 1. Szablon do rejestrowania anglicyzmów w projekcie GLAD. Część 1.

	I	J	K	L	M	N	O	P	Q	R	S	T	U
1		ifications											
2		be included for polysemous words											
3		Inflection	Phrasemic type	Gender	Pronunciation	Compound	Frequency	First attest	Variety	Example	Note		
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													
12													
13													
14													
15													
16		idiom	m	IPA		*							
17		simile	f	International		**							
18		discourse marker	n	Phonetic		***							
19		commonplace	c	Alphabet									
20		proverb	m/f										
21		slogan	m/n										
22			f/n										
23													
24													
25													

Tabela 2. Szablon do rejestrowania anglicyzmów w projekcie GLAD. Część 2.

Po otrzymaniu tabel z opisem anglicyzmów rozpoczynających się na literę „o”, 16 października 2017 roku w Krakowie odbyło się jednodniowe posiedzenie Komitetu Sterującego w celu omówienia wyników nadesłanych tabel i udoskonalenia opisu haseł. Okazało się, że jedynie reprezentanci 14 języków przysłali swoje opisy, co w sumie oznacza opracowanie 1177 haseł. Dotyczą one następujących języków: bułgarskiego, czeskiego, duńskiego, francuskiego, galicyjskiego, greckiego, holenderskiego, japońskiego, kantońskiego, katalońskiego, niemieckiego, polskiego, norweskiego i włoskiego. Z tego powodu postanowiono zwrócić się do rodzimych mówców języków, którzy w przeszłości zadeklarowali zainteresowanie projektem, a więc do native speakerów farerskiego, fińskiego, hiszpańskiego, islandzkiego, kubańskiej odmiany hiszpańskiego, mandaryńskiego, rosyjskiego, serbskiego oraz szwedzkiego. Ponieważ przedstawiciele arabskiego i afrikaans nie wyrazili zainteresowania współpracą, języki te zostaną pominięte w dalszych pracach.

W oparciu o zebrany materiał wyekscerpowany z rodzimych słowników, korpusów, internetu, mediów, w którym zauważono pewne niekonsekwencje, a także w odpowiedzi na liczne pytania od osób opracowujących materiał, postanowiono uściślić kryteria opisu anglicyzmów. Przede wszystkim ustalono, że jakkolwiek w zasadzie odnotowuje się nowsze anglicyzmy, a więc te, które pochodzą z drugiej połowy XX wieku i z początku XXI wieku, to jeśli wcześniej wprowadzono zapożyczenie, a nadal jest używane i choć nie jest odczuwane przez przeciętnego użytkownika języka rodzimego jako wyraz obcy, to jednak należy go uwzględnić, co na przykład odnosi się do takich słów w polszczyźnie, jak *rum* (< ang. *rum*) i *budżet* (< ang. *budget*).

Jest rzeczą oczywistą, że niektóre wyrazy mają status anglicyzmów tylko w pewnych językach, jak na przykład pożyczka *orientering*, która na ogół jest traktowana jako anglicyzm w językach europejskich, ale w norweskim uchodzi za zapożyczenie szwedzkie. Ponadto śledząc wyżej przedstawioną tabelę w Excelu, jeszcze raz podkreślono, że zapożyczenia powinny być uszeregowane alfabetycznie według angielskich etymonów. Warto dodać, że należy podawać angielski etymon, który jako pierwszy pojawia się w *Słowniku oksfordzkim* (*Oxford English Dictionary*). Wiadomo bowiem, że angielski cechuje brak jednolitego zapisu graficznego, co przede wszystkim odnosi się do stosowania lub pomijania myślnika, np. *online*, *on-line*. W wypadku pseudoanglicyzmów jako etymon należy podać formę najbliższą angielszczyźnie, czyli np. ang. *happy ending*, który w polszczyźnie i wielu innych językach został zredukowany do postaci *happy end*. Podobne rozwiązanie dotyczy wyrazów złożonych na gruncie danego języka; wówczas również należy podać etymon angielskiego elementu złożenia. W każdej komórce Excela ma dla jasności przekazu figurować tylko jedna pozycja, co oznacza, że nie stosuje się przecinków czy ukośników, a dodatkowo ustalono, że, jak wskazuje nazwa, tylko kolumny obligatoryjne muszą być wypełnione. Przy określaniu typu zapożyczenia powinno się w wypadku zapożyczenia właściwego stosować przyjęty przez Komitet Sterujący termin *zaadaptowany*, a więc *adapted*, lub *niezaadaptowany*, czyli *unadapted* (zamiast używanego przez niektórych autorów *non-adapted*), oraz określić, w wypadku innego typu zapożyczenia, czy jest to kalka strukturalna, zapożyczenie semantyczne, hybryda czy pseudoanglicyzm. Nie można jednak uznać pożyczki właściwej jako zasymilowanej, jeśli tylko różni się od angielskiego etymonu pisownią poprzez wprowadzenie lub pominięcie myślnika albo użycie dużej litery, co w niemieckim oznaczałoby, że każdy rzeczownik zostałby potraktowany jako zasymilowany, ale jedynie odmienna pisownia, wymowa czy możliwość stosowania odmiany skutkują tym, iż wyraz jest uznawany za zaadaptowany.

Postanowiono doprecyzować, w jakich wypadkach należy podać definicję anglicyzmu. Ma ona występować tylko wówczas, gdy wyraz jest polisemiczny w języku-biorcy, lub należy ją zaznaczyć w załączonych na końcu tabeli notatkach, jeśli znaczenie anglicyzmu znacznie odbiega od angielskiego oryginału. Uchwalono, że wyróżnia się następujące rodzaje gramatyczne: męski, żeński, nijaki, wspólny oraz męski/żeński, męski/nijaki i żeński/nijaki w wypadkach, gdy rodzaj gramatyczny zapożyczenia waha się. Liczbę lub formę fleksyjną podaje się jedynie wówczas, gdy pożyczka występuje tylko w określonej formie etymonu angielskiego, np. tylko w liczbie mnogiej w języku-biorcy, np. pol. *keks* (< ang. *cake*), *Jankes* (< ang. *Yankee*). Doprecyzowano pojęcie frazeologizmu (*phraseme*) i przyjęto w pewnym stopniu uproszczoną klasyfikację wprowadzoną przez Granger i Paquot (2008), a więc: jednostki dwuczłonowe typu *bed and breakfast*, idiomy, porównania literackie, slogany, stwierdzenia w rodzaju *enough is enough*, truizmy, np. *YOLO* (*You Only Live Once*), przysłowia. Frazeologizmy, zarówno w postaci zapożyczeń właściwych, jak i kalk i półkalk, są odnotowywane alfabetycznie na podstawie ich elementu centralnego, np. duńskie *på den hårde måde* (< ang. *the hard way*) powinien figurować pod literą *W*, a pol. w *tyłe głowy* (< ang. *at/in the back of one's mind*) pod literą *B*. Wreszcie

doprecyzowano, że częstości występowania określonego zapożyczenia angielskiego w danym języku nie można ustalać w oparciu o intuicję autora haseł, tylko albo należy się odnieść do odpowiednich źródeł, o ile takie istnieją, jak to na przykład ma miejsce w języku duńskim, lub odwołać się do frekwencji poświadczonych w rodzimych korpusach. Uznano, że byłoby pożądane podawanie pierwszych poświadczeń anglicyzmów, choć w wypadku większości języków takie informacje są trudno dostępne lub ich brak. Jedynie w niektórych wypadkach ustalenie pierwszego użycia leksemu jest oczywiste, jak na przykład zapożyczenia *AIDS*, zaświadczonego po raz pierwszy w 1982 roku, kiedy odkryto tę chorobę. Jeśli chodzi o wymowę, to zdecydowano, aby ją podawać w Międzynarodowym Alfabcie Fonetycznym, tzw. IPA (*International Phonetic Alphabet*), i tylko w wypadkach, gdy znacznie odbiega od angielskiego pierwotnego. Kolejna pozycja opcjonalna odnosi się do ograniczeń dotyczących użycia, np. wyraz specjalistyczny, kolokwializm. Natomiast uznano, że pole poświęcone autentycznemu użyciu anglicyzmu w tekście powinno być wypełnione, jakkolwiek nie jest ono obowiązkowe, ale jedynie rekomendowane (Mańczak-Wohlfeld 2018b).

Jak więc widać z powyższych wywodów, ostateczne ustalenie kształtu haseł w przedsięwzięciu zakrojonym na stosunkowo dużą skalę trwało bardzo długo (około trzech lat), ale ta żmudna i długa praca pozwala przypuszczać, że efekt końcowy, czyli ukazanie anglicyzacji, jakiej podlegają języki w dobie nam współczesnej, okaże się wyczerpujący i wiarygodny, a także można sądzić, że wpływ angielszczyzny na języki europejskie i nieeuropejskie zostanie przedstawiony w sposób ujednolicony.

3. Porównanie wpływu angielszczyzny na języki europejskie i nieeuropejskie

Wydaje się nam, że włączenie do projektu języków innych niż europejskie pozwala na znacznie bardziej interesujące konkluzje niż te, do jakich można dojść na podstawie wzmiankowanego słownika zredagowanego przez M. Görlacha. Omówimy je na przykładzie polszczyzny i innych języków europejskich uwzględnionych w wyżej wspomnianym leksykonie oraz kantońskiego i japońskiego. Wybór tych dwu języków wynika z tego, że do projektu *GLAD* do momentu pracy nad niniejszym artykułem przystąpili przedstawiciele tylko tych dwu języków używanych poza Europą.

Otóż jeśli spojrzymy na wykaz anglicyzmów rozpoczynających się na literę „o”, a występujących w języku kantońskim używanym w Hongkongu, to zauważymy zaskakującą różnicę w ich liczbie w stosunku do polszczyzny (31 anglicyzmów oraz brak zapożyczeń semantycznych, kalk, hybryd w kantońskim wobec 59 pożyczek leksykalnych i 9 zapożyczeń semantycznych oraz kalk, co w sumie oznacza występowanie 67 jednostek o proveniencji angielskiej odnotowanych w języku polskim). Jest to o tyle zaskakujące, że, jak wiadomo, Hongkong do 1997 roku był kolonią brytyjską, co skutkuje tym, iż angielski jest używany w tym mieście jako język drugi, tzw. *second language*. Okazuje się jednak, że kantoński ze względu na swą typologię przejmuje głównie monosylabiczne wyrazy, nie tylko z japońskiego, ale także z angielskiego, jak np. często używane angielskie czasowniki *do*, *hold*, *keep*, *take*, które

nie są zaświadczone ani w polszczyźnie, ani też w innych językach europejskich (Li et al. 2016). Innym ciekawym wnioskiem wypływającym z porównania anglicyzmów zarejestrowanych w omawianych językach jest fakt, że nieco więcej niż połowa anglicyzmów odnotowanych w kantońskim występuje również w polszczyźnie i innych językach europejskich zarejestrowanych w słowniku pod redakcją Görlacha. Są to: *OBE* (*out-of-body experience*), *off*, *offline*, *office*, *offset*, *OK*, *one-night*, *online*, *open*, *out*, *outdoor*, *outlet*, *output*, *outside*, *outsourcing*, *over*, *overtime* (dla uproszczenia przykłady zostały podane w formie angielskich etymonów). Najprawdopodobniej zbieżność tę można wyjaśnić globalizacją. W języku kantońskim występują dwa anglicyzmy, które nie zostały zarejestrowane w innych językach: *office lady* oraz *OL*, który stanowi skrót od wyrażenia *office lady*, i są to przykłady pseudoanglicyzmów. Z kolei część z odnotowanych kantońskich anglicyzmów, w polszczyźnie oraz innych językach europejskich nie jest traktowana jako zapożyczenia angielskie, ale jako wyrazy innego pochodzenia, co odnosi się do następujących jednostek leksykalnych: *ohm* ('jednostka miary rezystancji, pochodzi od nazwiska niemieckiego fizyka Georga S. Ohma'), *omelette* (z francuskiego), *opium* (z greki *ópion*), *oral* (z nowołacińskiego *oralis*), *organized* (z francuskiego *organiser*), *ounce* (z łaciny *uncia*), *Olympic* (z greki *Ólympos*). Jak zaznaczono wyżej, zdarza się, że wyrazy mają przypisywane różne pochodzenie w rozmaitych językach. Ponadto David Li, autor haseł kantońskich anglicyzmów, włącza również parę internacjonalizmów, które przypuszczalnie, podobnie jak wspomniane wyżej wyrazy, są traktowane jako anglicyzmy w kantońskim w związku z większym kontaktem tego języka z angielskim aniżeli z innymi językami europejskimi. Do tej grupy należy zaliczyć: *order* (fr. *ordre*, ang. *order*), *organdy* (niem. *Organdine*, fr. *organdin*). Poza tymi jednostkami odnotowano trzy nazwy własne, które zgodnie z wytycznymi nie są włączane do przedstawianego słownika anglicyzmów online, a więc: *Orlon*, *Oscar*, *Ovaltine*.

W związku z tym, że nie wszystkie elementy opisu są obligatoryjne, a więc między innymi wymowa i data wprowadzenia pożyczki, nie możemy omówić innych różnic, zwłaszcza w odniesieniu do niżej przedstawionego porównania wpływu angielszczyzny na japoński. To porównanie, również z polszczyzną i innymi językami używanymi w Europie, z kolei prowadzi do odmiennych wniosków.

Otóż, jak wiadomo, po krótkim okresie kontaktów gospodarczych Japonii z Europą, a uściślając ograniczonych do Portugalii, Hiszpanii i Holandii w XVI wieku, po 1600 roku doszło do ich zerwania, co skutkowało powrotem do izolacji kraju. Dopiero od początku XIX wieku można mówić o sporadycznych kontaktach handlowych z Europą i Stanami Zjednoczonymi, natomiast od drugiej połowy XIX wieku – o nawiązaniu pierwszych stosunków dyplomatycznych (<http://historiagospodarcza.blogspot.com/2011/01/nanban-japonia-europa-w-xvi-xvii-wieku.html>, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Sakoku>). Wówczas Japonia otworzyła się na świat, przyjmując niektóre wzorce zachodnie, jak choćby system edukacji, co między innymi skutkowało tym, że zaczęto posyłać studentów do USA oraz Europy, a także sprowadzać nauczycieli z Zachodu. Wówczas Japonia stopniowo przekształcała się w światową potęgę gospodarczą. Ten okres został przerwany przegraną II wojną światową i pierwszą

w historii Japonii okupacją przez wojska amerykańskie trwającą do 1952 roku, kiedy to został podpisany traktat pokojowy. Od tego momentu obserwujemy ponowny szybki wzrost gospodarczy kraju, a co za tym idzie i zintensyfikowanie kontaktów ze światem (https://pl.wikipedia.org/wiki/Gospodarka_Japonii, https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Japonii).

Z tego powodu nie dziwi, że pierwszy anglicyzm spośród omawianych, czyli rozpoczynających się na literę „o”, został odnotowany dopiero w 1906 roku, co pozostaje w dużym kontraście z wpływami angielszczyzny na języki europejskie, które należy datować na wiek XIX, jakkolwiek można zaobserwować sporadyczny kontakt angielszczyzny z innymi językami europejskimi w okresie wcześniejszym. Tak więc w analizowanym japońskim korpusie jako najstarszą pożyczkę odnotowano angielski leksem *over*, który jako jedyny wśród będących przedmiotem niniejszej analizy zapożyczeń angielskich został zasymilowany. Wprawdzie Imamura (2018), autor japońskich anglicyzmów, nie wypełnił opcjonalnej rubryki odnoszącej się do wymowy pożyczek, ale w obligatoryjnej części zaznaczył tylko ten wyraz spośród odnotowanych 63 jako zaadaptowany, co oznacza, że zgodnie z zaproponowanym przez Itô i Mestera w pracy pt. *Japanese phonology* (1995) podziałem fonologii na jądro (*core*) i peryferia (*periphery*), które tworzą koncentryczne okręgi, znajduje się on w pobliżu jądra. Według autorów artykułu jądro bowiem wypełniają w zasadzie wyrazy rodzime, a peryferia – zapożyczenia. Niemniej jednak im bliżej jądra jest usytuowany wyraz, tym bardziej jest on zasymilowany. Odwrotna relacja jest również prawdziwa, czyli im dalej od jądra sytuuje się dana jednostka, w tym większym stopniu zachowuje ona obce cechy fonologiczne. W późniejszej publikacji z 1999 roku obaj lingwiści uściślają podział wyrazów na: niezasymilowane wyrazy obce, zasymilowane wyrazy obce, przyjęte zapożyczenia nieodczuwane jako wyrazy obce oraz słowa rodzime.

W związku z tym, że autor japońskich anglicyzmów wypełnił nieobligatoryjną rubrykę odnoszącą się do pierwszych zaświadczeń zapożyczeń angielskich, można poczynić ciekawe obserwacje dotyczące najstarszych pożyczek rozpoczynających się na literę „o”. Poza wyżej omówionym leksemem *over* są to kolejno: *original* z 1908 roku, *originality* z 1910 roku, *open*, *order*, rz. ‘zamówienie dania w restauracji’ z 1912 roku, *order*, cz. ‘zamówić danie w restauracji’, *observer*, *orthodox*, *outline*, *over* (< ang. *overcoat*) ‘płaszcz’ z 1914 roku. Późniejsze pochodzą z lat 30. XX wieku, ale zdecydowaną większość stanowią zapożyczenia przejęte w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku.

Analizując wymienione japońskie anglicyzmy dochodzimy do odmiennych wniosków aniżeli tych odnoszących się do kantońskiego. Otóż zaledwie 20 leksemów pokrywa się z tymi, które zostały zaświadczone w językach europejskich (zob. wspomniany słownik anglicyzmów). Są to: *odds*, *off*, *office*, *offline*, *OK*, *on demand*, *open*, *open space*, *organic*, *organizer*, *out*, *outdoor*, *outlaw*, *outlet*, *outline*, *output*, *outsourcing*, *over*, *overboarding*, *overlap*. Z kolei aż 23 jednostki leksykalne nie występują w językach europejskich, a więc: *observer*, *ocean view*, *office building*, *office hour*, *official*, *off season*, *off the record*, *oil*, *oil free*, *oil money*, *oily*, *on air*, *on season*, *open*

ing, opening ceremony, opening staff, open shirt, opinion leader, over action, overrun, overwork, owner, ownership. Ponadto w języku japońskim sześciu jednostkom przypisuje się pochodzenie angielskie, choć w rzeczywistości są to internacjonalizmy, jak w wypadku japońskiego *originality* (niem. *Original*, fr. *original* z łac. *originalis*) albo wyrazy te wywodzą się z innych języków: *operator* z francuskiego *opérateur*, *option* z łaciny *optio*, *orgasm* z francuskiego *orgasme*, *orthodox* z późnogreckiego *orthódok-sos*. Ten fakt można wytłumaczyć w taki sam sposób jak rzekome anglicyzmy występujące w kantońskim używanym w Hongkongu. Kolejną grupę pożyczek stanowią pseudoanglicyzmy, które nie zostały odnotowane ani w języku kantońskim, ani w językach europejskich wśród analizowanych zapożyczeń rozpoczynających się na literę „o”. Zarejestrowano ich stosunkowo dużo, bo aż 14 przykładów, a mianowicie: *off* ‘dzień wolny od pracy’, *old boy/OB* ‘były uczeń’, *old girl/OG* ‘była uczennica’, *on* ‘dzień pracy’, *open campus* ‘dzień otwarty na uniwersytecie’, *open room* ‘modelowy pokój w apartamencie’, *order made* ‘specjalizujący się w produktach wykonywanych na zamówienie’, *order stop* ‘ostatnie zamówienie w restauracji’, *out* ‘nieakceptowalny, niedobry, nie odnoszący sukcesu’, *out course* ‘poza narożnikiem, odnosi się do baseballu’, *outer* ‘zużyty, wyczerpany’, *over* ‘płaszcz’, *over* ‘przesadny’, *over doctor* ‘doktorant, który nie zakończył studiów doktoranckich’. Ponadto tylko w japońskim korpusie odnotowano hybrydy z członami angielskimi: *office-*, *-only* i z polisemicznym *open* ‘open at time’, *open* ‘open price’, *open* ‘preseason game’, a więc w sumie pięć jednostek leksykalnych.

Podsumowując, wbrew przypuszczeniom okazało się, że w kantońskim występuje znacznie mniej anglicyzmów niż w językach europejskich czy w japońskim. Podobnie druga konkluzja wydaje się zaskakująca, gdyż pomimo wieloletniej izolacji Japonii nie tylko odnajdujemy w japońskim stosunkowo wiele anglicyzmów, ale także pseudoanglicyzmów oraz hybryd, które to typy zapożyczeń nie zostały zaświadczone w odpowiednim korpusie w językach europejskich i w kantońskim. Częstokroć w literaturze przedmiotu uważa się, że użycie pseudoanglicyzmów świadczy o słabej znajomości angielskiego wśród użytkowników rodzimych języków, ale trzeba jednak przyznać, że dowodzi to, iż rodzimi użytkownicy japońskiego znają angielski w pewnym stopniu, skoro są w stanie utworzyć nowe formy pseudoangielskie. Podobnie rzecz się ma z tworzeniem hybryd, co z kolei wskazuje na dobrą znajomość angielszczyzny, a także na kreatywność japońskich native speakerów.

Z tego powodu wydaje się, wbrew wyżej zaznaczonemu sprzeciwowi Manfreda Görlacha, że włączenie do projektu języków używanych poza Europą jest zasadne, gdyż pozwala na wysunięcie ogólniejszych i z pewnością bardziej interesujących wniosków wynikających z odmienności tychże języków oraz innego charakteru kontaktu kulturowego. Możemy jedynie wyrazić nadzieję, że w przewidywalnej przyszłości uda się włączyć do projektu reprezentantów innych języków używanych poza Europą.

Bibliografia

- FILIPOVIĆ Rudolf, red. (1982): *The English Element in European Languages*. – Zagreb: Institute of Linguistics, Faculty of Philosophy, University of Zagreb.
- GÖRLACH Manfred, red. (2001/2005): *A Dictionary of European Anglicisms. A Usage Dictionary of Anglicisms in Sixteen European Languages*. – Oxford: Oxford University Press.
- GÖRLACH Manfred, red. (2002): *An Annotated Bibliography of European Anglicisms*. – Oxford: Oxford University Press.
- GRANGER Sylviane, PAQUOT Magali (2008): Disentangling the phraseological web. – [w:] Sylviane GRANGER, Fanny MEUNIER (red.): *Phraseology. An Interdisciplinary Perspective*. – Amsterdam: John Benjamins Publishing Company, 27–49.
- IMAMURA Keisuke (2018): The lexical influence of English on Japanese language: Toward future comparative studies of Anglicisms. – *Global Studies* 2, 101–116.
- ITÔ Junko, MESTER Armin (1995): Japanese phonology. – [w:] John GOLDSMITH (red.): *The Handbook of Phonological Theory*. – Oxford: Blackwell, 817–838.
- ITÔ Junko, MESTER Armin (1999): The structure of the phonological lexicon. – [w:] Natsuko TSUJIMURA (red.): *A Handbook of Japanese Linguistics*. – Oxford: Blackwell, 62–100.
- LI David C.S., WONG Cathy S.P., LEUNG Wai Mun, WONG Sam T.S. (2016): Facilitation of transference: The case of monosyllabic salience in Hong Kong Cantonese. – *Linguistics* 54 (1), 1–58.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta (2010): Semantyka zapożyczeń angielskich w języku francuskim. – [w:] Joanna GÓRNIKIEWICZ, Halina GRZMIL-TYLUTKI, Iwona PIECHNIK (red.): *W poszukiwaniu znaczeń. Studia dedykowane Marceli Świątkowskiej. En quête de sens. Études dédiées à Marcela Świątkowska*. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 317–324.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta (2018a): Projekt *Global Anglicism Database (GLAD)*. – [w:] Urszula OKULSKA, Urszula TOPCZEWSKA, Anna JOPEK-BOSIACKA (red.): *Wybrane zagadnienia lingwistyki tekstu, analizy dyskursu, komunikacji międzykulturowej. In memoriam Profesor Anny Duszak (1950–2015)*. – Warszawa: Instytut Lingwistyki Stosowanej, Uniwersytet Warszawski, 301–328.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta (2018b): Kryteria opisu haseł w projekcie *GLAD (Global Anglicism Database)*. – [w:] Adam DOBACZEWSKI, Andrzej MOROZ, Piotr SOBOTKA (red.): *Sens i konwencje w języku. Studia dedykowane Profesorowi Maciejowi Grochowskiemu*. – Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 221–234.
- WITALISZ Alicja (2016): *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*. – Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.

Słowniki

- Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, red. Mirosława Bańko, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.
- Oxford English Dictionary*, <http://www.oed.com/>.

Źródła internetowe

- www.gladnetwork.org
- <http://historiagospodarcza.blogspot.com/2011/01/nanban-japonia-europa-w-xvi-xvii-wieku.html>
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Sakoku>
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Gospodarka_Japonii
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_Japonii
- www.sproget.dk

BARBARA MITRENGA

Uniwersytet Śląski, Katowice

ORCID: 0000-0001-9389-8152 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6616

Wpływy czeskie w kształtowaniu się polskich wykładników intensyfikacji

Streszczenie

Przedmiotem opisu w niniejszym artykule są polskie wykładniki intensyfikacji o proveniencji czeskiej. Szczegółową analizą objęto intensyfikatory będące odpowiednikami staroczeskiego *přieliš*, tj. *bezlisz*, *brzelisz*, *przelisz*, *przezlish* i *przylish*, wyrażenie *na porząd* oraz jednostkę *wielmi*. W artykule zwrócono uwagę na ich genezę, znaczenie, frekwencję tekstową, zakres użycia w dawnych tekstach oraz funkcjonowanie w historii polszczyzny. Analiza wykazała, że wymienione bohemizmy istniały głównie w staropolszczyźnie i w XVI wieku, czyli w czasie, gdy polskie piśmiennictwo rozwijało się pod wpływem czeszczyzny. Oddziaływanie języka czeskiego na rozwój polskich wykładników intensyfikacji nie było silne, o czym świadczy zazwyczaj niska frekwencja analizowanych form w nielicznych polskich zabytkach językowych tego okresu.

Słowa kluczowe: wpływy czeskie w polszczyźnie, intensyfikacja, bohemizmy, historia języka polskiego

Czech influences in the formation of the Polish exponents of intensification

The article describes Polish exponents of intensification of Czech origin. The detailed analysis includes intensifiers which are equivalents of Old Bohemian *přieliš*, i.e. *bezlisz*, *brzelisz*, *przelisz*, *przezlish* and *przylish*, the expression *na porząd* and the unit *wielmi*. The paper focuses on their origin, meaning, text frequency, scope of use in ancient texts and functioning in the history of Polish. The analysis shows that the above-mentioned Bohemisms existed mainly in Old Polish and in the 16th century, which was a time when the Polish literature was developing under the Czech influence. The influence of the Czech language on the development of Polish exponents of intensification was not strong. This is evidenced by the low frequency of the analyzed forms in the few monuments of the Polish language of that period.

Kyewords: Czech influences on Polish, intensification, Bohemisms, history of the Polish language

Wpływ języka czeskiego na język polski jest dla językoznawcy, zwłaszcza dla historyka języka, zagadnieniem dobrze znanym. Wiadomo, że u progu polskiej państwowości za pośrednictwem czeskim język polski przejął terminologię chrześcijańską – słownictwo polskie wzbogaciło się wtedy zarówno o wyrazy rodzime czeskie, które w polszczyźnie nabrały nowego znaczenia (np. *nebe*, pol. *niebo* ‘firmament’, ‘miejsce pobytu Boga i świętych’; *peklo*, pol. *piekło* ‘smoła’, ‘miejsce pobytu potępionych’), jak i zaadaptowane w języku czeskim zapożyczenia łacińskie, z dialektów romańskich lub z języka niemieckiego (np. *anjel*, pol. *anioł*; *ewanjelium*, pol. *ewangelia*; *pohan*, pol. *poganin*; *kostel*, pol. *kościół*; *papež*, pol. *papież*) (Klemensiewicz 1961: 25–27). W XIV i XV wieku wpływy czeskie obejmują polskie piśmiennictwo, które czerpie z rozwijającej się już od XIII wieku literatury czeskiej (Orłóš 1980: 11). W tym okresie do polszczyzny przeniknęły również czeskie terminy prawno-administracyjne (np. *szlachta*, *starosta*, *pokój*, *palac*) (Orłóš 1980: 12).

Oddziaływanie czeszczyzny na język polski było szczególnie silne do połowy XVI wieku i wiązało się m.in. z pierwszymi polskimi przekładami Biblii przy wykorzystaniu czeskich wzorów. Jak podkreśla Irena Kwilecka w opracowaniu poświęconym zależnościom między średniowieczną Biblią czeską a staropolskimi przekładami Biblii:

[...] polscy tłumacze Biblii – już w średniowieczu, a i potem w wieku XVI – korzystali z bogatych doświadczeń czeskich tłumaczy. Było to tym łatwiejsze, że do pierwszych dziesiątków XVI w. język czeski pod względem leksykalnym niewiele różnił się od należącej do tej samej grupy językowej polszczyzny (Kwilecka 1990: 75).

Zależność języka polskiego od czeszczyzny wiązała się również z literaturą reformacyjną, a także działalnością braci czeskich na ziemiach polskich (Klemensiewicz 1965: 144). Wówczas na język polski oddziaływała także czeska literatura świecka, plebejska – warto wspomnieć chociażby o popularnym przekładzie *Frantowych praw*, będących parodią przepisów cechowych (Orłóš 1980: 22). Do końca XVI stulecia wpływy te stopniowo słabną, a w kolejnym wieku przestają oddziaływać. Elżbieta Belcarzowa, w pracy poświęconej osobliwościom leksykalnym w *Biblii Leopolicy*, stwierdza:

Równie bodaj często jak do łaciny sięgał wiek XVI do języków słowiańskich, zwłaszcza czeskiego, dla odświeżenia i poszerzenia zasobu leksykalnego rodzimego języka. Stosowano to w praktyce, aprobowano w teoretycznych rozważaniach nad językiem [...]. Zależnie od indywidualnych gustów pisarzy różny jest stopień nasilenia bohemizmów w ich dziełach, jednak zwyczaj zapożyczania z języka czeskiego był powszechny, ulegali mu w mniejszym lub większym stopniu wszyscy pisarze (szczególnie w pierwszej połowie wieku) (Belcarzowa 1989: 12).

Na temat wpływów czeskich na język polski pisze również Teresa Zofia Orłóš:

Pierwsza fala wpływów czeskich przyniosła nam terminologię religijną, druga znaczną ilość cechizmów przelotnych, występujących w zabytkach piśmiennictwa staropolskiego, trzecia zaś i ostat-

nia, w wieku XVI, przyczyniła się do utrwalenia zapożyczeń czeskich w języku polskim. Większość Polaków nie zdaje sobie dziś sprawy z tego, ilu słów pochodzenia czeskiego używa na co dzień. A przecież wyrazy takie, jak np. *straż, własność, Władysław, brama, blahy, hańba, wesele, obywatel* należą do codziennego naszego słownictwa (Orłóš 1980: 22).

Parafrazując słowa badaczki, można dodać, że większość Polaków nie zdaje sobie dziś sprawy z tego, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób język czeski wpłynął na kształtowanie się polskich wykładników intensyfikacji. Warto zauważyć, że informacje na ten temat pojawiają się w pracach poświęconym polsko-czeskim kontaktom językowym¹. Wiadomości te, rozproszone w różnych tekstach, wymagają nie tylko „scalenia”, ale również uzupełnienia i zweryfikowania, by na ich podstawie móc sformułować wnioski na temat zależności polskich wykładników intensyfikacji od języka czeskiego. Problem ten zasygnalizowano m.in. w zakończeniu monografii *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym*:

Osobnym zagadnieniem, które nie zostało w pracy szczegółowo omówione, a które warto byłoby podjąć w przyszłości, jest problem rozwoju polskich intensyfikatorów, czy też problem intensyfikacji w ogóle, w konfrontacji z innymi językami słowiańskimi lub szerzej: indoeuropejskimi [...]. W publikacji niejednokrotnie wskazywano odpowiedniki polskich intensyfikatorów w innych językach, na marginesie rozważań dotyczących innych kwestii. [...] Wiele nawiązań dotyczyło języka czeskiego [...]. Studia porównawcze w tym zakresie byłyby niewątpliwie cenne, ponieważ pogłębiłyby dotychczasową wiedzę na temat intensyfikacji (Bałabaniak, Mitrenga 2015: 183–184).

Niniejszy artykuł jest próbą – choć częściowej – realizacji zgłoszonego wówczas postulat, by w przyszłości podjąć badania porównawcze, pokazujące polskie intensyfikatory, ich genezę i rozwój, na szerszym tle językowym, by pokazać zależności między funkcjonującymi w polszczyźnie wykładnikami intensyfikacji, a ich innojęzycznymi odpowiednikami. Bezpośrednim impulsem do podjęcia tematu wpływów czeskich w kształtowaniu się wykładników intensyfikacji w polszczyźnie była obserwacja, że oddziaływanie to miało różne nasilenie na przestrzeni wieków oraz że przejawiało się ono zarówno na płaszczyźnie leksykalnej, jak i pozaleksykalnej. W artykule zebrano i uzupełniono dotychczasowe ustalenia badaczy na temat pochodzenia i statusu wybranych wykładników intensyfikacji uznawanych za bohemizmy bądź „podejrzewanych” o związki z językiem czeskim, tj. *bezlisz, brzezlish, przelisz, przezlish i przylish; wielmi* oraz *na porząd*².

W pracy wykorzystano dane leksykograficzne, etymologiczne, tekstowe oraz korpusowe zaczerpnięte ze słowników języka polskiego, tj. *Słownika staropolskiego*

¹ Zob. m.in. prace Mieczysława Basaja, Janusza Siatkowskiego, Stanisława Urbańczyka, Elżbiety Belcarzowej czy Ireny Kwileckiej, których wykaz znajduje się w bibliografii.

² W pierwotnym założeniu artykuł miał również uwzględniać pozaleksykalne wykładniki intensyfikacji, tj. przedrostki *na-* i *prze-*, będące przykładami oddziaływania języka czeskiego na rozwój wykładników intensyfikacji na płaszczyźnie morfologicznej. Zagadnienie to została opracowane w artykule *Przedrostki intensyfikujące na- i prze- w ujęciu historycznojęzykowym* (Mitrenga 2018).

(Sstp³), *Słownika polszczyzny XVI wieku* (SXVI), *Słownika języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego (SL) oraz *Słownika języka polskiego* tzw. warszawskiego (SW), słowników etymologicznych (SBr, SBor) oraz indeksu haseł do *Słownika polszczyzny XVI wieku*, dawnych przekładów biblijnych, elektronicznej wersji tekstów z tzw. kanonu źródeł *Słownika polszczyzny XVI wieku*, a także Korpusu polszczyzny XVI wieku oraz tzw. korpusu KorBa, czyli Elektronicznego Korpusu Tekstów Polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)⁴.

Polskie odpowiedniki staroczeskiego *přieliš*

Na początku rozważań na temat wpływów języka czeskiego na kształtowanie się polskich intensyfikatorów warto zwrócić uwagę na to, że historycy języka polskiego, a zwłaszcza badacze interesujący się wpływami czeskimi w polszczyźnie, niejednokrotnie stwierdzają, że orzekanie o tym, co można uznać za bohemizm, jest zadaniem niezwykle trudnym. Warto przytoczyć opinie na ten temat Zenona Klemensiewicza i Józefa Reczka:

Z powodu rozwojowej bliskości i pokrewieństwa języka polskiego i czeskiego trudno nieraz orzec stanowczo w szczegółowych wypadkach, czy pewien wyraz jest czechizmem, czy też rodzimym albo nawet pożyczką ruską. Stosunkowo pewniejsze są jeszcze te domniemane czechizmy, które rozpoznajemy na podstawie cech głosowych. Zapożyczenia wyrazowe są mniej pewne; trzeba tutaj poparcia od strony okoliczności kulturalnych, wpływów piśmiennictwa itp. (Klemensiewicz 1965: 144).

Zdarza się, że ani dotychczasowe badania, ani postać fonetyczna czy strukturalna (w sensie budowy), ani też semantyczna nie wskazują na dany wyraz jako na element zapożyczony. Jeśli zapożyczenie nastąpiło dawno i jeżeli jakiś bohemizm dostał się do języka polskiego w dogodnym dla niego czasie, to mogła nastąpić całkowita polonizacja z usunięciem ewentualnych cech językowych czeskich, i następnie stając się przodkiem innych wyrazów, był on od dawna odczuwany jako wyraz rodzimy (Reczek 1968: 17).

Opinie te pokazują, z jak trudnym zadaniem mierzą się badacze najdawniejszej polszczyzny przy ustalaniu genezy poszczególnych wyrazów czy też elementów w języku polskim. Nie dziwi więc fakt, że opinie o pochodzeniu danych elementów języka mogą się różnić, zwłaszcza gdy są weryfikowane po kilkunastu czy kilkudziesięciu latach na podstawie bardziej rozbudowanej bazy materiałowej bądź przy wykorzystaniu nowych możliwości ekscerpcji źródeł czy też przeszukiwania tekstów dzięki rozwojowi lingwistyki cyfrowej. W dalszej części artykułu będę sygnalizowała, w odniesieniu do których spośród analizowanych przykładów opinie na temat czeskiego pochodzenia są niepewne bądź różne.

³ Wykaz skrótów źródłowych znajduje się na końcu artykułu.

⁴ Informacje na temat tego korpusu zob. Adamiec et al. 2018.

W tej części artykułu uwaga poświęcona będzie ekwiwalentom staroczeskiego *přieliš* w języku polskim. O pochodzeniu, budowie słowotwórczej oraz znaczeniu *přieliš* czytamy w *Etymologickém slovníku jazyka českého* Václava Machka⁵:

Složené adverbium starobylého typu (přípona -b v složeninách, srov. *svoboda*, lat. *in-erm-i-s* proti *arma*), z *per-lich-b* (*per* > č. *přě-*, *pře-*) = naskrz, venkoncem, nadmíru lichu, od *lichý* přebývající, nadbytečný. Pol. *przezlisz* přichýleno k *przez* (ESMach).

Słownik ten podaje, że odpowiednikiem staroczeskiego *přieliš* było polskie *przezlisz*, jednak nie była to jedyna możliwa forma adaptacji czeskiej pożyczki w polszczyźnie. Dawne polskie teksty oraz źródła leksykograficzne zaświadczały istnienie również innych jej wariantów, tj. *bezlisz*, *brzezlisz*, *przelisz* oraz *przylisz*⁶. Wymienione polskie ekwiwalenty staroczeskiego *přieliš* występowały w najdawniejszych zabytkach polskiego piśmiennictwa od staropolszczyzny do końca XVI wieku⁷, choć notowane są w słownikach języka polskiego do połowy XIX wieku (po raz ostatni w SW). Szczątkowość spuścizny piśmienniczej z tego okresu pozwala jedynie na uogólnione spostrzeżenia na temat ich znaczenia i funkcjonowania w polszczyźnie.

Na podstawie ekscerpji Sstp oraz SXVI obliczono, że do końca 1500 roku odnotowano siedem tego typu form (jednokrotnie *bezlisz* i *brzezlisz*, dwukrotnie *przelisz* oraz trzykrotnie *przezlisz*), przy czym pięć z nich pochodzi z *Biblii królowej Zofii* z połowy XV wieku. W polszczyźnie XVI wieku takich przykładów pojawiło się więcej: 18 w tekstach należących do kanonu źródeł SXVI oraz kolejnych 15 wyekscerpowanych ze źródeł pozakanonicznych bądź poświadczonych w SL. W zabytkach z tego stulecia najwięcej użyć ma forma *przezlisz* (25 poświadczeń), dwie formy notowane są zaledwie kilka razy (*przelisz* – 3 i *przylisz* – 4), *bezlisz* – jeden raz, natomiast forma *brzezlisz* nie została poświadczona. Wspomniane 33 przykłady pochodzą z 16 różnych zabytków, ale tylko w czterech z nich (FalZioł, Leop, SienLek i ErazmJęzyk) użyto wymienionych form więcej niż dwa razy. Najwięcej przykładów pochodzi z *Biblii Jana Leopolity* z 1561 roku (9 poświadczeń) oraz dzieła Stefana Falimirza *O ziołach i mocy ich...* z 1534 roku (5 poświadczeń). Anonimowy przekład dzieła *Księgi, które zową Język* Erazma z Rotterdamu z 1542 roku oraz zabytek *Lekarstwa doświadczone* autorstwa Marcina Siennika z 1564 zawierają po trzy interesujące nas przykłady. Natomiast w pozostałych 12 tekstach źródłowych analizowane wyrazy odnotowane zostały najwyżej dwukrotnie.

⁵ Za wskazanie tego źródła dziękuję dr Milenie Hebal-Jeziarskiej.

⁶ Jednostki te zostały ujęte w SZWF, są również przedmiotem opisu w artykule: *Dawne polskie intensyfikatory wywodzące się od staroczeskiego přieliš* (Mitrenga, w druku).

⁷ E. Belcarzowa wskazuje, że *przezlisz* jest XV-wieczną czeską pożyczką, która wyszła z użycia w XVI wieku. Badaczka podaje, że w kartotece SXVI wyraz ten zanotowany jest 13 razy (Belcarzowa 1989: 19).

Tabela 1. zestawia użycia *bezlisz*, *przezlisz* oraz *przelisz* zaczerpnięte z *Biblia królowej Zofii* oraz *Biblia Jana Leopolity* zestawione z odpowiednimi fragmentami z *Biblia Jakuba Wujka* oraz *Wulgaty klementyńskiej (Vulgata Clementina)*:

Tabela 1. Porównanie odpowiedników *bezlisz*, *przezlisz* i *przelisz* na podstawie tłumaczeń równoległych wersetów biblijnych

Lokalizacja	<i>Biblia królowej Zofii</i> ^{a)}	<i>Biblia Jana Leopolity</i> ^{b)}	<i>Biblia Jakuba Wujka</i> ^{c)}	<i>Vulgata Clementina</i> ^{d)}
BZ Ex 9, 35	i zatwirdzi się serce jego a sług jego przezlisz ani chciał puścić synow izrahelskich, jakoż przykazał był Bog przez ręce Mojseszowey.	a ociężało serce tak samego jak i sług jego/ a zatwardziało barzo: ani wypuścił synow Izrahelowych/ jako był przykazał Pan przez rękę Mojszeszową	I ociężało serce jego, i sług jego, i zatwardziało zbytnie: i nie puścił synów Izraelowych, jako przykazał Pan przez rękę Mojszeszową.	et ingravaturn est cor ejus, et servorum illius, et induratum nimis: nec dimisit filios Israël, sicut præceperat Dominus per manum Moysi.
BZ Ex 12, 38	a lud smieszany z nimi wyszedł przez czysła, jich owiec i drowow, i dobytku rozmajitego płodu wiele bezlisz	ale i lud pospolity bez liczby szedł z nimi: owce/ stada/ i dobytkow rozmaitych barzo wiele	Ale i gmin pospolity niezliczony szedł z nimi, owce i bydła, i zwierząt rozmaitych bardzo wiele.	Sed et vulgus promiscuum innumerabile ascendit cum eis, oves et armenta et animantia diversi generis multa nimis.
BZ I Reg 14, 31	A przetoż bili tego dnia Filistyny od Machmas aż do Hailon. I ustał był lud przelisz barzo.	Pobili tego onego dnia Filistyny od Machmas aż do Hialon. A zmordował się lud barzo	Bili tedy dnia onego Philistyny od Machmas aż do Ajalon, i spracował się lud bardzo.	Percusserunt ergo in die illa Philisthæos a Machmis usque in Ajalon. Defatigatus est autem populus nimis:
BZ Jer 14, 7	Odpowiedzali nam złości nasze: Panie, uczyni prze tve jimię, bo wielkie są *przelisz odwracania nasza, tobieśmy zgrzeszyli.	A jeźliż nieprawości nasze będą przeciw nam/ ty Panie czyni dla imienia twego/ boć są mnogie odwrocenia nasze/ tobieśmy zgrzeszyli	Jeźli nieprawości nasze odpowiedzą nam: Panie! uczyni dla imienia twego; bo mnogie są odwrocenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli.	Si iniquitates nostræ responderint nobis, Domine, fac propter nomen tuum : quoniam multe sunt aversiones nostræ: tibi peccavimus.
BZ Jer, 14, 17	I poniesiesz k nim słowo to: Wywiedźcie oczy moje *słyż przez noc i przez dzień a nie milczta, bo skruszeniem wielkim starta jest panna, dziewczka luda mego raną przelisz złą.	I powiedz im to słowo. Niech wywiodą oczy moje lży w nocy/ i we dnie/ i niechaj nie milczą: bo starcim wielkim starta jest panna corka ludu mego porażką barzo złą gwałtownie.	I rzeczesz do nich to słowo: Niech oczy moje wypuszczają lży we dnie i w nocy, a niech nie milczą; bo skruszeniem wielkiem skruszona jest dziewica, córka ludu mego, raną bardzo bolesną.	Et dices ad eos verbum istud: Deducant oculi mei lacrimam per noctem et diem, et non taceant, quoniam contritione magna contrita est virgo filia populi mei, plaga pessima vehementer.
Leop Deut 29/24	I rzeką wszyscy naradowie: «Przecż jest tak Pan uczynił ziemi tej to? Ktory jest gniew i rozniewanie jego nieśmierne?»	Tak to rzeką wszystkie narody: Czemuś tak Pan uczynił tej ziemi: Coż to za gniew zapalczywości jego tak gwałtowny	I rzeką wszyscy naradowie: Czemu tak Pan uczynił tój ziemi? Cóż to za gniew zapalczywości jego gwałtowny?	Et dicent omnes gentes: Quare sic fecit Dominus terræ huic? quæ est hæc ira furoris ejus immensa?

Leop 1.Reg 18/8	Brak karty	I rozgniewał się Saul przezlisz,/i niepodołała mu się ta ich rzecz	I rozgniewał się Saul bardzo, i nie podobala się w oczach jego ta mowa,	Iratus est autem Saul nimis, et displicuit in oculis ejus sermo iste:
Leop 1.Reg 25/2	Brak karty	a człowiek ten był bogaty barzo: bo miał owiec trzy tysiące	a człowiek on bardzo wielki, i miał owiec trzy tysiące,	et homo ille magnus nimis : erantque ei oves tria millia
Leop 1.Reg 28/21	Zatym weszła ta niewiasta ku Saulowi *i *widziała *ji *leżącego, bo się był barzo zamącił, i rzecze k niemu:	Weszła tedy niewiasta ona do Saula/ bo się był strwożył przezlisz	Weszła tedy ona niewiasta do Saula; (bo się był zląkł bardzo)	Ingressa est itaque mulier illa ad Saul (conturbatus enim erat valde)
Leop. 2.Reg 3/8	Brak karty	On rozgniewawszy się przezlisz prze to słowo	Który rozgniewawszy się bardzo dla słów Izbozetha,	Qui iratus nimis propter verba Isboseth,
Leop 2.Par 2/9	Brak karty	Bo ten dom ktory ja chcę budować będzie przezlisz wielki i sławny	bo dom, który chcę budować, bardzo wielki jest i sławny.	Domus enim quam cupio aedificare, magna est nimis, et inclyta.
Leop 2.Par 13/18	Brak karty	a synowie Juda przezlisz się zmocnili	a synowie Judcy zmocnili się bardzo	et vehementissime confortati filii Juda,
Leop 2.Esdr 2/2	I bałem się wielmi barzo,	zląkłem się niepomału a przezlisz	I zląkłem się bardzo i nazbyt.	Et timui valde, ac nimis:
Leop Ez 37/10	Brak karty	i stanęli na nogi swoje wojsko przezlisz barzo wielkie	i stanęły na nogach swych, wojsko wielkie bardzo wielce.	steteruntque super pedes suos, exercitus grandis nimis valde.

Źródło: opracowanie własne

^{a)} transkrypcja za: *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego* (płyta DVD)

^{b)} transkrypcja na podstawie wydania *Biblii Leopolicy* z 1577 roku. Źródło: <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/295919/edition/279610/content> (dostęp: 22.08.2018)

^{c)} transkrypcja zaczerpnięta ze strony internetowej: <http://www.biblijny.net/biblia-wujka/ksiega-wyjscia.html> (dostęp: 22.08.2018)

^{d)} fragmenty przytoczone za: <http://vulsearch.sourceforge.net/html/index.html> (dostęp: 22.08.2018)

Porównanie wersetów biblijnych zaprezentowane w tabeli 1. dowodzi, że w języku polskim najczęstszym odpowiednikiem dla *bezlisz*, *przezlisz* i *przelisz* było *barzo*, późniejsze *bardzo*⁸. Natomiast fragmenty zaczerpnięte z *Wulgaty klementyńskiej* wskazują, że łacińskim odpowiednikiem analizowanych jednostek był wyraz *nimis*. W kontekście rozważań o znaczeniu polskich odpowiedników staroczeskiego *přielis̃* warto zauważyć, że źródła leksykograficzne definiują podane formy jako 'zbyt', 'zbytnio', 'bardzo', (także 'za bardzo') (zob. Sstp i SXVI). Również łaciński odpowiednik *nimis* w Elektronicznym Słowniku Łaciny Średniowiecznej w Polsce definiowany jest jako I '(za)nadto, za bardzo, zbyt' oraz II 'nader, nadmiernie, bardzo'⁹. Podobnie definiują *bezlisz* autorzy *Chrestomatii staropolskiej*: 'nazbyt, za bardzo'

⁸ O zastępowaniu polskich odpowiedników staroczeskiego *přielis̃* wyrazem *barzo* pisze także Brückner (SBr: 23). Zwróciłam na to uwagę w artykule (Mitrenga, w druku).

⁹ Na podstawie: http://scriptores.pl/lexicon/pl/lemma/nimis#sense_I (dostęp: 23.08.2018).

(ChS: 450), a *przyłisz* jako ‘bardzo, nazbyt’ (ChS: 467). Co istotne, Janusz Siatkowski w SB podaje znaczenie *przelisz, przezłisz* ‘zbytnio, nadto’ (SB: 278). A zatem na podstawie przywołanych źródeł leksykograficznych i ChS można wnioskować, że formy *bezlisz, brzelisz, przelisz, przezłisz* oraz *przyłisz* funkcjonowały w dawnej polszczyźnie albo w znaczeniu intensyfikującym ‘bardzo’, albo w znaczeniu ‘zbyt’, ‘zbytnio’, ‘za bardzo’¹⁰. Na podstawie zestawienia zaprezentowanego w tabeli 1. oraz przywołanego w przypisie 8 sądu Brücknera można jednak ocenić, że w XV i XVI wieku znaczenie intensyfikujące polskich odpowiedników *přieliš* było dominujące.

Wnioski na temat funkcjonowania odpowiedników staroczeskiego *přieliš* w polszczyźnie można ująć w następujących punktach:

1. Formy *bezlisz, brzelisz, przelisz, przezłisz* oraz *przyłisz* charakteryzują się ograniczonym zasięgiem czasowym – pojawiają się sporadycznie w zabytkach staropolskich, a liczba poświadczeń XVI-wiecznych wynosi 33.
2. W staropolszczyźnie formy te notowane są głównie w *Biblii królowej Zofii*, natomiast w XVI wieku w 16 różnych tekstach, przy czym najwięcej przykładów pochodzi z *Biblii Leopoldy* oraz zielnika Falimirza.
3. Obecność analizowanych wyrazów głównie w XV- i XVI-wiecznych polskich przekładach biblijnych nie dziwi, gdyż wiadomo, że polscy tłumacze korzystali z wzorów czeskich. Poświadczenia w zabytkach o innym charakterze (np. zielniki, traktat o języku) są potwierdzeniem szerszego zakresu funkcjonowania czeskiej pożyczki XVI wieku, tj. wykraczającego poza tłumaczenia biblijne.
4. Spośród wymienionych form najczęściej notowana jest *przezłisz*, mimo że regularnym kontynuantem fonetycznym dla *přieliš* jest *przelisz* – taką formę jako pierwotną podaje Janusz Siatkowski, objaśniając, że „W jęz. pol. przysłówki ten wcześniej uległ przekształceniu w *przezłisz* pod wpływem przyimka *przez*” (Siatkowski 1965: 103).
5. Różne źródła definiują wskazane formy jako ‘bar(d)zo’ lub ‘zbyt’, ‘zbytnio’, ‘za bardzo’. Porównanie wersetów biblijnych przedstawione w tabeli 1. dowodzi, że polskim odpowiednikiem staroczeskiego *přieliš* – częściej niż *zbyt* lub *zbytnio* – było *barzo* lub *bardzo*.

Intensyfikator *wielmi* w polszczyźnie

W tej części artykułu przywołane zostaną dotychczasowe ustalenia na temat *wielmi*¹¹, a także omówione zostaną frekwencja tej jednostki w polszczyźnie minionych wieków oraz źródła, w jakich została ona odnotowana.

Najważniejsze informacje na temat *wielmi* można streścić w kilku punktach:

¹⁰ Por. znaczenie *zbyt* ‘w sposób przekraczający czyjeś oczekiwania; nazbyt, nadmiernie, przesadnie, za bardzo, zbytnio’ (USJP, t. III: 939).

¹¹ Szczegółowe omówienie *wielmi* zawiera książka *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* (Bałabaniak, Mitrenga, 2015: 121–128). W rozdziale zatytułowanym *Wielmi. Intensyfikator związany z kategoriami ilości i wielkości* omówiono genezę i status tej jednostki w staropolszczyźnie oraz jej dalsze losy na gruncie polszczyzny. Hasło *wielmi* zostało również odnotowane w SZWF (136–137).

1. Jednostka *wielmi* jest obecna w tekstach polskiego piśmiennictwa od staropolszczyzny po wiek XVII (późniejsze poświadczenia są jednostkowe), natomiast w źródłach leksykograficznych jest notowana po raz ostatni na początku XX wieku z kwalifikatorem oznaczającym wyraz staropolski.
2. Źródła leksykograficzne najczęściej definiują *wielmi* jako ‘bardzo’ lub ‘wielce’.
3. Frekwencja *wielmi* w tekstach staropolskich liczy około stu poświadczeń: najwięcej w *Biblii królowej Zofii* (39 poświadczeń) i *Rozmyślaniu przemyskim* (48 poświadczeń), w innych zabytkach liczba użyć jest mniejsza: w *Psalterzu floriańskim* (5), w *Psalterzu puławskim* (4), w *Dialogu Mistrza Polikarpa ze Śmiercią* (2).
4. Janusz Siatkowski uważa, że *wielmi* nie jest czeską pożyczką, gdyż w tekstach staropolskich miało liczne poświadczenia. Uważa, że w XVI wieku *wielmi* było już wyrazem przestarzałym, a na jego obecność w polszczyźnie tego wieku miała wpływ czeszczyzna, a w późniejszym okresie – języki ruskie.
5. W niektórych zabytkach XVI-wiecznych liczba poświadczeń *wielmi* jest zaskakująco wysoka, jednakże – jak wskazuje Siatkowski – nie świadczy to o żywotności tego wyrazu w tym okresie, ale wiąże się z konkretnymi drukarniami, w których redaktorzy na dużą skalę wprowadzili *wielmi* do dzieł. Do takich tekstów należy *Żywoł Wszechmocnego Syna Bożego Pana Jezusa Krysta* Baltazara Opeca oraz słownik Jana Mączyńskiego.

Szybki rozwój lingwistyki cyfrowej w Polsce w ostatnich latach i udostępnienie w internecie elektronicznych wersji dawnych tekstów, czy to w postaci skanów czy plików w formacie HTML, a także wyszukiwarek tekstowych i korpusowych, umożliwia nie tylko porównanie frekwencji *wielmi* w XVI, XVII i XVIII wieku, ale także przyjrzenie się konkretnym źródłom, z których zostały one zaczerpnięte.

Tabela 2. Frekwencja *wielmi* w tekstach z XVI, XVII i XVIII wieku

	Polszczyzna XVI wieku		Polszczyzna XVII wieku		Polszczyzna XVIII wieku
	I połowa	II połowa	I połowa	II połowa	
Liczba poświadczeń	349 ^{a)}		14	7	1
Liczba źródeł notujących <i>wielmi</i>	5	14	5	5	1
Skróty tekstów źródłowych notujących <i>wielmi</i>	ForCnR (13) ^{b)} OpecŻyw (118) LudWieś (1) TarDuch (1) RejKup (1)	Mącz (104) MurzHist (8) SeklPieś (1) PudłDydo (1) HistRzym (8) PaprPan (5) KlonŻal (1) RejFig (1) KwiatKsiąż (1) BierEz ³⁾ (2) KlonWor (1) MurzNT (1) WujNT (2) Leop (2)	KalCuda (3) ZwierPrzykład (1) BirkOboz (6) WitPierKontr (1) OvŻebrMet (3)	GdacKon (1) GdacPan (1) PotFrasz3Kuk_II (1) AnzObjWaś (3) ZimSRoks (1)	NiesKor_II (1)

Źródło: Opracowanie własne

^{a)} Frekwencja podana za: <http://spxvi.edu.pl/index/szukaj/?q=wielmi> (dostęp: 27.08.2018)

^{b)} Dane liczbowe w nawiasach wskazują na liczbę poświadczeń *wielmi* w danym źródle tekstowym.

Obliczono je dzięki możliwości przeszukania poszczególnych tekstów na stronie: <http://spxvi.edu.pl/korpus/teksty/> (dostęp: 27.08.2018). Dane zawarte w tabeli 2. wskazują na 272 poświadczeń *wielmi* w polszczyźnie XVI wieku.

^{e)} Wydanie dzieła z 1578 roku.

Dane zawarte w tabeli 2. potwierdzają przywołaną opinię Siatkowskiego, że duża liczba poświadczeń *wielmi* w XVI wieku nie jest świadectwem żywotności tej formy w polszczyźnie. Spośród 19 tekstów notujących tę formę jedynie w dwóch z nich poświadczeń jest dużo (ponad sto): są nimi *Żywot Wszechmocnego Syna Bożego Pana Jezu Krysta* Baltazara Opeca z 1522 roku oraz *Lexicon* Jana Mączyńskiego z 1564 roku. Zaledwie jeszcze w kilku zabytkach – dokładnie w czterech – użyć *wielmi* jest więcej niż 2, tj.: w dziele *Fortuny i cnoty różność* wydanym w 1524 (13 poświadczeń); *Historyji żałostnej... o Franciszku Spierze* Stanisława Murzynowskiego z 1551 roku oraz *Historyjach rzymskich* z 1566 roku (po 8 przykładów), a także w dziele *Panosza to jest wysławianie panów i paniąt ziem ruskich i podolskich* Bartłomieja (Bartosza) Paprockiego (5 użyć).

Wiadomo, że duża liczba poświadczeń *wielmi* w *Żywocie...* Baltazara Opeca oraz dziele Mączyńskiego nie jest przypadkowa i wiąże się z osobą Jana Sandeckiego-Maleckiego, który wprowadził tę formę na etapie redakcji (SB: 431)¹². Klemensiewicz nazywa go, i jego syna Hieronima, „zagorzałymi szermierzami czeszczyzny” (Klemensiewicz 1965: 144). Píše o nim: „Byli tacy «Bohemopoloni», jak Jan Malecki, którzy bezkrytycznie a z zamięłowaniem i uznaniem przejmowali liczne pożyczki” (Klemensiewicz 1965: 144–145). Podobną opinię o Sandeckim-Maleckim wyraża także Halina Karaś: „Jana Sandeckiego-Maleckiego można określić jako tradycjonalistę, który preferował polszczyznę archaiczną, książkową, opartą na średniowiecznej tradycji literacko-językowej, nawiązującą często do wzorców czeskich” (Karaś, online). Za przykład świadczący o nasyceniu intensyfikatorem *wielmi* tekstu *Żywota...* Baltazara Opeca w redakcji Sandeckiego-Maleckiego niech posłuży następujący fragment, w którym jednostka ta pojawia trzykrotnie w dwóch kolejnych zdaniach:

Zdrów bądź też **wielmi** dziwny/ wśfechmotzny ij fili
czny/ piękny ij miłolny a wślytek lubiezny. O dzie=
ciątko nádobné ij **wielmi** ochotné/ o lynáčku rołke
lśny nám **wielmi** przyjemny. Tys rzęła dułfe moié/
nad wślytko żądliwy/ tys początek lślachetny o bo
że wcielony. Przeto dziecię námilślé k nám przydz

Źródło: http://rcin.org.pl/Content/62768/WA248_82490_SPXVI_opec-zywot_o.pdf (dostęp: 14.11.2018).

Należy zaznaczyć, że jako charakterystyczną cechę języka Sandeckiego-Maleckiego należy oceniać czechizmy zawarte również w innych redagowanych lub współtworzonych przez niego dziełach: był on bowiem redaktorem dzieła *Fortuny i cnoty*

¹² Wątek ten poruszono także w: Bałabaniak, Mitrenga, 2015: 126–127.

różność, a także współtłumaczem (razem z Janem Koszyczkiem) *Historyji rzymskich*. Poświadczenia *wielmi* w wymienionych dziełach są zatem wyrazem indywidualnej skłonności Maleckiego do języka czeskiego, a nie świadectwem ogólnej żywotności tego wyrazu w polszczyźnie XVI wieku.

Można domniemywać, że obecność *wielmi* w innych zabytkach tego stulecia była także wyrazem indywidualnego wyboru pisarza. W przypadku twórczości Bartłomieja Paprockiego, heraldyka, pisarza, poety i tłumacza polskiego i czeskiego, taki wybór wydaje się w pełni zrozumiały. W tym przypadku kilkukrotnego użycia czechizmu *wielmi* w *Panoszy*... również nie należy interpretować jako świadectwa żywotności tego wyrazu w 2. połowie XVI wieku. Nietypowe natomiast wydaje się użycie *wielmi* w dziele Murzynowskiego, gdyż używanie zarówno bohemizmów, jak i wyrazów przestarzałych „kłóci się” z reprezentowanym przez niego i Jana Seklucjana nurtem nowatorskim w polszczyźnie¹³ (Karaś: online). Nie zmienia to jednak faktu, że – jak pisze Klemensiewicz: „Z obecności tedy zapożyczenia czeskiego u jakiegoś pisarza nie wynika, aby właśnie ono było w szerszym użyciu pisarskim, a coś dopiero w mowie potocznej” (1965: 145).

W korpusie KorBa odnotowano zaledwie 22 poświadczenia *wielmi*. W żadnym tekście źródłowym uwzględnionym w korpusie liczba użyć *wielmi* nie jest duża. Najwięcej (6 przykładów) zawierają *Kazania obozowe o Bogarodzicy* Fabiana Birkowskiego z 1623 roku. Przykłady te są świadectwem zastosowania *wielmi* w kazaniu, a więc w tekście o silnym przekazie perswazyjnym. Do tego celu służy między innymi oddziaływanie na emocje odbiorcy. Widoczne jest to w zdaniu: *Patrzyła na to Panna/ i wielmi bolała/ wielmi cierpiała/ i mieczem bólu jego zraniona na duszy była* (BirkOboz, s. 26)¹⁴, w którym dwukrotnie powtórzone *wielmi* łączy się z czasownikami *bolała* i *cierpiała*. Zabieg ten wzmacnia przekaz o cierpieniu Maryi, co wywołuje u odbiorcy współczucie. W pozostałych przykładach, tj. *Wielka otucha zwycięstwa, gdy ten okrzyk zagrzmie w uszach żołnierza Chrześcijańskiego; gdy się nie wstydy starej wiary, która ze świętymi obyczajami weszła była do Polski, zaraz tą pieśnią Bogarodzicą/ wielmi ukochana* (BirkOboz, s. 4); *Podźcie/ a obaczcie wszyscy te robotniki/ którzy dusze ludzkie oswabdzali z grzechów/ i czynili takie dzieła/ które nazwał Areopagita/ Opera diuinissima; Dzieła wielmi Boskie* (BirkOboz, s. 60); *jako wielmi pobiłdzili oni Studenci/ za Króla AVGUSTA, którzy dla odwłoki sprawiedliwości z pacholików jednych/ hurmem wielkim z Krakowa/ z Akademii/ z Burs/ z Szkół wypadli/ i zaszli do Niemiec do Heretyków/ i z tamtąd nowych wiarek do Korony nanosili?* (BirkOboz, s. 73); *toż idzie/ abo z dobrymi/ abo ze złymi przymiotami; małe zprzodku/ ledwie ich znać: potym górę biorą/ i abo się ludziom przykrzą/ gdy złe; abo oczy ludzkie wielmi cieszą/ gdy dobre* (BirkOboz, s. 73), mamy do czynienia z intensyfikatorem *wielmi* w znaczeniu ‘bardzo’, ale być może o innym nacechowaniu stylistycznym (podniosłym?) niż neutralne *bardzo*. Zwłaszcza gdy szerszy kontekst wskazuje na coś

¹³ Streszczenie pierwszej w dziejach polszczyzny polemiki poprawnościowej między Janem Sandeckim-Maleckim oraz Janem Seklucjanem i Stanisławem Murzynowskim zawiera praca Haliny Karaś (online).

¹⁴ Cytaty zaczerpnięto z korpusu KorBa: korba.edu.pl/query_corpus/ (dostęp: 30.08.2018).

szczególnie ważnego lub wartościowego: *Wielka otucha zwycięstwa... wielmi ukochana czy Dzieła wielmi Boskie*.

Wyrażenie *na porządk* jako wykładnik intensyfikacji

Wyrażenie *na porządk* wymienia Zenon Klemensiewicz w *Historii języka polskiego* jako przykład czeskiego zapożyczenia w języku pisarzy XVI wieku (Klemensiewicz 1965: 145). Badacz podaje znaczenie tego wyrażenia, tj. ‘po kolei’¹⁵. W tym samym znaczeniu jednostki *na porządk* i *porządk* notuje Mieczysław Basaj w SB, przy czym uznaje on za wątpliwe czeskie pochodzenie wymienionych form (SB: 170)¹⁶. W taki sam sposób definiuje *porządk* oraz *na porządk* SL: ‘porządkiem, jedno po drugim, po rzędzie, po kolei’ (SL: 364). Natomiast w SXVI *na porządk* zdefiniowano jako ‘po kolei, jedno za drugim’, ‘bez wyjątku’, *intens.* ‘na potęgę’ (SXVI, t. 15: 357, hasło „Na”) oraz w innym miejscu: ‘bardzo, w znacznym stopniu; całkowicie’ (SXVI, t. 27: 410–411, hasło „2. Porządk”). Podobne znaczenie (‘bardzo, całkowicie’¹⁷) rejestruje również *Mały słownik zaginionej polszczyzny* (MSZP: 237). Wyrażenie to w znaczeniu intensyfikującym odnotowano także w SZWF (94). Warto dodać, że istnienie *na porządk* w polszczyźnie nie wykracza poza wiek XVI.

Na podstawie SXVI wieku frekwencja *na porządk* w znaczeniu intensyfikującym wynosi 17¹⁸ lub 19¹⁹ poświadczeń i jest wyższa niż jego frekwencja w dwóch innych wymienionych znaczeniach²⁰. Interesujące nas przykłady użycia *na porządk* odnotowane w SXVI zaczerpnięto z zabytków: MurzHist, Leop, ŁaszczPogrom, CzechRozm, CzechEp oraz CzechEpPORz. Wśród nich znajduje się m.in. następujące poświadczenie:

Chce X. K. ludzi bacnych omamić: a ostro patrzące/ zamydlając im kalkusem jakimsi oczy prawie na porządk zaślepić żeby widząc nie widzieli/ a rozumiejąc przed się nic nie rozumieli (CzechEp 333 (14) (SXVI))

Dzięki dostępności zabytków w formie cyfrowej w repozytorium zawierającym teksty z tzw. kanonu źródeł SXVI²¹ możliwa stała się ekscerpcja większej liczby przykładów użycia *na porządk*. Jednak należy zaznaczyć, że nie w każdym przypad-

¹⁵ Por. *poporządk* ‘kolejno, po kolei’ (MSZP: 236), *porządk I rzecz.* ‘kolejność’, ‘szereg, poczet’, ‘reguła, zasada’; II *przysł.* ‘kolejno’ (MSZP: 237).

¹⁶ M. Basaj uważa, że *porządk* jest formacją ogólnosłowiańską. Badacz pisze: „*Porządk* jest więc formacją ogólnosłowiańską i w związku z tym trudno uważać ją za zapożyczoną z języka czeskiego. Wydaje się, że *na porządk* ‘kolejno’ jest natomiast po prostu formą zintensyfikowaną od stpol. *porządk* ‘ts.’. Intensiva prefiksalne są stosunkowo częste i powstają wskutek tego, że zużyte przedrostki odnawiają się przez dodanie nowych przedrostków” (SB: 170).

¹⁷ MSZP notuje również *na porządk* w znaczeniu ‘dokładnie, starannie’ (MSZP: 237).

¹⁸ Frekwencja podana w hasle „2. Porządk” (SXVI, t. 27: 410).

¹⁹ Frekwencja podana w hasle „Na” (SXVI, t. 15: 357).

²⁰ SXVI podaje frekwencję *na porządk* ‘po kolei, jedno za drugim’ – 3, natomiast w znaczeniu ‘bez wyjątku’ – 6.

²¹ Źródło: <http://spxvi.edu.pl/korpus/teksty/> (dostęp: sierpień-wrzesień 2018).

ku można łatwo i jednoznacznie określić, czy wyrażenie to występuje w znaczeniu intensyfikującym.

Najliczniej wyrażenie *na porządek* reprezentowane jest w *Epistomium na Wędzidło Jego Miłości X. Hieronima Powodowskiego...*²² Marcina Czechowica z 1583 roku (17 poświadczeń). W pozostałych XVI-wiecznych zabytkach liczba jego użycia jest niewielka – dwukrotna w *Rozmowach chrystyjańskich* tego samego twórcy z roku 1575, w *Biblii Leopoldy* z 1561 roku oraz *Historji żalosnej... o Franciszku Spierze* Stanisława Murzynowskiego z 1551 roku.

Obserwacja kontekstów użycia *na porządek* w dziele Czechowica upoważnia do stwierdzenia, że nie wszystkie przykłady są świadectwem funkcjonowania *na porządek* w znaczeniu intensyfikującym. Poza cytatem przytoczonym za SXVI, w którym *na porządek* występuje w kontekście: *prawie na porządek zaślepić*, można wskazać kilka analogicznych użycia: *prawie od siebie jakoś na porządek gwałtem odpychają* [...] (CzechEp, *3v, 2–5); *i do tych się zdania przyłączył/ ktorzy prawie naporządek słowo boże swymi plotkami szpocą: a tych ani wspomina/ ktorzy nieco zdrowiej i przystojniej/ ono wykładają* (CzechEp, 104, 15–18); *i obaczy iż prawie naporządek wyklada słowa Ezajaszowe* (CzechEp, 155, 26–27); *tedy się już w tej mierze starszym swoim patresom/ prawie naporządek sprzeciwia* (CzechEp, 196, 3–4); *już prawie naporządek/ nie tylko zganił/ ale prawie zepsował* (CzechEp, 228, 1–2); *Bo ludzie niektorzy odrzuciwszy prawie na porządek od siebie bojaźń Bożą/ wazyli się stanowią co się im zdało/* (CzechEp, 232, 3–5). Wydaje się, że także w przykładach: [...] *raz zgola nic dobrego o słowie Bożym pisanym nie trzymając/ owszem je naporządek hydzę/ rzeszotem je szatańskiem nazywając* (CzechEp, 110, 19–22); [...] *y sprośnie słowa Bożego używają i dziwnie je szpocą/ wywracają i z niego naporządek szydą* (CzechEp, 172, 2–4); oraz *Ktorą zgola Apostoł Paweł znacznie po dwakroć naporządek psuje* (CzechEp, 294, 31–32) wyrażenie to występuje w znaczeniu intensyfikującym.

Na tle innych polskich wykładników intensyfikacji o prawdopodobnej czeskiej proveniencji wyrażenie intensyfikujące *na porządek* jest najbardziej osobliwe między innymi dlatego, że występuje prawie wyłącznie w jednym XVI-wiecznym zabytku. W porównaniu z wcześniej omówionymi jednostkami jest to sytuacja wyjątkowa. Najtrudniej również jednoznacznie stwierdzić, w których kontekstach realizowane jest intensyfikujące znaczenie *na porządek*, tj. ‘bardzo, w znacznym stopniu; całkowicie’ (SXVI). Trudność ta polega na tym, że w przytoczonych zdaniach łączliwość wyrażenia *na porządek* wyklucza zastąpienie go jednostką *bardzo*, w celu jednoznacznego potwierdzenia, że chodzi o znaczenie intensyfikujące. Nie można zatem mówić o użyciu *na porządek* w celach stylistycznych, jako synonimu *bardzo*. Brak również

²² Pełne brzmienie tytułu to: *Epistomium Na Wędzidło Jego Miłości Xięzda Hieronima Powodowskiego Kanonika Poznańskiego: ku okazaniu niesłusznego jego postępkowi przeciw niwinnym: i ku zamknięciu ust niesłusznie się na prawdę zbawienną targających*. Źródło: <http://spxvi.edu.pl/korpus/teksty/CzechEp/> (dostęp: 7.09.2018).

zabytku, w którym na podstawie porównania wersetów równoległych można byłoby potwierdzić ekwiwalencję *na porządk* i *bardzo*²³.

Zakończenie

W artykule starano się pokazać, w jaki sposób i w jakim stopniu zaznaczyły się w polszczyźnie wpływy języka czeskiego w kształtowaniu się wykładników intensyfikacji na płaszczyźnie leksykalnej. Szczegółową analizą objęto intensyfikatory będące odpowiednikami staroczeskiego *přieliš*, tj. *bezlisz*, *brzezlisz*, *przelisz*, *przezlisz* i *przy-lisz*, jednostkę *wielmi* oraz wyrażenie *na porządk*: ich genezę, znaczenie, frekwencję tekstową, zakres użycia w dawnych tekstach oraz losy w historii polszczyzny. Analiza wykazała, że wymienione bohemizmy istniały w staropolszczyźnie i w XVI wieku, czyli w czasie, gdy polskie piśmiennictwo rozwijało się pod wpływem czeszczyzny. Nie były to jednak wpływy silne, o czym świadczy zazwyczaj niska frekwencja analizowanych form w nielicznych polskich zabytkach językowych tego okresu. Obserwacja ta dotyczy również jednostki *wielmi*, której użycie – mimo licznych poświadczeń w niektórych tekstach – sprowadza się w dużej mierze do dzieł redagowanych przez Jana Sandeckiego-Maleckiego. W późniejszych wiekach obecność tego typu wykładników intensyfikacji w polskich tekstach jest sporadyczna, można zatem mówić jedynie o ograniczonym czasowo wpływie czeszczyzny na kształtowanie się zasobu polskich wykładników intensyfikacji.

Wykaz skrótów

- ChS – Wiesław WYDRA, Wojciech Ryszard RZEPKA (2004): *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*. Wyd. III. – Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- ESMACH – Václav MACHEK (2010): *Etymologický slovník jazyka českého*. Wyd. 5. – Praha: Nakladatelství Lidové noviny.
- MSZP – Felicja WYSOCKA, red. (2003): *Mały słownik zaginionej polszczyzny*. – Kraków: Wydawnictwo LEXIS.
- SXVI – Maria Renata MAYENOWA, red. [et al.] (1966–2009): *Słownik polszczyzny XVI wieku*. – Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, <http://kpbc.umk.pl/publication/17781> (dostęp: lipiec–wrzesień 2018).

²³ W analizie znaczenia i funkcji wyrażenia *na porządk* w polszczyźnie płaszczyzną porównania warto byłoby uczynić słownictwo gwarowe i potoczne. Przykładowo *Słownik gwar polskich* notuje *porząd* / *porządk* w znaczeniach ‘raz po raz’, ‘ciągle’, ‘zawsze’ (SGP, t. IV: 276). W śląszczyźnie obecne jest wyrażenie *do porządku*, którego znaczenie można określić jako ‘dokładnie’, ‘całkowicie’, a także ‘po kolei’ (*Zrobić coś do porządku*). W języku potocznym funkcjonuje w znaczeniu intensyfikującym jednostka *porządnie* (przykłady notowane w USJP: *Był porządnie wystraszony*; *Zmarzli porządnie*; *Napracował się porządnie przy przeprowadzce*). Spostrzeżenia te są pokłosiem dyskusji uczestników spotkania naukowego Zakładu Leksykologii i Semantyki Instytutu Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej (Katowice, 15 listopada 2018 roku), podczas mojego wystąpienia nt. *Polskie wykładniki intensyfikacji o genezie czeskiej*.

- SB – Mieczysław BASAJ, Janusz SIATKOWSKI (2006): *Bohemizmy w języku polskim: słownik*. – Warszawa: Wydział Polonistyki. Uniwersytet Warszawski.
- SBor – Wiesław BORYŚ (2005): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. – Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- SBr – Aleksander BRÜCKNER (2000): *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wyd. IX. – Warszawa: Wiedza Powszechna.
- SGP – Jan KARŁOWICZ (1906): *Słownik gwar polskich*, t. IV. – Kraków: nakładem Akademii Umiejętności.
- SL – Samuel Bogumił LINDE (1807–1814): *Słownik języka polskiego*, t. I–VI. – Warszawa: [b.w.], <http://kpbc.umk.pl/publication/8173> (dostęp: lipiec–wrzesień 2018).
- Sstp – Stanisław URBAŃCZYK, red. [et al.] (1953–2000): *Słownik staropolski*. – Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, [www.rcin.org.pl/dlibra/publication?id=39990&from=&dirids=1&tab=1&lp=2&QI=](http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=39990&from=&dirids=1&tab=1&lp=2&QI=) (dostęp: lipiec–wrzesień 2018).
- SW – Jan KARŁOWICZ, Adam KRYŃSKI, Władysław NIEDŹWIEDZKI, red. (1900–1927): *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII. – Warszawa: nakładem prenumeratorów, <http://ebuw.uw.edu.pl/publication/254> (dostęp: lipiec–wrzesień 2018).
- SZWF – Radosław PAWELEC, red. (2015): *Słownik zapomnianych wyrażen funkcyjnych*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- USJP – Stanisław DUBISZ, red. (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I–IV. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Źródła elektroniczne

- Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego*. – Kraków 2006: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk (płyta DVD).
- Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.): korba.edu.pl/query_corpus/ (dostęp: sierpień 2018).
- Elektroniczny Słownik Łaciny Średniowiecznej w Polsce: <http://scriptores.pl/elexicon> (dostęp: 08.2018).
- Korpus polszczyzny XVI wieku: spxvi.edu.pl/korpus/probka/ (dostęp: 08.2018).
- Korpus tekstów staropolskich do roku 1500: https://www.ijp-pan.krakow/images/publikacje_elektroniczne/korpus_tekstow_staropolskich (dostęp: 08.2018).

Bibliografia

- ADAMIEC Dorota, BRONIKOWSKA Renata, GRUSZCZYŃSKI Włodzimierz, MODRZEJEWSKI Emanuel, WIECZOREK Aleksandra (2018): *The Electronic Corpus of the 17th and 18th c. Polish Texts (up to 1772). The final result*; http://korba.edu.pl/static/documents/publikacje/2018_slavicorp.pdf (dostęp: 2018).
- BALABANIAK Dagmara, MITRENGA Barbara (2015): *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- BELCARZOWA Elżbieta (1989): *Niektóre osobliwości leksykalne Biblii tzw. Leopolicy*. – Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- KARAŚ Halina: *Rola języka czeskiego w rozwoju polszczyzny* (online); bwr.uw.edu.pl/documents/7488103/9788541/Rola+języka+czeskiego.ppt (dostęp: 30.08.2018).
- KLEMENSIEWICZ Zenon (1961): *Historia języka polskiego*. Cz. 1: *Doba staropolska (od czasów najdawniejszych do początków XVI wieku)*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KLEMENSIEWICZ Zenon (1965): *Historia języka polskiego*. Cz. 2: *Doba średniopolska (od początków XVI wieku do ósmego dziesięciolecia XVIII wieku)*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- KLEMENSIEWICZ Zenon, LEHR-SPLAWIŃSKI Tadeusz, URBAŃCZYK Stanisław (1965): *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Wyd. III. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KWILECKA Irena (1990): Średniowieczna Biblia czeska a staropolskie przekłady biblijne (zarys problematyki badawczej). – *Acta Universitatis Lodzensis, Folia Linguistica* 23, s. 73–82, http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.hdl_11089_16152/c/72_Act_a_Universitatis_Lodzensis_Folia_Linguistica_23_1990.pdf (dostęp: 4.08.2018).
- MITRENGA Barbara (2018): Przedrostki intensyfikujące *na-* i *prze-* w ujęciu historycznojęzykowym. – *Poradnik Językowy* 10, 25–38.
- MITRENGA Barbara (w druku): Dawne polskie intensyfikatory wywodzące się od staroczeskiego *přieliš*.
- ORŁOŚ Teresa Zofia (1980): *Polsko-czeskie związki językowe*. – Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- RECZEK J. (1968): *Bohemizmy leksykalne w języku polskim do końca XV wieku. Wybrane zagadnienia*. – Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SIATKOWSKI Janusz (1965–1970): *Bohemizmy fonetyczne w języku polskim I–II*. – Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- URBAŃCZYK Stanisław (1946): *Z dawnych stosunków językowych polsko-czeskich*. – Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Pozostała netografia

- <http://spxvi.edu.pl/korpus/teksty> (dostęp: sierpień–wrzesień 2018)
- <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/295919/edition/279610/content> (dostęp: 2.08.2018)
- <http://www.biblijny.net/biblia-wujka/ksiega-wyjscia.html> (dostęp: 2.08.2018)
- <http://vulsearch.sourceforge.net/html/index.html> (dostęp: 2.08.2018)

MAŁGORZATA RZESZUTKO-IWAN
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
ORCID: 0000-0002-5416-3724 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6617

Złożoność versus nieograniczoność – czy istnieją granice lingwistyki, interpretacji lingwistycznej, czyli określonego dyskursu naukowego?

Streszczenie

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie: czy istnieją granice lingwistyki, granice interpretacji lingwistycznej, czyli określonego dyskursu naukowego? Przyjęte rozumienie dyskursu stanowi odwołanie do teorii kultury, gdzie jawi się ono jako kategoria kulturowa. Odsyła również do francuskiej Szkoły Analizy Dyskursu. Dyskurs zostaje tym samym utożsamiony z dziedziną ludzkiej aktywności społeczno-językowej. Aby odpowiedzieć na postawione pytanie, autorka artykułu wyróżnia trzy wymiary dyskursu: poznawczy (intelektualny), biologiczny i technologiczny. W ich kontekście odnosi się do zagadnienia granic lingwistyki, interpretacji lingwistycznej, czyli określonego dyskursu naukowego. Wieloparadygmatyczność nauki jako takiej, tzn. wielość metod badawczych i ram pojęciowych opisujących wizję świata, zmienność teorii, a zatem fakt, że dyskurs naukowy jest cyklicznym, emergentnym procesem o otwartym wyniku, wskazuje, przy niepodważalnych ograniczeniach, na brak granic lingwistyki i interpretacji lingwistycznej.

Słowa klucze: interdyscyplinarność, wieloparadygmatyczność, złożoność, kumulacja, przyspieszenie

Complexity vs. limitlessness – are there limits of linguistics, linguistic interpretation, i.e. limits of specific scientific discourse?

Summary

This article attempts to answer the question whether there are limits to linguistics, to linguistic interpretation, i.e. limits to a specific academic discourse? The understanding of the term “discourse” adopted in this study is a reference to the theory of culture put forward by Fleischer and Labocha, in which discourse appears to be a cultural category. The adopted understanding of this concept also makes reference to the French School of Discourse Analysis. The concept of discourse is thus identified with the area of human socio-linguistic activity. In order to answer the title question the author of the article identifies three dimensions of academic discourse: cognitive (intellectual), biological and technological. In their context, the author refers to the problem of the limits of linguistics, limits of linguistic interpretation,

i.e. the limits of a specific academic discourse. The multiparadigmatism of science, i.e. the multiplicity of research methods and conceptual frameworks describing the vision of the world, the variability of theories, and, therefore, the fact that academic discourse is a cyclical, emergent process with an open outcome, indicate, be it with undeniable limitations, the lack of limits of linguistics and the lack of limits of linguistic interpretation.

Keywords: interdisciplinarity, multiparadigmatism, complexity, accumulation, acceleration

...wydaje mi się,
że jestem małym chłopcem bawiącym się na brzegu morza
 – *cieszę się ze znalezienia gładszego kamyczka lub muszli ciekawszej niż inne,*
podczas gdy przede mną rozciąga się bezkresny ocean nieodkrytych prawd...
 Izaak Newton¹

Być może wszelka granica jest tylko arbitralnym cięciem w nieustannie zmiennej całości?
 Michel Foucault (2006:56)

1. Wstęp

Przyjęte w niniejszym opracowaniu rozumienie dyskursu² stanowi odwołanie do teorii kultury (Fleischer 1994, 2002; Labocha 1996, 2008). Pojęcie to – jako kategoria kulturowa – wskazuje tym samym, w jaki sposób dana społeczność (formacja kulturowa) uczestniczy w procesie komunikacji (międzyludzkiej). Dyskurs zatem obejmuje wszelkie werbalne i niewerbalne zachowania, typowe, powtarzalne, wspólne dla danej kultury, warstwę norm, wzorów i wartości. Przyjęte rozumienie pojęcia odsyła również do francuskiej Szkoły Analizy Dyskursu³. Zgodnie z jej założeniami relacje podmiotowe, czasowe, szeroko rozumiany kontekst, właściwa semantyka, tematyka, ideologia pozostają integralnymi elementami i współtworzą dyskurs. Wymiar językowy i społeczny jawią się jako nierozdzielne części, wzajemnie wskazują na siebie, stanowią całość. Pojęcie dyskursu zostaje tym samym utożsamione z dziedzic-

¹ Kaku 2010b: 17.

² Źródłem rozumienia dyskursu jest twórczość filozofa Michela Foucaulta (2002a, 2002b), według którego pełni on istotną funkcję instytucjonalnego narzędzia utrzymania porządku wewnętrznego, gwaranta spójnych relacji podmiotowych, sytuacyjnych, kontekstowych, tematycznych, a także ideologicznych, aksjologicznych, społecznych (Howarth 2008: 81–134; Grzmil-Tylutki 2009: 89). Należy pamiętać, że przedmiot badawczy krystalizuje się i istnieje w określonych, uwarunkowanych kulturowo i historycznie, ramach teoretycznych. Do tych samych założeń współczesnej myśli socjologicznej (M. Foucault) odwołuje się bowiem także Krytyczna Analiza Dyskursu (KAD) w wersji anglo-amerykańskiej (N. Fairclough); por. omówienie różnic w podejściu do rozumienia pojęcia dyskursu w polskiej lingwistyce tekstu, francuskiej szkole Analizy Dyskursu, Krytycznej Analizie Dyskursu, niemieckiej dyskursyistyce (Duszak, Fairclough (red.) 2008; Grzmil-Tylutki 2009; Witosz 2009a; Czachur, Miller 2012; Rzeszutko-Iwan 2015b: 47–62). Por. też ujęcie dyskursu jako zdarzenia komunikacyjnego: 1) jako użycie języka, 2) jako przekaz idei, 3) jako interakcja w sytuacjach społecznych (Dijk 2001: 10).

³ Główni przedstawiciele (filary) francuskiej szkoły Analizy Dyskursu: Dominique Maingueneau, Patrick Charaudeau (Grzmil-Tylutki 2007: 21).

ną życia, z dziedziną ludzkiej aktywności społeczno-językowej. Dyskurs to zatem „zinstytucjonalizowany rytuał społeczno-językowy” (Grzmil-Tylutki 2009: 90). Kryterium specyfikujące, pozwalające wyróżniać poszczególne typy dyskursów, tworzących komunikację jako całość, stanowi więc sfera (sektor, dziedzina) działalności człowieka, czyli rodzaj przynależności instytucjonalnej. Można tym samym wskazać przykładowe typy dyskursów⁴:

- 1) dyskurs polityczny: dyplomatyczny, wojskowy,
- 2) dyskurs ekonomiczny,
- 3) dyskurs naukowy, np. lingwistyka,
- 4) dyskurs publiczny⁵: sądowy, medialny.

Dyskurs dotyczy zarówno postaw, zachowań, ich efektów społecznych, jak i reguł oraz norm, obowiązujących w procesie komunikacji w danej grupie (wspólnocie dyskursywnej). Zatem czy tak pojmowanemu dyskursowi może być przypisana cecha nieskończoności czy wręcz przeciwnie – posiada on ograniczone parametry. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie: czy istnieją granice lingwistyki, interpretacji lingwistycznej, czyli określonego dyskursu naukowego?

Aby odpowiedzieć na tak postawione pytanie, autorka artykułu wyróżnia trzy wymiary dyskursu: poznawczy (intelektualny), biologiczny oraz technologiczny. W ich kontekście odnosi się do zagadnienia granic określonego dyskursu naukowego (lingwistyki, interpretacji lingwistycznej).

2. Wymiar poznawczy (intelektualny)

Wymiar poznawczy (intelektualny) dotyczy możliwości ludzkiego umysłu, objawiających się m.in. poprzez istnienie różnych rodzajów wiedzy, systemów przekonań, pasji badawczych⁶ poszczególnych naukowców. Można zauważyć, że owe pasje są nieograniczone, tak jak i niewyczerpywalne w swej mnogości pozostają koncepcje naukowe. Koniec XX wieku to okres, gdy odkryte zostały podstawowe prawa rządzące materią, życiem i informacją, to przewrót w fizyce, czyli rewolucja kwantowa (rozszerzenie jądra atomu), przewrót w biologii, tj. rewolucja molekularna (odczytanie kodu genetycznego – odkrycie „cząsteczki życia”, rekonstrukcja struktury atomowej helisy DNA⁷) i przewrót w technikach informatycznych, czyli rewolucja komputerowa (budowa mikroprocesora, lasera, nanotechnologie)⁸. To wszystko zaś

⁴ Podane typy nie stanowią pełnej stratyfikacji dyskursów, wskazują natomiast kluczowe sfery działalności człowieka.

⁵ Por. też *publiczny* kontra *prywatny* (w rozumieniu prawa). Przestrzeń publiczna w ujęciu socjologicznym obejmuje Internet (portale społecznościowe, gry wieloosobowe, komunikatory typu skype, gadu-gadu, irc itp.) oraz środki masowego przekazu (gazety, radio, telewizja). Do sfery publicznej bywa też zaliczana religijność.

⁶ Friedman (2006: 314) uważa nawet, że u badaczy dokonujących odkryć naukowych obok ilorazu inteligencji ważniejszy jest „iloraz ciekawości”, „iloraz pasji”.

⁷ Szerzej na ten temat zob. np. Watson 1995.

⁸ Autorka niniejszego opracowania pragnie jednocześnie zaznaczyć, że m.in. ze względu na ograniczone ramy artykułu nie wymienia innych nowych ustaleń badawczych z zakresu inżynierii genetycz-

wpłynęło na narodziny nowej refleksji badawczej – humanistyki cyfrowej⁹, stanowiącej nowy dyskurs badawczy. Skutkiem przełomu poznawczego, zapoczątkowanego „ogólnoteoretyczną dyskusją wokół podstaw i granic poznania naukowego” (Witosz 2009b: 69), jest także np. „zmiana orientacji z tekstowej na dyskursywną” (Gajda 2005: 13). Natomiast eksploracja świadomości człowieka, w przeciwieństwie np. do wspomnianej mechaniki kwantowej czy biologii molekularnej, ciągle pozostaje w stadium początkowym. W tej dziedzinie jednak także rodzą się hipotezy naukowe ciągle prowokujące do dyskusji na temat tego, co znaczy być istotą rozumną¹⁰. W wymiarze poznawczym dyskurs naukowy zatem nie ma granic. Wszystko może być i staje się przedmiotem naukowego oglądu. Bowiem czasy ponowoczesne, epoka wielokulturowości, wielości prawd¹¹, relatywizmu epistemologicznego, a zatem nowa rzeczywistość wymaga wypracowania nowych modeli rozumienia i interpretacji świata oraz człowieka w ciągle przekształcającym się środowisku kulturowym¹². Sięganie do innych obszarów badawczych wyraźnie koresponduje z ideologią ponowoczesności, jaką jest idea demokracji, stanowiąca apoteozę pluralizmu i wielogłosowości. W dyskursie naukowym równolegle funkcjonują makronarracje (obiektywne koncepcje wiedzy jako informacji totalnej, całościowej) i mikronarracje (subiektywne koncepcje wiedzy jako doświadczenia cząstkowego)¹³. Można mówić o multicenrtyczności ujęć, paradygmatów, szkół badawczych. Jako konsekwencje tych procesów autorka niniejszego opracowania uznaje zatem występowanie następujących tendencji:

a) analiza wszystkich występujących zjawisk, np. wulgarność, wszelkie patologie (np. Dąbrowska (red.) 2009),

nej (np. organizmy transgeniczne), medycyny molekularnej (np. nowe generacje obrazujących urządzeń diagnostycznych, nowe metody leczenia), inżynierii materiałowej (np. konstruowanie nowych materiałów, niezwykle lekkich i wytrzymałych kompozytów), nanotechnologii itp.

⁹ Por. też uwagi krytyczne typu: humanistyka cyfrowa czy humanistyczne technologie itp. (Nacher 2013) oraz tematykę międzynarodowej konferencji „Nowoczesne technologie w badaniach humanistycznych”, poświęconej cyfrowej humanistyce, zorganizowanej przez Uniwersytet Warszawski oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (Warszawa, 27–28 listopada 2014 roku).

¹⁰ Na temat różnych poziomów świadomości zob. Kaku 2010b: 139–142. Por. też badania w dziedzinie cybernetyki, biocybernetyki, neurocybernetyki, psychocybernetyki, nurtu kognitywizmu i psychoniki (jako ujęcia alternatywnego wobec kognitywistyki): Mazur 1999; Duch 2009; Tadeusiewicz (red.) 2009; Chmielecki 2013.

¹¹ Pojawiają się też twierdzenia o odrzuceniu kategorii prawdy czy wiedzy naukowej (Feyerabend 1999). M. Foucault w 1966 roku używał metaforycznego sformułowania „rozpadł się język” jako określenie sytuacji utraty tego, co wspólne (Foucault 2006: 8).

¹² Por. też założenia postmodernistycznych koncepcji nauki (por. J.F. Lyotard, B.C. Fraasen, J. Hacking): a) relatywizm i sceptyzm w kwestii osiągania prawdy; b) konstruktywizm poznawczy – poznanie tworzy lub współtworzy świat; c) anarchizm metodologiczny – w nauce nie ma nic stałego i powszechnego, każda metoda jest zawsze zdeterminowana, społecznie i kulturowo; d) retoryczność poznania – „gry językowe” rządzą ludzkim myśleniem; Gajda 2004.

¹³ Należy dodać, że istnieją koncepcje mówiące o końcu wielkich metanarracji, czyli całościowych ujęć świata (np. oświeceniowa idea człowieka, hermeneutyka sensu, marksizm). Dopuszczają one jednak do głosu „małe opowieści”, mikronarracje, własne ujęcia i wielogłosowość (Lyotard 1997).

b) swoista akceptacja (legitymizacja) zjawisk, poddanych naukowemu oglądowi – „ubóstwienie nauki”,

c) brak tabu, np. metodyczny problem w glottodydaktyce (na przykładzie nauczania języka polskiego jako obcego), dotyczący wprowadzania na zajęciach (w podręcznikach do nauki języka) słownictwa nacechowanego ekspresywnie, obraźliwego, wulgarnego (Rzeszutko-Iwan 2014: 151–153),

d) brak hierarchii i gradacji zjawisk, brak wartościowania – rejestrowanie zastanego stanu rzeczy (Chaciński 2003, 2005)¹⁴,

e) chaos a/i rozproszenie, np. problem normy językowej, poziomy normy, rozchwanie normy, wariantywność normy,

f) „wielość” a/i „prostota” (wiele informacji a podstawowe prawdy/zasady),

g) interdyscyplinarność a/i specjalizacja (wycinkowość) – ogląd całości a szczegół (np. humanistyka cyfrowa, jurslingwistyka, neurolingwistyka, psycholingwistyka),

h) interdyscyplinarność¹⁵ a/i transdyscyplinarność¹⁶ (łączenie pól i metodologii badawczych różnych dziedzin na zasadzie podobieństwa, uzupełnienia; powstawanie nowych obszarów badawczych ponad już istniejącymi przy fragmentarycznym wykorzystaniu poszczególnych metodologii bądź narzędzi przypisanych tym dziedzinom¹⁷),

i) zjawisko synergii¹⁸ – pojedyncze elementy, informacje oddzielnie znaczą niewiele, ale razem pozwalają interpolować brakujące lub nowe elementy.

W związku z wyżej wymienionymi tendencjami pozostaje pytanie o charakter wiedzy lingwistycznej, a zatem o jakość dyskursu naukowego. Status ontologiczny wiedzy jako takiej łączy się z tym, co niepodważalne, mierzalne, sprawdzalne. Autorka niniejszego opracowania uważa, że ideał nowożytnej nauki (prawda, obiektywizm, racjonalność), przechodząc w stronę postmodernistycznych koncepcji w obszarach humanistycznych¹⁹, wydaje się niezmiennie trwać w naukach ścisłych. Autorka sądzi również, że i nauki humanistyczne dążą do zachowania pewnego normatywno-aksjologicznego ładu. Przytoczone konstytuanty: prawda, obiektywizm, racjonalność, dotyczą zatem zarówno nauk ścisłych, jak i humanistycznych²⁰. Przejawiają się nato-

¹⁴ Zob. też *Miejski Słownik Słangu i Mowy Potocznej* dostępny w Internecie na stronach: www.miejski.pl oraz vasisdas.pl.

¹⁵ Por. inter- ‘pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczający: między-, śród-, wzajemny, współ-, wewnątrz-; np. *interakcja, interdyscyplinarność*’ (łac.); Dunaj (red.), 1998, 1: 325.

¹⁶ Zob. trans- ‘pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczający: przez, poprzez, poza-, za-, z drugiej strony; np. *transoceaniczny, transkontynentalny, transcendentalny, transgalaktyczny*’ (łac.); Dunaj (red.), 1998, 2: 435.

¹⁷ Por. też uwagi krytyczne na temat sytuacji, gdy wielość oznacza wielogłosowy konglomerat zamiast spójnych rozważań (Chmielecki 2013).

¹⁸ (Gr.) syn ‘razem’, ergon ‘dzieło, praca’; gr. synergia ‘współpraca, współdziałanie’ (Sobol (red.) 1999: 1063).

¹⁹ Por. przyp. 12.

²⁰ Można jednak w tym miejscu przytoczyć spostrzeżenia F. Bacona na temat ludzkiej percepcji rzeczywistości: „Rozum ludzki ma tę właściwość, że skłonny jest przyjmować większy porządek i większą prawidłowość [*ressemblance*] w świecie niż naprawdę znajduje, i jakkolwiek w przyrodzie istnieje wiele

miast w różny sposób. Czym innym jest bowiem matematyczna pewność, że $2 \times 2 = 4$, czym innym – weryfikowalność nauk humanistycznych (np. lingwistyka, psychologia, historia i teoria literatury, socjologia), sprowadzająca się do potwierdzania tez wieloma egzemplifikacjami, wskazującymi na stopień prawdopodobieństwa (badania ankietowe, sondażowe) danego zjawiska²¹.

Pytanie o granice wiedzy naukowej, a tym samym o możliwość oglądu i interpretacji świata, to także kwestia związana z nieograniczoną multiplikacją danych opisu, ale też i próba ich sprowadzenia do jednostek prymarnych, podstawowych. Czy więc poznanie to nieustające dodawanie nowych jednostek informacji czy szukanie ograniczonego zbioru stałych, niepodważalnych prawd?²² Nieograniczoność dyskursu naukowego w wymiarze poznawczym prowokuje również pytanie o status wiedzy przyszłości²³. Wiąże się z tym jednocześnie zapotrzebowanie na innowacje²⁴. Zatem twórcze myślenie, którego podstawą jest przetwarzanie informacji i łączenie ze sobą faktów, zdarzeń, wzbogaca dyskurs naukowy i stanowi o jego nieograniczoności. Otwartość, innowacyjność, eksperymentowanie to jednocześnie położenie punktu ciężkości na sam proces wytwarzania wiedzy i dochodzenia do niej, to dynamiczne ujęcie dyskursu naukowego, to odejście od klasyfikującego podziału na dyscypliny naukowe w stronę badań nad ... (ang. studies)²⁵.

Poznawczy wymiar dyskursu naukowego, w kontekście lingwistyki, interpretacji lingwistycznej, rysuje się tym samym jako kategoria ciągle otwarta.

rzeczy jedynych w swoim rodzaju i całkiem od siebie różnych, to jednak rozum wymyśla między nimi paralele, odpowiedniości i stosunki, które w rzeczywistości nie istnieją. Stąd owe fikcje, że wszystkie ciała niebieskie poruszają się po doskonałych kołach” (Bacon 1955: 69, cyt. za: Foucault 2006: 58).

²¹ Por. też uwagi krytyczne na temat stosowanych w językoznawstwie kryteriów prawdy (średnio-wieczne kryterium prawdy, kryterium autorytetu); prawo a reguła (Mańczak 2014).

²² Zob. sukcesy fizyków, którzy redukują olbrzymią ilość materiału obserwacyjnego i udało im się opisać świat za pomocą ograniczonego zbioru prostych równań. Odmienne stanowisko przyjmują np. badacze sztucznej inteligencji (prekursor Marvin Minsky i Douglas Lenat), uważający, że inteligencja to suma milionów linii kodu i nie można ich zredukować do podstawowego, prostego zbioru (Kaku 2010b: 95–99). Por. też np. badania A. Wierzbickiej i ewoluujące na przestrzeni lat spostrzeżenia, dotyczące zbioru elementarnych jednostek znaczących (semów) wspólnych dla wszystkich języków – naturalny semantyczny metajęzyk (Wierzbicka 1999, 2010).

²³ Zob. S. Gruzca, „Co chcemy wiedzieć jutro, pojutrze i następnego dnia?” (referat wygłoszony podczas międzynarodowej konferencji naukowej GlobE 2013, zorganizowanej przez Instytut Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, 20–22 maja 2013). Por. też różne sposoby docierania do informacji w celu budowania długookresowej wizji rozwojowej organizacji, instytucji, państwa itp., jej kierunków, priorytetów, a w tym kontekście podejmowanie bieżących decyzji i mobilizowanie wspólnych działań (polityka naukowa, techniczna, innowacyjna, rozwijanie w społeczeństwie kultury myślenia o przyszłości) – foresight, foresight strategiczny (Cieślak (red.) 2011; Sabak 2012: 84).

²⁴ Por. sukces firmy Apple, wynikający z połączenia technologii z humanistyką (Friedman 2006: 318). Zob. też wymagania dotyczące projektów unijnych, grantów, np. Horyzont 2020. Por. nowy nurt w naukach społecznych i humanistycznych – psychologia kreatywności, socjologia kreatywności, antropologia kreatywności (Robinson 2010, Robinson, Aronica 2012).

²⁵ Np. badania/studia postkolonialne, badania wschodnioeuropejskie, badania nad płcią kulturową (gender studies), badania nad dyskursem (discourse studies) itp. (Beaugrande 1997; Dijk 2009; Duszak 2012).

3. Wymiar biologiczny

Nieograniczoność możliwości ludzkiego umysłu w wymiarze poznawczym nie idzie w parze z jego wymiarem biologicznym. Nieuchronność upływu czasu, przemijanie, śmierć, ograniczenia związane z zaspokajaniem potrzeb biologicznych człowieka (odżywiania, odpoczynku, snu itd.) wyznaczają dyskursowi naukowemu obiektywne granice²⁶.

Rozwój technologii cyfrowej zwielokrotnił potencjał informacyjny naukowca, lecz równocześnie ukazał niewystarczalność ludzkiego mózgu w zakresie przetwarzania i analizy olbrzymiej ilości informacji. Zaistnienie ogromnej ilości danych powoduje, że badacz nie jest w stanie ich nawet pobieżnie przejrzeć, nie mówiąc już o dogłębnej analizie²⁷. Jednak zgodnie z teorią stabilności i zasadą działania mechanizmu sprzężenia zwrotnego²⁸ czy regułą mechaniki kwantowej mówiącej, że wszelkie układy dążą do minimalizowania własnej energii, osiągnięcia spokoju i braku pobudzenia, można stwierdzić, iż ta mnogość powinna zostać uporządkowana we właściwy sposób. Analogicznie do zachowania znajdujących się w mózgu neuronów, które „powinny wytwarzać impulsy w taki sposób, żeby minimalizować energię całej sieci”²⁹ (Kaku 2010b: 122), a zjawisko to zachodzi np. w przypadku uczenia się, będącego procesem, polegającym na dążeniu do osiągnięcia stanu o najniższej energii, podobnie przy interpretowaniu, badaniu, analizach, tworzeniu teorii. Można zatem przypuszczać, że w sytuacji nagromadzenia olbrzymiej liczby informacji będą działać czynniki utrzymania homeostazy układu. Ład bowiem „objawia się jako wewnętrzne prawo rzeczy”, „niemy porządek” (Foucault 2006: 9), fundamentalny, zasadniczy, poprzedzający wszystko, powiązany np. z czasem i przestrzenią. To na jego podłożu budowane są ogólne teorie porządkowania rzeczy i wynikające z tego interpretacje.

Wydaje się jednak, że dyskurs naukowy w wymiarze biologicznym będzie stale ograniczany, gdyż mimo tego, że „człowiek może zbudować lepszą pułapkę na myszy, Natura zawsze wymyśli jeszcze lepszą mysz” (Kaku 2010b: 264)³⁰.

²⁶ Można na te zagadnienia spojrzeć także przez pryzmat teorii względności Alberta Einsteina, dotyczącej m.in. koncepcji czasu, przestrzeni, geometrii czasoprzestrzeni. Według A. Einsteina nie można mówić o takich wielkościach fizycznych jak prędkość czy przyspieszenie w kategoriach wielkości stałych, nie określając wcześniej, właściwego dla nich, układu odniesienia. Bowiem dla każdego układu odniesienia należy zawsze dokonać wyboru pewnego stałego punktu, z którym jest on związany. Por. też zagadnienie prędkości światła (wynik przyjmowany obecnie 299 796 +/- 4 km/s).

²⁷ Warto także dodać, że „Więcej jest roboty z tym, aby interpretować interpretację niż samą rzecz; więcej książek o książkach niż o samych przedmiotach. Nic nie robimy, jeno glosujemy się nawzajem” (Montaigne, *Próby*, ks. III, rozdz. IX, przeł. T. Boy-Żeleński; cyt. za: Foucault 2006: 49).

²⁸ Pojęcia te funkcjonują w wielu dziedzinach wiedzy, m.in. cybernetyce, informatyce, biologii, socjologii, ekonomii, psychologii; por. też pojęcia: sprzężenie zwrotne dodatnie, sprzężenie zwrotne ujemne (mechanizm samoregulacji).

²⁹ Por. też Hopfield 1982.

³⁰ Por. też klęski żywiołowe, katastrofy, np. konstrukcja niezatapialnego Titanica, gdzie natura zawsze pozostaje siłą nie do pokonania dla człowieka.

4. Wymiar technologiczny

Wszechobecność urządzeń cyfrowych i Internetu spowodowały nadejście nowej epoki – informacjonalizmu³¹, gdzie liczba cyfrowych danych i liczba digitalnych informacji rośnie w sposób wykładniczy. W oficjalnych dokumentach Unii Europejskiej z 2007 roku, a w ONZ – z 2011 znalazły się określenia „Trzecia Rewolucja Przemysłowa”, dotyczące użytkowania na skalę masową technologii cyfrowych oraz Internetu (Kaku 2010b; Krzysztofek 2013: 38–39). Jest to sytuacja największego nasycenia techniką i jednocześnie zależności od niej w dziejach rozwoju ludzkości.

Zaistnienie ogromnej liczby informacji (ang. big data) powoduje, że tradycyjne metody badawcze przestają być skuteczne i stają się niewystarczające³². Zatem rozwój technologiczny rozszerza granice badań lingwistycznych, zmusza do opracowywania nowych teorii, metod i metodologii badawczych³³. Powołał do życia naukę 2.0³⁴, rozumianą jako tworzenie i udostępnianie wiedzy dokonywane w otwartym modelu, pozwalającym na swobodne korzystanie z tej wiedzy i jej kreację przez wszystkich użytkowników, niezależnie od ich statusu (np. istnienie Wikipedii, słowników internetowych, dostępnych dzięki wyszukiwarce Google)³⁵.

Zwrot cyfrowy tworzy nowy paradygmat badań, zbliża różne dziedziny wiedzy do siebie, w pewnym sensie znosi wyraźny podział na nauki ścisłe i humanistyczne. Wskazuje tym samym na interdyscyplinarność³⁶ jako znamionną cechę dyskursu naukowego w XXI wieku. Nowe technologie odgrywają obecnie olbrzymią rolę w rozwoju nauki. Przy wykorzystaniu nowoczesnego instrumentarium badawczego możliwe jest dostrzeżenie nowych perspektyw i nowych możliwości badawczych³⁷, a zatem rozszerzanie granic lingwistyki, interpretacji lingwistycznej. Można nawet

³¹ Szerzej na ten temat zob. Radomski, Bomba 2013: 7.

³² Por. wspomniany nurt tzw. humanistyki cyfrowej, popierający idee połączenia tradycyjnej myśli humanistycznej z nową, cyfrową aparaturą badawczą; zob. też Radomski, Bomba 2013: 7, 9.

³³ Zob. wiodące, pod względem technologicznym, ośrodki badawcze: Massachusetts Institute of Technology (MIT) w USA, Stanford University w USA, King's College London w Wielkiej Brytanii. Por. zagadnienia poruszane na warsztatach w czasie LXXII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego: językoznawstwo korpusowe, elektroniczne zasoby i narzędzia badawcze (Kraków 22–23 września 2014).

³⁴ Warto dodać, że określenie 2.0, np. Web 2.0, dotyczy ściśle specjalistycznych technologii związanych z przepływem danych i wskazuje na aspekty dotyczące technicznej/technologicznej strony funkcjonowania urządzeń cyfrowych.

³⁵ Szerzej na ten temat zob. Krzysztofek 2013: 43–44. Por. też Batelle 2006; Kaku 2010b. Bez wątpienia można wymienić wiele niezaprzeczalnych zalet nowoczesnych technologii, ale powodują one też sytuację, gdy dosłownie co chwilę otrzymujemy sms, e-mail, telefon. Obecne czasy można zatem określić jako „era przerywania”. Rodzi się w związku z tym pytanie, jak można w takich warunkach myśleć czy tworzyć innowacje. Nadmierna dostępność środków komunikacji może więc jednocześnie stanowić zagrożenie dla życia społecznego (Friedman 2006: 518).

³⁶ Zob. partie niniejszego opracowania dotyczące wymiaru poznawczego; na temat interdyscyplinarności por. też Rzeszutko-Iwan 2015a.

³⁷ Por. przypis 33.

stwierdzić, że „narzędzia [...] współtworzą dane pole badawcze, do pewnego stopnia wyznaczając także zakres możliwych analiz i odkryć” (Bomba 2013: 58)³⁸. Nowe metody analiz, odwołujące się m.in. do wizualizacji,³⁹ crowdsourcingu,⁴⁰ wykorzystują cyfrowe narzędzia i często dotyczą obiektów funkcjonujących wyłącznie w świecie cyfrowym (np. blogosfera, portale społecznościowe, gry komputerowe⁴¹). Poszerzają tym samym krąg osób biorących udział w wytwarzaniu wiedzy naukowej.⁴² Umożliwiają również badanie w czasie rzeczywistym działań wszystkich użytkowników konkretnych portali. Należy jednocześnie dodać i przypuszczać, że, zgodnie z teorią stabilności układu i zasadą działania mechanizmu sprzężenia zwrotnego, o czym była już mowa w niniejszym artykule, ta wielość autorów, instrumentów badawczych, pól analizy itp. nawet jeśli w pewnym momencie zwróci się w stronę chaosu i nieładu, dzięki wyposażeniu w mechanizm samoregulacji, powinna wrócić na właściwą trajektorię. Ład bowiem „objawia się jako wewnętrzne prawo rzeczy”, „niemy porządek” (Foucault 2006: 9), fundamentalny, zasadniczy, poprzedzający wszystko, powiązany np. z czasem i przestrzenią. To na jego podłożu budowane są ogólne teorie porządkowania rzeczy i wynikające z tego interpretacje.

Co zatem jest niezwykle istotne: nowe technologie umożliwiają dostęp do ogromnej ilości danych, ale kwestią kluczową jest to, aby „ktoś je zrozumiał i nadał im określony sens” (Bomba 2013: 68), bowiem urządzenia potrafią „analizować olbrzymią liczbę danych miliony razy szybciej niż człowiek, ale zupełnie nie wiedzą, po co to robią, ani nie rodzi się w nich żadna niezależna myśl” (Kaku 2010b: 95). Nie można się zatem w tym kontekście zgodzić z twierdzeniem, że nie jest potrzebna żadna teoria naukowa, ani z tym, iż „przy wystarczającej ilości danych liczby mówią same za siebie” (Bomba 2013: 67)⁴³.

5. Zakończenie

Dyskurs naukowy jako taki, a więc i lingwistyka też, przechodzi obecnie wielką zmianę⁴⁴. Jednocześnie te metamorfozy są wpisane w samą jego naturę. U jego

³⁸ Zob. też Kuhn 2009.

³⁹ Szerzej na ten temat por. Manovich 2012; Rieder, Röhle 2012.

⁴⁰ Crowdsourcing (netsourcing) to metoda polegająca na odwoływaniu się do aktywności i kreatywności licznych osób korzystających z sieci, w celu aktualizowania, modyfikowania, poprawiania informacji, są to projekty badawcze wykorzystujące zbiorową inteligencję (Krzysztofek 2013: 51).

⁴¹ Por. badania szeroko pojmowanej komunikacji internetowej (np. Godzic 2000; Dominas, Kaźmierczak, Mikołajczak 2008; Żuchowska-Skiba 2011; Żydek-Bednarczuk 2013; Niekrewicz, Walczak, Żurawska-Chaszczeńska (red.), 2014).

⁴² Warto w tym miejscu przytoczyć przykład crowdsourcingowego projektu badawczego *Ancient Lives*, pozwalającego internautom uczestniczyć w transkrypcji papirusów ze Starożytnego Egiptu (Bomba 2013: 61).

⁴³ Por. też Anderson 2013.

⁴⁴ Można w tym miejscu postawić też hipotezę o przechodzeniu dyskursu naukowego w formę quasi-nauki, działań popularyzatorskich, popnauki. Społeczeństwo sieciowe kreuje nowego twórcę wiedzy i jej odbiorcę, scalając jednocześnie te dwie role w jedną (prosumpcja, rozumiana jako połączenie produkcji

podstaw leży bowiem istnienie elastycznego, twórczego, intuicyjnego myślenia (por. ujęcia kognitywistyczne, badania Językowego Obrazu Świata) połączonego z analitycznym procesem badawczym, opartym na twardych faktach i niezbitych dowodach (por. podejścia strukturalistyczne), dopuszczającym, a wręcz domagającym się krytycznych ocen. Synteza dwóch wyżej wymienionych czynników stanowi główny bodziec rozwoju dyskursu naukowego, w tym też i lingwistyki, mogącego pokonać różne bariery i blokady. Od zarania powstania nauki można bowiem obserwować cykliczny proces: zbierania materiałów, analizy, snucia hipotez, weryfikacji, stawiania tez, a następnie ich przekształcania, modyfikowania czy negowania, w celu kolejnego przeprowadzenia całej procedury od początku⁴⁵. Jednak tylko sądy formułowane na podstawie intuicji tworzą naukę, gdyż nawet gdybyśmy „wszystkie przeczytali wywody Platona i Arystotelesa [...] okazałoby się, iż nauczyliśmy się nie nauki, lecz powiastek [*histoire*]”⁴⁶.

Wspomniane trzy rewolucje (kwantowa, molekularna i komputerowa) wskazują na nieuchronność wypracowania nowego paradygmatu nauki, z jego kluczową **kategorią interdyscyplinarności**. Dominującą cechą tego paradygmatu stanowi zatem **złożoność**, którą budują **kumulacja** i **przyspieszenie** wszelkich zmian. Splot skomplikowanych zależności między poznaniem, naturą (biologią) i technologią akcentuje tym samym nieograniczony potencjał dynamicznego dyskursu naukowego.⁴⁷ Ludzkie pojmowanie świata odbywa się przez pryzmat osi (upływu) czasu – horyzontalnie. Można mówić o granicach poznania naukowego, które przesuwają się zarówno w przód (nowe, jeszcze nieodkryte i niewynalezione), ale również i w tył (ujawnienie tego, co już miało miejsce)⁴⁸. Być może również kwestią przyszłości jest stwierdzenie dotyczące innych osi poznania (np. w głąb, wertykalnie) (Kaku 2010a). Wieloparadygmatyczność nauki jako takiej, tzn. wielość metod badawczych i ram pojęciowych opisujących wizję świata, zmienność teorii, a zatem fakt, że dyskurs naukowy jest cyklicznym, emergentnym procesem o otwartym wyniku, wskazuje, przy niepodważalnych ograniczeniach, na brak granic lingwistyki i interpretacji lingwistycznej.

oraz konsumpcji; sendceiving, spajający sending oraz receiving), tworzy kolektywną inteligencję. Ta samowystarczalność poznawcza jest jednocześnie powrotem do archetypowej sytuacji poznania (poznania dokonywanego samodzielnie). Tak pojmowany dyskurs naukowy opiera się na powszechnym dostępie do wiedzy i zbiorowej inteligencji. Zmienia się tym samym charakter i forma wiedzy. Nie jest to przekaz jednej osoby, lecz autorstwo zbiorowe (istnienie otwartej encyklopedii – Wikipedii, medialaby, booksprinty). Znacznym wpływ na zaistniałą sytuację mają też czynniki natury ideologicznej, politycznej czy ekonomicznej.

⁴⁵ Por. też ujęcia Stanleya Fisha (2002: 442), który uważa, że „motorem” nauki nie jest weryfikacja czy falsyfikacja, lecz perswazja.

⁴⁶ Descartes, *Regulae*, III, s. 28 (wyd. pol. *Prawidła do kierowania umysłem*, przeł. L.Chmaj, Warszawa 1937), cyt. za: Foucault 2006: 61.

⁴⁷ Por. badania nad sztuczną inteligencją, nieustanne nowe odkrycia kosmiczne, modyfikacje genetyczne, neurolingwistyczne programowanie (NLP), prognozy panowania nad przyrodą itp. Zob. też na temat fuzji nauki, sztuki i technologii: Zawojski 2010.

⁴⁸ Analiza DNA owadów zachowanych w kawałkach bursztynów wskazuje na czasy wcześniejsze niż era dinozaurów, tj. wcześniej niż 290 mln lat temu. Organizmy żyjące przed dinozaurami to np. trylobity (540–248 mln lat temu), wielkoraki (490–248 lat temu) (Ross (red.) 2007: 10–13).

Bibliografia

- ANDERSON Chris (2013): *The End of Theory: The Data Deluge Makes the Scientific Method Obsolete*. – *Wired Magazine*, 16.07.
- BACON Francis (1955): *Novum organum*. – Warszawa: PWN.
- BATELLE John (2006): *Szukaj. Jak Google i konkurencja wywołali rewolucję biznesową i kulturową*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BEAUGRANDE de Robert (1997): *New Foundations for a Science of Text and Discourse*. – Norwood, New York: Ablex Publishing Corporation.
- BOMBA Radosław (2013): Narzędzia cyfrowe jako wyznacznik nowego paradygmatu badań humanistycznych. – [w:] Andrzej Radomski, Radosław Bomba (red.): *Zwrot cyfrowy w humanistyce*. – Lublin: e-book, 57–73.
- CHACIŃSKI Bartek (2003): *Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny*. – Kraków: Wydawnictwo Znak.
- CHACIŃSKI Bartek (2005): *Wyczesany słownik najmłodszej polszczyzny*. – Kraków: Wydawnictwo Znak.
- CHMIELECKI Andrzej (2013): *Podstawy psychoniki. Ku alternatywie dla cognitive science*. – Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- CIEŚLAK Maria, red. (2011): *Prognozowanie gospodarcze: metody i zastosowanie*. – Warszawa: PWN.
- CZACHUR Waldemar, MILLER Dorota (2012): Niemiecka lingwistyka dyskursu – próba bilansu i perspektywy. – [w:] Tomasz PIEKOT, Marcin POPRAWA (red.): *Analiza dyskursu. Centrum – peryferie*. – Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 25–45.
- DĄBROWSKA Anna, red. (2009): *Tabu w języku i kulturze*, seria *Język a Kultura*, t. 21. – Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- DIJK van Teun, red. (2001): *Dyskurs jako struktura i proces*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DIJK van Teun (2009): *Society and Discourse. How Social Contexts Influence Text and Talk*. – Cambridge–New York.
- DOMINAS Konrad, KAŻMIERZAK Marek, MIKOŁAJCZAK Aleksander (2008): *Antyk w cyberprzestrzeni*. – Gniezno: Wydawnictwo Kropka.
- DUCH Włodzisław (2009): Architektury kognitywne, czyli jak zbudować sztuczny umysł. – [w:] Ryszard TADEUSIEWICZ (red.): *Neurocybernetyka teoretyczna*. – Warszawa: Wydawnictwo PAU, 271–305.
- DUNAJ Bogusław, red. (1998): *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1–2 – Warszawa: Wydawnictwo Wilga.
- DUSZAK Anna (2012): Centra, hybrydy i zmiana społeczno-dyskursywna. – [w:] Tomasz PIEKOT, Marcin POPRAWA (red.): *Analiza dyskursu. Centrum – peryferie*. – Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 9–25.
- DUSZAK Anna, FAIRCLOUGH Normana, red. (2008): *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*. – Kraków: Universitas.
- FEYERABEND Paul (1999): *Przeciw metodzie*. – Wrocław: Siedmioróg.
- FISH Stanley (2002): Retoryka. – [w:] Stanley FISH: *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*. – Kraków, Universitas.
- FLEISHER Michael (1994): *Problemy i hipotezy systemowej teorii kultury*. – Wrocław: „Leopoldinum” – Wydawnictwo Fundacji dla Uniwersytetu Wrocławskiego.
- FLEISHER Michael (2002): *Teoria kultury i komunikacji. Systemowe i ewolucyjne podstawy*. – Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- FOUCAULT Michel (2002a): *Archeologia wiedzy*. – Warszawa: DeAgostini/Altaya.
- FOUCAULT Michel (2002b): *Porządek dyskursu*. – Gdańsk: Słowo/Obraz/Terytorium.
- FOUCAULT Michel (2006): *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*. – Gdańsk: Słowo/Obraz/Terytorium.

- FRIEDMAN Thomas (2006): *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*. – Warszawa: Muza.
- GAJDA Stanisław (2004): Współczesny polski dyskurs humanistyczny. – [w:] Maria WOJTAŁ, Małgorzata RZESZUTKO (red.): *W kręgu wiernej mowy*. – Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- GAJDA Stanisław (2005): Tekst/dyskurs oraz jego analiza i interpretacja. – [w:] Maria KRAUZ, Stanisław GAJDA (red.): *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 11–21.
- GODZIC Wiesław (2000): Język w Internecie. Czy piszemy to, co myślimy? – [w:] Jerzy BRALCZYK, Katarzyna MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA (red.): *Język w mediach masowych*. – Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”, 176–185.
- GRUCZA Sambor, Co chcemy wiedzieć jutro, pojutrze i następnego dnia? (w druku).
- GRZMIL-TYLUTKI Halina (2007): *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*. – Kraków: Universitas.
- GRZMIL-TYLUTKI Halina (2009): Gatunek – kategoria analizy dyskursu. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXV, 89–99.
- HOPFIELD John (1982): Neural Networks and Physical Systems with Emergent Collective Computational Abilities. – *Proceedings of the National Academy of Sciences* 8, vol. 79, 2554–2558.
- HOWARTH David (2008): *Dyskurs*. – Warszawa: Oficyna Naukowa.
- KAKU Michio (2010a): *Hiperprzestrzeń. Wszechświaty równoległe, pętle czasowe i dziesiąty wymiar*. – Warszawa: Prószyński i S-ka.
- KAKU Michio (2010b): *Wizje, czyli jak nauka zmieni świat w XXI wieku*. – Warszawa: Prószyński i S-ka.
- KUHN Thomas S. (2009): *Struktura rewolucji naukowych*. – Warszawa: Aletheia.
- KUMANIECKI Kazimierz, opr. (1983): *Słownik łacińsko-polski*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KRZYSZTOFEK Kazimierz (2013): Zwrot cyfrowy: ku pracy rozproszonej. – [w:] Andrzej RADOMSKI, Radosław BOMBA (red.): *Zwrot cyfrowy w humanistyce*. – Lublin: e-book, 37–57.
- LABOCHA Janina (1996): Tekst, wypowiedź, dyskurs. – [w:] Stanisław GAJDA, Maciej BALOWSKI (red.): *Styl a tekst*. – Opole: Uniwersytet Opolski, 49–55.
- LABOCHA Janina (2008): *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- LYOTARD Jean F. (1997): *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*. – Warszawa: Aletheia.
- MANOVICH Lev (2012): How to Compare One Million Images? – [w:] David BARRY (red.), *Understanding Digital Humanities*. – Nowy Jork: Palgrave Macmillan.
- MAŃCZAK Witold (2014): Największy problem lingwistyki: kryteria prawdy w językoznawstwie. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXX, 95–101.
- MAZUR Marian (1999): *Cybernetyka i charakter*. – Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości.
- NACHER Anna (2013): Poza cyfrowość w zwrocie cyfrowym – od humanistyki cyfrowej do spekulatywnej komutacji. – [w:] Andrzej RADOMSKI, Radosław BOMBA (red.): *Zwrot cyfrowy w humanistyce*. – Lublin: e-book, 83–101.
- NIEKREWICZ Agnieszka, WALCZAK Bogdan, ŻURAWSKA-CHASZCZEWSKA Jowita, red. (2015): *Postępy techniczny a język i literatura*. – Gorzów Wielkopolski: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.
- RADOMSKI Andrzej, BOMBA Radosław (2013): Wstęp: Zwrot cyfrowy w humanistyce. – [w:] Andrzej RADOMSKI, Radosław BOMBA (red.): *Zwrot cyfrowy w humanistyce*. – Lublin: e-book, 7–13.
- RIEDER Bernhard, Röhle Teo (2012): Digital Methods: Five Challenges. – [w:] David BARRY (red.), *Understanding Digital Humanities*. – Nowy Jork: Palgrave Macmillan.
- ROBINSON Ken (2010): *Oblicza Umysłu. Ucząc się kreatywności*. – Kraków: Wydawnictwo Element.
- ROBINSON Ken, ARONICA Lou (2012): *Uchwycić Żywiół. O tym jak znalezienie pasji zmienia wszystko*. – Kraków: Wydawnictwo Element.

- ROSS Veronika, red. (2007): *Dinozaury*. – Warszawa: Świat Książki.
- RZESZUTKO-IWAN Małgorzata (2005): Komunikacja mailowa w sytuacji instytucjonalnej – wybrane zagadnienia. – [w:] Marcus BAYER, Michael BETSCH, Rafał ZIMNY (red.): *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV)*, t. 8 (*Die Welt der Slaven, Sammelbände/Сборник*, 27). – München: Verlag Otto Sagner, 183–190.
- RZESZUTKO-IWAN Małgorzata (2014): *Język polski czy polskawy?* – kształcenie językowe w dobie zmian językowo-kulturowych. – [w:] Elżbieta AWRAMIUK (red.): *Z problematyki kształcenia językowego*, t. V. – Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 135–159.
- RZESZUTKO-IWAN Małgorzata (2015a): „Strategia – moda czy interdyscyplinarność?” – o funkcjonowaniu terminu w różnych dyscyplinach naukowych. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXX, 127–142.
- RZESZUTKO-IWAN Małgorzata (2015b): *Zarys paradygmatu strategii w przestrzeni dyskursu publicznego (przesłuchania sądowe a/i wywiady radiowe)*. – Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- SABAK Zbigniew (2012): *Strategia. Ewolucja paradygmatu. Konkluzja na XXI wiek*. – Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- SOBOL Elżbieta, red. (1999): *Słownik wyrazów obcych*. – Warszawa: PWN.
- TADEUSIEWICZ Ryszard, red. (2009): *Neurocybernetyka teoretyczna*. – Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- TYRAWA Jan (2001): Kościół a Internet. – [w:] *III Ogólnopolska Konferencja „Internet – Wrocław 2001”*. – Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 9–20.
- WATSON James D. (1995): *Podwójna helisa. Historia odkrycia struktury DNA*. – Warszawa: Prószyński i S-ka.
- WIERZBICKA Anna (1999): *Język – umysł – kultura*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WIERZBICKA Anna (2010): *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*. – Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- WITOSZ Bożena (2009a): Gatunek tekstu wobec „porządku dyskursu”. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXV, 99–111.
- WITOSZ Bożena (2009b): Tekst a/i dyskurs w perspektywie polskiej tradycji badań nad tekstem. – [w:] Zofia BILUT-HOMPLEWICZ, Waldemar CZACHUR, Marta SMYKAŁA (red.): *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. – Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 69–80.
- ZAWOJSKI Piotr (2010): *Cyberkultura. Syntopia sztuki, nauki i technologii*. – Warszawa: Wydawnictwo Poltext.
- ŻUCHOWSKA-SKIBA Dorota (2011): Aktywność polityczna i społeczna w sieci – alterglobaliści w sieci. Przypadek polski. – [w:] Danuta WALCZAK-DURAJ (red.): *Aksjologiczny i pragmatyczny wymiar współczesnej polityki*. – Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 155–173.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK Urszula (2013): Komunikacja internetowa. – [w:] Anna DUNIN-DUDKOWSKA, Agata MAŁYSKA (red.): *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska – procesy – tendencje*. – Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 439–463.

KAZIMIERZ A. SROKA

Uniwersytet Gdański, Gdańsk

ORCID: 0000-0002-3926-4439 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6618

Kontakt językowy w tłumaczeniu. Początkowy etap rozwoju przedimka określonego w świetle gockiego przekładu Biblii

Streszczenie

Określoność słaba (ang. *definiteness*) przysługuje konstrukcji gramatycznej, której podstawą (bazą) jest nazwa, a formatywem – określnik słaby, czyli adimek (ang. *article*), którego odmianą jest przedimek. Na określoność słabą składają się wykładniki (które są formatywami we wspomnianych konstrukcjach gramatycznych), np. ang. *the*, *a(n)*, funktywy (czyli determinanty) i wartości formalne (mianowicie: określona, nieokreślona i zero-określnikowa). Funktywy to czynniki, które w procesie kodowania determinują występowanie poszczególnych wykładników. Dzieli się one na formalne (np. docelowa rola przedimka jako wykładnika nominalizacji) i logiczno-semantyczne. Te ostatnie stanowią system, na który składają się aktualne wartości zakresowe pospolitej nazwy policzalnej, a mianowicie: α_1 = unikatowa, α_2 = identyfikująca, β = wolna, γ_1 = uniwersalna, γ_2 = egzystencjalna i δ = rodzajowa/gatunkowa. Odpowiadają one podziorom zakresu nazwy, które na etapie kodowania występują jako docelowe, a na etapie dekodowania są rozpoznawane jako aktualnie obecne. Wymienione rodzaje funktywów są wykorzystane do analizy użycia demonstrativum prostego **sa**, **sō**, **þata** ‘ten, ta, to’, ‘tamten, tamata, tamto’ w gockim przekładzie Biblii. Ukazano, że to demonstrativum ma tu charakter przedimkowy lub przedimkopodobny, gdy występuje jako (a) wykładnik współodniesienia (koreferencji), czyli gdy aktualną wartością zakresową nazwy jest α_2 (identyfikująca), np. **hundafaps ... sa hundafaps** ‘setnik ... (ten) setnik’, (b) wykładnik nominalizacji, np. **sa saiaands** ‘[ten] siejący’, ‘siewca’, oraz (c) element łączący składniki konstrukcji apozycyjnej, np. **sunus meins sa liuba** ‘syn mój [ten] umiłowany’. Tego rodzaju użycia demonstrativum traktowane są jako początkowy etap rozwoju przedimka określonego w gockim. Jest prawdopodobne, że w podobny sposób, a szczególnie jako wykładnik współodniesienia, przedimek ten zaczął się rozwijać także w innych językach. Wpływ oryginału greckiego na użycie demonstrativum jako odpowiednika przedimka określonego $\acute{o}$, η , $\tau\acute{o}$ jest niewątpliwy, lecz nie tak silny, aby gwałcić reguły morfosemantyczne języka gockiego, o czym świadczy fakt, że w przypadku aktualnej wartości zakresowej α_1 (unikatowej) i γ_1 (uniwersalnej) nazwę prostą poprzedza w gockim określnik zerowy, mimo że (choć nie zawsze) w greckim oryginale występuje przedimek określony, np. w przypadku α_1 : **sauil** $\acute{o}$ $\eta\lambda\iota\omicron\varsigma$ ‘słońce’, a w przypadku γ_1 : **skalks** $\acute{o}$ $\delta\omicron\upsilon\lambda\omicron\varsigma$ ‘sługa’.

Wyrazy kluczowe: określoność, określoność słaba (jej formatywy, funktywy i wartości formalne), określnik, adimek (w tym: przedimek), aktualna wartość zakresowa nazwy

Language contact in translation: The initial stage in the development of the definite article in the light of the Gothic text of the Bible

A b s t r a c t

Definiteness (weak determination) is a characteristic of grammatical constructions whose base is a name, and whose formative is an article (a weak determiner). In definiteness, there are exponents (which are formatives of such grammatical constructions), e.g. *the*, *a(n)*, functives (or determinants), and formal values (viz. definite, indefinite, and bare). Functives are the factors which, at the stage of encoding, determine the occurrence of particular exponents. They are either formal (e.g. the target role of the article as an exponent of nominalization) or logico-semantic. The latter make a system whose components are the actual scope values of a common count name, viz. α_1 = unique, α_2 = identifying, β = free, γ_1 = universal, γ_2 = existential, and δ = species-oriented. They correspond to the subsets of the scope of the name which, at the stage of encoding, are those to be conveyed in the message, and, at the stage of decoding, are recognized as actually conveyed. The types of functives just defined are applied to the analysis of the use of the simple demonstrative *sa* (m.), *sō* (f.), *þata* (n.) ‘this, that’ in the Gothic translation of the Bible. It is shown that this demonstrative can be qualified as an article or article-like determiner when it appears as (a) an exponent of co-reference, i.e. when the actual scope value of the name it precedes is α_2 (identifying), e.g. *hundafaps ... sa hundafaps* ‘a centurion ... the centurion’, (b) an exponent of nominalization, e.g. *sa saians* ‘the (one) sowing’, ‘the sower’, and (c) an element connecting the components of an appositive construction, e.g. *sunus meins sa liuba* ‘my son the beloved (one)’. Such types of the use of the demonstrative are treated as the initial stage in the development of the definite article in Gothic. It is probable that in a similar way, and especially as an exponent of co-reference, this article started to develop also in other languages. The influence of the Greek original upon the use of the Gothic simple demonstrative as a counterpart of the definite article δ , η , $\tau\acute{o}$ is indubitable but it is not so strong as to violate the morphosemantic rules of Gothic. Thus, in the case of the actual scope value α_1 (unique) and γ_1 (universal), a simple name in Gothic is preceded by the zero determiner although (but not always) in the Greek original it is accompanied by the definite article, e.g. in the case of α_1 : *saui* δ η λιος ‘the sun’, and in the case of γ_1 : *skalks* δ $\delta\omicron\upsilon\lambda\omicron\varsigma$ ‘the servant’.

Keywords: determination, definiteness (its formatives, functives, and formal values), determiner, article, actual scope value of a name

0. Wstęp

0.1. Jednym z przypadków, w których zachodzi zjawisko kontaktu językowego, jest tłumaczenie z jednego języka na drugi. Tłumaczenie może być rozumiane jako proces (wykonywana praca) lub sam rezultat tego procesu (przekład).

W niniejszym artykule posłużymy się głównie materiałem, który pochodzi z przekładu Biblii, w tym wypadku Nowego Testamentu, z języka greckiego na język gocki. Tłumaczenia całego Pisma św. z wyjątkiem czterech Ksiąg Królewskich dokonał w IV wieku Ulfila lub Wulfila (ok. 311–364), który był biskupem Gotów. Z jego przekładu zachował się m.in. fragment rękopisu z VI wieku, przechowywany w bibliotece uniwersyteckiej w Uppsali. Jest to *Codex argenteus* (znany też jako ang. *Silver Bible*, pol. *Srebrna Biblia*) (zob. Wright 1954: 195–199, Jańczuk 2015 oraz Kotin 2012: 15–19).

0.2. Tekst gockiego przekładu Biblii zostanie tu wykorzystany celem udokumentowania pewnego zjawiska gramatycznego, a mianowicie powstawania jednego z rodzajów określnika słabego, jakim jest przedimek określony.

Zostaną przedstawione następujące twierdzenia:

(i) język gocki nie posiada rozwiniętego systemu przedimków, lecz reprezentuje początkowy etap rozwoju przedimka określonego;

(ii) na tym etapie demonstrativum proste: **sa, sō, þata** ‘ten, ta, to’, ‘tamten, tamata, tamto’ (zróżnicowane według kategorii rodzaju, przypadku i liczby, por. niem. *der, die, das*), ma charakter przedimkowy lub przedimkopodobny, gdy występuje jako:

(a) wykładnik współodniesienia (koreferencji),

(b) wykładnik nominalizacji, oraz

(c) element łączący składniki konstrukcji apozycyjnej;

(iii) jest prawdopodobne, że w podobny sposób, a szczególnie jako wykładnik współodniesienia, zaczął kiedyś rozwijać się przedimek określony także w innych językach, które go obecnie posiadają.

Twierdzenia powyższe poparte są materiałem przykładowym w postaci pełnych zdań i dłuższych fragmentów, zaczerpniętych ze wspomnianego wyżej gockiego przekładu Biblii (Goth), a także w celach porównawczych z tekstu greckiego Nowego Testamentu (Gr), nowoangielskiej Wersji Autoryzowanej z 1611 roku (AV), niemieckiego przekładu Nowego Testamentu z 1990 roku (NT) oraz dwóch przekładów polskich, a mianowicie: tzw. Biblii Gdańskiej z 1632 roku (BG), która jest tłumaczeniem protestanckim z hebrajskiego i greckiego, i Biblii Tysiąclecia, 3. wyd. z 1990 roku (BT).

1. Kategoria określoności

1.1. Istota, typy i komponenty określoności jako kategorii morfosemantycznej

Określoność w sensie szerokim, czyli determinacja (ang. *determination*), jako kategoria morfosemantyczna, związana jest z konstrukcjami gramatycznymi, których bazą/podstawą (logicznie: argumentem) jest nazwa, a formatywem (logicznie: operatorem) określnik. Takie konstrukcje gramatyczne można nazwać konstrukcjami określnikowymi. Określoność w sensie szerokim (determinacja) dzieli się na określoność mocną i słabą. Określoność mocna (ang. *strong determination*) związana jest z konstrukcjami określnikowymi mocnymi, tzn. takimi, w których formatywami są określniki mocne, obejmujące zaimki przymiotne, np. *ten*, ang. *this*, i kwantyfikatory, np. *każdy*, ang. *each*. Określoność słaba (ang. *weak determination*, a jednowyrazowo w aktualnym użyciu: *definiteness*) związana jest z konstrukcjami określnikowymi słabymi, tzn. takimi, w których formatywami są określniki słabe, czyli adimki¹ (w tym przedimki, np. ang. określony *the*, nieokreślony (sing.) *a(n)*, szw. nieokreślony (sing.)

¹ Termin „adimek” jest tu użyty jako odpowiednik ang. *article* (por. np. Sroka 2015: 88 i n.).

utrum *en*, neutrum *ett*, i związane adimki zamykające, czyli przyrostkowe (sufiksalne) poimki, np. szw. określony sing. utrum $-(e)n$, neutrum $-(e)t^2$, oraz określnik zerowy.

W określności słabej wyróżniamy (1) wykładniki) (ang. *exponents*), (2) funktywy (czyli determinanty) (ang. *functives, determinants*) i (3) wartości formalne (ang. *formal values*).

Wykładnikami określności słabej są formatywy konstrukcji określnikowych słabych, tzn., jak powiedziano wyżej, określniki słabe (adimki) oraz określnik zerowy.

Funktywami (czyli determinantami) określności słabej są czynniki, które w procesie tworzenia tekstu (czyli na etapie kodowania) determinują wybór danego określnika słabego lub określnika zerowego, a w procesie odtwarzania tekstu (dekodowania) są rozpoznawane na podstawie obecności danego określnika, typu nazwy i aktualnej lokacji konstrukcji określnikowej. Obejmują one (a) czynniki formalne i (b) czynniki logiczno-semantyczne. Omówimy je niżej, w sekcji 1.2.

Wartości formalne określności słabej charakteryzują konstrukcję określnikową ze względu na obecność w niej danego typu adimka lub obecność określnika zerowego; są to wartości: (a) określona, gdy obecny jest adimek określony, np. ang. *the*, (b) nieokreślona, gdy obecny jest adimek nieokreślony, np. ang. *a(n)* i (c) zero-określnikowa, gdy obecny jest określnik zerowy.

1.2. Funktywy (determinanty) określności słabej

Jak powiedziano wyżej, funktywy (determinanty) określności słabej obejmują dwa rodzaje czynników, a mianowicie formalne i logiczno-semantyczne. W związku z tym będziemy mówili o funktywach formalnych i funktywach logiczno-semantycznych.

Przykładem funktywów formalnych jest docelowa (czyli mająca wystąpić w trakcie kodowania) konstrukcja nominalizacyjna. W takim charakterze pojawia się w języku angielskim przedimek *the* w konstrukcjach *the poor* ‘biedni (ludzie)’ i *the rich* ‘bogaci (ludzie)’, które są wynikiem nominalizacji (i jednocześnie pluralizacji) przymiotników *poor* ‘biedny’ i *rich* ‘bogaty’. W tym przypadku *the* nie alternuje, a więc i nie kontrastuje z *a(n)* ani z określnikiem zerowym.

Przechodząc do opisu funktywów logiczno-semantycznych, ograniczymy się w niniejszym artykule do wprowadzania konstrukcji określnikowych, zawierających pospolitą nazwę policzalną. Funktywy nieformalne w przypadku wprowadzania konstrukcji, zawierających inne typy nazw, wymagają oddzielnego omówienia.

Logiczno-semantycznie pojawienie się danego adimka lub określnika zerowego w konstrukcji określnikowej jest w procesie kodowania zdeterminowane docelowym zawężeniem zakresu nazwy w konstruowanej wypowiedzi.

W niniejszym artykule autor proponuje zmodyfikowany w stosunku do swoich wcześniejszych prac (zob. m.in. Sroka 2003, 2010, 2015 i 2018) mnogościowo-identyfikacyjny system wartości ograniczonego zakresu nazwy, odpowiadających podzbiorom jej desygnatów. Wartości te są docelowe w procesie kodowania, a rozpo-

² Zob. Lindberg 1950: 146–150.

znawane jako obecne w procesie dekodowania. Celem uproszczenia terminologicznego będziemy je nazywali **aktualnymi wartościami zakresowymi**, pozostawiając jako domyślny fakt, że są to aktualne wartości zakresowe **nazwy**. Ten system wartości może mieć zastosowanie w opisie różnych języków. Składa się on z sześciu wartości, które odpowiadają sześciu różnym podzbiorom desygnatów zawartych w zakresie (denotacji, ekstensji) nazwy. Wartości te oznaczone są symbolami α_1 , α_2 , β , γ_1 , γ_2 oraz δ . Pierwsza z nich jest wartością prostą, pozostałe natomiast są wartościami złożonymi, będącymi wynikiem skrzyżowania wartości różnych kategorii. Ukazuje to Tablica oraz szerszy opis z zastosowaniem do języka angielskiego.

Tablica: System wartości α_1 , α_2 , β , γ_1 , γ_2 , oraz δ wraz z determinowanymi przez nie określnikami słabymi i określnikiem zerowym (ϕ) w jęz. angielskim.

α_1 <i>the</i>			}	unikatowa
	α_2 <i>the</i>			
	β sing. <i>a(n)</i> pl. ϕ		}	[+ ogniskująca]
γ_1 sing. <i>the, a(n), (\phi)</i> pl. ϕ		γ_2 sing. <i>the</i> pl. ϕ	}	[+ rozdzielcza]
δ sing. <i>the</i>				
			}	[− rozdzielcza]
[+ całościowa] [− całościowa] [[+ całościowa] v [− całościowa]]				

Proponowane definicje omawianych tu wartości, skrócone terminy na ich oznaczenie oraz odpowiadające tym wartościom aktualne podzbiory desygnatów, należących do zakresu (ekstensji, denotacji) nazwy, są następujące:

- α_1 = denotacyjnie unikatowa, w skrócie: **unikatowa** (ang. *unique*) – podzbiór niepusty, obejmujący jedyny desygnat nazwy jednodesygnatowej; przykład: *The sun is rising*. ‘**Słońce** wchodzi’.
- α_2 = [– całościowa, + ogniskująca], tzn. lokacyjnie (poznawczo) ustaleniowa, w skrócie: **identyfikująca** (ang. *identifying*) – podzbiór, obejmujący ten desygnat lub desygnaty nazwy wielodesygnatowej, które są lokacyjnie (poznawczo) ustalone; przykłady: *They saw the eagle*. ‘Zobaczyli (**tego**) orla’. // *They saw the eagles*. ‘Zobaczyli (**te**) orly’.

- $b = [-\text{całościowa}, -\text{ogniskującą}]$, tzn. niepełnozakresowa i lokacyjnie (poznawczo) nie wskazująca na ustalenie, w skrócie: **wolna** (ang. *free*) – podzbiór niepełny, obejmujący taki desygnat lub takie desygnaty nazwy wielodesygnatowej, które są lokacyjnie (poznawczo) nieustalone; przykłady: *They saw an eagle*. ‘Zobaczyli (jakiegoś) orla’. // *They saw eagles*. ‘Zobaczyli (jakieś) orly’.
- $g_1 = [+ \text{całościowa}, + \text{rozdzielczą}]$, czyli pełnozakresowa rozdzielcza (dystrybutywna), w skrócie: **uniwersalna** (ang. *universal*) – podzbiór, obejmujący wszystkie desygnaty nazwy wielodesygnatowej, traktowane rozdzielczo (dystrybutywnie); wartość ta odpowiada kwantyfikatorowi ogólnemu (ang. *universal quantifier*) rachunku predykatów: dana cecha przypisywana jest każdemu desygnatowi nazwy, czyli: dla każdego x , takiego, że x jest n , x posiada daną cechę; przykłady: *The/An eagle is a bird of prey*. ‘[każdy] Orzeł jest ptakiem drapieżnym’. // *Man is mortal*. ‘[każdy] Człowiek jest śmiertelny’³. // *Eagles are birds of prey*. ‘[wszystkie] Orły są ptakami drapieżnymi’.
- $\gamma_2 = [[+ \text{całościowa}] \vee [- \text{całościowa}]; [+ \text{rozdzielczą}]]$, czyli dopuszczająca alternatywnie wartość całościową rozdzielczą (a więc wartość uniwersalną) i wartość niecałościową rozdzielczą, w skrócie: **egzystencjalna** (ang. *existential*) – podzbiór obejmujący część desygnatów nazwy lub wszystkie jej desygnaty (suma logiczna zbiorów), traktowane rozdzielczo (dystrybutywnie); wartość ta odpowiada kwantyfikatorowi szczegółowemu (ang. *existential quantifier*) rachunku predykatów: dana cecha przypisywana jest co najmniej jednemu (a więc także możliwie każdemu) desygnatowi nazwy, czyli: istnieje takie x , że x jest n i x posiada daną cechę; przykłady: *The boar is an ASF* [= African swine fever] *carrier*. ‘Dzik jest nosicielem wirusa afrykańskiego pomoru świń’ (= Istnieje co najmniej jeden taki dzik, który jest nosicielem wirusa afrykańskiego pomoru świń). // *Boars are ASF carriers*. ‘[co najmniej niektóre] Dzikie są nosicielami wirusa afrykańskiego pomoru świń’.
- $\delta = [+ \text{całościowa}, - \text{rozdzielczą}]$, pełnozakresowa nierozdzielcza, w skrócie: **rodzajowa/gatunkowa** (ang. *species-oriented*) – podzbiór, obejmujący wszystkie desygnaty nazwy wielodesygnatowej, traktowane nierozdzielczo (niedystrybutywnie), a więc rozumiane jako rodzaj/gatunek; przykłady: *The mammoth is extinct*⁴. ‘Mamut [jako gatunek, a nie: każdy mamut] jest wymarły’. *Man has dominated the earth*. ‘Człowiek [jako gatunek, a nie: każdy człowiek] opanował ziemię’⁵.

Dla porównania z innym językiem (również germańskim), posiadającym przedimek, manifestacja omawianych wartości zakresowych jest niżej zilustrowana odpowiadającymi strukturą formalną i sygnifikacją powyższym przykładom angielskim

³ W zdaniach angielskich wybór określnika ϕ przed nazwą *man* wobec *the/an* przed nazwą *eagle* przy tej samej aktualnej wartości zakresowej jest zdeterminowany leksykalnie.

⁴ Przedimek *the* nie może w tym wypadku być zastąpiony przedimkiem nieokreślonym *a* (por. Perlmutter 1970: 239 i n., uwaga 10; zob. również Sroka 1981: 201 i n. oraz 2015: 86).

⁵ W zdaniach angielskich wybór określnika ϕ przed nazwą *man* wobec przedimka *the* przed nazwą *mammoth* przy tej samej aktualnej wartości zakresowej jest zdeterminowany leksykalnie.

zdaniami w języku niemieckim. W języku tym przedimek (określony: *der, die, das*, nieokreślony: *ein, eine, ein*) w odróżnieniu od języka angielskiego wykazuje formalne zróżnicowanie co do kategorii rodzaju, liczby i przypadku, przy czym przedimek nieokreślony, podobnie jak w języku angielskim, występuje tylko w liczbie pojedynczej (jego odpowiednikiem w liczbie mnogiej jest określnik zerowy).

α_1 : *Die Sonne geht auf.* ‘Słońce wschodzi’.

α_2 : *Sie sahen den Adler.* ‘Zobaczyli (tego) orla’. // *Sie sahen die Adler.* ‘Zobaczyli (te) orły’.

β : *Sie sahen einen Adler.* ‘Zobaczyli (jakiegoś) orla’. // *Sie sahen Adler.* ‘Zobaczyli (jakieś) orły’.

γ_1 : *Der/Ein Adler ist ein Raubvogel.* ‘[każdy] Orzeł jest ptakiem drapieżnym’. // *(Die) Adler sind Raubvögel.* ‘[wszystkie] Orły są ptakami drapieżnymi’⁶.

γ_2 : *Das Wildschwein ist ein Träger der Afrikanischen Schweinepest [=ASP].* ‘[co najmniej jeden] Dzik jest nosicielem wirusa afrykańskiego pomoru świń’. // *Wildschweine sind Träger der Afrikanischen Schweinepest.* ‘[co najmniej niektóre] Dzikie są nosicielami wirusa afrykańskiego pomoru świń’.

δ : *Das Mamut ist ausgestorben.* ‘Mamut [jako gatunek, a nie: każdy mamut] jest wymarły’.

Der Mensch hat die Erde beherrscht. ‘Człowiek [jako gatunek, a nie: każdy człowiek] opanował ziemię’.

Wartości γ_1 , γ_2 , oraz δ należą do klasy wartości uogólniających (ang. *generic*), tj. wybierających lub dopuszczających wszystkie desygnaty nazwy, podczas gdy wartości α_2 oraz β należą do klasy wartości nieuogólniających (ang. *non-generic*), czyli szczegółowych (ang. *specific*). Do klasy wartości szczegółowych można dla symetrii włączyć też wartość α_1 ; należy jednak pamiętać, że przysługując nazwom jednodesygmatowym, nie posiada ona w ich obrębie przeciwwagi w postaci wartości uogólniających.

Podsumowując to, co powiedziano wyżej, i stosując nazwy skrótowe, można mówić o następujących aktualnych wartościach zakresowych nazwy:

α_1 = unikatowa (ang. *unique*) = szczegółowa 1 (ang. *specific 1*),

α_2 = identyfikująca (ang. *identifying*) = szczegółowa 2 (ang. *specific 2*),

β = wolna (ang. *free*) = szczegółowa 3 (ang. *specific 3*),

γ_1 = uniwersalna (ang. *universal*) = uogólniająca 1 (natężona, ang. *tense*) (ang. *generic 1*),

γ_2 = egzystencjalna (ang. *existential*) = uogólniająca 2 (rozluźniona, ang. *lax*) (ang. *generic 2*),

δ = rodzajowa/gatunkowa (ang. *species-referring*) = uogólniająca 3 (rodzajowa) (ang. *generic 3*).

⁶ Zob. stanowisko Heinza Vatera (1979: 60 i n.), który mówi, że w tym wypadku znaczeniowo chodzi o całość rozczłonkowaną (*gegliederte Gesamtheit*), i twierdzi, że w tej tzw. funkcji uogólniającej *der* i *ein* pokrywają się.

Przedstawione tu podejście do zagadnienia określoności (w przypadku konstrukcji, zawierających pospolite nazwy policzalne) nie jest sprzeczne z ujęciem (a raczej uszczegóławia je i uściśla), wiążącym określoność z miejscem danej nazwy w strumieniu informacji i stosowaniem rozróżnienia „datum” i „novum” czy schematu „temat – remat” lub „topic – comment” jako członów wypowiedzi⁷.

2. Zagadnienie istnienia przedimka określonego w języku gockim. Analizowany materiał źródłowy. Opinia J. Wrighta

Podobnie jak w języku angielskim, również w innych językach występowanie przedimka określonego w przypadku pospolitych nazw policzalnych jest na płaszczyźnie logiczno-semantycznej zdeterminowane ich aktualnymi wartościami zakresowymi α_1 , α_2 , γ_1 , γ_2 i δ ; wyłączona jest tu wartość β .

Przechodząc do sprawy zmian diachronicznych, wiemy, że przedimek określony wywodzi się w większości języków z przymiotnego zaimka wskazującego⁸. Rodzi się natomiast pytanie, w jakich warunkach zaimek ten staje się przedimkiem, w tym, jeżeli chodzi o towarzyszącą mu nazwę (tzn. rzeczownik lub frazę nominalną), jaka jest jej aktualna wartość zakresowa lub lokacja formalno-składniowa, która proces ten inicjuje.

Autor niniejszego artykułu zbadał fragmenty Biblii w języku gockim (tłumaczenie Ulfilu lub Wulfila z greki) opublikowane przez J. Wrighta w jego „Gramatyce języka gockiego”, *Grammar of the Gothic Language*, 2. wydanie, Oxford 1954 (1. wyd.: 1910), na stronach 200–291, częściowo obejmujące także odpowiednie fragmenty w języku greckim. W tekstach tych występuje demonstrativum (czyli wyrażenie wskazujące) proste: **sa** (masc.), **sō** (fem.), **þata** (neutr.)⁹, ang. *this*, *that* ‘ten, tamten’, którego deklinacja (zob. Wright 1954: 124) jest następująca:

	SING.		
	Masc.	Neut.	Fem.
Nom.	sa	þata	sō
Acc.	þana	þata	þō
Gen.	þis	þis	þizōs
Dat.	þamma	þamma	þizái

⁷ Schemat „temat – remat” lub „topic – comment” wykorzystuje m.in. Michaił Kotin (2011, 2012, 2017 i praca przygotowana do publikacji), omawiając zagadnienie określoności w języku gockim. Prof. Michaiłowi Kotinowi pragnę gorąco podziękować za udostępnienie mi w formie elektronicznej jego cennych prac związanych z językiem gockim, w tym z zagadnieniem określoności.

⁸ Zob. m.in. Kotin 2012: 212.

⁹ Obok demonstrativum prostego istnieje w gockim demonstrativum złożone, utworzone z demonstrativum prostego i przyrostka **-uh**: **sah** (masc.), **sōh** (fem.), **þatuh** (neutr.), ang. *this*, *that* ‘ten, tamten’ (zob. Wright 1954: 126).

		PLUR.	
Nom.	þái	þō	þōs
Acc.	þans	þō	þōs
Gen.	þizē	þizē	þizō
Dat.	þáim	þáim	þáim

Wright (1954: 124) mówi, że demonstrativum proste było używane zarówno jako zaimek wskazujący, czyli jak ang. *this, that* ‘ten, tamten’, oraz jako przedimek określony, czyli jak ang. *the*¹⁰.

Formułując swoje twierdzenie, Wright nie podaje kryteriów, które pozwoliłyby stwierdzić, kiedy demonstrativum proste funkcjonuje jako przedimek, a patrząc na to zagadnienie z punktu widzenia zachodzącego procesu, kiedy demonstrativum proste, nie zmieniając (poza utratą akcentu zdaniowego/frazowego) swojej formy, zaczyna pełnić rolę przedimka¹¹.

3. Przedimkowe lub przedimkopodobne użycia demonstrativum prostego w gockim

3.0. W rzeczywistości występowanie demonstrativum prostego (odtąd w skrócie: demonstrativum) w gockim w stosunku do nazw o poszczególnych aktualnych wartościach zakresowych nie jest tak szerokie jak w przypadku pełniej rozwiniętego przedimka określonego w innych językach, np. w angielskim. Wartością, z jaką ono się pojawia w gockim jest wartość α_2 (identyfikująca). Oprócz tego jego przedimkopodobne użycia można obserwować w przypadku niektórych nominalizacji oraz przed elementem występującym w apozycji.

¹⁰ Jak można zauważyć w gockim tekście oraz jak podaje słowniczek zawarty w wymienionej „Gramatyce” Wrighta (1954), to samo wyrażenie było także używane jako zaimek osobowy, czyli jak pol. *on, ona, ono*.

¹¹ Stanowisko innych językoznawców w sprawie pochodzenia funkcji przedimkowej w różnych językach oraz obecności przedimka określonego w gockim przedstawia krótko Kotin (2017: 7 [paginacja manuskryptu]). Według jego relacji Behaghel (1923, 33–35), a za nim Ramat (1981: 95 i n.) bronią anaforycznego pochodzenia funkcji przedimkowej, podczas gdy Vilutis (1977: 51) przyjmuje raczej, w przeciwieństwie do Behaghela, jej pochodzenie deiktyczne. Gocki jest traktowany albo jako język posiadający przedimek określony (por. Wackernagel 1924: 130; Krause 1968: 194 i n.), albo jako język bezprzedimkowy (por. Sauvageot 1929: 5; Hodler 1954: 110 i nn.), albo też jako język, w którym funkcję przedimkową można stwierdzić tylko w niektórych przypadkach (por. Streitberg 1920: §281; Braune 1912: 77; Braune, Ebbinghaus 1981: 100 i n.; Guchman 1998: 106). *Opinio communis*, jak kontynuuje Kotin, wskazuje jednak na sceptyczne spojrzenie na gramatyczną funkcję przedimkową w gockim (por. Sternemann 1995: 151). Według Kotina funkcja ta i „formy przedimkowe” w gockim są *in statu nascendi*, tzn. dopiero zaczynają się tworzyć (zob. Kotin 2017: 1 i 8–11 [paginacja manuskryptu]).

3.1. *Demonstrativum w gockim przed nazwą z aktualną wartością zakresową α_2 (identyfikującą) – przypadek współodniesienia (koreferencji) // anafory*

Aktualna wartość zakresowa, w obecności której występuje demonstrativum w tekstach gockich, to wartość α_2 (identyfikująca), jak w przypadku współodniesienia/anafory, np. **hundafafs ... sa hundafafs** ‘setnik ... (ten) setnik’ i **þiumagus meus ... sa þiumagus meus** ‘mój sługa ... (ten) mój sługa’ w przykładzie (1).

- (1) (Goth), (Matthew 8): **5** Afaruh þan þata inn atgaggandin imma in Kafarnaum, duatiddja imma **hundafafs** bidjands ina, **6** jah qipands: fráuja, þiumagus **meins** ligiþ in garda usliþa, harduba balwiþs. **7** Jah qaþ du imma Iēsus: ik qimands gaháilja ina. **8** Jah andhafjands **sa hundafafs** qaþ: fráuja, ni im wairþs ei uf hrōt mein inn gaggáis, ak þatáinei qip waúrda jah gaháilniþ **sa þiumagus meus**.

(Gr), (Mateusz 8): **5** Εἰσελθόντος δὲ αὐτοῦ εἰς Καφαρναοὺμ προσήλθεν αὐτῷ ἑκατόνταρχος παρακαλῶν αὐτὸν **6** καὶ λέγων · κύριε, ὁ **παῖς μου** βέβληται ἐν τῇ οἰκίᾳ παραλυτικός, δεινῶς βασανιζόμενος. **7** καὶ λέγει αὐτῷ · ἐγὼ ἔλτων θεραπεύσω αὐτόν. **8** καὶ ἀποκριθεὶς ὁ ἑκατόνταρχος ἔφη· κύριε, οὐκ εἰμὶ ἱκανὸς ἵνα μου ὑπὸ τὴν στέγην εἰσέλθῃς, ἀλλὰ μόνον εἰπε λόγῳ, καὶ ἰαθήσεται ὁ **παῖς μου**.

(AV), (Matthew 8): **5** And when Jesus was entered into Ca-per-na-um, there came unto him a **centurion**, beseeching him, **6** And saying, Lord, **my servant** lieth at home sick of the palsy, grievously tormented. **7** And Jesus saith unto him, I will come and heal him. **8** **The centurion** answered and said, Lord, I am not worthy that thou shouldest come under my roof: but speak the word only, and **my servant** shall be healed.

(NT), (Matthäus 8): **5** Als er nach Kafarnaum kam, trat **ein Hauptmann** an ihn und bat ihn: **6** Herr, **mein Diener** liegt gelähmt zu Hause und hat große Schmerzen. **7** Jesus sagt zu ihm: Ich will kommen und ihn gesund machen. **8** Da antwortete **der Hauptmann**: Herr, ich bin es nicht wert, daß du mein Haus betrittst; sprich nur ein Wort, dann wird **mein Diener** gesund.

(BG), (Mateusz 8): **5** A gdy Jezus wszedł do Kapernaum, przyszedł do niego **setnik**, prosząc go, **6** i mówiąc: Panie! **sługa mój** leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko się trapi. **7** I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. **8** A odpowiadając **setnik** rzekł: Panie! nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój; ale tylko rzecz słowo, a będzie uzdrowiony **sługa mój**.

(BT), (Mateusz 8): **5** Gdy wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego **setnik** i prosił Go, **6** mówiąc: «Panie, **sługa mój** leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi». **7** Rzekł mu Jezus: «Przyjdę i uzdrowię go». **8** Lecz **setnik** odpowiedział: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a **mój sługa** odzyska zdrowie. [...]».

Przykład (2) ilustruje demonstrativum użyte w pojedynczej anaforze **lein ... þamma leina** ‘płótno ... (tym) płótnem’ oraz w powtarzającej się anaforze **hláíwa ... þis hláiwis ... þis hláiwis ... þis hláiwis ... þata hláiw** ‘grób ... (tego) grobu (trzykrotnie) ... (ten) grób’ i **stáin ... þana stain ... sa stains** ‘kamień ... (ten) kamień ... (ten) kamień’.

(2) (Goth), (Mark 15): **46** Jah usbugjands **lein** jah usnimands ita biwand **þamma leina** jah galagida ita in **hláíwa** þatei was gadraban us stáina, jah atwalwida **stáin** du daúra **þis hláíwis**. **47** Ip Marja sō Magdalēnē jah Marja Iōsēzis sēhun hvar galagiþs wēsi. (Mark 16): **1** Jah inwisandins sabbatē dagis Marja sō Magdalēnē jah Marja sō Iakōbis jah Salōmē usbaūhtēdun arōmata, ei atgaggandeins gasalbōdēdeina ina. **2** Jah filu áir þis afarsabbatē atiddjēdun du **þis hláíwis** at urrinandin sunnin. **3** Jah qēþun du sis missō: hwas afwalwjái unsis **þana stáin** af daúrōm **þis hláíwis**? **4** Jah insaihuandeins gáumidēdun þammei afwalwiþs ist **sa stáins**; was áuk mikils abraþa. **5** Jah atgaggandeins in **þata hláiw** gasēhun juggaláup sitandan in taihswái biwáibidana wastjái hweitái; jah usgeisnōdēdun.

(Gr), (Marek 15): **46** καὶ ἀγοράσας **σινδόνα** καθελὼν αὐτὸν ἐνείλησεν **τῇ σινδόνι** καὶ ἔθηκεν αὐτὸν ἐν **μνημείῳ** ὃ ἦν λελατομημένον ἐκ πέτρας καὶ προσεκύλισεν **λίθον** ἐπὶ τὴν θύραν **τοῦ μνημείου**. **47** ἡ δὲ Μαρία ἡ Μαγδαληνὴ καὶ Μαρία ἡ Ἰωσήτος ἐθεώρουν ποῦ τέθεται. (Marek 16): **1** Καὶ διαγενομένου τοῦ σαββάτου Μαρία ἡ Μαγδαληνὴ καὶ Μαρία ἡ [τοῦ] Ἰακώβου καὶ Σαλώμη ἠγόρασαν ἀρώματα ἵνα ἐλθοῦσαι ἀλείψωσιν αὐτόν. **2** καὶ ὅταν πρωὶ τῇ μιᾷ τῶν σαββάτων ἔρχονται ἐπὶ **τὸ μνημεῖον** ἀνατείλαντος τοῦ ἡλίου. **3** καὶ ἔλεγον πρὸς ἑαυτάς, Τίς ἀποκυλίσει ἡμῖν **τὸν λίθον** ἐκ τῆς θύρας **τοῦ μνημείου**; **4** καὶ ἀναβλέψασαι θεωροῦσιν ὅτι ἀποκεκύλισται **ὁ λίθος**; ἦν γὰρ μέγας σφόδρα. **5** καὶ εἰσελθοῦσαι εἰς **τὸ μνημεῖον** εἶδον νεανίσκον καθήμενον ἐν τοῖς δεξιοῖς περιβεβλημένον στολὴν λευκὴν, καὶ ἐξεθαμβήθησαν.

(AV), (Mark 15): **46** And he bought **fine linen**, and took him down, and wrapped him in **the linen**, and laid him in **a sepulchre** which was hewn out of a rock, and rolled **a stone** unto the door of **the sepulchre**. **47** And Mary Mag'da-lene and Mary *the mother* of Jo'ses beheld where he was laid. (Mark 16): **1** And when the sabbath was past, Mary Mag'da-lene, and Mary *the mother* of James, and Sa-lo'me, had bought sweet spices, that they might come and anoint him. **2** And very early in the morning, the first *day* of the week, they came unto **the sepulchre** at the rising of the sun. **3** And they said among themselves, Who shall roll us away **the stone** from the door of **the sepulchre**? **4** And when they looked, they saw that **the stone** was rolled away: for it was very great. **5** And entering into **the sepulchre**, they saw a young man sitting on the right side, clothed in a long white garment; and they were affrighted.

(NT), (Markus 15): **46** Josef kaufte **ein Leinentuch**, nahm Jesus vom Kreuz, wickelte ihn in **das Tuch** und legte ihn in **ein Grab**, das in einen Felsen gehauen war. Dan wälzte er **einen Stein** vor den Eingang **des Grabes**. **47** Maria aus Magdala aber und Maria, die Mutter des Joses, beobachteten, wohin der Leichnam gelegt wurde. (Markus 16): **1** Als der Sabbat vorüber war, kauften Maria aus Magdala, Maria die Mutter des Jakobus, und Salome wohlriechende Öle, um damit zum Grab zu gehen un Jesus zu salben. **2** Am ersten Tag der Woche kamen sie in aller Frühe **zum Grab**, als eben die Sonne aufging. **3** Sie sagten zueinander: Wer könnte uns **den Stein** vom Eingang des Grabes wegwälzen? **4** Doch als sie hinblickten, sahen sie, daß **der Stein** schon weggewälzt war; er war sehr groß. **5** Sie gingen in **das Grab** hinein und sahen auf der rechten Seite einen jungen Mann sitzen, der mit einem weißen Gewand bekleidet war; da erschrecken sie sehr.

(BG), (Marek 15): **46** A on kupiwszy **prześcieradło**, i zdjawszy go, obwinął w **prześcieradło**, i położył go w **grobie**, który był wykowany z opoki, i przywalił **kamień** do drzwi **grobowych**. **47** Ale Maryja Magdalena, i Maryja, matka Jozesowa, patrzyły, kędy go położono. (Marek 16): **1** A gdy minął sabat, Maryja Magdalena, i Maryja, matka Jakóbową, i Salome, nakupiły wonnych rzeczy, aby przyszedłszy namazały go. **2** A bardzo rano pierwszego dnia po sabacie przyszły do **grobu**, gdy weszło słońce. **3** I mówiły do siebie: Któż nam odwali **kamień** ode drzwi **grobowych**?

4 (A spojrzawszy, ujrzały, iż był **kamień** odwalony;) bo był bardzo wielki. **5** I wszedłszy w **grób**, ujrzały młodzieńca, siedzącego na prawicy, odzianego szatą białą; i ulękły się.

(BT), (Marek 15): **46** Ten kupił **plótno**, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w **grobie**, który wykuty był w skale. Przed wejście do **grobu** zatoczył **kamień**. **47** A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go położono. (Marek 16): **1** Po upływie szabat Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. **2** Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do **grobu**, gdy słońce wzeszło. **3** A mówiły między sobą: «Kto nam odsunie **kamień** od wejścia do **grobu**?» **4** Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że **kamień** był już odsunięty, a był bardzo duży. **5** Weszły więc do **grobu** i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły.

Gdy przymiotnik jest użyty jako rzeczownik w liczbie pojedynczej, ukazuje się on początkowo bez demonstrativum, lecz gdy występuje ponownie (we współodniesieniu), demonstrativum przed nim jest obecne, np. **blindan** (acc. sing.) ‘ślepego’ i **pis blindins** (gen. sing.) ‘(tego) ślepego’ w przykładzie (3).

(3) (Goth), (Mark 8): **22** Jah qēmum in Bēpaniin, jah berun du imma **blindan** ja bēdun ina ei imma ataitōki. **23** Jah fairgreipands handu **pis blindins**, ustauh ina ütana weihsis jah speiwands in augōna is, atlagjands ana handuns seinōs frah ina ga-u-lua-sēhui?

(Gr), (Marek 8): **22** Καὶ ἔρχονται εἰς Βηθσαϊδάν. καὶ φέρουσιν αὐτῷ **τυφλὸν** καὶ παρακαλοῦσιν αὐτὸν ἵνα αὐτοῦ ἁψῇται. **23** καὶ ἐπιλαβόμενος τῆς χειρὸς **τοῦ τυφλοῦ** ἐξήνεγκεν αὐτὸν ἔξω τῆς κόμης καὶ πτόσας εἰς τὰ ὄμματα αὐτοῦ, ἐπιθείς τὰς χεῖρας αὐτῷ ἐπηρώτα αὐτόν, Εἴ τι βλέπεις; [...].

(AV), (Mark 8): **22** And he cometh to Beth'sa'i-da; and they bring a **blind man** unto him, and besought him to touch him. **23** And he took **the blind man** by the hand, and led him out of the town; and when he had spit on his eyes, and put his hands upon him, he asked him if he saw aught.

(NT), (Markus 8): **22** Sie kamen nach Betsaida. Da brachte man **einen Blinden** zu Jesus und bat ihn, er möge ihn berühren. **23** Er nahm **den Blinden** bei der Hand, führte vor das Dorf hinaus, bestrich seine Augen mit Speichel, legte ihm die Hände auf und fragte ihn: Siehst du etwas?

(BG), (Marek 8): **22** Potém przyszedł do Betsaidy; i przywiedli do niego **ślepego**, prosząc go, aby się go dotknął. **23** A ujawszy **onego ślepego** za rękę, wywiódł go precz za miasteczko i plunawszy na oczy jego, włożył na niego ręce, i pytał go, jeźliby co widział.

(BT), (Marek 8): **22** Potem przyszli do Betsaidy. Tam przyprowadzili Mu **niewidomego** i prosili, żeby się go dotknął. **23** On ujął **niewidomego** za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwiłzył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: «Czy widzisz co?»

3.2. *Demonstrativum w gockim jako wykładnik nominalizacji*
(przed imiesłowem lub liczebnikiem)

Demonstrativum występuje także jako wykładnik nominalizacji, jak w przypadku imiesłowów, np. **sa saiaands** ‘siejący’, ‘siewca’ w przykładzie (4), **þans ubil habandans jah unhulpōns habandans** (acc. pl.) ‘tych mających choroby i mających duchy nieczyste’ w przykładzie (5), **þata ūt gaggandō i þata gamáinjandō** ‘to wychodzące’ i ‘to czyniące nieczystym’ w przykładzie (6), **þamma galáubjandin** ‘(temu) wierzącemu’ w przykładzie (7) i **þana sandjandan mik** ‘(tego) posyłającego mnie’ w przykładzie (8).

(4) (Goth), (Mark 4): **2** Jah láisida ins in gajukōm manag, jah qap im in láisenái seinái: **3** háuseip! Sái, urran **sa saiaands** du saian fráíwa seinamma.

(Gr), (Marek 4): **2** καὶ ἐδίδασκεν αὐτοὺς ἐν παραβολαῖς πολλὰ καὶ ἔλεγεν αὐτοῖς ἐν τῇ διδαχῇ αὐτοῦ, **3** Ἀκούετε. ἰδοὺ ἐξῆλθεν ὁ **σπείρων** σπεῖραι.

(AV), (Mark 4): **2** And he taught them many things by parables, and said unto them in his doctrine, **3** Hearken; Behold, there went out **a sower** to sow: **4** [...].

(NT), (Markus 4): **2** Und er sprach lange zu ihnen und lehrte sie in Form von Gleichnissen. Bei dieser Belehrung sagte er zu ihnen: **3** Hört! **Ein Säman** ging aufs Feld, um zu säen.

(BG), (Marek 4): **2** I nauczał ich wiele rzeczy w podobieństwach, a mówił do nich w nauce swojej: Słuchajcie! **3** Oto wyszedł **rozsiewca**, aby rozsiewał.

(BT), (Marek 4): **2** Uczył ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce: **3** «Słuchajcie: Oto **siewca** wyszedł siać. [...]»

(5) (Goth), (Mark 1): **32** Andanahtja þan waúrpanamma, þan gasaggq sauil, berun du imma allans þans **ubil habandans jah unhulpōns habandans**.

(Gr), (Marek 1): **32** Ὅψιας δὲ γενομένης, ὅτε ἔδω ὁ ἥλις, ἔφερον πρὸς αὐτὸν πάντας **τοὺς κακῶς ἔχοντας καὶ τοὺς δαιμονιζομένους**.

(AV), (Mark 1): **32** And at even, when the sun did set, they brought him all **that were diseased**, and **were possessed with devils**.

(NT), (Markus 1): **32** Am Abend, als die Sonne untergegangen war, brachte man alle **Kranken und Besessenen** zu Jesus.

(BG), (Marek 1): **32** A gdy był wieczór i słońce zachodziło, przynosili do niego wszystkie, **którzy się źle mieli, i opętane**;

(BT), (Marek 1): **32** Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich **chorych i opętanych**;

(6) (Goth), (Mark 7): **15** Ni waihts ist ūtaþrō mans inn gaggandō in ina þatei magi ina gamáinjan; ak **þata ūt gaggandō** us mann þata ist **þata gamáinjandō** mannan.

(Gr), (Marek 7): **15** οὐδέν ἐστιν ἔξωθεν τοῦ ἀνθρώπου εἰσπορευόμενον εἰς αὐτὸν ὃ δύναται κοινῶσαι αὐτόν, ἀλλὰ **τὰ** ἐκ τοῦ ἀνθρώπου **ἐκπορευόμενά** ἐστὶν **τὰ κοινῶντα** τὸν ἄνθρωπον.

(AV), (Mark 7): **15** There is nothing from without a man, that entering into him can defile him: but **the things which come out** of him, those are **they that defile** the man.

(NT), (Markus 7): **15** Nichts, was von außen in den Menschen hineinkommt, kan ihn unrein machen, sondern **was** aus dem Menschen **herauskommt, das macht** ihn **unrein**.

(BG), (Marek 7): **15** Nie masz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzą w człowieka, coby go mogło pokalać; ale **to, co pochodzi** z niego, **to jest, co pokala** człowieka.

(BT), (Marek 7): **15** Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz **co wychodzi** z człowieka, **to czyni** człowieka **nieczystym**.

(7) (Goth), (Mark 9): **23** Iþ Iēsus qaþ du imma þata jabái mageis galáubjan; allata mahteig **þamma galáubjandin**.

(Gr), (Marek 9): **23** ὁ δὲ Ἰησοῦς εἶπεν αὐτῷ, Τὸ Εἰ δύνῃ, πάντα δυνατὰ **τῷ πιστεύοντι**.

(AV), (Mark 9): **23** Jesus said unto him, If thou canst believe, all things *are* possible **to him that believeth**.

(NT), (Markus 9): **23** Jesus sagte zu ihm: Wenn du kannst? Alles kann, **wer glaubt**.

(BG), (Marek 9): **23** Ale mu Jezus rzekł: Jeżeli możesz temu wierzyć? Wszystko jest można **wierzącemu**.

(BT), (Marek 9): **23** Jezus mu odrzekł: «Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest **dla tego, kto wierzy**».

(8) (John 15): **21** Ak þata allata táujand izwis in namins meinis, untē ni kunnun **þana sandjandan** mik.

(Gr), (Jan 15): **21** ἀλλὰ ταῦτα πάντα ποιήσουσιν εἰς ὑμᾶς διὰ τὸ ὄνομά μου, ὅτι οὐκ οἶδασιν **τὸν πέμψαντά** με.

(NT), (Johannes 15): **21** Das alles werden sie euch um meines Namens willen antun; denn sie kennen den nicht, **der mich gesandt hat**.

(AV), (John 15): **21** But all these things will they do unto you for my name's sake, because they know not **him that sent** me.

(BG), (Jan 15): **21** Aleć wam to wszystko czynić będą dla imienia mego, iż nie znają **onego, który** mię **posłał**.

(BT), (Jan 15): **21** Ale to wszystko będą wam czynić z powodu mego imienia, bo nie znają **Tego**, **który** mnie **posłał**.

Demonstrativum pojawia się także przed liczebnikiem bez rzeczownika, jak w **miþ þáim twalibim** ‘z (tymi) dwunastoma’ w przykładzie (9).

(9) (Goth), (Mark 11): **11** Jah galáip in Iairusaúlyma Iēsus jah in alh; jah bisaihwands alla, at andanahtja juþan wisandin hueilái usiddja in Bēþanian miþ **þáim twalibim**.

(Gr), (Marek 11): **11** Καὶ εἰσῆλθεν εἰς Ἱεροσόλυμα εἰς τὸ ἱερὸν καὶ περιβλεψάμενος πάντα, ὁψίας ἦδη οὗσης τῆς ὥρας, ἐξῆλθεν εἰς Βηθανίαν μετὰ **τῶν δώδεκα**.

(AV), (Mark 11): **11** And Jesus entered into Jerusalem, and into the temple: and when he had looked round about upon all things, and now the eventide was come, he went out unto Bethany with **the twelve**.

(NT), (Markus 11): **11** Und er zog nach Jerusalem hinein, in den Tempel; nachdem er sich alles angesehen hatte, ging er spät am Abend mit **den Zwölf** nach Betanien hinaus.

(BG), (Marek 11): **11** I wjechał Jezus do Jeruzalemu i przyszedł do kościoła, a obejrawszy wszystko, gdy już była wieczorna godzina, wyszedł do Betanii z **dwunastoma**.

(BT), (Marek 11): **11** Tak przybył do Jerozolimy i wszedł do świątyni. Obejrzał wszystko, a że pora była już późna, wyszedł razem z **Dwunastoma** do Betanii.

3.3. Demonstrativum w gockim przed elementem występującym w apozycji

W końcu, w związku z badaniem dotyczącym początkowego stadium rozwoju przedimka określonego w języku gockim, powinniśmy wziąć pod uwagę użycie prostego demonstrativum pomiędzy rzeczownikiem a kolejnym rzeczownikiem (czy frazą przymienną) lub przymiotnikiem, stojących w apozycji do tego pierwszego. Ten przypadek ilustrują wyrażenia: **Marja sō Magdalēnē** ‘Maria [ta] Magdalena’ (dwukrotnie) w podanym wyżej przykładzie (2), wiersze 2–4, **sunus meins sa liuba** ‘syn mój [ten] umiłowany’ w przykładzie (10), **weinatriu þata sunjeinō** ‘winna lato-rośl [ta] prawdziwa’ w przykładzie (11), **Iēsus sa Nazōraius** ‘Jezus [ten] z Nazaretu’ w przykładzie (12) i **atta izwar sa in himinam** ‘ojciec nasz [ten] w niebiesiech’ w przykładzie (13).

(10) (Goth), (Mark 1): **11** Jah stibna qam us himinum: þu is **sunus meins sa liuba**, in þuzei waila galeikáida.

(Gr), (Marek 1): **11** καὶ φωνὴ ἐγένετο ἐκ τῶν οὐρανῶν, Σὺ εἶ **ὁ υἱός μου ὁ ἀγαπητός**, ἐν σοὶ εὐδόκησα.

(AV), (Mark 1): **11** And there came a voice from heaven *saying*, Thou art **my beloved Son**, in whom I am well pleased.

(NT), (Markus 1): **11** Und eine Stimme aus dem Himmel sprach: *Du bist **mein geliebter Sohn**, an dir habe ich Gefallen gefunden.*

(BG), (Marek 1): **11** I stał się głos z nieba: Tyś jest **on Syn mój miły**, w którym mi się upodobało.

(BT), (Marek 1): **11** A z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn *umilowany*, w Tobie *mam upodobanie*».

(11) (Goth), (John 15): **1** Ik im **weinatriu þata sunjeinō**, jah atta meins waúrstwja ist.

(Gr), (Jan 15): **1** Ἐγὼ εἰμι ἡ ἀμπελος ἡ ἀληθινὴ καὶ ὁ πατήρ μου ὁ γεωργός ἐστίν.

(AV), (John 15): **1** I am **the true vine**, and my Father is the husbandman.

(NT), (Johannes 15): **1** Ich bin **der wahre Weinstock**, und mein Vater ist der Winzer.

(BG), (Jan 15): **1** Jam jest **ona winna macica prawdziwa**, a Ojciec mój jest winiarzem.

(BT), (Jan 15): **1** Ja jestem **prawdziwym krzewem winnym**, a Ojciec mój jest tym, który [go] uprawia.

(12) (Goth), (Mark 10): **46** Jah qēmūn in Iáiríkōn. Jah usgaggandin imma jáinþrō miþ sipōnjam seináim jah managein ganōháí, sunus Teimaiáus Barteimaiáus blinda, sat faúr wīg du áihtrōn. **47** Jah gaháusjands þatei **Iēsus sa Nazōraius** ist, dugann hrōpjan jah qīpan: sunáu Daweidis, Iēsu, armái mik!

(Gr), (Marek 10): **46** Καὶ ἔρχονται εἰς Ἱεριχὺ. καὶ ἐκπορευομένου αὐτοῦ ἀπὸ Ἱεριχὺ καὶ τῶν μαθητῶν αὐτοῦ καὶ ὄχλου ἱκανοῦ ὁ υἱὸς Τιμαίου Βαρτιμαῖος, τυφλὸς προσαίτης, ἐκάθητο παρὰ τῆν ὁδόν. **47** καὶ ἀκούσας ὅτι **Ἰησοῦς ὁ Ναζαρηνός** ἐστίν ἤρξατο κράζειν καὶ λέγειν, Υἱὲ Δαυὶδ Ἰησοῦ, ἐλέησόν με.

(AV), (Mark 10): **46** And they came to Jer'i-cho: and as he went out of Jer'i-cho with his disciples and a great number of people, blind Bar'ti-me'us, the son of Ti-me'us, sat by the highway side begging. **47** And when he heard that it was **Jesus of Nazareth**, he began to cry out, and say, Jesus, *thou* Son of David, have mercy on me.

(NT), (Markus 10): **46** Sie kamen nach Jericho. Als er mit Seine Jüngern und einer großen Menschenmenge Jericho wieder verließ, saß an der Straße ein blinder Bettler, Bartimäus, der Sohn des Timäus. **47** Sobald er hörte, daß es **Jesus von Nazaret** war, rief er laut: Sohn Davids, Jesus, hab Erbarmen mit mir!

(BG), (Marek 10): **46** Tedy przyszli do Jerycha; a gdy on wychodził z Jerycha, i uczniowie jego i lud wielki, syn Tymeusza, Bartymeusz ślepy, siedział podług drogi, żebrząc. **47** A usłyszawszy iż jest **Jezus on Nazareński**, począł wołać, mówiąc: Jezusie, Synu Dawida! zmiłuj się nademną.

(BT), (Marek 10): **46** Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. **47** Ten słysząc, że to jest **Jezus z Nazaretu**, zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!»

- (13) (Goth), (Mark 11): **25** Jah þan standáiþ bidjandans, aflētaiþ, jabái lua habáiþ wípra huana, ei jah **atta izwar sa in himinam** aflētai izwis missadēdins izwarōs. **26** Ip jabái jus ni aflētiþ, ni þáu **atta izwar sa in himinam** aflētiþ izwis missadēdins izwarōs.

(Gr), (Marek 11): **25** καὶ ὅταν στήκετε προσευχόμενοι, ἀφίετε εἴ τι ἔχετε κατὰ τινος, ἵνα καὶ ὁ πατὴρ ὑμῶν ὁ ἐν τοῖς οὐρανοῖς ἀφῇ ὑμῖν τὰ παραπτώματα ὑμῶν. [Brak werseu 26 w cytowanym wydaniu greckiego tekstu.]

(AV), (Mark 11): **25** And when ye stand praying, forgive, if ye have aught against any; that **your Father** also **which is in heaven** may forgive you your trespasses. **26** But if ye do not forgive, neither will **your Father which is in heaven** forgive your trespasses.

(NT), (Markus 11): **25** Und wenn ihr beten wollt und ihr habt einem anderen etwas vorzuwerfen, dann vergebt ihm, damit auch **euer Vater im Himmel** euch eure Verfehlungen vergibt. [Brak werseu 26, ale w odnośniku podano: „Późniejsze świadectwa dodają w związku z Mt 6,15: Wenn ihr aber nicht vergebt, dann wird euch **euer Vater im Himmel** eure Verfehlungen auch nicht vergeben.”]

(BG), (Marek 11): **25** A gdy stoicie modląc się, odpuśćcież, jeżeli co przeciw komu macie, aby i **Ojciec wasz, który jest w niebiesiech**, odpuścił wam upadki wasze. **26** Bo jeżeli wy nie odpuścicie, i **Ojciec wasz, który jest w niebiesiech**, nie odpuści wam upadków waszych.

(BT), (Marek 11): «[...] **25** A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie co przeciw komu, aby także **Ojciec wasz, który jest w niebie**, przebaczył wam wykroczenia wasze». [Brak werseu 26.]

4. Określnik zerowy w gockim przed nazwami z aktualnymi wartościami zakresowymi α_1 (unikatową) i γ_1 (uniwersalną)

Przedstawione wyżej rodzaje użycia demonstrativum w gockim, tj. użycie anaforyczne (z wartością α_2 (identyfikującą)), użycie w charakterze wykładnika nominalizacji, oraz użycie przed nazwą (czy zwrotem przyimkowym) lub przymiotnikiem stojącym w apozycji należą do początkowego stadium rozwoju przedimka określonego w omawianym tu języku i wydaje się, że takie rodzaje użycia demonstrativum należą także do początkowego stadium rozwoju tego przedimka także w innych językach. Inne rodzaje użycia przedimka określonego, a więc z nazwą o aktualnych wartościach zakresowych α_1 (unikatową), γ_1 (uniwersalną), γ_2 (egzystencjalną) i δ (rodzajową/gatunkową) rozwinęły się zatem najwidoczniej w stadium późniejszym.

4.1. Określnik zerowy przed nazwą o aktualnej wartości zakresowej α_1 (unikatowej)

Demonstrativum w gockim nie pojawia się w przypadku wartości α_1 (unikatowej), a więc przed nazwami jednosygnatowymi, przynajmniej jeżeli są to nazwy proste, czyli pojedyncze rzeczowniki, takie jak **sunnō** ‘słońce’ w przykładzie (14) oraz **sauil** ‘słońce’ i **mena** ‘księżyc’ w przykładzie (15).

(14) (Goth), (Luke 4): **40** Miþþanei þan sagk **sunnō**, allái swa managái swē habáidēdun siukans saúhtim missaleikáim bráhtēdun ins at imma: [...].

(Gr), (Łukasz 4): **40** Δύνατος δὲ τοῦ ἡλίου ἅπαντες ὅσοι εἶχον ἀσθενοῦντας νόσοις ποικίλαις ἡγαγον αὐτοὺς πρὸς αὐτόν: [...].

(AV), (Luke 4): **40** Now when **the sun** was setting, all they that had any sick with divers diseases brought them unto him; [...].

(NT), (Lukas 4): **40** Als **die Sonne** unterging, brachten die Leute ihre Kranken, die alle möglichen Leiden hatten, zu Jesus.

(BG), (Łukasz 4): **40** A gdy **słońce** zachodziło, wszyscy, którzy mieli chorujące na rozmaite niemo-cy, przywodzili je do niego, [...].

(BT), (Łukasz 4): **40** O zachodzie **słońca** wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego.

(15) (Goth), (Mark 13): **24** Akei in jáinans dagans afar þō aglōn jáina **sauil** riqizeiþ jah **mēna** ni gibiþ liuhaþ sein.

(Gr), (Marek 13): **24** Ἀλλὰ ἐν ἐκείναις ταῖς ἡμέραις μετὰ τὴν θλίψιν ἐκείνεν ὁ ἥλιος σκοτισθήσεται, καὶ ἡ σελήνη οὐ δώσει τὸ φέγγος αὐτῆς, **25** [...].

(AV), (Mark 13): **24** But in those days, after that tribulation, **the sun** shall be darkened, and **the moon** shall not give her light, **25** [...].

(NT), (Markus 13): **24** Aber in jenen Tagen, nach der großen Not, *wird sich die Sonne verfinstern, und der Mond wird nicht mehr scheinen*; **25** [...].

(BG), (Marek 13): **24** Ale w one dni po uciśnieniu oném, zaćmi się **słońce**, i **księżyc** nie wyda światłości swojej; [...].

(BT), (Marek 13): **24** W owe dni, po tym ucisku, *słońce się zaćmi i księżyc nie wyda blasku*.

4.2. Określnik zerowy przed nazwą o aktualnej wartości zakresowej γ_1 (uniwersalnej)

Demonstrativum nie występuje też normalnie przed nazwami prostymi o aktualnej wartości zakresowej γ_1 (uniwersalnej).

Przykłady (16) i (17) ilustrują występowanie określnika zerowego przed rzeczownikiem **skalk** ‘sługa’ o aktualnej wartości zakresowej γ_1 (uniwersalnej).

(16) (John 15): **14** Jus frijōnds meinái sijup, jabái táuiþ þatei ik anabiuda izwis. **15** Þanaseiþs izwis ni qíþa skalkans; untē **skalks** ni wait hua táuiþ is fráuja, iþ ik izwis qaþ frijōnds, untē all þatei háusida at attin meinamma, gakannida izwis.

(Gr), (Jan 15): **14** ὑμεῖς φίλοι μου ἐστε ἐὰν ποιῇτε ἃ ἐγὼ ἐντέλλομαι ὑμῖν. **15** οὐκέτι λέγω ὑμᾶς δούλους, ὅτι ὁ **δοῦλος** οὐκ οἶδεν τί ποιεῖ αὐτοῦ ὁ κύριος· ὑμᾶς δὲ εἶρηκα φίλους, ὅτι πάντα ἃ ἤκουσα παρὰ τοῦ πατρὸς μου ἐγνώρισα ὑμῖν.

(AV), (John 15): **14** Ye are my friends, if you do whatsoever I command you. **15** Henceforth I call you not servants; for **the servant** knoweth not what his lord doeth: but I have called you friends; for all things that I have heard of my Father I have made known unto you.

(NT), (Johannes 15): **14** Ihr seid meine Freunde, wenn ihr tut, was ich euch auftrage. **15** Ich nenne euch nicht mehr Knechte; denn **der Knecht** weiß nicht, was sein Herr tut. Vielmehr habe ich euch Freunde genannt; denn ich habe euch alles mitgeteilt, was ich von meinem Vater gehört habe.

(BG), (Jan 15): **14** Wy jesteście przyjaciele moi, jeżeli czynić będziecie, cokolwiek ja wam przykazuję. **15** Już was dalej nie będę zwał sługami; bo **sługa** nie wie, co czyni pan jego; leczem was nazwał przyjaciółmi, bo wszystko, comkolwiek słyszał od Ojca mego, oznajmiłem Wam.

(BT), (Jan 15): **14** Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. **15** Już was nie nazywam sługami, bo **sługa** nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

(17) (Goth), (John 15): **20** Gamuneib þis waúrdis þatei ik qaþ du izwis: nist **skalks** máiza fráujin seinamma. Jabái mik wrēkun, jah izwis wrikand; jabái mein waúrd fastáidēdeina, jah izwar fastáina.

(Gr), (Jan 15): **20** μνημονεύετε τοῦ λόγου οὗ ἐγὼ εἶπον ὑμῖν, Οὐκ ἔστιν **δοῦλος** μείζων τοῦ κυρίου αὐτοῦ. εἰ ἐμὲ ἐδίωξαν, καὶ ὑμᾶς διώξουσιν· εἰ τὸν λόγον μου ἐτήρησαν, καὶ τὸν ὑμέτερον τηρήσουσιν.

(AV), (John 15): **20** Remember the word that I said unto you, **The servant** is not greater than his lord. If they have persecuted me, they will also persecute you; if they have kept my saying, they will keep yours also.

(NT), (Johannes 15): **20** Denkt an das Wort, das ich euch gesagt habe: **Der Sklave** ist nicht größer als sein Herr. Wenn sie mich verfolgt haben, werden sie auch euch verfolgen; wenn sie an meinem Wort festgehalten haben, werden sie auch an eurem Wort feshalten.

(BG), (Jan 15): **20** Wspomnijcie na słowo, którem ja wam powiedział: Nie jest **sługa** większy nad pana swego. Jeżeli mię prześladowali, i was prześladować będą; jeżeli słowa moje zachowywali, i wasze zachowywać będą.

(BT), (Jan 15): **20** Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: „**Sługa** nie jest większy od swego pana”. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać.

5. Demonstrativum w gockim przed nazwą o aktualnej wartości zakresowej γ_1 (uniwersalnej) lub δ (rodzajowej/gatunkowej) w sytuacji emfazy?

Zachodzi jednak przypadek, gdzie nie jest jasne, jaką aktualną wartość zakresową posiada nazwa, przed którą użyte jest demonstrativum. Nie jest to przypadek anafory/współodniesienia, a zatem aktualna wartość zakresowa nazwy nie jest wartością α_2 (identyfikującą). Być może jest to wartość γ_1 (uniwersalna) lub δ (rodzajowa/gatunkowa), a przyczyną użycia demonstrativum jest sytuacja emfazy. Jest to wyrażenie **sa weinatáins** ‘gałąź (winnej latorośli)’ w przykładzie (18).

(18) (Goth), (John 15): 4 Wisálp in mis jah ik in izwis. Swē **sa weinatáins** ni mag akran báiran af sis silbin, niba ist ana weinatiwa, swah nih jus, niba in mis sijup.

(Gr), (Jan 15): 4 μένετε ἐν ἐμοί, κἀγὼ ἐν ὑμῖν. καθὼς τὸ κλῆμα οὐ δύναται καρπὸν φέρειν ἄφ’ ἑαυτοῦ ἐὰν μὴ μένῃ ἐν τῇ ἀμπέλῳ, οὕτως οὐδὲ ὑμεῖς ἐὰν μὴ ἐν ἐμοί μένητε.

(AV), (John 15): 4 Abide in me, and I in you. As **the branch** cannot bear fruit of itself, except it abide in the vine; no more can you, except ye abide in me.

(NT), (Johannes 15): 4 Bleibt in mir, dann bleibe ich in euch. Wie **die Rebe** aus sich keine Frucht bringen kann, sondern nur, wenn sie am Weinstock bleibt, so könnt auch ihr keine Frucht bringen, wenn ihr nicht in mir bleibt.

(BG), (Jan 15): 4 Mieszkajcież we mnie, a ja w was: jako **latorośl** nie może przynosić owocu sama z siebie, jeżeli nie będzie trwała w winnej macicy, także ani wy, jeżeli we mnie mieszkać nie będziecie.

(BT), (Jan 15): 4 Wytwarzajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.

6. Wpływ greckiego oryginału

Powstaje pytanie, czy lub w jakim stopniu użycie wyrażenia wskazującego (demonstrativum) w wyżej wymienionych funkcjach w przekładzie gockim jest wynikiem wpływu użycia przedimka określonego w tekście greckim. Z dokonanych przez autora niniejszego atykułu obserwacji i analizy wybranych fragmentów tekstu gockiego (m.in. cytowanych tu przykładów) wynika, że z reguły tam, gdzie demonstrativum jest użyte w tekście gockim, ma ono swój odpowiednik w przedimku określonym w tekście greckim. Tak więc na wybór danych konstrukcji mógł mieć duży wpływ tekst grecki. Należy tu jednak wykluczyć niewolnicze naśladownictwo, gwałcące reguły języka gockiego. Dowodem na to jest fakt, że w przypadku aktualnej wartości zakresowej α_1 (unikatowej) w tekście gockim nie ma przed rzeczownikiem

demonstrativum, mimo że w tekście greckim występuje tu przedimek określony, np. **sunnõ** του ἡλίου (gen.) ‘słońce’, **saui**l ὁ ἥλιος ‘słońce’, **mēna** ἡ σελήνη ‘księżyc’ (przykłady (14) i (15)).

7. Zakończenie

Podsumowując, ukazaliśmy, że język gocki dostarcza nam świadectwa początkowego stadium rozwoju przedimka określonego. Rozwój przedimka określonego rozpoczyna się od systematycznego użycia demonstrativum prostego w przypadku anafory/współodniesienia (tj. gdy nazwa posiada aktualną wartość zakresową α_2), a towarzyszy mu w systemie użycie demonstrativum jako narzędzia nominalizacji (przed imiesłowami i liczebnikami), oraz jako łącznika przed nazwą (czy zwrotem przyimkowym) lub przymiotnikiem, stojącym w apozycji. Jest prawdopodobne, że początkowe stadium rozwoju przedimka określonego w innych językach było podobne.

Autor niniejszego artykułu ma nadzieję, że przedstawiona wypowiedź będzie też przyczynkiem do ukazania, jak wiele badanie kontaktów językowych, w tym przekładów, a szczególnie przekładów Biblii, może wносить do badań synchronicznych i diachronicznych, w tym badań porównawczych, struktury morfosemantycznej języków.

Bibliografia

A. Teksty Biblii

- Fragmenty dokonanego przez Ulfilę tłumaczenia Biblii z greckiego na gocki. Zob. niżej w części **B**: Wright (1954). [= Goth]
- Biblia*. (Znana jako „Biblia Gdańska”. Przetłumaczona na język polski z hebrajskiego i greckiego przez grupę teologów protestanckich, opublikowana w 1632.) – Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1986. [= BG]
- Biblia Tysiąclecia. Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*. (Opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńieckich.) Wyd. 4 (przedruk wyd. 3 poprawionego). – Poznań – Warszawa: Pallotinum, 1990. [= BT]
- The Greek New Testament*. Edited by Kurt Aland & al. under the direction of Kurt Aland and Barbara Aland. 3rd ed. (corrected). – Stuttgart: United Bible Societies, 1983. (Pierwotnie opublikowano w 1966.) [= Gr]
- The Holy Bible containing the Old and New Testaments, [...] set forth in 1611 and commonly known as the King James Version*. – New York: American Bible Society (brak roku wydania) [= AV (skrót od *Authorized Version* ‘Wersja Autoryzowana’, która obok *King James Version* ‘Wersja Króla Jakuba’ jest używaną nazwą tego tłumaczenia)].
- Das Neue Testament. Einheitsübersetzung der Heiligen Schrift*. – Stuttgart: Verlag Katholisches Bibelwerk, 1990. [= NT]

B. Opracowania

- BEHAGHEL Otto (1923): *Deutsche Syntax*. Bd. 1. Heidelberg: Winter.
- BRAUNE Wilhelm (1912): *Gotische Grammatik*. – 8. Aufl. Halle (S): Niemeyer.
- BRAUNE Wilhelm, EBINGHAUS E.A. (1981): *Gotische Grammatik*. – Tübingen: Niemeyer.
- CHRISTOPHERSEN Paul (1939): *The Articles: A Study of their Theory and Use in English*. – Copenhagen: Einar Munksgaard, International Publishers, London: Humphrey Milford, Oxford University Press.
- GUCHMANN M.M. (1998): *Gotskij jazyk*. Nachdruck von 1958. – Moskau: Nauka.
- HAWKINS John A. (1978): *Definiteness and Indefiniteness. A Study of Reference and Grammaticality Prediction*. – London: Croom Helm, Atlantic Highlands, N.J.: Humanities Press.
- HODLER Werner (1954): *Grundzüge einer germanischen Artikellehre*. – Heidelberg: Winter.
- JAŃCZUK Leszek (2015): Historia Srebrnej Biblii. – [w:] *Bóg dotrzymuje słowa. Księga jubileuszowa prezbitera Konstantego Wazowskiego*. – Warszawa: Wydawnictwo Uczelniane WBST, 77-84. Także: www.academia.edu/18654331/Historia_Srebrnej_Biblii.
- KOTIN Michail (2011): Zur historischen Entwicklung der Definitheitsmarker in der Germania und Slavia. – [w:] Michail L. Kotin, Elizaveta G. KOTOROVA (Hg.) unter Mitarbeit von Martin DURRELL (2011): *Geschichte und Typologie der Sprachsysteme / History and Typology of Language Systems*. (Reihe: Germanistisches Bibliothek, Band 39). – Heidelberg: Universitätsverlag Winter, 147–157.
- KOTIN Michail L. (2012): *Gotisch im (diachronischen und typologischen) Vergleich*. – Heidelberg: Universitätsverlag Winter.
- KOTIN Michail L. (2017): Sprachkontakte in der Schriftsprache: Fallbeispiel Artikel im Gotischen. – [w:] Shin TANAKA et al. (Hg.): *Grammatische Funktionen aus Sicht der japanischen und deutschen Germanistik*. – Hamburg: Helmut Buske Verlag (= *Linguistische Berichte, Sonderheft 24*), 109–133.
- KOTIN Michail L. (prepared for publication, 8 pages): Definiteness in Gothic: A case study in genetics and typology of a grammatical category.
- KRAUSE Wolfgang (1968): *Handbuch des Gotischen*. 3. Aufl. – München: Beck.
- LINDBERG Nils-Herman (1950): *Lehrbuch der schwedischen Sprache*. Fünfte, umgearbeitete, erweiterte Auflage. – Göteborg: Elanders Boktryckeri Akiebolag.
- PERLMUTTER David M. (1970): On the article in English. – [w:] Manfred BIERWISCH, Karl E. HEIDOLPH (eds.): *Progress in Linguistics*. – The Hague – Paris: Mouton, 233–248.
- RAMAT Paolo (1981): *Einführung in das Germanische*. – Tübingen: Niemeyer.
- SAUVAGEOT Aurélien (1929): *L'emploi de l'article en gothique*. – Paris: H. Champion.
- SROKA Kazimierz A. (1993): Granice jednostek syntaktycznych a rola adimka w językach indoeuropejskich i w węgierskim [= Boundaries of syntactic units and the role of the article in Indo-European languages and in Hungarian]. – *Sprawozdania Gdańskiego Towarzystwa Naukowego* 19, 59–64.
- SROKA Kazimierz A. (2000): Problems in Bible translation. – [w:] Wojciech KUBIŃSKI, Ola KUBIŃSKA, Tadeusz Z. WOLAŃSKI (red.): *Przekładając nieprzekładalne. Materiały z I Międzynarodowej Konferencji Translatorycznej* (= Translating the Untranslatable. Proceedings of the First International Translation Conference), *Gdańsk – Elbląg 1999*. – Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 249–282.
- SROKA Kazimierz A. (2002): From polytheism to monotheism: A cognitive process and its manifestation in languages. – [w:] Danuta STANULEWICZ (ed.): *PASE Papers in Language Studies: Proceedings of the Ninth Annual Conference of the Polish Association for the Study of English, Gdańsk 2000*. – Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 275–287.
- SROKA Kazimierz A. (2003): Definiteness and scope restriction. – [w:] Eva HAJIČOVÁ, Anna KOTEŠOVCOVÁ, Jiří Mirovský (eds.): *Proceedings of the 17th International Congress of Linguists, Prague 2003*. – Prague: Matfyzpress, MFF UK, CD-Rom.
- SROKA Kazimierz A. (2006a): Od politeizmu do monoteizmu – proces kognitywny i jego manifestacja w językach. – [w:] Olga SOKOŁOWSKA, Danuta STANULEWICZ (red.): *Językoznawstwo kognitywne III. Kognitywizm w świetle innych teorii*. – Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 293–341.

- SROKA Kazimierz A. (2006b): Syntactic boundaries and the article in Indo-European languages and in Hungarian. – [w:] Wilfried KÜRSCHNER, Reinhard RAPP (eds.): *Linguistik International. Festschrift für Heinrich Weber*. – Lengerich, etc.: Pabst Science Publishers, 89–102.
- SROKA Kazimierz A. (2010): Definiteness and the choice of subsets of designates in predication. – [w:] Olga SOULEIMANOVA (Hrsg./ed.): *Sprache und Kognition: traditionelle und neue Ansätze. / Language and Cognition: Traditional and New Approaches. Akten des 40. Linguistischen Kolloquiums in Moskau 2005 / Proceedings of the 40th Linguistics Colloquium, Moscow 2005*. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 203–214.
- SROKA Kazimierz A. (2015): Stałość i zmienność w języku na przykładzie gramatycznej kategorii określoności [= Stability and changeability in language on the example of the grammatical category of definiteness]. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXXI, 81–92.
- SROKA Kazimierz A. (2018): The initial stage in the development of the definite article: Evidence from Gothic. – [w:] Lew N. ZYBATOW, Alena PETROVA (Hrsg.): *Sprache verstehen, verwenden, übersetzen. Akten des 50. Linguistischen Kolloquiums in Innsbruck 2015*. – Berlin: Peter Lang, 391–402.
- STERNEMANN Reinhard (1995): Gedanken zum “Artikel” im Gotischen. – [w:] Giselle BRANDT, Rainer Hünecke (Hrsg.): *Wie redet der Deutsche man jnn solchen fall? Festschrift anlässlich des 65. Geburtstages von Erwin Arndt*. – Stuttgart: Heinz.
- STREITBERG Wilhelm (1920): *Gotisches Elementarbuch*. 5./6. Aufl. – Heidelberg: Winter.
- VATER Heinz (1979): *Das Sysem der Artikelformen im gegenwärtigen Deutsch*. 2., verbesserte Aufl. – Tübingen: Niemeyer.
- VILUTIS Juozas (1976–1979): Zum Problem des (bestimmten) Artikels im Gotischen. – *Kalbotyra* 27: 153–159 (1976); 28: 50–56 (1977); 30: 43–49 (1979).
- WACKERNAGEL Jacob (1924): *Vorlesungen über Syntax*. 2. Reihe. – Basel: Birkhauser.
- WRIGHT Joseph (1954): *Grammar of the Gothic Language and the Gospel of St. Mark, Selections from the Other Gospels and the Second Epistle to Timothy. With Notes and Glossary*. Second Edition with a Supplement to the Grammar by O. L. Sayce, M.A. – Oxford: The Clarendon Press. First published 1910. [= Goth].

JERZY TOMASZCZYK

Łódź

ORCID: 0000-0002-6760-4525 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6619

ENGLISH LOANS IN EVERYDAY CONVERSATIONAL POLISH. A CORPUS STUDY

Abstract

The purpose of the study was to gauge the extent to which early 21st-century general Polish, spoken and written, was saturated with English lexical material. English lexical loans extracted from an over 58-hour recording of everyday conversational Polish were analysed with the use of the NKJP corpus tools (nkjp.pl). The findings are broadly consistent with the results of previous, micro-corpus-based research in that English lexical influence on the turn-of-the-millennium Polish appears to have been much less extensive than is commonly believed.

Keywords: spoken Polish, English lexical influence, Anglicisms, corpus analysis

ANGLICYZMY W CODZIENNEJ POLSZCZYŹNIE MÓWIONEJ. BADANIE KORPUSOWE

Streszczenie

Zapożyczenia angielskie z ponad 58 godzin polskich rozmów codziennych poddano analizie korpusowej (nkjp.pl) w celu ustalenia stopnia nasycenia anglicyzmami polszczyzny ogólnej w odmianie mówionej i pisanej. Wyniki są zgodne z ustaleniami wcześniejszych badań, w których korzystano z mikro-korpusów: anglicyzmów w polszczyźnie ogólnej przełomu tysiącleci było znacznie mniej niż się często sadzi.

Słowa kluczowe: polszczyzna mówiona, anglicyzmy, analiza korpusowa

With the number of *-lish* hybrids exceeding 3,500 (Lambert 2018), English clearly has to be regarded as something to be reckoned with in the linguistic landscape of the world. The four such hybrids involving Polish, viz. *Poglish*, *Polglish*, *Polilish*, and *Ponglish*, all appear to refer first of all to varieties spoken outside of Poland (cf. Błasiak 2008 and the references therein). By contrast, after a period of linguistic scare-mon-

gering, summarized in Duda (2001: 77–81), the Polish of Poland is no longer seen as an endangered species, at least not because of the lexical influence of English. Instrumental in this change of perception may have been the empirical work carried out, first, by Witaszek-Samborska (1992, 1993), who looked at borrowing from all major languages that shared their lexical resources with Polish, and then by Mańczak-Wohlfeld (1997, 2002, 2008), Otwinowska-Kasztelanic (2000), Okulska (2006), and Zabawa (2012[2006], 2011), who focused on borrowing from English. Be that as it may, none of the respondents to the questionnaire survey carried out to mark the jubilee of *Język Polski*, a linguistics journal founded in 1913, saw borrowing from English as a serious threat to the integrity of Polish, although it may strike some as significant that the question should have been asked in the first place (*Językoznawstwo polonistyczne* 2013). In a similar vein, in the extensive overview of the major tendencies in the development of Polish in the years 1918–2018, published in the special issue of another Polish linguistics journal, *Poradnik Językowy*, there is a section devoted to the large-scale internationalization of the word stock through borrowing, mainly from English, but there is no hint of concern because of it (Dubisz 2018: 15, 23).

Historically, Polish has never been immune to foreign influences, above all lexical (Rybicka-Nowacka 1976, Witaszek-Samborska 1993, Bańko et al. 2016), and the current wave of Anglicization, as presented, for example, in Görlach (2002, 2003) or in Furiassi et al. (2013), has so far affected Polish to a moderate degree, compared to some of the other languages of Europe. However, as has been the case with many other studies, the evidence in the Görlach project was predominantly dictionary evidence, focusing mostly on the written language. The purpose of the present work, on the other hand, was to investigate some textual, conversational evidence involving lexical borrowing from English, to subject that evidence to corpus treatment, and to compare the findings with those for general Polish. The overall aim of the exercise was to determine the extent to which general Polish, spoken as well as written, relies on English loans.

Three studies have been published in Poland, each based on a conversational micro-corpus, which constitute a useful frame of reference for the present work.

Agnieszka Otwinowska-Kasztelanic (2000, henceforth AO-K); 15 recordings in 1996 of mostly multiparty conversations, 41 conversationalists (F15, M26) aged 19–35, 83 types with 288 tokens, or 0.41% of the 70,178 running words (figures as quoted in AO-K's work; see below).

Marcin Zabawa (2012[2006], MZ); 20 conversations taped in 2003–2004, 39 individuals (F25, M14) aged 22–69, of whom 27, or 69.2%, were 22–36; 78 loans represented by 225 tokens, or 0.37% of the 60,654 running words.

Urszula Okulska (2006, UO); 60 radio interviews, 4 interviewers and 47 politicians (F21, M26), broadcast between January 2000 and September 2002, over 10 hours of recording time, 357 lexical loans (tokens, one presumes), or 0.33% of the 109,000 running words.

AO-K and MZ agree in seeing borrowing in spontaneous conversation as involving a relatively small number of items and thus not a threat to Polish: in the long run the loans will either be replaced by their Polish equivalents or will become fully assimilated. They both also found topic and speaker dependence of loanword use.

Conversational language has not had as much empirical attention devoted to it as it deserves (Przybylska 2009) chiefly because of the paucity of authentic data (Dunaj 2000), so much so that even dictionaries of colloquialisms are based almost exclusively on written sources (Tomaszczyk 2016b). It is thus all the more noteworthy that the admittedly small data bases for all three of the studies referred to above had been designed and created by their authors themselves. The data base for the present study, on the other hand, were records of conversations held and transcribed as part of the PELCRA project (Lewandowska-Tomaszczyk 2004) in 2000–2004. The materials thus obtained were later incorporated in the National Corpus of Polish, NKJP (nkjp.uni.lodz.pl). The decision to search the transcripts for loans rested on the assumption that if the lexical influence of English in the language of daily and weekly press showed linear, well-nigh exponential, rise as the last quarter of the 20th c. unfolded (Table 1 in Tomaszczyk 2016a), this could also have been reflected both in turn-of-the-millennium conversations and in the NKJP, which was made public in 2011 (Przepiórkowski et al. 2012).

The corpus subjected to investigation (PELCRA corpus) comprises 163 conversations involving 492 individuals aged 2–80, of whom 354 (71.95%) were 19–35. It is for that reason that I decided to include the AO-K corpus (Otwinowska-Kasztelanica 2001) in my study for comparison purposes. Although seventy per cent of MZ's speakers were also in this age range, it was not possible to gain access to his corpus. Several times in her study AO-K pointed out that she was interested in recent loans but she did not say what she meant by recent. Since she included *biznes* ('business') in her data base, even though the word has been in use in Polish since the beginning of the 20th c., but not *aerobic* or *karimata*, both late 20th-c. loans, I found it advisable to excerpt the loans from her corpus myself, using the criteria I employed with the PELCRA corpus.

In the course of 58 hours, 12 minutes and 22 seconds the PELCRA speakers uttered 546,308 words, well over twice as many as the AO-K, MZ and UO populations put together. While all of the UO speakers are public figures and, as such, they talk for a living, almost all of the PELCRA conversations took place at home and involved family members and close friends, and even the one conversation that was recorded in a high school (HS) common room was distinctly unlike what one might expect from such people in such a location: the fragments that involved shop talk too were relaxed, colloquial, and free from any professional jargon. The speakers' education was as follows: primary – 5 (2F, 3M), secondary – 192 (F122, M70), higher – 277 (F181, M96); in addition there were four boys, aged 9–12, in primary education. Fourteen children aged 2–8 were left out, which brought the study population to 478 (F/M = 305/173, or 63.8 to 36.2%). The topics varied widely and included visiting

mother, celebrating birthday, applying for a HS job, Internet resources, the state of the health service, giving birth to a child, doing overtime, making dumplings, choosing a wedding gift, having a car fixed, college exams, a job in advertising, having new windows put in, driving lessons, the aftermath of a burglary, grandmother's visit, refurbishing a flat, visiting relatives in Canada, different kinds of yarn and knitting, watching videos, favourite rock bands, buying a home, the job market, the presidential race, recent gossip, youth camp, going to Italy to take part in an accordion contest. In a number of cases, talking accompanied doing, for example preparing a meal, filling in a form (in English), helping a 10-year-old understand the (English) text accompanying a computer game. What these topics have in common is that this is what ordinary people often find themselves talking about in a home setting. All the recordings were made surreptitiously and all participants subsequently consented, in writing, to the transcripts being used in language research. Because of that no personal information about the speakers is available. All one knows about them is what can be gleaned from what they say. Thus, the majority of them are inhabitants or residents of Łódź, a city of some 700,000 people, others live in one of the satellite towns such as Aleksandrów Łódzki, Zgierz, Pabianice, Zduńska Wola, or a little farther away in Kalisz. This is central Poland. All speakers in AO-K and UO's studies lived in Warsaw, the capital, and those in MZ's study lived in Upper Silesia. Many of the speakers in AO-K's study were members of a mountaineering club and the conversations among them took place at the club. The interviewers in the UO study are among top Polish journalists and the interviewees were front page Polish politicians of the day.

Rather than being fully comparable, the four bodies of conversational data presented above – AO-K, MZ, UO, PELCRA – complement one another. Leaving aside differences in size, I wish to highlight the following characteristics: most of the time the AO-K speakers knew they were being taped and what the purpose of the project was; the majority of AO-K, MZ and UO's speakers were college/university educated, with PELCRA it was 57.95%, still far from being fully representative of the society as a whole, but possibly close to reality in terms of recent demographic/educational trends. Talking in AO-K, MZ and PELCRA conversations was spontaneous, unrehearsed – all contributors to the UO corpus had had plenty of practice at public speaking.

Summing up, the primary focus of the present study were ordinary people, living, working or going to school in a fairly large city in central Poland, meeting family members and/or friends at home and talking about things they do, or things that had recently happened to them. A corpus of conversations among such people provided an excellent opportunity to establish how much of the late 20th-c. "invasion" of English lexical influences (cf. for example Lubaś 1996: 157, Zarębina 2012: 491) actually found its way to common parlance.

Subject to analysis in the present study were regular, direct lexical loans from English, forms derived from them, e.g. *dżinsówka*, a debit card issued to teenagers, from 'jeans', as well as hybrid formations involving English-origin elements, e.g. *wieśmak*, a kind of fast food, by analogy with Big Mac. NB. Throughout the present

text Polish examples are spelled the way they were in the original transcripts. If the transcribers were inconsistent, for example *likend/weekend*, the more common form is quoted.

The basic raw frequency data for the PELCRA and AO-K corpora are as follows:

	AO-K	PELCRA
Running words	70,178	546,308
Loans (types/tokens)	156/516	413/1,763
T/T ratio	3.0	4.27
% tokens in corpus	0.73	0.32
One loan per x words	136	310

Interesting as they may be, raw frequency data are very sensitive to the topic of conversation which limits their usefulness (Podhajecka 2013: 138–139, Racz et al. 2016). In each set of three figures below, the first one represents the number of tokens in the entire corpus, the second – the number of conversations in which the form appeared, the third – the number of speakers who used the form.

	AO-K	PELCRA
film ('movie')	20/4/7	117/37/51
film (as for camera)	–	25/9/9
slajdy ('slides')	23/8/11	9/2/3
curry	–	8/1/2
sweter ('sweater')	3/1/3	33/11/14
sweterek ('sweater' dim.)	–	20/9/11
klub ('club')	70/11/13	7/5/6
klubowy ('club' adj.)	45/9/14	–
strona ('website')	79/3/7	1/1/1

Members of the mountaineering club, the AO-K study, spent a fair amount of time talking about the club's upcoming 20th anniversary, creation of a website to mark the occasion, and issuing a T-shirt with the club's logo. They also reminisced about their past trekking and climbing exploits, and the slide shows they would hold each time they returned home. The PELCRA speakers, on the other hand, focused not only on school and work, but also on their leisure time which they spent, among others, looking after and playing with their children, cooking, watching videos, or knitting. A popular hobby – and topic – was (analog) photography (those were pre-smartphone, pre-digital times).

In brief: the ten most frequent loans in the AO-K corpus account for 59.5% of all the English loans in the corpus (307 out of 516 tokens), while for the PELCRA corpus it is 31.9% (563 out of 1,763 tokens). The words are

AO-K: *klub* ('club') 70 + *klubowy* ('club', adj.) 45 + *link* 40 + *logo* 39 + *mail* ('email') 25 + *slajd* ('slide' n.) 23 + *film* ('movie') 20 + *rajd* (rally', from 'ride') 17 + *komputer* ('computer') 14 + *klubowicz* ('club member') 14 = 307/516, or 59,5%

PELCRA: *film* ('movie') 117 + *komputer* ('computer') 92 + *weekend* 67 + *Internet* 52 + *rower* ('bicycle', from 'Rover') 48 + *tramwaj* ('tram', 'streetcar') 41 + *telewizja* ('television') 40 + *telewizor* ('TV set') 38 + *test* 35 + *sweter* (sweater') 33 = 563/1,763, or 31,9%.

At the other end of the scale are the infrequent words (number of forms/per cent (types)):

	AO-K	PELCRA
Hapax legomena	79/50.64	208/50.6
Hapax+ dis+ trislegomena	105/67.3	315/76.3
Single conversation	105/67.3	271/65.6

Hapax legomena:

autopilot, *blablabla* ('blah-blah'), *gej* ('male homosexual'), *komiks* ('comic strip'), *nik* ('nick'), *teksy* ('tacks', small nails), *czipsy* ('potato chips'), *hipis* ('hippie'), *laptop*, *media*;

Dis legomena:

aerobik ('aerobic'), *kort* ('tennis court'), *iksel* ('XL', garment size), *lancz* ('lunch'), *megabajt* 'megabyte', *tokszol* ('talk show'), *trend*, *VAT*, *bandzi* ('bungee'), *aids* ('AIDS');

Tris legomena:

biznesmen ('businessman'), *drin* ('alcoholic drink', coll.), *fotoszop* ('photoshop'), *sidirom* ('CD ROM'), *serial* ('TV series'), *dżinsy* ('blue jeans'), *husky*, *gril* ('grill', cooking utensil).

It is noteworthy, though hardly surprising, that while hapaxes account for 35.6% of the basic forms, the figure for derivatives - adjectives, adverbs, verbs, diminutives - is more than twice as large (78.9%):

tiknąć ('tick an item in a multiple choice task'), *grilować* ('grill', vb.), *teflonowy* ('teflon', adj.), *rekordowo* ('record breaking', adv.), *silikonowy* ('silicon', adj.), *zabłefować* ('bluff', vb.).

The corresponding data for the MZ corpus (Zabawa 2012: 78–79): the ten most frequent loans are represented by a total of 108 tokens, out of 235, or 48%, there are 39 hapaxes, of the 78 types, or 50%, hapax+dis+tris = 64, or 82%, in 59 cases a loan appears in a single conversation (75.6%).

What we see in the conversational data then are a small number of relatively frequent forms and a much larger number of very infrequent words. However, the data

presented here could possibly be dismissed as representing a couple of odd conversations. To achieve a higher degree of representativeness of the conclusions relative to the language at large I decided to run the loans excerpted from the two micro-corpora (AO-K and PELCRA) through the national corpus of Polish, first its spoken-conversational component, for the conversational language, and then the balanced subcorpus, for the written language (the balanced part of the NKJP is over 98% written-based). In this part of the study the two sets of loans (AO-K and PELCRA) were integrated into a single list of 497 items. The procedure was to establish the number of NKJP concordance lines for each loan and then to assign the figures obtained to word frequency classes adopted from Kuraszkiewicz (1969). These are as follows (token frequencies per 100,000 words):

1	very infrequent
2-6	infrequent
7-9	medium frequent
10-49	frequent
50+	very frequent

However, since the above frequency classes are for 100,000 running words, they had to be normalized in the present study for corpus size, i.e. 2,372,186 for the spoken subcorpus and 240,192,461 for the balanced subcorpus:

spoken		balanced
0-24	very infrequent	0-2402
25-142	infrequent	2,403-14,411
143-214	medium frequent	14,412-21,617
215-1,162	frequent	21,618-117,693
1,163+	very frequent	117,694+

For the spoken subcorpus, the 497 loans break down as follows (the figures next to loans represent the number of concordance lines):

Very infrequent – 413 (83.1%), e.g. *bizneslumen* ('businesswoman') – none, *autofokus* ('autofocus') – 1, *bilbord* ('billboard') – 2, *body* ('women's clothing') – 3, *pab* ('pub') – 1;

Infrequent – 64 (12.87%), e.g. *bus* ('a small bus') – 26, *PIT* ('personal income tax') – 30, *biznes* ('business') – 45, *drink* ('alcoholic drink') – 49, *dolar* ('dollar') – 104;

Medium frequent – 11 (2.21%): *likend* ('weekend') – 147, *halo* (greeting) – 186, *internetow** ('internet' adj.) – 190;

Frequent – 9 (1.81%), e.g. *OK* – 521, *komputer* ('computer') – 434, *rower* ('bicycle') – 311, *filmow** ('film' adj.) – 291; *media* – 259;

Very frequent – none.

The corresponding data for the balanced subcorpus:

Very infrequent – 403 (81.1%), e.g. *dżins* ('denim') – 82, *fanklub* ('fanclub') – 127, *burbon* ('bourbon whisky') – 224, *empatia* ('empathy') – 715, *ranking* ('ranking list') – 2,013;

Infrequent – 77 (15.49%), e.g. *laptop* – 2,585, *gang* – 2,926, *monitoring* ('monitoring system/device') – 3,269, *NATO* – 6,578;

Medium frequent – 5 (1.0%): *budżetow** ('budget' adj.) – 16,640, *standard* – 15,215, *komputerow** ('computer' adj.) – 15,303, *start* (n.) – 14,737;

Frequent – 12 (2.41%), e.g. *mecz* ('match' as in sports) – 62,566, *OK* – 46,385, *Internet* – 40,812, *klub* ('club') – 33,736, *internetow** ('Internet' adj.) – 31,822, *telewizja* ('television') – 31,517, *media* – 25,915;

Very frequent – none.

What is more, in most cases the majority of items in a frequency class aggregate in the lower range of that class, with the *very infrequent* class of the spoken-conversational data constituting the most spectacular example:

Among the 413 items in that class 52 have no tokens in the corpus, 98 are represented by single tokens, and 134 are represented by 2 to 5 tokens, adding up to 284, or 69.4%, in a class of 0 – 24.

The results of the NKJP study are very similar to those of the conversational part of the present work as well as being consistent with the findings of previous studies, as summarized at the beginning of this text. Still, to increase my data base, and – at the same time – to test the intuition expressed by Chłopicki (2005: 109), an expert on English in advertising, that there are no more than four hundred English-origin words in widespread use in present day Polish, I have, in addition, looked at the English loans in the three volumes of the thematic lexicon of schoolchildren's Polish (Choińska, Pachowicz 2015, Cygal-Krupa et al. 2016), henceforth referred to as STUP. Details aside, the three volumes present the spoken vocabulary of primary and middle school students aged 12 and 15 years (in their final years at school), living in villages and small towns in the South-East of Poland (N = 1,171, F – 630, M – 541, or 53.8 vs. 46.2%). Data collection was carried out in late 2004, and it is divided into more, and less, frequent items, the cut-off point being F=9. The words were obtained through a free association task in which the students were asked to supply, within seven to ten minutes, 15 nouns, 5 verbs and 5 adjectives for each of the twenty thematic centres (semantic fields), such as *human body and health, food and drink, shopping and money, animals, religion*, etc. The volume with more frequent vocabulary lists 7,000 items (types), the two volumes with less frequent vocabulary – 17,000 words. I have identified 169 English loans in the first part, and 280 in the second, and integration into a single list yielded a total of 355 (there is some overlap between the two wordlists). The loans were then subjected to the same NKJP treatment as those drawn from the AO-K/PELCRA corpora, with the following results (first for the spoken-conversational subcorpus of the NKJP):

Very infrequent – 292/82.25%, e.g. *Big Mac* – none, *husky* – 3, *mop* – 8, *rock* ('rock music') – 10;

Infrequent – 51/14.37%, e.g. *market* – 29, *puzzle* ('children's game', also fig.) – 38, *sweter* ('sweater') – 55, *partner* – 119, *test* – 136,

Medium frequent – 2/0.56%, e.g. *internetow** ('Internet' adj.) – 190, *weekend* – 191;

Frequent – 10/2.82%, e.g. *sms* ('short text message') – 232, *Internet* – 379, *telewizja* ('television') – 438, *film* ('movie') – 769;

Very frequent – none;

For the balanced subcorpus:

Very infrequent – 259/73.16%, e.g. *gandzia* ('ganja') – 16, *bandzi* ('bungee') – 128, *poker* (card game) – 553, *VIP** – 1,502, *detektyw* ('detective') – 2,266;

Infrequent – 77/21.75%, e.g. *supermarket* – 2,862, *DVD* – 3,441, *wagon* ('railway car') – 5,457, *strajk* (industrial action, from 'strike' n.) – 7,770, *gol* ('goal' as in football) – 12,019;

Medium frequent – 7/1.97%, e.g. *telewizyj** ('television', adj.) – 14,850, *start* (n.) – 18,789, *sportow** ('sport' adj.) – 20,600, *inwestor* ('investor') – 21,284.

Frequent – 11/3.1%, e.g. *sport* (n.) – 25,744, *Internet* (n.) – 29,560, *trener* ('coach') – 39,910, *film* ('movie') – 50,875, *klub* ('club') – 78,447.

Very frequent – none.

NB. Spelling in the STUP volumes was standardized by the compilers.

Compared to the NKJP results for the AO-K+PELCRA loans, the results for STUP – while not identical – are similar enough for it to be significant, bearing in mind that the conversational data were obtained from young adults living in large cities, and the STUP data – from young teenagers living in small towns and villages.

Of the 355 items in the STUP list 185, or 52.1%, are absent from the AO-K+PELCRA list, and this applies above all to the *very infrequent* ones (175 out of 292, or 59.9%), while for the remainder it is 10 out of 63, or 15.87%. This is in agreement with expectation as it is the low frequency vocabulary that is speaker-, topic-, context- etc. sensitive and thus variable from one text to the next (Cygal-Krupa et al. 2016: VIII). Consequently, if the research is focused on the long-term impact of foreign vocabulary on language development, ignoring low frequency items may be justified; other than that they are a very characteristic feature of the state of the language at a given time (*pace* Lewaszekiewicz 2018), in particular with respect to how extra-linguistic reality is encoded in language, known as *językowy obraz świata* in Polish linguistics. This is illustrated by the examples of hapax, dis and tris legomena above. A conspicuous feature of the STUP data is that it is remarkably conservative with not a trace of the kind of items that are said to be characteristic of teenage language behavior (for example Zdunkiewicz-Jedynak 2008). This is, however, quite understandable considering that data collection took place in the classroom as part of Polish lessons. The few items that reveal the subjects' age are *many* ('money'), *skejt* ('skateboarder'), *flipper* ('pinball').

Finally, let us compare the two sets of NKJP data – for AO-K + PELCRA and STUP - with those derived from frequency lists of general Polish, conversational (Zgółkowa 1983a) and written (Zgółkowa et al. 1991). The written Polish in the latter work included texts related to rock music, viz. reviews and other texts found in industry magazines, notes on record sleeves, as well as lyrics:

	AO-K + PELCRA		STUP		General Polish	
	spoken	written	spoken	written	spoken	written
Very infrequent	83.1	81.1	82.25	73.16	45.83	47.6
Infrequent	12.87	15.47	14.37	21.75	36.20	34.83
Medium frequent	2.21	1.0	0.56	1.97	5.52	4.86
Frequent	1.81	2.41	2.82	3.1	9.66	9.8
Very frequent	–	–	–	–	2.98	2.85

The percentages for general Polish cannot be expected to be similar to those for loans if only because of pronouns and function words which predominate among the first fifty most frequent words in general language texts (cf. also Zarębina 1971, and Zgółkowa 1983b).

The findings presented in this study warrant the conclusion that turn-of-the-millennium Polish, both spoken and written, was saturated with English loans to a degree that can hardly be regarded as significant. It needs to be stressed though that this assessment applies to general Polish and can be accepted as true to the extent that NKJP can be trusted to be representative of the Polish of its time. Although it would appear that there are speech styles, registers and professional jargons in which the situation is reported to be vastly different (e.g. Cierpich 2017, Maternik 2003, Mikołajewska 2010, Piotrowska-Oberda 2006, Sobina 2004, Stępkowska 2011, Weber 2008), there is little evidence of much of that usage filtering through to the public at large. What is perhaps more interesting is that the way English loans are distributed in Polish texts, spoken and written, resembles the distribution of Polish general vocabulary as a whole (cf. Sambor 1975: 8–15, Witaszek Samborska 1992: 37–58), one conspicuous difference being that the highest frequency English loans are much less frequent than the most common (content) words in the language (cf. Lewandowska 2007), which is no doubt a measure of the degree of their assimilation. On the other hand, there are almost twice as many very low frequency items among loans than with general vocabulary, but the pattern – column by column – is noticeably the same.

REFERENCES

- BAŃKO Mirosław, SVOBODOVÁ Diana, RĄCZASZEK-LEONARDI Joanna, TATJEWSKI Marcin (2016): *Nie całkiem obce. Zapożyczenia wyrazowe w języku czeskim i polskim*. – Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
- BLASIAK Marzena (2008): *Ponglish*, czyli nowe zjawisko językowo-kulturowe w Wielkiej Brytanii. – *Język Polski* LXXXVIII, 156–162.

- CHŁOPICKI Władysław (2005): Polish under siege? – [in:] Gunilla ANDERSON, Margaret ROGERS (eds.): *In and out of English: For better or worse*. – Clevedon: Multilingual Matters, 108–122.
- CHOIŃSKA Krystyna, PACHOWICZ Małgorzata (2015): *Słownik tematyczny uczniowskiej polszczyzny*. – Tarnów: Biblos.
- CIERPICH Agnieszka (2017): Socjolekty korporacyjne jako przykład polsko-angielskich kontaktów językowych. – [in:] Małgorzata PACHOWICZ, Krystyna CHOIŃSKA (eds), *Świat słów. Jedność w różności*. – Tarnów: Wydawnictwo PWSZ, 213–222.
- CYGAŁ-KRUPA Zofia, CHOIŃSKA Krystyna, PACHOWICZ Małgorzata (2016): *Słownik tematyczny uczniowskiej polszczyzny. Słownictwo rzadsze*. – Tarnów: Biblos.
- DUDA Henryk (2001): Język polski po komunizmie: nowomowa, demokratyzacja języka, zapożyczenia z języka angielskiego, wulgaryzacja. – [in:] Vera MITRINOWIC (ed.): *Język, literatura i kultura Słowian dawniej i dziś – III. Linguaria*. – Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 73–83.
- DUNAJ Bogusław (2000): Nowe słownictwo w leksykografii. – [in:] Jan MAZUR (ed.): *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*. – Lublin: Wydawnictwo UMCS, 33–38.
- FURIASSI Cristiano, PULCINI Virginia, RODRIGUEZ GONZALES Felix (eds.) (2013): *The Anglicization of European Lexis*. – Amsterdam: Benjamins.
- GÖRLACH Manfred (ed.) (2002): *English in Europe*. – Oxford: Oxford University Press.
- GÖRLACH Manfred (2003): *English words abroad*. – Amsterdam: Benjamins.
- Językoznawstwo polonistyczne w XXI wieku. Ankieta jubileuszowa Języka Polskiego (2013). – *Język Polski* XCIII, 26–62.
- KURASZKIEWICZ Władysław (1969): Rzeczowniki w Wizerunku Mikołaja Reja. – *Pamiętnik Literacki* 4: 103–136.
- LAMBERT James (2018): A multitude of “lishes”. The nomenclature of hybridity. – *English World-Wide* 39: 2, 1–33.
- LEWANDOWSKA Dorota (2007): Zmiany frekwencji rzeczowników w tekstach informacji prasowych w latach 1963–2002. – [in:] Adam DOBACZEWSKI (ed.): *Studia nad współczesną polszczyzną. Gramatyka, semantyka, pragmatyka*. – Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 267–282.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara (2004): The PELCRA project – state of the art. – [in:] Barbara LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK (ed.): *Practical applications in language and computers – PALC 2003*. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 105–121.
- LEWASZKIEWICZ Tadeusz (2018): Charakterystyka ilościowa zapożyczeń angielskich w wybranych czasopismach chorwackich, serbskich, bułgarskich i czeskich z lat 2010–2014 (ze szczególnym uwzględnieniem problematyki hasel singlowych). Read at the LXXVIth Congress of the Polish Linguistic Society (PTJ), Gdańsk, 17–18 September 2018.
- LUBAŚ Władysław (1996): Polszczyzna wobec najnowszych przemian społecznych. – [in:] Jan MIODEK (ed.): *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny. Forum kultury słowa 1995*. – Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 153–161.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta (1997): Czy rzeczywiście nadużywamy zapożyczeń angielskich w polszczyźnie pisanej? – *Język Polski* LXXVII, 292–297.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta (2002): Występowanie zapożyczeń angielskich we współczesnej polszczyźnie. – [in:] Władysław CHŁOPICKI (ed.): *Język trzeciego tysiąclecia, t. 2: Polszczyzna a języki obce: przekład i dydaktyka*. – Kraków: Tertium, 341–347.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta (2008): The impact of English on Polish: myth or truth? – *Kwartalnik Neofilologiczny* LV, 3–8.
- MATERNIK Emilia (2003): Polsko-angielski pidgin w dziedzinie logistyki. – [in:] Wanda KRZEMIŃSKA, Piotr NOWAK (eds.): *Language, information and communication studies*. – Poznań: Sorus, 155–171.
- MIKOŁAJEWSKA Beata (2010): Obecność języka angielskiego w języku biznesowym w Polsce na przykładzie języka traderów i inwestorów giełdowych – analiza terminologii. – [in:] Kazimierz MICHA-

- LEWSKI (ed.): *Język w prawie, administracji i gospodarce*. – Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 177–185.
- OKULSKA Urszula (2006): English borrowings in the Polish media. Assimilation processes and gender. – *Kwartalnik Neofilologiczny* LIII/3, 208–231.
- OTWINOWSKA-KASZTELANIC Agnieszka (2000): *A study of the lexico-semantic and grammatical influence of English on the Polish of the younger generation of Poles*. – Warszawa: Dialog.
- OTWINOWSKA-KASZTELANIC Agnieszka (2001): *Korpus języka mówionego młodego pokolenia Polaków*. – Warszawa: Dialog.
- PIOTROWSKA-OBERDA Ewa (2006): *Transfer leksykalny w komunikacji menedżerskiej*. – Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- PODHAJECKA Mirosława (2013): *Russian borrowings in English: a diachronic and corpus study*. – Opole: Uniwersytet Opolski.
- PRZEPIÓRKOWSKI Adam, BAŃKO Mirosław, GÓRSKI Rafał L., LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara (eds.) (2012): *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PRZYBYLSKA Renata (2009): Badania nad polszczyzną mówioną a leksykografia. – [in:] Bogusław DUNAJSKI, Maciej RAK (eds.): *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna*. – Kraków: Księgarnia Akademicka, 33–39.
- RACZ Peter, PAPP Viktoria, HAY Jennifer (2016): Frequency and corpora. – [in:] Andrew HIPSLEY, Gregory STUMP (eds.) *The Cambridge Handbook of Morphology*. – Cambridge: Cambridge University Press, 685–709.
- RYBICKA-NOWACKA Halina (1976): *Losy wyrazów obcych w języku polskim*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SAMBOR Jadwiga (1975): *O słownictwie statystycznie rzadkim. Na podstawie derywatów we współczesnej publicystyce polskiej*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SOBINA Monika (2004): Anglicyzmy w komunikacji wewnętrznej firmy na przykładzie Stomil-Olsztyn S.A. (Grupa Michelin). – [in:] Andrzej KĄTNY (ed.): *Kontakty językowe w Europie Środkowej*. – Olecko: Wszechnica Mazurska, 99–110.
- STĘPKOWSKA Agnieszka (2011): *English loanwords in Polish naval vocabulary*. – Wrocław: Polish Academy of Sciences.
- TOMASZCZYK Jerzy (2016a): Linguistic and cultural response to globalisation – English lexical influences in the Polish press 1972–2005. – [in:] Barbara LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK, Monika KOPYTOWSKA, John OSBORNE, Josef SCHMIED, Konca YUMLU (eds.): *Languages, cultures, media*. – Chambéry: Université Savoie Mont Blanc, 43–59.
- TOMASZCZYK Jerzy (2016b): The last such dictionary. – *Konińskie Studia Językowe* 4/3: 331–364.
- WEBER Marek (2008): *Anglicyzmy w polskim socjolekcie informatycznym*. – Białystok: Wydawnictwa Politechniki Białostockiej.
- WITASZEK-SAMBORSKA Małgorzata (1992): *Wyrazy obcego pochodzenia we współczesnej polszczyźnie na podstawie słowników frekwencyjnych*. – Poznań: Nakom.
- WITASZEK-SAMBORSKA Małgorzata (1993): *Zapożyczenia z różnych języków we współczesnej polszczyźnie*. – Poznań: Wydawnictwo PTPN.
- ZABAWA Marcin (2011): Is Polish really being flooded with English borrowings? On the influence of English on written and spoken Polish (with special emphasis on the Polish spoken by Poles living in Great Britain). – [in:] Ewa WILLIM (ed.): *English in action: language contact and language variation*. – Kraków: AFM Publishing, 69–85.
- ZABAWA Marcin (2012 [2006]): *English lexical and semantic loans in informal spoken Polish*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- ZARĘBINA Maria (1971): Najczęstsze wyrazy polszczyzny mówionej. – *Język Polski* LI, 336–347.
- ZARĘBINA Maria (2012): Uwagi o współczesnej polszczyźnie. – [in:] Małgorzata PACHOWICZ, Krysty-

- na CHOIŃSKA (eds.): *Mundus Verbi. In honorem Sophiae Cygal-Krupa*. – Tarnów: Wydawnictwa PWSZ, 489-492.
- ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK Dorota (2008): Spolszczony angielski czy zangielszczony polski? Wpływ języka angielskiego na język generacji gadu-gadu. – *Poradnik Językowy* 652/3, 5–61.
- ZGÓŁKOWA Halina (1983a): *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa*. – Poznań: Wydawnictwo UAM.
- ZGÓŁKOWA Halina (1983b): Ilościowa charakterystyka polszczyzny mówionej. – *Studia Polonistyczne* X, 163–175.
- ZGÓŁKOWA Halina, ZGÓŁKA Tadeusz, SZYMONIAK Krzysztof (1991): *Słownictwo polskich tekstów rockowych. Listy frekwencyjne*. – Poznań: Wydawnictwo UAM.

KRYSTYNA WASZAKOWA

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

ORCID: 0000-0001-7341-6582 ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6620

Internacjonalizacja w słowotwórstwie polszczyzny przełomu XX i XXI wieku jako przykład jednostronnych kontaktów językowych

Streszczenie

Artykuł podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie dotyczące zakresów i aspektów zjawisk morfologicznych, które wynikają z internacjonalizacji leksyki polszczyzny zarówno przełomu XX i XXI wieku, jak i w ostatnich latach. Głównym celem pracy jest ukazanie, jak pod wpływem nowych zapożyczeń są tworzone (i) nowe derywaty słowotwórcze; (ii) nowe composita, które obecnie coraz wyraźniej stają się dominujące; (iii) nowe typy struktur hybrydalnych. Zjawiska te są widziane jako zależne od tendencji do internacjonalizacji, związanej z językowymi procesami globalizacji, znajdującymi potwierdzenie we współczesnych językach europejskich, w tym słowiańskich.

Słowa kluczowe: język polski, słowotwórstwo, zapożyczenia, internacjonalizacja, obce jednostki słowotwórcze, produktywne obce morfemy (afiksy i segmenty złożzeń)

Internationalization in early 21st-century Polish word-formation: an example of unidirectional language contact

Summary

The article attempts to provide an answer to the questions concerning dimensions and aspects of morphological phenomena which result from the internationalization of the Polish lexical stock, both at the turn of the 21st century and in recent years. The main objective of the paper is to show how new foreign loans influence the formation of (i) new loan-based complex derivatives, (ii) new compound expressions that are becoming more dominant, and (iii) new types of hybrid lexical items. The current tendency to undergo internationalization is viewed by the author as inextricably bound with “linguistic globalization” processes, which finds its confirmation in modern European languages, including Slavic languages.

Keywords: Polish lexical system, word-formation, loanwords, internationalization, foreign word-formation units, productive foreign morphemes (affixes and components of compounds)

1. Internacjonalizacja jako tendencja wpływająca na rozwój języków słowiańskich na przełomie XX i XXI wieku

Za pierwsze opracowanie, w którym zebrano opisy wyraziście zaznaczającej się internacjonalizacji w kilku wybranych współczesnych językach słowiańskich (bułgarskim, czeskim, górnołużyckim, polskim, serbskochorwackim, słowackim i rusińskim¹), należy uznać opublikowaną w 1997 roku zbiorową monografię pod redakcją Lwa N. Smirnowa². Widoczne w systemach leksykalnych i (w mniejszym zakresie) gramatycznych tych języków zjawiska świadczące o ich umiędzynaradawianiu się zostały uznane za podporządkowane ogólniejszym, a zarazem wyrazistym procesom wpływającym na rozwój poszczególnych języków słowiańskich. Procesom tym przypisano status tendencji, co znalazło wyraz w tytule owego ujęcia – por. Смирнов, red., 1997.

Termin *tendencja do internacjonalizacji* (pojęcie nadrzędne względem procesów internacjonalizacji) w rozumieniu, jakie nadał mu Gutschmidt (1998: 22–23), funkcjonuje jako *tertium comparationis* w opublikowanym w 2003 roku zbiorowym tomie porównawczym *Słowotwórstwo / Nominacja*, opracowanym pod redakcją Ingeborgi Ohnheiser. Studia na temat przejawów internacjonalizacji w językach wschodnio-, zachodnio- i południowsłowiańskich są tu prezentowane w jasno określonej konfrontatywnej perspektywie: z jednej strony pozwalającej na ogłód bardzo zróżnicowanych zjawisk świadczących o umiędzynaradawianiu internacjonalizacji w tych językach, z drugiej zaś – uwzględniającej kontekst właściwych im innych tendencji (systemowo-typologicznych i pragmatycznych) – por. Ohnheiser, red., 2003. Znane mi wcześniejsze opracowania przynoszące syntetyczne spojrzenie na zjawisko internacjonalizacji są pod względem ich zawartości zakresowo węższe od niniejszego tomu (w niektórych pracach ograniczone do jednego języka albo do wybranych kwestii, albo kontrastowego badania dwu lub trzech języków, a nie całych rodzin czy grup językowych³).

Opisy tendencji do internacjonalizacji oraz jej oceny przedstawione w zakresowo zróżnicowanych publikacjach z obecnego stulecia mają wspólny tenor – mówią o jej postępującej intensyfikacji w językach słowiańskich, o utrwalaniu się cech uznanych za jej przejawy w leksyce, słowotwórstwie, a także, choć w mniejszym zakresie – w gramatyce⁴. O tym, że intensywność tendencji do internacjonalizacji w językach słowiańskich bynajmniej nie słabnie, ale stale wyraziście zaznacza swoją obecność – przede wszystkim widoczną w pogłębianiu się już „wyzłobionych głębo-

¹ W pracy tej o języku rusińskim mówi się jako o jednym ze słowiańskich mikrojęzyków.

² Na marginesie warto zaznaczyć, że opracowanie to przynosi również analizę porównawczą – dotyczy ona internacjonalizacji w języku czeskim i serbskochorwackim (nazwa drugiego z zestawianych języków jest zgodna z oficjalną nomenklaturą w czasie, z którego pochodzi analizowany w pracy materiał).

³ Jako przykłady można wymienić następujące publikacje: Bozděchová 1997, Земская 1997, Смирнов, red., 1997, Земская i in., 1998, Bosák, red., 1999, Jadacka 2001, Waszakowa 2001.

⁴ Por. Аврамова 2003, Buzássyová 2003, Tichá, Rangelova, red., 2003, Rudnik-Karwatowa, red., 2003, Waszakowa 2003, 2005, Svobodová 2007, Клименко i in. 2008, Koriakowcewa 2010, Карпіловська 2016, Карпіловська i in. 2017.

kich rys” w ich systemach słowotwórczych⁵, będących rezultatem utrwalania się produktywnych modeli słowotwórczych – świadczą dane materiałowe, jakie znajdujemy w licznych pracach dotyczących tego zagadnienia, oraz wypowiedane sądy na temat wieloaspektowego charakteru omawianego zjawiska. Mam tu na uwadze oceny na temat wpływu na system danego języka dominujących przejawów tendencji do internacjonalizacji, a także formułowane postulaty ich oglądu w szerokiej interdyscyplinarnej perspektywie. Pozwala ona widzieć owe zjawiska językowe kompleksowo, w ich złożonych funkcjach komunikatywnych (np. stylistycznych i pragmatycznych) – mówiąc najogólniej: w działaniach ujawniających owe procesy nie tylko w ramach danego języka, ale też na styku z innymi językami (zwłaszcza z językiem angielskim), w procesie umiędzynaradawiania się języków słowiańskich, przyczyniającym się do ich integracji⁶.

2. Dynamika tendencji do internacjonalizacji w słowotwórstwie polszczyzny obecnego stulecia

Choć okres kilkunastu lat w rozwoju języka jest zdecydowanie zbyt krótki, by formułować ogólniejsze wnioski o zmianach wpływających na ów rozwój, to jednak wydaje się wystarczający w badaniach mających na celu pokazanie ciągłości procesów internacjonalizacji w słowotwórstwie polszczyzny oraz charakterystykę tych zjawisk obejmującą cechy formalne, semantyczne i pragmatyczne.

Większość branych pod uwagę wyrażeń pełni funkcję nominatywną. Są one nazwami zjawisk związanych z szeroko rozumianą rzeczywistością obecnego stulecia, tak jak wcześniej zapożyczane i tworzone jednostki świadczące o uintensywnieniu się tendencji do internacjonalizacji w polszczyźnie. Niektóre innowacje zawierają również treści ekspresywne i aksjologiczne – jest to szczególnie widoczne w produktywnych typach słowotwórczych wyspecjalizowanych w przekazywaniu cech pragmatycznych. Wyrazisty przykład stanowią tu composita z segmentami *-holik* i *-holiczka* (por. *siłownioholik*, *dietoholik*,) czy *-gate* (np. *ratuszgate*) utworzone przez analogię do wyrazowego modelu: *alkoholik* i *Watergate*, wyrażające ocenę negatywną wynikającą z ich znaczenia kodowego: *-holik* ‘ten, który jest uzależniony’ i *-gate* ‘afera na wielką skalę’.

W przypadku wielu innych środków słowotwórczych (np. sufiksu *-izacja* /*-yzacja*) nacechowanie pragmatyczne jednostek utworzonych z ich udziałem jest wyrażane kontekstowo, jak np. w formacji *putinizacja* < *Putin* użytej w następującym kontekście:

⁵ Nawiązuję tu do słów Danuty Buttler, która tak właśnie ujmowała i oceniała internacjonalizację, widząc w niej siłę sprawczą zmian nie tylko ilościowych, ale i jakościowych – por. Buttler 1981: 207–209.

⁶ Wypowiedzi na ten temat znajdziemy na przykład w następujących pracach: Gutschmidt 2003, Kořenský 2003, Ohnheiser 2003; por. też znacznie wcześniej formułowane sądy Klary Buzássyovej (1989: 272–294).

BBC sprawdza, czy szef europarlamentu Martin Schulz miał rację mówiąc o postępującej „putinizacji” Polski. Przez ostatnie dekady Polska była przykładem europejskiego sukcesu – tłumaczy dziennikarka Katie Razzal. – Wybrany jednak dwa miesiące temu rząd oskarża się o zawrócenie z kursu, który do tego doprowadził – dodaje i jednym tchem wymienia najbardziej kontrowersyjne decyzje PiS: zmiany w Trybunale Konstytucyjnym, ustawę medialną, obsadzanie nowymi szefami mediów publicznych, zwiększenie uprawnień służb i policji oraz cios zadany służbie cywilnej; <https://www.newsweek.pl/swiat/putinizacja-polski-czy-pis-naprawde-doprowadza-do-putinizacji-polski/xblsqjk>; dostęp: 25.10.2018.

Brany pod uwagę w niniejszym opracowaniu materiał przywołuję z otwartego zbioru innowacji – stanowi on korpus danych leksykalnych, pochodzących z następujących źródeł: słowników neologizmów i opracowań im poświęconych, danych Obserwatorium Językowego UW (dalej: OJ UW), Narodowego Korpusu Języka Polskiego z wyszukiwarki PELCRA oraz własnej ekstrakcji (z ogólnie dostępnych portali i z użyciem wyszukiwarki Google).

3. Zjawiska słotwórcze świadczące o trwającej internacjonalizacji współczesnej polszczyzny

W zachodzących współcześnie dynamicznych procesach związanych z przyswajaniem przez języki słowiańskie leksemów obcych, w dużej części funkcjonujących w międzynarodowym obiegu, od kilku już dziesięcioleci najsilniej zaznaczają swą obecność różnego typu anglicyzmy i amerykanizmy⁷.

Widoczne rezultaty oddziaływań obcego słownictwa stanowią zarówno przejęte do polszczyzny jednostki nowe pod względem formalnym i konceptualnym (takie jak np. *instagram*, *selfie*, *smartfon*) albo tylko semantycznym, por. wyrażenia komputerowe: *chmura* (< ang. *cloud* ‘miejsce w Internecie do przechowywania danych’) czy *ćwierkać* ‘tweetować’.

Zapożyczenia leksykalne mają zróżnicowaną jakość i wartość w słotwórstwie języka polskiego w zależności od stopnia ich adaptacji. Po pierwsze, zyskują status derywatów słotwórczych, jeśli wejdą w relację motywacji, jak np. rzeczowniki *synergizm*, *youtuber*, które są motywowane słotwórczo dzięki wyrażeniom *synergia*, *YouTube* (również przejętym do polszczyzny). Po drugie, służą wzbogacaniu istniejących typów słotwórczych jako bazy słotwórcze, od których w języku-biorcy są tworzone derywaty słotwórcze – por. struktury motywowane przez zapożyczone

⁷ O zróżnicowanej roli współczesnych anglicyzmów (i ich typach), a także pseudoanglicyzmów i internacjonalizmów pochodzenia angielskiego w polszczyźnie na bazie bogatego materiału pisze Alicja Witalisz (2016). W literaturze przedmiotu można spotkać określenia, które profilują ów aspekt, np. *angloamerykanizacja języków europejskich*. Termin *tendencja do internacjonalizacji* – dobrze już zakorzeniony w obecnym jego znaczeniu (innym od pierwotnego z lat sześćdziesiątych, por. Waszakowa 2005: 33) – zasadniczo odnosi się do przyswajania właśnie anglicyzmów, ponieważ to one dominują w obrębie tzw. słownictwa międzynarodowego, którego stały przyrost w ostatnim półwieczu odnotowuje wielu badaczy języków słowiańskich. Zapożyczenia z innych źródeł w języku polskim (podobnie jak i w całej grupie słowiańskiej) są nieliczne, wcale nierzadko mają status egzotyzmów.

rzeczowniki, takie jak np.: *genderowy*, *genderyzm*, *genderowiec*, *genderować* (*się*), *genderowanie* <*gender*; *selfik*, *selfka*, *selfiarz* <*selfie*. Po trzecie, stają się „zaczątkiem” serii słowotwórczych typu *blogo-*, *emo-*, *femi-*, *gej-*, *les-*, *onko-*, *web-*, *-dron*, *-exit*, *-reksja*) i gniazd słowotwórczych w polszczyźnie. Na przykład zapożyczenie *fitness* zapoczątkowało dwie serie compositów z pierwszym segmentem *fitness-*: w jednej występuje w postaci pełnej (np. *fitnessklub*, *fitnessplan*, *fitnessholik*, *fitnessholiczka*), zaś w drugiej – zdeintegrowanej, por. *fitblogger*, *fitklub*, *fitplan*. Po czwarte, podtrzymują produktywność genetycznie obcych segmentów i formantów typu *bio-*, *eko-*, *cyber-*, *info-*, *-land*⁸.

Uogólniając, zapożyczenia „użyźniają” polskie słowotwórstwo m.in. przez to, że sprawiają, iż środki rodzime i wcześniej zaadaptowane cząstki obce pod wpływem nowych zapożyczeń aktywizują się. Świadczą o tym na przykład: (i) utrzymująca się od dziesięcioleci wysoka aktywność sufiksów *-acja*, *-izacja*, *-izm/-yzm*, *-ista/-ysta*; (ii) liczne konstrukcje potoczne tworzone na gruncie polszczyzny zarówno od zapożyczonych tematów i przyrostków rodzimych (takie jak *debeściak* <ang. *the best*, *bodziak* <ang. *body*, *facebookowiec* <ang. *facebook*, *tweeterowiec* <ang. *tweeter*), jak i od wyrazów rodzimych za pomocą zdomowionych formantów obcych, takie jak *morzing* < *morze*, *znakoza* < *znak*, *depisyzacja*, *propisowski* < *PiS*.

4. Produktywne modele i środki słowotwórcze

W niniejszym punkcie przedstawię przykłady pokazujące: (1) stałą aktywność charakterystycznych obcych elementów słowotwórczych w najnowszej warstwie polszczyzny⁹; (2) różne sposoby słowotwórczej adaptacji nowych anglicyzmów, (3) wyodrębnianie się *in statu nascendi* nowych segmentów słowotwórczych w zapożyczonych leksemach. Mając świadomość, że ograniczone rozmiary artykułu nie pozwalają w integralny sposób omówić zróżnicowanych przejawów internacjonalizacji w słowotwórstwie polskim obecnego stulecia, koncentruję się na zaprezentowaniu najważniejszych kwestii z zakresu podjętej tematyki i najbardziej charakterystycznych dla badanego zagadnienia typów struktur, zarówno tych, które od dziesięcioleci cechuje wysoka produktywność, jak i aktywnych od niedawna.

⁸ Produktywność tego typu członów dezintegralnych, genetycznie obcych, w dużej mierze wyodrębnionych z leksykalnych zapożyczeń o statusie internacjonalizmów, przyczynia się do zwiększenia aktywności procesów słowotwórczych. Te z kolei przyczyniają się do wydzielenia innych powtarzalnych elementów z jednostek zapożyczonych i powstawania nowych środków słowotwórczych, jak np. *emo-*, por. *emoklony*, *emotrendy* < *emotikon*.

⁹ Ocenę produktywności cząstek słowotwórczych opieram na danych materiałowych. Skupiam się na badaniu aktywności cząstek obcych w derywatach z przełomu XX i XXI wieku oraz ostatnich kilkunastu lat. W tym celu korzystam z wielu źródeł, zarówno z tekstów internetowych (te gromadzę we własnym korpusie neologizmów), jak i pochodzącym z rozmaitych studiów poświęconych nowym zjawiskom słowotwórczym.

4.1. Derywaty proste z formantami obcymi

4.1.1. Struktury sufiksalne

Wśród nominalnych formacji sufiksalnych dużą aktywność wykazują cząstki takie, jak: *-ada* /*-iada*: *hejterada* ‘hejtowanie, wyrażanie hejtu’, *hipsteriada* ‘o działaniach hipstera (hipsterów)’, *kretyniada* ‘postawa, zachowania uznawane za kretyńskie, właściwe kretynom’, *sorosiada* ‘o działaniach Sorosa’; *-er*: *bloger* < *blog*, *brexiter* ‘zwolennik Brexitu’, *bulioner* ‘inwestujący w monety bulionowe’, *darter* ‘grający w darta’, *eliter* ekspr. ‘o kimś należącym do elity’, *hejter* < *hejtować*, *hejt*, *youtuber* < *YouTube*; *-ja*, zwłaszcza warianty: *-acja*, *-izacja* /*-yzacja*, wyodrębniane w zapożyczonych leksemach oraz rzeczownikach tworzonych na gruncie polszczyzny: *makrelizacja* < *Makrela* (ekspr. określenie Angeli Merkel), *muslimizacja* < *muslim*¹⁰, *smartfonizacja* < *smartfon*, *tabletyzacja* < *tablet*, *tabloidyzacja* < *tabloid*, *twitteryzacja* < *twitter*. Obcy przyrostek *-ing* znajdziemy nie tylko w zapożyczonych jednostkach, które mają status derywatów słowotwórczych w polszczyźnie (typu *trolling* < *trollować*), ale również w stale pomnażanej klasie potocznych nazw czynności typu *grobning* pot., żart. ‘tłumne nawiedzanie grobów we Wszystkich Świętych’, *łomżning* ‘towarzyskie picie piwa Łomża’, *parawaning* ‘ogradzanie się parawanem na plaży’, *plażning* ‘plażowanie’ i wiele innych¹¹.

Stała produktywność cechuje również przyrostki *-izm* /*-yzm*, (*-alizm*, *-onizm*): *apateizm* < *apatia*, *apatyczny*, *niedasizm* pot. < *nie da się (zrobić)*¹², *symetryzm* < *symetria*, *synergizm* < *synergia*, *wiekizm* ‘dyskryminowanie osoby ze względu na jej wiek’ (< ang. *ageizm*), *multikulturalizm*, *tolerancjonizm*, a także *-ista* /*-ysta*, np. *symetrysta* < *symetria*, *synergista* < *synergia*, *wikipedysta* ‘internauta zajmujący się tworzeniem i edytowaniem Wikipedii’.

Mniej liczne serie tworzą sufiksy: *-ator*: *demotywator(y)* ‘demotywuujący obrazek z zabawnym, często ironicznym podpisem, komentarzem’, ‘to, co demotywuje’, *masakrator* < *masakrować*, *masakra* w znaczeniu ekspresywnym (hiperbolizującym): ‘o czymś, co jest odbierane przez nadawcę jako przerażające, budzące negatywne emocje’, *molestator* ‘który molestuje’; *-essa*: *ambasadoressa*, *autoressa*, *profesoresa*, *sponsoressa*, *studentessa*, *-ik* /*-yk*: *bigorektyk* < *bigoreksja*, *empatyk* < *empatia*; *-ita* /*-yta*: *celebryta*, *zombita* ekspr. ‘ktoś, kto jest jak zombie’.

¹⁰ Słowo *muslim* jest używane w polszczyźnie jako potoczny synonim *muzułmanina*.

¹¹ O produktywności niniejszego modelu świadczą również okazjonalizmy *gwalting* i *molesting*, nacechowane aksjologiczne, wyrażające dystans nadawcy, por. cytat.: „A tymczasem, jak donosi na Twitterze tygodnik «Polityka», studentki protestujące pod Sejmem żalą się na brutalność policji, bo gdy chwyciły za barierki, to funkcjonariusze... głaskali je po rękach. Słowem – gwalting i molesting; <https://warszawskagazeta.pl/felietony/gadajacy-grzyb/item/5863-pod-grzybki>; dostęp: 25.08.2018.

¹² Por. przykładowy kontekst: „Niedasizm naszej reprezentacji widać było w znaczeniu najdosłowniejszym: oni po prostu nie mogli, nie umieli, nie byli w stanie. Nie dało się”; <https://www.tygodnikpowszechny.pl/pilkarski-niedasizm-153626>; dostęp: 13.08.2018.

Produktywna jest także semantyczna klasa derywatów z przyrostkiem *-oza*, tworzonych przez analogię do istniejących w języku nazw chorób typu *psychoza*, *skleroza*. Wzorowane na nich innowacje są używane jako wykładniki jednoznacznie negatywnej oceny nadawcy, skierowanej na zjawiska, do których odnoszą się tematy słowotwórcze tych jednostek, wymagających uzupełnień kontekstowych z racji właściwej im kondensacji semantycznej. Oto przykładowe struktury należące do tej serii: *celebrytoza* ‘cechy, zachowania celebrytów’, *ekranoza* ‘ustawianie ekranów dźwiękochłonnych tam, gdzie jest to zbyt ciche’, *festiwaliza* ‘organizowanie (zbyt) dużej liczby festiwali i innych imprez kulturalnych, głównie w celach konsumpcyjnych i marketingowych’, *grantoza* ‘kierowanie się przy występowaniu z wnioskami o granty względami pozamerytorycznymi, także nieetycznymi’, *lemingoza* ‘o zachowaniach tzw. lemingów’, *muraliza* dezapr. ‘nadmierne i nieprzemyślane pokrywanie ścian muralami lub malowanie murali w nietypowych miejscach publicznych’, *punktoza* ‘ocenianie osiągnięć naukowych wyłącznie na podstawie liczby zdobytych punktów przyznawanych według ogólnych ustaleń’, *reklamiza*, *szylodoza* ‘nadmierne, nieprzemyślane i niegustowne wypełnianie przestrzeni miejskiej wszelkiego rodzaju szyldami reklamowymi, bilbordami itp.’, *znakiza* ‘nagromadzenie znaków drogowych w stopniu utrudniającym lub uniemożliwiającym ich percepcję’.

4.1.2. Struktury prefiksalne¹³

Wśród obcych przedrostków stałą produktywność wykazują następujące: **anty-**: *antyan*, *antyfubol*, *antykawiarnia*, *antymatrix* (*antymatriks*), *antynaziol* < *naziol* (*nazista*), *antysłowo*, *antyunijny*, *antyzbrylacz*, *antykobiece*, *antykolkowy*, *antyputinowski*; **de-**: *demarketyzacja*, *depisyzacja* < *PiS*, *deplatformizacja* < *Platforma Obywatelska*, *deprowincjonalizacja*, *deradykalizacja*, *dewojtylizacja* < *Wojtyła* (Jan Paweł II); **konr-**: *kontrdemonstracja*, *kontrmanifa*; **pro-**: *proKolej*, *propisowski*, *prowyborczy*, **re-**: *rehejtować*, *retweetować*; **super-**, por. np. jednostki związane z zapożyczeniem *superfood*: *superjedzenie*, *superposilek*, *superprodukty*, *superżywność*.

4.2. Złożenia z członami obcymi

4.2.1. Złożenia, w których oba człony są samodzielnymi wyrazami

4.2.1.1. Struktury z powtarzalnym pierwszym członem obcym

a) o pełnej postaci: **blog-** /**blogo-**: *blogospot*, *blogosfera*, *blogotest*; **dron-**: *dron-karetk*, *dronlot* / *Dronlot*, *dronpoczta*, *dronprzesyłki*, *drontaxi*; **fitness-**: *fitnessakademia*, *fitnessfan*, *fitnessgrupa*, *fitnessklub*, *fitnesszajęcia*; **gej-** /**gejo-**: *gejbar*, *gejklub*, *gejpara*, *gejpartner*, *gejparada*, *gejoślub*, *gejturystyka*;

¹³ Niektóre z podanych w tej grupie struktur są dwumotywacyjne; przy interpretacji rzeczownikowej mają formant złożony: prefiksarno-sufiksalny.

b) o postaci zdezintegrowanej: **alko-** < alkohol: *alkoblokada*, *alokogogle*, *alkomat*, *alkopróba*, *alkotest*; **audio-** < audiowizualny: *audiodeskrypcja*, *audioksiążka*, *audioprzewodnik*; **bio-** < biologiczny: *bioatak*, *biobawelna*, *bioinżynieria*, *biomateriał*, *biopenetracja*; **cyber-** < cybernetyczny ‘związany z komputerem, siecią informatyczną, z Internetem’: *cyberblogowiec*, *cyberdokument*, *cyberdżihad*, *cybermafia*, *cybermobbing*; **eko-** < ekologia, ekologiczny: *ekoenergia*, *ekomisja*, *ekomateriał*, *ekopojemnik*, *ekowyrób*; **e-** < elektroniczny: *e-czytnik*, *e-papieros*, *e-rower*, *e-seks*, *e-sąd*, *e-śmieci*, *e-wydanie*; **edu-** < edukacja, edukacyjny: *edubiznes*, *eduiempreza*, *eduprojekt*, *edurynek*; **elektro-I** < elektroniczny: *elektrogadżet*, *elektroprodukcja*, *elektroodpad*, *elektrośmieć*¹⁴; **elektro-II** < elektryczny: *elektrobus*, *elektroprzyszczad*; **emotiko-** /**emo-** < emotikon: *emotikoikonki* / *emoikonki*, *emoklon(y)*, *emotrendy*; **euro-I** < Europa, europejski: *eurobiedota*, *eurobiskup*, *eurosierota*; **euro-II** < Unia Europejska: *eurofeminizm*, *euronazista*, *euroskrzyńka*, *eurowtyczka*; **femi-** < feministka, feministyczny, feminizm: *femiaktywistka*, *femimanifestacje*, *feminazizm*; **fit-** < fitness: *fitblogger*, *fitbloggerka*, *fitcelebryta*, *fitklub*, *fitplan*; **homo-** < homoseksualny: *homoadopcja*, *homodemonstracja*, *homoerotyzm*, *homodeprawator*, *homoterror*; **i-** < Internet: *i-bilet*, *i-szkola*, *iPKO*, *i-rynek*, *i-zakupy*; **korpo-** < korporacja, korporacyjny: *korpoholik*, *kopoludek*, *korposzczur*, *korpoświat*; **les-** < lesbijka, lesbijski: *lesmama*, *lespartnerka*, *lesrodzic*, *lessrodzina*; **narko-** < narkotyk, narkotyczny, narkotykowy: *narkobandyta*, *narkogoogole*, *narkotest*; **onko-** < onkologiczny, onkologia: *Onkobieg* ‘bieg organizowany na terenie ursynowskiego Centrum Onkologii oraz Instytutu Hematologii i Transfuzjologii’, *onkoccelebryta*; **sakro-** < sakralny, *sacrum*: *sakrobiznes*, *sakrokicz*, *sakromedytacje*, *sakroturystyka*; **seks-** /**sex-** < seks, seksualny: *seksbielizna*, *seksedukator*, *seksoferta*, *seksrandka*, *sextaxi*; **tele-II** < telewizja, telewizyjny: *teleedukator*, *telefan*, *telekomputer*¹⁵, *teletutor*; **tele-III** < telefon, telefoniczny: *telekod*, *telepin/TelePin*, *teleserwis*; **wege-** < wegetariański, wegetarianizm: *wegedietta*, *wegejadłospis*, *wegeposilek*¹⁶.

4.2.1.2. Struktury z powtarzalnym drugim członem obcym

a) o pełnej postaci: **-fan**: *dzieciofan*, *mundialofan*, *ronaldofan*, *CR7fan*¹⁷, *serialofan*; **-fobia**: *islamofobia*, *klerofobia*, *dzieciofobia*, *narkofobia*; **-mania**: *esemesomania*, *grantomania*, *komórkomania*, *punktomania*, *smartfonmania*; **-terapia**: *delfinoterapia*, *kinoterapia*, *lasoterapia*, *spaceroterapia*;

b) o postaci zdezintegrowanej: **-bus** < *autobus*: *sluchobus* ‘specjalny autobus przystosowany do wykonywania badań słuchu (używany zwłaszcza w ramach

¹⁴ W niektórych derywatach (np. *elektroodpad*, *elektrośmieć*) człon *elektro-* ma oba znaczenia, tu wydzielone jako dwa odrębne.

¹⁵ Por. *Telekomputer* – strona pierwszego w Polsce telewizyjnego programu poświęconego telewizji i komputerom.

¹⁶ Notabene człon ten funkcjonuje już jako samodzielny wyraz w języku potocznym, por. *posilki wege* / *zostań wege*.

¹⁷ Pierwszy człon *CR7* jest skrótową nazwą znanego piłkarza portugalskiego Cristiano Ronaldo, noszącego koszulkę z numerem 7; do jego nazwiska nawiązuje też compositum *ronaldofan*.

kampanii społecznej Narodowy Test Słuchu)’, *bronkobus* pot. < *Bronek* + *autobus* > ‘autobus, którym Bronisław Komorowski podróżował w celach promocyjnych podczas swojej kampanii prezydenckiej’, podobnie: *dudabus* pot. < *Duda* + *autobus* > ‘autobus, którym Andrzej Duda podróżował w celach promocyjnych podczas swojej kampanii prezydenckiej’; **-mat** < *automat*: *biletomat*, *gotówkomat*, *kawomat*, *książkomat*, *wpłatomat*, *znaczkomat*; **-reksja** < *anoreksja*: *alkoreksja* ‘anoreksja połączona z alkoholizmem, polegająca na częstym zastępowaniu posiłków alkoholem’, *ciężoreksja*.

4.2.2. Złożenia z jednym członem niesamodzielnym (związany)

4.2.2.1. Wśród struktur z powtarzalnym pierwszym członem obcym znajdują się jednostki z następującymi segmentami: **auto-** ‘dotyczący czynności skierowanej na wykonawcę: *autoeutanazja*, *autoplagiat*, *autouzupełnienie*; **multi-** ‘wielość, duża liczba, dotyczący wielu dziedzin’: *multicentrum*, *multidyscyplinarny* (zespół), *multibramkarz*, *multikulturalizm*; **turbo-** ‘o zwiększonej mocy, maksymalny, intensywny’: *turbokłamstwo*, *turboliberal*, *turbonieuctwo*; **web-** < skrót od *World Wide Web*: *webinterfejs*, *webstrona*, *websieć*, *webportal*.

4.2.2.2. Zbiór struktur z powtarzalnym drugim członem obcym tworzą wyrażenia z następującymi częstkami: **-exit** ‘wyjście’ < ang. *exit*: *Brexit/brexit*, *Grexit/grexit*, *Italexit/italexit*, *Polexit/polexit*; **-filia** ‘zamiłowanie, upodobanie’ < gr. *philia*: *islamofilia*, *putinofilia*; **-gate** ‘afery, skandal w sferze społecznej, politycznej’ < ang. *Watergate* < *gate*: *ratuszgate*, *AmberGoldgate*, *toitoigate*, *Tuskgate*; **-holik /-oholik** ‘chorobliwie uzależniony’ < ang. *workaholic*: *putinoholik*, *siecioholik*, *sportoholik*, *tuskoholik*; **-holizm/-oholizm**: ‘chorobliwe uzależnienie’ < ang. *workaholism*: *infoholizm*, *putinoholizm*, *serialoholizm*; **-land/-landia** ‘miejsce, teren’ < ang. *land*: *dietoland*, *fitnessland/Fitnessland*, *tuskoland /tuskolandia* ‘kraj rządzony przez Tuska’.

4.3. Derywaty proste utworzone od zapożyczeń z udziałem środków (i technik) rodzimych

4.3.1. Struktury sufiksalne

W badanym materiale znalazły się m.in. derywaty rzeczownikowe z następującymi sufiksami: **-ownica**: *googlownica* pot. ‘wyszukiwarka internetowa Google’, **-ak**: *zombiak* < *zombie*, *bodziak* ‘ubranie typu body’, **-anka**: *galerianka* ‘niepełnoletnia dziewczyna świadcząca usługi seksualne klientom galerii handlowych, często w zamian za artykuły kupowane w sklepach znajdujących się w takich galeriach’, **-ka**: *czipówka* ‘karta czipowa’, **-nik**: *hejtownik*, **-owicz**: *allegrowicz* < *Allegro*, *instagramowicz*, *smartfonowicz*, **-owiec**: *genderowiec*, *smartfonowiec*, *startupowiec* < *startup*, *tabletowiec*, **-ownia**: *burgerownia* < *burger*, **-stwo**: *hipsterstwo*, **-arz**: *gadździciarz*, *selfiarz*, a także przymiotnikowe z przyrostkami: **-owy** (np. *genderowy*, *start-upowy*, *twitterowy*), **-ański** (np. *wegański* < *wege*), **-ski** (np. *hipsterski*).

4.3.2. Struktury paradygmatyczne¹⁸

Pełnią funkcję adaptacyjną, polegającą na utworzeniu od zapożyczenia leksykalnego (rzeczownika lub czasownika) poprzez nadanie mu cech fleksyjnych właściwych tej części mowy. Formalnym znamieniem włączenia przejętej jednostki do danego paradygmatu koniugacyjnego są następujące końcowe segmenty właściwe postaci bezokolicznikowej (prostej lub rozszerzonej o cząstkę *-iz-*): *-ować*: *blogować*, *boldować*, *botoksować*, *burgerować*, *dronować*, *empatować/empatyzować*, *esemesować*, *fristajlować* *środ.* < *free style*, *grillować*, *hejtować*, *instagramować*, *mailować*, *memować*, *selfować*, *skypować*, *tabloidyżować*, *twittować*; *-ać*: *googlać* < *Google*; *-ić*: *celebrycić*, *focić* < *sweet focia*, *focia*; *-nąć*: *esemesnąć*, *skypnąć*, *twitnąć*.

W słowotwórczej interpretacji rzeczownika *milenialsi* ‘pokolenie Milenium’ należy przyjąć, że proces adaptacji słowotwórczej i fleksyjnej zapożyczonego z języka angielskiego leksemu *millennials* polega na podwojeniu liczby mnogiej poprzez dodanie do formy angielskiej rzeczownika w liczbie mnogiej jej wykładnika fleksyjnego (*-i*)¹⁹, przy czym temat słowotwórczy derywatu ma kształt *milenials-* (rozszerzony o segment *-als-*), a w podstawie słowotwórczej cząstka *-um* ulega dezintegracji.

Z kolei w utworzonych na gruncie polszczyzny przez analogię do tego typu struktur formacjach *terytorials(i)* ‘Wojska Obrony Terytorialnej’ oraz *totalsi* ‘totalna opozycja’ w roli środków ją tworzących, a zarazem różniących derywat od jego przymiotnikowej podstawy słowotwórczej, należy widzieć: skrócenie jej tematu fleksyjnego o segment *-n-* i rozszerzenie tematu słowotwórczego nowego rzeczownika o cząstkę *-s-* przez analogię do zapożyczeń z fleksyjnym wykładnikiem liczby mnogiej.

4.3.3. Struktury prefiksalne i prefiksально-paradygmatyczne

Klasę tę tworzą czasowniki z następującymi przedrostkami: *od-*, por. *odchipować* (*odczipować*) < *chipować* (*czipować*) < *chip* (*czip*), *po-*: *pohejtować* < *hejtować*, *hejt*, *poskypować* < *skypować*, *skype*, *pojaczować* < *jacuzzować*, *jacuzzi*, *wy-*: *wyboldować* < *boldować*, *bold*, *wyoutubować* < *youtubować*, *youtube*, *z-*: *zchipować* < *chipować*, *chip*, *zguglować* < *guglować*, *Google*, *złajkować* < *lajkować*, *lajk*, *za-*:

¹⁸ Sposób rozumienia derywacji paradygmatycznej i jej zakresu jest tu taki sam jak w monografii poświęconej temu typowi struktur – por. Waszakowa 1996.

¹⁹ Ten rodzaj adaptacji zapożyczeń angielskich z fleksyjnym wykładnikiem liczby mnogiej cechuje produktywność; językoznawcy (m.in. Fisiak 1961, Kreja 1963) zwrócili uwagę na przejmowanie form typu *Eskimos* do polszczyzny jako singularis i włączanie ich w polską odmianę, co skutkuje tym, że forma ta staje się tematem fleksyjnym, do którego dołączane są końcówki fleksyjne będące wykładnikami lm, por. forma *Eskimos(i)*. Podobnie wyraz *blokery* będący określeniem „sfrustrowanych, uważających się za pozbawionych perspektyw, młodych ludzi, dla których stojąca przed blokiem ławka jest centrum życia towarzyskiego, często nadużywających alkoholu i marihuany” (Wikipedia), choć ma wykładnik liczby mnogiej, w języku polskim używany jest zwykle w liczbie mnogiej i ma postać *blokerzy(i)*. Tego typu struktury, wzorowane na angielskich rzeczownikach w liczbie mnogiej z najbardziej znanym przykładem *The Beatles*, którego postać spolszczona brzmi *Beatels(i)*, co pewien czas pojawiają się w języku polskim – np. w latach 80. przeciwników budowania tamy określano mianem *tamersów*.

zachipować, zalajkować, zaskypować < skypować, skype. Przy drugiej motywacji są derywatami prefiksально-paradygmatycznymi. Motywację tylko przymiotnikową mają czasowniki *ukompatybilnić < kompatybilny i zokcydentalizować < okcydentalny*.

5. Jednostronny charakter kontaktów językowych wpływających na aktywność procesów świadczących o utrzymywaniu się tendencji do internacjonalizacji w polszczyźnie

Przedstawiony materiał przykładowy świadczący o niesłabnącej intensywności procesów internacjonalizacji w polszczyźnie, jak również paralelne dane z innych języków słowiańskich, zawarte w przywołanych tu pracach (por. Bibliografia) dają podstawę do podtrzymania opinii, jaką wyraziłam w opublikowanej w 2005 roku syntezie, w której dodatkowo, w charakterze tła, przedstawiłam także (na podstawie literatury przedmiotu) ogólną charakterystykę tendencji do internacjonalizacji i jej przejawów w systemach słowotwórczych języka czeskiego, bułgarskiego, rosyjskiego i słowackiego. Mając na uwadze ściśle związane z zacieśnianiem się kontaktów między państwami, narodami, społeczeństwami (w tym także kontaktów językowych) powiększanie się zbioru internacjonalizmów, uznałam, że

relacje między językami będącymi w kontakcie nie są wzajemne, ale jednostronne: języki słowiańskie występują w roli „biorcy” pożyczek [...]. **Internacjonalizacja jawi się zatem nie jako współpraca między językami, ale jako wpływ jednej grupy języków na drugą** (Waszakowa 2005: 197; podkreślenie w oryginale).

Zaznaczyłam przy tym, że wyrażenia słowiańskie nie wzbogacają leksyki współczesnych języków germańskich czy romańskich (Waszakowa 2005:197). Wcześniej przejęte egzotyzymy ros. *glasnost* i *perestroika* (i *perestroyka*) po dwudziestu latach stały się w tych językach młodymi historyzmami – ich status jest nieporównywalny z procesami przejmowania elementów obcych przez języki słowiańskie. Co ciekawe, języki te nie przejmują od siebie wzajemnie owych anglicyzmów, ale zasadniczo czerpią z zasobu leksyki anglo-amerykańskiej, ściślej tej jej części, która ma charakter międzynarodowy, przystosowując owe pożyczki w procesach adaptacji słowotwórczej do możliwości (właściwości) danego języka-biorcy. Podobieństwo procesów i rezultatów tendencji do internacjonalizacji w językach słowiańskich zasadniczo wynika z podobieństwa słowotwórczych podsystemów języków poszczególnych grup: zachodnio-, wschodnio- i południowosłowiańskiej, o czym przekonują prace komparatystyczne z tego zakresu, jak np. tom *Słowotwórstwo / Nominacja. Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich* – por. np. Ohnheiser, red., 2003, Коряковцева 2017.

Wyrazem silnego wpływu języka angielskiego na poszczególne języki słowiańskie są nie tylko zapożyczenia bezpośrednie, takie jak *chip, e-mail, hacker*, ale też rozmaitego typu struktury utworzone na gruncie języka zapożyczającego z udziałem obcych tematów i/lub formantów (członów złożień), jak np. w języku polskim jednostki: *cy-*

ber-wojna <ang. *cyber-war*, *e-książka* < ang. *e-book*, *e-czytanie* < ang. *e-learning*) czy *e-wymiana*, *gadżetoholik*, *internetholik*, *śłodyczoholik*.

O sile tego wpływu na języki słowiańskie świadczą przede wszystkim zauważone i opisane przez badaczy (por. Gutschmidt 2003, Kořenský 2003, Ohnheiser 2003, Waszakowa 2005, Нецименко 2009) następujące zjawiska: (1) wzrost określonego typu innowacji leksykalnych i słowotwórczych, interpretowanych jako rezultat integracji języków związanej z intensyfikacją kontaktów międzynarodowych i szybką wymianą myśli (m.in. rolą pełnioną przez Internet) oraz (2) tendencje systemowe, wzrost aglutynacyjności (kosztem ograniczenia fleksyjności), której wyrazem jest ekspansja modeli słowotwórczych, nie mających słowiańskich (łacińskich) korzeni, łamiących reguły systemowe – jak to się dzieje np. w polszczyźnie w przypadku złożzeń typu *wegediet* ‘dieta wegańska’, *fitbloggerzy* ‘bloggerzy zajmujący się fitnesssem’ czy derywatów prefiksalnych typu *proKolej*.

Z literatury przedmiotu wiemy, że procesy słowotwórczej adaptacji elementów obcych w językach słowiańskich są w znacznym stopniu paralelne, chociaż zróżnicowane choćby ze względu na możliwości i ograniczenia danego języka²⁰.

Piszący o tendencji do internacjonalizacji – zjawisku wyraźnie zaznaczającym swą obecność nie tylko w językach słowiańskich – zwracają uwagę na jego związek z procesami globalizacji stosunków politycznych, gospodarczych i społecznych, których dynamika w latach 90. XX wieku zgodnie z opinią politologów i innych badaczy tego zjawiska uległa gwałtownemu przyspieszeniu (por. Anioł 2003). Intensywność przenikania elementów języka angielskiego do innych języków jest związana z tymi procesami, ale nie powinna być wyolbrzymiana. Z perspektywy globalizacji ważniejsza jest bowiem jego rola języka ogólnoswiatowego (por. Uher 2001–2002: 112, Waszakowa 2005: 196). Nie bez znaczenia jest też zauważalny w wypowiedziach naukowych i tzw. „medialnych” krytycyzm wobec nadużywania pojęcia *globalizacja*: przypisywania zjawiskom o randze europejskiej i amerykańskiej statusu światowego. Dotyczy to również odpowiednich narracji na temat procesów językowych.

Bibliografia

- ANIOŁ Władysław (2003): Procesy globalizacyjne we współczesnym świecie. – [w:] Konstanty A. WOJTAŚCZYK, Wojciech JAKUBOWSKI (red.): *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*. – Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR F.H.U., 801–816.
- BOSÁK Ján, red. (1999): *Internacionalizácia v súčasných slovanských jazykoch: za a proti*. – Bratislava: Vydateľstvo Slovenskej Akadémie Vied.
- BOZDĚCHOVÁ Ivana (1997): Vliv angličtiny na češtinu. – [w:] František DANEŠ i in.: *Český jazyk na přelomu tisíciletí*. – Praha: Academia, 271–279.

²⁰ Liczne tego typu przykłady w językach słowiańskich znajdziemy w wielu pracach omawiających zjawisko internacjonalizacji w perspektywie jednego języka lub porównawczo – por. np. Карпіловська 2016, Карпіловська i in. 2017; Коряковцева 2010, 2017, Koriakowcewa, red., 2009, 2010, 2016; Mengel, red., 2014, Петрухина, red., 2010, Rudnik-Karwatowa, red., 2003; Tošović, Wonisch, red., 2016.

- BUTTLER Danuta (1981): Tendencje rozwojowe w zasobie słownym powojennej polszczyzny. – [w:] Halina KURKOWSKA (red.): *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 187–219.
- BUZÁSSYOVÁ Klara (1989): Tendencia k internacionalizácii. – [w:] Jan HORECKÝ, Klara BUZÁSSYOVÁ, Jan BOŠÁK, *Dynamika slovnej zásoby súčasnej slovenčiny*. – Bratislava: Veda, 272–273.
- BUZÁSSYOVÁ Klara (2003): K dimenziám internacionalizácie slovnej zásoby. – [w:] Zdeňka TICHÁ, Alben RANGELOVA, red. (2003), 5–16.
- FISIAK Jacek (1961): Zjawisko depluralizacji niektórych rzeczowników angielskich zapożyczonych przez język polski. – *Język Polski* XLI, 138–139.
- GUTSCHMIDT Karl (2003): *Типологични тенденции*. – [w:] Ingeborg OHNHEISER, red. (2003), 341–355.
- JADACKA Hanna (2001): *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- KORIAKOWCEWA Elena, red. (2009): *Przejawy internacionalizacji w językach słowiańskich*. – Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej.
- KORIAKOWCEWA Elena, red. (2010): *Aktualne problemy komparatystyki słowiańskiej: teoria i metodologia badań lingwistycznych*. – Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej.
- KORIAKOWCEWA Elena, red. (2016): *Współczesne językoznawstwo słowiańskie. Teoria i metodologia badań*, t. I: *Słowotwórstwo*. – Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej.
- KOŘENSKÝ Jan (2003): Internacionalizace současných slovanských jazyků – možnost nebo nutnost? – *Jazykovedný časopis* 54, 1–2, 7–12.
- KREJA Bogusław (1963): O tzw. depluralizacji w języku polskim. – *Język Polski* XLIII, 27–36.
- MENGEL Swietłana, red. (2014): *Slavische Wortbildung im Vergleich. Theoretische und pragmatische Aspekte*. – Berlin: LIT-Verlag.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego – wyszukiwarka PELCRA: <http://nkjp.pl/>.
- OJ UW: Obserwatorium Językowe UW; <http://nowewyrazy.uw.edu.pl/>.
- OHNEISER Ingeborg (2003): *Системно-структурные тенденции*, [w:] Ingeborg OHNEISER, red. (2003), 319–338.
- OHNEISER Ingeborg, red. (2003): *Słowotwórstwo / Nominacja. Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich. 1: Słowotwórstwo/ Nominacja*. – Opole: Universität Innsbruck – Institut für Slawistik.
- RUDNIK-KARWATOWA Zofia, red. (2003): *Procesy innowacyjne w językach słowiańskich*. – Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- SVOBODOVÁ Diana (2007): *Internacionalizace současné české slovní zásoby*. – Ostrava: Universitas Ostraviensis.
- TICHÁ Zdeňka, RANGELOVA Alben, red. (2003): *Internacionalizmy v nové slovní zásobě. Sborník příspěvků z konference. Praha, 16.–18. června 2003*. – Praha: Ústav pro jazyk český Akademie věd České republiky.
- TOŠOVIĆ Branko, WONISCH Arno, red. (2016): *Wortbildung und Internet*. – Graz: Institut für Slawistik der Karl-Franzens-Universität Graz.
- UHER František (2001–2002): Jazyková globalizace, čeština a její výuka. – *Český jazyk a literatura* 51, 111–119.
- WASZAKOWA Krystyna (1996): *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*. Wydanie 2. poprawione. – Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- WASZAKOWA Krystyna (2001): System słowotwórczy. – [w:] Stanisław GAJDA (red.): *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*. – Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej, 88–107.
- WASZAKOWA Krystyna (2003): Przejawy tendencji do internacionalizacji w systemach słowotwórczych języków zachodniosłowiańskich. – [w:] Ingeborg OHNEISER, red. (2003), 78–102.

- WASZAKOWA Krystyna (2005): *Przejawy internacjonalizacji w słownotwórstwie współczesnej polszczyzny*. – Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- WITALISZ Alicja (2016): *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*. – Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- АВРАМОВА Цветанка Д. (2003): *Словообразователни тенденции при съществителните имена в Българския и Чешкия език в края на XX век*. – София: Heron Press.
- ГУТШМИДТ Карль (1998): Общие тенденции и специфические формы их представления в современных славянских языках, – *Jazykovedný časopis* 49 (1–2), 5–26.
- ЗЕМСКАЯ Елена А. (1997): Активные тенденции словопроизводства. – [w:] Evgenij A. ŠIRJAEV, red.: *Русский язык. Najnowsze dzieje języków słowiańskich*. – Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej, 167–201.
- ЗЕМСКАЯ і ін. (1998): Елена А. ЗЕМСКАЯ, Ольга П. ЕРМАКОВА, Зофя Рудник-Карват, Активные процессы в словообразовании современных славянских языков. – [w:] Олег Н. ТРУБАЧЁВ (red.): *Славянское языкознание. XII Международный съезд славистов. Краков, 1998 г.* – Москва: Наука, 296–311.
- КАРПЛОВСЬКА Євгенія А. (2016): Системно-структурний підхід до вивчення динаміки сучасної української мови: здобутки та перспективи. – *Українська мова* 60, 4, 41–60.
- КАРПЛОВСЬКА і ін. (2017): Євгенія А. КАРПЛОВСЬКА, Лариса П. КИСЛЮК, Ніна Ф. КЛИМЕНКО, Валентина І. КРИТСЬКА, Тетяна К. ПУЗДИРЕВА, Юлія В. РОМАНЮК, *Вплив суспільних змін на розвиток української мови*. – Київ: Національна академія наук України. Видавничий дім Димитра Бурого.
- КЛИМЕНКО і ін. (2008): Ніна Ф. КЛИМЕНКО, Євгенія А. КАРПЛОВСЬКА, Лариса П. КИСЛЮК, *Динамічні процеси в сучасному українському лексиконі*. – Київ: Національна академія наук України. Інститут мовознавства ім. О.О. Потебні.
- КОРЯКОВЦЕВА Елена И. (2010): Об интегрирующей роли общеславянского фонда интернациональных морфем. – [w:] KORIAKOWSEWA, red. (2010), 89–102.
- КОРЯКОВЦЕВА Елена И. (2017): К вопросу об инновационных процессах в русском, польском и чешском языках в эпоху глобальной интернационализации. – [w:] Галина П. НЕЩИМЕНКО, red.: *Актуальные этноязыковые и этнокультурные проблемы современности: этнокультурная и этноязыковая ситуация – языковой менеджмент – языковая политика*. Книга III. – Москва: Издательский Дом ЯСК, 455–480.
- КРЫСИН Леонид П. (1996): Иноязычное слово в контексте современной общественной жизни. – [w:] Елена А. ЗЕМСКАЯ (red.): *Русский язык конца XX столетия (1985–1995)*, 1 издание. – Москва: Языки русской культуры, 142–161.
- НЕЩИМЕНКО Галина П. (2009): Заимствования vs. интернационализмы в современной вербальной коммуникации. – [w:] KORIAKOWSEWA, red. (2009), 29–41.
- ПЕТРУХИНА Елена В., red. (2010): *Новые явления в славянском словообразовании: система и функционирование*. – Москва: Издательство Московского университета.
- СМИРНОВ і ін. (1998): Лев Н. Смирнов, Григорий К. Венедиктов, Майя И. ЕРМАКОВА, Юлия Е. СТЕМКОВСКАЯ, Общее и специфическое в процессах интернационализации в славянских литературных языках на современном этапе их развития. – [w:] *Славянское языкознание. XII международный съезд славистов, Краков, 1998 г.* – Москва, 521–535.
- СМИРНОВ Лев Н., red. (1997): *Тенденция интернационализации в современных славянских литературных языках*. – Москва: Институт славяноведения и балканистики РАН.

Transliteracja

- AVRAMOVA Cvetanka D., (2003): *Slovoobrazovatelni tendencii pri s"šestvitelnite imena v B"lgarskiâ i Œeškiâ ezik v kraâ na XX vek.* – Sofiâ: Heron Press.
- GUTŠMIDT Karl' (1998): Obšie tendencii i specifičeskie formy ih predstavleniâ v sovremennyh slovânskikh âzykah, *Jazykovedný časopis* 49 (1–2), s. 5–26.
- ZEMSKAÂ Elena A. (1997): Aktivnye tendencii slovoпроизводства. – [w:] Evgenij A. ŠIRÂEV, red.: *Russkij âzyk. Najnowsze dzieje języków słowiańskich.* – Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej, 167–201.
- ZEMSKAÂ i in. (1998): Elena A. ZEMSKAÂ, Olga P. ERMAKOVA, Zofâ RUDNIK-KARVAT, Aktivnye processy v slovoobrazovanii sovremennyh slavânskikh âzykov. – [w:] Oleg N. TRUBAČEV (red.): *Slavânskoe âzykoznanie. XII Meždunarodnyj s"ezd slavistov. Krakov, 1998 g.* – Moskva: Nauka, 296–311.
- KARPILOVS'KA Êvgeniâ A. (2016): Sistemno-strukturnij pidhid do vivčennâ dinamiki sučasnoï ukrâins'koï movi: zdobutki ta perspektivi. – *Ukrâins'ka mova* 60, 4, 41–60.
- KARPILOVS'KA i in. (2017): Êvgeniâ A. KARPILOVS'KA, Larisa P. KISLÛK, Nina F. KLIMENKO, Valentina I. KRITS'KA, Tetâna K. PUZDIREVA, Ŭliâ V. ROMANÛK, *Vpliv suspil'nih zmin na rozvitok ukrâins'koï movi.* – Kiïv: Nacional'na akademiâ nauk Ukraïni: Vidavničij dim Dimitra Burago.
- KLIMENKO i in. (2008): Nina F. KLIMENKO, Êvgeniâ A. KARPILOVS'KA, Larisa P. KISLÛK, *Dinamični procesi v sučasnomu ukrâins'komu leksikonî.* – Kiïv: Nacional'na akademiâ nauk Ukraïni: Institut mo-znavstva im. O.O. Potebni.
- KORÂKOVCEVA Elena I. (2010): Ob integriruišej roli obšeslavânskogo fonda internacional'nyh morfem. – [w:] KORIAKOWCEWA, red. (2010), 89–102.
- KORÂKOVCEVA Elena I. (2017): K voprosu ob innovacionnyh processah v russkom, pol'skom i češskom âzykah v èpohu global'noj internacionalizacii. – [w:] Galina P. NEŠIMENKO, red.: *Aktual'nye ètnoâzykovye i ètnokul'turnye problemy sovremennosti: ètnokul'turnaâ i ètnoâzykovaâ situaciâ – âzykovoj menedžment – âzykovaâ politika.* Kniga III. – Moskva: Izdalel'skij Dom ÂSK, 455–480.
- KRYSIN Leonid P. (1996): Inoâzyčnoe slovo v kontekste sovremennoj obšestvennoj žizni. – [w:] Elena A. ZEMSKAÂ, red.: *Russkij âzyk konca XX stoletîâ (1985–1995)*, 1 izdanie. – Moskva: Âzyki russkoj kul'tury, 142–161.
- NEŠIMENKO Galina P. (2009): Zaimstvovaniâ vs. internacionalizmy v sovremennoj verbal'noj kommuni-kacii. – [w:] KORIAKOWCEWA, red. (2009), 29–41.
- PETRUHINA Elena V., red. (2010): *Novye âvleniâ v slavânskom slovoobrazovanii: sistema i funkcionirovanie.* – Moskva: Izdatel'stvo Moskovskogo universiteta.
- SMIRNOV i in. (1998): Lev N. SMIRNOV, Grigorij K. VENEDIKTOV, Majâ I. ERMAKOVA, Ŭlâ E. STEMKOV-SKAÂ, Obšee i specifičeskoe v processah internacionalizacii v slavânskikh literaturnyh âzykah na sovremennom ètape ih razvitiâ. – [w:] *Slavânskoe âzykoznanie. XII meždunarodnyj s"ezd slavistov, Krakov, 1998 g.* – Moskva, 521–535.
- SMIRNOV Lev N., red. (1997): *Tendenciâ internacionalizacii v sovremennyh slavânskikh literaturnyh âzykah.* – Moskva: Institut slavânovedeniâ i balkanistiki RAN.

KRZYSZTOF TOMASZ WITCZAK

Uniwersytet Łódzki, Łódź

ORCID: 0000-0001-8895-974X ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6621

Zagadnienie ugrofińskiego substratu w językach bałtyckich

Streszczenie

Celem tego artykułu jest przegląd 10 argumentów, przytoczonych przez Witolda Mańczaka, które mają świadczyć o obecności substratu ugrofińskiego w językach bałtyckich, a także prezentacja uwag krytycznych zgłoszonych przez Jana Henrika Holsta. Autor omawia szczegółowo wszystkie problematyczne kwestie i wyraża własne stanowisko w powyższej dyskusji.

Słowa kluczowe: języki bałtyckie, kontakty językowe, substrat, wpływ ugrofiński

The problem of Ugro-Finnic substratum in the Baltic languages

Summary

The aim of the paper is to review Witold Mańczak's ten arguments supporting the hypothesis on the existence of a Finno-Ugric substratum in Baltic languages, as well as to discuss Jan Henrik Holst's critical remarks on the matter. The present author discusses all the problematic issues and presents his own position.

Keywords: Baltic languages, language contacts, substratum, Finno-Ugric influence

Wprowadzenie

Przed niemal 30 laty Witold Mańczak (1924–2016) zebrał dziesięć argumentów świadczących o znaczącym wpływie jakiegoś ugrofińskiego substratu na etnogenezę języków bałtyckich (Mańczak 1990: 34–35; 1993: 151; 2008: 149–152). Polski uczony stworzył swoją hipotezę badawczą na bazie wcześniejszych obserwacji kilku powszechnie znanych językoznawców, zarówno indoeuropeistów, jak i uralistów (Meillet 1925: 100–101; Pisani 1959: 217; Топоров, Трубачев 1962: 249–250; Kiparsky 1968: 76–90; Bednarczuk 1976; Zinkevičius 1984: 155; Thomason, Kaufman

1988: 243), którzy jedynie domyślali się istnienia jakichś obcych wpływów, różnie je niekiedy definiując (np. jako wpływy uralskie, ugrofińskie, bałtofińskie, substratowe lub nieznane). Innymi słowy, Mańczak, formułując hipotezę o wpływie ugrofińskim na języki bałtyckie, przywoływał za każdym razem istniejącą literaturę przedmiotu.

Cztery lata temu obszerną polemikę z hipotezą Mańczaka podjął Holst (2015: 151–173), usiłując zdeprecjonować lub obalić argumenty przytoczone przez polskiego badacza. Stanowisko Holsta przedstawia się następująco: intensywne kontakty językowe ludów bałtyckich i bałtofińskich pojawiły się dopiero w epoce samodzielnego rozwoju poszczególnych języków bałtyckich, głównie wschodniobałtyckich, dlatego nie można zaakceptować hipotezy Mańczaka, że języki bałtyckie powstały na skutek nawarstwienia się ludności indoeuropejskiej na bliżej nieznanym substracie ugrofińskim. Obecny stan polemiki naukowej, dotyczącej zagadnienia substratu ugrofińskiego w językach bałtyckich, przedstawiłem w innej pracy (Witczak 2019), gdzie unikałem zajmowania własnego stanowiska i starałem się w sposób obiektywny przywołać argumenty obu stron. Obecnie chciałbym zaprezentować moje poglądy odnoszące się do wszystkich dziesięciu argumentów, przywołanych przez Mańczaka i stanowczo odrzuconych przez Holsta. Poniżej zamierzam przedyskutować poszczególne kwestie szczegółowe w tej samej kolejności, w jakiej zaprezentowali je obaj badacze, dodając własne komentarze do argumentów wysuniętych przez Mańczaka i jego oponenta.

1. Rodzaj nijaki

Zanik rodzaju nijakiego, obserwowany w językach wschodniobałtyckich, pojawił się, jak zauważył Meillet (1925: 100–101), pod wpływem języków (bałto)fińskich, gdyż kategoria rodzaju nie występuje w językach uralskich. Zdaniem Mańczaka, zanik rodzaju nijakiego nastąpił pod wpływem ugrofińskiego substratu.

1.1. Holst polemizując z powyższym poglądem Meilleta i Mańczaka stoi na stanowisku, że język staropruski zachował rodzaj nijaki, por. stprus. *assaran* n. ‘jezioro’ wobec lit. *ẽžeras* m. ‘ts.’ (Derksen 2015: 158)¹. Eliminacja rodzaju nijakiego nastąpiła, jak mniema Holst, wyłącznie na wschodniobałtyckim areale. Niemiecki badacz neguje wpływ ugrofińskiego substratu na bazie trzech przesłanek: [1] zanik rodzaju nijakiego nie jest zjawiskiem ogólnobałtyckim, co skłania do mniemania, że mamy do czynienia z innowacją wschodniobałtycką; [2] gdyby przyjąć wpływ ugrofiński, to spodziewalibyśmy się eliminacji kategorii rodzaju w całości, a nie tylko usunięcia rodzaju nijakiego; [3] inne języki indoeuropejskie (np. języki romańskie) dokumentują zanikanie rodzaju nijakiego (łacina posiadała jeszcze trzy rodzaje). Podobna eliminacja zaszła również w językach celtyckich i indoirañskich. Nawet niektóre dialekty

¹ Dodać warto, że do tego gniazda wyrazowego należy także apelatyw jaćwieski *ziro* ‘jezioro’, reprezentujący bez wątpienia rzeczownik rodzaju nijakiego zakończony na -o (jak w językach słowiańskich, por. cz. *jezero* n., ros. *ózero* n. ‘jezioro’). Moim zdaniem, z wyrazami bałtosłowiańskimi jest etymologicznie związany apelatyw wed. *akšáram* n. ‘woda’ (pierwotnie ‘stojąca woda, jezioro’) < pie. **h₂egh₂derom* n. ‘jezioro, zbiornik wodny’.

słowiańskie, np. słoweński dialekt Sele Fara, pozbyły się rodzaju nijakiego. Holst odrzuca wpływ obcojęzycznego substratu, wskazując inny powód eliminacji rodzaju nijakiego w różnych ugrupowaniach języków indoeuropejskich. Jego zdaniem, odmiana rzeczowników rodzaju męskiego i nijakiego w wielu paradygmatach deklinacyjnych w niewielkim stopniu różniła się od siebie (np. w przypadku produktywnej osnowy na *-o-* rozbieżne formy pojawiają się tylko w mianowniku liczby pojedynczej i mnogiej oraz w bierniku liczby mnogiej, pozostałe przypadki są identyczne). Konkluduje zatem, że z powodu licznych paralelnych zjawisk w innych językach indoeuropejskich „the development of gender in East Baltic does not require an explanation with a substratum at all” (Holst 2015: 159).

1.2. Należy się zgodzić z opinią Holsta, że bardzo trudno jest wskazać jednoznaczną przyczynę eliminacji rodzaju nijakiego w poszczególnych językach indoeuropejskich, chociaż można podejrzewać, że w niektórych przypadkach zanik nastąpił na skutek oddziaływania obcojęzycznego substratu. Nie ulega wątpliwości, że języki ormiański i osetyński utraciły kategorię rodzaju pod wpływem sąsiednich języków kaukaskich. Eliminacja kategorii rodzaju przebiega stopniowo i pierwszym jej etapem jest zanikanie najmniej użytecznego rodzaju nijakiego. Pod wpływem języków azjatyckich, które nie znają kategorii rodzaju, języki tocharskie pozbyły się rodzaju nijakiego, ale zachowały rodzaj męski i żeński (podobnie jak języki wschodniobałtyckie). Wydaje się, że wczesny kontakt ludności ugrofińskiej i bałtyckiej mógł doprowadzić jedynie do pierwszego etapu (zaniku rodzaju nijakiego). Odnotujemy jednak, że w dialekcie liwońskim języka łotewskiego, który ukształtował się na adstracie liwskim, nastąpiła pełna neutralizacja morfologicznej opozycji pomiędzy rodzajem męskim i żeńskim, np. łot. liwońskie *zēm (ir) slapš* ‘ziemia jest mokra’ (= łot. liter. *zeme ir slapja*); liwoń. *es pats* ‘ja sama’ zamiast łot. liter. *es pati*; liwoń. *tas viens meit* ‘to (jest) dziewczyna’ zamiast łot. liter. *tā (ir) meita* (Smoczyński 1986: 880). Innymi słowy, w tym specyficznym dialekcie doszło do zaniku kategorii rodzaju, czyli nastąpiło pełne dostosowanie do języków ugrofińskich. Należy też dodać, że dialekt sambijski języka staropruskiego również dokumentuje silną tendencję do zanikania rodzaju nijakiego, chociaż *genus neutrum* jeszcze istniało w dialekcie pomezkańskim (zachowanym w tzw. słowniczku elbląskim). Wydaje się, że tendencja do przenoszenia rzeczowników rodzaju nijakiego do grupy maskulinów pojawiła się też w języku prasłowiańskim (Illich-Svitych 1979: 108–116).

2. Przypadki lokalne

W języku staroliteńskim występują sekundarne przypadki lokalne, utworzone za pomocą postpozycji według wzoru ugrofińskiego (Meillet 1925: 101). Akceptując poprawność tej obserwacji Mańczak założył substratową genezę tego zjawiska.

2.1. Holst zwraca uwagę, że Meillet (1925: 101) uwydatnił wprawdzie paralelę ugrofińską („la concordance avec le type finnois est frappante”), ale nie ogłosił poglądu, że przypadki lokalne w języku litewskim mają genezę substratową. Zdaniem Holsta, przypadki lokalne tworzone za pomocą postpozycji pojawiły się tylko na

gruncie litewskim, przy czym proces ów jest zapewne innowacją, która nie sięga epoki prabaltyckiej.

2.2. Zagadnienie przypadków lokalnych w językach bałtyckich zostało przez Holsta przedstawione jednostronnie, gdyż badacz niemiecki uznaje to zjawisko za relatywnie późną innowację. Tymczasem dyskutowana kwestia przedstawia się odmiennie. Warto tu podkreślić, że języki ugrofińskie wykazują pokaźną liczbę przypadków wyrażających stosunki przestrzenne. Należy przypomnieć, że dla prajęzyka indoeuropejskiego rekonstruuje się siedem przypadków (nominativus, genetivus, dativus, accusativus, instrumentalis, locativus oraz vocativus). Jedynym przypadkiem o charakterze typowo przestrzennym w językach indoeuropejskich był zatem miejscownik (locativus). W języku staroliteńskim wyróżniamy aż cztery przypadki lokalne: illativus, allativus, adessivus, inessivus, utworzone za pomocą rozmaitych postpozycji (Smoczyński 1975: 36–38; 2001: 214–216; Witczak 2008: 197–207):

2.2.1. Staroliteński inessivus utworzono na bazie odziedziczonych (później straconego) miejscownika oraz postpozycji **-en* (por. pie. **h₁en* ‘w’, gr. *ἐν*, łac. *in* ‘ts.’), np. ine. sg. *dievē* (‘w Bogu’), *daŗžē* (‘w ogrodzie’), ine. pl. *dievuosē* (‘w bogach’), *daŗžuosē* (‘w ogrodach’);

2.2.2. Adessivus pojawił się dzięki dodaniu do odziedziczonej formy miejscownika postpozycji **-pi*, np. ade. sg. *dievīep(i)* (‘u Boga’), dial. *namīepi* (‘w domu’);

2.2.3. Illativus powstał na bazie form biernika oraz postpozycji **-na*, por. ill. sg. *daržaņ* (‘do ogrodu’), pl. *daŗžuosnā* (‘do ogrodów’), stlit. *tuosna namuosna* ill. pl. (‘do tego domu’), dial. *tvārtuosna* ill. pl. (‘do chlewów’);

2.2.4. Allativus opiera się na formie dopełniacza oraz postpozycji **-pi*, por. all. sg. *dievōp* (‘ku Bogu’), *namōpi* ‘w kierunku domu’, dziś *velniōp* (‘do diabła’), *vakarōp* adv. (‘pod wieczór’).

Wtórne przypadki lokalne, podobnie jak dawny miejscownik, uległy zanikowi w dzisiejszym języku literackim, ale niektóre przypadki lub formy archaiczne pojawiają się jeszcze we współczesnych dialektach języka litewskiego. Co więcej, zabytki języka łotewskiego z XVI wieku zawierają także ślady dwu dawnych przypadków lokalnych, inessivu (miejscownika) oraz illatiwu (Stang 1966: 176). Ślady dawnego illatiwu można także odnaleźć w języku staropruskim, np. stprus. *andangansun* (ill. pl. ‘w niebiosach, w niebiesiech’). Nic zatem dziwnego, że badacze zakładają co najmniej czteroelementowy „system przypadków lokalnych” dla języka prabaltyckiego (Stang 1966: 228; Smoczyński 2001: 214). Materiał językowy przemawia za stanowiskiem przeciwnym wobec poglądu Holsta. Przypadki lokalne w języku litewskim nie są relatywnie późną innowacją, lecz niewątpliwym dziedzictwem ogólnobałtyckim, który w czasach historycznych ulegał stopniowej redukcji zgodnie z ogólną tendencją obserwowaną w językach indoeuropejskich. Zwróćmy uwagę, że odziedziczony po wspólnocie indoeuropejskiej miejscownik został stracony już w epoce staroliteńskiej, a pozostałe „wtórne” przypadki lokalne ustąpiły w dobie współczesnej konstrukcjom przyimkowym lub opisowym.

Dla prajęzyka uralskiego rekonstruuje się 6 przypadków nominalnych (Buncler 2012: 42, 44). Wszystkie języki ugrofińskie gruntownie rozbudowały ten system przy-

padkowy, np. język permski wytworzył 22 przypadki, zyriański 17 (Baker 1985: 66, 111; Hausenberg 1998: 312). W większości języków ugrofińskich liczba przypadków przekracza dziesiątkę (np. fiński – 15, estoński – 14, udmurcki – 14–15, czeremiski – 13, mordwiński – 10). Język węgierski posiada największą liczbę przypadków ze wszystkich języków uralskich (Dahl 2008: 549)². Widzimy zatem, że w językach ugrofińskich panuje tendencja do rozbudowy systemu przypadkowego, zwłaszcza w odniesieniu do przypadków lokalnych, podczas gdy w językach indoeuropejskich dąży się zazwyczaj do ograniczenia liczby przypadków lub wręcz ich eliminacji. Język bałtycki przejął bez wątpienia tendencję ugrofińską, niewątpliwie na skutek głębokiego oddziaływania obcego języka posiadającego w swoim systemie deklinacyjnym liczne przypadki lokalne. Przychylam się zatem do hipotezy badawczej, że prajęzyk bałtycki wytworzył nieznaną na gruncie indoeuropejskim „system przypadków lokalnych” najpewniej pod wpływem substratu ugrofińskiego.

3. Ewidencyjność (imperceptywność)³

Litewskie konstrukcje imperceptywne typu *nešęs velnias akmenį*, a także ich łotewskie odpowiedniki wykazujące *modus relativus*, pojawiły się, zdaniem Pisaniego (1959: 217), pod wpływem nieznanego substratu. Mańczak podążył tym tokiem myślenia i wyraźnie wskazał, że chodzi o substrat ugrofiński.

3.1. Holst zgadza się z Pisanim i Mańczakiem, że zbieżność bałtycko-bałtofińska jest uderzająca i zasługuje na szczególną uwagę, chociaż ewidencyjność jako taka jest dość pospolitym zjawiskiem w żywych językach Eurazji (zob. Haarman 1970; Aikhenvald 2004; de Haan 2005: 318–319, mapa nr 78). Podkreśla jednak, że tylko dwa języki bałtofińskie – estoński i liwoński – dokumentują analogiczne konstrukcje imperceptywne. Dodaje nadto, że nie ma pewności, w którym kierunku przebiegał wpływ. Zakłada *a priori*, że modalność imperceptywna jest zjawiskiem relatywnie młodym w estońskim i liwońskim, gdyż inne języki bałtofińskie – jak twierdzi – jej nie znają⁴. Ostatecznie Holst (2015: 160–162) uznaje ewidencyjność za kategorię ogólnobałtycką, choć jednocześnie stanowczo wyklucza, by domniemany substrat ugrofiński miał jakkolwiek wpływ na uformowanie tej kategorii w językach bałtyckich.

² Językoznawcy wyróżniają w języku węgierskim od 17 do 28 przypadków „w zależności od przyjętej opcji metodologicznej” (Buncler 2012: 42).

³ Termin ewidencyjność a. imperceptywność a. modalność imperceptywna (ang. *evidentiality*, fr. *médiatif*, ros. *эвиденциальность*, także *имперцептивная модальность*) odnosi się do przypadku, kiedy osoba wypowiadająca się wie o czymś ze słyszenia i pragnie to w odpowiedni sposób (poprzez odpowiedni *modus relativus*) uwydatnić (Ambrasz 1997: 262). W literaturze polskiej najczęściej mówimy o imperceptywności (imperceptivus) lub modalności imperceptywnej (Roszko 1993: 15–30; Roszko 2015: 249–250). Uważa się, że modalność imperceptywna w językach południowosłowiańskich (głównie w bułgarskim i macedońskim) rozwinęła się pod wpływem języka tureckiego (Koccska-Toševa 1976: 13–17).

⁴ Identyczne co do struktury formacje imiesłowowe użyte bez kopuli możemy odnaleźć także w językach lapońskich, przy czym w dobie obecnej ich pierwotny sens imperceptywny (narratywny) jeszcze nie został całkowicie zatarty (zob. Metslang, Muižniece, Pajusalu 1999; Kehayov, Siegl 2007: 95–96).

3.2. Imperceptywność pojawia się w niektórych językach indoeuropejskich, ale – według powszechnego mniemania – nie jest to kategoria odziedziczona z prajęzyka. Istotnie, trudno znaleźć jakiegokolwiek ślady modalności imperceptywnej w najdawniej zachowanych językach indoeuropejskich, tj. w językach anatolijskich, w języku greckim i wedyjskim. W językach ugrofińskich ewidencjalność nie jest bynajmniej wyjątkowa i nie ogranicza się, jak przekonuje Holst, do języków estońskiego i liwońskiego, gdyż pojawia się też (w nieco innej formie) w lapońskim, permskim, udmurckim i zyriańskim (Leinonen 2000). Ponadto Holst uważa, że zjawisko nie jest rodzime w językach uralskich. Tymczasem okazuje się, że ewidencjonalność jest wysoce produktywną kategorią we wszystkich językach samojedzkich (Usenkova 2015; Leisiö 2016: 43–44), które najwcześniej oderwały się od prajęzyka uralskiego. W danym przypadku trzeba stanąć na stanowisku, że kategoria imperceptywności, funkcjonująca niegdyś w prajęzyku uralskim (Perrot 1996: 157–168), zachowała się zarówno na peryferii zachodniej (zwłaszcza w estońskim i liwońskim, ale ze śladami w lapońskim), w dialektach centralnych (w językach permskich) oraz na peryferii wschodniej (w językach samojedzkich), ale została całkowicie stracona w językach ugrojskich (m.in. w języku węgierskim) i mordwińskich. Przychylam się zatem do poglądu, że należy traktować ewidencjalność jako rezultat wpływu ugrofińskiego na języki bałtyckie. Jako indoeuropeista nie mogę przyjąć sugestii Holsta, że źródłem tego zjawiska mogły być języki wschodniobałtyckie⁵. Nie zgadzam się też z poglądem, że modalność imperceptywna jest jakąś wtórną innowacją ukształtowaną na styku ludności bałtyckiej (indoeuropejskiego pochodzenia) i bałtofińskiej (pochodzenia uralskiego), skoro odległe terytorialnie języki permskie oraz samojedzkie pokazują tę kategorię w rozbudowanym kształcie.

4. Liczebniki od 11 do 19

Język litewski tworzy liczebniki od 11 do 19 za pomocą morfemu *-lika*, np. *vienuolika* ‘11’, *dylika* ‘12’, *trylika* ‘13’, *keturiolika* ‘14’. Pisani (1959: 217) wyraził sugestię, że te liczebniki mogły powstać pod wpływem nieznanego substratu, a z kolei Mańczak (2008: 150) sprecyzował, że chodzi o substrat ugrofiński.

4.1. Holst zgadza się, że języki bałtofińskie budują liczebniki od 11 do 19 w podobny sposób, chociaż wykorzystują inaczej brzmiący morfem (fi. *-toista*, est. *-teist*), np. fi. *nejlätoista* ‘14’. Odrzuca jednak obserwowaną zbieżność na tej zasadzie, że liczebniki bałtyckie do złudzenia przypominają germańskie liczebniki zakończone morfemem *-lif*, np. goc. *ainlif* ‘11’, *twalif* ‘12’. Holst (2015: 162) sprowadza litewski morfem **-lika* do rdzenia ie. **leik-* ‘pozostawiać’. Podkreśla także, że język łotewski inaczej buduje liczebniki od 11 do 19. W języku staropruskim stosowne liczebniki się

⁵ Nie jest prawdą, że język staropruski nie znał kategorii ewidencjalności (tak np. Endzelin 1923: 757, za którym podąża Holst 2015: 162). Prabałtycki *modus relativus* w tekstach staropruskich wyróżnia i przekonująco uwydatnia Palmitis (1989: 128–132). Objasnienie tego autora akceptuje m.in. Schmalstieg (1992: 40). Litewski *modus relativus* kompetentnie omawia Roszko (1993: 31–73).

nie zachowały, toteż brakuje jednoznacznego dowodu, że liczebniki na *-lika* występowały w epoce prabałtyckiej.

4.2. Litewski komponent *-lika*, tworzący liczebniki od 11 do 19 (np. *vienūolika* ‘11’, *dvylika* ‘12’), jest zwykle wiązany z rdzeniem ie. **leik^u*- ‘zostawić’ (tak m.in. Smoczyński 2007: 356; Holst 2015: 162). Wydaje się jednak, że ta częśćka słowotwórcza powinna być raczej kojarzona z wyrazem stlit. *lyka* f. ‘liczba’ (w litewskich gwarach ‘liczba nieparzysta’), a także z apelatywem psł. **likb*, *-u* m. ‘liczba, ilość, liczenie, rachunek’ (por. strus. *лукъ* ‘liczba, ilość’, pol. *bez liku* ‘bardzo dużo, wiele’). Doskonałą motywację dostrzegamy także w czasowniku lit. *lykioti* ‘dokonać obrachunku, rachować’ (także ‘robić na czymś znaki’), pol. *liczyć* ‘rachować, wyznaczać cenę’ (< psł. **ličiti*). Wydaje się, że przytoczone wyżej bałtosłowiańskie słowa należy wywodzić z nieznanego substratu ugrofińskiego, por. fi. *luku* ‘liczyć, rachować, czytać’, także ‘liczba, liczenie’, est. *lugu* ‘ts.’, czer. *luđa*- ‘liczyć, rachować, czytać’, udm. *ljd* ‘liczba, ilość, suma’, zyr. *ljd*, perm. *vid* ‘liczba, rachunek’ (< ur. **luke* ‘liczyć, rachować’, także ‘liczba, ilość’) (Rédei 1986: 253). Warto w tym miejscu wskazać, że powyższy leksem w językach uralских oznacza nie tylko ‘liczbę, ilość, sumę’, ale także konkretną liczbę, mianowicie ‘dziesięć’, np. lap. dial. (Kola) *lokke* ‘10’, czer. *lu* ‘10’, wog. *lov* ‘10’ < ur. **luke* (Rédei 1986: 253; Honti 1993: 121; Blažek 1999: 97). Co więcej, termin ten służy niekiedy do tworzenia liczebników, por. apelatw jur. (płn.) *jeluku*, (płd.) *ileku* ‘cztery’, derywowany od wyrazu *ja*- ‘trzy’ (Blažek 1999: 97). Wiele zatem wskazuje, że język litewski zastąpił pierwotny prototyp ie. **duōdek^m* ‘dwanaście’ (por. gr. δώδεκα, stind. *dvādaśa*, łac. *duodecim* ‘12’) innowacją bazującą na pradawnym zapożyczeniu uralskim. Prawdopodobnie język litewski powielił jakąś ugrofińską strukturę wykorzystującą apelatw substratowy **līk-* (< ur. **luke* ‘liczba; dziesięć’) do tworzenia liczebników od 11 do 19.

5. Rozkaznik z cechą *-k(i)*

Język litewski tworzy formy rozkaznika za pomocą partykuły *-k(i)*, por. stlit. *duóki* ‘daj’, lit. *dirbk* ‘rób, pracuj’ (pierwotna częśćka **-ki-* została utrwalona w formie 2 os. pl. *dirbkite*). Także w językach bałtofińskich pojawia się przyrostek *-k* tworzący tryb rozkazujący. Ponieważ inne języki indoeuropejskie nie znają takiej cechy rozkaznika, badacze rosyjscy (Топоров, Трубачев 1962: 249–250) doszli do przekonania, że ludy bałtyckie zapożyczyły tę partykułę od ludności ugrofińskiej. Akceptując powyższą zbieżność Mańczak zasugerował substratową genezę litewskiego imperatiwu na *-k*.

5.1. Holst (2015: 163) jest zdania, że postulowana zbieżność litewsko-bałtofińska jest przypadkowa, a imperativus na *-k-* jest relatywnie późną innowacją języka litewskiego.

5.2. W nauce panuje pogląd, że „[i]mperativus na *-k-* jest nowotworem, który rozpowszechnił się w litewskim kosztem form optatiwu” (Smoczyński 1986: 861). Przyrostek *-ki* według bałtystów miał być pierwotnie partykułą emfatyczną, jak np. w ros. *cnóŭ-ka* ‘zaśpiewaj-że’ (Otrębski 1956: 226–227). Istotnie, litewski imperativus bywa niekiedy dodatkowo wzmacniany partykułą *-gi*, np. *dirbkigi* ‘róbże, pracuj-

że' (< *dirbk* 'rób, pracuj'). Cecha imperatiwu *-k-*, dostrzegana we wszystkich językach ugrofińskich (por. mordw. *mora-k* 'śpiewaj'), niekiedy pełni funkcję emfatyczną, jak np. w języku estońskim. W języku fińskim formant *-k-* zanika w drugiej osobie liczby pojedynczej, wzdłużając jednak samogłoskę końcową, np. fi. *tulee!* 'przyjdź' (< **tule-k*) wobec fi. *tulkaa!* 'przyjdźcie' (od rdzenia *tule-* 'przychodzić'). Wydaje się, że zarówno litewskie, jak i wschodniosłowiańskie formy rozkaznika (typu ros. *cnóŭ-ka*) mogły być ukształtowane pod wpływem ugrofińskim.

6. Alternacja spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych

Alternację spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych, występującą w językach wschodniobałtyckich, uważa się za wynik oddziaływania ugrofińskiego, co prawdopodobnie wiąże się z faktem, że języki ugrofińskie (uralskie) posiadały niegdyś wyłącznie spółgłoski bezdźwięczne. Mańczak założył genezę substratową tej wariacji, odsyłając do artykułu Kiparsky'ego (1968: 76–90), w którym przytoczono około 300 przykładów łotewskich i około 50 litewskich, a także wiele analogicznych dubletów z języka liwskiego, np. łot. *zuoste* / *suoste* 'sos' obok liw. *sũos* / *zũost* 'ts.'

6.1. Holst uważa, że Mańczak, cytując artykuł Kiparsky'ego, nazbyt uprościł problem. Kiparsky wskazał jedynie, że warianty ze spółgłoską dźwięczną i bezdźwięczną szerzą się łatwo w kontakcie językowym ludności ugrofińskiej i bałtyckiej. Przyczyna tego zjawiska jest w pełni zrozumiała, a Kiparsky (1968: 92–97) szczegółowo ją opisuje na przykładzie pogranicza łotewsko-liwskiego. Języki ugrofińskie nie miały dawniej spółgłosek dźwięcznych, toteż zapożyczając wyrazy bałtyckie wprowadzały spółgłoski bezdźwięczne zamiast dźwięcznych. Te same wyrazy powracały po jakimś czasie w formie ubezdźwięcznionej do języków bałtyckich. Pod wpływem liwskim, gdzie występuje spontaniczne udźwięcznienie wygłosu (np. liw. *nāk* [na:g] 'przychodzi') i pod wpływem sandhi także nagłosu, pojawiły się w języku łotewskim formy hiperpoprawne z nagłosem dźwięcznym, por. pol. *paka* wobec łot. *baka* / *paka* 'paczka' ~ liw. *bak* / *pak* 'ts.'. Kiparsky bynajmniej nie sugerował, że geneza tego zjawiska ma charakter substratowy i sięga epoki prabałtyckiej. Zdaniem Holsta (215: 164), polski uczony popełnił błąd natury chronologicznej, uznając wariację spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych za zjawisko prajęzykowe (ogólnobałtyckie) i jednocześnie zignorował rolę języka liwskiego w szerzeniu się tej nietypowej na gruncie indoeuropejskim alternacji. Holst sądzi, że wahanie typu *g/-k-* jest relatywnie późnym zjawiskiem spowodowanym przez intensywny kontakt językowy na pograniczu łotewsko-liwskim, a zatem neguje interpretację Mańczaka, dopatrującego się oddziaływania ugrofińskiego substratu w wytworzeniu się powyższej alternacji.

6.2. Przychyłam się do poglądu, że wahanie co do dźwięczności spółgłosek w językach wschodniobałtyckich (i być może też zachodniobałtyckich⁶) jest takim „zjawiskiem, którego ugrofińska geneza wydaje się prawdopodobna” (Bednarczuk

⁶ W języku staropruskim znajdujemy szereg zapisów dokumentujących wariację co do dźwięczności, np. stprus. *girmis* 'czerw' wobec lit. *kirmis* f. 'czerw, robak, tasiemiec', także *kīrmis* m. 'czerw, robak, żmija', łot. dial. *cirmis* 'czerw, robak', także *ceřms* 'dżdżownica, glista ludzka' (por. fi. *kärme* 'żmija').

1992: 105; 2007: 76–77). Wśród dubletów wyrazowych, pokazujących dzwięczny i bezdzwięczny konsonantyzm, istnieje wiele przykładów ogromnie interesujących. Zwróćmy uwagę, że w języku staropruskim zachował się odziedziczony wyraz *babo* f. ‘bób’, *Vicia faba* L.’ (< ie. **bhabhā*, por. łac. *faba* f. ‘bób’, pol. *bób* ‘ts.’), podczas gdy języki wschodniobałtyckie pokazują jedynie wariant bezdzwięczny (lit. *pupà* f. ‘bób’, łot. *pupa* f. ‘ts.’). Nie ulega wątpliwości, że postać bezdzwięczna nazwy bobu pojawiła się najpierw w językach bałtofińskich (por. fi. *papu* ‘bób’, węg. *babu*, wot. *upa*, est. *uba*, liw. *puba* ‘ts.’), do których trafiło wczesne zapożyczenie z języków bałtosłowiańskich (Thomsen 1890: 75, 210). W językach wschodniobałtyckich pożyczka zwrotna, przejęta zapewne ze źródła liwskiego, usunęła w niepamięć odziedziczoną postać **babā*. Niektóre wariacje poświadczane w obrębie języków bałtyckich lub bałtosłowiańskich nie dają się objaśnić wtórnymi i późnymi wpływami, por. choćby opozycję co do dzwięczności pomiędzy bałtyckimi i słowiańskimi nazwami łabędzia (stprus. *gulbis*, lit. *gulbis*, łot. *gūlbis* m. ‘łabędź’ wobec pol. *kiełp*, kasz. *koup*, dłuż. *kolp*, ros. *колну́я* f. ‘młoda samica łabędzia’, sch. dial. *kûp* ‘łabędź’ < psł. **k[ɫ]p[ɔ]*). W danym przypadku widoczna alternacja co do dzwięczności musiała już funkcjonować w epoce bałtosłowiańskiej. Inny godny odnotowania przykład: apelatyw lit. *gaurai* / *kaurai* ‘włosy, kudły, sierść’ odpowiada w pełni wyrazom bałtofińskim, por. fi. *karva*, est. *karv*, liw. *kora* ‘sierść’ (Bednarczuk 2007: 76). Ale te leksemy bałtofińskie sprowadzają się do archetypu **karwa*. Bezdzwięczna forma litewska *kaurai* musiała być zapożyczona przed metatezą fonemów.

7. Użycie dopełniacza zamiast przymiotnika

Użycie dopełniacza zamiast przymiotnika w języku litewskim (np. lit. *lietuvių kalbà* ‘język litewski’, łot. *latviešu valoda* ‘język łotewski’), które jest nieznanym innym językom indoeuropejskim, zostało wywołane wpływem fińskim, por. fi. *suomen kieli* ‘język fiński’ (Bednarczuk 1968: 48). Mańczak zaakceptował ten punkt widzenia i wskazał na jego substratową genezę.

7.1. Holst nie odrzuca tego podobieństwa, ale nie dostrzega pełnego paralelizmu form. Deklaruje ponadto, że „the direction of the influence, if it exists, is not clear” (Holst 2015: 164).

7.2. Użycie przymiotnika zamiast dopełniacza wyróżnia języki bałtyckie w rodzinie indoeuropejskiej. Pozostałe ludy indoeuropejskie używają z reguły przymiotnika dla określenia jakiegoś języka, np. ang. *the English language*, fr. *la langue française*, hiszp. *la lengua española*, niem. *die deutsche Sprache*, pol. *język polski*, ros. *русский язык*, wł. *la lingua italiana*. W wyraźnej opozycji do pozostałych języków indoeuropejskich stoją języki bałtyckie, które zamiast przymiotnika używają dopełniacza, np. lit. *lietuvių kalbà* ‘język litewski’. Badacze polscy (L. Bednarczuk i W. Mańczak) słusznie mniemają, że powyższe zjawisko zostało wywołane wpływem ugrofińskim, por. fi. *suomen kieli* ‘język fiński’. Nie można – moim zdaniem – wątpić, że mamy

Zwykle tłumaczy się je pośrednictwem niemieckim, ale hipotezę wariacji konsonantycznej typu *g/k* należy także brać pod uwagę.

tu do czynienia z ewidentnym oddziaływaniem języków ugrofińskich na bałtyckie. Jednak na podstawie dostępnego materiału językowego nie można określić, jak dawny był to wpływ. Hipoteza substratowa jest w każdym razie możliwa, skoro powyższe zjawisko obejmuje co najmniej areal wschodniobałtycki.

8. Zapożyczenia

Zdaniem Mańczaka, istnieją terminy ogólnobałtyckie, które są pochodzenia ugrofińskiego. Badacz polski przytoczył bałtycki wyraz oznaczający ‘bursztyn, jantar’ jako przykład pradawnego zapożyczenia (ugro)fińskiego, powołując się na opinię Leszka Bednarczuka (1976: 47–48).

8.1. Krytyk hipotezy Mańczaka zauważa, że „a single word can probably not serve as good evidence for a substratum” (Holst 2015: 165)⁷ i zarazem wskazuje, że podobieństwo pomiędzy wyrazami ugrofińskimi (por. węg. *gyanta* ‘żywica; kalafo-
nia’, *gyantar* ‘bursztyn’⁸; czer. *jamdar* ‘szkło; jasny, przezroczysty’) oraz bałtyckimi (por. stprus. *gentars* m. ‘bursztyn’; lit. *giñtaras* m. ‘ts.’, żm. *gintars*, łot. *dziñtars*, kur. *dziñtars* ‘ts.’; Derksen 2015: 2) jest etymologicznie niepewne, a pierwszeństwo form ugrofińskich opiera się na z góry założonym kierunku zapożyczenia. Podkreśla ponadto, że dostępny materiał leksykalny nie daje pewności, iż źródłem tych słów były języki bałtofińskie, które dokumentują zresztą odmienne nazwy bursztynu, np. fi. *meripihka* ‘bursztyn, jantar’ (dosłownie ‘morska żywica’), liw. *elmas* ‘bursztyn’ (pierwotnie ‘perła, szklana kulka’); est. *pihkakivi* ‘bursztyn’ (< ‘żywiczny kamień’), także *merevaik* ‘bursztyn’ (< ‘morska żywica’).

8.2. Choć badacze odkryli dużą liczbę zbieżności leksykalnych bałtycko-ugrofińskich (około 300 leksemów), prawdopodobnie wzajemnych zapożyczeń idących w obu kierunkach, to Mańczak odwołał się w swojej argumentacji jedynie do nazwy ‘bursztynu’ jako najbardziej reprezentatywnej jednostki leksykalnej. Wybór konkretnego przykładu był przemyślany, jako że bałtycki bursztyn stanowił od dawien dawna przedmiot zbytku i ożywionej wymiany. Handlowano nim już w epoce paleolitu, tj. zanim jeszcze uralscy Ugrofinowie i indoeuropejcy Bałtowie dotarli do wybrzeża Morza Bałtyckiego. W językach ugrofińskich mamy poświadczone ogólniejsze znaczenie ‘żywica, szkło; coś przezroczystego’, w bałtyckich sens konkretny i finalny ‘bursztyn’. Wydaje się, że ostatecznym źródłem zapożyczenia są języki irańskie, gdzie dowodnie jest poświadczony apelatyw *yāma-* ‘szkło’, por. awest. *yāma-* ‘szkło’, pahlawi *jām* ‘ts.’, npers. *jām* ‘szkło, naczynie szklane’. Od tego apelatywu urobiono formę pochodną **yāmatāra-* ‘coś przezroczystego, podobnego do szkła’. Pierwotny

⁷ W tym miejscu Holst wydaje się nie pamiętać, że tytuł artykułu prof. Bednarczuka (1976) brzmiał *Zapożyczenia ugrofińskie w językach bałtosłowiańskich* i obejmował 65 wybranych jednostek leksykalnych.

⁸ Węg. *borostyán* lub *borostyán-kő* (← niem. *Bernstein*) jest obecnie częściej używaną nazwą bursztynu aniżeli *gyantar* (Hakulinen 1962: 249, przyp. 3). W języku polskim mamy do czynienia z analogiczną sytuacją: termin *bursztyn* (niemieckiego pochodzenia) zdecydowanie góruje nad zapożyczonym z języka rosyjskiego synonimem *jantar*, por. Bańkowski 2000: 97–98.

sens i formę bliską irańskiej pokazują języki czeremiski (maryjski) i czuwaski, zob. czer. *jamdar* ‘szkło; jasny, przezroczysty’, czuw. *jandar* ‘szklane naczynie, kubek’. Znaczenie już zmienione dokumentuje język węgierski, por. węg. *gyanta* ‘żywica; kalafonia’ obok *gyantar* ‘bursztyn’, który zawiera odmienną spółgłoskę w nagłosie [dʒ] (zamiast [j]). Zmiana fonetyczna [j-] > [dʒ-] > [dʒ-] zaszła w niektórych językach średnioirańskich. Węgrzy przejęli nazwy *gyanta* / *gyantar* z innego źródła irańskiego (być może od Alanów) i zapewne w okresie późniejszym aniżeli Czeremisi i Czuwasze. Wyraz ten trafił do wschodnich Bałtów z nagłosem [dʒ] i w tej postaci został zapożyczony przez Łotyszy i Kuronów, por. łot. *dzītars*, kur. *dziñtars* m. ‘busztyn, jantar’ (Derksen 2015: 2). Formy litewskie i staropruskie z nagłosem g- (por. lit. *giñtaras* m. ‘bursztyn’, żm. *gintars*, stprus. *gentars* m. ‘ts.’) są zapewne swoistymi adaptacjami formy łotewskiej *per analogiam* do rodzimych wyrazów, gdzie regularny rozwój fonetyczny wywołuje dostrzegalną wariację pomiędzy lit. g- oraz łot. dz-. Ostatecznie opowiadam się za irańską genezą nazwy jantaru, przyswojoną najpierw przez niektóre ludy ugrofińskie, a potem przez ludy bałtyckie.

9. Hydronimia

Mańczak wskazał, że liczne hydronimy pochodzenia ugrofińskiego pojawiają się na obszarze Łotwy, podczas gdy na Litwie można wyróżnić prastary hydronim *Niemien* (lit. *Nemunas*, żm. *Nemons*) i około 30 innych nazw wodnych, mających ugrofińską genezę, jak to uwydatnił wcześniej Zinkevičius (1984: 155).

9.1. Holst przywołuje za Mańczakiem powyższe ustalenia bałtologów w kwestii występowania hydronimów ugrofińskiego pochodzenia na terenie Litwy i Łotwy, ale polemikę prowadzi w taki sposób, by *a priori* zdeprecjonować argument onomastyczny. Jego zdaniem, polski diachronista wykorzystał litewsko-łotewskie hydronimy fińskiego pochodzenia jedynie po to, by dodatkowo wzmocnić hipotezę o ugrofińskim substracie w językach bałtyckich. Holst krytykuje stanowisko Mańczaka w następujący sposób: na terenie Niemiec są liczne nazwy miejscowe słowiańskiego pochodzenia, ale to nie dowodzi istnienia słowiańskiego substratu w języku niemieckim (lub pragermańskim). Hydronimy świadczą tylko o tym, że ludy bałtyckie ekspandowały z południa na północ, stopniowo spychając ludy fińskie, zwłaszcza Liwów, na dalsze terytoria. Analogiczna sytuacja jest dostrzegana w Niemczech. Nazewnictwo słowiańskie pojawia się we wschodniej części Niemiec, gdzie osadnictwo Słowian jest potwierdzone przez źródła historyczne. Holst uważa ponadto, że Zinkevičius błędnie przypisał niektórym hydronimom litewskim lub łotewskim pochodzenie fińskie, choć nie podaje, o jakie konkretnie nazwy wodne chodzi.

9.2. Hydronimia (ugro)fińska prawdopodobnie była rozpowszechniona nie tylko na obszarze dzisiejszej Litwy i Łotwy, ale także na sąsiednich terenach słowiańskich (pierwotnie zapewne bałtyckich). Najdalszy zasięg teź hydronimii nie został do tej pory w pełni sprecyzowany, ale nie ulega wątpliwości, że ugrofińskie nazwy wodne pojawiają się na rozległym terytorium, obejmującym znaczne partie dzisiejszej Rosji, Białorusi i Polski. Nie można wykluczyć, że uchwytyn archeologicznie zasięg

dawnego osadnictwa ugrofińskiego dochodził aż do rzeki Wisły (zespół kultury ceramiki dołkowo-grzebykowej, ok. 4200–2000 p.n.e.). Na tę kulturę w trzecim tysiącleciu p.n.e. nawarstwiła się kultura ceramiki sznurowej (2900–2350 p.n.e.), związana z ekspansją ludów indoeuropejskich, która rozpowszechniła się na szerokim obszarze Niziu Europejskiego od Renu aż po rzekę Wołgę. W wyniku kontaktu językowego na podłożu ugrofińskim uformowała się liga lub wspólnota prabałtosłowiańska.

10. Brak rozróżnienia liczby trzeciej osoby

W językach bałtyckich – jak uwydatnił Mańczak – nie ma odróżnienia liczby w formach czasownikowych trzeciej osoby, por. łot. *bērns ēd* ‘chłopiec je’, *bērni ēd* ‘chłopcy jedzą’. Brak rozróżnienia liczby w trzeciej osobie litewskich, łotewskich i staropruskich form czasownikowych był, zdaniem niektórych badaczy (Thomason, Kaufman 1988: 243), wywołany wpływem bałtofińskim. Mańczak zgodził się z tym poglądem i założył wpływ substratu ugrofińskiego w epoce prabałtyckiej.

10.1. Holst wyklucza, żeby wymienione zjawisko było spowodowane wpływem fińskim, nawet jeśli w języku estońskim czasownik *on* znaczy ‘jest; są’ (por. lit. *yra* ‘jest, są’, łot. *ir* ‘ts.’), bo w większości języków ugrofińskich odrębność liczby trzeciej osoby jest dobrze zachowana, por. węg. *van* ‘jest’, *vannak* ‘są’. Uważa, że zanik rozróżnienia jest czysto bałtycką innowacją, u podstaw której leżą odziedziczone po prajęzyku indoeuropejskim nazwy zbiorowe, które zwykle łączyły się z czasownikiem użytym w liczbie pojedynczej, np. gr. τὰ ἄστρα λάμπει ‘gwiazdy świecą’.

10.2. Rodzima, czysto bałtycka geneza braku rozróżnienia liczby w trzeciej osobie wydaje się mało prawdopodobna. W swojej polemice Holst pomija milczeniem dobrze znany fakt, że w dialekcie liwońskim języka łotewskiego, który ukształtował się w wyniku średniowiecznej ekspansji łotewskiej na tereny fińskich Liwów, uogólniono formy trzeciej osoby na cały paradygmat (Smoczyński 1986: 880). Mówi się zatem w tym dialekcie *es ir* ‘ja jestem’ (zamiast łot. *es esmu*), *tu ir* ‘ty jesteś’ (zamiast łot. *tu esi*)⁹. Twierdzi się, że brak rozróżnienia liczby mógł się wytworzyć na bazie przeczenia, ale Holst o takiej możliwości ani słowem nie wspomina. Języki bałtofińskie zasadniczo odróżniają liczbę pojedynczą i mnogą, np. fi. *hän lukee* ‘on czyta’, *he lukevat* ‘oni czytają’, est. *ta loeb* ‘on czyta’, *nad loevad* ‘oni czytają’. W przypadku zdań przeczących czasownik pozostaje nieodmienny (por. fi. *ole* ‘być’), odmienia się za to element zawierający przeczenie, np. fi. *minä en ole* ‘ja nie jestem’, *sinä et ole* ‘ty nie jesteś’, *hän ei ole* ‘on nie jest’, *me emme ole* ‘my nie jesteśmy’, *te ette ole* ‘wy nie jesteście’, *he eivät ole* ‘oni nie są’. W języku estońskim następuje dalsze ujednolicenie, gdyż czasownik zaprzeczony ma tylko jedną formę *ei ole* (pierwotnie odnoszącą się do trzeciej osoby), np. est. *ma ei ole* ‘ja nie jestem’, *sa ei ole* ‘ty nie jesteś’, *ta ei ole* ‘on nie jest’.

Skoro w dialekcie liwońskim języka łotewskiego, ukształtowanym pod wpływem języka liwskiego, nastąpiło uogólnienie formy trzeciej osoby na cały paradygmat, to warto postawić pytania: Czy to kolejne uogólnienie uzna Holst za rodzimą, czysto ło-

⁹ W peryferyjnej gwarze puńskiej języka litewskiego zaszło podobne uogólnienie formy trzeciej osoby na cały paradygmat: *aš yra, tu yra, mes yra, jūs yra* (Roszko 2015: 58).

teńską innowację w zakresie fleksji czasownikowej? Czy i w tym przypadku zamierza dowodzić, że w tym zjawisku nie można dostrzec żadnych wpływów fińskich, konkretnie liwskich? Skoro ta zmiana, będąca ewidentną kontynuacją poprzedniej, zaszła na skutek intensywnych kontaktów językowych łotewsko-liwskich, to – w moim przekonaniu – nie ma żadnych wątpliwości, że także pierwszą jej fazę, tj. uogólnienie form trzeciej osoby liczby pojedynczej na liczbę mnogą, należy tłumaczyć wpływem języków ugrofińskich na języki bałtyckie. Omawiane zjawisko mogło pojawić się pod wpływem ugrofińskiego substratu, skoro brak rozróżnienia liczby w trzeciej osobie form czasownikowych ma charakter ogólnobałtycki. Przychylam się zatem do poglądu Mańczaka, zakładającego w danym przypadku wpływ ugrofińskiego substratu na języki bałtyckie.

Konkluzje

W niniejszym artykule przedstawiono zarówno przesłanki świadczące o wpływach domniemanego substratu ugrofińskiego na etnogenezę języków bałtyckich (Mańczak 1990; 1993; 2008), jak i omówiono zgłoszone wątpliwości wobec tej hipotezy badawczej (Holst 2015). Należy zwrócić uwagę, że obserwacje Mańczaka są generalnie kontynuacją sugestii poprzedników, którzy niekiedy wskazywali na nieznaną lub domniamaną (ugrofińską) substrat. Polemika Holsta bazuje na zgłaszaniu rozmaitych wątpliwości co do wyróżnionych zbieżności, ich chronologii lub kierunku oddziaływania. Autor niniejszego artykułu przeprowadził niezależną analizę i doszedł do wniosku, że hipoteza Mańczaka jest zdecydowanie bardziej uzasadniona niż sceptyczne stanowisko jego oponenta. Wszystkie zgłoszone argumenty bazują na rzetelnej analizie zjawisk i faktów językowych, a ponadto potwierdzają ugrofińskie oddziaływanie na języki bałtyckie (zwykle odwrotny kierunek oddziaływania jest trudny do zaakceptowania). Ponieważ niektóre omówione zjawiska (np. nr 2 i 10) zaszły w epoce prabałtyckiej, można z powodzeniem sądzić, że ich źródłem były intensywne kontakty językowe, zachodzące w odległej przeszłości, w których to kontaktach brali udział nie tylko indoeuropejcy przodkowie Bałtów, ale również niezidentyfikowana ludność ugrofińska, która uległa całkowitej indoeuropeizacji¹⁰.

Rozwiązanie skrótów

ang. – angielski; awest. – awestyjski; czer. – czeremiski (maryjski); est. – estoński; fi. – fiński; goc. – gotycki; gr. – grecki; ie. – indoeuropejski; jaćw. – jaćwieski; jur. – juracki (nieniecki); kasz. – kaszubski; kur. – kuroński; lap. – lapoński; lit. – litewski; liw. – liwski; liwoń. – liwoński (dialekt języka łotewskiego); łac. – łaciński; łot. – łotewski; mordw. – mordwiński; niem. – niemiecki; npers. – nowoperski; perm. – permski (komi-permiacki); pie. – praindoeuropejski; pol. – polski; ros. – rosyjski; sch. – serbochorwacki; stprus. – staropruski; strus. – staroruski; udm. – udmurcki (wotiacki); ur. – uralski; wed. – wedyjski; wep. – wepski; wot. – wotycki; żm. – żmudzki; zyr. – zyriański (komi).

¹⁰ Artykuł jest częścią projektu badawczego pt. *Prehistoryczne kontakty indoeuropejsko-uralskie*, finansowanego w ramach funduszu naukowego Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.

Bibliografia

- AIKHENVALD Alexandra Y. (2004): *Evidentiality*. – Oxford: Oxford University Press.
- AMBRAZAS Vytautas (1997): *Lithuanian Grammar*. – Vilnius: Baltos Lankos.
- BAKER Robin (1985): *The Development of the Komi Case System: A Dialectological Investigation*. – Helsinki: Suomalais-ugrilainen Seura.
- BĄŃKOWSKI Andrzej (2000): *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. I (A–K). – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BEDNARCZUK Leszek (1968): Ze stosunków językowych bałtosłowiańsko-ugrofińskich. – *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowej Oddziału PAN w Krakowie* XII, 481–483.
- BEDNARCZUK Leszek (1976): Zapożyczenia ugrofińskie w językach bałtosłowiańskich. – *Acta Baltico-Slavica* IX, 39–64.
- BEDNARCZUK Leszek (1992): Konwergencje między językami bałtosłowiańskimi a ugrofińskimi w aspekcie strukturalnym i arealnym. – [w:] Wojciech SMOCZYŃSKI, Axel HOLVOET (red.): *Colloquium Pruthenicum Primum. Papers from the First International Conference on Old Prussian held in Warsaw, September 30th – October 1st, 1991*. – Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 99–119.
- BEDNARCZUK Leszek (2007): *Związki i paralele fonetyczne języków słowiańskich*. – Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- BLÁŽEK Václav (1999): *Numerals. Comparative-Etymological Analyses of Numeral Systems and their Implications*. – Brno: Masarykova Univerzita v Brně.
- BUNCLER Anna (2012): Rozwój systemu przypadkowego w języku fińskim. – *Acta Philologica* XII, 41–45.
- DAHL Östen (2008): Kuinka eksoottinen kieli suomi on? – *Virittäjä* CXII, 4, 545–559.
- DERKSEN Rick (2015): *Etymological Dictionary of the Baltic Inherited Lexicon*. – Leiden–Boston: Brill.
- ENDZELIN Janis (1923): *Lettische Grammatik*. – Heidelberg: Carl Winter.
- DE HAAN Ferdinand (2005): Coding of Evidentiality. – [w:] Martin HASPELMATH et alii (red.): *The World Atlas of Language Structures*. – Oxford: Oxford University Press, 318–319.
- HAARMAN Harald (1970): *Die indirekte Erlebnisform als grammatische Kategorie. Eine eurasische Isoglosse*. – Wiesbaden: O. Harrassowitz.
- HAKULINEN Lauri (1962): Eräistä meripihkan nimityksistä. – *Virittäjä* LXVI, 3, 249–255.
- HAUSENBERG Anu-Reet (1998): *Komi*. – [w:] Daniel ABANDOLO (red.): *The Uralic Languages*. – London–New York: Routledge, 305–326.
- HOLST Jan Henrik (2015): On the Theory of a Uralic Substratum in Baltic. – [w:] Santeri JUNTILA (red.): *Contacts between the Baltic and Finnic Languages*. – Helsinki: Suomalais-Ugrilainen Seura, 151–173.
- HONTI László (1993): *Die Grundzahlwörter der uralischen Sprachen*. – Budapest: Akadémiai Kiadó.
- ILICH-SVITYCH Vladislav M. (1979): *Nominal Accentuation in Baltic and Slavic*. – Cambridge (MA) – London: The MIT Press.
- KEHAYOV Petar, SIEGL Florian (2007): The Evidential Past Participle in Estonian Reconsidered. – *Études finno-ougriennes* XXXVIII, 75–117.
- KIPARSKY Valentin (1968): Slavische und baltische b/p-Fälle. – *Scando-Slavica* XIV, 1, 73–97.
- LEINONEN Marja (2000): Evidentiality in Komi Zyryan. – [w:] Lars JOHANSON, Bo UTAS (red.): *Evidentials: Turkic, Iranian and Neighbouring Languages*. – Berlin–New York: Mouton de Gruyter, 419–440.
- LEISIÖ Larisa (2016): Evidentiality im Samoyed. Functional and Grammatical Aspects. – [w:] *Sixth International Conference on Samoyedology in memory of Ariadna Kuznetsova (1932-2015). Abstracts*, 43–44.

- MAŃCZAK Witold (1990): La communauté balto-slave a-t-elle existé? – *Baltistica* XXVI, 1, 29–38.
- MAŃCZAK Witold (1993): Krytyka etnogenetycznej koncepcji Ludovíta Nováka. – [w:] Wojciech Ryszard RZEPKA et alii (red.): *Z polskich studiów slawistycznych. Seria 8: Językoznawstwo: Prace na XI Międzynarodowy Kongres Slawistów w Bratysławie 1993*. – Warszawa: Energeia, 147–152.
- MAŃCZAK Witold (2008): *Linguistique générale et linguistique indo-européenne*. – Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- MEILLET Antoine (1925): *La méthode comparative en linguistique historique*. – Oslo: H. Aschehoug & Co.
- METSLANG Heele, MUIŻNIECE Liena, PAJUSALU Karl (1999): Past participle finitization in Estonian and Latvian. – [w:] Mati EREL'T (red.): *Estonian: typological studies III*. – Tartu: Tartu Ülikooli Kirjastus, 128–157.
- OTRĘBSKI Jan (1956): *Gramatyka języka litewskiego*. T. III: *Nauka o formach*. – Warszawa: PWN.
- PALMAITIS Mykolas L. (1989): Borrusica 2: *astits, billāts* – das preussische *Modus relativus*. – *Baltistica* XXV, 2, 128–132.
- PERROT Jean (1996): Un méditatif ouralien: L'auditif en samoyède nenets. – [w:] Zlatka GUENTCHÉVA (red.), *L'énonciation médiatisée*. – Paris–Louvain: Peeters, 157–168.
- PISANI Vittore (1959): Zu einer baltisch-estfennischen Partizipialkonstruktion. – [w:] Ēvalds SOKOLS et alii (red.), *Rakstu krājums. Veltījums akadēmiķim profesoram Dr. Jānim Endzelīnam viņa 85 dzīves un 65 darba gadu atcerei*. – Rīga: Rīgā Akad. Zinātņu, 215–217.
- RÉDEI Károly (1986): *Uralisches etymologisches Wörterbuch*. – Budapest: Akadémiai Kiadó.
- ROSZKO Danuta (2015): *Zagadnienia kwantyfikacyjne i modalne w litewskiej gwarze puńskiej (na tle literackich języków polskiego i litewskiego)*. – Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- ROSZKO Roman (1993): *Wykładniki modalności imperceptywnej w języku polskim i litewskim*. – Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- SCHMALSTIEG William R. (1992): A Few Comments on the Old Prussian Preterit Tense. – [w:] Wojciech SMOCZYŃSKI, Axel HOLVOET (red.): *Colloquium Pruthenicum Primum. Papers from the First International Conference on Old Prussian held in Warsaw, September 30th – October 1st, 1991*. – Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 39–45.
- SMOCZYŃSKI Wojciech (1975): Przypadki lokalne języków bałtyckich. – *Sprawozdania Oddziału Krajkowskiego PAN za rok 1974 XVIII*, 18, 36–38.
- SMOCZYŃSKI Wojciech (1986): Języki bałtyckie. – [w:] Leszek BEDNARCZUK (red.), *Języki indoeuropejskie*. T. II. – Warszawa: PWN, 817–905.
- SMOCZYŃSKI Wojciech (2001): *Język litewski w perspektywie porównawczej*. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- SMOCZYŃSKI Wojciech (2007): *Słownik etymologiczny języka litewskiego*. – Wilno: Uniwersytet Wileński, Wydział Filologiczny.
- STANG Christian Schweigaard (1966): *Vergleichende Grammatik der baltischen Sprachen*. – Oslo–Bergen–Tromsø: Universitetsforlaget.
- THOMASON Sarah Grey, KAUFMAN Terrence (1988): *Language Contact, Creolization and Genetic Linguistics*. – Berkeley: University of California Press.
- THOMSEN Vilhelm (1890): *Beröringer mellem de finske og de baltiske (litauisk-lettiske) sprog: en sproghistorisk undersøgelse*. – København: Dreyer.
- USENKOVA Eleonora (2015): Evidentiality in the Samoyedic languages: A Study in the Auditive Forms. – *Acta Linguistica Hungarica* LXII, 2, 171–217.
- WITCZAK Krzysztof Tomasz (2008): Old Lithuanian Local Cases and the Etruscan Locative Constructions: A Typological Comparison. – *Lingua Posnaniensis* L, 197–207.

WITCZAK Krzysztof Tomasz (2019): Hipoteza Witolda Mańczaka o ugrofińskim substracie w językach bałtyckich. – *LingVaria* XIV, 2 (28), 43–55.

ZINKEVIČIUS Zigmās (1984): *Lietuvių kalbos istorija*. T. I. – Vilnius: „Mokslas”.

КОСЕСКА-ТОШЕВА Виолетта (1976): Является ли имперцептивная модальность турцизмом в болгарском языке? – *Rocznik Slawistyczny* XXXVIII, 1, 13–17 [KOSESKA-TOŠEVA Violetta (1976): *Āvlāetsā li imperceptivnāā modal’nost’ turcizmov v bulgarskom āzyke?* – *Rocznik Slawistyczny* XXXVIII.1, 13–17].

ТОПОРОВ Владимир Н., ТРУБАЧЕВ Олег Н. (1962): *Лингвистический анализ гидронимов Верхнего Поднепровья*. – Москва: Издательство АН СССР [ТОПОРОВ Vladimir N., ТРУБАЧЕВ Oleg N. (1962): *Lingvističeskij analiz gidronimov Verhnego Podneprov’ā*. – Moskva: Izdatel’svo AN SSSR].

KATARZYNA WOJAN

Uniwersytet Gdański, Gdańsk

ORCID: 0000-0002-0368-727X ♦ DOI: 10.5604/01.3001.0013.6622

KONTAKTY JĘZYKOWE W FINLANDII

Streszczenie

Artykuł w ogólnym zarysie opisuje kontakty językowe mające miejsce w Finlandii w różnych okresach, poczynając od prehistorii po współczesność obejmującą obecną dekadę stulecia. Podkreśla się usankcjonowaną historycznie wielojęzyczność i wielokulturowość kraju. Postawiono tezę o silnych wpływach odmiennych języków na fińszczyznę będącą w różnym stadium rozwoju (tj. na prehistoryczne odmiany mówione prafińszczyzny, średniowieczny ludowy język Finów, nowofiński doby nowożytnej, jak też na współcześnie rozwarstwiony język, który cechuje dyglosja i tryglosja). Scharakteryzowano najnowsze zjawisko socjojęzykowe – interferencję języków migrantów w rozczłonkowanej odmianie mówionej języka fińskiego oraz rozwijających się żargonach miejskich. Obiektem analizy lingwistycznej objęto języki krajowe Finlandii oraz języki mniejszości etnicznych, w tym języki migowe (aspekt socjolingwistyczny). W artykule zawarto wzmiankę na temat najnowszych osiągnięć genetyki lingwistycznej.

Słowa kluczowe: język fiński, kontakty językowe, sytuacja socjolingwistyczna Finlandii

Language contacts in Finland

Summary

The article outlines linguistic contacts in Finland in different periods of time, from prehistory to the present day. It emphasizes the historically validated multilingualism and multiculturalism of the country. A thesis has been formulated concerning the strong influences of various languages on Finnish at various stages of its development (i.e. on prehistoric spoken Proto-Finnish, the medieval folk language of the Finns, Finnish of the modern era, as well as on the contemporary stratified language characterized by diglossia and triglossia). The author describes the latest sociolinguistic phenomena such as the interference of migrant languages with the stratified Finnish language and with its urban jargons. The analysis includes the national languages of Finland and languages of ethnic minorities, including sign languages (and their sociolinguistic aspect). The article refers to the latest developments in genetic linguistics.

Keywords: Finnish, language contacts, sociolinguistic situation in Finland

Kontaktologia językowa i lingwistyka genetyczna

Studia dotyczące sytuacji socjolingwistycznej Finlandii w aspekcie kontaktów językowych stanowią niezagospodarowaną niwę, na której krzyżują się różne pola widzenia i na której wdrażane są odmienne sposoby deskrypcji zjawisk językowych. Teorią kontaktu językowego¹ zajmowali się tacy fińscy uczeni, jak: Jorma Koivulehto (1990), Johanna Laakso (1996; 1999; 2001; 2011; 2013), Riho Grünthal (2007), Janne Saarikivi (2000), Kalevi Wiik (2002; 2004; 2006; 2008) i inni. Politykę językową Finlandii z perspektywy socjologizmu kontaktów językowych opisywały m.in. Sirkku Latomaa i Pirkko Nuolijärvi (2002). Spośród niewielkiego dorobku polskich fennistów z zakresu kontaktologii lingwistycznej w aspekcie socjologicznym wymienić można prace Katarzyny Wojan (2016a, b, c, d; 2017; 2018a, b). Finlandia – zarówno ta współczesna i ponowoczesna, jak i ta sprzed stuleci oraz tysiącleci (prehistoryczna, średniowieczna, nowożytna) – stanowi dla językoznawcy obszar ciekawy badawczo z perspektywy kontaktologii językowej, także w jej wymiarze diachronicznym.

Z kontaktologią językową oraz językoznawstwem historycznojęzykowym powiązana jest nowa (inter)dyscyplina – genetyka lingwistyczna (lingwistyka genetyczna/populacyjna), która zdaje się w określonej mierze rewolucjonizować zachodnio-europejską naukę, a która w środowiskach konserwatywnych językoznawców wciąż wywołuje pewne kontrowersje². Wykorzystuje ona metodologię i ustalenia nauk biologicznych³, prowadząc do przeformułowania paradygmatu myślenia na temat genezy języków ludzkich, kolebki i kierunków migracji ludów posługujących się instrumentami w postaci własnych protoetnolektów (zob. Cavalli-Sforza 2000; Wiik 2006; 2008). Lingwistyka genetyczna umożliwia rekonstrukcję bardzo wczesnych szlaków migracyjnych populacji, a tym samym sformułowanie hipotezy o bytności różnych form protodialektów (funkcjonowaniu języków) w każdym z refugium. W Finlandii rezultaty badań ekspresji DNA popularyzował Kalevi Wiik, który koncepcje pochodzenia Finów zarysował w dwóch słynnych monografiach *Eurooppalaisten juuret* (Wiik 2002) oraz *Suomalaisten juuret* (Wiik 2004) – obie wywołały żywiołowe dyskusje w środowisku naukowym. Wiik (2004) upatrywał kolebkę języków ugrofińskich w refugium ukraińskim. W świetle wysuniętej teorii przodkowie Finów wraz z recesją lodowców przesuwali się na Północ, gdzie się zasymilowali. Oznacza to, że Finlandia została zasiedlona 8000–9000 lat temu przez ludy przybyłe z refugium ukraińskiego posługujące się własnymi językami – protodialektami fiński-

¹ *Bibliography of Slavic-Finno-Ugric language contacts* – zob. Besters-Dilger i Laakso (online).

² Tezy Wiika negowali podczas międzynarodowego forum m.in. Raimo Anttila, Christian Carpelan, Cornelius Hasselblatt, László Honti, Kaisa Häkkinen, Esa Itkonen, Juha Janhunen, Petri Kallio, Jorma Koivulehto, Johanna Laakso, J.P. Mallory, Eve Mikone, Asko Parpola, Károly Rédei, Merlijn de Smit, Eberhard Winkler (zob. Aikio i Aikio 2002).

³ Problematykę zastosowań badań genetycznych w lingwistyce przedstawiali w przeglądowych artykułach fińscy językoznawcy (m.in. Reijo Norjo 1999); na temat mutacji genów w badaniach nad pochodzeniem ludności Finlandii wypowiadał się też Albert de la Chapelle, lekarz i genetyk, który zainicjował w Finlandii analizę chromosomów.

mi (Wiik 2006: 98). Teorie Wiika wspierali estońscy uraliści, np. Ago Künnap (2002) oraz nieliczni fińscy, m.in. Kyösti Julku (2002).

Finowie (*suomalaiset*) są w Europie jednym z nielicznych etnosów władających językiem wchodzącym w skład zespołu ugrofińskiego (obok węgierskiego, saamskich, estońskiego, karelskiego i innych mniejszych bałtyckofińskich). W świetle najnowszych badań genetycznych nie stanowią oni jednak populacji homogenicznej. Podobieństwo genetyczne dwóch osób narodowości fińskiej z różnych części kraju jest o wiele mniejsze niż podobieństwo genetyczne dwóch Europejczyków bytujących na odrębnych obszarach (np. Polaków i Rosjan czy Niemców i Anglików). Największy stopień bliskości genetycznej z Finami wykazują Estończycy i Szwedzi (Cavalli-Sforza, Menozzi i Piazza 1994; Wiik 2002: 238). W Finlandii rozprzestrzenione są dwa główne haplotypy. Analiza Y-DNA 536 niespokrewnionych fińskich mężczyzn wykazała znaczące różnice w występowaniu haplotypów Y-DNA we wschodnich i zachodnich regionach Finlandii z ostrą linią demarkacyjną przebiegającą przez ten kraj (o tym: Noińska 2016). Na kształt populacji Finów wpłynęły wczesne migracje ludów ugrofińskich, natomiast w zachodniej Finlandii miał miejsce napływ genów ze Skandynawii (Lappalainen et al. 2006: 207).

Język fiński *s u o m i*

Język fiński (*suomi*), współtworzący obecnie – z racji swego usytuowania na Starym Kontynencie – tzw. europejską ligę językową (Wojan 2016a), jak też ligę języków kręgu circumbałtyckiego (*Circum-Baltic languages*) (Dahl, Koptjevskaja-Tamm 2001a, b; por. Wiik 1995), i wykazujący w swej strukturze gramatycznej oraz warstwie słownikowej znaczne wpływy języków germańskich, jest systemem genetycznie i typologicznie niepowiązanym z językami indoeuropejskimi, określanym niekiedy nawet jako „egzotyczny” (por. Dahl 2008; Wojan 2016a). Genealogicznie wywodzi się on z (1) uralskiej rodziny językowej, (1.1) gałęzi ugrofińskiej, (1.1.1) podgałęzi fińskiej (ang. *Finnic language*), (1.1.1.1) grupy bałtyckofińskiej (zachodniofińskiej); jest jednym z kontynuantów (hipotetycznego) protougrofińskiego⁴ (Wojan 2016a). Typologiczne cechy uralskie systemu języka fińskiego to jedna z jego osobliwości (zob. Wojan 2016a). Należy jednak zaznaczyć, że wielowiekowe kontakty mówionych protonarzeczy języka fińskiego (we wczesnych fazach jego rozwoju, tj. w okresie przedpiśmiennym), a następnie ujednoliconego – skonstruowanego przez Mikaela Agricolę dla potrzeb przekładu Biblii i liturgii narodowej – języka fińskiego *suomi* z systemami otaczających go języków z rodziny indoeuropejskiej (w okresie starofińskim, później wczesnym nowofińskim) spowodowały proces europeizacji języka fińskiego, mający swe żywe manifestacje w składni i leksyce. Według najnowszych statystyk (za: *Väestö kielen mukaan 1980–2015*) w Finlandii językiem fińskim (fiń.

⁴ Dzisiejsi ugrofenniści suponują rozwój w I tysiącleciu p.n.e. co najmniej trzech hipotetycznych protodialektów protofińskich, z których wyewoluował język fiński (por. np. Kulonen 2000; Lehtinen 2007).

suomensuomi) jako natywnym posługuje się dziś niemal 4,9 mln osób (czyli 88,7%), zaś jako drugim – około pół miliona osób (Wojan 2016c: 200; 2016d: 176; 2018b)⁵.

Endonimiczny termin *suomi* desygnuje rdzenny język fiński Finów i jest obcej proveniencji; termin *suomensuomi* wskazuje na język suomi używany przez Finów w Finlandii, a nie poza jej granicami w odróżnieniu od takich wariantów, jak np. szwedzki fiński w Szwecji (*sverigefińska*, fiń. *ruotsinsuomi*), ingryjski fiński (fiń. *inkerinsuomi*), kwenlandzki/leśny fiński (fiń. *metsäsuomi*), amerykański fiński (*Finglish*, fiń. *amerikansuomi*) itd. (Wojan 2016a, b). Człony kompozytów powyższych lingwimów odzwierciedlają fakt wielowiekowych wzajemnych kontaktów językowych etnosu fińskiego z innymi wspólnotami oraz duże rozczłonkowanie dialektalne implikowane sytuacją geopolityczną.

Obce pochodzenie terminu *Suomi*

W fennistyce ostatnich dekad ugruntowała się teza o bałtyckiej etymologii toponimu *Suomi* (Koivulehto 1993: 400–408; Wiik 1996: 244–252; 1997: 14–16; Kallio 1998a: 613–620; por. Itkonen, Kulonen 2001: III: 216), wywodząca ów termin od protobałtyckiego **žemē* ‘ziemia’. Bałtyckie słowo **žēmē* oznaczające ‘ziemię, krainę’ stanowi osnowę nazw: fińskiej *Häme* oraz północnosaamskiej *Sabme* ‘Saamowie, Lapończycy; Laponia; język saamski’, które to z kolei legły u podstaw endonimu *Suomi* (Koivulehto 1993: 400–408). Protofińska forma **šämä* miała posiadać paralełę we wcześniejszym protosaamskim. Protosaamska forma (późniejsza postać **saamee*) została ponownie zapożyczona przez języki bałtyckie (**saama-s*). W ostatnim stadium transferowym słowo ponownie przedostało się do protofińskiego, w którym zaczęło być desygnacją obszaru Finlandii Południowo-Zachodniej (Koivulehto 1993; Wiik 1996; 1997).

Kontakty językowe w Finlandii prehistorycznej

W czasach prehistorycznych odmiany mówione prafińszczyzny (kontynuanty odmiennych praform fińskich) pozostawały w bliskiej styczności z językami (praformami) germańskimi, bałtyckimi i ruskimi, które to stały się głównymi emitentami oraz transmitterami leksyki i konstrukcji gramatycznych, jak również pewnych cech fonicznych. W epoce brązu (1500–400 p.n.e.) na terytorium dzisiejszej Finlandii oraz większości obszarów Balticum posługiwano się jedną z praform języka fińskiego (*kantasuomi*). Z kolei na tymże terytorium, a także w bezpośrednim sąsiedztwie mówiono językami indoeuropejskimi. Z tego okresu w językach zachodniofińskich pochodzi warstwa zapożyczeń z języków bałtyckich, a ściślej: z bałtyckiej praformy językowej. Drugim językiem, który oddziaływał na fiński, był pragermański (Kulonen 2000; Kallio 1998b). W epoce brązu przyswojono słownictwo związane z kulturą rolniczą. Najstarsze transfery związane są z nazwami zbóż (np. germańskie *ruis* ‘żyto’ i *kaura* ‘owies’, bałtyckie *ohra* ‘jęczmień’), nazwami zwierząt (np. germańskie *lammas* ‘owca’ i *kana* ‘kura’, bałtyckie *härkä* ‘tur; byk’, *oinas* ‘baran’, *vuohi* ‘koza’). Bał-

⁵ Por. starsze dane zawarte w pracy: Latomaa, Nuolijärvi 2002.

tyckie korzenie posiadają słowa *halla* ‘mróz’ i *heinä* ‘siano; trawa’. Z ważniejszych, najwcześniejszych germańskich pożyczek kulturowych wymienić można słowo *leipä* ‘chleb’. Bliskie, bezkonfliktowe kontakty językowe Finów z ludami indoeuropejskimi zaświadcza leksyka określająca pokrewieństwo rodzinne – terminy *sisar* ‘siostra’, *tytär* ‘cóрка’, *morsian* ‘panna młoda’ wywodzą się z praformy bałtyckiej, zaś *äiti* ‘matka’ – germańskiej. Z kolei warstwa leksyki zawierająca nominacje osobowe płci męskiej (*isä* ‘ojciec’, *poika* ‘syn’) ma na ogół starą (ponad trzeczysięcletnią) podstawę ugrofińską (Kulonen 2000).

Języki germańskie oddziaływały w głównej mierze na dialekty fińskie tzw. „Finów właściwych” (*varsinaissuomalaiset*) bytujących na zachodzie i południo-zachodzie kraju. Mieszkający na wschodzie Karelowie mieli własne gwary prakarelskie, które przekształciły się w dialekty fińskie wschodnie i które poddawały się żywym interferencjom języków ruskich. Hämowie (Tawastowie) zamieszkujący historyczne regiony Finlandii władali własnymi dialektami (*hämäläismurteet*), które wyrosły z północnej praformy fińskiej (*pohjoiskantasuomi*). Z kolei Sawończycy z głębi lądu posługiwali się dialektami sawońskimi (*savo*), powstałymi z wymieszania etnolektów dwóch ostatnich wymienionych plemion. Różnice między dialektami fińskimi wywodzą się częściowo z różnic między dialektami fińskich praform: w zachodnich i południowo-zachodnich dialektach jest więcej wspólności z językiem estońskim, natomiast dialekty wschodnie pod wieloma względami przypominają język karelski.

Fiński język pisany

Zunifikowany język fiński *suomi* został wykreowany dopiero w czasach nowożytnych w dobie reformacji. Wcześniej stanowił konglomerat zróżnicowanych narzeczy fińskich, na które oddziaływały inne etnolekty w zależności od geograficznego usytuowania. Ojcem standardu języka fińskiego i jego wersji pisanej był Mikael Agricola (ok. 1510–1557), pierwszy biskup fiński, luterański reformator i rektor szkoły katedralnej w Turku, humanista, tłumacz *Biblii* i ksiąg liturgicznych. Agricola najprawdopodobniej był osobą dwujęzyczną (Ikola 1988); uczeni nie znajdują potwierdzenia tego, czy jego natywnym językiem był fiński w którejś z wersji dialektalnej. Projektując literacki język (staro)fiński (*vanha kirjasuomi*) uczony za podstawę przyjął dialekt Turku, cechujący się znacznymi wpływami języków germańskich; wykorzystał też elementy innych dialektów. Pierwszą drukowaną książką fińską był przygotowany przez niego i wydany w 1543 roku, zaledwie szesnastostronicowy, elementarz *Abckiria* (o tym: Palkki 2000). Agricola, jak nikt inny, wpłynął na ukształtowanie języka fińskiego, nadając mu kierunek rozwoju. Można powiedzieć, że „ucywilizował” on rozczłonkowaną fińszczyznę ludową wprowadzając doń liczne transfery leksykalne i gramatyczne ze szwedzkiego, niemieckiego i łaciny, jak również poprzez stworzenie podstaw jej grafii. Posłużył się m.in. literami: *b*, *c*, *w*, *x*, które w późniejszym czasie uległy redukcji w języku literackim⁶. Agricola wykorzystał także cyryliczne piśmiennictwo karelskie, które przełożył na grafikę łacińską. We współczesnym języ-

⁶ Zasady ortoepiczne wprowadzone przez Agricolę cechowały się niespójnością.

ku fińskim funkcjonuje 60% leksyki wykreowanej przez Agricolę (Koivusalo 1988: 210). Szacuje się też, że utworzone przez niego słownictwo stanowi liczbę 6000–8500 jednostek.

Pierwsze książki fińskojęzyczne należały do piśmiennictwa religijnego, a większość z nich była przekładem ze szwedzkiego bądź łaciny; pozostawiły one swe piętno w języku fińskim – jego strukturze i leksyce. Pełny przekład *Biblii* na fiński miał miejsce w 1642 roku.

Kontakty językowe we współczesnej Finlandii

W dzisiejszej Finlandii mają miejsce różnorodne zjawiska lingwo- i socjokulturowe, implikujące szereg istotnych zmian w strukturach języków ze statusem państwowym, żywiołowe transformacje w dotychczasowych systemach/dyskursach komunikowania się (wirtualizacja komunikacji), jak również wyznaczające w polityce językowej nowe strategie o charakterze reakcyjnym (por. Kartushina 2015; 2018), lecz nie agresywnym. Trzecie tysiąclecie wnosi przeobrażenia na niwie językowej, w sferze etnokulturowej i społeczno-politycznej⁷. Ewolutywne zmiany są równocześnie wypadkową demografii (Wojan 2016d). Cechują je: procesualność, dynamika i temporalność. Następuje na niespotykaną do niedawna skalę intensyfikacja kontaktów językowych o charakterze wewnętrznym, obejmująca swym zasięgiem przestrzeń komunikacyjną różnorodnych warstw społecznych wszystkich generacji. Bezpośrednie kontakty językowe zaistniałe w Finlandii na przestrzeni ostatnich trzech dekad, z fazą kulminacyjną przypadającą na koniec obecnego dziesięciolecia, mają jednak zupełnie inne podłoże niż w nieodległej przeszłości i są wyzwalane przez nowe czynniki. Ogólnie współczesną sytuację socjo- i etnojęzykową tego regionu Skandynawii można opisać za pomocą takich cech, jak wieloetniczność, wielokulturowość, dwu- i wielojęzyczność, wielodialektalność, rozwarstwienie języka fińskiego (dyglosyjność/tryglosyjność) oraz terytorialne zróżnicowanie dialektalne (Wojan 2017: 197; 2018b; zob. też Kartushina 2015; 2018). Efektem ekspansywnych oddziaływań językowych i asymilowania różnych kultur są następujące fakty: mnogość języków, „rozproszenie” (makro)języka fińskiego *suomi* (w tym *suomensuomi*) i ewoluowanie w kierunku różnych systemów językowych/etnolektalnych, stadialność językowego rozwoju determinowanego przemianami kulturowo-społecznymi i implikująca zmiany mentalnościowe społeczeństwa, a przede wszystkim metamorfozę ponadindywidualnej (grupowej) jaźni. Wydaje się słabnąć jednocześnie poczucie tożsamości językowo-kulturowej Finów. Można zatem stwierdzić obecność w przestrzeni lingwokulturowej takich zjawisk, jak defennicyzacja i deaksjologizacja. Dochodzi do produkcji lektalnych przybierających następujące formy: transgresja językowa,

⁷ Retorycznym pytaniem *Puhutaanko 2000-luvulla suomea?* [Czy po 2000 roku będziemy mówić po fińsku?] zatytułował swoje wystąpienie Matti Leiwo wygłoszone 8 kwietnia 1999 roku w Katedrze Języka Fińskiego na Uniwersytecie w Jyväskylä. Zaznaczył on korelatywność języka z językową tożsamością, dostrzegając jednocześnie niechęć językoznawców do prognozowania kolejnych etapów rozwoju języka fińskiego.

skokowa mutacja, kreolizacja (hybrydyzacja) języków, metyzacja mowy i dialektów, internacjonalizacja i globalizacja, językowa łączność z transformacjami języków migrantów (slangizacja języka). Fenomenem socjokulturowym jest powszechna afirmacja tych zmian, a nawet gloryfikacja. Zmiany te można rozpatrywać też jako silną potrzebę demokratyzacji języka i egalitaryzmu językowego, co jest kompatybilne ze współczesną zbiorową świadomością społeczną Finów. Do niedawna fiński był stawiany za przykład języka hermetycznego, a społeczeństwo Finlandii postrzegane było jako mało otwarte na obce influencje w różnych przejawach. Wydawałoby się, że hermetyczność języka fińskiego jest sprzężona z jego odmienną filogenezą oraz usytuowaniem na odrębnym drzewie filogenetycznym, w którego węzłach przechowywane są cechy uralkości.

Wielojęzyczność Finlandii

Wielojęzyczność w Finlandii nie jest znakiem naszych czasów, lecz składa się ona na jej specyfikę od zarania dziejów. Była obecna w Finlandii średniowiecznej, podobnie jak w pozostałych krajach Europy Północnej. W wiekach średnich sprowadzała się do równoległego egzystowania takich języków, jak dialekty fińskie, saamski(e), łacina, niemiecki, języki/dialekty skandynawskie, oraz istnienia paralelnych, odmienionych form notacji w zakresie informowania/komunikowania się – run i piśmiennictwa z wykorzystaniem alfabetu łacińskiego. Kompetencję pisania posiadali nie tylko średniowieczni urzędnicy kościelni i szlachta, ale także mieszczenie, tj. kupcy, i w ograniczonej mierze – rzemieślnicy (Harjula 2008). Charakterystyczna dla regionu bałtyckiego wielojęzyczność manifestowała się we wszystkich odmianach języka – zarówno w jego formie ustnej, jak i pisanej, przy czym w zależności od celu (sytuacji) używano różnych języków (Wojan 2016a). W Finlandii w mowie obecny był język fiński i/lub szwedzki, zaś językami dokumentów pisanych były: prestiżowa łacina, szwedzki jako język wyższych (wykształconych) warstw społecznych, sporadycznie tylko fiński oraz średnio-dolno-niemiecki, mający status *lingua franca* na dużym obszarze Balticum (Salminen 1997: 151–162; 2003: 104). Wykształciły się dwie tradycje piśmiennicze: jedna oparta na alfabecie łacińskim, dotycząca w równej mierze tekstów łacińskojęzycznych, jak i tekstów w języku narodowym (ludowym), druga zaś – bardziej „swojska” – oparta na alfabecie runicznym. Zapisy runiczne związane były przede wszystkim z językiem ludowym, jednak pisanie tekstów łacińskojęzycznych w alfabecie runicznym nie należało do rzadkości (Gustavson 1994: 127–141).

Szczególnie umiędzynarodowione, i jednocześnie wielojęzyczne, były – i są nadal – Helsinki (zob. np. Kartushina 2017). Dla mieszkańców stolicy specyficzny żargon miejski – *stadi* – stanowi dziedzictwo kulturowe i narodowe; jest ważnym składnikiem ich tożsamości. Jest to potoczny język miejski oparty na dawnym dialekcie helsińskim, korzeniami sięgającym 1550 roku, i pełniący swego czasu rolę *lingua franca* wśród społeczności multilingwalnej. Jest specyficznym pidżynem, amalgamatem fińskiego i szwedzkiego, powstałym z „ulicznego” połączenia dwóch języków elementarnych w komunikacji codziennej różnych warstw społecznych Finów

(Uusi-Hallila 2006). W przeszłości na helsińskich ulicach rozbrzmiewały różnorodne języki i dialekty – prócz fińskiego i szwedzkiego słychać było także estoński, francuski, holenderski, jidysz, niemiecki, polski, romski, rosyjski, tatarski, turecki. Miasto zamieszkiwali również Czesi, Francuzi, Łotysze, Szwajcarzy, Zyrianie. Mieszkańcy robotniczych dzielnic byli bilingwalni (fińsko- i szwedzkojęzyczni), posługiwali się na co dzień językiem mieszanym (fiń. *sekakieli*). Na uformowanie się slangu helsińskiego miały wpływ następujące czynniki: 1) dwujęzyczność środowiska – użycie fińskiego i szwedzkiego, 2) bezpośrednia bliskość nosicieli tych języków i bezkonfliktowa koegzystencja, 3) sytuacja językowej równowagi (fińskiego i szwedzkiego), 4) tolerancja środowiska lingwalnego (język nie był tym, co dzieli) i inne (Wojan 2016a). Z czasem żargonem helsińskim posługiwały się warstwy zarówno dwujęzyczne, jak i całkowicie fińskojęzyczne.

Na początku XX wieku leksyka pochodzenia szwedzkiego w slangu helsińskim stanowiła blisko połowę zasobu leksykalnego *stadi*, 40% słownictwa wywodziła się z języka fińskiego, zaś pozostała część zasobu – z języków o wysokim prestiżu społecznym: rosyjskiego, angielskiego i niemieckiego. Współczesny slang helsiński wciąż cechuje znaczny (75%) transfer leksyki szwedzkiej, w mniejszej mierze rosyjskiej, w niewielkim stopniu niemieckiej i włoskiej. W ostatnich latach obserwuje się coraz silniejszą interferencję angielskiego (Wojan 2016a).

Do grupy leksyki szwedzkojęzycznej zalicza się m.in. słowa przetransferowane ze slangu sztokholmskiego, np. slang. *olla deekiksellä* ‘(o alkoholiku) stoczyć się’ (por. szw. slang. *vara på dekis*), slang. *gliffa* ‘fajny, sympatyczny’, slang. *nubbi* ‘sznaps’, slang. *dille* ‘głupi’, a także z dialektów fińskoszwedzkich, czego przykładem może być gwara podhelsińskiej gminy Sipoo (modyfikacja dialektyzmu *burk* ‘zepsuty’ w postać slangową *spurgu* ‘pijak’). Ze szwedzkiego żargonu przestępczego przedostały się natomiast takie określenia, jak np. slang. *jepari* i *jeppe* ‘policja’, slang. *jengi* ‘grupa’ oraz slang. *snutari* ‘złodziej’. W grupie transferowej z języka rosyjskiego odnaleźć można m.in. słowa: slang. *bonjata* i slang. *snaijata* ‘zrozumieć’ (por. ros. *понять*), slang. *hotsittaa* ‘chcieć’ (< ros. *хотеться*), slang. *kohmelo*, *pohmelo* ‘kac, kociokwik’ (< ros. *похмель*), slang. *mesta* ‘miejsce’ (por. ros. *место*). Anglicyzmy w slangu prezentują słowa: slang. *biisi* ‘kawałek muzyczny’ (< ang. *piece*), *digata* ‘lubić’, slang. *fiilis* ‘uczucie’ (< ang. *feeling*), slang. *iisi* ‘łatwo’ (< ang. *easy*). Obserwuje się funkcjonowanie pojedynczych słów zapożyczonych z jidysz, np. slang., pot. *kaveri* ‘przyjaciół, kolega’ (< jid. [wym.] *kollege*) oraz z romskiego, np. slang. *peelo* ‘głupi, kutas’ (Wojan 2016a).

Równoległym zjawiskiem językowym do slangu miejskiego *stadi* był tzw. slang kuchenny *kyökkisuomi* (fiń. *kyökki* posp. ‘kuchnia’), będący mieszaniną języków szwedzkiego i fińskiego. Podłożem stał się tu bilingwizm fińsko-szwedzki. Slang kuchenny był domeną kobiet, językiem używanym w domach (fiń. *kodin sanasto*) mniej wykształconych klas średnich przez panie. Leksyka „kuchennej mowy” dotyczyła „cywilizowanego” życia miejskiego i domowego. Obecnie slang ten stopniowo wychodzi z użycia (Kauhanen 2005), a przez niektóre lingwistki (m.in. Laakso 2003: 3) postrzegany jest jako przejaw nacjonalizmu oraz zacofania w języku i kulturze.

Języki mniejszości narodowych w Finlandii

Sytuacja językowa w Finlandii we wszystkich jej okresach egzystencji ma charakter wielobiegunowy, charakteryzuje się mnogością używanych języków, co jest związane z bytowaniem mniejszości narodowych oraz wspólnot językowych i kulturowych (w tym wyznaniowych)⁸. Do jej tradycyjnych mniejszości narodowych zalicza się: szwedzkojęzycznych Finów (fińskich Szwedów), Saamów (Lapończyków), Romów (skandynawskich Kaale), Żydów, Tatarów, Karelów oraz tzw. starych Rosjan. Jednakże dwa narody – fińscy Szwedzi oraz Saamowie – mają status szczególnie (Wojan 2016a, c, d). Do mniejszości językowych zalicza się również społeczności Głuchych, posługujące się różnymi wersjami języka migowego, tj. fińskim oraz fińsko-szwedzkim, operującymi własnymi gwarami (Wojan 2018a: 114). Każda z mniejszości Głuchych ma swój własny etnolekt, który rozwija się w sprzężeniu z innymi językami i dialektami.

Język fińskich Szwedów

W Finlandii funkcjonują dwa języki urzędowe: fiński oraz szwedzki, a dodatkowo w północnych regionach – saamskie. Składa się to na bilingwizm, a na części terytorium – trylingwizm w różnych konfiguracjach etnolektalnych (Wojan 2017). Dwujęzyczność fińsko-szwedzka jest typowa dla Finlandii kontynentalnej, zaś trójjęzyczność – na obszarze Laponii. Intensywny proces urbanizacji sprzyjał rozwojowi bilingwizmu z dominacją akwizycji języka fińskiego. Szacuje się, że obecnie Finlandię zamieszkuje około 290 000 fińskich Szwedów (tj. szwedzkojęzycznych Finów, urodzonych w Finlandii) (za *Terveiden ja hyvinvoinnin laitos* 2015). Na Wyspach Alandzkich szwedzkiego używa 25 000 osób; szwedzki jest tam jedynym obowiązującym językiem urzędowym. W 1610 roku mniejszość szwedzkojęzyczna konstituowała około 18% społeczeństwa Finlandii, natomiast dzisiejsze szacunki mówią o 5,3% ludności (dane z 2015 roku).

Język szwedzki jest wpisany w historyczno-polityczne i cywilizacyjno-kulturowe realia fińskie. Pojawił się on na obszarze Finlandii wcześniej, bo w IX wieku, natomiast w sferze oficjalnej używany jest od XII wieku. W przeszłości był językiem wysokiego prestiżu społecznego, językiem elit (arystokracji, duchownych, urzędników), a nawet kasty (typowa była endogamia). Do 1863 roku szwedzki był w Finlandii jedynym językiem urzędowym, co było konsekwencją supremacji politycznej Królestwa Szwecji. Mimo pewnych przejawów antagonizmów Finowie nie wyzbyli się szwedzkiego, na jego podstawie wykształciła się specyficzna odmiana dialektalna – fińskiego szwedzkiego, rozwinęły się slangi miejskie, m.in. slang helsiński (*stadi*), żargony portowe itd.

Fiński szwedzki (*suomenruotsi*) to zespół zróżnicowanych terytorialnie i substancjalnie dialektów szwedzkich, wariantu literackiego i mowy potocznej, oparty na szwedzkiej normie językowej, z silnymi wpływami języka fińskiego w różnych

⁸ Na temat nauczania różnych języków ojczystych w fińskiej szkole zob.: Tainio, Kallioniemi (2019).

jego odmianach. Finlandyzmy najbardziej widoczne są w języku kolokwialnym oraz slangu społeczności miejskich na południu kraju. Rzadsze są one natomiast w mowie fińskich Szwedów z Ostrobotni i Archipelagu Turku. Jako przykłady finlandyzmów można podać: fiń.szw. *haska* ‘marnować’, por. fiń. *haaskata* ‘ts.’, fiń.szw. *juttu* ‘historia, anegdota’, fiń.szw. *kaveri* ‘w slangu żołnierskim: kompan’, fiń.szw. *kiva* ‘fajny’, fiń.szw. *maila* sport. ‘piłka, lotka’, fiń.szw. *talko* ‘czyn społeczny’, por. fiń. *talkoot* ‘ts.’ itd. Finlandyzmy funkcjonujące w fińskiej odmianie szwedzczyzny często stanowią warstwę szwedzkiej leksyki przestarzałej, np. fiń.szw. *pulpet* ‘pulpit, blat’, por. fiń. *pulpetti*, szw. *skolbänk*, fiń.szw. *gårdskarl* ‘dozorca’, por. fiń. *talonmies*, szw. *portvakt* (Reuter 1996; 2006). W różnych dialektach fińskoszwedzkich obserwuje się wpływy poszczególnych fińskich gwar terytorialnych. Na przykład w fińskoszwedzkiej gwarze południowego wybrzeża słowo oznaczające ‘rower’ posiada ekwiwalent *fillare*, zaś w ostrobotnickiej – *ped*, przy czym funkcjonuje również ogólnoszwedzkie słowo *cykel*. Sam szwedzki silnie oddziaływał na współczesny język fiński (*suomi*). W systemie języka fińskiego funkcjonuje około 4000 szwedzkich transferów leksykalnych (Häkkinen 2004; Wojan 2016a).

Języki Saamów

Według danych *Terveyden ja hyvinvoinnin laitos* (Saamelaiset 2015) Finlandię zamieszkuje 6000–10 000 Saamów. Na północy kraju języki saamskie – tworzące w istocie kontinuum dialektalne/etnolektalne – posiadają status regionalnych języków urzędowych. Należą do nich etnolekty: inaryjska odmiana języka saamskiego (*inari*), saamski skolt (*kolтта*), północnosaamski (*pohjoissaame*), mające własny standard literacki. Wytwarza się tu swoisty trylingwizm terytorialny (Wojan 2016a, c, d; 2017).

Inaryjskiej odmiany języka saamskiego (*inari*) używa niespełna 300 mieszkańców okolic jeziora Inari. Charakteryzuje go leksyka związana z warunkami naturalnymi, a jego rozwój cechuje bogactwo neologizmów. Prawie tyle samo jest użytkowników saamskiego skolt (*kolтта*) – około 320 osób. Większość Koltów jest dwujęzyczna – fińscy Koltowie używają, prócz mowy macierzystej, języka fińskiego, zaś rosyjscy – rosyjskiego. Największym językiem Saamów jest północnosaamski (*pohjoissaame*), zaliczany do podgrupy zachodniej. Posiada 20 700 użytkowników, z czego aż 20 000 z nich to Saamowie norwescy (*Ethnologue. Languages of the World* 2013). Jest terytorialnie zróżnicowany, dysponuje trzema dialektami: rejonu Tornio (*tornionsaame*), Finnmarku (*ruijansaame*) oraz wybrzeża (*merisaamen murre*).

Języki Romów

Romowie zamieszkują Finlandię od XVI wieku. Rozproszeni są po całym kraju. Źródła podają różne liczby dotyczące społeczności romskiej – od 10 000 do 12 000 (*Sosiaali- ja terveysministeriö* 2009: 48). Mniejszość romska w Finlandii posługuje się własnym etnolektem (Granqvist 2014; Wojan 2016a). Fińską odmianą romskiego dość dobrze włada co najmniej 60% Romów, a dobrze blisko 1/3 społeczności

(Hedman 2009). Romowie są na ogół bi- i multilingwalni (posługują się dobrze m.in. szwedzkim).

Strukturalnie fiński romski jest odrębnym językiem, odległym od międzynarodowego standardu romskiego (należącego do indoeuropejskiej rodziny językowej); cechują go wcześniejsze wpływy celtyckie i germańskie, z nowszych zaś – szwedzkie, fińskie i rosyjskie (Wojan 2016a). Należy on do dialektów północnych podgrupy dialektalnej północno-zachodniej. W zakresie leksyki w fińskim romskim udokumentowano ponad 40% udziału słów pochodzenia germańskiego, średnio-wysoko-niemieckiego, średnio-dolno-niemieckiego, duńskiego i szwedzkiego (Granqvist 2013: 87). Udział transferów z języka fińskiego w dialekcie kaalo szacuje się jedynie na 8%. Przykładowe wyrazy obce przysposobione za fińskim pośrednictwem to *ankkuris* ‘kotwica’, *bananis* ‘banan’, *eetteris* ‘eter’.

Fińscy Romowie posługują się dialektem kaalo (romsk. *Fíntika Rómma*, *Gypsy*; por. romsk. *kaale* ‘Rom’, romsk. *kaló* ‘czarny’, romsk. *kaaje* ‘biały, Fin’), który z kolei składa się z dwóch większych dialektów: zachodniego i wschodniego. Liczne subgwary romskie są pod silnym wpływem dialektów fińskich. Kaalo w wyniku wielowiekowego oddziaływania systemu języka fińskiego upodobił się do fińskiego w warstwie gramatycznej i słowotwórczej. Posiada wiele cech typowych jedynie dla systemu fińskiego romskiego, do których należą m.in. uproszczenie rodzajnika i rodzaju gramatycznego. Nastąpiło upowszechnienie form męskich, utrwalenie rodzaju żeńskiego w licznych grupach wyrazowych, m.in. w nazwach żeńskich (np. *džuuli* ‘kobieta’, *rakli* ‘biała dziewczyna nieromskiego pochodzenia’, *tšai* ‘dziewczyna’). Dla systemu fonetycznego charakterystyczna jest mnogość dyftongów (zamkniętych i otwartych), których wymowa jest identyczna jak w języku fińskim, np. *dai* ‘matka’, *dielos* ‘część, udział’, *mui* ‘usta’. Kaalo w swym repertuarze głosek posiada samogłoski krótkie i długie, np. *bar* ‘kamień’, *baari* ‘marka’, *phen!* ‘powiedz!’, *pheen* ‘siostra’, *klimav-* ‘oszukiwać’, *kliimav-* ‘pływać’. W warstwie fonetyczno-fonologicznej fińskiego romskiego wyraźne są wpływy dialektów fińskich, m.in. różnego typu alternacje wewnątrzwyrazowe, procesy fonetyczne (asymilacja, dysymilacja, redukcja wygłosowych spółgłosek itd.), jak również epenteza samogłoski szwa, np. *barávalo* ‘bogaty’, *beręga* ‘skała’, *brihino* ‘deszcz’ (Granqvist 2011: 9). Paralelnie rozwija się etnolekt fennoromski (*fennoromani*). Jest to język esencjonalnie fiński ze sporym, lecz ograniczonym, romskim zasobem leksykalnym. Jego wymowa, struktura i składnia wywodzą się z języka innego niż romski.

Język rosyjski

Trzecią pod względem liczebności grupę etniczną tworzą Rosjanie; osoby dwujęzyczne nazywane są *Fennorossami*. Pierwsze ekspedycje osób ruskojęzycznych na terytorium fińskie miały miejsce w XIII–XV wieku, co było wynikiem prowadzonej polityki Rzeczypospolitej Nowogrodzkiej. Najintensywniej Rosjanie napływali do Finlandii w ciągu ostatnich dwustu lat. Tzw. nowi Rosjanie emigrujący do Finlandii po rozpadzie bloku komunistycznego utworzyli dość zwartą i silną społeczność liczącą pod

koniec 2012 roku 70 899 osób (*Tilastokeskus* 2013). W 2013 roku aż 20% poborowych do służby w siłach zbrojnych Finlandii stanowiły osoby rosyjskojęzyczne (Tvaltvadze 2013). Społeczność rosyjskojęzyczna posługuje się językiem rosyjskim. Obecnie jest on trzecim językiem używanym w Finlandii pod względem liczby użytkowników (Länsimäki 1994). Według statystyk z 2010 roku (*Katsaus Suomen väestöön* 2010) co czwarta osoba obcojęzyczna w Finlandii mówi w języku rosyjskim jako ojczystym. W latach 90. ubiegłego wieku rosyjska mniejszość narodowa domagała się od Parlamentu Finlandii ustanowienia rosyjskiego jako trzeciego języka urzędowego. W czasach rusyfikacji Finlandii (1900–1917) język rosyjski był tam jednym z języków urzędowych i państwowych. Na język tzw. Fennorossów oddziałuje jednak wydatnie fiński.

Język Finów ingryjskich

Odrębną grupę subetniczną tworzą Finowie ingryjscy, która sformowała się na obczyźnie na przestrzeni trzech stuleci (Mononen 2013: 8). Komunikują się oni we własnym etnolekcie – ingryjskim (*inkerit*), który rozwinął się z dialektów fińskich. Posługują się gwarami zbliżonymi z jednej strony do południowo-wschodnich gwar używanych na Przesmyku Karelskim (tzw. gwar karelskich), z drugiej zaś – do języka iżorskiego. Przed II wojną światową etnos fińskich Ingrów dzielił się na trzy grupy dialektalne: Äyrämöiset, Sawaków i Finów narvuskich. Ingrowie z okolic Leningradu podlegali intensywnej rusyfikacji. Często językiem natywnym młodszych generacji urodzonych na terenie ZSRR jest już rosyjski (Wojan 2016a, c, d).

Języki fińskich Żydów

Społeczność żydowska należy do najstarszych grup etnicznych w Finlandii. Pod koniec 2011 roku diaspora żydowska liczyła 1198 członków (za *Tilastokeskus*). Najwięcej osób pochodzenia żydowskiego napłynęło z Rosji po 1827 roku (byli to żołnierze carskiej armii). Fińscy Żydzi są przeważnie dwujęzyczni (szwedzko- lub fińskojęzyczni). Na ogół znają jidysz lub hebrajski, lecz nie są to już ich języki ojczyste i nie są one już w użyciu w Finlandii (Muir 2004). Używanie jidysz w Finlandii zmalało na początku ubiegłego stulecia; w roku 1930 tym językiem posługiwało się na co dzień zaledwie 7% fińskich Żydów. W 2003 roku znajomość etnolektu odnotowano u 24% osób pełnoletnich należących do diaspory żydowskiej, zaś umiejętność rozumienia – u 40% (Muir 2009). W świadomości fińskich Żydów jidysz jest postrzegany jako język niski. Często fińscy Żydzi mówią również po niemiecku bądź rosyjsku. Poza wspólnotą komunikują się oni po szwedzku lub po fińsku, już bez specyficznego akcentu, jaki ongiś charakteryzował ten etnos (Muir 2009: 546). Przez ostatnie dwa dziesięciolecia do dawnej diaspory żydowskiej dołączyli Żydzi z innych krajów, głównie z dawnego ZSRR i Izraela. Tworzą oni w istocie swoistą mozaikę językowo-kulturową. Blisko 75% uczniów szkoły żydowskiej pochodzi z rodzin imigranckich, co wiąże się z różnorodnością ich języków ojczystych. W szkole tej komunikacja odbywa się w kilku etnolektach: m.in. fiński, hebrajski, rosyjski. Wielu kursantów zna cztery–pięć

języków (Muir 2009: 552). Dużą rolę jako *lingua franca* wśród tej zróżnicowanej etnicznie społeczności odgrywa obecnie angielski, podobnie jak dawniej jidysz.

Język miszerski Tatarów

W nieodległej przeszłości Tatarzy stanowili wyraźną homogeniczną mniejszość. Szacuje się, że obecnie Finlandię zamieszkuje około 900 Tatarów (*Terveyden ja hyvinvoinnin lait* 2015). Przybyli do Finlandii z Rosji w końcu XIX i na początku XX wieku (napływali do lat 40.). Trzon tego etnosu stanowili Miszerowie (98%); pozostali mieli pochodzenie kirgiskie, uzbeckie, turkmeńskie i tureckie (Leitzinger 2006; Bedretdin 2011). Przypuszcza się, że Miszerowie w XIII–XV wieku byli częścią ugrofińskiego, mordwińskiego plemienia Meszczerów. Początkowo osiedlali się w Wyborgu. Tatarzy fińscy zachowali odrębność religijną (wyznają islam) i kulturową. Używają dialektu miszerskiego języka tatarskiego (z grupy kipczackiej). Zdecydowanie odcinają się od późniejszych imigracji muzułmańskich.

Języki karelskie

Karelowie są – po Finach i Estończykach – jednym z najliczniejszych ludów bałtyckofińskich. Pod względem etnicznym Karelowie nie tworzą jednolitej grupy (Wojan 2016a, c, d). Stosunek Finów do Karelów bywa często oparty na paradoksie, bowiem rozdzielają oni (niesłusznie) Karelów na dwa narody: Karelów fińskich oraz Karelów rosyjskich. Na terenie Finlandii Karelowie nie byli nigdy narodowością dominującą, a ich udział w populacji regularnie spadał od XX wieku (fennicyzacja, dominacja kultury fińskiej, bliskie pokrewieństwo językowe i kulturowe). W 2011 roku szacowano, że Finlandię zamieszkuje 35 000 Karelów, z których blisko 30 000 zalicza się do karelskiej wspólnoty językowej.

W Finlandii karelskim na co dzień posługuje się około 5000 osób, bardzo dobrą kompetencję karelskiego posiada około 11 000 osób, natomiast do wspólnoty językowej należy 30 000 mówiących (Burtsoff 2015). Większość etnosu zamieszkującego fińską Karię mówi jednak tzw. karelskimi dialektami języka fińskiego. Przesiedleńcy z tzw. Karelii utraconej (fiń. *luovutettu Karjala*), Karelowie południowi oraz duża grupa mieszkańców regionu Kymenlaakso posługują się fińskimi dialektami południowo-wschodnimi. Karelowie północni używają wschodnich dialektów sawońskich. Wszystkie te formy językowe wywodzą się z prakarelskiego i stanowią składnik kultury karelskiej (Wojan 2016e). W Finlandii karelski ma obecnie status języka mniejszości etnicznej. Przez wielu lingwistów fińskich karelski wciąż traktowany jest nie jako odrębny język, lecz fińska gwara. W praktyce wschodnie dialekty fińskie i język karelski tworzą swoiste dialektalne kontinuum.

Język karelski wywarł znaczny wpływ na fiński język literacki; w dużym stopniu oddziaływał także na fińskie dialekty południowo-wschodnie. Wymienić należy dwa ważne kulturowo fakty, a mianowicie: pierwsze fińskie zabytki piśmiennictwa (XIII-wieczne gramoty nowogrodzkie na korze brzoźowej) zapisane były w etnolekcie

(staro)karelskim, zaś oryginalnym językiem fińskiego eposu narodowego *Kalevala* była karelszczyzna.

Języki migowe

Specyficzną mniejszością językową są Głusi, komunikujący się za pomocą języków migowych (Wojan 2016a, c, d; 2018a). Wykształciły się dwa warianty migowe: fiński (fiń. *viitomakieli*) i szwedzki, a właściwie fińsko-szwedzki migowy (fiń. *suomenruotsalainen viittomakieli*) – oba powstałe w połowie XIX wieku (Jantunen 2003; Salmi, Laakso 2005; Savolainen 2011; Wojan 2018a). Podstawą obydwu stał się szwedzki migowy (Savolainen 2011). Fiński migowy znacznie oddalił się od szwedzkiego. Co ciekawe, posiada on wzajemnie niezrozumiałe dialekty i gwary terytorialne. Najbardziej rozpowszechniony jest fiński język migowy; ma on 10 000 użytkowników, w tym około 5000 posługujących się nim jako językiem ojczystym (*Finnish Sign Language. Ethnologue*). Jest uznawany za język naturalny, gdyż posiada gramatykę i strukturę różniącą się od fonicznego języka fińskiego.

Szwedzką podbudowę fińskiego języka migowego można byłoby – w pewnym sensie – uznać za naturalne zjawisko językowo-społeczne, będące konsekwencją zarówno bezpośredniego geograficznego sąsiedztwa obu narodów, jak i uwarunkowań historyczno-kulturowych, nie mówiąc już o wielowiekowej zależności politycznej od szwedzkiego hegemonu. W Finlandii, w środowiskach imigranckich, w użyciu są też inne języki migowe, z których największą grupę stanowi migowy rosyjski (*Valtioneuvoston kertomus kielilainsäädännön soveltamisesta* 2006: 23). Ponadto daje się zauważyć silnie pokoleniowe rozwarstwienie socjalne języka: inną wersją migania władają starsze generacje, inną zaś młodzież, która wypracowała własny slang (Wojan 2018a: 115). Powstają również swoiste żargony w środowiskach zawodowych oraz grupach Głuchych, których łączą wspólne zainteresowania (Wojan 2018a: 115).

Inne języki imigrantów

Od lat 90. XX wieku nasiliły się ruchy imigracyjne do Finlandii, co skutkuje poważnymi zmianami w strukturze społecznej oraz transformacjami kulturowymi (Wojan 2016c). W dzisiejszej Finlandii mówi się 159 różnymi językami macierzystymi (dane z roku 2016 – za: Karlsson 2017: 80; Räsänen 2017). Dziesiątkę największych mniejszości językowych w 2016 roku konstituowali: rosyjskojęzyczni (75 444), estońskojęzyczni (49 241), arabskojęzyczni (21 783), somalijskojęzyczni (19 059), angielskojęzyczni (18 758), kurdyjskojęzyczni (12 226), chińskojęzyczni (11 334), perskojęzyczni (10 882), albańskojęzyczni (9 791), wietnamskojęzyczni (9 248) (*Tilastokeskus* – dane za: Räsänen 2017). Co ciekawe, polskojęzyczni w roku 2008 plasowali się na dziesiątym miejscu w grupie największych mniejszości językowych – odnotowano wówczas 2493 osoby i jednocześnie wzrost o 467 osób na przestrzeni roku (*Tilastokeskus* 2009). Liczba osób mówiących w Finlandii jej językami ojczystymi: fińskim, szwedzkim bądź saamskimi, już w 2015 roku zmniejszyła się niemal o

4 000 osób. Odnotowano natomiast ogromny wzrost liczby osób obcojęzycznych – aż o 19 000 (*Äidinkielenään kotimaisia kieliä puhuvien ...*). Jak podaje fiński Urząd Statystyczny, w 2010 roku co dziesiąty mieszkaniec regionu stołecznego był obcojęzyczny (*Suurimmat vieraskielisten ryhmät...*). Z gmin najwyższy udział osób obcojęzycznych w strukturze społecznej odnotowano w Helsinkach – 10,8% mieszkańców.

Dane liczbowe z różnych okresów, zaczerpnięte ze statystyk fińskiego Urzędu Statystycznego, umożliwiają sformułowanie wniosków ogólnych i mogą istotnie wpłynąć na lingwistyczne prognozowanie rozwoju języka fińskiego. Jednak w prognozowaniu tym należy zachować ostrożność.

Podsumowanie

Dzisiejsze wędrówki ludów, kulturowe mieszanie się społeczności i antropologiczne (rasowe), obecność różnych wyznań, oddziaływanie różnorodnych języków i ich odmian, postępująca globalizacja w sferze politycznej, społecznej i językowo-kulturowej kreują nową rzeczywistość, a przede wszystkim nowe otwarte społeczeństwo, a w ostatecznym kształcie – spolaryzowane społeczności. Z jednej strony Finowie wykazują niezwykle dużą dbałość o języki krajowe i ich rozwój, z drugiej – otwierają szeroko wrota obcym kulturom i językom, które zaczynają silnie interferować w otwartej przestrzeni socjojęzykowej. Populacja Finów jest stosunkowo niewielka, zaś młode generacje, wychowane na prestiżu języka angielskiego i identyfikujące się ze wspólną Europą, na niespotykaną do niedawna skalę absorbują niefińskie elementy językowe i kulturowe. Zmieniają się zauważalnie dynamika i proporcje tych wchłonieć. Bezpośrednie kontakty fińskiego z różnorodnymi, często o dużej odległości genetycznej i rozpiętości kulturowej, językami obcymi, których rodzimi użytkownicy osiedlili się w Finlandii, transformacje i transfery językowo-kulturowe mogą okazać się negatywne w skutkach dla języka oraz tożsamości narodowej Finów.

Planowanie językowe w Finlandii ma charakter reakcyjny – wyraźne jest nastawienie na nauczanie w szkołach języka emigrantów oraz dążenie do redukcji dwujęzyczności. Uskuteczniانا jest polityka integracji społeczno-kulturowej.

Bibliografia

- Äidinkielenään kotimaisia kieliä puhuvien määrä väheni toisena vuotena peräkkäin. – *Tilastokeskus* 1.4.2016, http://www.stat.fi/til/vaerak/2015/vaerak_2015_2016-04-01_tie_001_fi.html (23.06.2016).
- AIKIO Ante, AIKIO Aslak (2002): Suomalaisten fantastinen menneisyys. – *Kaltio: Pohjoinen kulttuurilehti* 3, <http://www.kaltio.fi/vanhat/indexc3e8.html?362> (22.04.2019).
- BESTERS-DILGER Juliane, LAAKSO Johanna: *Bibliography of Slavic-Finno-Ugric language contacts*, <https://homepage.univie.ac.at/Johanna.Laakso/slfubib.html> (12.08.2018).
- BEDRETDIN Kadriye, red. (2011): *Kirjoituksia Suomen tataareista*. – Jyväskylä: Suomen Itämainen seura.
- BURTSOFF Ari (2015): Karjalaa osaavien yhteisö on suuri. – *Keskisuomalainen* 12.06.2015.
- CAVALLI-SFORZA Luigi Luca (2000): *Genes, peoples, and languages*. – New York: North Point Press.

- CAVALLI-SFORZA Luigi Luca, MENOZZI Paolo, PIAZZA Alberto (1994): *The History and Geography of Human Genes*. – Princeton (New Jersey): Princeton University Press.
- CHAPELLE Albert de la (1999): *Geenimutaatit Suomen väestön juurten tutkimuksissa*. – [w:] Paul FOGELBERG (red.): *Pohjan poluilla. Suomalaisten juuret nykytutkimuksen mukaan*. – Helsinki: Societas Scientiarum Fennica, 307–310.
- DAHL Östen, KOPTJEVSKA-TAMM Maria, red. (2001a): *Circum-Baltic Languages*. Vol. 1: *Past and Present*. – Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- DAHL Östen, KOPTJEVSKA-TAMM Maria, red. (2001b): *Circum-Baltic Languages*. Vol. 2: *Grammar and Typology*. – Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins Publishing.
- DAHL Östen (2008): Kuinka eksoottinen kieli suomi on? – *Virittäjä* 4, 245–559.
- Finnish Sign Language. – *Ethnologue. Languages of the World*. 18th ed., <http://www.ethnologue.com/language/fse> (10.09.2015).
- GRANQVIST Kimmo (2011): *Lyhyt Suomen romanikielen kielioppi*. – Helsinki: Kotimaisten Kielten Tutkimuskeskus.
- GRANQVIST Kimmo (2012): *Romanikielen historiaa Suomessa*. – [w:] Panu PULMA (red.): *Suomen Romanien historia*. – Helsinki: Suomalaisen Kirjallisuuden Seura, 272–287.
- GRANQVIST Kimmo (2013): *Romanikielen sanakirjatyö ja sen eettiset kysymykset*. – [w:] Laura TYYSSTERI, Kaisa LEHTOSALO (red.): *Hyvä sanakirja. Tieteellisiä, käytännöllisiä ja eettisiä näkökulmia leksikografiaan*. – Turku: Turun yliopisto, 77–93.
- GRANQVIST Kimmo (2014): Sociological factors and constraints of use and status of Romani language in Finland. – *Sociolinguistics workshop Tallinn April 25, 2014*, http://www.academia.edu/7015918/Sociological_factors_and_constraints_of_use_and_status_of_Romani_language_in_Finland (12.09.2015).
- GRÜNTAL Riho (2007): Finnic languages and Baltic Sea language area. – *Incontri Linguistici* 30, 29–48.
- GUSTAVSON Helmer (1994): Runorna och det latinska språket. – [w:] S. BENNETH [et al.] (red.): *Runmärkt: från brev till klotter: runorna under medeltiden*. – Stockholm: Carlsson Bokförlag, 127–141.
- HÄKKINEN Kaisa (2004). *Nyky-suomen etymologinen sanakirja*. – Helsinki: Werner Söderström Osakeyhtiö.
- HÄKKINEN Jaakko (2014a): Kieliviyöhykkeet ja pakkoruotsi. – *Uusi Suomi*, 22.09.2014.
- HÄKKINEN Jaakko (2014b): *Kielet Suomessa kautta aikain*, 08.08.2014.
- HARJULA Janne (2008): Arkeologia ja muuttuva keskiajan ja kirjallisen kulttuurin kuva. – *Kasvatus & Aika* 3 (2), 7–25.
- HEDMAN Henry (2009): *Suomen romanikieli. Sen asema yhteisössään, käyttö ja romanien kieliasenteet*. – Helsinki: Kotimaisten Kielten Tutkimuskeskus.
- IKOLA Osmo (1988): *"Mikael Agricolan äidinkieli", Mikael Agricolan kieli*. – Helsinki: Suomalaisen Kirjallisuuden Seura.
- ITKONEN Erkki, KULONEN Ulla-Maija, red. (2001): *Suomen sanojen alkuperä. Etymologinen sanakirja 1–3*. – Jyväskylä–Helsinki: Gummerus.
- JANTUNEN Tommi (2003): *Johdatus suomalaisen viittomakielen rakenteeseen*. – Tampere: Finn Lectura.
- JULKU Kyösti (2002): Suomalaisten kaukaiset juuret. – *Pohjoissuomalainen Aikakauslehti* 3, 99–106.
- KALLIO Petri (1998a): Suomi(ttavia etymologioita). – *Virittäjä* 4, 613–620.
- KALLIO Petri (1998b): *Vanhoiden balttilaisten lainasanojen ajoittamisesta*. – [w:] Johanna LAAKSO, Riho GRÜNTAL (red.): *Oekeeta asijoo. Commentationes Fenno-Ugricae in honorem Seppo Suhonen sexagenarii*. – Helsinki: Suomalais-Ugrilainen Seura, 209–217.
- KARLSSON Fred (2017): *Suomen kielet 1917–2017*. – Serials LingoSoft Language Library. – Turku: LingoSoft Oy.
- KARTUSHINA Elena Aleksandrovna [КАРТУШИНА Елена Александровна] (2015): Tri etapa formirovaniâ sovremennoj âzykovoï situacii v Finlândii [Три этапа формирования современной языковой

- ситуации в Финляндии]. – *Ežegodnik finno-ugorskih issledovanij* [Ежегодник финно-угорских исследований] (*Yearbook of Finno-Ugric Studies*) 3, 19–35.
- KARTUSHINA Elena Aleksandrovna [КАРТУШИНА Елена Александровна] (2017): *Mnogoâzyčie v âzykovom landšafte gorodskoj srede* (na primere goroda Hel'sinki) [Многоязычие в языковом ландшафте городской среды (на примере города Хельсинки)]. – *Vestnik Vâtskogo gosudarstvennogo universiteta. Filologičeskie nauki* [Вестник Вятского государственного университета. Филологические науки] 8, 71–75.
- KARTUSHINA Elena Aleksandrovna [КАРТУШИНА Елена Александровна] (2018): *Âzykovoe planirovanie statusa minoritarnyh âzykov vusloviâh mnogoâzyčîâ* (na primere Finlândii) [Языковое планирование статуса миноритарных языков в условиях многоязычия (на примере Финляндии)]. – *Političeskaâ lingvistika* [Политическая лингвистика] 2, 106–114.
- Katsaus Suomen väestöön 2010: Lähes joka neljäs vieraskielinen puhuu äidinkielenään venäjää. – *Tilastokeskus*, http://www.stat.fi/til/vaerak/2010/01/vaerak_2010_01_2011-09-30_kat_001_fi.html (26.06.2016).
- KAUHANEN Erkki J. (2005): Kyökisuusomen sanasto. – *Slangi.net*, 18.08.2005, <http://koti.mbnet.fi/joyhan/keitti.htm> (1.01.2016).
- KOIVULEHTO Jorma (1990): Zu den ältesten Kontakten zwischen Ostseefinnisch und Balto-Slavisch. – *Itämerensuomalaiset kielikontaktit*. – Helsinki: KOTUS, 148–153.
- KOIVULEHTO Jorma (1993): Suomi. – *Virittäjä* 3, 400–408.
- KOIVUSALO Esko (1988): *Mikael Agricolan kieli*. – Helsinki: Suomalaisen Kirjallisuuden Seura.
- KULONEN Ulla-Maija (2000): Kielen vuosituhanneet. – *Kielikello* 1, 4–7.
- KÜNNAP Ago 2002: *Main Language Shifts in the Uralic Language Group*. – München: Lincom Europa.
- LAAKSO Johanna (1996): *Suomalaisten esihistoria kielitieteen valossa*. – Helsinki: Suomalaisen Kirjallisuuden Seura.
- LAAKSO Johanna (1999): Pohjois-Euroopan väestön alkukysymyksiä kontaktilingvistiikan kannalta. – [w:] Paul FOGELBERG (red.): *Pohjan poluilla. Suomalaisten juuret nykytutkimuksen mukaan*. – Helsinki: Societas Scientiarum Fennica, 53–57.
- LAAKSO Johanna (2001): The Finnic languages. Circum-Baltic Languages. – [w:] Östen DAHL, Maria KOPTJEVSKA-TAMM (red.): *Typology and Contact*. Vol. 2. – Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins Publishing, 179–214.
- LAAKSO Johanna (2003): Is Finno-Ugristics gender-neutral? – *Wiener elektronische Beiträge des Instituts für Finno-Ugristik*, <http://www.univie.ac.at/webfu/texte/laaksogender.pdf> (01.01.2016).
- LAAKSO Johanna (2011): *Language contact in space and time: Perspectives and pitfalls in diachronic contact linguistics*. – Hamburg: Helmut Buske Verlag.
- LAAKSO Johanna (2013): Contact and the Finno-Ugric Languages. – [w:] Raymond HICKEY (red.): *The Handbook of Language Contact*. – Malden, MA: Wiley-Blackwell, 598–612.
- LÄNSIMÄKI Maija (1994): Romanikieli on yksi Suomen vähemmistökielistä. – *Kielikello* 4, 30–31.
- LAPPALAINEN Tuula et al. (2006): Regional differences among the Finns: a Y-chromosomal perspective. – *Gene* 376 (2), 207–215.
- LATOMAA Sirkku, NUOLIJÄRVI Pirkko (2002): The Language Situation i Finland. – *Current Issues in Language Planning*, 3: 2, 95–102.
- LEHTINEN Tapani (2007): *Kielen vuosituhanneet*. – Helsinki: Suomalaisen Kirjallisuuden Seura.
- LEITZINGER Antero (2006): *Suomen Tataarit. Vuosina 1868–1944 muodostuneen muslimiyhteisön menestystarina*. – Helsinki: East-West Books.
- LEIWO Matti (1999): Puhutaanko 2000-luvulla suomea? Esitelmä Jyväskylässä, 8.4.1999, Suomen kielten laitos, Jyväskylän yliopisto. – *Puhetta ja pohdintaa suomalaisuudesta. Näkökulmia suomalaisuuden tutkimukseen ja ymmärtämiseen*, <http://www.finnica.fi/seminaari/99/luennot/leivo.htm> (22.04.2019).

- MONONEN Kaarina (2013): *Inkerinsuomalaisten suomen kielen käyttö Pietarissa ja sen lähialueella*. – Helsinki: Helsingin yliopisto.
- MUIR Simo (2004): *Yiddish in Helsinki: study of a colonial Yiddish dialect and culture*. – Helsinki: Finnish Oriental Society.
- MUIR Simo (2009): Jiddiististä ruotsin kautta suomeen. – *Virittäjä* 4, 533–566.
- NOIŃSKA Marta (2016): O pochodzeniu Europejczyków w świetle badań genetyki lingwistycznej. – [w:] Katarzyna WOJAN (red.): *Język, kultura i społeczeństwo Finlandii*. – Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 234–250.
- NORIO Reijo (1999): Mitä geenitutkimus voi kertoa suomalaisista? – [w:] Paul FOGELBERG (red.): *Pohjan poluilla. Suomalaisen juuret nykytutkimuksen mukaan*. – Helsinki: Societas Scientiarum Fennica 1999, 297–306.
- PALKKI Riitta (2000): Abckiriasta almanakkaan: kirjoitetun suomen alkuvuosisadat. – *Kielikello* 1, <https://www.kielikello.fi/-/abckiriasta-almanakkaan-kirjoitetun-suomen-alkuvuosisadat> (dostęp: 20.06.2018).
- PAUNONEN Heikki (1995): *Suomen kieli Helsingissä. Huomioita Helsingin puhekielen historiallisesta taustasta ja nykyvariaatiosta*. – Helsinki: Helsingin yliopiston suomen kielen laitos.
- RÄSÄNEN Matti (2017): Satavuotiaan Suomen kielet. – *Kielikello* 4, <https://www.kielikello.fi/-/satavuotiaan-suomen-kielet> (dostęp: 20.06.2018).
- REUTER Mikael (1996): Onko suomenruotsi ruotsia? – *Helsingin Sanomat*, 3.12.1996.
- REUTER Mikael (2006): Toinen kotimainen kieleemme – ruotsi vai suomenruotsi? – *Helsingin Sanomat*, 14.7.2006.
- Saamelaiset. – *Terveysden ja hyvinvoinnin laitos*, 30.07.2015, <https://www.thl.fi/fi/web/maahanmuuttajat-ja-monikulttuurisuus/vaestoryhmat/saamelaiset> (23.06.2016).
- SAAMI North (2013): *Ethnologue. Languages of the World*. 18th ed., <http://www.ethnologue.com/language/sme> (28.10.2015).
- SAARIKIVI Janne (2000): Kontaktiähtöinen kielenmuutos, substraatti ja substraattinimistö. – *Virittäjä* 104, 393–415.
- SALMI Eeva, LAAKSO Mikko (2005): *Maahan lämpimään. Suomen viittomakielisten historia*. – Helsinki: Kuurojen Liitto ry.
- SALMINEN Tapio (1997): Multilinguality and written correspondence in the late medieval northern Baltics. Reflections of literacy and language in the communication between the Council of Reval and the Finnish bailiffs. – *Zeitschrift des Mediävistenverbandes* 2 (1), 151–162.
- SALMINEN Tapio (2003): Unknown Hands, Trusted Men. Professional Writing in Finnish Medieval Town Administration. – [w:] Marjaana NIEMI, Ville VUOLANTO (red.): *Reclaiming the City. Innovation, Culture, Experience*. – Helsinki: Finnish Literature Society, 99–120.
- SAVOLAINEN Leena (2011): Suomen kaksi viittomakieltä. – *Kielikello* 3, 14–17.
- Sosiaali- ja terveysministeriö 2009: Suomen romanipoliittinen ohjelma 2009: Työryhmän esitys. – *Sosiaali- ja terveysministeriön selvityksiä 2009*. – Helsinki.
- Suurimmat vieraskielisten ryhmät vuosina 2009 ja 2010. – *Tilastokeskus*, http://www.stat.fi/til/vaerak/2010/01/vaerak_2010_01_2011-09-30_kat_001_fi.html (2.07.2016).
- TAINIO Liisa, KALLIONIEMI Arto (red.) (2019): Koulujen monet kielet ja uskonnot. Selvitys vähemmistöäidinkielten ja -uskontojen sekä suomi ja ruotsi toisena kielenä -opetuksen tilanteesta eri koulutusasteilla. – *Valtioneuvoston selvitys- ja tutkimustoiminnan julkaisusarja* 11.
- Tilastokeskus* (2009), https://www.stat.fi/artikkelit/2009/art_2009-09-08_005.html (23.04.2019).
- Tilastokeskus*, 27.09.2013, http://www.stat.fi/til/vaerak/2012/01/vaerak_2012_01_2013-09-27_tie_001_fi.html (23.06.2016).
- TVALTVADZE Levan (2013): Russkoâzyčnyh prizyvnikov v finskoj armii s každyj godom vse bol'she [Русскоязычных призывников в финской армии с каждым годом все больше]. – *Yle. Uutiset*, 31.07.2013.

- UUSI-HALLILA Tuula (2006): Stadin slangi. – [w:] *Kieli ja identiteetti*. – Helsinki: Suomalaisen Kirjallisuuden Seura, 3–5.
- Valtioneuvoston kertomus kielilainsäädännön soveltamisesta (2006). – Helsinki: Oikeusministeriö, Libris Oy.
- WIIK Kalevi (1995): The Baltic Sea Prosodic area revisited. – [w:] Seppo SUHONEN (red.): *Itämeren-suomalainen kulttuurialue*. – Helsinki: Castrenianum, 75–90.
- WIIK Kalevi (1996): Zeme – Häme – Saame – Suomi. – *Virittäjä* 2, 244–252.
- WIIK Kalevi (1997): Suomi, Häme ja Saame. Edestakaisin lainautunut sana. – *Hiidenkivi* 6, 14–16.
- WIIK Kalevi (2002): *Eurooppalaisten juuret*. – Jyväskylä: Atena.
- WIIK Kalevi (2004): *Suomalaisten juuret*. – Jyväskylä: Atena.
- WIIK Kalevi (2006): Who are the Finns. – [w:] M. SUOMINEN [et al.] (red.): *A Man of Measure: Festschrift in Honour of Fred Karlsson on his 60th Birthday a special supplement to SKY Journal of Linguistics* 19, 97–108.
- WIIK Kalevi (2008): Where Did European Men Come From. – *Journal of Genetic Genealogy* 4, 35–85.
- WOJAN Katarzyna (2016a): *Język fiński w teorii i praktyce*. – Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- WOJAN Katarzyna (2016b): Odmiany języka fińskiego. Finglish w różnych odsłonach. – *Język. Komunikacja. Informacja* 11, 279–294.
- WOJAN Katarzyna (2016c): Wielojęzyczna Finlandia. Mniejszości narodowe i ich języki we współczesnej Finlandii. – [w:] Beata AFELTOWICZ, Jolanta MITURSKA-BOJANOWSKA, Harry WALTER (red.): *Dialog kultur i społeczeństw*. – Szczecin: volumina.pl, 193–205.
- WOJAN Katarzyna (2016d): *Współczesna sytuacja socjolingwistyczna Finlandii na tle zmian demograficznych*. – [w:] Katarzyna WOJAN (red.): *Język, kultura i społeczeństwo Finlandii*. – Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 171–196.
- WOJAN Katarzyna (2016e): *O Karelach i językach karelskich*. – [w:] Katarzyna WOJAN (red.): *Język, kultura i społeczeństwo Finlandii*. – Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 197–233.
- WOJAN Katarzyna (2017): Dyglosja i tryglosja języka fińskiego w świetle sytuacji socjolingwistycznej Finlandii. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 73, 195–209.
- WOJAN Katarzyna (2018a): Języki migowe w Finlandii. – [w:] Maria SIBIŃSKA, Hanna DYMEL-TRZEBIA-TOWSKA (red.): *Dialogi o kulturze. Kultury dialogu*. – Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 109–120.
- WOJAN Katarzyna (2018b): *Sytuacja socjolingwistyczna współczesnej Finlandii*. – [w:] *Intellektual'naâ kul'tura Belarusi: metodologičeskij kapital filosofii i kontury transdisciplinarnogo sinteza znaniâ* [Интеллектуальная культура Беларуси: методологический капитал философии и контуры трансдисциплинарного синтеза знания]. – Nacional'naâ Akademiâ nauk Belarusi. Institut filosofii NAN Belarusi [Национальная Академия наук Беларуси. Институт философии НАН Беларуси]. – Minsk: Izdatel'stvo «Četyre četverti» [Минск: Издательство «Четыре четверти»], 57–60.

Sprawy administracyjne

LXXVI ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA JĘZYKOZNAWCZEGO W ROKU 2018

W dniach 17–18 września 2018 roku odbył się LXXVI Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, głównym organizatorem Zjazdu była prof. Katarzyna Wojan z Instytutu Skandynawistyki Uniwersytetu Gdańskiego. Obrady odbywały się w budynku neofilologii na Wydziale Filologicznym. Prof. Katarzyna Wojan powitała gości i uczestników Zjazdu. Zjazd otworzył wiceprezydent Gdańska Piotr Kowalczyk, następnie zabrali głos prorektor UG prof. Krzysztof Bielawski oraz dziekan Wydziału Filologicznego prof. Maciej Michalski. Przewodniczący Zarządu – prof. Piotr Stalmaszczyk podziękował władzom uczelni oraz dziekanowi Wydziału Filologicznego za pomoc w organizacji Zjazdu i udzielone wsparcie finansowe, bez którego Zjazd nie mógłby się odbyć.

W pierwszym dniu Zjazdu odbyło się także Walne Zgromadzenie członków PTJ, podczas którego Zarząd Towarzystwa poinformował o swojej działalności od poprzedniego zjazdu. Zgodnie z tradycją w trakcie Walnego Zgromadzenia Przewodniczący Towarzystwa prof. Piotr Stalmaszczyk wymienił członków PTJ, którzy zmarli w ostatnim roku, a byli to: prof. Edward Breza, prof. Walery Pisarek, prof. Jerzy Brzeziński, prof. Anna Starzec, prof. Halina Wiśniewska, dr Honorata Skoczylas-Stawska oraz prof. Leon Zawadowski. Sylwetki zmarłych przedstawił dr hab. Rafał Górski, prof. IJP PAN. Pamięć zmarłych uczczono minutą ciszy.

Sekretarz PTJ dr Krystyna Data odczytała listę nowych członków przyjętych do PTJ od poprzedniego zjazdu. Z kolei Przewodniczący przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu w ostatnim roku, a sprawozdanie finansowe omówiła skarbnik PTJ prof. Elżbieta Chrzanowska-Kluczevska. Zostało odczytane także sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Następnie Walne Zgromadzenie udzieliło Zarządowi absolutorium.

W drugim dniu na zakończenie podsumowano obrady i ogłoszono, że LXXVII Zjazd PTJ będzie organizowany przez Uniwersytet Jana Długosza, sprawami organizacyjnymi będzie kierowała dr hab. Urszula Wójcik, prof. UJD, w imieniu organizatorów do Częstochowy zaprosiła zgromadzonych dr hab. Violetta Jaros, prof. UJD.

W pierwszym dniu Zjazdu wieczorem wszyscy uczestnicy spotkali się na uroczystej kolacji zorganizowanej w Pałacu w Leżnie. Msza św. w intencji zmarłych

i żyjących członków PTJ została odprawiona w drugim dniu Zjazdu w kaplicy Zakonu Najświętszego Zbawiciela Św. Brygidy. Po zakończeniu zjazdu chętni wzięli udział w zwiedzaniu Oliwy, naszym przewodnikiem była kol. Danuta Stanulewicz z UG.

Część naukowa

LXXVI Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego poświęcony był tematu: *Kontakty językowe: historia i współczesność*. Temat ten wzbudził duże zainteresowanie przedstawicieli różnych filologii i różnych ośrodków naukowych. Referaty dotyczyły wielu języków: polskiego, rosyjskiego, ukraińskiego, bułgarskiego, serbskiego, chorwackiego, czeskiego, angielskiego, niemieckiego, fińskiego, duńskiego, hiszpańskiego, francuskiego, włoskiego, łaciny. Świadczy to o aktualności tematu i potrzebie odniesienia się do niego. Wygłoszono pięćdziesiąt siedem referatów.

W pierwszym dniu część plenarną rozpoczął Piotr Stalmaszczyk referatem *Celtycko-angielskie kontakty językowe na Wyspach Brytyjskich i w Irlandii: historia i współczesność*. Przedstawił on historyczne języki Wysp Brytyjskich oraz Irlandii, omawiając fazy kontaktów językowych zachodzących pomiędzy językami celtyckim i łaciną oraz pomiędzy językami celtyckimi a różnymi stadiami i odmianami języka angielskiego. Zaproponował także typologię kontaktów językowych. Następnie Grażyna Łopuszańska wygłosiła referat *Socjolingwistyczne determinanty powstania urbanolektu Gdańska – Danziger Missingsch*, w którym ukazała obraz zróżnicowania regionalnego języka niemieckiego rozwijającego się w specyficznych warunkach ekstralingwistycznych, w stałym, wielowiekowym kontakcie z językami słowiańskimi (j. polski, j. kaszubski) i bałtyjskimi (staropruski, litewski). Analizując język miejski Gdańska, autorka uwzględniła zagadnienia teorii kontaktów językowych, bilingwizmu i interferencji, stosując metodę badań kontrastywnych. Z kolei Ewa Stala w wystąpieniu *Ameryka hiszpańskojęzyczna jako obszar kontaktów językowych* przedstawiła zagadnienie kontaktów językowych w Ameryce Łacińskiej. Omówiła relacje języka hiszpańskiego i języków tubylczych, wpływy angielskie, kontakty z językami autochtonów, kontakty językowe pogranicza Urugwaj-Brazylia, kontakty z językami emigrantów oraz język palenquero, jedyny język kreolski na bazie hiszpańskiego. Pokazała genezę mozaiki językowej na kontynencie amerykańskim, politykę językową prowadzoną w historii i współcześnie oraz przegląd kontaktów hiszpańskojęzycznych w obu Amerykach.

W sekcji A Elżbieta Mańczak-Wohlfeld omówiła *Wpływ angielszczyzny na języki europejskie i nieeuropejskie w kontekście projektu Global Anglicism Database (GLAD)*, przedstawiając szczegółowo założenia projektu, którego celem jest zaktualizowanie leksykonu wydanego w roku 2005 pod red. Manfreda Görlacha pt. *A Dictionary of European Anglicisms. A Usage Dictionary of Anglicisms in Sixteen European Languages* oraz zwrócenie uwagi na kontakt angielszczyzny z językami używanymi poza Europą. Tadeusz Lewaszkiewicz w referacie *Charakterystyka ilościowa zapożyczeń angielskich w wybranych czasopismach chorwackich, serbskich,*

bułgarskich i czeskich z lat 2010–2014 (ze szczególnym uwzględnieniem problematyki *hasel singlowych*) opisał udział procentowy najczęstszych anglicyzmów w stosunku do wszystkich hasel i poświadczeń. Szczególną uwagę poświęcił charakterystyce procentowego udziału hasel singlowych. Elżbieta Jamrozik w wystąpieniu *Zapożyczenia z języka włoskiego w nowej perspektywie; projekt OIM Accademia della Crusca* przedstawiła projekt, którego celem jest stworzenie elektronicznej bazy italianizmów funkcjonujących w językach europejskich. Autorka zajęła się wpływami włoskimi w języku polskim w porównaniu z wpływami w innych językach europejskich głównie w aspekcie historycznym. Jej zdaniem ułatwi to badania transwersalne i konfrontatywne, zarówno językowe, jak i kulturowe. Michail Kotin podjął próbę odpowiedzi na pytanie: „*Anything goes?*”: *Czy kontakty językowe mogą warunkować dowolne zmiany w systemach gramatycznych języka „przyjmującego”?* Przeprowadził analizę gramatyzacji jako wymiernego, z punktu widzenia teorii zmian językowych, zjawiska rozwoju historycznego w sferze gramatyki. Odnosił się do dwóch teorii, według pierwszej kontakty językowe mają teoretycznie nieograniczony wpływ na zmiany w gramatyce języków „przyjmujących”. Według drugiej zmiany gramatyczne zachodzą przeważnie dzięki czynnikom należącym do wewnętrznej struktury języka. Zdaniem autora przy zmianach gramatycznych przeważają czynniki wewnętrzne. Krystyna Waszakowa przedstawiła zagadnienie *Internacjonalizacji w słowotwórstwie polszczyzny przełomu XX i XXI w. jako przykład jednostronnych kontaktów językowych*. Zajęła się tymi zjawiskami w słowotwórstwie polszczyzny przełomu XX i XXI wieku, które świadczą o dynamice tendencji do internacjonalizacji. Omówiła zapożyczenia semantyczne i składniowe, pokazała skutki oddziaływań obcego słownictwa na typy słowotwórcze, zwracając uwagę na oddziaływania niezgodne z duchem polszczyzny, które stają się powodem łamania jej reguł systemowych. Aleksandra Janowska, w referacie *Właściwości derywacyjne szesnastowiecznych pożyczek czasownikowych*, podjęła próbę konfrontacji materiału szesnastowiecznego ze stanem współczesnym i wskazania kierunku zmian zachodzących w słowotwórstwie. Małgorzata Nowakowska w wystąpieniu *Aspekt rezultatywny w badaniach kontrastywnych francusko-polskich* aspekt rezultatywny traktuje jako komunikowanie sytuacji wynikającej z innej sytuacji, wyrażone przez czasownik, w języku francuskim przez czasy złożone. Warunkiem rezultatywności jest to, że komunikat kładzie nacisk na stan, który wynika z sytuacji. W języku polskim tylko pewne użycia czasowników w czasie przeszłym są interpretowane jako rezultatywne. Referat Izabeli Pozierak-Trybisz *Kategoria aspektu w kontaktach językowych – analiza kontrastywna* dotyczył badań nad *Słownikiem semantyczno-aspektowym polskich predykatów werbalnych* oraz ich ekwiwalentów w językach: francuskim, hiszpańskim, portugalskim i angielskim. Małgorzata Ročławska-Daniluk w wystąpieniu *Anglicyzmy we współczesnym języku polskim* na podstawie badań własnych przeprowadzonych wśród studentów kierunków filologicznych odniosła się do przewyciężania niejasności w zapisie fonologicznym wybranych zapożyczeń oraz do możliwości wykorzystania wyników badań do oceny wpływu ortografii anglicyzmów na ich wymowę zgodną ze standardem brytyjskim bądź amerykańskim. Celem referatu Jerzego Tomaszczyka pt.

Anglicyzmy w polszczyźnie rozmów codziennych było pokazanie stopnia nasycenia anglicyzmami polszczyzny rozmów codziennych prowadzonych w warunkach nieoficjalnych na podstawie materiału z NKJP i dostępnych opracowań. Marcin Zabawa w referacie *Full wersja, poboczne questy, e-hostessa: półkalki i inne konstrukcje hybrydalne w potocznej polszczyźnie komputerowców* omówił różnego rodzaju konstrukcje o charakterze mieszanym polsko-angielskim, przede wszystkim półkalki, zwłaszcza frazeologiczne. Badania przeprowadził na zebranych przez siebie korpusie tekstów z wybranych forów internetowych o tematyce komputerowej. Z kolei celem referatu Huberta Kowalewskiego *Czynniki wpływające na przyswajanie anglicyzmów przez użytkowników języka polskiego. Studium terminologii nowocyrkowej* było określenie czynników wpływających na proces adaptowania zapożyczeń leksykalnych przez artystów i sympatyków związanych z tak zwanym Nowym Cyrkiem. Agata Skupin w wystąpieniu „*Who needs Coca-Cola when you have kompot*”, czyli *co anglojęzyczne memy mówią nam o Słowianach* przedstawiła wyniki analizy anglojęzycznych memów internetowych dotyczących Słowian pod kątem nazywania bohaterów memów – stereotypowych Słowian oraz próbę ich klasyfikacji pod względem kulturowym i społecznym.

W sekcji B pierwszy wystąpił Tomasz Mika, mówiąc o *Średniowiecznym styku łaciny i polszczyzny jako czynniku sprawczym rozwoju języka wernakularnego*. Przedstawił próbę rekonstrukcji mechanizmów przemian dokonujących się w polszczyźnie, spowodowanych koniecznością tłumaczenia na język polski tekstów łacińskich w średniowieczu, wskazał obszary „językowych eksperymentów”, które podejmowali wykształceni skrybowie, kiedy tworzyli teksty w języku polskim. Trudne było zarówno oddanie konstrukcji składniowych czy łacińskich leksemów, jak i stworzenie retorycznie ukształtowanego tekstu w języku polskim. W polskim średniowieczu był to okres nieustannych językowych i artystycznych eksperymentów, z których część utrwaliła się w języku i otworzyła na nowe obszary jego rozwoju. Dorota Mastěj w referacie *Wernakularyzacja jako forma kontaktu językowego. Znad Kazań augustiańskich* pokazała na przykładzie Kazań augustiańskich proces „utekstowania” języka polskiego w kontekście jego bezpośredniego kontaktu z językiem łacińskim oraz wpływu łaciny na początki zapisywania języka narodowego. Anna Ledzińska wygłosiła referat *Łacińska humiliatio a staropolska pokora – wpływ polszczyzny na łacinę w średniowieczu*. Opisała w nim zjawiska rozgrywające się na styku polszczyzny i łaciny w dobie średniowiecza, pokazując żywą interakcję pomiędzy językiem narodowym a językiem łacińskim dominującym głównie w sferze publicznej, który dla użytkowników niemal zawsze był językiem drugim, wyuczonym, ale umożliwiającym udział w życiu społecznym, kulturze i w sferze sacrum. Katarzyna Jasińska i Dariusz Piwowarczyk w wystąpieniu *Magister, mistrz i majster – o drogach przenikania wyrazów łacińskich do polszczyzny* szczegółowo omówili historię i drogi przenikania łacińskiego wyrazu *magister* do języka polskiego, zwracając uwagę na: pochodzenie, semantykę i kontekst użycia na gruncie łaciny, akomodację fonetyczną łacińskiej podstawy w języku polskim względem języków pośrednich, stabilność/zmiany znaczeniowe względem łacińskiej podstawy na gruncie polszczyzny oraz okres rozwoju

polszczyzny, w którym wyraz zapożyczono, i związany z nim kontekst kulturowy. Dorota Rojszczak-Robińska w referacie *Między tłumaczeniem a samodzielną twórczością. O kształtowaniu się polszczyzny religijnej pod wpływem łacińskich wzorców* pokazała na materiale staropolskich apokryfów Nowego Testamentu pochodzących z przełomu XV i XVI wieku, że sposób tłumaczenia tekstu, na którym pisarz mógł uczyć się języka, jest inny niż sposób przekładu tekstów, z którymi zetknął się już jako człowiek dwujęzyczny – piśmienny w łacinie i zaczynający pisać po polsku. Mikołaj Rychło i Marta Noińska omówili *Najstarsze germańskie zapożyczenia w polszczyźnie odziedziczone z języka prasłowiańskiego*. Celem referatu było ustalenie, które z germańskich zapożyczeń w prasłowiańszczyźnie zostały odziedziczone przez język polski i które z nich przetrwały w polszczyźnie do dziś. Barbara Mitrenga w wystąpieniu *Wpływy czeskie w kształtowaniu się polskich wykładników intensyfikacji* przeprowadziła analizę wykładników intensyfikacji funkcjonujących w polszczyźnie historycznej i współczesnej uznawanych za bohemizmy. W badaniach wykorzystała dane leksykograficzne wyekscerpowane z udostępnionych w wersji cyfrowej słowników naukowych i historycznych oraz korpusów języka polskiego. Renata Bura wygłosiła referat *Górnołużycko-niemieckie kontakty językowe w ujęciu diachronicznym i synchronicznym. Prezentacja historii kontaktów języków górnołużyckiego i niemieckiego*. Na ich tle przedstawiła aktualne wpływy niemieczyny na język górnołużycki, omówiła zapożyczenia w zakresie leksyki i słowotwórstwa, kalki frazeologiczne oraz przejmowanie anglicyzmów za pośrednictwem niemieczyny. Marek Dolatowski omówił *Ślady kontaktu językowego w halcnowszczyźnie*. Przedstawił kontakty językowe halcnowskiego z polskim i niemieckim w okresie przedwojennym i powojennym. Podstawę materiałową stanowiły dane językowe zebrane podczas wyjazdów terenowych. Krystyna Szcześniak w wystąpieniu „*Żywy zielnik*” *Jerzego Andrzeja Helwinga z Węgorzewa* przybliżyła postać J.A. Helwinga, luterańskiego pastora z Mazur, który w praktyce korzystał z roślin, ich wyciągów, zwróciła uwagę na jego pracę, zwaną żywym zielnikiem, która jest zbiorem nazw roślin wzbogaconym nazwami zapisanymi w terenie. Tekst powstał pod koniec XVII wieku, są w nim zapisane fitonimy łacińskie, niemieckie z obszaru Prus Wschodnich i niekiedy ich odpowiedniki polskie, które są cennym materiałem do badania kontaktów językowych. Agnieszka Szczauś, mówiąc o *Kontaktach językowych w świetle Nowych Aten Benedykta Chmielowskiego*, postawiła sobie za cel odtworzenie i uporządkowanie przedstawionych w encyklopedii uwag na temat kontaktów językowych oraz skonfrontowanie ich ze współczesnym stanem wiedzy. Irmína Kotlarska omówiła *Materiały do nauki języka angielskiego z lat 1788–1947 jako źródła badań polsko-angielskich kontaktów językowych*, zaprezentowała katalog polskich tekstów do nauki języka angielskiego wydawanych od końca osiemnastego stulecia do zakończenia II wojny światowej i podjęła próbę klasyfikacji omawianych materiałów w oparciu o kryteria tekstologii i genologii lingwistycznej oraz dotychczasowe ustalenia dotyczące stylu dydaktycznego. Karolina Borowiec w referacie *Między średniowieczną polszczyzną a czeszczyzną, czyli o charakterze językowym wybranych zabytków XV-wiecznego Śląska* zaproponowała nową interpretację językową wybranych tekstów uznawanych dotąd za powstałe

w XV wieku na Śląsku, ale polskie. Na podstawie badań z zakresu socjolingwistyki historycznej i prac poświęconych złożoności tekstów dawnych oraz prac historyków dotyczących świadomości narodowej mieszkańców średniowiecznego Śląska próbowała odpowiedzieć na pytanie o charakter językowy tych tekstów.

W sekcji C Barbara Brzezicka mówiła o *Terminologii w najstarszych polskich przekładach filozofii*. Przeprowadziła analizę najstarszych polskich przekładów filozoficznych z XVII i XVIII wieku i porównała je z wersjami funkcjonującymi współcześnie, pokazując ówczesne zabiegi translatorskie i wpływ ich wyboru na recepcję tekstu. Olga Lesicka w referacie *Rola kontaktów językowych w kształtowaniu się współczesnych systemów terminologicznych. Na przykładzie terminologii ekonomicznej w języku rosyjskim* wskazała na to, że proces zapożyczeń, również obcojęzycznych, może zachodzić nie tylko między językami narodowymi, ale i w obrębie jednego języka, np. z jednego języka specjalistycznego do drugiego, z języka specjalistycznego do języka ogólnoliterackiego i odwrotnie. Podkreśliła, że w odniesieniu do zapożyczeń terminologicznych konieczne jest podejście interdyscyplinarne. Milena Hebal-Jeziarska pokazała *Odzwierciedlenie kontaktów językowych w terminologii lingwistyki korpusowej w językach zachodniosłowiańskich*, omawiając terminy i ich definicje stosowane w Polsce, Czechach i na Słowacji, które są efektem starcia kontaktów językowych i znacznie odbiegają od definicji używanych w krajach anglojęzycznych. Wanda Stec, mówiąc o *Interferencji w przekładzie jako skutku wzajemnych oddziaływań języków (na przykładzie tłumaczeń tekstów z zakresu prawa w parze językowej „polski – rosyjski”)*, przedstawiła zagadnienia transferu językowego, jaki ma miejsce w procesie przekładu. Zwróciła uwagę na rolę interferencji zewnętrznej jako jednej z przyczyn powstawania błędów tłumaczeniowych. Natomiast Małgorzata Karczewska w referacie *Morbus anglicus? O zasięgu wpływu języka angielskiego na polski i włoski język medyczny* w oparciu o wyniki badań porównawczych, przeprowadzonych na podstawie korpusów języka polskiego i włoskiego oraz publikacji o tematyce medycznej, zawartych w czasopiśmie branżowych: *Przegląd Lekarski* i *la Rivista Medica Italiana Online*, pokazała podobieństwa i różnice w zakresie wpływu języka angielskiego na polski i włoski język medyczny. Mariola Szymczak-Rozlach opisała *Współczesne relacje między językiem czeskim a słowackim w 2. poł. XX w.*, zwracając uwagę na okres wspólnej państwowości Czechów i Słowaków, na wcześniejszą germanizację i madziaryzację narodu słowackiego oraz na późniejsze zmiany kulturowo-społeczne Słowaków. Te elementy niewątpliwie miały istotny wpływ na ukształtowanie się wzajemnych relacji. Angelika Pawlaczyk, mówiąc o *Wpływie polszczyzny na gwarę staroobrzędowców posługujących się różnymi typami kodów językowych*, na podstawie nagranych wywiadów z przedstawicielami starszego pokolenia polskich staroobrzędowców odniosła się do zjawisk zachodzących w rosyjskiej gwarze pod wpływem polskiego otoczenia językowego. Wiktor Pskit przedstawił referat *Kontakt językowy z łaciną w XXI w. „Nowe” latynizmy z dziedziny liturgii we współczesnej polszczyźnie*. Przedmiotem badania były latynizmy z dziedziny liturgii, które w latach 2008–2018 pojawiły w języku polskim w komunikacji internetowej. Autor próbował pokazać, w jaki sposób rozwój nowoczesnych narzędzi komunikacji elektronicznej może przy-

czynić się do „odtworzenia” historycznie istotnego kontaktu językowego pomiędzy łaciną a językami nowożytnymi. Danuta Stanulewicz w wystąpieniu *Kaszubsko-polskie kontakty językowe a słownictwo barw w kaszubszczyźnie* omówiła współcześnie używane w języku kaszubskim nazw barw na podstawie wybranych słowników, tekstów literackich i badań testowych. We współczesnym kaszubskim używa się nazw barw zapożyczonych z polskiego, notuje się je głównie w polu błękitu, fioleto i oranżu. Piotr Bartelik przedstawił *Historyczne i współczesne kontakty językowe kaszubsko-polsko-niemieckie w kontekście teorii kontaktów i zmian językowych*. Pokazał, że diachroniczne i synchroniczne ujęcie trójstronnych kontaktów językowych w kaszubszczyźnie pozwala na określenie kierunku i roli tych wpływów na rozwój języka kaszubskiego, wyodrębnienia i naszkicowania procesów o charakterze uniwersalnym i autonomicznym oraz ustalenia zależności pomiędzy językowo wymiernymi rezultatami a szerokim kontekstem socjologiczno-historycznym i językowym. Joanna Gorzelana, odnosząc się do *Źródeł zapożyczeń i ich funkcjonowania w gwarze polskich Bukowińczyków mieszkańców Ziemi Lubuskiej*, przedstawiła te obszary języka, w których współcześnie polscy Bukowińczycy używają zapożyczeń niestosowanych powszechnie w polszczyźnie. Autorka pokazała źródła tych pożyczek (niemieckie, rumuńskie, słowackie, ukraińskie, niemieckie i inne) oraz prawdopodobne przyczyny ich utrzymania się w użyciu do dziś. Artur Bracki w referacie *Kontakty językowe rosyjsko-ukraińskie: historia i współczesność* na podstawie historii kontaktów językowych rosyjsko-ukraińskich zwrócił uwagę na dążenie do zdominowania ukraińskiej przestrzeni językowej przez język i kulturę rosyjską. Henryk Duszyński-Karabas omówił *Adaptacje językowe w antroponimii Krajny na przykładzie nazwisk mieszkańców Nakła nad Notecią na przełomie XIX i XX wieku*. Celem referatu było wskazanie wzajemnych słowiańsko-germańskich wpływów językowych oraz zmian wywołanych procesami germanizacji i polonizacji nazw własnych, a także ewentualnych wpływów hebrajskich w nazewnictwie żydowskim oraz przedstawienie najbardziej produktywnych formantów tworzących nazwiska.

Obrady w sekcji D rozpoczęły się referatem Krzysztofa Witczaka pt. *Ślady fińskiego substratu w językach bałtyckich w ujęciu prof. Witolda Mańczaka*, w którym autor przedstawił stan badań nad zapożyczeniami ugrofińskimi w językach bałtyckich. Aleksandra Tomaszewska wygłosiła referat *Współczesne kontakty językowe – brukselizmy w języku polskim*, w którym podjęła próbę zdefiniowania i omówienia wpływu języków państw członkowskich Unii Europejskiej na polszczyznę, jego efektem jest występowanie tzw. brukselizmów, czyli obcych lub częściowo obcych elementów zapożyczonych z języków narodowych Unii Europejskiej, które występują nie tylko w aktach prawnych czy w instytucjach unijnych, ale poprzez media przenikają także do codziennego języka. Kinga Wąsińska w wystąpieniu *Rola kontaktów językowych w odmiennej realizacji wybranych pie. etymonów w wyrazach polskich i obserwacja zmian ich znaczeń* na podstawie dwójakiej realizacji pie. etymonów w języku polskim omówiła dawne kontakty polszczyzny z greką i łaciną. Referat Kazimierza Sroki *Kontakt językowy w tłumaczeniu. Początkowy etap rozwoju przedimka określonego w świetle gockiego przekładu Biblii* był zaś próbą pokazania, jak wiele badanie kon-

taktów językowych, a szczególnie przekładów Biblii, może wnieść do badań porównawczych struktury morfosemantycznej języków w aspekcie synchronicznym i diachronicznym. Z kolei Leszek Szymański w referacie *Zerwanie kontaktów a rozwój języka – na przykładzie wybranych wydarzeń z historii języka angielskiego* pokazał, jaki wpływ na wyznaczenie nowych kierunków rozwoju języka angielskiego miały wydarzenia historyczne. Ewelina Kwapien w wystąpieniu *Zapożyczenia czasownikowe wychodzące z użycia w dobie nowopolskiej – geneza i notacje słownikowe* na podstawie czasownikowych zapożyczeń leksykalnych z kwalifikatorami chronologicznymi, wyekscerpowanych z SJPD, wskazała na różną genezę tych zapożyczeń opracowaną na podstawie dziesięciu XX-wiecznych słowników wyrazów obcych i w oparciu o analizę leksykograficzną słowników doby nowopolskiej (SL, SWil, SW oraz SJPD). W referacie przedstawiła obszerny zbiór zapożyczonych czasowników wychodzących z użycia, świadczących o zanikaniu kontaktów językowych na przestrzeni wieków, szczególnie zaś w dobie nowopolskiej. Elżbieta Chrzanowska-Kluczevska podjęła temat: *Język angielski w konfrontacji z językami i dziedzictwem kulturowym krajów azjatyckich – zagrożenie czy promocja?*, próbując znaleźć odpowiedź na postawione w tytule pytanie. Michał Głuszkowski w referacie *Język polski na Wschodzie – jedna czy wiele dwujęzyczności?*, rozważając problem wielojęzyczności na Ukrainie, w Rosji i w Estonii w specyficznej sytuacji dominacji języka rosyjskiego, stwierdził, że obecnie obserwuje się tendencję do reukrainizacji, ukraiński staje się językiem komunikacji na wszystkich poziomach życia społecznego. Natomiast Iwona Dembowska-Wosik przestawiła temat: *Zarówno obcy, jak i własny – język odziedziczony, jako efekt emigracji i związane z nim wyzwania dydaktyczne*. Wystąpienie poświęcone było zagadnieniu języka (o)dziedziczonemu i powiązanemu z nim problemowi błędu językowego u użytkowników polszczyzny jako języka odziedziczonemu. Autorka zaprezentowała propozycję modelu kompetencji językowej użytkownika języka odziedziczonemu z uwzględnieniem zarówno skutków niekompletnej akwizycji, jak i roli języka w kształtowaniu i wyrażaniu tożsamości etnicznej i kulturowej. Izabela Stapor omówiła *Słownictwo polonijne w Brazylii jako rezultat kontaktów językowych polsko-portugalskich (na przykładzie „Gazety Polskiej w Brazylii”)*, przedstawiając wyniki badań nad językiem polskich czasopism wydawanych w Brazylii na przełomie XIX i XX wieku. Uwagę skupiła przede wszystkim na słownictwie zapożyczonym z języka portugalskiego, zbadaniu przyczyn i sposobu tych zapożyczeń. Celem referatu Magdalena Maria Ślaskiej pt. *Perkerdansk – język imigrantów żyjących w Danii. Historia, rozwój, współczesność* było przybliżenie historii, rozwoju tego multilektu języka duńskiego uznanego za wariant języka duńskiego i pokazanie wyzwań stojących przed lingwistami w nowej sytuacji językowej. Ten multilekt jest używany także przez młodych Duńczyków oraz w literaturze. Autorka próbowała odpowiedzieć na pytania: Czy rozpowszechniający się multilekt wzbogaca czy zubaża standardowy język duński?, Czy jego rozwój odbywa się kosztem literackiej odmiany duńskiego? Magdalena Steciąg w wystąpieniu *Lingua receptiva czy lingua franca? Zmiany w praktykach językowych na polsko-czeskim pograniczu. Raport z pilotażowego badania ankietowego* przedstawiła wstępną diagnozę aktualnej sytuacji językowej na pograniczu polsko-czeskim z socjolingwistycznego punktu

widzenia. Jej zdaniem *lingua receptiva* nie jest „językiem zagrożonym” na badanym pograniczu, ale na język codziennej komunikacji wpływa także angielski.

W drugim dniu w obradach plenarnych wystąpili Tadeusz Szczerbowski, który przedstawił temat *Kulturowe podejście do kontaktów językowych*; pokreślił wagę kulturowej podstawy badań nad kontaktami językowymi w pracach z różnych dziedzin humanistyki, w tym językoznawstwa. Swoje rozważnia oparł na wbranych opracowaniach dotyczących różnych języków i kultur oraz mechanizmów i skutków kontaktów językowych i kulturowych, szczególnie widoczne w regionach zamieszkałych przez ludy austronezyjskie. Wskazał też zagrożenia, jakie mogą wynikać z kontaktów językowych dla języka i kultury. Wspomniął o koncepcji rewitalizacji języka i kultury, opracowanej przez badaczy hawajskich, która ma zapobiec dalszym skutkom destrukcyjnych kontaktów językowych i kulturowych. Katarzyna Wojan mówiła o *Kontaktach językowych w Finlandii*, przedstawiając je w perspektywie synchronicznej i diachronicznej. Pokazała także zagrożenia dla literackiego języka fińskiego, jakie są skutkiem kontaktów z różnymi językami używanymi przez emigrantów i tworzeniem się odmian mieszanych.

Krystyna Data
sekretarz PTJ

Lista nowych członków PTJ

- 1) dr Barbara Brzezicka – Uniwersytet Gdański
- 2) mgr Adam Dombrowski – doktorant – Uniwersytet Wrocławski
- 3) dr Henryk Duszyński-Karabas – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
- 4) dr Marcin Dziwisz – Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
- 5) dr hab. Violetta Jaros – Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie
- 6) dr Danuta Kucała – Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
- 7) dr Katarzyna Kuligowska – Uniwersytet Adama Mickiewicza
- 8) dr Anna Ledzińska – Instytut Języka Polskiego PAN
- 9) dr Olga Makarowska – Uniwersytet Adama Mickiewicza
- 10) dr Jolanta Miturska-Bojanowska
- 11) dr Wiktor Pskit – Uniwersytet Łódzki
- 12) dr Piotr Rybka – Instytut Języka Polskiego PAN
- 13) dr Mikołaj Rychło – Uniwersytet Gdański
- 14) dr hab. Ewa Stala – Uniwersytet Jagielloński
- 15) mgr Karolina Wielądek – doktorantka – Uniwersytet Gdański
- 16) dr Wojciech Włoskiewicz – Instytut Języka Polskiego PAN

Autorzy

PIOTR BARTELIK

Doktor, adiunkt w Zakładzie Leksykologii i Pragmalingwistyki Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego; e-mail: piotr.bartelik@op.pl. Główne zainteresowania naukowe obejmują badania kontaktów językowych (przede wszystkim kaszubsko-niemieckich, ale też kaszubsko-polsko-niemieckich) i prace nad zjawiskiem gramatykalizacji (form z czasownikami *mieć* i *być* w kontekście słowiańskim). Zajmuje się też leksykologią i leksykografią kaszubską i badaniami wybranych aspektów kaszubskiej normy językowej, zwłaszcza w odniesieniu do statusu niemieckich zapożyczeń leksykalnych. Ważniejsze publikacje: *Das moderne Kaschubische im Spannungsfeld zwischen Sprachkontinuität, Sprachkontakt und Sprachwandel* (Ślupsk 2013), *Das Verb bęc 'sein' und seine Funktionen im kaschubischen Tempus- und Genusssystem* (Cambridge 2015), *Dynamika rozwoju kaszubskiego systemu temporalnego – archaiczność a kontakty językowe* (Warszawa 2017).

KATARZYNA JASIŃSKA

Doktor, historyk języka, asystent w Pracowni Języka Staropolskiego Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie; e-mail: katarzyna.jasinska@ijp.pan.pl. Główne zainteresowania naukowe: językoznawstwo historyczno-porównawcze języków indoeuropejskich, dziedzictwo praindoeuropejskie w polszczyźnie oraz leksykografia średniowieczna. Autorka artykułów dotyczących polskiej leksyki w ujęciu diachronicznym.

MICHAŁ KOTIN

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Zielonogórskiego, kierownik Zakładu Gramatyki i Historii Języka Niemieckiego UZ; email: michailkotin1@gmail.com. Zainteresowania naukowe: językoznawstwo historyczne, teoria zmian językowych, gramatyka, teoria nominacji, filozofia języka, metodologia językoznawstwa, typologia lingwistyczna. Autor 6 monografii oraz ponad 110 publikacji w czasopismach naukowych, tomach zbiorowych i pokonferencyjnych, licznych recenzji i sprawozdań, redaktor lub współredaktor 6 tomów zbiorowych i pokonferencyjnych. Stypendysta Fundacji im. Aleksandra Humboldta (RFN), członek 6 stowarzyszeń naukowych. Najważniejsze publikacje książkowe to monografie *Die werden-Perspektive und die werden-Periphrasen im Deutschen* (Frankfurt a. M. 2003); *Die Sprache in statu movendi* (2 tomy) (Heidelberg 2005–2007); *Gotisch* (Heidelberg 2012); *Jazyk i vremja* (Moskwa 2018);

książki pod redakcją: *Geschichte und Typologie der Sprachsysteme* (współredaktor Elizaveta Kotorova) (Heidelberg 2011); *To Be or not to Be? The Verbum substantivum from Synchronic, Diachronic and Typological Perspectives* (współredaktor Richard Whitt) (Newcastle-upon-Tyne 2015). Członek Polskiego Towarzystwa Językoznawczego od 2016 roku.

ANNA LEDZIŃSKA

Doktor, pracownik naukowy w Pracowni Łaciny Średniowiecznej IJP PAN w Krakowie; e-mail: anna.ledzinska@ijp.pan.pl. Jej zainteresowania skupiają się wokół leksykografii, semantyki historycznej i językoznawstwa korpusowego łaciny patrystycznej i średniowiecznej. Obiektem jej badań są pojęcia ważne dla kultury europejskiej, takie jak miłość, szczęście, świętość, sztuki wyzwolone, cnoty i wady. Efektem tych zainteresowań jest m.in. monografia *Gramatyka wobec sztuk wyzwolonych w pismach Izydora z Sewilli: Origo et fundamentum liberalium litterarum* (Kraków 2014). Zajmuje się również edytorstwem łacińskich tekstów średniowiecznych.

GRAŻYNA ŁOPUSZAŃSKA

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Gdańskiego, kierownik Katedry Językoznawstwa Dia- i Synchronicznego; e-mail: filgl@ug.edu.pl. Główne obszary zainteresowań i badań naukowych: lingwistyka kontrastywna w perspektywie dia- i synchronicznej, współczesna i historyczna morfologia i składnia języka niemieckiego, etno- i socjolingwistyka, dialektologia niemiecka, pogranicza językowe; autorka kilku monografii i kilkudziesięciu artykułów naukowych opublikowanych w kraju i za granicą; współpraca w ramach projektu międzynarodowej grupy badawczej w ramach *Pracowni Badań nad Językiem Kancelarii Niemieckojęzycznych na terenie Zachodniej Słowiańszczyzny w latach 1350–1650* – w składzie międzynarodowego zespołu badawczego *Internationaler Arbeitskreis Kanzleisprachenforschung*; terenowe badania językowe prowadzi w grupach mniejszości niemieckiej na Dolnym Śląsku i Pomorzu Gdańskim. Ważniejsze publikacje: *Świadomość językowa i kompetencja komunikacyjna Niemców na Dolnym Śląsku* (Lublin 1999), *Die deutsche Sprache im polnisch-deutschen Grenzgebiet* (Olsztyn 2004), *Danziger Missingsch* (opracowanie i redakcja, Gdańsk 2009), *Danziger Umgangssprache und ihre Spezifik* (Frankfurt a. Main 2013), *Zur Danziger Kanzleisprache im Mittelalter* (Frankfurt a. Main 2017), *Linguistische Probleme im Prozess der maschinellen Übersetzung* (Warszawa 2018).

ELŻBIETA MAŃCZAK-WOHLFELD

Profesor zwyczajny, pracuje w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego; e-mail: manczak@uj.edu.pl. Jest autorką ponad 140 prac (w tym 21 książek autorskich, współautorskich oraz redakcji książek) poświęconych różnym aspektom gramatyki języka angielskiego oraz opisowi kontaktu językowego głównie na przykładzie wpływu języka angielskiego na polski. Wybrane prace: *A Dictionary of European Anglicisms. A Usage Dictionary of Anglicisms in Sixteen European Languages* (Oxford 2005, wyd. II), *Angielsko-polskie kontakty językowe* (Kraków

2006), *A Practical Grammar of English* (współautorstwo) (Warszawa 2010, wyd. XIV), *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie* (Warszawa 2010); redaktor czasopisma *Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis* od 2006 roku. Pełni funkcję kierownika Katedry Językoznawstwa Angielskiego w Instytucie Filologii Angielskiej UJ od 1994 roku, była przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Językoznawczego (2003–2006), jest członkiem Komitetu Językoznawstwa PAN od 2003 roku, a od 2011 jego wiceprzewodniczącą, oraz członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych od 2011 roku.

BARBARA MITRENGA

Doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa, od 2009 roku pracuje w Zakładzie Leksykologii i Semantyki w Instytucie Języka Polskiego im. Ireny Bajero-wej Uniwersytetu Śląskiego; e-mail: barbara.mitrenga@us.edu.pl. Zainteresowania badawcze: historia i gramatyka języka polskiego, etymologia, semantyka, intensyfikatory, w ostatnich latach także lingwistyka korpusowa. Opublikowała monografię *Zmysł smaku. Studium leksykalno-semantyczne* (2014). Jest współautorką książki *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* (2015) oraz *Słownika zapomnianych wyrażeń funkcyjnych* (2015). Od 2011 roku redaktor naukowa rocznika *Linguarum Silva*.

DARIUSZ R. PIWOWARCZYK

Doktor, językoznawca-indoeuropeista, zatrudniony na stanowisku adiunkta w Zakładzie Języka Greckiego i Łacińskiego Instytutu Filologii Klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; e-mail: dariusz.piwowarczyk@uj.edu.pl. Zainteresowania naukowe dotyczą gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich oraz szeroko pojętego językoznawstwa historyczno-porównawczego, zwłaszcza najstarszych poświadczonych grup języków indoeuropejskich. Oprócz tego interesuje się dziedzictwem indoeuropejskim w językach słowiańskich oraz zastosowaniem metod komputerowych w językoznawstwie historycznym. Członek Europejskiego Towarzystwa Językoznawczego (Societas Linguistica Europaea) oraz Towarzystwa Studiów Indoeuropeistycznych (Indogermanische Gesellschaft). Autor artykułów naukowych dotyczących gramatyki historycznej oraz etymologii języków klasycznych.

MAŁGORZATA RZESZUTKO-IWAN

Doktor hab., prof. nadzwyczajny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; pracuje w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS; e-mail: malgorzatarzeszutko@wp.pl. Zainteresowania naukowe obejmują: tekstologię, genologię lingwistyczną, jurslingwistykę, glottodydaktykę. Ważniejsze publikacje: *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu* (Lublin 2003), *Zarys paradygmatu strategii w przestrzeni dyskursu publicznego (przesłuchania sądowe a/i wywiady radiowe)* (Lublin 2015), *Teksty kultury – oblicza komunikacji XXI wieku*, t. 1–2 (współred., Lublin 2006), *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie* (współred., Lublin 2007), *Wokół Lublina. Zadania testowe z języka polskiego dla obcokrajowców* (współaut., Lublin 2009). Jest członkiem Polskiego Towarzy-

stwa Językoznawczego, Zespołu Autorów Zadań i Egzaminatorów przy Państwowej Komisji Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, Stowarzyszenia „Bristol” Polskich i Zagranicznych Nauczycieli Kultury Polskiej i Języka Polskiego oraz Zespołu Etyki Słowa Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN.

KAZIMIERZ ANDRZEJ SROKA

Profesor Uniwersytetu Gdańskiego dr hab.; od 2002 emerytowany prof. UG; e-mail: angkas@ug.edu.pl. W latach 1973–1974 organizator anglistyki na Uniwersytecie Gdańskim i przez pierwsze pięć lat kierownik Zakładu Filologii Angielskiej UG; przez kilka lat wicedyrektor Instytutu Anglistyki UG. W latach 1998–2007 prof. Wszechnicy Mazurskiej w Olecku. W latach 2004–2012 prof. Akademii Polonijnej w Częstochowie. W latach 2010–2013 prof. Ateneum – Szkoły Wyższej w Gdańsku. Dydaktyka: wykłady i ćwiczenia głównie z zakresu językoznawstwa ogólnego, fonetyki i fonologii języka angielskiego oraz gramatyki historycznej języka angielskiego. Główne zainteresowania naukowe: językoznawstwo ogólne (teoria języka, w tym teoria kategorii gramatycznych), opisowe i porównawcze, struktura języków angielskiego i węgierskiego, gramatyczna kategoria określoności, translatoryka (głównie badanie tłumaczeń Biblii). Autor ponad 90, w tym książki: *The Syntax of English Phrasal Verbs* (The Hague – Paris 1972), *The Dynamics of Language* (Gdańsk 1976). Główny organizator międzynarodowej konferencji językoznawczej i redaktor pokonferencyjnego zbioru *Kognitive Aspekte der Sprache. Akten des 30. Linguistischen Kolloquiums, Gdańsk 1995* (Tübingen 1996). Członek zespołu redakcyjnego serii *Linguistik International* (Frankfurt a. Main). W latach 1996–1999 członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Uhonorowany księgą pamiątkową pt. *De lingua et litteris. Studia in honorem Casimiri Andreae Sroka* pod redakcją Danuty Stanulewicz (Gdańsk 2005). Od 2014 członek honorowy Polskiego Towarzystwa Językoznawczego.

JERZY TOMASZCZYK

Magister anglistyki, były wykładowca w Instytucie Anglistyki Uniwersytetu Łódzkiego; e-mail: tomaszczykjerzy@gmail.com. Zainteresowania: leksykografia, translatoryka, kontakty językowe polsko-angielskie.

KRYSTYNA WASZAKOWA

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Zakładu Gramatyki, Semantyki i Pragmatyki Współczesnego Języka Polskiego w Instytucie Języka Polskiego UW; e-mail: KWaszak@uw.edu.pl. Główne zainteresowania naukowe: słowotwórstwo, semantyka, leksykologia, pragmatyka językoznawcza, współczesne teorie językoznawcze, w tym gramatyka kognitywna. Wśród jej publikacji z obecnego stulecia są: książka autorska *Kognitywno-komunikacyjne aspekty słowotwórstwa. Wybrane zagadnienia opisu derywacji w języku polskim* (Warszawa 2017), współredagowane tomy: *Studia z semantyki porównawczej. Nazwy barw. Nazwy wymiarów. Predykaty mentalne*, cz. I–II (Warszawa 2000, 2003), *Pojęcie – słowo – tekst* (Warszawa 2008),

Człowiek – Słowo – Świat (Warszawa 2010), *Odkrywanie znaczeń w języku* (Warszawa 2012), LXIV tom *Prac Filologicznych* (Warszawa 2014), *Pojęcia zapisane w języku* (Warszawa 2015) oraz ponad 50 artykułów (ich wykaz jest zamieszczony na stronie: <http://www2.polon.uw.edu.pl/ZBG>). Od 1998 roku członek Komisji Słownotwórstwa przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów, od 2001 – członek Komitetu redakcyjnego *Prac Filologicznych*. Członek zarządu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego poprzedniej (2014–2017) i obecnej kadencji (2017–2020).

ALICJA WITALISZ

Profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie; kierownik Katedry Językoznawstwa Angielskiego w Instytucie Neofilologii UP; e-mail: alicja.witalisz@up.krakow.pl. Zainteresowania naukowe: angielsko-polski kontakt językowy, teoria zapożyczeń, neologizacja, leksykologia, globalizacja językowa, językoznawstwo korpusowe. Jest autorką monografii: *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim* (Kraków 2016), *English Loan Translations in Polish: Word-formation Patterns, Lexicalization, Idiomaticity and Institutionalization* (Frankfurt a. Main 2015), *Anglosemantyzmy w języku polskim – ze słownikiem* (Kraków 2006). Członek redakcji m.in. *Biuletynu PTJ*, *Półrocznika Językoznawczego Tertium*. Członek międzynarodowej grupy badawczej Global Anglicisms Database Network oraz towarzystw naukowych, m.in. Societas Linguistica Europaea, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Krakowskiego Towarzystwa Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej *Tertium*.

KRZYSZTOF TOMASZ WITCZAK

Profesor zwyczajny, zatrudniony w Katedrze Filologii Klasycznej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego; e-mail: ktw@uni.lodz.pl; krzysztof.tomasz.witczak@gmail.com. Zainteresowania naukowe: filologia klasyczna, językoznawstwo historyczno-porównawcze, indoeuropeistyka, kontakty językowe, etymologia, historia językoznawstwa, regionalistyka. Monografie: *Indoeuropejskie nazwy zbóż* (Łódź 2003), *Język i religia Łużytanów* (Łódź 2005), *Słownik biograficzny Żydów tomaszowskich* (Łódź – Tomaszów Mazowiecki 2010). Należy m.in. do Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego, Indogermanische Gesellschaft, Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Towarzystwa Polsko-Albańskiego.

KATARZYNA WOJAN

Doktor hab., profesor nadzwyczajny w Instytucie Skandynawistyki Uniwersytetu Gdańskiego; kierownik Pracowni Języka, Kultury i Gospodarki Finlandii; e-mail: finkw@univ.gda.pl. Zainteresowania naukowe: fennistyka, językoznawstwo porównawcze słowiańskie i ugrofińskie, semantyka leksykalna, leksykografia, bibliografiistyka; twórczyni szkoły metodologiczno-badawczej w zakresie homonemiki międzyjęzykowej. Autorka i współautorka ok. 200 publikacji, w tym 19 książek, m.in. *Wstęp*

do badań wieloznaczności leksemów w ujęciu kontrastywnym (2010), *Przypadkowe i nieprzypadkowe wędrówki leksemów* (Gdańsk 2010), *Rosyjskie leksemy homonimiczne w teorii językoznawczej i praktyce leksykograficznej* (Gdańsk 2011), *Polsko-fiński tezaurus tematyczny, cz. I: Ziemia i Kosmos* (Gdańsk 2012), *Język fiński w teorii i praktyce* (Gdańsk 2016). Redaktor naczelny *Studia Rossica Gedanensia*, redaktor *Studia Scandinavica*. Członek m.in. European Acoustics Association, Polskiego Towarzystwa Akustycznego i Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Współpracuje z Narodową Akademią Nauk Białorusi w Mińsku (z Instytutem Filozofii).

Lista recenzentów

prof. dr hab. Zofia Berdychowska (Uniwersytet Jagielloński)
dr hab. Robert Bielecki (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
prof. dr hab. Wiesław Boryś (Instytut Slawistyki PAN)
prof. dr hab. Elżbieta Chrzanowska-Kluczevska (Uniwersytet Jagielloński)
dr hab. Tomasz Cychnerski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr hab. Waldemar Czachur, prof. UW (Uniwersytet Warszawski)
dr hab. Artur Gałkowski, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki)
dr hab. Adam Głaz, prof. UMCS (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)
prof. dr hab. Zbigniew Greń (Uniwersytet Warszawski)
dr hab. Mariola Jakubowicz, prof. IS PAN (Instytut Slawistyki PAN)
dr hab. Lechosław Jocz (Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim)
prof. dr hab. Henryk Kardela (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)
dr hab. Felicja Księżyk, prof. UO (Uniwersytet Opolski)
prof. dr hab. Janina Labocha (Uniwersytet Jagielloński)
prof. dr hab. Barbara Lewandowska-Tomaszczyk (Uniwersytet Łódzki)
prof. dr hab. Jadwiga Linde-Usiekniewicz (Uniwersytet Warszawski)
dr hab. Antonio María López González, prof. UŁ (Uniwersytet Łódzki)
dr hab. Aleksandra Matulewska, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
PD Dr. Thomas Menzel (Sorbisches Institut, Bautzen, Deutschland)
dr hab. Tomasz Mika, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
prof. dr hab. Alfred F. Majewicz (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)
prof. dr hab. Rafał Molencki (Uniwersytet Śląski)
dr hab. Małgorzata Nowakowska, prof. UP (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie)
dr hab. Magdalena Pastuch, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski)
prof. dr hab. Anna Piotrowicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
prof. dr hab. Tadeusz Piotrowski (Uniwersytet Wrocławski)
dr hab. Danuta Roszko (Uniwersytet Warszawski)
prof. dr hab. Janusz Siatkowski (Uniwersytet Wrocławski)
dr hab. Mirosława Siuciak, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski)
prof. dr hab. Roman Sosnowski (Uniwersytet Jagielloński)
dr hab. Wiesław Tomasz Stefańczyk, prof. UJ (Uniwersytet Jagielloński)

PhDr. Ondřej Šefčík, Ph.D. (Masarykova univerzita, Brno, Česká republika)
dr hab. Artur Tworek, prof. UWr (Uniwersytet Wrocławski)
dr hab. Ewa Willim, prof. UJ (Uniwersytet Jagielloński)
dr hab. Hubert Wolanin, prof. UJ (Uniwersytet Jagielloński)
dr hab. Marta Woźnicka (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr hab. Włodzimierz Wysoczański, prof. UWr (Uniwersytet Wrocławski)

Zalecenia edytorskie dotyczące publikowania artykułów w Biuletynie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego

Objętość: maksymalnie 15 stron x 1800 znaków = 27000 znaków z bibliografią umieszczoną na dole strony według poniższego wzoru.

Czcionka: Times New Roman, czcionka 12 p.

Marginesy: górny – 2,5, dolny – 2,5, lewy – 2,5, prawy – 2,5.

Interwał: 1,5.

Tabulator (wielkość wcięcia wierszy akapitowych): 1,0 cm.

IMIĘ NAZWISKO Autora: lewy górny róg (KAPITALIKI, pierwsza litera imienia i nazwiska: wersalik, czcionka 12): Jan KOWALSKI

Miejsce zatrudnienia (instytucja, miasto): lewy górny róg pod imieniem i nazwiskiem autora, czcionka 12.

Tytuł: środek, druk półtłusty (bold), czcionka 14.

Tekst: czcionka 12, justowanie do obu marginesów.

Prosimy nie stosować spacji w celu wyrównywania tekstu, przesuwania pojedynczych liter do następnego wersu, a także przy druku rozstrzelonym (druk rozstrzelony wg formatu .doc lub .docx).

Przypisy: u dołu strony, czcionka 10.

Cytaty w tekście:

cytaty krótsze (nie dłuższe niż jeden wiersz) winny być podawane bezpośrednio w tekście artykułu;

cytaty dwuwierszowe lub dłuższe proszę podawać jako odrębny blok, wcięcie 0,75 cm, czcionka 11 p.

Cytowana bibliografia: bezpośrednio w tekście (nie w przypisach), w nawiasie (Autor/Redaktor rok wydania: stronicę); np. (Kowalski 1986: 142), (Kowalski 1992: 16–21) (**Nie** Kowalski 1992: 16 i n.!). Jeśli nazwisko autora/redaktora jest wkomponowane w tekst artykułu – notacja typu: „według Kowalskiego (1992: 16–21)...”, „trudno zgodzić się z Kowalskim (1992: 16–21)”.

Tytuły czasopism proszę podawać w pełnym brzmieniu (**Nie** skróty tytułów).

Wykaz bibliografii:

Na końcu artykułu. W wykazie proszę podawać **tylko** bibliografię cytowaną w artykule.

Pozycje bibliograficzne zapisane cyrylicą powinny posiadać wariant transliterowany zgodny z wytycznymi PN-ISO 9:2000. Transliteracji dokonuje się automatycznie na stronie <https://www.ushuaia.pl/transliterate/> (zaleca się sprawdzenie, czy został wybrany system PN-ISO 9:2000). Po zapisie transliterowanym w nawiasie kwadratowym umieszcza się zapis cyrylicą.

Porządek alfabetyczny. Przy kilku publikacjach jednego autora – porządek chronologiczny; jeśli cytowane są dwie (lub więcej) publikacje jednego autora wydane w tym samym roku, należy je rozróżnić literami alfabetu łacińskiego [NOWAK Józef (2003a), NOWAK Józef (2003b)].

Pozycje pisane **cyrylicą (graždanką)** proszę podawać po wszystkich pozycjach w alfabecie łacińskim.

Format bibliografii:

Autor / Redaktor: NAZWISKO (KAPITALIKI) Imię; po imieniu redaktora: „red.” oddzielone od imienia przecinkiem.

Rok wydania: w nawiasie po imieniu autora / redaktora; przed tytułem: dwukropek.

Tytuł publikacji książkowej / czasopisma: *kursywa*

Wzór:

MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta (1995): *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

PELC Jerzy, KOJ Leon, red. (1991): *Semiotyka dziś i wczoraj. Wybór tekstów*. – Wrocław: Ossolineum.

ZAREK Józef, red. (2002): *Nadzieje i zagrożenia. Sławistyka i komparatystyka u progu nowego tysiąclecia*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

АПРЕСЯН Юрий Д., БОГУСЛАВСКАЯ Ольга Ю. [et al.] (1997): *Новый объяснительный словарь синонимов русского языка*. – Школа «Языки русской культуры», Москва.

Tytuł artykułu: Antykwa. Po tytule artykułu: kropka odstęp myślnik odstęp (. –) Artykuł opublikowany w czasopiśmie: tytuł czasopisma po myślniku.

Artykuł opublikowany w wydawnictwie książkowym: po myślniku, przed tytułem artykułu [w:], a następnie imię i nazwisko redaktora (w tej kolejności).

Po tytule czasopisma / tomu: przecinek stronice (. – Tytuł, 72–86.).

Drugi (i następne) wiersz pozycji bibliograficznej: wcięcie 0,75 cm.

Wzór:

ŁUCZYŃSKI Edward (2002): Fleksja języka polskiego z punktu widzenia ontogenezy mowy. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LVIII*, 157–165.

MARTIN Richard M. (1991): O metaforze i formie logicznej. – [w:] Jerzy PELC, Leon KOJ (red.): *Semiotyka dziś i wczoraj. Wybór tekstów*, 49–62.

RABIEGA-WIŚNIEWSKA Joanna, RUDOLF Michał (2003a): AMOR – program automatycznej analizy fleksyjnej tekstu polskiego. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LXIII*, 175–186.

WYSOCZAŃSKI Włodzimierz (2002): Kategoria symulatywności w językach słowiańskich w ujęciu typologicznym. – [w:] Józef ZAREK (red.): *Nadzieje i zagrożenia*.

Slawistyka i komparatystyka u progu nowego tysiąclecia. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 371–376.

ПАДУЧЕВА Елена В. (1992): О семантическом подходе к синтаксису и гени- тивном субъекте глагола *быть*. – *Russian Linguistics* 16, 53–63.

Artykuł, streszczenia, wyrazy klucze i bibliografię należy przesłać **w jednym pliku**.

Streszczenia: maksymalnie 900 znaków (pół strony) w języku **angielskim** (z prze- kładem tytułu) i **polskim** należy zamieścić **bezpośrednio pod tytułem artykułu** (najpierw angielskie, potem polskie).

Wyrazy kluczowe: w języku **angielskim** i **polskim** (nie więcej niż 7 wyrazów) na- leży zamieścić **pod streszczeniami przed treścią artykułu** (wyrazy klucze w j. angielskim pod streszczeniem angielskim, wyrazy klucze w j. polskim pod streszczeniem polskim).

Wszystkie artykuły są przed złożeniem do druku recenzowane przez dwóch niezależ- nych recenzentów, którzy pozostają anonimowi.

Dodatkowe dokumenty, które należy dołączyć do artykułu to:

- (1) notka o autorze (wzór dostępny na stronie internetowej czasopisma)
- (2) skan wypełnionego oświadczenia o prawach autorskich (formularz dostępny- na stronie internetowej czasopisma)

Artykuły wraz z wymaganymi załącznikami (oświadczenie i nota o autorze) należy złożyć wyłącznie za pomocą specjalnego systemu redakcyjnego ICI Publishers Panel na stronie: <https://editors.publisherspanel.com>, na której trzeba najpierw założyć własne konto.

Artykuł (bez danych autora, anonimizowany, ze streszczaniami i słowami kluczowy- mi) winno się zapisać w polu Pliki z częścią główną manuskryptu.

Artykuł (z pełnymi danymi autora wraz z afiliacją i numerem ORCID) należy z kolei zapisać w polu Pliki ze stroną tytułową manuskryptu.

Natomiast notę biograficzną oraz oświadczenie trzeba dołączyć w polu Zgody (akcep- tacje, oświadczenia Autora wymagane przez Redakcję BPTJ).

W razie kłopotów prosimy skorzystać z zamieszczonych na stronie BPTJ instrukcji dla użytkowników panelu autorskiego lub kontaktować się z Zespołem Wsparcia Użytkowników Index Copernicus pod numerem telefonu 22 487 53 93 (e-mail: publisherspanel@indexcopernicus.com).